

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

- Profesor Witold Orłowski: Efekty wojny na Bliskim Wschodzie, póki co, są bardzo ograniczone
 - Profesor Maciej Milczanowski, były wojskowy: Iran nie jest państwem, które marzy o demokracji
- PLUS** TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



RADOMSKIE

Echo

Dnia

Piątek
6.03.2026

Nr 54 (15 025)

www.echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Uczniowie pisali próbną maturę z matematyki.
Dzisiaj zasiądą do języka obcego **strona 24**



FOT. ARCHIWUM

Patryk z Radomia walczy z rzadką chorobą. Na leczenie potrzebne jest milion złotych **strona 4**

Terminal przeładunkowy za setki milionów złotych powstaje w Radomiu **strona 7**

Sport

Radomiak Radom podejmie w niedzielę GKS Katowice, półfinalistę Pucharu Polski **strona 32**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



Małgorzata Gorol: Najbardziej interesuje mnie w człowieczeństwie instynkt przetrwania

Pierwsze lata życia mocno nas kształtują

Najpierw stała się cenioną aktorką teatralną. W filmie zadebiutowała późno i stworzyła wybitną kreację w dramacie „Śubuk”. Teraz oglądamy ją w popisowej roli w drugim sezonie serialu „Klangor”. Nam zdradza, dlaczego uważa, że ta rola jej się należała **strony 16-17**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE CANAL+

TYDZIEŃ Z ECEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIECZWARTEK
● POD PARAGRAFEMPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Eliza
Gniewek-Juszczak
publicystkaWYCIECZKI
Z BUTELKAMI
POMIĘDZY MARKETAMI

Coś mnie podkusiło, żeby kupić trzy szklane butelki na poju. Przy cenie było napisane, że kaucja wynosi 1 złoty. Na paragonie było zaznaczone, że zapłaciłam 3 złe kaucji. Stwierdziłam, że oddam te butelki w innej znanej sieci, która chwali się, że przyjmuje wszystkie opakowania z kaucją, a sklep mam w pobliżu. Po jakimś czasie próbowałam je tam oddać. Automat wciągał każdą i wypływał, bo nie odczytywał kodu. Było tylko małe Z - zwrotna butelka, ale bez znaczka systemu kaucyjnego.

Butelki brzdękały w bagażniku auta jeszcze jakiś czas, zanim wróciłam do pierwszego marketu. Zapytałam w punkcie informacyjnym, gdzie z nimi iść. Można było je oddać na miejscu. Oddałam i z e-bonem w ręce oraz świadomością, że trzeba wydać parę złotych, żeby odzyskać te 3 złote poszłam na małe zakupy. Matematyka zdawała się prosta. Zapłaciłam trzy złote, to je dostanę. Przy kasie zerkam na wydruk, a tam 1,90 złotego. Butelki schudły w czasie wożenia samochodem? Za kilka dni przyszło mi znów być w tejże galerii, więc poszłam spytać o tę dietę cud. Okazało się, że trzeba było pokazać paragon. Sklep przyjmuje zwrotne opakowania z literą Z, ale nie musi brać nie swoich, więc wtedy oddaje mniej kasy.

Wiem, czepiam się, a tu o ekologię chodzi. Ale nie tylko ja mam takie odczucia. Od wprowadzenia systemu kaucyjnego w październiku ubiegłego roku powstało około 100 tysięcy publikacji na ten temat. Dane Instytutu Monitorowania Mediów pokazują, że nowa ustawa zainicjowała szeroką debatę społeczną, w której mimo słusznego, ekologicznego celu - nadal przeważają głosy krytyczne. Eksperci zauważyli, że w internetowej dyskusji poruszano między innymi temat wykluczenia mieszkańców wsi i seniorów, którzy według komentujących nieraz są zmuszeni do dojazdu do większych marketów. W ich opinii to rozwiązanie oznacza dodatkowe koszty, utrudnienia logistyczne i paradoks ekologiczny związany z koniecznością transportu opakowań na większe odległości. I tak właśnie było, moje butelki jeździły autem na wycieczki do marketów.

Tragiczny wypadek na drodze w Pionkach. Przegląd tygodnia

Sylwia Bławat
Region

Tragiczny wypadek w Pionkach, w którym zginęły dwie osoby, to jedna z ważniejszych informacji z minionego tygodnia w naszym regionie.

Nocny bieg

Prezydent Polski Karol Nawrocki wziął udział 7. Biegu Wyklętych, który rozpoczął się o północy z soboty 28 lutego na niedzielę 1 marca w Wilczorudzie w gminie Pniewy w powiecie grojeckim.

Pamięci bohaterów

Miasto Radom zaprezentowało utwór Radom 76 - dedykowany bohaterom Radomskiego Czerwca 1976. Jego autorem jest Michał Kowalski.

Znalezisko

Na stercie gruzu na radomskim Obozisku znaleziona została kamienna tablica, która niegdyś wisiała na Żydowskim Domu Sierot. Tablicą zaopiekował się radomski kolekcjoner, miłośnik historii Tomasz Stanisławski.

Zginęły dwie osoby

Do tragicznego wypadku doszło w piątkowy rano, 27 lutego na trasie w Pionkach. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że Seat za którego kierownicą siedziała 39-latką zjechała na przeciwny pas i zde-



Do tragicznego wypadku doszło w piątek, 27 lutego na drodze wojewódzkiej numer 737 w Pionkach.

rzył się z Renault. Na miejscu zginęli 57-letnia pasażerka Seata oraz 53-letni kierowca Renaulta. Kierująca z Seata trafiła do szpitala.

Złoto

Adam Bajorski z RLTL GGG Radom zdobył złoty medal Halowych Mistrzostw Polski biegu na 3000 metrów. 21-latek pokonał rywali w emocjonującym finiszu i potwierdził świetną formę.

Radna

Ilona Lipińska zastąpi w Radzie Miejskiej Radomia zmar-

łego niedawno Jana Pszczołę. Nowa radna nie należy do żadnej partii politycznej, a w ostatnich wyborach samorządowych wystartowała z listy Radomskiego Paktu Samorządowego Radosława Witkowskiego.

Hit

Na TikToku furorę robi duet, który w kilka sekund kradnie serca internautów. 94 letni mieszkaniec Radomia i jego wnuczka tworzą jeden z najcieplejszych, najbardziej autentycznych profili w polskim Internecie. Nagrywają razem za-

bawne filmy, chodzą na basen, żartują, a ich relacja pokazuje, że więź między pokoleniami może być piękna.

Zgrzyty

Zgrzyty na obchodach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Radomiu. Poseł Marek Suski napominał do wódce uroczystości.

Areszt

Na trzy miesiące do aresztu trafił 50-letni mieszkaniec gminy Kozienice, który wtargnął do Centrum Usług Społecznych w Kozienicach. Mężczyzna miał znieważać pracowników placówki oraz grozić im pozbawieniem życia, próbując w ten sposób wpłynąć na wykonywane przez nich czynności służbowe. Teraz mężczyźni nie grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Trzy ofiary

Dwóch nieprzytomnych mężczyzn i kobietę ewakuowali strażacy w środowy poranek z płonącego, drewnianego domu przy ulicy Paryskiej w Skarżysku-Kamiennej. Niestety na ratunek było za późno, nie przeżyli. Dodatkowo też w trakcie akcji gaszenia służby udzieliły pomocy medycznej mężczyźnie, który ewakuował się z płonącego budynku przed przybyciem ratowników i oddalił się z poparzeniami ciała z miejsca zdarzenia. ©

0011490246

Pani Monice Kasperek

Pracownikowi Sądu Okręgowego w Kielcach
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Córki

składają: Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor
oraz Sędziowie i Pracownicy Sądu Okręgowego w Kielcach

0011489969

Pani Beacie Kopeć

wyrazi głębokiego współczucia oraz słowa otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Kielcach

6 MARCA 2026

Dziś 65. dzień roku
Do sylwestra pozostało
300 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.11, zachód o go-
dzinie 17.24.

Dzień będzie trwać 11 godzin
i 13 minut. Jest krótszy
od najdłuższego w 2026 roku
dnia (21 czerwca) o 5 godzin
i 34 minuty i dłuższy od naj-
krótszego w roku (21 grudnia)
o 3 godziny i 31 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Agnieszka, Eugenia, Jordan,
Radosław, Róża, Wiktor.

KALENDARIUM

1745

Urodził się Kazimierz Michał
Władysław Wiktor Pułaski.
W Warce, na dworze w Wi-
niarach spędził dzieciństwo.

1926

Urodził się Andrzej Wajda (na
zdjęciu), wybitny polski reży-
ser filmowy i teatralny. W la-
tach 1934 - 1944 mieszkał lub
przebywał w Radomiu. Zmarł
9 października 2016 roku.



FOT. ARCHIWUM ECHA DNIA

1948

Minister Oświaty nadał
uprawnienia szkół państwo-
wych między innymi Prywat-
nemu Gimnazjum i Liceum
Miejskiej Rady Narodowej
w Zwoleniu.

2008

Zygmunt Zimowski, biskup
diecezji radomskiej, został de-
legatem Konferencji Episko-
patu Polski do spraw Duszpasterstwa Emigracji Polskiej.

2017

Zbigniew Łukasik, rektor Uni-
wersytetu Technologiczno-
Humanistycznego w Radomiu
otrzymał tytuł doktora honoris
causa Moskiewskiego Uniwer-
sytetu Transportu Kolejowego.

Sport buduje charakter i to jest najważniejsza sprawa

Rozmowa z Kamilem Otowskim, dwukrotnym paralimpijskim mistrzem w pływaniu z Paryża, o szukaniu swojego miejsca w świecie, który mocno i szybko zmienia choroba, o sposobach doskonalenia się w sporcie i wyciągania z niego uskrzydających momentów.

Każda historia ma swój początek. A Twoja z pływaniem jak się ułożyła?

Jeśli chodzi o sport, to zacząłem od wody. Mówiąc na poważnie, w kontekście uczęszczania na treningi i angażowania się. Pływanie było pierwszym sportem, chociaż głowa zawsze ciągnęła mnie do tego, żeby być bramkarzem. Na przeszkodzie stawały jednak nogi, które zaczynały odmawiać posłuszeństwa. Wybijać się nie mogłem, bo nieprzychylna była grawitacja. Ta grawitacja nie jest już taka sama w wodzie. Tam jest inaczej, bo woda pomaga odciążać ciało przy wykonywaniu ruchów.

Cierpisz na chorobę układu nerwowego, neuropatię. Borykasz się z nią od dawna?

To się rozwijało z wiekiem. Problemy mam od urodzenia, ale nie aż takie, jak teraz. Mówimy o chorobie progresywnej. Kiedy zaczynałem pływać, to chodziłem na treningi. Teraz muszę się na nie dostawać już na wózek. Choroba jest ze mną od początku, więc przez wszystkie moje cykle pływania szła obok. Czy dzięki pływaniu postępuje wolniej? Chyba tak.

Pływanie jest kojące, ale na wyczynowym poziomie nujące. Jak sobie z tym radzisz?

Uważam, że woda czasami wymaga odpoczynku od siebie. Wszystko musi iść zdroworozsądkowo. Nie ma możliwości, aby dziesięć lat młócić wodę i wyciągać z tego tylko szczęście. W pływaniu masz ograniczony kontakt dookoła siebie. Jedynie, co słyszysz, to bąbelki w uszach. To obciążające, ale trzeba sobie znaleźć odskocznię. Nie można wszystkiego stawiać na jedną kartę. Myślę, że każdy szczebel trzeba sobie zaplanować. Są kwestie hobbystyczne i pasje, które siedzą w każdym

człowieku. One pozwalają sobie radzić, aby mieć mentalną odskocznię. To problem niektórych sportowców, którym nie wyjdzie najważniejsza impreza w życiu lub przytrafi się poważna kontuzja, że dla nich załamuje się wtedy całe życie. A to nie może być tak.

Co z tej pływalni przekładasz na życie codzienne? Co zawdzięczasz sportowi?

Czynności ze sportu nie przełożę do życia, bo nie żyję w wodzie. Sport buduje charakter i to jest najważniejsza sprawa. Jeśli zaczyna się od najmłodszych lat coś uprawiać, to przejmuję się wszystkie wartości, takie jak obowiązkowość, zawziętość, umiejętność zagryzania zębów, czy często przyjmowanie na siebie bólu fizycznego lub psychicznego. To sport uczy, że nie odstawiasz nogi. Buduje pewność siebie, jeśli dasz mu się pochłoniąć.

Poczucie mocy w sporcie przekłada się na okołożyciowe kwestie. I uważam, że to jest piękne. Ten, kto wytrwa w sporcie, ten dużo z niego wyciągnie na dorosłe życie. Jeśli ktoś odpadnie na pewnym etapie szkolenia, to oznacza, że nie wszystko poszło zgodnie z procesem. Ale nie ma co się załamywać, bo jak ktoś chce, to zawsze znajdzie coś dla siebie. Nie trzeba być super fizycznym, bo można znaleźć sport wymagający koncentracji. Różnorodność konkurencji jest olbrzymia i jeśli ktoś przy naborze jest odpowiednio prowadzony, to będzie się rozwijał.

Swoje pływanie doprowadziłeś do dwóch złotych medali igrzysk paralimpijskich w Paryżu. Jest też rugby na wózkach. A to zupełnie inna bajka...

Rugby pojawiło się po igrzyskach, gdzie trudno zmobilizować się na kolejne czterolecie. Okazało się, że jak siedłem na pływalni, to zaczęły mnie osoby ze środowiska rugby na wózkach. I wyszło tak, że nie tylko spróbowałem, ale zostałem w tym sporcie. Od maja 2025 roku działa mój klub Tornado Warszawa, który trenuje na Białoleścu. Celuję w to, aby za mojego życia zobaczyć rugby na igrzyskach paralimpijskich.



Co takiego urzekło Cię w rugby na wózkach? To była ta odskocznia od pływalni?

To sport kontaktowy. Jest też drużyna. To sport, który daje wysoki poziom adrenaliny, wzmacnia kondycję i wytrzymałość. Jest zupełnie inny niż pływanie. Jest fantastyczny, jeśli chodzi o wymóg myślenia. To też odróżnia go od pływania, gdzie głębszego myślenia nie ma. Kto zna taktykę w rugby, ten wygra z każdą fizycznością. To szachy w czasie rzeczywistym na wysokiej intensywności z wieloma kontaktami w trakcie meczu. Na wózku rugbyowym każdy może sobie dawać radę. To ważne w kontekście aktywizacji

i myślenia na boisku. Tutaj każdy zawodnik jest ważny.

W jaki sposób zachęciłbyś dzieci lub młodzież niepełnosprawną do postawienia na sport wyczynowy? Każdy i tak w mniejszym wymiarze go potrzebuje, aby wzmacniać swoje ciało.

To jasne, że próbujemy sportu w kontekście rehabilitacyjnym. Coś jednak musi skusić, aby przyjść na zajęcia. Wystarczy zadzwonić lub napisać e-maila i zapaść się, w pozytywnym słowa znaczeniu. Trzeba wiedzieć, że ten e-mail czy telefon to nic strasznego. Z drugiej strony są osoby, które zdecydowanie się cieszą z tego typu wiadomości. Moim zdaniem to wejście

jest najważniejsze. Dla przykładu w pływaniu potrzebny nam jest trener, a w rugby już cała drużyna i ktoś, kto będzie dmuchał w gwizdek. Punktem przełomowym jest ten początek, zapisanie się. Nie ma złotego środka. Bez tego nie poczuujemy, czy chcemy przejść na profesjonalizm czy półprofesjonalizm. Jeśli przyjdziemy na halę na wózek lub do wody, to nie będziemy w tym momencie rozgraniczali sportu.

A jak w tym wszystkim popchnąć do działania rodziców? Co im odpowiedzieć?

Żeby chociaż raz zawieźli dziecko na trening, mimo zmęczenia po pracy

i nastawienia na wieczorny odpoczynek na kanapie. Jeśli wasze dziecko wejdzie w rytm treningów, to potem samo będzie chciało na nie jeździć. A finalnie to razem z nim będziecie święcić sukcesy, bo to wy dołożyliście swoją cegiełkę w szukaniu miejsca, które pokochali.

Działasz w Warszawie, która ma zdecydowanie większe możliwości, niż inne miasta czy miasteczka w Polsce. Odległość w sporcie ma znaczenie?

Ja całe życie dojeżdżałem na treningi z Legionowa do Warszawy. Czasami trudniej mi było dostać się z Legionowa na AWF, niż przejechać 60 km z domu do innego miasta. Nie mówię tutaj o rugby na wózkach, które rozwija się obecnie w Warszawie, Poznaniu, Rzeszowie, Lublinie, Częstochowie, Bydgoszczy i na Śląsku. Wydaje mi się jednak, że w pływaniu łatwiej znaleźć klub z sekcją dedykowaną niepełnosprawnym. Tutaj najbardziej potrzebna jest pomoc rodziców. Jeżeli ktoś ma chęć się odezwać, to będzie mógł przejechać nawet 100 km. Mój niedowidzący kolega z Rawy Mazowieckiej jeździł na AWF w Warszawie trzy razy w tygodniu, a jedna taka podróż w obie strony to 200 km. Jak się chce, to można.

Kto Ci pomagał na sportowej drodze, kiedy wskoczyłeś już na międzynarodowy poziom?

To, że mogę uprawiać sport, to, że mogę wyjeżdżać z kadrą, to, że mam sprzęt i mogę uczestniczyć w wielu wydarzeniach sportowych, nie mogłoby się obejść bez wsparcia, które dają ORLEN i Totalizator Sportowy. To najwięksi mecenasi, którzy nie tylko dofinansowują, ale przede wszystkim dostrzegają sportowców. Wychodzą z tego wspianię rzeczy w postaci medali olimpijskich czy paralimpijskich. Coś takiego daje spokój. Nie czujemy tego bezpośrednio przed występami, bo na zawodach się o tym nie myśli, ale dzięki tym funduszom funkcjonujemy jako kadry narodowe, mamy sprzęt i plany, w których jest otwarty wachlarz możliwości.

RADOM

Pirat na ulicy Warszawskiej
We wtorek policjanci zatrzymali 29-letniego kierowcę, który pędził 137 kilometrów na godzinę ulicą Warszawską w Radomiu. I to nie był jego pierwszy raz. Dostał mandat - 5 tysięcy i 15 punktów. JS

RADOM

Robot da Vinci w akcji
6 i 7 marca w Radomskim Centrum Onkologii można na własne oczy zobaczyć, jak wygląda operowanie przy pomocy robota da Vinci, a nawet spróbować samemu na specjalnym stanowisku. JS



DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

FOT. ARCHIWUM

Patryk z Radomia walczy z niezwykle rzadką chorobą

Julia Sosnowska
Radom

Patryk Dujka to chłopiec mieszkający w Radomiu. Chłopiec walczy z ultraradką chorobą - Mukopolisacharydozą typu IIIA.

To śmiertelna choroba genetyczna, która stopniowo uszkadza układ nerwowy dziecka. Na leczenie potrzebne jest 1 milion złotych. Rodzice błagają: pomóżcie uratować naszego synka. Trwa wielka zbiórka pieniędzy, każdy może pomóc.

Jeszcze niedawno rodzina Patryka żyła spokojnie i skromnie. Dziś ich codzienność to walka z czasem. U chłopca zdiagnozowano mukopolisacharydozę typu IIIA - zespół Sanfilippo A. Jak opowiadają, jakiś czas temu dostali diagnozę synka Patryka. Wcześniej myśleli, że ma po prostu ciężki autyzm. Okazało się jednak, że dziecko ma mukopolisacharydozę 3 stopnia zespołu Sanfilippo A.

Rodzice chłopca uruchomili zbiórkę na Pomagam.pl, by sfi-

nansować leczenie, rehabilitację i terapię, która może spowolnić postęp choroby.

To ultraradka choroba genetyczna, występująca średnio raz na 70 tysięcy urodzeń. Choroba prowadzi do stopniowego i nieodwracalnego uszkodzenia komórek nerwowych. Organizm dziecka nie produkuje enzymu odpowiedzialnego za rozkład mukopolisacharydów, które odkładają się w tkankach i powoli niszczą organizm.

- Jakiś czas temu dostaliśmy diagnozę naszego synka Patryka. Wcześniej myśleliśmy, że ma po prostu ciężki autyzm. Okazało się jednak, że nasze dziecko ma mukopolisacharydozę 3 stopnia (zespół Sanfilippo). Jest to choroba dziedziczona autosomalnie recesywnie, to znaczy, że oboje rodziców musi być nosicielami złego genu i wtedy jest 25 procent szans, że dziecko będzie chore. Choroba ta występuje raz na 70000 urodzeń, nasz synek miał strasznego pecha - informuje pan Dariusz, tata chłopca.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Patryk Dujka oraz jego tata. Młody chłopiec walczy z rzadką i śmiertelną chorobą.

Mukopolisacharydoza typu III, nazywana chorobą Sanfilippo, należy do grupy chorób rzadkich. W przypadku MPS III obecnie możliwe jest jedynie leczenie objawowe. U Patryka choroba już postępuje. Chłopiec ma coraz większe trudności z wchodzeniem po schodach, a z czasem może utracić zdolność mówienia, poruszania się i samodziel-

nego funkcjonowania. Na dzieję pozostaje kosztowna suplementacja genisteiną oraz planowana w przyszłości terapia genowa, która jeśli zostanie zatwierdzona może dać dzieciom takim jak Patryk realną szansę.

- Choroba niszczy jego układ nerwowy, ponieważ organizm nie produkuje enzymu, który rozkłada polisacharydy i te odkładają się w tkankach, zabijając powoli nasze dziecko. Na chwilę obecną nie ma leku dla naszego syneczka, możemy jedynie spowolnić chorobę. Na jesieni 2026 może zatwierdzić terapię genową, która będzie bardzo kosztowna. Proszę wszystkich ludzi o pomoc bez was nie damy rady - apeluje Dariusz Dujka, tata Patryka.

W ciągu 12 dni udało się zebrać prawie 6,7 tysiąca złotych. Jednak potrzeby są znacznie większe. Leczenie, stała rehabilitacja, specjalistyczna opieka i przygotowanie do przyszłej terapii genowej generują ogromne koszty. Każda wpłata ma znaczenie. ©©

KRÓTKO

JEDLNI-LETNISKO

Brawurowa ucieczka przed policją. Samochód wbił się w bariery



FOT. OSP JEDLNI-LETNISKO

W środę, 4 marca, w Piotrowicach tuż koło Jedni-Letniska doszło do bardzo groźnego wypadku drogowego. Samochód osobowy z impetem uderzył w przydrożne bariery energochłonne znajdujące się przy moście. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe, ucierpiał dwie osoby. Jak się okazało, 17-letni kierowca uciekał przed policyjną kontrolą.

Do zdarzenia doszło kilkanaście minut po godzinie 12. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, patrolując ulicę Kozienicką, zauważyli kierującego oplem, który poruszał się z nadmierną prędkością. Policjanci dali sygnał do zatrzymania, jednak kierowca zignorował polecenie i rozpoczął ucieczkę.

Mundurowi podjęli pościg z użyciem sygnałów świetlnych i dźwiękowych. W trakcie ucieczki kierujący wyprzedził z prawej strony, wykonywał niebezpieczne manewry na przejeździe kolejowym oraz znacznie przekraczał dozwoloną prędkość. W pewnym momencie miał jechać nawet 148 kilometrów na godzinę.

W Piotrowicach, na łuku drogi w pobliżu mostu nad Pacynką, nastolatek stra-

cił panowanie nad pojazdem. Samochód zjechał z jezdni i uderzył w barierę energochłonną. Siła zderzenia była tak duża, że element bariery przebił przednią część auta, uszkadzając maskę i szybę.

Za kierownicą siedział 17-latek bez uprawnień do kierowania pojazdami. W samochodzie znajdował się również 16-letni pasażer. Na miejscu skierowano strażaków z Jedni-Letniska i Pionek oraz zespoły ratownictwa medycznego.

Ratownicy zabezpieczyli teren, udzielili pierwszej pomocy poszkodowanym i odłączyli zasilanie w pojeździe. Łącznie dwie osoby zostały przekazane pod opiekę medyków.

- Młody mężczyzna odpowie za niezatrzymanie się do kontroli - za to przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Poniesie także konsekwencje za liczne wykroczenia drogowe, spowodowanie kolizji i kierowanie bez uprawnień - przekazuje Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

Policja apeluje o rozsądek na drodze i przypomina, że brawura oraz lekkomyślność mogą doprowadzić do tragedii. PAT

REKLAMA 0011489485 Radom, 4.03.2026 r.



PREZYDENT
MIASTA RADOMIA

Ar.III.6740.2.522.2025.AR
Nr arch. 75 874

OBWIESZCZENIE 51/2026 Prezydenta Miasta Radomia

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 i 5 w związku z art. 11f ust. 7 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

zawiadamiam, że w dniu 2.03.2026 r. została wydana decyzja nr 110/2026 odmawiająca zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę

na wniosek Prezydenta Miasta Radomia w ramach działalności Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu, ul. Romualda Traugutta 30/30A, 26-600 Radom, dla inwestycji drogowej pn.: Rozbudowa drogi gminnej ulicy Sołtykowskiej wraz z budową pętli autobusowej na działkach o nr ew. gruntu: 34/1, 35/1, 1 (obręb: 0170-Malczew, ark. 171), 1753, 1752 (obręb: 0111-Idalin) położonych w Radomiu.

Z treścią decyzji można się zapoznać, po wcześniejszym umówieniu - telefon 48 36-20-595, w Urzędzie Miejskim w Radomiu, ul. Kilińskiego 30, w godzinach pracy urzędu poza środą. Decyzja staje się ostateczna po upływie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia o jej wydaniu, gdy nie zostało od niej złożone odwołanie.

REKLAMA 0011489486 Radom, 4.03.2026 r.



PREZYDENT
MIASTA RADOMIA

Ar.III.6740.1.13.2026.PCz
Nr arch. 76 065

OBWIESZCZENIE 52/2026

Na podstawie art. 34a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane /j.t. Dz.U. z 2025 r. poz. 418 z późn. zm./

zawiadamia się

że w dniu 18.02.2026 r. w Wydziale Architektury Urzędu Miejskiego w Radomiu zostało wszczęte na wniosek T-Mobile Polska S.A., ul. Marynarska 12, 02-674 Warszawa, postępowanie administracyjne, w sprawie pozwolenia na budowę masztu telekomunikacyjnego na potrzeby Stacji Bazowej Telefonii Cyfrowej sieci T-Mobile na działce nr ewid. 37/2 (obręb 0290 – Nowa Wola Gołębiowska, arkusz 222) przy ul. Nowa Wola Gołębiowska w Radomiu.

Zastrzeżenia, uwagi, wnioski, wyjaśnienia, dokumenty i inne dowody należy składać wraz z pismem przewodnim w Urzędzie Miejskim w Biurze Obsługi Mieszkańca, pok. 19 (parter), ul. Kilińskiego 30, powołując się na nasz znak sprawy, drogą elektroniczną korzystając z platformy ibom.radom.pl oraz e-PUAP i za pośrednictwem poczty. Dodatkowo informacje można uzyskać w Wydziale Architektury – u pracownika prowadzącego sprawę – Inspektor Pauliny Czerwińskiej, tel. 48 36 20 595 (z wyjątkiem środy).

REKLAMA

0011483671

Młodzi potrzebują dorosłych, którzy ich słyszą.

Audika sprawia, że to możliwe.

UMÓW SIĘ
na bezpłatne
badanie słuchu

Wykonujemy **bezpłatne** audiometryczne badania słuchu
i wspieramy relacje międzypokoleniowe.

Zapraszamy do telefonicznego umówienia się
na wizytę w najbliższym Centrum Słuchu Audika.
Bez skierowania i bez kolejek.

Mamy **ponad 600 gabinetów** w całej Polsce.

Infolinia: tel. 42 237 43 66
www.audika.pl

 **Audika**

Awaria sieci ciepłowniczej w Radomiu. Było chłodniej w blokach na osiedlach

Janusz Petz
Radom

Przedsiębiorstwo Radpec informowało o usuwaniu awarii ciepłowniczej w Radomiu. Niektórzy odbiorcy byli pozbawieni ciepła, na osiedlach Borki, Woźniki, Zamłynie i Wacyn.

Awaria była usuwana w środę, 4 marca i w czwartek, 5 marca. W komunikacie Radpecu czytamy, że wystąpiła konieczność wstrzymania dostaw ciepła do niżej wymienionych obiektów: ulica Limanowskiego 95 - Policja, 134 - budynek „SOLO”; ulica Toruńska 1, 3, 5.

Przewidywane były zakłócenia w utrzymaniu parametrów dostaw ciepła do budynków na osiedlach: Borki, Wo-

źniki, Zamłynie, Wacyn, ulica Listopadowa.

W miejscu gdzie doszło do awarii - na osiedli Borki - pracowały ekipy usuwające awarię.

W środę około godziny 18.35 otrzymaliśmy informację, że problemy występują wciąż w dzielnicach Żakowice i Borki, gdzie grzejniki mają być o „letniej” temperaturze. Ciepła wciąż nie było w kilku blokach przy ulicach Toruńskiej i Wierzbickiej - tam trwały prace Radpecu, które miały się jednak skończyć w środę w godzinach wieczornych.

Jak się dowiedzieliśmy, w czwartek w godzinach dopołudniowych prace przy usuwaniu awarii ciepłowniczej zostały dokończone.

©©



Awaria Radpecu, róg Toruńskiej i Wierzbickiej. Zajęli pas do skrótu w prawo, ekipy pracują, para bucha.

Zmiana przewoźnika na kilku miejskich liniach w Radomiu

Izabela Kozakiewicz
Radom

Po 10 latach skończyła się umowa Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji z konsorcjum trzech firm Dolnośląskie Linie Autobusowe, Irex-4 i Meteo.

Konsorcjum obsługiwało kilka ważnych linii autobusowych w Radomiu. Od czwartku, 5 marca pasażerów wozi Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji. Na rynku pozostają jeszcze autobusy radomskiego ITS Michalczewski.

Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji umowa wygasa w środę, 4 marca. W skład konsorcjum wchodziły trzy spółki, ale usługi przewozowe w Radomiu świadczyły fizycznie dwie z nich. Dolnośląskie Linie Autobusowe z Wrocławia, będące liderem tego tercetu, swoją zajezdnię autobusową miały na radomskim Wincentowie - u zbiegu ulic Witosa i Mieszka I. Spółka Irex-4 ze Świętochłowic zlokalizowała natomiast swoją zajezdnię w Ślepowronie - bezpośrednio za granicą naszego miasta.

Konsorcjum wygrało przetarg i zaczęło jeździć po Radomiu fabrycznie nowymi autobusami marki Solaris Urbino 12 od 2016 roku. Prywatni przewoźnicy obsługiwali linie 3, 8 i 13. Na początku 2019 roku linia 3 zamieniona została na linię 11, bo ta pierwsza została przeznac-



Po 10 latach kończy się umowa z prywatnymi przewoźnikami na obsługę miejskich linii autobusowych w Radomiu.

czona do obsługi autobusami elektrycznymi, którymi dysponowało MPK Radom.

Autobusy spółek DLA i Irex-4 pojawiały się również w dni powszednie na wybranych kursach linii 18 i 25. Podczas pokazów Air Show autobusy konsorcjum obsługiwały specjalne linie dowożące pasażerów do lotniska. Firmy pomagały też obsługiwać specjalne kursy na cmentarzu we Wszystkich Świętych.

Łukasz Kościelniak, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji, przekazuje słowa wdzięczności za te 10 lat

wszystkim kierowcom autobusów, dyspozytorom, serwisowi technicznemu oraz kadrze zarządzającej operatora przewozów, kończącego właśnie kontrakt w naszym mieście.

Wiceprezydent Radomia Katarzyna Kalinowska oraz dyrektorzy Miejskiego Zarządu Dróg

Teraz w Radomiu większość linii autobusowych obsługuje miejska spółka - Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Radom

i Komunikacji Piotr Szałas i Robert Faryna spotkali się 4 marca w magistracie z przedstawicielami konsorcjum, by podziękować za zaangażowanie i 10-letnią współpracę przy świadczeniu usług przewozowych.

Teraz w Radomiu większość linii obsługuje miejska spółka MPK Radom. Pasażerów wożą jeszcze autobusy radomskiego ITS Michalczewski. Prywatny przewoźnik obsługuje linie numer 2, 5, 6, 22, 26 oraz częściowo linie 25. Umowa Miejskiego zarządu Dróg i Komunikacji z ITS Michalczewskie wygasa w przyszłym roku. ©©

REKLAMA

0011489920

TEATR
POWSZECHNY RADOM

Anna Burzyńska

JEŚLI PRAGNIESZ KOBIETY TO JĄ PORWIJ

REŻYSERIA BŁAŻEJ PESZEK

NAJBLIŻSZE SPEKTAKLE:

6, 7, 8 marca, godz. 19:00

27, 28, 29 marca, godz. 18:00

17, 18, 19 kwietnia, godz. 19:00

BILETY:

www.teatr.radom.pl

visitRadom.pl
RADOM ZASRAJUJE

AUTORUD
AUDI SKODA

STRABAG
WORK ON PROGRESS

Warka dla Żołnierzy Wyklętych. Uroczystość i Bieg Tropem Wilczym

Aleksandra Majchrzak
Warka

Po raz drugi w Warce zorganizowano Bieg „Tropem Wilczym”, który wpisał się już w kalendarz lokalnych wydarzeń patriotycznych.

W niedzielę, 1 marca, na starcie stanęli nie tylko biegacze, ale całe rodziny, młodzież i seniorzy - wszyscy, którym bliska jest historia i wartości niesione przez Niezłomnych. Dystans 1963 metrów miał wymiar symboliczny: nawiązywał do roku 1963, czyli daty śmierci ostatniego z Żołnierzy Wyklętych, Józefa Franczaka „Lalka”, który poległ w walce z komunistycznym aparatem represji.

Uroczystości uświetniła Asysta Honorowa Kompanii z Centrum Rozpoznania i Walki Radiotelegraficznej. Podziękowa-



Wpianała atmosfera na Biegu Tropem Wilczym.

wania skierowano do żołnierzy, a szczególnie do pułkownika Adama Kędzierskiego, za profesjonalizm i zaangażowanie.

W wydarzeniu uczestniczyła także Grupa Rekonstrukcji Historycznej z Warki, przypominając w sugestywny spo-

sób realia powojennej rzeczywistości i losy polskiego podziemia. Tego typu inicjatywy przybliżają historię zwłaszcza młodszemu pokoleniu.

W trakcie obchodów, w jednym miejscu spotkali się mieszkańcy w różnym wieku, którzy wspólnie oddali hołd Bohaterom. Organizatorzy podkreślali, że tak duża frekwencja i zaangażowanie świadczą o tym, jak ważna jest w Warce pamięć o Żołnierzach Wyklętych, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i narodowym.

- Dziękuję wszystkim organizatorom, uczestnikom, służbom oraz mieszkańcom za obecność i stworzenie atmosfery jedności oraz dumy z naszej historii. Cześć i chwała Bohaterom! - napisał w mediach społecznościowych Tomasz Rawski Burmistrz Miasta i Gminy Warka. ©©

Kaziki 2026 w Radomiu. Mszę odpustową odprawił biskup Marek Solarczyk

Aleksandra Majchrzak
Radom

W środę, 4 marca w Bazylice Mniejszej pod wezwaniem świętego Kazimierza w Radomiu odbyła się uroczysta msza święta.

Liturgia została odprawiona przez biskupa diecezji radomskiej Marka Solarczyka w ramach Kazików 2026. 4 marca przypadają imieniny Kazimierza.

Zgodnie z tradycją, w ramach obchodów Kazików w Bazylice Mniejszej świętego Kazimierza w Radomiu odprawiono mszę świętą odpustową. Uroczystemu nabożeństwu przewodniczył biskup radomski Marek Solarczyk. Podczas mszy przypomniano postać Kazimierza Królewicza, patrona miasta i naszej diecezji. Na mszę przybyło wielu mieszkańców Radomia, którzy licznie wypełnili świątynię. Podczas Mszy Świętej biskup radomski Marek Solarczyk modlił się w intencji diecezjalnej.

Z kolei w czwartek wieczorem, w ramach Kazików 2026, odbyło się spotkanie poświę-

cone najnowszym odkryciom i pracom konserwatorskim przy Klasztorze Bernardynów w Radomiu, które poprowadził ksiądz doktor Michał Krawczyk.

Kaziki od lat podkreślają więź Radomia ze świętym Kazimierzem Jagiellończykiem oraz przypominają o bogatej historii miasta nad Mleczną. Obchody łączą elementy edukacyjne z kulturalnymi, angażując mieszkańców we wspólne świętowanie.

Finał Kazików odbędzie się w niedzielę, 8 marca, i obejmie XIII Wielki Test Wiedzy o Radomiu, koncert zespołu The Medievals oraz galę wręczenia Nagrody imienia świętego Kazimierza. W Galerii Resursa przez cały czas trwania wydarzenia można oglądać wystawę poświęconą tradycji palmy wileńskiej.

Kaziki 2026 odbywają się pod honorowym patronatem Prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego oraz Ordynariusza Diecezji Radomskiej Biskupa Marka Solarczyka. Zadanie publiczne finansowane jest ze środków Gminy Miasta Radomia. ©©



Rycerze Zakonu Świętego Jana Pawła 2 podczas mszy świętej z okazji Kazików 2026 w radomskiej bazylice.

Janusz Petz
Radom

Terminal przeładunkowy za setki milionów złotych powstaje w Radomiu. To jedna z największych inwestycji w historii miasta.

Rozpoczęła się budowa wielkiego terminala przeładunkowego na terenie po byłej Elektrociepłowni Radom. To inwestycja warta niemal 300 milionów złotych. Na placu budowy pracują ciężkie maszyny, a wykonawca prowadzi roboty ziemne i przygotowuje teren pod jeden z największych projektów przemysłowych w mieście.

Na terenie budowy widać pracę kilkunastu ciężkich maszyn. Trwają prace ziemne oraz związane z układaniem rur odwodnienia, studzienek kanalizacyjnych i wodociągowych. Inwestorem jest radomska spółka TG Park Północ. Roboty mają się zakończyć w przyszłym roku.

Wielki koszt i wsparcie z programu FENIKS

Terminal powstanie na przedłużeniu nieużytkowanej od lat bocznicy kolejowej przy ulicy Energetyków, którą dowożono węgiel do zamkniętej przed wielu laty elektrociepłowni. Po zakładzie produkującym niegdyś ciepło dla znacznej części miasta niewiele zostało - zburzono wielki komin i sam budynek elektrociepłowni, ale na zaniedbanym terenie pozostały jeszcze metalowe konstrukcje obiektów elektrociepłowni.

Cała inwestycja ma kosztować 295 milionów złotych, z czego 108 milionów złotych to dotacja z programu FENIKS (Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowi-



FOT. JANUSZ PETZ

Ruszyły prace przy budowie terminala przeładunkowego na terenie po byłej Elektrociepłowni Radom. Powstaje na przedłużeniu nieużytkowanej przez lata bocznicy,

ska). Konkurs dotyczył rozwoju transportu intermodalnego w Polsce.

Transport intermodalny to rodzaj przewozu towarów, który wykorzystuje więcej niż jeden środek transportu w ramach jednej jednostki ładunkowej - na przykład kontenera. Towar nie jest przepakowywany podczas zmiany środka transportu, co pozwala na optymalizację kosztów i czasu transportu.

Jedna z największych inwestycji w mieście

W Radomiu powstanie terminal przeładunku kontenerów ze składów kolejowych na tiry oraz przeładunku w odwrotnym kierunku. Powstaną też gigantyczne magazyny do składowania kontenerów. Będzie to aż 100 tysięcy metrów kwadratowych „pod dachem”, czyli dokładnie 10 hektarów.

Jest to czwarta pod względem kosztów inwestycja

w mieście w XXI wieku - po budowie cywilnego portu Lotnisko Warszawa Radom (800 milionów złotych), siedzibie Polskich Sieci Elektroenergetycznych (600 milionów złotych) oraz rozbudowie Centrum Informatyki Resortu Finansów (155 milionów złotych sam bu-

Wielki terminal przeładunkowy i gigantyczne magazyny powstają w Radomiu. To inwestycja warta niemal 300 milionów złotych

dynek i 549 milionów złotych dwa systemy informatyczne w nowoczesnej serwerowni).

Warto podkreślić, że w odróżnieniu od trzech wymienionych wielkich inwestycji, terminal intermodalny przy ulicy Energetyków powstaje wyłącznie siłami polskiego kapitału prywatnego.

Nowa dzielnica przemysłowa?

Do terminala z jednej strony prowadzi wołająca o pomstę do nieba swoim stanem technicznym ulica Marii Gajl. To ma się jednak zmienić. Miasto zarezerwowało w tegorocznym budżecie pieniądze na prace projektowe dotyczące gruntownej modernizacji ulicy.

Miasto już dwa lata temu zgłaszało plany przebudowy, remontów i rozbudowy połączeń komunikacyjnych na tym terenie. Jeśli plany te zostaną zrealizowane, powstanie nowa dzielnica przemysłowa Radomia. Już teraz w obiektach należących niegdyś do elektrociepłowni lub powstałych na działkach firm współpracujących z elektrociepłownią działają liczne firmy.

Atutem tego terenu jest bliskość linii kolejowej oraz przystanku kolejowego Stara Wola, otwartego w czerwcu 2021 roku w ramach modernizacji linii kolejowej numer 8. ©©

REKLAMA

0011470602



Pomóż nam pomagać!

Tvoja pomoc zmienia ich los!

1.5% KRS 0000154454



Michał Milowicz gwiazdą koncertu z okazji Dnia Kobiet w Rusinowie

Antoni Sokołowski
Rusinów

Michał Milowicz był gwiazdą koncertu z okazji Dnia Kobiet w Rusinowie. Wydarzenie odbyło się w sobotni wieczór 28 lutego w Rusinowie.

Tam, pod hasłem „Kobiety dla Kobiet – siła w jedności” świętowano Dzień Kobiet. Było wzruszająco, inspirująco, radośnie.

Uroczystość z wdziękiem poprowadziły Katarzyna Stocka oraz Małgorzata Wasilewska, dbając o to, by każda z pań czuła się tego dnia wyjątkowo. Życzenia dla pań przekazał wójt gminy Rusinów dr Tomasz Neubauer.

– Jesteście ważne nie tylko od święta, ale każdego dnia. Wasza obecność w domach, pracy i życiu naszej gminy ma nieocenioną wartość – podkreślał wójt, dziękując za codzienny trud i pasję, jaką wnoszą w naszą wspólnotę.

Artystyczną część wieczoru uświetnił koncert znanego aktora i wokalisty Michała Milowicza, któremu akompaniował Andrzej Walus. Romantyczny

repertuar oraz sceniczna charyzma artysty spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Dzięki zaangażowaniu radnego Andrzeja Dybalskiego panie otrzymały upominki od firmy kosmetycznej. Szczególne podziękowania skierowano do Olgi Pielas za przygotowanie przepięknej dekoracji sceny w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej w Rusinowie. Ściankę do zdjęć przygotowała Monika Walasik „Baloniki od Moniki”.

Michał Milowicz, to aktor filmowy, teatralny i musicalowy, piosenkarz. Popularność zdobył rolami komediowymi w filmach „Sztos”, „Kiler-ów 2-óch”, „Chłopaki nie płaczą”, „Poranek kojota” oraz w serialach Lokatorzy i Sąsiedzi. Związany z teatrami Studio Buffo, Roma i Rampa. Występował między innymi w musicalach „Metro” oraz „Elvis”, jako pomysłodawca i odtwórca roli Elvisa Presleya w Teatrze Studio Buffo. Jest liderem zespołu Chłopaki nie Płaczą. Brał udział w programach rozrywkowych: „Taniec z gwiazdami” i „Gwiazdy tańczą na lodzie”.



Michał Milowicz wystąpił na koncercie z okazji Dnia Kobiet w Rusinowie.

Pogrzeb Włodzimierza Kabusa, byłego wiceburmistrza Zwolenia

Janusz Petz
Zwoleni

W czwartek, 5 marca, w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu odbyły się uroczystości pogrzebowe Włodzimierza Kabusa, byłego zastępcy burmistrza miasta.

Samorządowca i działacza społecznego żegnały obecne władze samorządowe i liczni mieszkańcy.

Włodzimierz Kabus był związany z Urzędem Miejskim w Zwoleniu przez niemal dwie dekady, od października 1998 roku do marca 2018 roku. W tym czasie wyróżniał się kompetencją, odpowiedzialnością i zaangażowaniem w realizację powierzonych zadań. Jego spokój i doświadczenie były cennym wsparciem dla funkcjonowania lokalnej administracji oraz dla mieszkańców miasta.

Wcześniej przez wiele lat pracował w Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych imienia Bohaterów Walki z Faszyzmem



Uroczystości pogrzebowe Włodzimierza Kabusa odbyły się w czwartek, 5 marca, w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu.

w Zwoleniu jako nauczyciel, ciesząc się dużym uznaniem zarówno wśród młodzieży, jak i współpracowników. Był wymagający, sprawiedliwy, a jednocześnie życzliwy i zawsze gotowy do rozmowy.

Podczas uroczystości pogrzebowych, Włodzimierza Kabusa żegnała najbliższa rodzina, licznie zebrani mieszkańcy Zwolenia oraz samorządowcy z terenu całego powiatu zwoleńskiego, w tym między

innymi: obecni władarze Zwolenia burmistrz Arkadiusz Sulima, zastępca burmistrza Grzegorz Molendowski, radni miejscy i powiatowi, a także byli współpracownicy i przyjaciele zmarłego. ©©

Agresywny mężczyzna groził pracownikom

Wojciech Szczepański
Kozienice

Na trzy miesiące do aresztu trafił 50-letni mieszkaniec gminy Kozienice, który wtargnął do Centrum Usług Społecznych w Kozienicach.

Jak informuje komisarz Ilona Tarczyńska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach, w piątek, 27 lutego, funkcjonariusze otrzymali tam zgłoszenie o agresywnym mężczyźnie, który w bu-

dynku Centrum Usług Społecznych w Kozienicach kierował wobec pracowników słowa powszechnie uznawane za obelżywe. Miał również używać gróźb pozbawienia życia, próbując wywrzeć wpływ na podejmowane przez nich czynności urzędowe.

Agresywny 50-latek został zatrzymany przez policjantów na terenie miasta, a następnie został on doprowadzony do siedziby komendy, gdzie przeprowadzono z nim dalsze czynności procesowe.

Prokuratura Rejonowa w Kozienicach na wniosek Policji wystąpiła do Sądu Rejonowego w Kozienicach o zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Sąd przychylił się do tego wniosku.

Mężczyzna odpowie przed sądem między innymi za znieważenie funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych – artykuł 226 paragraf 1 kodeksu karnego oraz stosowanie

przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na czynności urzędowe – artykuł 224 paragraf 1 kodeksu karnego.

Za znieważenie funkcjonariusza publicznego grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Z kolei za stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec funkcjonariusza publicznego w celu zmuszenia go do określonego działania, zaniechania lub znoszenia czynności grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. ©©

REKLAMA

0011466434

OGLĄDAJ

TVP info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

OLSZTYN

Łagodniejszy wyrok dla adwokata

Sąd Okręgowy w Olsztynie złagodził wyrok sądu I instancji i skazał Pawła K. znanego jako „adwokat od trumny na kółkach” na 1 rok i sześć miesięcy więzienia oraz 4-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Paweł K. został w kwietniu ubiegłego roku nieprawomocnie skazany w I instancji na dwa lata bezwzględnego więzienia i pięcioletni zakaz prowadzenia pojazdów. Apelacje od tamtego wyroku złożyli zarówno obrońcy, jak i prokuratura oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Obrona wnosiła o uchy-

lenie wyroku sądu I instancji, oskarżyciele chcieli zaostreżenia kary - wymierzenia oskarżonemu pięciu lat więzienia i 10-letniego zakazu prowadzenia pojazdów. Do wypadku doszło we wrześniu we wrześniu 2021 roku na drodze Barczewo-Jeziorany. Niedługo po wypadku Paweł K. zamieścił w mediach społecznościowych film, w którym stwierdził, że była to konfrontacja bezpiecznego samochodu z „trumną na kółkach”, i m.in. dlatego te kobiety zginęły.

WARSZAWA

Prezydent Rumunii w Polsce



FOT. PAP/MARCIN OBARA

W czwartek przed południem rozpoczęła się oficjalna wizyta w Polsce prezydenta Rumunii Nicușora Dana i pierwszej damy Mirabeli Grădinaru. Rumuńska para prezydencka została powitana na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego przez prezydenta Karola Nawrockiego i jego małżonkę Martę Nawrocką.

BIAŁYSTOK

Niebezpieczna zabawa na torach

Białostocka policja zatrzymała dwóch 17-latków przebywających na torowisku, po tym jak jeden z nich przestawił zwrotnicę kolejową.

Policjanci dostali informację, że systemy monitoringu torowiska zarejestrowały dwie osoby poruszające się po torach. Okazało się, że to dwaj 17-latkowie. Policjantom tłumaczyli, że wracali ze szkół

i „tylko chodzili po torach”. Mundurowi ustalili też, że jeden z zatrzymanych przestawił zwrotnicę na torach. Swoje zachowanie tłumaczyli ciekawością i chęcią poznania działania mechanizmów i infrastruktury kolejowej. Ostatecznie noc spędzili w policyjnym areszcie, a po czynnościach procesowych zostali zwolnieni.

WROCŁAW

Centralne Biuro Antykorupcyjne w czwartek weszło do siedziby wrocławskiej spółki zajmującej się wywozem śmieci i do urzędu miasta. Agenci CBA zabezpieczali dokumenty. Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński powiedział, że śledztwo dotyczy przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez urzędników w związku z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych z terenu Wrocławia.

„

Każdy, kto będzie potrzebował wsparcia, będzie na to wsparcie od strony Wojska Polskiego mógł liczyć

Władysław Kosiniak-Kamysz szef MON o ewakuacji Polaków z Bliskiego Wschodu

Karola Nawrockiego pomysł na zawetowanie SAFE

Dorota Kowalska
Warszawa

Wszytoko wskazuje na to, że prezydent Karol Nawrocki znalazł pretekst do zawetowania ustawy wprowadzającej unijny program SAFE. Pomógł mu w tym Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego.

Na specjalnie zwołanej konferencji prasowej prezydent Karol Nawrocki pojawił się w towarzystwie prezesa NBP - Adama Glapińskiego.

- Mamy dla SAFE konkretną, polską, bezpieczną i suwerenną alternatywę, która nie będzie wiązała się z żadnymi odsetkami finansowymi, więc jest to „SAFE 0 proc.”. W tym pomogły oczywiście inwestycje, ale także zakup i kumulowanie polskiego złota przez Narodowy Bank Polski - stwierdził prezydent Nawrocki.

Jak dodał, ma nadzieję, że rząd Donalda Tuska zechce wspólnie rozpocząć prace nad wewnętrznym programem dotyczącym obronności Polski.

- Potrzebujemy z jednej strony zgody prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z drugiej strony inicjatywy i zgody prezesa Narodowego Banku Polskiego (...) ale także zaangażowania polskiego rządu. W tym trójkącie, w tej współpracy, Polskę stać na to, aby wprowadzić polski SAFE 0 proc. - mówił Karol Nawrocki. I dodał, że będzie



FOT. WOJCIECH WOJTEKIEWICZ

Podczas konferencji prezydent Karol Nawrocki powtórzył swoje wątpliwości dotyczące programu SAFE

on lepszy dla Polskich Sił Zbrojnych niż SAFE europejski.

Adam Glapiński wtórował prezydentowi, on też podkreślał konieczność współpracy z kancelarią Prezesa Rady Ministrów przy „polskim SAFE 0 proc.”.

- Warunkiem tego jest dobra współpraca z rządem, w szczególności z Ministerstwem Finansów oczywiście, który posiada bardzo dużo dobrych ekspertów. Myślę, że wspólnie utworzymy takie zespoły, które te prace szybko zaczną i szybko zakończą pozytywnym efektem - mówił Glapiński.

Adam Glapiński był pytany, z jakich aktywów rezerwowych bank centralny planuje sfinansować „SAFE 0 proc.”

- Z żadnej części rezerw (...) nie możemy skorzystać, w tym sensie, że część rezerw zostanie przekazana, bo to jest wbrew prawu. (...) Przyjdzie czas na szczegóły, że będziemy je relacjonować - powiedział.

Jak mówił, „środki, które zostaną wykreowane, zostaną przekazane tak jak każe prawo rządowi, Funduszowi Wsparcia Sił Zbrojnych”.

Szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki w rozmowie z Polsat News powiedział, że nie widzi przeciwwskazań, aby „SAFE 0 proc.” był finansowany z rezerw walutowych NBP.

Według Boguckiego NBP mógłby przekazać część rezerwy w złocie, która wynosi

równowartość 74 miliardów euro.

Jest jednak małe „ale”. Analityk rynków finansowych Domu Inwestycyjnego Xelion Piotr Kuczyński podaje w wątpliwość pomysł prezydenta i szefa NBP.

- Art. 220 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi wyraźnie, że NBP nie może finansować swoimi środkami budżetu państwa. Gdyby NBP użył swoich środków do wspomagania sił zbrojnych, to byłoby niewątpliwie finansowanie z innych środków, które powinien sfinansować budżet państwa. Teoretycznie więc zrobić tego, zgodnie z konstytucją, prezes Glapiński nie może - powiedział ekspert w rozmowie z PAP. - Prezes Glapiński wspominał o jakiejś ustawie, ale ustawa nie może być niezgodna z konstytucją. Nie wiem więc, jak należałoby to zrobić; wiem natomiast, że takie pomysły pojawiają się na świecie - zwrócił uwagę Kuczyński.

Do propozycji prezydenta odniósł się również minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński. Przyznał, że dodatkowe środki na bezpieczeństwo są potrzebne, jednak zwrócił uwagę na brak szczegółów dotyczących planowanego programu.

- Ja nie wiem, Polacy nie wiedzą i chyba sam pan Glapiński też jeszcze nie wie - powiedział w TOK FM, pytany o źródła finansowania zapowiadanego projektu.

AUTOREKLAMA



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

REKLAMA

NAJBLIŻSZE WYDARZENIA W KIELCACH:

WODECKI WELCOME TO POLYPHONICS CHOIR&BAND
14.03 | 18:00
KIELECKIE CENTRUM KULTURY

EDYTA GEPPERT
RECITAL
19.04 | 17:00
KIELECKIE CENTRUM KULTURY

KABARET HRABI & WOJTEK KAMINSKI
BYĆ FACETEM
24.05 | 16:00
KIELECKIE CENTRUM KULTURY

MAŁA ARMIA JANOSIKA
LETNIA TRASA Z OKAZJĄ X-LECIA ZESPOŁU
6.06 | 20:00
AMFITEATR KADZIELNIA

BILETY NA WYDARZENIA:
eBilet eventim

WIĘCEJ KONCERTÓW? ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ: WWW.JUST4MUSIC.PL

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI
W OGŁOSZENIACH
DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Usługi

INNE

KOŁDREX. 50 lat szyjemy
koldry puchowe z wełny owczej,
anty alergiczne i poduszki. tel.
534-222-122 Kielce. ZAPRASZAMY

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic -
Wielkanoc od 1100 do
1400zł. Możliwość dowozu
501-642-492

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Gastronomia

USŁUGI

RÓŻNE przyjęcia okolicznościowe:
chrzty, komunie, wynajęcie sali na 18-
tki, na 50 osób, dania domowe. TANIO
I SMACZNIE!!! Tel. 501-149-920

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlećisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →



strefa
EDUKACJI

Edukacja
w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

REKLAMA

0911455892



ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

**SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
ADR**

**KURS INSTRUKTORSKI
11 IV godz. 9⁰⁰**

KURSY PRAWA JAZDY

9 III

15⁰⁰

AB

**UMÓŻLIWIAMY WYKŁADY
PRZEZ INTERNET**

18 III

15³⁰

CD

KAT.
AB
CD
C-E

Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl

41-366-08-62
602-299-279

Irańskie drony zaatakowały lotnisko w Azerbejdżanie

Anna Nagel
Baku

Na terenie lotniska w azerbejdżkiej Republice Autonomicznej spadł irański dron - poinformowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych Azerbejdżanu.

O ataku jako pierwsza poinformowała agencja Reutersa. Według doniesień dwóch cywilów zostało rannych w czwartek w ataku Iranu z wykorzystaniem dronów i pocisków na lotnisko w należącej do Azerbejdżanu eskławie - Nachiczewańskiej Republice Autonomicznej.

MSZ Azerbejdżanu wezwało ambasadora Iranu, aby złożyć stanowczy protest po irańskim ataku. „Zastrzegamy sobie prawo do podjęcia odpowiednich środków odwetowych” - dodał resort.

„Żądamy od Islamskiej Republiki Iranu, aby jak najszybciej przedstawiła wyjaśnienia w tej sprawie, przeprowadziła odpowiednie dochodzenie oraz podjęła pilne działania, które zapewnią, że takie ataki się nie powtórzą” - głosi komunikat opublikowany na stronie MSZ.

Według ministerstwa jeden dron uderzył w terminal lotniska położonego około 10 km od granicy z Iranem, a drugi spadł „w pobliżu budynku szkoły we wsi Szekerabad” w należącej do Azerbejdżanu eskławie - Nachiczewańskiej Republice Autonomicznej.



FOT. GETTY IMAGES

MSZ Azerbejdżanu poinformowało, że z terytorium Iranu przeprowadzono ataki dronów na Nachiczewańską Republikę Autonomiczną Republiki Azerbejdżanu

Iran informuje o ataku na tankowiec USA

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) poinformował w czwartek o ataku na amerykański tankowiec w północnej części Zatoki Perskiej. W komunikacie tej formacji powiadomiono, że jednostka stanęła w ogniu.

Oświadczenie wyemitowane przez irańską telewizję publiczną nie zawierało wielu szczegółów dotyczących rzekomego ataku - przyznała agencja Associated Press (AP).

Według AP incydent ten może mieć bezpośredni związek z porannym atakiem u wybrzeży Kuwejtu. Według brytyjskiej instytucji United King-

dom Maritime Trade Operations (UKMTO), na którą powołała się agencja, to właśnie tam doszło do uderzenia na tankowiec.

W środę amerykański okręt podwodny uderzył w irański okręt wojenny IRIS Dena z około 180 członkami załogi na pokładzie. Zginęło co najmniej 87 osób, 32 zostały ranne, a 61 uważa się za zaginione.

Jeden dron uderzył w terminal lotniska położonego około 10 km od granicy z Iranem, a drugi spadł w pobliżu budynku szkoły

Minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczy oświadczył w czwartek, że Stany Zjednoczone „gorzko pożałują” precedensu, jaki stworzyły, zatapiając poprzedniego dnia irańską fregatę u wybrzeży Sri Lanki.

Irańska Gwardia Rewolucyjna ogłosiła w poniedziałek wieczorem zamknięcie cieśniny Ormuz i zagroziła, że podpali każdą jednostkę próbującą przepłynąć przez ten szlak. Według ONZ blokada uwięziła na morzu około 20 tysięcy marynarzy. Przez cieśninę Ormuz przechodzi około 20 procent wykorzystywanej na świecie ropy naftowej.

PAP

Plan Pięcioletni: Chiny stawiają na samowystarczalność i bezpieczeństwo

Anna Nagel
Pekin

Samowystarczalność technologiczna, bezpieczeństwo i innowacje to priorytety Chin, które znalazły się w projekcie 15. Planu Pięcioletniego, opublikowanego w czwartek przez agencję Xinhua.

Centralne miejsce w nowym planie gospodarczym zajmuje koncepcja „nowych sił wytwórczych” sygnalizująca odwrót od modelu opartego na taniej sile roboczej i inwestycjach w nieruchomości. To manifest gospodarczej i strategicznej reorientacji pod rządami Xi Jinpinga.

Dokument marginalizuje sektor deweloperski, mówiąc jedynie o jego „zdrowym rozwoju”, co grzebie nadzieje na powrót do boomu inwestycyjnego. Jego miejsce ma zająć



FOT. PAP/EP/ANDRES MARTINEZ CASARES

Premier Li na otwarciu sesji faładowego parlamentu

zaawansowany przemysł wspierany przez potężny rynek wewnętrzny, który ma uodpornić Chiny na wstrząsy w globalnym handlu.

Priorytetem staje się „samowystarczalność technologiczna”. W odpowiedzi

na amerykańskie sankcje plan zapowiada wdrożenie „nowego systemu ogólnokrajowego”, centralnie sterującego badaniami nad przełomowymi technologiami w celu uniezależnienia się od Zachodu. W tym kontekście kluczową rolę odgrywać ma program Sztuczna Inteligencja+ mający na celu wszechstronną integrację AI z przemysłem, usługami i administracją państwową.

W planie zapowiedziano też tworzenie mechanizmów prawnych do walki z zagranicznymi sankcjami i „długim ramieniem jurysdykcji”. To aluzja do USA. Bezpieczeństwo łańcuchów dostaw żywności i surowców zostało podniesione do rangi fundamentu przetrwania państwa.

Komunistyczna Partia Chin zamierza skoncentrować zasoby państwa na dominacji w sektorach high-tech: biotechnologii,

przemśle kosmicznym oraz zielonej transformacji.

Dokument odnosi się także do największych wyzwań. Silnie akcentuje potrzebę budowy „społeczeństwa przyjaznego dietności”, przyznając, że bez obniżenia kosztów wychowania i edukacji nie uda się zatrzymać katastrofy demograficznej.

W kwestii Tajwanu retoryka pozostaje niezmienna, ale wzmocniono sprzeciw wobec „ingerencji sił zewnętrznych”, co również interpretowane jest jako sygnał dla Waszyngtonu.

Podczas przemówienia otwierającego obrady OZPL premier Chin Li Qiang ogłosił cel wzrostu PKB na 2026 r. w przedziale 4,5-5 proc., co stanowi odejście od utrzymywanego przez ostatnie lata poziomu „około 5 proc.”. Z kolei budżet obronny ma wzrosnąć o 7 proc.

PAP

PULS

#206

Wojna uderzy
nas po
kieszeniach?
Strony 12-13



Panie profesorze, ekonomiczne skutki wojny na Bliskim Wschodzie mogą być dla nas bardzo poważne, prawda?

Dla całego świata mogą być poważne, ale oczywiście wszystko jeszcze zależy od tego, jak dalej ten konflikt się potoczy. Póki co, wielkich skutków jeszcze nie widać. Widać głównie zmiany opinii analityków rynkowych, którzy jeszcze parę miesięcy temu twierdzili, że ceny ropy naftowej mogą spaść do 20-30 dolarów za baryłkę, a teraz mówią, że mogą wzrosnąć do 200. Prawdopodobnie ani pierwsze nie było możliwe, ani drugie się nie wydarzy, jeśli nie dojdzie do jakiejś katastrofy, ale analitycy bardzo się w tej chwili zaktywizowali.

Zamknięcie cieśniny Ormuz to jednak problem, bo to ważny szlak transportowy gazu i ropy naftowej.

Przede wszystkim ropy, zwłaszcza do krajów Dalekiego Wschodu. Europa nie jest aż tak silnie uzależniona od importu z Zatoki Perskiej.

I nie tylko ropy, tą cieśniną transportuje się również masę innych towarów, choćby aluminium, mocznik, czy cukier. Jak to wpłynie na naszą rzeczywistość?

Wszystko zależy, jak długo będzie trwał ten konflikt i na jak długo Iran będzie w stanie skutecznie zablokować cieśninę Ormuz. Wiadomo raczej jak ta wojna się skończy, technologiczna i wojskowa przewaga Stanów Zjednoczonych i Izraela nad Iranem jest przecież niepodważalna. Natomiast nie znamy odpowiedzi na pytanie, jak długo będą trwały działania zbrojne, bo w końcu przepływające tankowce można skutecznie atakować i stosunkowo prostą bronią, np. dronami. Im dłużej to się będzie działo, tym większy będzie efekt dla rynku surowców energetycznych. Trzeba powiedzieć, że jak dotąd jakiejś wielkiej paniki nie widać. Ceny ropy naftowej i gazu oczywiście wzrosły, dziwne byłoby, gdyby tak się nie stało, ale póki co nie w sposób dramatyczny. Wzrost cen surowców energetycznych jest wciąż nieporównywalny z tym, co widzieliśmy, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę, jest tylko drobnym ułamkiem tamtego wzrostu. Powtarzam, że wszystko zależy od tego, jak długo potrwa ten konflikt. Oczywiście, jeśli okazałoby się, że Iran jest w stanie przez długi czas skutecznie zablokować cieśninę Ormuz, to możemy mieć potężny wzrost cen ropy naftowej i innych surowców. Dla przypomnienia, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę, ceny ropy wzrosły z 60 dolarów za baryłkę do 120. W tej chwili mamy wzrost z 65

do 75 dolarów za baryłkę. Taki wzrost nie powoduje jeszcze żadnych dramatycznych konsekwencji. Widać to zresztą po kursie złotego, który prawie nie zareagował na zawrośnięcia. Więc efekty tego, co się stało, póki co, są bardzo ograniczone. Jeśli ta wojna dość szybko by się skończyła, na co chyba liczą uczestnicy rynku, to jej efekty gospodarcze byłyby bardzo ograniczone, po miesiącu moglibyśmy ich nie zauważać. Jednak każdy jej następny tydzień to dalszy wzrost cen ropy naftowej.

A co oznaczają wysokie ceny ropy naftowej?

Oznaczają dwie rzeczy. Pierwsza - to przyspieszenie inflacji. A także zapewne osłabienie złotego, bo jak w gospodarce dzieje się coś złego, to w oczywisty sposób następuje tak zwana ucieczka dla bezpieczeństwa. Tracą przede wszystkim waluty krajów rozwijających się, mniej traci euro, a zyskuje dolar, frank szwajcarski, złoto. Kto przez ostatnie miesiące inwestował w złoto, mimo strasznie wysokich cen, to oczywiście w tej grze o niepewność na świecie w tej chwili może wygrywać. Jak wysoki może być wzrost inflacji w Polsce? Ponieważ nie jesteśmy tak narażeni na wstrząsy, jak to było po ataku Rosji na Ukrainę, więc myślę, że nie aż tak wielki. Z tym dwa i pół procenta, który mamy w tej chwili, musielibyśmy się pożegnać, przy dłuższym trwaniu wojny wrócilibyśmy pewnie do pięciu, sześciu procent inflacji. Mielibyśmy więc czasowy wzrost cen, choć oczywiście nie tak dramatyczny jak w latach 2022-23.

Właśnie, bo wzrost inflacji to wzrost cen produktów i usług, prawda?

Tak, oczywiście. Najszybciej zobaczylibyśmy wzrost cen na stacjach benzynowych, to być może będziemy widzieli już za chwilę. Natomiast w ślad za tym oczywiście może pójść wyraźne przyspieszenie wzrostu cen produktów i usług, ale tylko w sytuacji, jeśli ceny ropy dalej będą rosły. Gdyby ta wojna nie długo wyhamowała, a ceny ropy ponownie spadły, wzrost inflacji byłby nieznaczny. Większe zagrożenie pojawi się w momencie, gdy ta wojna będzie trwała długo, gdyby Iran tygodniami mógł skutecznie blokować cieśninę Ormuz. W takiej sytuacji wystąpią braki ropy naftowej na globalnym rynku, co może spowodować nawet i recesję w Europie. Oczywiście najbardziej na recesję narażone są w takiej sytuacji kraje Dalekiego Wschodu, zwłaszcza Japonia i Korea, a w dalszej kolejności może nawet Chiny, bo są silnie zależne od importu z Zatoki

PROFESOR ORŁOWSKI: EFEKTY WOJNY NA BLISKIM WSCHODZIE, PÓKI CO, SĄ BARDZO OGRANICZONE

Jeśli chodzi o polską gospodarkę, uważam, że perspektywy mimo to nie są najgorsze. W zależności od rozwoju sytuacji, jeśli wojna skończy się w ciągu kilku dni, negatywne efekty będą bardzo umiarkowane. Natomiast, jeśli potrwa parę tygodni, musimy się liczyć ze wzrostem inflacji i z tym, że wzrost gospodarczy będzie w Polsce wolniejszy i mniej zdrowy niż byłby bez wojny. Wzrost cen na stacjach benzynowych na pewno zobaczymy, na to już pewnie nie ma siły. Natomiast to, czy się on przełoży na długotrwały wzrost inflacji, którą będziemy odczuwać przez wiele miesięcy, jak już mówiłem wielokrotnie, zależy od tego, jak długo ten konflikt potrwa - mówi profesor Witold Orłowski, ekonomista, publicysta

Dorota Kowalska

Perskiej. Ale Europa też jest bardzo narażona, i bezpośrednio, bo jednak sporo gazu i ropy dociera do nas przez cieśninę Ormuz, i pośrednio, bo recesja w Chinach to problem dla europejskiego eksportu. Stany Zjednoczone nie są aż tak narażone, one praktycznie niczego stamtąd nie importują, co oznacza, że Stanom Zjednoczonym gospodarczo aż tak wojna nie przeszkadza. Nie uderza w nie bezpośrednio, jeśli oczywiście nie liczyć prawdopodobnego ponownego wzrostu inflacji i, oczywiście, ogromnych kosztów prowadzenia operacji wojennej. Gdyby więc nastąpiły naprawdę długie przerwy dopływu ropy z Zatoki Perskiej, mielibyśmy bardzo potężne spowolnienie wzrostu gospodarczego zarówno w Azji, jak i w Europie. Może nawet recesję, bo Europa Zachodnia roz-

wija się bardzo wolno, wzrost PKB Niemiec cały czas oscyluje w okolicach zera procent, więc kolejna fala pogorszenia nastrojów, wraz ze wzrostem inflacji mogłaby przynieść tam recesję. W Polsce odczuliśmy oczywiście spowolnienie wzrostu eksportu, chociaż trzeba powiedzieć, że ratuje nas trochę fakt, że jesteśmy na fali rosnącego popytu krajowego.

Co dla Europy znaczy recesja?

Recesja dla Europy oznaczałaby minus 1-2 procent wzrostu PKB w Niemczech, koło zera w innych krajach Europy Zachodniej, u nas może plus 2 procent wzrostu, ale zamiast 4, które byłyby możliwe bez wojny. Recesja w Europie nastąpiłaby w momencie o tyle niekorzystnym, że wydawało się, iż niemiecka gospodarka powoli zaczyna przyspieszać.

Niemcy są najbardziej czułym w tej chwili barometrem, na który należy patrzeć, bo tam bardzo łatwo może znowu nastąpić spadek produkcji. Zerowy wzrost trwa w Niemczech od 4 lat, w niesprzyjających warunkach może nastąpić spadek PKB. To jest oczywiście dla wszystkich w Europie problem. Tak jak powiedziałem, akurat Polska jest w tej chwili na fali rosnącego popytu krajowego, zwłaszcza przyspieszających inwestycji, więc u nas recesji raczej się nie musimy obawiać. Ale musielibyśmy oczekiwać wolniejszego i mniej zdrowego wzrostu gospodarczego, niż mógłby być. W ostatnim okresie mieliśmy już całkiem ładnie rosnący eksport, on mógłby znowu wyhamować do zera albo poniżej zera, gdyby rzeczywiście w Niem-

zech na nowo zaczęło się bardzo źle dziać.

Nie jest pan jednak pesymistą!

Nie ma wątpliwości, że nic dobrego się nie stało. Natomiast, jeśli chodzi o polską gospodarkę, uważam, że perspektywy mimo to nie są najgorsze. W zależności od rozwoju sytuacji, jeśli wojna skończy się w ciągu kilku dni, negatywne efekty będą bardzo umiarkowane. Natomiast, jeśli potrwa parę tygodni, musimy się liczyć ze wzrostem inflacji i z tym, że wzrost gospodarczy będzie w Polsce wolniejszy i mniej zdrowy niż byłby bez wojny. Wzrost cen na stacjach benzynowych na pewno zobaczymy, na to już pewnie nie ma siły. Natomiast to, czy się on przełoży na długotrwały wzrost inflacji, którą będziemy odczuwać



FOT. PAP/EP

Prof. Orłowski: Jeśli okazałoby się, że Iran jest w stanie przez długi czas skutecznie zablokować cieśninę Ormuz, to możemy mieć potężny wzrost cen ropy naftowej i innych surowców

przez wiele miesięcy, jak już mówiłem wielokrotnie, zależy od tego, jak długo ten konflikt potrwa.

Jego skutki odczują kraje Azji, które żyją z turystyki? Sri Lanka, Malediwy, Tajlandia – turyści nie mogą tam dolecieć przez zamkniętą przestrzeń powietrzną nad Bliskim Wschodem, a to u nich pełnia sezonu.

Tak, chociaż sytuacja tych państw nie ma aż tak wielkiego znaczenia dla światowej gospodarki. Pośrednim efektem konfliktu jest oczywiście paraliż ruchu lotniczego nad Bliskim Wschodem. To rzeczywiście ma ogromne znaczenie dla krajów turystycznych z regionu Azji, bo marzec to jeszcze cały czas szczyt sezonu turystycznego dla poszukujących słońca Europejczyków. Te kraje sporo zapłacą za wojnę, być może również Egipt. Ale w przypadku Polski ta wojna dotyka nas głównie przez ceny ropy i przez sytuację w Niemczech. Jeśli nie liczyć naszych turystów latających do Dubaju albo przez Dubaj do Azji, to bezpośrednio nas wojna nie dotyka. Na nasze szczęście toczy się jednak daleko od nas, nie tak jak ta na Ukrainie.

Właśnie, jak to, co się dzieje na Bliskim Wschodzie, może wpłynąć na wojnę w Ukrainie? Na sytuację Ukrainy i Rosji?

Pyta pani o gospodarkę, czy o politykę?

Io politykę, io gospodarkę. Gospodarczo, każdy wzrost cen ropy jest dla Putina tlenem, który mu pomaga. Gospodarcza sytuacja Rosji wyglądała coraz gorzej, a wzrost cen ropy zawsze przekłada się bezpośrednio na poprawę tej sytuacji. Pewnie marzeniem Putina jest to, by Iran zablokował skutecznie cieśninę Ormuz na wiele miesięcy, żeby ceny ropy gwałtownie wzrosły, a Europa na nowo była zmuszona kupować rosyjską ropę i gaz. Więc przy perspektywie, którą rysowali analitycy, że ceny ropy będą gwałtownie spadać w tym roku, dla Rosji to akurat bardzo dobra sytuacja, zwłaszcza jeżeli wojna dłużej potrwa. Druga sprawa: widać, że w sensie politycznym Bliski Wschód i Izrael jest dla prezydenta Trumpa znacznie ważniejszy niż Europa i Ukraina. To też zła wiadomość dla Ukrainy. Nie potrafię powiedzieć, czy wojna z Iranem oznacza jakieś kłopoty z dostawami sprzętu, który Iran do Rosji wysyłał i czy Rosji nadal dostawy dronów z Iranu są tak potrzebne. To pytanie dla specjalistów, oni są w stanie ocenić, czy z tej perspektywy ta wojna komplikuje sytuację Rosjan. Generalnie jest to oczywiście zła sytuacja dla Europy i dla Ukrainy, a dobra dla Rosji.

Mówi się też, że Amerykanie mogą nie dostarczać tyle sprzętu, ile Ukraina potrzebuje, bo sami go wykorzystują.

To pewnie gruba przesada, Amerykanie mają tak wielkie zapasy sprzętu, że stosunkowo nieduża wojna, jaką teraz toczą nie powinna być dla nich problemem. Prawda jest też taka, że na Bliskim Wschodzie toczy się wojna przede wszystkim powietrzna, a wojna ukraińsko-rosyjska to przecież wojna lądowa. Wiadomo też, że wielu najbardziej zaawansowanych broni, które są akurat wykorzystywane na Bliskim Wschodzie, wcale Ukrainie nie przekazują. I dla jasności: Amerykanie tej broni aż tak dużo Ukrainie już nie przekazują, a jeśli nawet dostarczają, to płaci za to Europa.

Chiny i Rosja, czyli sprzymierzeńcy Iranu, stoją z boku i, póki co, nie reagują.

Chiny, póki co, rzeczywiście nie reagują. Jeśli chodzi o Rosję, to jak już powiedziałem, Moskwa może z jednej strony oczywiście płakać trochę za Iranem, ale z drugiej strony - w momencie, kiedy ktoś tonie, to tlen jest dla niego ważniejszy niż ubranie, które się niszczy. Dla Rosji wzrost cen ropy jest w tym momencie darem niebios. Więc nawet jeśli Putinowi się nie podoba atak na sojusznika i pewnie oficjalnie będzie go krytykować, to ma większe zmartwienia niż Iran. Natomiast Chiny rzeczywiście przyglądają się temu, co się dzieje. One będą w tej sprawie zabierać głos i prawdopodobnie czekają, żeby tę wojnę wykorzystać w sposób

maksymalnie dla siebie wygodny. Gospodarczo ta wojna oznacza dla nich ryzyko, politycznie to raczej szansa. Pytanie znowu brzmi: jak długo będzie trwać, jak zażarta ta wojna będzie, bo od tego wszystko zależy, również odpowiedź Chin. W ich przypadku nie chodzi o Iran, chodzi o globalną walkę ze Stanami Zjednoczonymi, o nastroje krajów globalnego Południa. Nie mam cienia wątpliwości, że jeśli z jednej strony stoją Stany Zjednoczone i Izrael, a z drugiej strony kraj rozwijający się, jakim jest Iran, to całe światowe Południe jest absolutnie po stronie Iranu. Pamiętajmy, że nawet kiedy Rosja napadła na Ukrainę, to większość mieszkańców Południa raczej sympatyzowała z Rosją, a nie ze wspieraną przez Zachód Ukrainą, mimo że problem winy jest jednoznaczny dla każdego, kto obserwuje tę wojnę. Tutaj mamy inną sytuację: nie dość, że z Iranem walczą nie lubiane przez większość mieszkańców Południa Izrael i Stany Zjednoczone, to jeszcze w dodatku można mieć wrażenie, że to one zaatakowały Iran, a nie odwrotnie. Chiny pewnie czekają na to, żeby tę całą falę niechęci do Stanów Zjednoczonych, Izraela i w ogóle do Zachodu wykorzystać dla swojej korzyści i dla swoich celów.

Mówi się, że właściwie nikomu na eskalacji tego konfliktu nie zależy, ani Stanom

Zjednoczonym, ani Chinom, ani krajom Bliskiego Wschodu.

Krajom Bliskiego Wschodu na pewno nie zależy, to oczywiście. Stany Zjednoczone też chciałyby tę wojnę szybko skończyć. Tylko zaczyna wyglądać na to, że Amerykanie zaczęli tę wojnę pod dyktando Izraela, nie bardzo wiedząc, jak ją zakończyć. Poza nadzieją, że w Iranie natychmiast dojdzie do zmiany reżimu i najlepiej - że Teheran szybko podda się. Zobaczymy, co się wydarzy, ale wydaje się, że to wojna, do której Stany wcale nie były dobrze przygotowane - wiedziały, jak ją zacząć, teraz nie wiedzą, jak ją zakończyć. W krótkim okresie wojna jest korzystna dla Izraela, któremu oczywiście zależy na zniszczeniu potencjału militarnego Iranu i wygląda na to, że to Izrael trochę wymusił ją na Stanach Zjednoczonych. W jaki sposób i dlaczego zrobił to tak skutecznie, nie wiadomo. Natomiast trzeba powiedzieć, że przez ostatnie kilkadziesiąt lat kolejni prezydenci Stanów Zjednoczonych starali się bardzo pilnować, żeby Izrael nie przesadził ze swoją agresywnością na Bliskim Wschodzie. Zrozumiałą z punktu widzenia interesu Izraela, natomiast niekoniecznie korzystną dla Stanów Zjednoczonych. Amerykańscy prezydenci dążyli od pół wieku do zaprowadzenia na Bliskim Wschodzie jakiegoś względnie trwałego pokoju. W tej chwili Stany Zjednoczone zaplatały

się w coś, co jeśli nie skończy się szybko, to trzeba będzie nazwać polityczną awanturą, nawet jeśli w sensie militarnym będzie zwycięstwem. Europa i Azja zapłacą za to przede wszystkim cenę gospodarczą, natomiast cenę polityczną być może zapłacą Stany Zjednoczone, a zyskają Chiny. Więc czy Chiny są zainteresowane długim trwaniem tego konfliktu, czy też nie, trudno powiedzieć. Na pewno gospodarstwo im to nie odpowiada, natomiast politycznie mogą mieć z tego bardzo duże korzyści.

Jak pan myśli, ten konflikt skończy się szybko, czy będzie trwał miesiącami?

Nie mam pojęcia. To zależy od wielu czynników, o których nic nie wiemy. Konflikt może się szybko skończyć w trzech przypadkach. Pierwszy - to przewrót i zmiana reżimu w Iranie, oczywiście pod warunkiem że nowy reżim będzie bardziej prozachodni. I znowu, jeśli ktoś miał na początku wrażenie, że Stany Zjednoczone mają przygotowany plan, jak do tego doprowadzić, to wygląda coraz bardziej na to, że go wcale nie miały, co nie znaczy, że scenariusz ten nie ma nadal jakichś szans realizacji. Drugi scenariusz, to oczywiście szybkie i miażdżące zwycięstwo amerykańskie, możliwe jeśli wziąć pod uwagę przewagę technologiczną Stanów Zjednoczonych i Izraela nad Iranem. Zwycięstwo rozumiane jako zniszczenie wszystkich narzędzi, za pomocą których Iran może się bronić i atakować. Zapewne specjaliści wojskowi są w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy to możliwe. Wydaje się, że tak, ale nie jest to pewne. Czy rzeczywiście Iran nie byłby w stanie blokować cieśniny Ormuz w momencie, gdyby miał zniszczone wszystkie swoje wyrzutnie raketowe? Przecież są jeszcze drony, są różnego rodzaju działania na pograniczu partyzantki i piractwa morskiego. Iran dużych szkód tym Izraelowi nie wyrządzi, ale akurat statkom, które muszą przepływać w odległości kilkunastu kilometrów od ich brzegów, może. No i trzeci scenariusz, dość szybkiego zakończenia tego konfliktu to jakiegoś rodzaju porozumienie w sprawie zawieszenia broni. Bardzo możliwe, że Chiny są gotowe być pośrednikiem w takich rozmowach. Wszystkie te scenariusze są pewnie realne. Najbardziej prawdopodobny z trzech, o których mówiłem, jest chyba ten trzeci, to znaczy zawieszenie broni z aktywną rolą Chin, które akurat z powodów gospodarczych są takim rozwiązaniem zainteresowane. I pewnie mają przekonanie, że zyski polityczne z tej wojny tak czy owak osiągną.

PROFESOR MACIEJ MILCZANOWSKI: IRAN NIE JEST PAŃSTWEM, KTÓRE MARZY O DEMOKRACJI

– Upadek władzy w Teheranie, przy braku jakiejkolwiek reakcji Rosji, daje jej wielu sojusznikom na świecie sygnał, że absolutnie liczyć na nią nie można – mówi profesor Maciej Milczanowski z Uniwersytetu Rzeszowskiego, zastępca dyrektora Instytutu Nauk o Polityce, ekspert w zakresie bezpieczeństwa, były wojskowy, uczestnik misji Organizacji Narodów Zjednoczonych na Wzgórzach Golan oraz Sił Koalicji w Iraku

Andrzej Płes

Komu i do czego potrzebna jest ta wojna?

To nie jest wojna, wynikająca z jednej potrzeby, tu wchodzi w grę szereg uwarunkowań. W moim przekonaniu ta wojna wynika z tego, co dzieje się w Izraelu, z tego, w jaki sposób ten kraj pacyfikuje Strefę Gazy, co robi z Palestyńczykami, jaki jest sposób działania premiera Netanjahu, bardzo agresywnego i radykalnego polityka, którego partia chce, żeby Palestyńczycy w ogóle zniknęli. Bo bez wątku Palestyńczyków nie zrozumiemy Iranu. W dodatku Netanjahu, będąc pod korupcyjnymi oskarżeniami i zagrożony karą więzienia, gdyby stracił urząd premiera, stara się kontynuować politykę, która go przy władzy utrzymuje. Do tego Hamas, absolutnie terrorystyczna organizacja, zagrażająca Izraelowi. I wreszcie eksterminacja Palestyńczyków, której nie sposób niczym usprawiedliwić, a którą cywilizowany świat potępia. I w tej skomplikowanej układance pojawia się prezydent Trump, deklarujący przyjaźń do premiera Izraela, prawie tak wielką, jak do Putina. I kiedy Sąd Najwyższy Izraela grozi Netanjahu więzieniem za przestępstwa korupcyjne, Trump deklaruje, że nie pozwoli na uwięzienie swojego przyjaciela. Premierowi Izraela pozostaje ucieczka do przodu, ma na to niewiele czasu, bo połówkowe wybory w USA jesienią tego roku mogą pozbawić prezydenta Trumpa pełni władzy, a niewykluczany jest im-

peachment. Netanjahu wylicza sobie: mam okienko czasowe do listopada, do chwili amerykańskich wyborów, w tym czasie muszę pozbyć się ostatniego wroga na Bliskim Wschodzie, którym jest Iran i wspierany przez Iran Hezbollah. I inicjuje atak na Iran. USA nie mają wyboru, muszą wesprzeć bliskowschodniego sojusznika. I dla premiera Izraela koszt tej wojny nie ma znaczenia, bo koszty będzie ponosić Ameryka. Wciągnąć USA w tę wojnę było absolutnym celem Netanjahu.

A supermocarstwo amerykańskie dało się w tę wojnę wmanewrować bez oporu. Donald Trump całą swoją kampanię i prezydenturę oparł na deklaracjach zaprowadzania pokoju i niewchodzeniu w buty neokonserwatystów. Dopóki miał nadzieję na otrzymanie pokojowej Nagrody Nobla. W pewnym momencie słowa: skoro nie dostałem Nobla, to nie będę zajmował się pokojem. Na atak na Iran zdecydował się wbrew swojemu ukochanemu ruchowi MAGA, który ma jasne stanowisko: niech się na świecie

ci ludzie mordują, niech się dzieje, co chce, my w tym uczestniczyć nie będziemy, my chcemy zarabiać pieniądze. Już po pierwszym amerykańskim bombardowaniu Iranu w czerwcu 2025 r. ruch MAGA ogarnęła irytacja. Przed drugim USA próbowały powstrzymać Netanjahu przed atakiem na Iran, co wynika z wypowiedzi między innymi Marco Rubio i Pete Hegsetha. Netanjahu się nie przejął, ruszył na Persów. Trump ruszył za nim, co po części wynika z jego ambicji, by rządzić całym światem, bo „coś tak ważnego nie może działać bez mojego udziału”. To była jego indywidualna, osobista decyzja.

Mimo wszystko staram się doszukiwać w niej racjonalności politycznej, ekonomicznej...

To jej pan nie znajdzie. Podczas jego pierwszej kadencji taka racjonalność była, Trump miał w swoim otoczeniu wiceprezydenta Mike Pence’a, sekretarza obrony Jamesa Matthisa i wielu innych rozsądnych ludzi, którzy mu tłumaczyli, czego i dlaczego nie można robić. Teraz prezydent Trump nie ma wokół siebie nikogo ta-

kiego, dobrał sobie lub kupił za ogromne pieniądze ludzi, którzy utwierdzają go w przekonaniu, że jest wspaniały i cokolwiek robi, jest świetne. Dowodem na to, że to, co robi jest antyamerykańskie, to obklejanie złotem Białego Domu. Biały Dom jest biały i nie przez przypadek jest mały w porównaniu z gmachem Kongresu, bo miał być symbolem pokory prezydenta, który służy swojemu narodowi. I nagle Trump zmienia Biały Dom w ociekający złotem Kreml. Szukanie racjonalności w jego postępowaniu w kategoriach demokracji, praw człowieka, zachodnich wartości nie ma sensu.

Atak na Iran, jako próba obalenia rządów ajatollahów i przekazanie władzy w bliżej niesprecyzowane ręce, ale demokratyczne. Czy taki zamysł ma szanse powodzenia?

Są pewne doświadczenia: Kadafię obalono z tych samych powodów, obalenie Husajna w Iraku miał inny casus belli: Ameryka obaliła go nie dlatego, że był zły i niehumanitarny, ale dlatego, że zagrażał Stanom Zjednoczonym. W przypadku Iranu uzasadnienia prezydenta Trumpa było takie, że Iran przygotowywał się do ataku na bazy amerykańskie w regionie. I tego samego dnia, kiedy prezydent podaje takie uzasadnienie, Pentagon zaprzecza, że takie przygotowania Iran prowadził. I mówił to Heghset, który jest przecież klakierem prezydenta Trumpa. Tu

rozgrywa się gra, w której wojskowi nie podporządkowali się w pełni prezydentowi, bo rozumieją, że oni nie przysięgali wierności Trumpowi, bo przysięgali na Konstytucję. Oczywiście wykonają rozkaz uderzenia na Iran, bo rozkaz wykonać muszą, ale jeśli im się pozwoli, będą akcentować swoje stanowisko. Nie wiadomo, jak głęboki chaos ten atak wywoła, Iran nie jest państwem, które czeka na wyzwanie spod panowania ajatollahów i marzy o demokracji. Tu jest wiele frakcji politycznych, wiele kultur, religii, tam są wioski żydowskie, co dla nieorientowanych może być zaskakujące. Są Kurdowie, którzy będą starali się wyrwać do siebie choć trochę autonomii. Obawiam się, że prezydent Trump nie miał pojęcia o złożoności tego społeczeństwa. I jestem pewien, że Netanjahu doskonale o niej wie, ale co go to obchodzi, dla niego priorytetem jest neutralizacja wroga. Jeśli Iran teraz wpadnie w niekończącą się spiralę wewnętrznych wojen, to dla Izraela będzie jeszcze lepiej.

Kto lub co miałoby zastąpić rządy ajatollahów? Mówi się o synu obalonego w 1997 szacha Rezy Pahlawiego, o niezidentyfikowanych siłach pro-demokratycznych w Iranie. Nie wydaje mi się, by syn byłego szacha miał duże poparcie w Iranie, popierała go irańska diaspora w USA, ale on sam nie starał się tego ruchu budować. W Iranie istniał polityczny nurt opozycyjny

Green Movement, bodaj największy taki w kraju. Wszystkie one zostały doszczętnie zniszczone przez reżim. Nawet kiedy reżim zdołał przejąć lidera tego ruchu, czyniąc go premierem, to bardzo szybko stał się posłusznym żołnierzem reżimu. Jest wiele odolnej niechęci, wręcz nienawiści do reżimu, ale w dużych miastach. Wioska jest całkowicie konserwatywna, przywiązana do tradycji i przywództwa duchowego, to nie Teheran. Już sam fakt, że Chameini zginął w wyniku ataku amerykańskimi rakietami budzi tu gwałtowny sprzeciw. Nie da się tych relacji oceniać i pojmować kategoriami europejskiej demokracji.

Zastanawia brak jednoznacznej reakcji na atak państw arabskich, które darzą Iran głęboką niechęcią, ale do Izraela nie pałają sympatią i mają powód, by obawiać się wzrostu jego znaczenia w regionie.

Państwa arabskie od pewnego czasu prowadzą politykę, którą niektórzy mogą odebrać jako proizraelską. Izrael zbudował relacje z Egiptem, Jordanią, nawet relacje z Arabią Saudyjską poprawiły się, choć nieoficjalnie. To nie są przyjazne stosunki, ale podyktowane pragmatyką. Podobną postawę przyjmują wszystkie państwa Zatoki poza Iranem, tym bardziej przy prezydenturze Trumpa, wyczuwając jego preferencje polityczne. Stąd tak pospieszne przystąpienie do jego Rady Pokoju, by przy pomocy tego instru-

*DLA PREMIERA IZRAELA KOSZT
TEJ WOJNY NIE MA ZNACZENIA,
BO KOSZTY BĘDZIE PONOSIĆ
AMERYKA. WCIĄGNAĆ USA W TĘ
WOJNĘ BYŁO CELEM NETANJAHU*



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Maciej Milczanowski: Wizje, że Iran padnie i podporządkuje się Izraelowi i Stanom Zjednoczonym są bardzo mało realne

mentu politycznego popychać prezydenta USA w takim kierunku, jaki im odpowiada. O ile ten kierunek nie będzie sprzeczny z interesami Izraela, tej granicy nie mogą przekroczyć. Co więc robią? Zbroją się na potęgę i mają ambicję, by posiadać broń nuklearną. I to się da zrobić, choć nie w sposób oficjalny, ale ogromne pieniądze są, wola jest, jedynie Izrael jest przeszkodą. Dominacja Izraela wsparta siłą USA na pewno jest dla nich problemem, tymczasem z bardziej zdecydowanymi działaniami będą czekać na koniec prezydentury Trumpa. I wstrzymują się z reakcją na atak na Iran także z obawy, że niewykluczone przecież usunięcie reżimu w Iranie i tego konsekwencje rozleją się po regionie. A Arabia Saudyjska w ostatnich latach za-

częła odbudowywać relacje z Iranem, Katar takie relacje utrzymywał tradycyjnie. Kraje arabskie wyczuwają, że od kilku dni trwający konflikt w regionie będzie ewoluował w sytuację bardziej konfliktową niż pokojową, stąd też ich wstrzemięźliwość w jednoznacznym określeniu swojego stanowiska. I mają rację: Izrael nie poprzestanie na osiągnięciu stanu swojego bezpieczeństwa, będzie swoją dominację stale powiększał. Zawsze może agresję uzasadnić działaniami prewencyjnymi: bo nie wiadomo, kto będzie następnym królem w Arabii Saudyjskiej, więc na wszelki wypadek... W Syrii przy zmianie reżimu zbombardowali wszystkie porty, zabrali Wzgórza Golan i w ten sposób zapewnili sobie dominację. Obawiam się, że na Bliskim Wschodzie ni-

gdy nie nastąpi pokojowa równowaga, Izrael zawsze będzie dążył do dominacji. Świat arabski zdaje sobie z tego sprawę, zbroi się w najnowszą broń amerykańską, ale uzbrojenie kupują także w Chinach, nie chcąc - jak Izrael - uzależnić się od jednego dostawcy.

Czy wojna w Zatoce Perskiej będzie miała jakikolwiek wpływ na dynamikę wojny na Ukrainie? Na razie odwraca oczy świata od zbrojnego konfliktu w Europie, ale w obecnej sytuacji Iran zapewne zaprzestął dozbrajania Rosji. A wywołany wojną bliskowschodnią wzrost cen ropy Rosji się przysłuży, bo więcej pieniędzy ze sprzedaży ropy, to większe możliwości finansowania wojny.

Rosja na pewno zyska na wzroście cen ropy, ale Iran

dla niej był bardzo ważnym sojusznikiem. Wysłał Rosji tysiące swoich dronów, na których Rosja rozpoczęła produkcję własnych. Dla Rosji wydarzenia ostatnich dni mają znaczenie wizerunkowe: ona nie chce być mocarstwem regionalnym, ma ambicję na mocarstwowość światową. A do tego potrzebuje mieć wpływy na całym świecie, potrzebuje mieć państwa, które będą ją w tych dążeniach wspierać. I pomysł pozyskania takich państw

wydać się kruszyć. Porwanie prezydenta bardzo przyjaznej Rosji Wenezueli: reakcja Rosji zerowa, choć przecież to Rosja po napaści na Ukrainę inspirowała Wenezuelę do ataku na Gujanę, żeby odciągnąć Amerykę od wsparcia Ukrainy. To było raczej niewielkie tąpnięcie wizerunkowe Rosji, ale teraz mamy wojnę z Iranem i w tym przypadku Rosja, przecież bliski sojusznik Iranu, też kompletnie nic nie robi. Jeśli Trump spełni swoje zapowiedzi

IRAN POGRĄŻY SIĘ W KONFLIKTACH WEWNĘTRZNYCH I BĘDZIE TO MIAŁO POWAŻNE SKUTKI DLA PAŃSTW SĄSIEDNICH: MOŻE STAĆ SIĘ ZAPALNIKIEM...

i spróbuje sobie w taki czy inny sposób podporządkować Kubę, to i Kubę Rosja rzuci na pożarcie w obawie przed swoim nieprzewidywalnym przyjacielem. Oś nieformalna Moskwa - Teheran była dla Rosji bardzo ważna wizerunkowo, upadek władzy w Teheranie, przy braku jakiegokolwiek reakcji Rosji, daje jej wielu sojusznikom na świecie sygnał, że absolutnie liczyć na nią nie można. Sygnał do tego zaistniał, kiedy Azerbejdżan, za którym stoi Turcja, zaatakował Armenię, pokonał ją, odebrał część terytorium i już wtedy Rosja nic nie zrobiła. Kazachstan i Uzbekistan przechodzą na stronę Chin, przy całkowitej bierności Rosji. Świat przecież widzi, że Rosja nie radzi sobie w wojnie z Ukrainą i zaczyna myśleć, że Rosję może stać na mocarstwowość regionalną, ale nie światową. Niestety nie oznacza to nic dobrego dla Ukrainy, bo Putin skoncentruje się na działaniach w Ukrainie, żeby zdobyć i trwale przejąć przynajmniej dwa okręgi Donbasu i odtrąbić wielkie zwycięstwo.

Wróćmy na koniec na Bliski Wschód: jakie przewiduje pan najbardziej prawdopodobne scenariusze wydarzeń tego konfliktu? Jak to się może skończyć?

Iran pogrąży się w konfliktach wewnętrznych i będzie to miało poważne skutki dla państw sąsiednich: może stać się zapalnikiem do wielu innych konfliktów w regionie i poza nim, bo przecież taki toczy się między Pakistanem a Afganistanem, relacje Pakistan - Indie bardzo dalekie od pokojowych, w Iranie, Syrii i Iraku mieszkają silne grupy Kurdów z ambicjami na samostanowienie. Wizję, że Iran padnie i podporządkuje się Izraelowi i Stanom Zjednoczonym bardzo mało realne, a jeśli się nie podporządkują, to ataki będą trwać nadal, co oczywiście zdestabilizuje Iran, prowadząc do podtrzymania wewnętrznych konfliktów. Plan demokratycznego Iranu? Sami Irańczycy mówili o sobie, że mają bliskowschodnią demokrację islamską z parlamentem i premierem, ale ton wszystkim sprawom i tak nadawał przywódca duchowy. Uspokojeniu sytuacji w regionie nie służy najnowsza historia: Iran był w konflikcie ze wszystkimi w zasadzie sąsiadami w regionie, finansowane i wspierane przez niego ruchy Huti w Jemenie, Hezbollah w Libanie, uznawany również przez państwa europejskie za terrorystyczny Hamas to kolejne przeszkody co najmniej utrudniające porozumienie z sąsiadami i stabilizację sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Najpierw stała się cenioną aktorką teatralną. W filmie zadebiutowała późno – i stworzyła wybitną kreację w dramacie „Śubuk”. Teraz oglądamy ją w popisowej roli w drugim sezonie serialu „Klangor”. Nam zdradza, dlaczego uważa, że ta rola jej się należała

Patryk Gzyl

MAŁGORZATA GOROL: NAJBARDZIEJ INTERESUJE MNIE W CZŁOWIECZEŃSTWIE INSTYNKT PRZETRWANIA

Przez media przeszła fala zachwyty nad drugim sezonem „Klangora” i twoim występem w tym serialu. Na taką rolę czeka się całe życie?

Nie patrzę na to w ten sposób. Ta rola była czymś naturalnym, co do mnie przyszło. Zagrałam już wcześniej główne role w filmach i w teatrze. Oczywiście cieszę się z dobrego odbioru „Klangora” w mediach i u widzów. To kolejny, ważny projekt na mojej zawodowej drodze.

Podobno Łukasz Kościński od razu wiedział, że to ty powinnaś zagrać Helenę Zdun. Wiesz co o tym zdecydowało?

Nie wiem i chyba on sam tego do końca nie wie. (Śmiech) Pytałam go jakieś piętnaście razy o to, a on mówił, że po prostu miał taką intuicję. Mogę więc tylko mu jej pogratulować. (Śmiech)

Ty z kolei powiedziałaś, że potrzebowałaś wreszcie zagrać rolę atrakcyjnej kobiety – i wtedy pojawił się „Klangor”. Z czego to wynikało?

Jestem aktorką, która wyjątkowo uważa na szufladkowanie. Pragnę robić jak najróżniejsze filmy. Po to zostałam aktorką, żeby bywać różnymi osobami i dotykać różnych tematów. Oczywiście w teatrze można bardziej poszaleć. Dostałam jednak często role postaci androgenicznych – nie do końca kobiet czy mężczyzn, zwierząt, Golema. Z kolei w filmie dostrzeżono mój potencjał aktorski charakterystyczny. Bo mam trochę podkrążone oczy, bardzo rzadko się maluję, jestem raczej całkowicie naturalna. Akurat nie mam z tym problemu, bo lubię takie prawdziwe twarze w filmie. Zaczęłam więc grać serię ról bez makijażu.

W końcu pomyślałam: „Czas na zagranie atrakcyjnej kobiety!”. Tak sobie pofantazjowałam – i przyszła do mnie Hela, co odebrałam jako wynik mojej manifestacji, czegoś, na co sama się zdecydowałam, co mi się po prostu należało.

Helenę Zdun poznajemy jako seksworkerkę, która porzuciła dziecko w Polsce, aby pracować w Niemczech. Nie obawiałaś się, że widz nie polubi takiej bohaterki?

Nie obawiałam się tego, ale prowadziłam takie rozmowy z reżyserem. Zastanawialiśmy się w okresie przygotowawczym do serialu, czy widz od początku pójdzie za Helą. Wiedzieliśmy bowiem przecież, jaki realizujemy scenariusz, na co obliczona jest ta historia i kogo przedstawiamy widzom. Ja jednak nie miałam żadnych wątpliwości, wręcz zdziwiłabym się, gdyby widzowie odrzucili Helę i nie sympatyzowali z nią.

Scenariusz „Klangora” jest tak skonstruowany, że z odcinka na odcinek poznajemy co tak naprawdę zdecydowało o losach Heleny. Podobał ci się taki zabieg?

Jak najbardziej. Oczywiście w serialach czy filmach zdarza się granie postaci bez wad. Tacy bohaterowie są jednak mniej ludzcy i mało prawdopodobni, czyli tym samym mniej bliscy widzowi. Dużo ciekawiej jest próbować dotykać prawdziwego człowieczeństwa. A człowiek robi różne rzeczy, raz zachowuje się dobrze, a raz źle, popełnia błędy, które się za nim ciągną, podejmuje niezrozumiałe decyzje, jest egoistyczny. Jesteśmy serią różnych rzeczy. Oczywiście są ludzie bardziej

przyzwoici i szlachetni od innych, ale chyba tym bardziej mają świadomość swoich słabości.

Helena jest doświadczona przez los, ale posiada niezwykle silny instynkt przetrwania i wolę życia. Te cechy były ci bliskie?

Tak. Najbardziej interesuje mnie w człowieczeństwie instynkt przetrwania. To jest fascynujące. „Dziewczyna z igłą” to dla mnie film o instynkcie przetrwania. Tak widzę tę bohaterkę – ona upada, podnosi się i kroczy dalej przed siebie. I myślę, że jesteśmy do tego jak najbardziej zdolni. Historia nam pokazuje, że ludzie są w stanie przetrwać nawet najbardziej nieprawdopodobne doświadczenia.

W serialu pozytywnymi bohaterami są seksworkerka i skazaniec, a negatywnymi – policjanci i strażnicy więzienni. To odwrócenie schematu stwarzało ciekawe możliwości również dla aktorów?

Prawda jest taka, że też tak bywa w prawdziwym życiu. Ja w ogóle nie wątpię, że seksworkerka i skazaniec mogą być przyzwoitymi ludźmi. Jest wiele takich produkcji, których bohaterem jest nieskazitelny śledczy czy policjantka, ale powstaje też coraz więcej seriali czy filmów, gdzie najważniejsza po-

stać nie jest taka oczywista. Moim ulubionym przykładem jest Thomas Shelby z „Peaky Blinders”, który cierpi na depresję i oglądamy go przez kilka sezonów, jak cały czas jest zdolowany i ponury. I widz idzie za tym. Tu jest podobnie.

„Klangor” to chyba najmroczniejszy serial ostatnich lat w Polsce. Tymczasem ty powiedziałaś o Helenie: „Grało mi się ją niezwykle przyjemnie i wręcz komfortowo”. Jak to możliwe?

Czasem można przeżyć na planie koszmar, grając w komedii. I to może być traumatyczne doświadczenie. Tu było odwrotnie. Na pewno ważny był w „Klangorze” scenariusz – bo komfortowo gra się dobrze napisane dialogi, kiedy nie trzeba zmieniać każdego wyrazu, bo nie siedzi w ustach. Czasem bywa to prawdziwą męką, trzeba przed ujęciem na gwałt przepisywać scenę, żeby jakoś to brzmiało. W „Klangorze” grało się komfortowo, bo sceny same mnie niosły. A przyjemnie – bo pracowaliśmy nad morzem, a zdjęcia wyjazdowe, to jest to, co aktorzy lubią najbardziej. To takie kolonie dla dorosłych, jak ja to nazywam. Poza tym to „chodzenie” w Heli było przyjemne, bo ten jej ból sam się generował, nie musiałam go wyciskać z siebie. Ten temat

uruchamiał to automatycznie. A to, czym „chodziłam” w Heli, to była jej pewność siebie, zdecydowanie, sceptycyzm, inteligencja, duma, godność. To się przyjemnie gra.

Czyli nie miałaś po zakończeniu zdjęć problemu z wyjściem z tej roli?

Nie. Byłam wtedy karmiącą matką. Schodząc z planu zamykałam tę historię za sobą, przestawałam grać i wracałam do domu. Tyle, co cieszyłam się tą rolą i wykreowanym światem, to było podczas ujęcia. Nie wracałam do tego myśleniem wieczorami, przed snem. W tamtym czasie funkcjonowałam w zupełnie innej rzeczywistości i byłam skupiona na tym, co działo się tu i teraz.

Pochodzisz ze Śląska, mieszkalaś w familokach, twój tata był górnikiem. Jak ten świat cię ukształtował?

Na pewno w dużym stopniu. Pierwsze lata życia zawsze nas mocno kształtują. Czy jest to duże miasto, czy wieś i natura – wszystko to ma ogromne znaczenie. Teraz jako mama małego dziecka widzę to wyraźnie. Dorastając na Śląsku, zawsze wiedziałam, że kiedyś stamtąd wyjadę. I tak się stało. Dlatego teraz patrzę na swoje dzieciństwo i moje rodzinne miasto z sentymentem. Gdybym została na Śląsku, może bym na to narzekała i psioczyła. Ale wyjechałam wiele lat temu i mieszkalam w różnych miastach: we Wrocławiu, w Krakowie, teraz w Warszawie. Mam jednak lojalny patriotyzm w sobie.

To na Śląsku zaczęło się twoje aktorstwo?

Tak. Najpierw trenowałam wyczynowo gimnastykę artystyczną. Kiedy zlikwidowano tę sekcję – odczułam ogromną pustkę. Zapisalam się więc niewiele się zastanawiając do klubu teatralnego w osiedlowym domu kultury. Tam tak mi się spodobało, że zaczęłam brać udział w konkursach recytatorskich. W liceum dołączyłam do Teatru Nieduzego, w którym właściwie uprawialiśmy teatr uliczny, inspirowany doświadczeniami i teoriami Grotowskiego. Ale grałam też w Grupie Wycięci w Siemianowicach z aktorką Beatą Chren i miało to już bardziej profesjonalny charakter. Dlatego właściwie od dziecka wiedziałam, że idę w tę stronę.

Co cię zafascynowało w aktorstwie?

Trudno uchwycić taką pierwszą intuicję, ale wydaje mi się, że pociągały mnie występy przed publicznością. Tak było już w tej gimnastyce artystycznej. To nie jest sport nacełowany na osiągnięcie jakiegoś wyniku, jak choćby rzut oszczepem. To raczej rodzaj performansu – swego rodzaju taniec z jakimiś rekwiizytami. A ja lubię się przebierać.

Miałaś duże doświadczenie w teatrze amatorskim, a zdawałaś aż dwanaście razy do szkół teatralnych, zanim udało ci się dostać do Krakowa. Dlaczego egzaminatorzy uważali, że nie nadajesz się na aktorkę?

Sytuacja egzaminu przed komisją jest bardzo specyficzna. I ja akurat bardzo się stresowałam, kiedy musiałam coś zagrać. Było to dla mnie paralizujące, bo miałam jakieś swoje blokady. Stres robi

*PIERWSZE LATA ŻYCIA MOCNO
NAS KSZTAŁTUJĄ. CZY JEST TO
BLOKOWISKO, CZY DOM,
CZY MIASTO, CZY WIEŚ I NATURA
– WSZYSTKO TO MA ZNACZENIE*



FOT. MATERIAŁ PRASOWE CANAL+

Małgorzata Gorol: Cieszę się z dobrego odbioru „Klangora” w mediach i u widzów. To kolejny, ważny projekt na mojej zawodowej drodze

z ludźmi nieprawdopodobne rzeczy. Jednemu podcina nogi, a z drugiego czyni olśnienie, którym potem nie jest. Czasem konfrontacja z własnym marzeniem jest też miazdząca. Dzisiaj, kiedy rozmawiam z moimi dawnymi pedagogami o tych egzaminach, dochodzimy do wniosku, że do szkół czasem dostają się niezdolni ludzie, a zdolni nie. Poznałam bowiem wiele utalentowanych osób, którym się to nie udało. Tymczasem inni zdają egzaminy, kończą szkołę i później nigdy nie zajmują się aktorstwem.

Krakowska szkoła teatralna dużo ci dała?

Bardzo dużo się w niej nauczyłam. Miałam wspaniałe studia. Dzisiejsze pokolenia mogłyby mi ich zazdrościć. Obecnie młodzi ludzie są doświadczeni pandemią, lockdownem, politycznymi przepychankami, nawet tym, że prąd jest drogi i na uczelniach nie można tak po prostu wziąć sobie sali na weekend i coś w niej próbować. Teraz nie jest już takie naturalne spotykać się spontanicznie z ludźmi, siedzieć razem i coś kminić. Czasy się bardzo zmieniły. Ludzie są bardziej osobni, a uczelnie bardziej zamknięte. A kiedyś paliliśmy z pedagogami papierosy na korytarzach. Oczywiście zdarzała się przemoc psychiczna i fizyczna. Ale generalnie było więcej wolności, a sztuka potrzebuje wolności.

Na początku mocno nastawiłaś się na teatr – i włożyłaś w to całe serce. Co o tym zdecydowało?

Tak po prostu chciałam. Od początku marzyłam o pracy w teatrze – i wymyślałam sobie, że najpierw będzie teatr, a dopiero później film.

Grałaś w Teatrze Polskim we Wrocławiu, Starym Teatrze w Krakowie, w TR Warszawa. W którym zespole było ci najlepiej?

Grałam w wielu teatrach. W trzech byłam na etacie, w pozostałych robiłam gościnne przedstawienia. W TR Warszawa przygotowywałam premierę, ale nie doszło do niej, potem coś się przesunęło – i w sumie nie wystąpiłam w żadnym spektaklu. W Krakowie byłam tylko rok i zrezygnowałam, nie zdążyłam się więc tam w pełni rozsiaść. Poczulałam się jednak jak w domu, bo to wspaniały zespół. Cały czas mam relację ze Starym Teatrem, bo jeżdżę tam grać spektakle. Na pewno praca w Teatrze Polskim była wyjątkowa. Trafiłam tam po szkole, akurat Wrocław był Europejską Stolicą Kultury i wprost rozkwitał artystycznie. Sądziłam wręcz, że kupię mieszkanie i zostanę tam na stałe. Stało się jednak inaczej. Wrocław bardzo się zmienił bez prężnie działającego Teatru Polskiego.

No właśnie: polityczne rozgrywki sprawiły, że od ośmiu

lat jesteś freelancerką. Nie tęsknisz za etatowym teatrem?

Czasem myślę o etatowym teatrze. Widzę jednak jego zalety, jak i wady. Podobnie jak bycia freelancerem. To ma dobre i złe strony. Bo daję poczucie wolności wyboru, ale odbiera poczucie bezpieczeństwa.

W kinie zadebiutowałaś tak naprawdę dziewięć lat temu w „Twarzy” Szumowskiej. Spodobało ci się granie przed kamerą?

Bardzo. To był mój filmowy debiut, byłam więc bardzo podekscytowana tą sytuacją, funkcjonowałam na takim ciągłym „stand-byu” na planie. Chłonełam więc całą sobą to, co się działo. To był 2016 rok – czarny protest, mistrzostwa świata w piłce nożnej, oglądaliśmy więc razem jakieś mecze. Na planie było bardzo wesoło, Szumowska i Englert są energiczni, ale też wolni w swej pracy, bo sami produkują swe filmy, cieszą się więc tym, co robią. Tak to pamiętam.

Teatralne doświadczenia przydały ci się w filmie – czy film a teatr to zupełnie inne aktorstwo dla ciebie?

Dla mnie to jest to samo. Ostatnio zauważyłam, że właściwie gram w teatrze tak samo, jakbym grała w filmie. To dla mnie nie jest inne. Może inna jest trochę świadomość tego, co się robi. Inaczej jest, kiedy kamera znajduje się tuż przy twojej twarzy, a in-

czej – kiedy widzowie oglądają cię z daleka w teatrze. Do każdej z tych sytuacji dostosowuje się inne środki wyrazu. Ja zwróciłam się z teatru do filmu z tęsknoty za robieniem postaci w sensie psychologicznym. Bo w teatrze nie pracowałam w ten sposób. Moje występy na scenie miały raczej charakter performerski. A w filmie kreuje się konkretne postaci. I za tym poszłam.

Zabłyśłaś dramatyczną rolą matki autystycznego chłopca w „Śubuku”. Podobno po tym filmie zauważyłaś u siebie pierwsze siwe włosy. Tak bardzo przeżyłaś ten występ?

Tak. To było dla mnie chyba najtrudniejsze zadanie w karierze. W „Śubuku” jestem prawie cały czas na ekranie, tam właściwie nie ma sceny, w której by mnie nie było. Cały ciężar tego filmu spoczywał więc na mnie. Do tego musiałam grać moją bohaterkę w różnych okresach jej życia. To wymagało dużej aktorskiej gimnastyki. Grałam też dużo z dziećmi – tu z niemowlakiem, tu z trzyletnim chłopcem, tu z ukochanym Wojtusiem Krupińskim, który naprawdę jest w spektrum autyzmu, a który gra siedmioletniego bohatera filmu i wreszcie z Wojtkiem Dolatowskim, który wcielał się w tę postać w wieku licealnym. Miałam więc od cholery dzieci. (Śmiech) Ale gra z dziećmi jest zawsze ciekawa.

Za sprawą „Jednej duszy” powróciłaś na Śląsk. Wcieliłaś się w tym filmie w maltretowaną żonę górnika-alkoholika. To było dla ciebie ważne doświadczenie?

Oczywiście. Zrobiłam to bardzo chętnie. Było to dla mnie ważne doświadczenie również dlatego, że mogłam sobie przy tym filmie pozwolić na improwizację. Kiedy weszliśmy na plan z Łukaszem Karwowskim, zaczęliśmy iść w tę stronę. Ten śląski świat miał być tylko jedną trzecią „Jednej duszy”, tak jednak rozwibrowaliśmy ten wątek, że zrobiła się z tego cała historia. Łukasz jest scenarzystą, reżyserem i producentem, czyli tak jak Szumowska. To sprawia, że z kimś takim robi się film zupełnie inaczej. Mnie takie „dzikie” podejście bardzo odpowiada. W minione wakacje robiliśmy z Łukaszem kolejny film – już totalnie improwizowany. Trzymam kciuki za sfinalizowanie tej produkcji.

Po „Śubuku” i „Jednej duszy” uznano, że jesteś specjalistką od ról zmęczonych życiem kobiet z sińcami pod oczami. Teraz będziesz odrzucać już takie propozycje?

Mam nadzieję, że tak. Chociaż może jak nie będę miała żadnej pracy przez pięć lat, to przyjmę taką rolę. (Śmiech) Mam dziecko, więc muszę pracować.

Cóż: to w czym się gra, nie do końca zależy od aktora.

Moim zdaniem dużo jest w rękach aktora i czasem trzeba podejmować trudne decyzje. Ja wielokrotnie odrzucałam pewne rzeczy. Chcę bowiem grać różnorodne postaci.

Niedawno wystąpiłaś w trzecim sezonie „The Office PL” – i to chyba było odmienne doświadczenie. Jak się czujesz w komediowej konwencji?

Jeśli ktoś zna moje role w teatrze, wie, że zagranie w czymś lżejszym, nie jest dla mnie diametralnie odminnym doświadczeniem. Życzę sobie oczywiście dzisiaj więcej takich propozycji.

To nad czym teraz pracujesz?

Właśnie montowany jest serial dla Netflixa, w którym zagrałam, a o którym nie mogę, niestety, nic więcej powiedzieć. Za chwilę wyjeżdżam na ostatnią transzę zdjęć do produkcji opowiadającej o Wandzie Rutkiewicz i polskich himalaistkach. Kończę też pracę przy filmie Natalii Pietsch, fabularnej debiutantki, mającej w dorobku świetny dokument „Miasto, które wyjechało”. Połowa zdjęć już dawno za nami, kręciliśmy je w Kijowie na kilka dni przed inwazją Rosji na Ukrainę. Teraz dostaliśmy wreszcie dofinansowanie i będziemy go kończyć. Zagrałam też drugoplanową rolę w debiucie Kubu Radeja dla studia Munka. Jest więc kilka tytułów ze mną, które pojawią się niebawem na dużych i na małych ekranach.

Forum „Energia z Polski – Local First” zorganizowała Polska Press Grupa, pod patronatem ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna, przy współudziale marszałka województwa zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza. W kongresie uczestniczyło blisko 700 gości z ponad 360 firm i instytucji. Zgromadził także najważniejsze postaci polskiej polityki, gospodarki i sektora energetycznego.

Co znaczy „local content”

Debate koncentrowała się wokół pojęcia „local content” – strategii maksymalizowania udziału krajowych dostawców i podwykonawców w wielkoskalowych projektach infrastrukturalnych.

Polska zamierza stworzyć silne zaplecze produkcyjne i technologiczne dla rynku energetyki wiatrowej w całej Europie: od produkcji wież, fundamentów i kabli, przez systemy sterowania, aż po serwis i utrzymanie infrastruktury. W rzeczywistości rosnącej konkurencji wczesne zaangażowanie w budowę krajowego łańcucha dostaw może zadecydować o pozycji rynkowej lokalnych firm w kolejnych dekadach.

Strategia państwa: od definicji do ekspansji

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun poinformował o legislacyjnym wsparciu dla polskiego wkładu w inwestycje. W najbliższym czasie zostanie ogłoszona oficjalna definicja „local content”, która będzie narzędziem chroniącym rynek przed niekontrolowanym napływem technologii spoza Polski. – Mamy coraz większą świadomość, że musimy chronić polski rynek i zabezpieczać się przed sytuacjami, w których łańcuchy dostaw mogą być przerwane, a im więcej kompetencji będziemy mieli tutaj, w Polsce, tym lepiej dla naszych firm. Chodzi o to, by ten projekt nie był tylko działaniem administracyjnym, ale wypracowaniem wspólnego ekosystemu dla gospodarki na kolejne dekady. Mamy do czynienia z czymś niewyobrażalnym, bo tak jak mówił premier Donald Tusk, w energetykę będziemy inwestować biliony złotych. W tej chwili weszliśmy w etap, na którym państwo dysponuje takimi środkami finansowymi, jakich jeszcze nigdy nie posiadaliśmy. Cała istota działania polega na tym, aby beneficjentami tych środków w ramach „local contentu” były polskie firmy – zaznaczył minister Balczun.

Według szefa resortu budowanie silnego zaplecza w Polsce będzie trampoliną do internacjonalizacji biznesu. Polskie firmy, zdobywając doświadczenie przy krajowych projektach, takich jak energetyka wiatrowa czy sektor jądrowy, mają docelowo

stać się eksporterami technologii i usług na rynki zagraniczne.

To przełomowy rok dla Bałtyku

Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, podsumowała dotychczasowe postępy w zazielenianiu polskiego miksu energetycznego. W ubiegłym roku Polska wyprodukowała ponad 31 proc. energii z OZE, a symbolem zastosowania idei „local content” jest farma wiatrowa Baltic Power. – W przyszłym roku farma będzie już produkować prąd dla półtora miliona gospodarstw domowych – zapowiedziała minister Hennig-Kloska, dodając: Ambicje resortu sięgają znacznie dalej, a kolejne aukcje i projekty będą projektowane z myślą o wsparciu krajowych podmiotów.

Drugim filarem sukcesu, obok technologii, jest oczywiście infrastruktura. Arkadiusz Marchewka, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, przedstawił dane dotyczące polskiej gospodarki morskiej.

W ubiegłym roku polskie porty przeładowały rekordową liczbę kontenerów, najwięcej w historii, osiągając 3,9 mln TEU.

– Zyski w ciągu dwóch lat zostały zwiększone o 50 procent i wyniosły blisko 650 mln zł – wyliczał minister Marchewka, podkreślając, że te sukcesy są dowodem na profesjonalizm kadr pracujących w polskiej gospodarce morskiej.

Tegoroczny budżet inwestycyjny przewiduje blisko 3 mld zł na infrastrukturę portową nie-

JAK LOKALNIE WZMACNIAĆ I ROZWIJAJĄC POLSKĄ ENERGETYKĘ

W ubiegły poniedziałek w Szczecinie odbyło się II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski – Local First”, zorganizowane przez Polska Press Grupę. – „Local content” jest filarem rozwoju. Polska chce piąć się w rankingu gospodarek – zapewnił minister aktywów państwowych Wojciech Balczun

Grzegorz Gajda



– Istota działania polega na tym, aby beneficjentami tych środków w ramach „local contentu” były polskie firmy – zaznaczył minister Wojciech Balczun

zbędną dla obsługi farm off-shore i przesyłu wyprodukowanej energii w głąb kraju.

Marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz podkreślał, że północno-zachodnia Polska od lat buduje kompetencje w sektorze energetyki wiatrowej. To właśnie w regionie powstały jedne z pierwszych farm wiatrowych w kraju, a dziś rozwijają się tu zakłady produkcyjne, logistyka i usługi dla branży offshore. – Rozwój energetyki wiatrowej to nie tylko produkcja energii. To również miejsca pracy, nowe kompetencje i szansa na rozwój regionalnego przemysłu – wskazywał marszałek.

Zmiana zaczyna się w głowach

Ireneusz Fąfara, prezes Orlenu, zwrócił uwagę, że sukces „local content” nie zależy wyłącznie od zapisów ustawowych, ale przede wszystkim od zmiany kultury korporacyjnej i podejścia menedżerskiego.

– W obliczu globalnych turbulencji włączanie polskich przedsiębiorstw w łańcuchy dostaw oraz projekty realizowane w kraju stało się koniecznością. Potrzebna jest jednak nie tylko modyfikacja samych łańcuchów dostaw, ale przede wszystkim zmiana podejścia i sposobu myślenia. Początek każdej zmiany jest w głowach – w tym przypadku menedżerów odpowiedzialnych za zakupy i sprzedaż. To najważniejsze, ale i najtrudniejsze – podkreślił Ireneusz Fąfara.



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka i prezes Orlenu Ireneusz Fąfara dyskutowali o bezpieczeństwie energetycznym Polski



FOT. POLSKA PRESS

Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, podkreśliła, że w ubiegłym roku Polska wyprodukowała ponad 31 proc. energii z OZE



FOT. POLSKA PRESS

W Forum udział wzięli ministrowie oraz prezesi najważniejszych firm z branży finansowej i energetycznej. Gości witał prezes Polska Press Grupy Zenon Nowak (pierwszy z prawej)



FOT. POLSKA PRESS

Olgierd Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego, wziął udział w panelu dyskusyjnym z marszałkami województw lubuskiego i wielkopolskiego

- Musimy świadomie wybierać lokalnych partnerów. W naszym DNA leży kupowanie polskich produktów, bo są dobre i nasze. Trzeba to przełożyć na procedury, język dokumentów oraz wymagania, które bywają niepotrzebnie wygórowane - dodał prezes Orlenu.

Ireneusz Fąfara zaznacza, że w obliczu globalnych turbulencji na rynkach paliwowych i surowcowych lokalni dostawcy są jedynym gwarantem stabilności. Orlen deklaruje, że idea ta znajdzie odzwierciedlenie w konkretnych procedurach zakupowych i dokumentacji przetargowej, po to, by ułatwić małym i średnim przedsiębiorstwom udział w wielkich projektach energetycznych.

Minister Arkadiusz Marchewka dodaje, że portfolio polskich firm w tym obszarze systematycznie się poszerza.

Największym problemem do tej pory był brak wiary, że lokalne przedsiębiorstwa podołają tak dużym projektom. - Musimy wzmocnić przekonanie, że możemy realizować takie przedsięwzięcia wspólnie jako polskie podmioty. Współdziałanie firm, państwa, banków i koncernów ma tu kluczowe znaczenie - podkreśla wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka.

Z kolei prezes Orlenu tłumaczy, że fundamentem skutecznego „local content” jest dostarczenie wysokiej jakości produktu lub usługi w racjonalnej cenie. To przekłada się na efektywny łańcuch dostaw i terminową realizację projektu Baltic Power.

- To nie jest kampania przeciwko komuś, lecz działanie na rzecz określonego celu. Można to realizować na różne sposoby. Przykładowo: duński Vestas rozpoczął produkcję komponentów offshore w Polsce, tutaj, w Szczecinie. Zatrudnia polskich pracowników i płaci tu podatki, a korzyści rozchodzą się po całym kraju. Przy odpowiednich warunkach współpracy wszystko to może odbywać się w Polsce - podsumował Ireneusz Fąfara.

Dyskusja o modelu gospodarczym

Forum „Energia z Polski - Local First” pokazało, że polska energetyka wiatrowa to wielki plac budowy, na którym polskie firmy chcą i mogą grać „pierwsze skrzypce”. Polska stoi dziś przed momentem, który zdefiniuje jej pozycję przemysłową na kolejne dekady. Skala inwestycji w energetykę i infrastrukturę jest bezprecedensowa. Jeżeli zostanie wykorzystana do

wzmocnienia polskiego kapitału, budowy kompetencji i utrwalenia krajowych łańcuchów dostaw, stanie się fundamentem realnej suwerenności przemysłowej. Podwykonawcy projektów energetycznych podkreślali jednak także skalę problemów.

Angelika Cieślowska, prezes firmy Doraco, tłumaczy: Trzeba jasno powiedzieć, że skala nadchodzących inwestycji może przerosnąć polski potencjał wykonawczy. Jeśli nie zaczniemy planować tego z wyprzedzeniem - zarówno pod kątem struktury przetar-

gów, jak i rynku pracy - za kilka lat staniemy przed problemem niedoboru kadr i mocy przerobowych. W tym sensie dyskusja o „local content” nie dotyczy wyłącznie udziału procentowego w kontraktach, lecz modelu rozwoju gospodarczego i sposobu, w jaki państwo oraz inwestorzy publicznie rozumieją swoją odpowiedzialność za długofalowy kształt krajowego przemysłu.

Jak zauważył Zenon Nowak, prezes Polska Press Grupy, idea „Local First” nie jest tylko technokratycznym wymogiem, ale

wyrazem oczekiwań społecznych. - „Local content” to przede wszystkim patriotyzm w gospodarce. Jak wskazują ostatnie badania, aż 90 procent Polaków oczekuje, by w dużych projektach finansowanych przez państwo uczestniczyły głównie firmy polskie związane bezpośrednio z naszymi regionami, z naszymi miastami - podkreślił Zenon Nowak.

Wskazał również na kluczową rolę mediów regionalnych. Informowanie o lokalnych sukcesach, edukowanie na temat korzyści płynących z transformacji i budowanie świadomości „lokalności” to misja, którą Polska Press realizuje na co dzień we wszystkich swoich tytułach internetowych i prasowych.

Główne wnioski płynące z kongresu „Energia z Polski - Local First”

● Konieczność legislacyjnego wsparcia - definicja „local content” ma być jasna i musi sprzyjać rodzimym wykonawcom.

● Inwestycje w porty i logistykę - bez silnego zaplecza w Szczecinie, Świnoujściu czy Gdyni offshore nie osiągnie pełnej skali.

● Zmiana paradygmatu zakupowego - większa otwartość gigantów energetycznych na

współpracę z mniejszymi polskimi podwykonawcami.

● Bezpieczeństwo ponad wszystko - w dobie konfliktów i przerwanych łańcuchów dostaw własne kompetencje technologiczne to polska racja stanu.

● Polska energetyka stoi przed największą szansą od dekad. Jeśli uda się połączyć kapitał państwowy, wizję polityczną i determinację prywatnych przedsiębiorców, transformacja energetyczna stanie się nie tylko kosztem, ale przede wszystkim motorem napędowym nowoczesnej polskiej gospodarki.

II Forum „Energia z Polski - Local First”

Partner Strategiczny:

Orlen S.A.

Partnerzy Główni:

PGE Baltica, Agencja Rozwoju Przemysłu, ENEA S.A., PKO Bank Polski, PZU S.A., Orlen Neptun, Tauron, Bank Gospodarstwa Krajowego, KUKE

Patronat Honorowy:

Ministerstwo Aktywów Państwowych i Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego

Patronat Merytoryczny:

Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej

Relacja z Forum w serwisach: strefabiznesu.pl oraz gs24.pl



FOT. POLSKA PRESS

Forum relacjonowali dziennikarze „Głosu Szczecińskiego” i Strefy Biznesu

NASZ ŻOŁNIERZ PRZEMÓWIŁ U PREZYDENTA DONALDA TRUMPA

Prezydent Stanów Zjednoczonych przyznał Medal Honoru sierżantowi Michaelowi Ollisowi, który uratował życie polskiego żołnierza Karola Cierpicy z Oleszna

Stanisław Wróbel

Co za niezwykła historia bohaterstwa i jej dalszy ciąg! W poniedziałek, 2 marca 2026 roku w trakcie specjalnej uroczystości w Białym Domu prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump przyznał Medal Honoru sierżantowi Michaelowi Ollisowi, który uratował życie polskiego żołnierza Karola Cierpicy z Oleszna w powiecie włoszczowskim. Ten na cześć Amerykanina dał swojemu synowi na imię Michael. Polska delegacja spotkała się z bliskimi zmarłego żołnierza.

Niezwykła historia bohaterstwa

Kapitan Karol Cierpica pochodzi z Oleszna w gminie Włoszczowa w Świętokrzyskiem. W Białym Domu wygłosił przemówienie.

Jak informuje gmina Włoszczowa Michael Ollis wraz z Karolem Cierpicą pełnili służbę w Afganistanie podczas jednej z misji stabilizacyjnych. 28 sierpnia 2013 roku przy bramie bazy w Ghazni, oddalonej około 130 kilometrów na południe od Kabulu, doszło do dramatycznego ataku. Ciężarówka wypełniona materiałami wybuchowymi uderzyła w ogrodzenie bazy. Przez powstały wyłom na jej teren wdarło się dziesięciu uzbrojonych rebeliantów talibskich, którzy byli wyposażeni w kamizelki z materiałami wybuchowymi.

Michael Ollis i Karol Cierpica, stanęli do walki, starając się odeprzeć atak, chociaż nie mieli żadnej dodatkowej ochrony. W krytycznym momencie Amerykanin osłonił Polaka własnym ciałem, ratując mu życie, gdy ten został ranny.

Tylko dzięki tej heroicznej postawie kapitan Cierpica przeżył atak.

Dla uczczenia pamięci Michaela Ollisa, Polak Karol Cierpica nadał swojemu synowi imię Michael.

23 lutego wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz zwrócił się do prezydenta Karola Nawrockiego z wnioskiem o nadanie sierżantowi Michaelowi Ollisowi Krzyża Wielkiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Władysław Kosiniak-Kamysz wziął w poniedziałek 2 marca 2026 roku udział w Białym Domu w ceremonii odznaczenia sierżanta Michaela Ollisa Medalem Honoru. Był tam też razem z rodziną kapitan Karol Cierpica, który został poproszony przez prezydenta Stanów Zjednoczonych o wystąpienie, które transmitowało TVP Info.

23 września 2025 roku włoszczowskie Kino Muza pokazało niezwykle film dokumentalny pod tytułem „Miś dla Michaela”. To historia pochodzącego z Oleszna kapitana rezerwy Karola Cierpicy, za którego oddał życie młody amerykański żołnierz.

Podczas spotkania w Domu Kultury we Włoszczowie żołnierz, którego życie w Afganistanie ocalił amerykański sierżant Michael Ollis, opowiedział o swojej drodze od wojny i traumy do wiary. Byli z nim najbliżsi, między innymi mama, żona, syn, brat.

O niezwykłym wydarzeniu w Białym Domu informował Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier i Minister Obrony Narodowej. Napisał w mediach społecznościowych: „Byliśmy świadkami wyjątkowej uroczystości w Białym Domu. Prezy-

dent Donald Trump nadał pośmiertnie Medal Honoru sierżantowi Michaelowi Ollisowi - za ocalenie polskiego żołnierza w Afganistanie w 2013 roku. To symbol odwagi i braterstwa broni, które łączy Polskę i Stany Zjednoczone. Dla mnie to niezwykła chwila - gdy uratowany żołnierz Wojska Polskiego kapitan Karol Cierpica zabrał głos w Białym Domu i w sposób szczególny oddał honor wszystkim weteranom, podkreślając wagę sojuszu.”

Karol Cierpica - kapitan rezerwy Wojska Polskiego, były spadochroniarz 6. Brygady Powietrznodesantowej, żołnierz rozpoznania, snajper i instruktor spadochronowy mówił podczas spotkania we Włoszczowie, że dla niego najważniejsza jest rodzina. Weteran misji stabilizacyjnych w Bośni i Hercegowinie oraz w Afganistanie,

odznaczony przez Sekretarza Obrony Stanów Zjednoczonych Brązową Gwiazdą, Honorową Bronią Białą przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Krzyżem Wojskowym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nazywał życie służbą.

- Musimy odnaleźć w sobie to, do czego przeznaczył nas Bóg, i wykonywać swoją pracę najlepiej, jak potrafimy. Nie chodzi o perfekcjonizm, ale o to, byśmy starali się zawsze dobrze robić to, co robimy, i każdego dnia starali się być lepszą wersją siebie z wczoraj - podkreślał.

Historia Michaela Ollisa na stałe wpisała się w pamięć zarówno w USA, jak i w Polsce. Jego imieniem nazwano szkoły, ulice, a nawet prom w Nowym Jorku. W Polsce klasy wojskowe i amerykańska baza wojskowa Camp Kościuszko oddają mu hołd. Podczas spotkania we

REKLAMA

0011485335



SOLANKI

Uzdrowisko Inowrocław

Wiosną czas na zdrowie



Zakwaterowanie



**3 posiłki dziennie
w formie bufetu szwedzkiego**



Konsultacja lekarska



**4 zabiegi dziennie
(oprócz niedziel i dni świątecznych)**



**90 min. dziennie w Strefie Relaksu
(sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)**



Voucher do Integracja Cafe



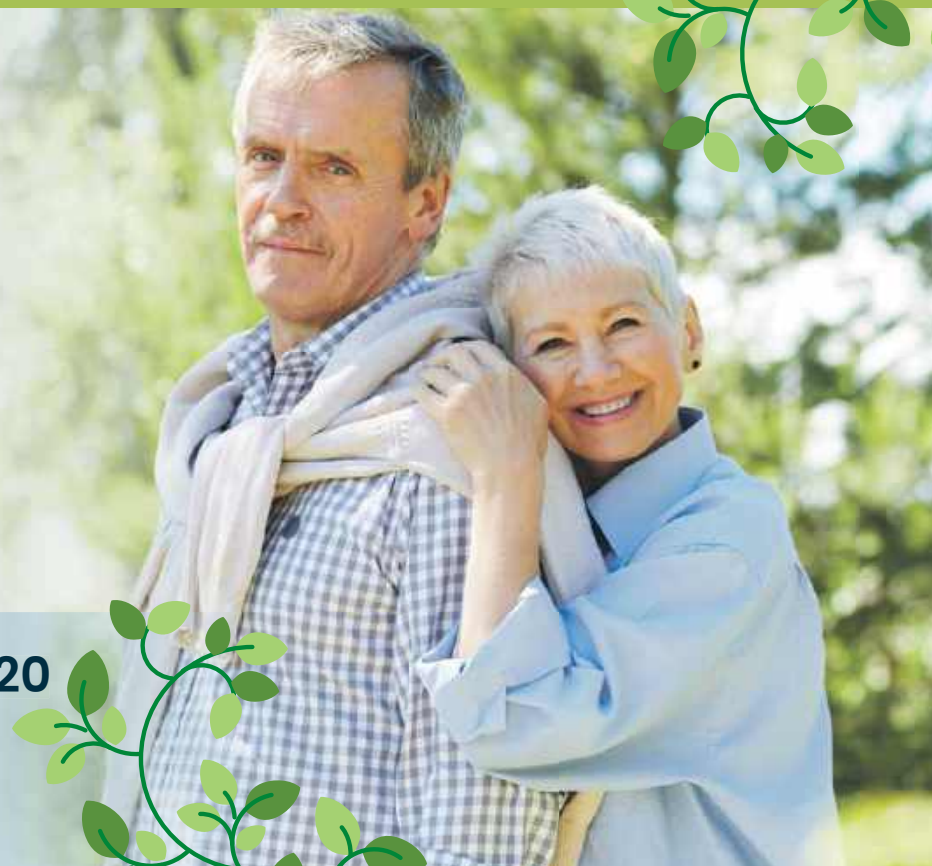
52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320



medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl



www.solanki.pl





Karol Cierpica i Donald Trump w trakcie uroczystości, która w poniedziałek, 2 marca odbyła się w Białym Domu

Włoszczowie minutą ciszy uczciła Michaela widzownia kina Muza.

Karol Cierpica i jego niezwykła historia

Karol Cierpica, kapitan rezerwy 6 Brygady Powietrznodesantowej Wojska Polskiego, były spadochroniarz, żołnierz rozpoznania i snajper, instruktor spadochronowy oraz weteran misji stabilizacyjnych w Bośni i Hercegowinie oraz w Afganistanie, którego historia stała się symbolem polsko-amery-

kańskiego braterstwa broni. Jego życie zmieniło się 28 sierpnia 2013 roku podczas ataku na bazę Ghazni, kiedy to amerykański żołnierz Michael Ollis oddał za niego życie. Karol Cierpica służył jako oficer rozpoznania i snajper. Podczas ataku talibów na bazę w Afganistanie, amerykański żołnierz, sztabowy Michael Ollis, zastąpił polskiego oficera własnym ciałem, przyjmując na siebie śmiertelny strzał.

Karol Cierpica postanowił uczcić pamięć Amerykanina

w wyjątkowy sposób. Kiedy na świat przyszedł jego syn, dumny tata na cześć swojego wybawcy nazwał go Michał. Ta informacja poruszyła rodziców sierżanta Ollisa, którzy przyznali, że myślą o małym Michale jak o swoim wnuku. - Jesteśmy bardzo szczęśliwi i czujemy się zaszczytzeni - powiedział wówczas. Rodzina Amerykanina przesłała mu prezent - misia uszytego z munduru ich zmarłego syna

Po powrocie z misji, Cierpica przeszedł walkę duchową,

która doprowadziła do jego nawrócenia. Obecnie dzieli się swoją historią, promując książkę „Ocalony” oraz film dokumentalny „Miś dla Michaela”. Działa również jako lider wspólnoty Sursum Corda w Krakowie.

Dziś Karol Cierpica nie jest już w służbie stałej.

„Karol rozpoczął rozmowę od pozornie prozaicznego wspomnienia - śniadań w Afganistanie. Dla żołnierza stołówka to nie tylko jedzenie, ale miejsce rozmów, refleksji i odreagowa-

nia po trudnych sytuacjach. Jednak jedno zapamiętał szczególnie: amerykańskich żołnierzy modlących się przed posiłkiem. Ten obraz wraca do niego do dziś. Zapytany o swoją wiarę w tamtym czasie, przyznał szczerze: miał dobre, religijne wychowanie i wyniósł z domu szacunek do Boga. Ale wtedy - jako żołnierz realizujący pasję - Bóg był „na deser”, dodatkłem, nie centrum życia. Dziś mówi jasno: Pan Bóg jest dla niego chlebem powszednim - także tym eucharystycznym” - mówił dla Radia Warszawa.

Radio Warszawa pisze: „Służba wojskowa była spełnieniem marzeń. Karol czuł, że pasuje do wojska „jak puzzle” - z wadami i zaletami. Była adrenalina, braterstwo, sens misji. Ale właśnie w tym czasie wiara zeszła na dalszy plan. Dopiero z perspektywy czasu zobaczył, że pasja nie zastąpi relacji z Bogiem. Przełom przyszedł w najtrudniejszym momencie. Karol doświadczył ciężkiej depresji, tak głębokiej, że pojawiły się myśli samobójcze. Życie straciło sens. Wtedy - jak sam mówi - przestał udawać przed Bogiem. Modlitwa stała się krzykiem, wołaniem, żądaniem odpowiedzi. Porównał siebie nie do świętego Pawła, lecz do świętego Tomasza - tego, który musiał dotknąć ran, żeby uwierzyć. Miesiące bez snu, bez emocji, za to z nieustanną mo-

dlitwą. Dziś widzi w tym czasie ogromny dar. „Wreszcie byłem prawdziwy” - mówił dla Radia Warszawa.

„Jednym z najmocniejszych świadectw była opowieść z Afganistanu z 28 sierpnia 2013 roku. Podczas dużego ataku terrorystycznego na polsko-amerykańską bazę Karol - mimo że miał wolne - pobiegł w stronę wybuchu. Nie kalkulował. Ktoś potrzebował pomocy. Został ranny, wrócił do walki, aż skończyła mu się amunicja. Wtedy zauważył młodego żołnierza, który pobiegł za nim - bez hełmu, bez kamizelki, z uśmiechem na twarzy. „Dał mi plecy” - wspomina Karol. Ten chłopak zginął chwilę później, umierając na łóżku obok niego w szpitalu polowym. Miał 24 lata. To wydarzenie stało się kluczem do zrozumienia sensu życia i ofiary. Karol mówi wprost: Bóg nie musi odpowiadać na wszystkie pytania. Czasem widać więcej z góry. On wierzy, że ten żołnierz został posłany, by on mógł wrócić do domu i wykonać swoje zadanie.” - informuje Radio Warszawa.

„Modlitwa z żoną i synami, wspólne klękanie wieczorem - to dla niego znak, że wiara nie jest perfekcjonizmem, ale ciągłym podejmowaniem prób. Chrześcijaństwo to droga, a nie medal za bezbłądność” - informuje Radio Warszawa.

REKLAMA

0011478606

SANATORIUM
miłości

niedziela 21:25

TVP 1 **TVP VOD**

KING CRIMSON I LADY PANK NA ZAMKOWYCH BŁONIACH

Renesansowe ruiny, które przez stulecia milczały, w maju 2026 roku mają zabrzmieć gitarowym riffem i symfonicznym rozmachem sceny światowego formatu.
W Ćmielowie powstaje Stratocastle

Magdalena Wróblewska

Stratocastle w Ćmielowie: zamek z XVI wieku zmienia się w europejskie centrum rocka. Projekt zakłada utworzenie muzeum historycznego, galerii gitar oraz wielkoformatowej przestrzeni koncertowej. Na zamkowych błoniach zapowiedziano występy muzyków związanych z zespołem King Crimson, wirtuoza gitary Steve'a Vaia oraz czołówki polskiego rocka z Lady Pank. Organizatorzy zapowiadają inaugurację o skali niespotykanej dotąd w regionie.

W maju 2026 roku w Ćmielowie rozpocznie działalność Stratocastle - kompleks muze-

alno-koncertowy stworzony w ruinach XVI-wiecznego zamku. Anna i Tadeusz Zarębscy kupili zniszczone przedzamcze z myślą o prywatnym domu. Po badaniach archeologicznych i pracach konserwatorskich, otwierają na 13 hektarach przestrzeni muzeum historyczne, galerię gitar, restaurację oraz scenę dla międzynarodowych artystów. Inaugurację zaplanowano na 24 maja 2026 roku.

Zamek w Ćmielowie przez stulecia był rezydencją obronną i magnacką siedzibą. W maju 2026 roku stanie się centrum wielodniowego wydarzenia muzycznego. Koncerty

odbędą się na rozległych błoniach otaczających ruiny oraz w bezpośrednim sąsiedztwie historycznych murów.

Organizatorzy zapowiadają profesjonalną infrastrukturę sceniczną, zaplecze techniczne i wielkopowierzchniową widowieńską plenerową. Według za-

powiedzi teren może pomieścić nawet około stu tysięcy uczestników podczas największych wydarzeń.

Inauguracyjny koncert 17 maja zapowiadany jest jako wydarzenie o międzynarodowym formacie. Na scenie pojawią się muzycy związani z ze-

społem King Crimson - Adrian Belew i Tony Levin. Towarzyszyć im będą Steve Vai oraz Danny Carey.

To zestawienie artystów reprezentujących różne pokolenia i stylistyki rocka progresywnego oraz instrumentalnego. Adrian Belew znany jest z charakterystycznego brzmienia gitary i współpracy z wieloma formacjami eksperymentalnymi. Tony Levin należy do najbardziej rozpoznawalnych basistów muzyki progresywnej. Steve Vai od lat uznawany jest za jednego z najwybitniejszych wirtuozów gitary elektrycznej, a Danny Carey - perkusista zespołu Tool - słynie

z rozbudowanych, polirytmicznych kompozycji. - To będzie noc dla koneserów. Światowy format, który usłyszymy w murach Ćmielowskiego zamku - zapowiadają organizatorzy.

Drugi weekend otwarcia wypełni festiwal firmowany nazwiskiem Jana Borysewicz, lidera zespołu Lady Pank.

W programie znalazły się koncerty Lady Pank oraz zaproszonych słynnych gitarzystów: Marka Radulego i Jacka Królika. Gośćmi specjalnymi mają być Ronnie Romero oraz Gus G, gitarzysta znany ze współpracy z zespołem Ozzy Osbourne.

Integralną częścią wydarzenia będzie konkurs „Riff Chal-

*WŁAŚCICIELE ĆMIELOWSKIEGO
ZAMKU OTWIERAJĄ MUZEUM
HISTORYCZNE, GALERIĘ GITAR,
RESTAURACJĘ I SCENĘ DLA MIĘ-
DZYNARODOWYCH ARTYSTÓW*

REKLAMA

0011478309

piątek
20:45

TVP 2

TVP VOD

Kocham Cię, Polsko!



FOT. DAWID ŁUKASIK

W maju 2026 roku w Ćmielowie rozpocznie działalność Stratocastle – kompleks muzealno-koncertowy stworzony w ruinach XVI-wiecznego zamku

lenge”. Zwycięzca wystąpi na jednej scenie z Janem Borysewiczem.

– Chcemy dać młodym muzykom realną szansę. Nie tylko nagrodę, lecz doświadczenie grania obok mistrzów – podkreślają organizatorzy festiwalu.

Muzyczne wydarzenia nie zakończą się w maju. W sierpniu zaplanowano festiwal Sound of the Ages, skoncentrowany na klasycznym hard rocku i heavy metalu. Wystąpią między innymi szkocka formacja Nazareth oraz Michael Schenker Group.

Organizatorzy zapowiadają, że sierpniowe koncerty mają być cykliczne i w kolejnych la-

tach przyciągać kolejne legendy gatunku.

Bilety na koncerty są dostępne na stronie Stratocastle.

Integralną częścią kompleksu będzie restauracja mieszcząca się w zamkowych wnętrzach. Menu ma łączyć kuchnię polską z inspiracjami światowymi, z naciskiem na sezonowe produkty i starannie dobraną kartę win. Obiekt ma funkcjonować całorocznie jako przestrzeń kulturalna, koncertowa i wystawiennicza.

Stratocastle zajmie 13 hektarów terenu obejmującego ruiny na wyspie, zrewitalizowane przedzamcze oraz błonia koncertowe. Projekt łączy ochronę

dziedzictwa z nową funkcją społeczną i kulturalną.

Historia przedsięwzięcia rozpoczęła się w 2022 od planu stworzenia prywatnego domu w ruinach.

– Nie wiedzieliśmy, co kupujemy, bo to była rudera. Czuliśmy jednak, że jest to coś więcej. Kiedy zaczęły się badania, dopiero zdaliśmy sobie sprawę ze skali miejsca – wspomina właścicielka.

– Jak zaczęliśmy remontować, poculiśmy ciężar odpowiedzialności. Skoro go odkryliśmy, trzeba go pokazać ludziom w najpiękniejszy sposób, tak żeby jego historia ożyła na nowo.



FOT. DAWID ŁUKASIK

– Nie wiedzieliśmy, co kupujemy, bo to była rudera. Kiedy zaczęły się badania, dopiero zdaliśmy sobie sprawę ze skali miejsca – mówi Anna Zarębska, właścicielka zamku

Dziś Stratocastle ma łączyć funkcję muzeum historycznego, galerii gitar oraz przestrzeni koncertowej. Jednak to właśnie spektakularne koncerty mają stać się najbardziej widocznym symbolem nowego etapu w dziejach Ćmielowa.

Zamek w Ćmielowie ma historię sięgającą średniowiecza, choć obecne ruiny są przede wszystkim efektem rozbudowy z pierwszej połowy XVI wieku. Warownia istniała w tym miejscu już pod koniec XIV stulecia, jednak zasadnicza, murowana rezydencja powstała w latach 1519-1531 z inicjatywy Krzysztofa Szydłowieckiego.

wieckiego, kanclerza wielkiego koronnego i jednego z najważniejszych możnowładców epoki.

Zamek zaprojektowano jako nowoczesną jak na swoje czasy rezydencję obronną. Główna część mieściła się na wyspie otoczonej fosą, natomiast przedzamcze z wieżą bramną stanowiło zaplecze gospodarcze i administracyjne. Budowla łączyła cechy twierdzy z renesansową siedzibą magnacką, co podkreślało ambicje i pozycję jej fundatora.

Po śmierci Szydłowieckiego obiekt przechodził w ręce kolejnych rodów, między innymi Tarnowskich, Ostrogskich, Wi-

śniowieckich i Sanguszków. W 1657 roku został poważnie zniszczony w czasie działań wojennych związanych z potopem szwedzkim. W następnych stuleciach stopniowo tracił znaczenie rezydencjonalne i popadał w ruinę. W XIX wieku część zabudowań przedzamcza adaptowano do funkcji użytkowych, między innymi browaru.

Przez większą część XX wieku ruiny pozostawały zaniedbane i częściowo zasypane ziemią. Dopiero współczesne badania archeologiczne odsłoniły skalę i układ dawnej budowl, pozwalając lepiej zrozumieć jej pierwotną formę i znaczenie.

REKLAMA

0011461044

System, pacjent, technologia:

XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych uporządkuje kluczowe tematy przyszłości

Tegoroczny Kongres Wyzwań Zdrowotnych pod hasłem „Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań” koncentruje się na konkretnych rozwiązaniach, które mają odpowiedzieć na wyzwania demograficzne, finansowe, technologiczne i klimatyczne.

Udział w wydarzeniu potwierdziła Jolanta Sobierańska-Grenda, ministra zdrowia, a dyskusje będą poprowadzone w mocnym składzie reprezentantów różnych obszarów ochrony zdrowia. W agendzie znalazły się m.in. rozmowy o reformie szpitali, granicach wytrzymałości systemu czy bezpieczeństwie w kontekście zmian geopolitycznych. Eksperci poruszą także tematy wynagrodzeń kadr i profilaktyki. Nie zabraknie również perspektywy pacjentów. Rejestracja na wydarzenie jest otwarta.

W centrum programu znajdzie się pytanie o to, jak przekładać rekomendacje ekspertów na decyzje wdrożeniowe w instytucjach i placówkach. Dlatego HCC 2026 połączy debatę strategiczną z praktycznymi warsztatami, umożliwiając uczestnikom zdobycie wiedzy niezbędnej do realnych działań w systemie ochrony zdrowia.

– Podczas kongresu nie zmienią się ustawy, ale to miejsce spotkania decydentów i ucze-

stników rynku, gdzie można „zasiać ziarno”, z którego może wyrosnąć coś potrzebnego. Jeśli kilka inicjatyw zainspiruje osoby mające realny wpływ na system, to już jest efekt. Chodzi o wypracowanie nowego spojrzenia na projektowanie zmian, które uwzględnia obecne zagrożenia i trendy – mówi **Klara Klinger**, redaktorka naczelna portalu rynekzdrowia.pl.

System pod presją: decyzje strategiczne i architektura reformy

Myślą przewodnią kongresu jest ochrona zdrowia w punkcie przecięcia kilku silnych trendów: zmian demograficznych, rosnących kosztów, napięć geopolitycznych, dynamicznego rozwoju technologii i AI oraz skutków zmian klimatycznych. System już odczuwa ich konsekwencje – od przekształceń infrastruktury po presję finansową. To moment, w którym konieczna jest redefinicja modelu opieki i odpowiedź na zupełnie nowe



potrzeby pacjentów oraz otoczenia. Dlatego sesję inauguracyjną prelegenci rozpoczną od diagnozy oraz zmierną się z tematem granic wytrzymałości systemu. W programie, w ramach kilkudziesięciu sesji, znalazły się tematy z zakresu finansów i efektywności ich wydawania, polityki lekowej i bezpieczeństwa farmakoterapii, technologii, danych, e-zdrowia, AI i robotyki. Nie zabraknie również kwestii dotyczących cyberbezpieczeństwa, reformy szpitalnictwa i roli sektora prywatnego, jakości i bezpieczeństwa pacjentów, kadr przyszłości i kluczowych kompetencji, nowej mapy zdrowia oraz przekrojowego podejścia do pacjentów w różnym okresie życia. Uzupełnieniem agen-

dy będą sesje tematyczne traktujące o geopolityce, klimacie i wyzwaniach związanych z jego zmianami.

Wydarzenia towarzyszące

XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych będzie okazją do uhonorowania osób i instytucji, które działają w imię lepszej przyszłości ochrony zdrowia w Polsce. Redakcja Rynku Zdrowia po raz czwarty wręczy nagrodę **Kobieta Rynku Zdrowia** oraz rozstrzygnie konkurs **Zdrowy Samorząd**.

Trzecim wydarzeniem towarzyszącym tegorocznemu kongresowi będzie wręczenie nagrody **Animus Fortis „Mężny Duch”** – wyróżnienia ustanowionego przez dyrektora Wojskowego Instytutu Medycznego – Pań-

stwowego Instytutu Badawczego, gen. broni prof. Grzegorza Gielera.

W gronie ekspertów

Kongres co roku przyciąga szerokie grono uczestników z całego ekosystemu ochrony zdrowia: praktyków medycyny, ekspertów zdrowia publicznego, administrację i samorządy, a także biznes, naukę i organizacje pacjenckie. Skala wydarzenia rośnie – w poprzedniej edycji udział wzięło ponad 4600 osób, z czego 3000 pojawiło się na miejscu. Wśród zaproszonych ekspertów będą zarówno osoby odpowiedzialne za kierunki polityki zdrowotnej, jak i środowisk wdrożeniowych. Wśród potwierdzonych prelegentów są m.in.: **Jolanta Sobierańska-Grenda**, ministra zdrowia; **Marcin Bruszewski**, prezes Innovaris Polska; **Grzegorz Cessak**, prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych; **Bartłomiej Ł. Chmielowiec**, Rzecznik Praw Pacjenta; **Piotr Grzebalski**, dyrektor Biura Relacji z Sektorem Publicznym Departamentu Relacji Strategicznych Banku Gospodarstwa Krajowego; **Paweł Grzesiowski**, Główny Inspektor Sanitarny;

Ilona Hibner, dyrektorka Departamentu Oceny Inwestycji Ministerstwa Zdrowia; **Wiktoria Janicki**, prezes Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA; **Przemysław Jesionowski**, prezes IC Solutions; **Katarzyna Anna Kacperczyk**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia; **Stawomir Kmak**, dyrektor operacyjny Medbase Polska; **Konrad Korbiński**, dyrektor Ministerstwa Zdrowia; **Filip Nowak**, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia; **Mateusz Oczkowski**, dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia; **Paweł Ossowski**, prezes ZARYS International; **Anna Rulkiewicz**, prezeska Grupy LUX MED; **Daniel Rutkowski**, prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji; **Pia Schall**, dyrektorka Boehringer Ingelheim w Polsce; **Łukasz Sosnowski**, dyrektor Departamentu e-Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia; **Adam Szlachta**, prezes Grupy American Heart of Poland oraz Scanmed; **Maksymilian Świniarski**, prezes TZF Polfa.

Rejestracja uczestników odbywa się za pośrednictwem strony internetowej: <https://www.hccongress.pl>

Próbna matura 2026. Uczniowie w naszym regionie pisali egzamin z matematyki

Julia Sosnowska
Region

W czwartek, 5 marca maturzyści ze szkół średnich w Radomiu i regionie, podobnie jak ich rówieśnicy w całej Polsce, zdawali próbną maturę z matematyki. Oto nasze relacje z kilku szkół.

W czwartek, 5 marca, przyszli maturzyści z III Liceum Ogólnokształcącego imienia Dionizego Czachowskiego w Radomiu napisali maturę próbną z matematyki na poziomie podstawowym. W tym roku w tej szkole jest 268 uczniów przystępujących do matury.

Także uczniowie klas maturalnych z VI Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu przystąpili do próbnego egzaminu maturalnego z matematyki. Podobnie jak ich rówieśnicy z innych szkół w mieście i regionie, sprawdzili swoją wiedzę oraz umiejętności



W czwartek, 6 marca, przyszli maturzyści z III Liceum Ogólnokształcącego imienia Dionizego Czachowskiego w Radomiu pisali próbną maturę z matematyki.

przed właściwym egzaminem dojrzałości zaplanowanym na maj 2026 roku.

Do próbnej matury w radomskim „Kochanowskim” przystąpiło łącznie 201 uczniów z siedmiu klas maturalnych. Egzamin przebiegał

zgodnie z obowiązującymi procedurami. Nad prawidłowym przebiegiem testu czuwali nauczyciele.

Próbny egzamin ma na celu nie tylko weryfikację poziomu przygotowania maturzystów, ale również oswojenie ich z for-

mułą arkusza egzaminacyjnego oraz zasadami obowiązującymi podczas matury.

Egzamin próbny z matematyki na poziomie podstawowym napisali także uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego imienia Włodzimierza Sedlaka

w Sienniu. Egzamin w sienińskim liceum przebiegał zgodnie z obowiązującymi procedurami. Nad jego prawidłowym przebiegiem czuwali nauczyciele, dbając o zachowanie zasad obowiązujących podczas matury. Próbny egzamin ma na celu nie tylko sprawdzenie poziomu przygotowania maturzystów, ale także oswojenie ich z formułą arkusza egzaminacyjnego oraz warunkami, jakie będą towarzyszyć maturze.

Do próbnego egzaminu maturalnego z matematyki przystąpili również uczniowie trzech klas maturalnych z I Liceum Ogólnokształcącego imienia Stefana Czarnieckiego w Kozienicach. Podobnie jak ich rówieśnicy z innych szkół w mieście i regionie, sprawdzili swoją wiedzę oraz umiejętności przed właściwym egzaminem dojrzałości zaplanowanym na maj 2026 roku. Do próbnej matury w radomskim kozienickim Liceum przystąpiło łącznie 89 uczniów z trzech klas maturalnych. Eg-

zamin przebiegał zgodnie z obowiązującymi procedurami. Nad prawidłowym przebiegiem testu czuwali nauczyciele.

Uczniowie klas maturalnych z Zespołu Szkół numer 1 imienia Legionów Polskich w Kozienicach również przystąpili do próbnego egzaminu maturalnego z matematyki. Według informacji od pani dyrektor Anny Gollasch, do matury w kozienickim Zespole Szkół przystępuje w tym roku łącznie 231 uczniów; 138 uczniów z II Liceum Ogólnokształcącego i 93 uczniów Technikum.

Próbne egzaminy odbywają się według następującego planu: 6 marca (piątek), godzina 9 - język angielski (poziom podstawowy)

Centralna Komisja Edukacyjna rekomendowała, aby szkoły przeprowadziły diagnozę w warunkach możliwie podobnych do właściwej matury, czyli z zachowaniem godziny rozpoczęcia i pracy samodzielnej. ©© PAT, WS

REKLAMA

0011486204

**Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach**

Twój Region Twoja Uczelnia Twoja Przyszłość

<https://ujk.edu.pl/rekrutacja/>

Jak pokonać stres przed maturą? Jak sobie poradzić z nerwami przed egzaminem?

Maja Czech
Edukacja

Matura już wkrótce. To jeden z najważniejszych egzaminów w życiu każdego ucznia. Nic więc dziwnego, że wiąże się on z ogromnym stresem.

A ten potrafi zdemotywować i sprawić, że część wiedzy „wyparowuje” z pamięci ucznia. Jak więc sobie poradzić z uporczywymi nerwami przed ważnym egzaminem? Specjalnie dla tegorocznych maturzystów przygotowaliśmy profesjonalny poradnik. Jego autorką jest Joanna Szulc, dziennikarka, redaktorka, psycholog, autorka tekstów i książek o rozwoju dzieci i młodzieży, ekspertka serwisu „Szkoła średnia bez tajemnic”.

Mam wrażenie, że uczniowie szkół średnich nieustannie są straszeni maturą - to ma ich motywować, ale głównie ich stresuje. A stres wcale nie ułatwia nauki - pod jego wpływem trudniej przypomnieć sobie wiadomości i kojarzyć fakty. Dlatego warto na różne sposoby zadbać o dobrostan osoby przed maturą.

Zapotrzebowanie na sen jest dość indywidualne i zmienia się wraz z wiekiem, młodzież potrzebuje zwykle więcej niż 8 godzin snu na dobę (to mogą być także popołudniowe drzemki). W okresie przed maturą warto ograniczyć długie siedzenie przed ekranem. Jeśli pisanie z przyjaciółmi na komunikatorze zmniejsza stres, to warto spróbować umówić się i spotkać z bliskimi osobami w realu.

Taki kontakt bardzo wzmacnia; śmiech, rozmowy, poczucie przynależności do grupy - to pomaga opanować negatywne myśli. Ale nie można przesadzić z życiem towarzyskim - spotkanie z przyjaciółmi tak, zarywanie nocy i imprezowanie zdecydowanie odradzam w tym czasie, bo obciąża układ nerwowy.

Do matury jest jeszcze kilkanaście dni - warto nadal powtarzać wiadomości, rozwiązywać zadania, pracować z naturalnymi kartami pracy. Wiele osób przygotowujących się do ważnych egzaminów docenia tzw. efekt świeżości - łatwiej nam przypominać sobie to, czego uczylimy się na koniec, przed sprawdzianem.

Na kilka dni przed maturą dobrze jest odpocząć, dotlenić mózg (ruch na świeżym powietrzu!), wypaść się i porozmawiać z kimś wspierającym. Im bliżej terminu egzaminów, tym częściej pojawiają się pytania od rodziny i znajomych: „Jak tam? Wszystko już umiesz?”. To nie pomaga, wzmacnia treść, sprawia, że nawet spokojna osoba zaczyna czuć nieprzyjemne napięcie. Okazji do takich spotkań i pytań warto więc unikać.

A jeśli nerwy się pojawiają, korzystać z prostych technik relaksacji. Pomaga między innymi: skupienie na oddechu, powtarzanie w myślach pozytywnych komunikatów (Np. „W dzień i w nocy wszystko mi sprzyja”), wyobrażanie sobie spokojnych widoków (morskich fal na brzegu, kropel deszczu na liściach).

Polecam też taką technikę: wyobraź sobie, że to, co mówi do Ciebie jakaś osoba, jest jak komiksowy dymek. Możesz mu się przyjrzeć, ale nie musisz go brać do siebie. Obejrzyj go, jak unosi się w powietrzu, a potem - w wyobraźni - odbij lekko jak balonik. To nie jest Twoja emocja, to coś zewnętrznego.

MATERIAL INFORMACYJNY CKZIU RADOM

Zostań bohaterem nowego semestru w Radomskim Medyku

Zapraszam na kierunki:

- **Technik farmaceutyczny**, na którym nauka trwa 2,5 roku. Jest to kierunek dzienny, zajęcia odbywają się 5 dni w tygodniu. Absolwenci mogą podjąć pracę w aptekach, punktach aptecznych, hurtowniach farmaceutycznych, laboratoriach czy w sklepach zielarsko-medycznych. Jest to zawód, który oferuje szerokie perspektywy zatrudnienia w branży farmaceutycznej oraz w przemyśle chemicznym i zielarskim.

- **Podolog** to zawód, na którym nauka trwa 2 lata. Zajęcia odbywają się 3 dni w tygodniu. Po uzyskaniu dyplomu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie absolwent może podjąć pracę w prywatnych gabinetach podologicznych, sanatoriach, hospicjach, domach opieki społecznej, gabinetach rehabilitacyjnych, ośrodkach wellnes i spa. Kierunek jest dedykowany dla osób lubiących pracę z pacjentem.

- **Higienistka stomatologiczna** to kierunek trwający 2 lata, a zajęcia odbywają 3 dni w tygodniu. Absolwenci mogą pracować w gabinetach stomatologicznych, klinikach i centrach dentystycznych, oddziałach chirurgii twarzowo-szczękowej, a także w szkolnych i przedszkolnych gabinetach lekarskich, gdzie prowadzą zajęcia z zakresu edukacji higieny jamy ustnej. Mogą również uruchomić własny gabinet higieny stomatologicznej.

- **Asystentka stomatologiczna** to kierunek, który trwa 1 rok w formie stacjonarnej. Zajęcia odbywają się 3 dni w tygodniu. Osoby kończące ten kierunek zatrudnienie uzyskują głównie w gabinetach stomatologicznych, klinikach i centrach stomatologicznych, hurtowniach i firmach zajmujących się dystrybucją asortymentu stomatologicznego oraz oddziałach chirurgii twarzowo-szczękowej. Obydwa wyżej wymienione zawody stomatologiczne są dedykowane dla osób cechujących uśmiech, pogodę ducha, empatię oraz cierpliwość.

- **Opiekun medyczny**, na którym nauka trwa 1,5 roku w formie dziennej lub stacjonarnej, zajęcia są prowadzone 3 dni w tygodniu. Absolwenci kierunku uzyskają zatrudnienie w szpitalach, przychodniach, domach i ośrodkach opieki społecznej. Opiekunowie medyczni bardzo często pracują w domu chorego, gdzie towarzyszą mu w codziennych czynnościach. Jest to zawód dla osób empatycznych i cierpliwych. W ostatnich latach cieszy się dużą popularnością ze względu na rosnący popyt na usługi opiekuńcze.

- **Technik usług kosmetycznych** oferuje naukę trwającą 2 lata w formie zaocznej lub stacjonarnej. Zawód jest dedykowany dla osób lubiących pracę z klientem, interesujących się zagadnieniami z zakresu kosmologii i stylizacji. Absolwenci mogą

pracować w salonach kosmetycznych oraz gabinetach odnowy biologicznej i SPA. Często prowadzą również własną działalność gospodarczą.

- **Opiekunka dziecięca** to kierunek, na którym kształcenie trwa 2 lata w formie zaocznej. Zajęcia odbywają się w weekendy. Absolwenci mogą uzyskać zatrudnienie w żłobkach, przedszkolach, domach małego dziecka, salach zabaw, sanatoriach,

szpitalach oraz w domach prywatnych. Jest to kierunek proponowany tym, którzy lubią pracę z dziećmi.

Ucz się za darmo! Słuchaczem naszej szkoły może zostać każdy, nie wymagamy matury. Do szkoły na kwalifikacyjny kurs zawodowy można przyjść bez ukończenia szkoły średniej na kierunek opiekunka dziecięca oraz technik usług kosmetycznych. Zajęcia odbywają się

weekendowo co 2 tygodnie.

Zapisz się już dziś! Semestr rusza 1 września. Zapisy na: www.ckziu.radom.pl oraz w sekretariacie szkoły w Radomiu przy ul. Plac Stare Miasto 10, tel. (48) 362-13-31 oraz ul. Pułaskiego 9, tel. (48) 363-23-77. Zapraszam: Agnieszka Stolarczyk - Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu wraz z zespołem.

Medyk
CKZIU w Radomiu

Rekrutacja !

Zapisz się już dziś !

- Podolog
- Technik farmaceutyczny
- Technik elektroradiolog
- Technik sterylizacji medycznej
- Technik masażysta
- Technik usług kosmetycznych
- Asystentka stomatologiczna
- Higienistka stomatologiczna
- Opiekun medyczny
- Opiekunka dziecięca
- Terapeuta zajęciowy
- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Opiekun osoby starszej

Zapraszamy !!!

www.ckziu.radom.pl

REKLAMA

001148444

PIERWSZA W REGIONIE NIEPAŃSTWOWA UCZELNIA TECHNICZNA



WYŻSZA SZKOŁA TECHNIK KOMPUTEROWYCH I TELEKOMUNIKACJI w Kielcach

W roku akademickim 2026/2027

zapraszamy na

STUDIA INŻYNIERSKIE 3,5-LETNIE NIESTACJONARNE STUDIA

W ZAKRESIE INFORMATYKI TECHNICZNEJ I TELEKOMUNIKACJI

Uczelnia oferuje:

- najwyższy poziom nauczania obejmujący systemy teleinformatyczne, telekomunikację, informatykę stosowaną, grafikę komputerową i multimedia;
- wykłady czołowych polskich naukowców AGH w Krakowie;
- atrakcyjny i poszukiwany nie tylko w kraju zawód;
- dla absolwentów pragnących uzyskać tytuł magistra istnieje możliwość kontynuacji nauki na studiach magisterskich w AGH w Krakowie.

Uczelnia posiada pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Absolwenci Uczelni będą przygotowani do samodzielnej pracy jako wysokiej klasy programiści, administratorzy sieci, specjaliści od telekomunikacji cyfrowej i Internetu, nie tylko w zakładach o profilu informatycznym i telekomunikacyjnym, ale również w zakładach, firmach i instytucjach posiadających instalacje telekomunikacyjne lub komputerowe. Mogą również być zatrudnieni w serwisie sprzętu informatycznego, telekomunikacyjnego i elektronicznego. W programie kształcenia uwzględniono prawne i finansowe działania przedsiębiorstw i spółek, dzięki czemu absolwenci będą również przygotowani do prowadzenia firm o profilu telekomunikacyjnym, informatycznym i elektronicznym.



Nowość: CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Warunki rekrutacji - DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

Informacje i zgłoszenia:

ul. Marszałkowska 98 (Osiedle Uroczysko), 25-553 Kielce
tel. 41 331 02 33, www.wstkt.pl, e-mail: wstkt@wstkt.pl



0011486023

Matura 2026. Harmonogram egzaminów. Uczniowie rozpoczną je zaraz po majówce

Magdalena Konczal
Edukacja

Wiemy, kiedy jest matura 2026. Egzaminów rozpoczyna się 4 maja i potrwają do 30 maja. Sprawdź, kiedy będą egzaminy pisemne i ustne w 2026 roku.

Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała harmonogram matur na 2026 rok. Uczniowie przystąpią do nich zaraz po majówce.

4 maja (poniedziałek): godzina 9 - język polski (poziom podstawowy).

5 maja (wtorek): godzina 9 - matematyka (poziom podstawowy); godzina 14 - język kaszubski, język łemkowski oraz język łaciński i kultura antyczna (poziom rozszerzony).

6 maja (środa): godzina 9 - język angielski, język francuski, język hiszpański, język niemiecki, język rosyjski, język ukraiński (jako język obcy), język włoski (wszystkie języki na poziomie podstawowym);



Tegoroczne egzaminy maturalne rozpoczną się 4 maja i potrwają do 30 maja. Zgodnie z podanymi informacjami, wyniki matur zostaną ogłoszone 8 lipca

godzina 14 - matematyka w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom podstawowy); godzina 15.35 - geografia w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom rozszerzony).

7 maja (czwartek): godzina 9 - język angielski (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny); godzina 14 - historia muzyki (poziom rozszerzony).

8 maja (piątek): godzina 9 - biologia (poziom rozszerzony);

godzina 14 - filozofia (poziom rozszerzony).

11 maja (poniedziałek): godzina 9 - matematyka (poziom rozszerzony); godzina 14 - język rosyjski (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny).

12 maja (wtorek): godzina 9 - wiedza o społeczeństwie (poziom rozszerzony); godzina 14 - język niemiecki (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny).

13 maja (środa): godzina 9 - chemia (poziom rozszerzony); godzina 14 - historia sztuki (poziom rozszerzony).

14 maja (czwartek): godzina 9 - informatyka (poziom rozszerzony); godzina 14 - język ukraiński (jako język obcy) - poziom rozszerzony i dwujęzyczny.

14 maja (piątek): godzina 9 - geografia (poziom rozszerzony); godzina 14 - języki mniejszości narodowych (poziom rozszerzony).

18 maja (poniedziałek): godzina 9 - historia (poziom rozszerzony); godzina 14 - język francuski (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny).

19 maja (wtorek): godzina 9 - fizyka (poziom rozszerzony); godzina 14 - język hiszpański (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny).

20 maja (środa): godzina 9 - język polski (poziom rozsze-

rzony); godzina 14 - język włoski (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny).

21 maja (czwartek): godzina 9 - języki mniejszości narodowych (poziom podstawowy); godzina 9 - chemia w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom rozszerzony); godzina 10.35 - fizyka w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom rozszerzony); godzina 12.10 - biologia w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom rozszerzony); godzina 13.45 - historia w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom rozszerzony).

Matury ustne odbędą się one w następujące dni: język polski: 8-9, 11-14, 18-23 oraz 28-30 maja (15 dni); języki mniejszości narodowych języki obce nowożytnie język łemkowski język kaszubski: od 7 do 30 maja (z wyjątkiem 10 maja, 17 maja oraz 24 maja).

REKLAMA

0011485749



UNIWERSYTET
RADOMSKI

BEZPŁATNE STUDIA

Stacjonarne



www.uniwersytetradomski.pl

REKLAMA

0011488558



PSK Politechnika Świętokrzyska

Tu zaczyna się Twój wpływ!



REKLAMA

0011486861



ANS KIELCE

**AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH**

Oferta studiów dziennych i zaocznich:
KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość

Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl

 @ANSKielce  @ANSKielce



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

KRZYSZTOF CZAPNIK Mistrzem w snookera

Snooker ma nowego Mistrza Europy U-16. Został nim nasz Krzysztof Czapnik. Młody zawodnik pochodzi z powiatu szydlowieckiego, a dokładnie z Gąsaw Plebańskich, jednak na co dzień uczy się w I Liceum Ogólnokształcącym w Skarżysku-Kamiennej, w mieście nad Kamienną również trenuje w klubie Cue Ball. Na swoim koncie ma wiele tytułów, a w środę, 4 marca 2026 roku dołożył tytuł Mistrza Europy do lat 16. Krzysztof Czapnik swoją przygodę ze snookerem rozpoczął mając 6 lat. Szybko został zauważony przez ówczesnego trenera kadry juniorów Reprezentacji Polski. Na swoim koncie ma wiele sukcesów. To wielokrotnie medalista Mistrzostw Polski Juniorów w Snookerze, w tym 3-krotny Mistrz Polski do lat 12., 2-krotny Mistrz Polski do lat 16., Mistrz Polski do lat 18. Tylko w 2025 roku zdobył Mistrzostwo Polski do lat 16. oraz do lat 18., a także został wicemistrzem Europy do lat 16. Podczas Mistrzostw Europy rozgrywanych w Gandii w Hiszpanii został Mistrzem Europy do lat 16. W środę, 4 marca w pełnej emocji rozgrywcę



FOT. FB KRZYSZTOF CZAPNIK-SNOOKER PLAYER

Krzysztof Czapnik pokonał Serba, Tadija Matijasevicia. Krzysiek Czapnik reprezentanta Serbii pokonał wynikiem 4:2. Początek meczu w wykonaniu naszego zawodnika był imponujący, jednak od stanu 3:0, Serb zaczął grać skutecznie, wygrał dwie taktyczne partie i zbliżył się na jednego frejma od Krzyśka. Jednak Czapnik na raty wygrał szóstą partię. Rok temu był wicemistrzem, a teraz zdobył upragnione złoto. Ale to nie koniec. W czwartek, 5 marca rozpoczynają się Mistrzostwa Europy do lat 21, gdzie Krzysiek również stanie przy stole. Dumy z ucznia nie ukrywa Martyna Maćkowiak, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego imienia Juliusza Słowackiego w Skarżysku-Kamiennej, którego Krzysiek jest uczniem: „Uczeń klasy 1. Niewiarygodnie! Krzysiu trzymamy kciuki!”



FOT. ARCHIWUM

IRENEUSZ SZYMCZAK I KAROL NAWROCKI

Na 7. Biegu Wykłych

Prezydent Polski Karol Nawrocki z synem i jednym z ministrów wziął udział 7. Biegu Wykłych, który rozpoczął

się o północy z soboty 28 lutego na niedzielę 1 marca w Wilczorudzie w gminie Pniewy w powiecie grójckim. Atmosfera była znakomita, prezydent Karol Nawrocki przebiegł całą trasę, towarzyszył mu między innymi wójt gminy Pniewy i zapalony biegacz Ireneusz Szymczak. Warto podkreślić,

ze wójt gminy Pniewy, Ireneusz Szymczak to zapalony biegacz i oczywiście w tym biegu też pobiegł razem z prezydentem (obaj na zdjęciu). W wydarzeniu wzięło udział mnóstwo osób, które wcześniej zapisały się do udziału. W biegu wziął udział też sanator Stanisław Karczewski i poseł Marek Suski. Organizato-

rami wydarzenia byli Ireneusz Szymczak - wójt gminy Pniewy, oraz proboszcz parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Jeziorku ksiądz prałat Wojciech Kołakowski. Dzięki ich staraniom oraz zaangażowaniu licznych instytucji i wolontariuszy wydarzenie przybrało uroczystą, a zarazem podniosłą formę.



FOT. MATEUSZ KRZYŻANOWSKI/INSTAGRAM

MATEUSZ KRZYŻANOWSKI Doszedł już do Indii

Mateusz Krzyżanowski z Myśliszewic w gminie Jedlnia-Letnisko koło Radomia wyruszył 15 listopada 2024 roku w pieszą podróż ze swojej rodzinnej miejscowości do Sapporo w Japonii. Dotarł już do Indii. Mateusz Krzyżanowski relacjonuje na bieżąco swoją wyprawę i odpowiada na pytania: „Ile waży mój plecak? To zależy od ilości wody, między 35-45 kilogramów”



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

PAWEŁ MOSIOŁEK Świętował 50.urodziny

Radomski wokalista Paweł Mosiołek zaprosił na wyjątkowy recital z okazji swoich 50. urodzin w Food Hall Focha 15 w Radomiu. Była też zbiórka charytatywna na rzecz chorego Dominika Graneckiego. Izabella Mosańska - Surma, radomska poetka i animatorka kultury, przekazała trzy egzemplarze swojej książki „Opowieści o patronach radomskich ulic” na charytatywną aukcję.



FOT. SYLWESTER SZYMCZAK

KAROL KUTYŁA Pod okiem mistrzyni

Karol Kutyla, wywodzący się z Kozienic zawodnik Cross Fight Radom, walczył w sobotę podczas gali Strife MMA. Prywatnie Karol Kutyla jest narzeczonym Agaty Kaczmarskiej, pochodzącej spod Ilży mistrzyni świata w boksie. Narzeczona dopingowała Karola z trybun, wraz z gronem znajomych. Doping się udał, bo Kutyla po trudnym pojedynku zwyciężył jednogłośnie.

MATEUSZ GŁUCH Kibicował kolegom

Mateusz Głuch, wybitny zawodnik MMA, wywodzący się z Radomia, odwiedził w sobotę 28 lutego w Radomiu halę Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, gdzie wraz z żoną Katarzyną i synem Piotrem obserwowali walki podczas gali Strife 18 MMA. Dopingowali przede wszystkim zawodników z Radomia. Co ciekawe, młody Piotr idzie w ślady taty i już odnosi ogólnopolskie sukcesy w kick boxingu.



FOT. SYLWESTER SZYMCZAK

MAŁGORZATA POTOCKA I DARIA SYTA W Tańcu z Gwiazdami

Ruszyła 18. edycja Tańca z Gwiazdami. Wśród tancerzy ponownie jest pochodząca z Orońska Daria Syta. Występuje też Małgorzata Potocka, była dyrektorka radomskiego teatru. Daria Syta tańczy z Kacprem Jasperem Porębskim. Otrzymali 25 punktów. Małgorzata Potocka występuje z Mieszkiem Masłowskim. Wprawiła wszystkich w osłupienie, gdy w finale zrobiła szpagat! Dostali 24 punkty.



FOT. FB TANIEC Z GWIAZDAMI



FOT. DARIUSZ OSIEJ

WOJCIECH KAMIŃSKI Odwiedził Galerię Sław

Wojciech Kamiński odwiedził Radomskie Centrum Sportu, wracając wspomnieniami do okresu pracy w Rosie Radom. Wizyta była ważnym i symbolicznym wydarzeniem dla lokalnego środowiska sportowego. Były szkolenowiec Rosy Radom odwiedził obiekt w ramach RCS Tour, a podczas spotkania towarzyszyła mu najbliższa rodzina, w tym żona Katarzyna oraz córki.

PAWEŁ ZAGUMNY I DARIUSZ WOŁCZYŃSKI Szykują turniej dla dzieci

Paweł Zagumny, legendarny siatkarz, spotkał się z burmistrzem Przytyka Dariuszem Wołczyńskim w sprawie organizacji turnieju siatkarskiego dla dzieci. Turniej odbędzie się 27 marca. Paweł Zagumny, legenda polskiej siatkówki, wielokrotny mistrz kraju i świata, były kapitan reprezentacji Polski odwiedził Przytyk, aby porozmawiać o sportowej współpracy.



FOT. FACEBOOK/DARIUSZ WOŁCZYŃSKI



FOT. JANUSZ PETZ

KAMILA MATEJEK I ANNA KOCIK

Na wiosennym spacerze w schronisku dla zwierząt

W niedzielę, 1 marca Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu wypełniło się ludźmi o wielkich sercach, którzy postanowili wykorzystać słoneczny dzień na pomoc czworonogom. Były wśród nich Kamila Matejek (z lewej) i Anna Kocik, nauczycielki z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 12 Specjalnej imienia biskupa Jana Chrapka w Radomiu. Obie panie kochają psiki i spacerują z nimi co tydzień, mobilizując także do tego uczniów ze swojej szkoły. - Pogoda jest piękna i zdecydowałyśmy się na dłuższe spacery – relacjonowały.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

TOMASZ KAROLAK Odbudowuje relację

Historia związku popularnego aktora i modelki Violi Kołakowskiej jest bardzo burzliwa. Para dwukrotnie schodziła się i rozstawała, doczekała się też dwójki dzieci – córki Leny i syna Leona. Karolak nawet oświadczył się swej wybrance na scenie teatru, ale do ślubu nigdy nie doszło. Choć aktor zadeklarował ostatnio, że rozstał się z modelką na zawsze, teraz magazyn „Na Żywo” poinformował, powołując się na menedżera Karolaka, że byli partnerzy znów są razem – „chcą budować swoją przyszłość i wszystko jest na dobrej drodze do tego, by było między nimi dobrze”. W rozmowie z Pudelkiem Mikołaj Jakubowski dodał: – Wszystko zmierza w dobrą stronę – ku odbudowie relacji rodzinnych.

AGATA RUBIK Trochę się martwi

Trzy lata temu rodzina Rubików wyprowadziła się z Polski i osiedliła w Miami na Florydzie. Żona słynnego kompozytora od tamtej pory regularnie pokazuje swą codzienność na Instagramie. W jej relacjach często obecna jest starsza córka Helena. Ostatnio Agata Rubik pokazała fanom nagranie, na którym odbiera nastolatkę ze szkoły. Przy okazji pokusiła się o refleksję: „Jak patrzeć na to, ile Helena robi w szkole i po szkole, mam wrażenie, że za moich czasów większość dzieci jednak się objęła. Szczerze mówiąc, jako mama trochę się martwię, ale poza tym, że mało śpi, świetnie sobie radzi” – napisała.

OLGA FRYCZ Musi wykladać hajs

Celebrytka niedawno urodziła kolejne dziecko, a teraz pochwaliła się na Instagramie, że wraz z ukochanym Albertem Kosińskim stawiają dom w Warszawie. Frycz umieściła kilka fotografii z placu budowy – na razie widać wytyczoną granicę działki i pierwszą warstwę betonu. „Produkcja ścian startuje dziś. To ważny moment każdego naszego projektu! Jak dobrze, że ja nic nie muszę. O nic się nie muszę



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Magdalena Boczerska w „Tańcu z gwiazdami” nie chce się integrować ze skandalistką Natsu

martwić. Wszystko przejął Mateusz, który jest genialnym wykonawcą. Ja mam zero stresu. Do moich obowiązków należy wybór koloru drzwi i okien, no i wykładanie hajsu” – napisała.

ROKSANA WĘGIEL Zachwyciła swoją mamą

Młoda piosenkarka odwiedziła niedawno rodzinny dom w Jaśle, ponieważ jej mama obchodziła 43. urodziny. Roxie oczywiście wrzuciła do sieci kilka zdjęć z imprezy. Edyta Węgiel świętowała skromnie, w gronie rodziny: uroczystość odbyła się w domu, a gości było niewiele. Na wspólną fotografię załapali się wszyscy najbliżsi wokalistki: mama Edyta i tata Rafał, młodszy bracia Maks i Tymoteusz oraz mąż Kevin. Rodzinka zapozowała wspólnie z kotem, eleganckim tortem, a także bukietem urodzinowych kwiatów. Między Roksaną a jej mamą są 22 lata różnicy – lecz tego czasu totalnie nie widać. Wielu internautów zauważyło, że obie panie wyglądają nie jak mama z córką, ale jak siostry.

MAGDALENA BOCZARSKA Nie chce się integrować

Według bukmacherów faworytką rozpoczętej niedawno tegorocznej edycji „Tańca z gwiazdami” jest Natsu. To jedna z najbardziej rozpoznawalnych influencerów młodego pokolenia. Jej kariera przeszła

jednak poważny kryzys w 2021 roku, gdy do sieci wyciekły jej nagie zdjęcia i nagrania. Wtedy też okazało się, że w przeszłości pracowała „na kamerkach”. Ta niechlubna przeszłość 28-latkę ma być problemem dla jej konkurentki z parkietu Magdaleny Boczerskiej. Jak ustalił Pudelek, aktorka nie kryje swojego oburzenia, że ktoś o takim „dorobku” bierze udział w tym samym programie co ona. Potwierdziło to serwisowi kilka osób związanych z produkcją show. – Kiedy się spotykają, nie zamieniają ze sobą słowa – twierdzi informator Pudelka.

MAŁGORZATA TOMASZEWSKA Wzruszyła się wsparciem

Mama popularnej prezenterki od wielu lat mieszka na stałe w Dubaju. Nic więc dziwnego, że Tomaszewska przeraziła się, kiedy rozpoczęła się wojna. Katarzyna Calińska-Tomaszewska okazała się jednak szybsza niż rakiety obu państw. Prezenterka poinformowała na Instagramie, że jej mama szczęśliwie zdążyła opuścić Zjednoczone Emiraty Arabskie. „Moja mami w Polsce. Przyleciała w piątek – w ostatnim dniu przed zamknięciem lotnisk w ZEA. Do stałam setki wiadomości z pytaniami, czy jest bezpieczna. Od osób bliskich, dalszych, a nawet takich, z którymi nie miałyśmy kontaktu od lat. Wzruszyło mnie to. Bo w takich momentach najmocniej czujesz, czym jest bliskość, troska i obecność” – napisała.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom i szczerym rozmowom. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na finansach i domowych sprawach. Horoskop na dziś mówi, że spokój oraz cierpliwość przyniosą bardzo dobre efekty.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe wiadomości mogą zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na piątek radzi zachować elastyczność i otwartość na dialog.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć chwilę na odpoczynek oraz szczerą refleksję.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Ktoś doceni dzisiaj Twoje zaangażowanie. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry moment, by pokazać talent oraz inicjatywę.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządek w obowiązkach da Ci poczucie kontroli. Horoskop dzienny na piątek wyraźnie zapowiada, że mały detal okaże się kluczowy.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje nabiorą dziś znaczenia. Horoskop dzienny radzi postawić na kompromis oraz delikatność w słowach.

Panna (23.08 - 22.09)

Intensywny dzień sprzyja działaniu. Horoskop na dziś radzi nie bać się trudnych tematów i odważnych kroków.

Waga (23.09 - 22.10)

Pojawi się okazja do rozwoju lub podróży. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że optymizm otworzy przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi skupić się na celu i nie przejmować się drobiazgami.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywne pomysły zaskoczą otoczenie. Warto dziś zaufać swojej oryginalności. Horoskop na dziś wróży, że dobrze na tym wyjdiesz.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny na piątek to wskazówka, by zadbać o równowagę między pracą a odpoczynkiem.

polski skoczek narciarski	warzywo ko-rzenne manna	śledzenie, pilnowanie	część dworca kolejowego	odpad z cu-krowni	leci do światła bagienna mgła	20	imię Lip-nickiej, piosen-karki	syn Adama i Ewy wynik dzielenia	urodziwa dziewczyna	Gene, aktor z filmu „Fran-cuski łącz-nik”	krzywa na wy-kresie	kończy grecki alfabet stolica Senegalu	stragan	klęcząca postać w sztuce	bohaterka powieści Zoli		
objaw przezię-bienia					„... Tadeusz”, poemat mityczny syn Dedala		ukraiń-ski bajarz ludowy					przed-porcje		5			
zabiegi, usiło-wania			28			bizan-tyjski obraz				kwit kasowy		10					
zyn Zeusa i Antiopy				moment pędu imię kobiece		15	kawa w proszku	rudel statku zaleta, cnota			25	nocne widzia-dło					
			23		zespół Marka Grechuty poemat epicki rozdział Koranu				wiru-jąca za-bawka, fryga		drogo-cenna rzecz	szczapy na podpałkę		zielen na pustyni			
grzybki w occie	wyspa w Indo-nezji	kró-lewski fotel	archi-pelag z Guam	grecki Mars			syn Izaaka i Rebeki		18			spód kubka					
człowiek-nie-toperz					rytm bicia serca			rodzaj mierzei			tętnica główna						
				operowy książ siepacz, oprawca			kłoda drewna			włoska waluta przed euro		14	niepo-koje, obawy	Koś-ciuszki w Australii			
namaszczenie biskupa	drapieżny delfin ... Mistrzów				mał-żonka Warsa		26	Wielka ... Kora-łowa			pospo-lite kiam-stwo						
	24				imię Thurman, aktorki						szal jak waż	nie pion i nie poziom	6	roślina nad-wodna	17		
wykrzyk-nik w matema-tyce	dawny szkic, rysunek	typ Poloneza serce lub nerka									rodzaj kilofa	upiększa twarz kobiecą					
			22		płonie w świecy												
pas ziemi uprawnej											zimny fran-cuski wiatr	uchwyt przy tokarce		tnie kłody na deski	bez-pieczne schro-nienie		
Cezary z „Przed-wiośnia”		wśród sztuc-ców		ży-dowski placek	liche łóżko								13				
kuchenna przy-prawa																	
cykliczna forma mu-zyczna	wysłany w ko-percie	drugi okres mezo-zoiku		Edgar, fran-cuski malarz									12				
						9	ożywia lalki w teatrze	towa-rzyska życia	wple-ciona w warkocz	słodka tab-liczka	dwuko-łowa taczka	mały prze-kop	przed-miot przyno-szący szczę-scie	smok lata-jący	uszkodzenie ciała	zamiesz-kała w raju	
córki Atlasa i Plejony	żywy taniec rosyjski	rzadkie imię męskie		atak szału					wydzie-lony obszar								
budka na bazarze szkoda			2				sąsiad Karola Kraw-czyka				osad w silniku				papier do wy-klejania ścian	4	gruba zasłona
					sąsiad Kuwejt u mityczny wąż Inków				imię Paschal-skiej				kato-lickie nabo-żeństwo	szurm, natarcie sufit, powała			
strój Sarmaty	wesoła zabawa	indyjski stan państwo semickie					bożek z łukiem i strzałami miejsce akcji „Dżumy”				seria-łowy detek-tyw		stopień, ocena			torbacza Ameryki	
			1		starszy od kapitana												
karciana gra hazardowa							niszczy żelazo							roślinny symbol zdrowia		oznaka zmę-czenia	
					swojak, ziomek												
zabronienie		ostry w szpitalu	8				okular-nik indyjski			papuga z Nowej Zelandii			ogół czaso-pism				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – myśl Nikołaja Gogola.

ROZWIĄZANIE: PRAWDĘ ZWYKŁO SIĘ MÓWIĆ W GNIEWIE.

Paweł Wąsek: Chcę pracować, i walczyć o największe sukcesy

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Rozmawiamy z Pawłem Wąskiem, wicemistrzem olimpijskim z Mediolanu w skokach narciarskich w konkursie duetów.

Emocje po igrzyskach już opadły?

Szybko wróciliśmy do swoich obowiązków. Mistrzostwa Polski w Wiśle, potem loty w Bad Mitterndorf, więc tak naprawdę nie było jeszcze wolnego czasu, żeby nacieszyć się medalem. Igrzyska ciągle jednak czuję, bo te emocje i to, co się dzieje dookoła mnie jest zupełnie nowym doświadczeniem. To jest bardzo intensywny, ale przyjemny czas. Odpocznę po sezonie.

Za wywalczenie srebrnego medalu w konkursie duetów z Kacprem Tomasiakiem otrzymasz od Polskiego Komitetu Olimpijskiego 200 tysięcy złotych oraz 200 tysięcy w tokenach. Od Ministerstwa Sportu na twoje konto wpłynie prawie 80 tysięcy złotych, ale też stypendium, niemal 450 tysięcy. Jak wykorzystasz te pieniądze?

Dla mnie to będzie bardzo duże zabezpieczenie i wsparcie, za co jestem wdzięczny. Niestety, w skokach jest tak, że nie zawsze pieniądze są, a jak ich nie ma, to trzeba sport



Paweł Wąsek i Kacper Tomasiak zdobyli srebrny medal olimpijski w konkursie duetów w skokach narciarskich

łączyć z pracą, co odbija się na wynikach, albo zrezygnować z kariery. Takich przypadków w naszym kraju było sporo.

Przeszedłeś długą i trudną drogę, by stanąć na olimpijskim podium. W 2014 roku zaliczyłeś bardzo groźnie wyglądający upadek, jeszcze jako junior, przeskoczek przed zawodami Pucharu Świata w Wiśle. Potem wracalesz do skakania, zaczynając od ośmiometrowego obiektu, razem z trenerem Janem Szturcem.

To była ciężka droga, ale w sporcie nie ma łatwych dróg. W sporcie każdy musi

przejsć tą trudną, aby zdobyć medal. Jestem wdzięczny osobom, którzy w tym trudnym okresie wspierali mnie i dodawali siły. Dzięki nim, nie poddałem się i nie załamałem. Taki sukces jak srebro podczas igrzysk potrafi wynagrodzić cały trud.

Czy dziś, gdy siadasz wysoko na skoczni na belce startowej, wciąż myślisz o tym nieszczęśliwym wypadku? On wywołał u ciebie traumę na blisko dziesięć lat, potrzebowałeś pomocy psychologa.

Zdarzają się takie pojedyncze przypadki, zwłaszcza wtedy, gdy warunki nie są najlepsze. Taka jest jednak nasza dyscy-

plina, że nie zawsze wszystko jest zależne od nas, a dużą rolę odgrywa też pogoda. Na co dzień nie mam jednak z tym najmniejszego problemu i cieszę się skokami.

Jakie masz plany na najbliższą przyszłość?

One się właściwie nie zmieniają. Chcę dalej pracować, rozwijać się i walczyć o największe sukcesy. Tę pewność, którą zyskałem podczas igrzysk olimpijskich, chciałbym przekładać na treningi i dobrą dyspozycję w zawodach, żeby być jeszcze lepszym zawodnikiem.

W poprzednim sezonie byłeś liderem polskiej kadry, w tym - poza igrzyskami - forma dała ci się od twoich i kibiców oczekiwać. W nowym sezonie postarasz się wrócić do szerokiej światowej czołówki skoków i powalczyć o czołową dziesiątkę klasyfikacji generalnej Pucharu Świata?

Oczywiście, że tak. Zawsze mam ambitne cele i będę walczył o jak najwyższe miejsca w poszczególnych konkursach, które mam nadzieję, na koniec sezonu dadzą mi wysoką pozycję w klasyfikacji generalnej. Do treningów wracamy najprawdopodobniej w połowie kwietnia i zrobię wszystko, aby wrócić w sezonie zimowym jak najlepiej przygotowanym. ©@

Biało-Czerwoni powalczą o medale i punkty

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Skoczkowie oraz łyżwiarze szybcy będą w weekend rywalizować w zawodach Pucharu Świata i mistrzostwach świata. Na starcie medalistów igrzysk z Mediolanu.

W fińskim Lahti na piątek i sobotę zaplanowano konkursy indywidualne mężczyzn, a na niedzielę konkurs duetów. Piątkowe zawody postanowiono zorganizować dodatkowo w zamian za konkurs w Ruce na początku sezonu, którego nie udało się przeprowadzić ze względu na zbyt silny wiatr.

Prowadzący w klasyfikacji generalnej Słoweniec Domen Prevc już podczas tego weekendu może zapewnić sobie Kryształową Kulę. W klasyfikacji generalnej ma 1814 pkt. Drugi Japończyk Ryoyu Kobayashi traci do niego 761 pkt.



Władimir Siemirunnij z Zimowych Igrzysk Olimpijskich Mediolan-Cortina wrócił ze srebrnym medalem

Do końca sezonu zostało jeszcze osiem indywidualnych konkursów - po dwa w Lahti, Oslo, Vikersund i Planicy.

Polski Związek Narciarski wciąż nie ogłosił składu reprezentacji na zawody w Lahti, ale możliwe, że znajdzie się w nim trzykrotny medalista Kacper Tomasiak, który w czwartek

uczestniczył w konkursie indywidualnym w mistrzostwach świata juniorów w norweskim Lillehammer. Niewykluczone, że z Norwegii szybko przemieści się do Finlandii i dołączy do kadry trenera Macieja Maciusiaka.

Mistrzostwa świata w wielobojach, które potrwają do niedzieli zakończą międzynarodowy sezon w wykonaniu pan-

czenistów. W holenderskim Heerenveen wystartują również Polacy z Władimirem Siemirunnijem i Damianem Żurkiem na czele, którzy mogą włączyć się do walki o podium.

W wieloboju sprinterskim zobaczymy przynajmniej pięcioro Polaków. Poza Żurkiem wystartują Marek Kania, a także Kaja Ziomek-Nogal, Martyna Baran i Karolina Bosiek. Niewykluczone, że ostatecznie wystąpi też Piotr Michalski, który zajmuje pierwsze miejsce na liście rezerwowej. Od soboty do gry o medale MS wkroczą zaś specjaliści od średnich i długich dystansów, którzy zmierzają się w „dużym” wieloboju, obejmującym rywalizację na 500, 3000, 1500 i 5000 m wśród kobiet oraz 500, 1500, 5000 i 10 000 m u mężczyzn. W tych zawodach wystartuje dwoje Polaków, Siemirunnij oraz Zofia Braun.

Odnajdujący się w sytuacjach kryzysowych legionista przejął Widzew

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Zajmujący przedostatnie miejsce Widzew Łódź zatrudnił już czwartego trenera w tym sezonie. Zespół zbudowany za rekordowe pieniądze spróbuje okiełznać Aleksandra Vukovića.

W debiucie nowy trener podejmie aktualnego mistrza Polski, Lecha Poznań. Hit PKO Ekstraklasy w sobotę o 20.15.

Powrót do ligi

46-letni Vuković powraca do zawodu po przeszło półrocznej przerwie. Wcześniej z powodzeniem prowadził Piast Gliwice, którego działacze po ubiegłym sezonie nie zaproponowali mu nowej umowy, choć zajął i wypromował kilku graczy (Michael Ameyaw i Ariel Mosór zostali sprzedani do Rakowa Częstochowa za łącznie 1,75 mln euro). Latem Serb z polskim paszportem był łączony z kolejnym w swojej karierze powrotem do Legii Warszawa. Dyrektor sportowy Michał Żewłakow wahał się do końca, aż w końcu wybrał Rumuna Edwarda Iordanescu i była to decyzja fatalna, której opłakane skutki widzimy do dzisiaj.

Podobnie jest z Widzewem. Nowy właściciel Robert Dobrzycki za same transfery zapłacił z własnej kieszeni około 100 mln złotych (!), ale zespół właśnie odpadł z Pucharu Polski na etapie ćwierćfinału i tak jak Legia zajmuje miejsce w strefie spadkowej PKO Ekstraklasy. I ma jedynie tzw. matematyczne szanse na europejskie puchary. Zupełnie nie wypalił pomysłu z zatrudnieniem w połowie października Igora Jovicevicia działającego wcześniej z powodzeniem w Szachtarze

Donieck czy Łudogorcu Razgrad. Chorwat nie wypracował żadnego stylu, punktując na koszmarnym poziomie 1,13 pkt na mecz. Nie popisali się również odpowiedzialni za wzmocnienia Dariusz Adamczuk z Piotrem Burlikowskim. Oni jednak w klubie zostają mimo wielu przestrzelonych transferów w zimowym okienku.

Walka o utrzymanie

Vuković najpierw będzie musiał więc wcielić się w rolę strażaka gaszącego rozległy pożar. Priorytetem na tę chwilę jest bowiem zapewnienie sobie utrzymania. W klubie zapewniają, że trener z legijnym DNA w przeciwieństwie do poprzedników dostanie czas - stąd umowa nie do czerwca, lecz do końca przyszłego sezonu. Jego najbliższym asystentem został Jakub Dziółka, były trener ŁKS Łódź typowany niedawno do pełnienia tej funkcji w Odrze Opole.

Vuko udowodnił już w Legii, że umie pracować z zespołem będącym w kryzysie. Dobrze wypadł choćby wtedy, kiedy przejmował stołeczną drużynę po Marku Gołbiewskim, gdy ten został rzucony na zbyt głęboką wodę po Czesławie Michniewicz. Poza tym wie, jak smakuje sukces, o który w przyszłym sezonie chce zabiegać Widzew; przy Łazienkowskiej zdobył trzy tytuły mistrzowskie: dwa jako piłkarz, jeden jako szkoleniowiec.

Widzew w tym roku wygrał tylko jeden z sześciu rozegranych meczów. Do bezpiecznego miejsca traci dwa punkty. W debiucie Vukovicia spróbuje zrewanżować się Lechowi za porażkę 0:2 z Poznania. Kolejorz również odpadł już z Pucharu Polski, przegrywając w środę u siebie z Górnikiem Zabrze. ©@



Aleksandar Vuković w sobotę poprowadzi piłkarski zespół Widzewa Łódź w meczu 24. kolejki ekstraklasy

SPORT

www.sportowy24.pl

Broń Radom w piątkowy wieczór gra u siebie mecz ligowy z GKS Wikielec

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. W piątkowy wieczór, 6 marca, piłkarze trzecioligowej Broni Radom, zagrają pierwszy raz w tym roku o ligowe punkty na swoim stadionie.

Ósme miejsce w tabeli, 28 punktów to dorobek Broni Radom po 20 kolejkach. W ostatniej kolejce drużyna trenera Macieja Jarosza zremisowała bezbramkowo z Wisłą II Płock na wyjeździe. Broń miała swoje okazje, aby wygrać ten mecz, ale trzeba też przyznać, że Dawid Czerny, młody bramkarz Broni co najmniej trzykrotnie ratował swoją drużynę od straty gola. Dlatego wynik remisowy trzeba uznać za sprawiedliwy.

Teraz teoretycznie powinno być łatwiej, bo GKS Wikielec, piątkowy przeciwnik Broni, ma 14 punktów na swoim koncie, walczy o utrzymanie, ale zimą dokonał kilku ciekawych transferów. Ta drużyna to wielka nie wiadoma, niemniej Wikielec pierwszy wiosenny mecz ligowy przegrał w roli gospodarza 0:2 z rezerwami Jagielloni. Dużym zaskoczeniem jest, że po tym spotkaniu klub rozstał się z trenerem, Mateuszem Sobierajem.

„Seria dziewięciu meczów bez wygranej (w tym 7 porażek i 2 remisy) spowodowały, iż klub podjął decyzję o zakończeniu współpracy. Umowa zo-

stała rozwiązana za porozumieniem stron” - czytamy na stronie GKS Wikielec. Tymczasowym trenerem został asystent szkoleniowca Gracjan Wierzbicki. Za nadmiar kartek pauzować będzie młodzieżowiec Wikielca, Marcel Bajko.

Broń nadal nie będzie mgła skorzystać ze swoich trzech zawodników. Dmitro Baszłaj, Sofiane Khiri i Junior Timite są kontuzjowani, ale cieszy na pewno fakt, że dwóch ostatnich trenuje już z zespołem, ale na razie na wskoczenie na kadry meczowej szans nie mają.

W piątkowy wieczór Broń będzie faworytem pojedynku, ale na lekceważenie rywala nie może sobie pozwolić, bo Wikielec wydaje się być mocniejszy niż jesienią, a poza tym z nowym trenerem, to zawsze wielka nie wiadoma.

- Na pewno musimy zagrać lepiej w ofensywie, bardziej agresywnie i zdecydowanie, inaczej o bramki będzie bardzo ciężko - mówi trener radomskiej drużyny, Maciej Jarosz.

Zestaw par 21 kolejki: Broń Radom - GKS Wikielec, Jagiellonia II Białystok - Olimpia Elbląg, KS CK Troszyn - Wigry Suwałki, KS Wasilków - Lechia Tomaszów Mazowiecki, Legia II Warszawa - GKS Bełchatów, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Widzew II Łódź, Warta Sieradz - Ząbkovia Ząbki, Wisła II Płock - Mławianka Mława, Znicz Biała Piska - ŁKS Łomża. ©©



Broń Radom jest przygotowana na pierwszy w tym roku ligowy mecz u siebie. Na zdjęciu Hubert Derlatka.

SIATKÓWKA

Czarni Radom podejmą MCKiS Jaworzono. W sobotę 7 marca o godzinie 18 w hali Radomskiego Centrum Sportu, Czarni rozpoczyna rywalizację z MCKiS Jaworzno. Do tej pory oba zespoły zagrały ze sobą trzykrotnie i zawsze triumfowali gospodarze. Czy walczący o play-offy podopieczni Krzysztofa Michalskiego, na zdjęciu pokuszą się o niespodziankę? **MK**



FOT. CZARNI RADOM

PIŁKA RĘCZNA
Wyjazdowa sobota naszych 1. ligowców

W meczach 19. kolejki 1. ligi grupy C, nasze zespoły zagrają na wyjeździe. Lider Radom o godzinie 14:30 w Wieluniu z MKS-em, a Enea Orleń Zwoleń z SMS-em I Płock. **MK**

Radomiak Radom zagra z GKS Katowice, półfinalistą pucharu

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA NOŻNA. W niedzielnym spotkaniu 24. kolejki Radomiak podejmie GKS Katowice, z którym w rundzie jesiennej przegrał 3:2. Czy kibice obejrzą i tym razem grad goli?

Piłkarze nożni Radomiaka Radom do meczu z GKS-em Katowice podeszli po czwartkowej zaległej rywalizacji z Arką Gdynia. Pierwotnie ten pojedynek miał się odbyć w piątek 30 stycznia, ale wówczas z powodu awarii oświetlenia do innego nie doszło. Radomiak z Arką zagrał o godzinie 20:30, a mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania papierowej gazety Echo Dnia. Wynik i relacja znajduje się na stronie internetowej echodnia.eu.

Starcie z Arką rozpoczęło cykl trzech rywalizacji domowych Zielonych. W niedzielę rywalem podopiecznych trenera Goncalo Feio będzie GKS. Katowiczanie to środowi półfinaliści Pucharu Polski, po tym jak po serii rzutów karnych pokonali Widzewa Łódź.

Półfinalista Pucharu Polski zagra w Radomiu

W Radomiu popularna Gieksa przyjedzie zatem w doborowych nastrojach. Zespół trenera Góraka w pięciu dotychczasowych starciach w ramach rozgrywek PKO BP Ekstraklasy



FOT. JAN BORYS. RADOMIAK.PL

Kapitan Radomiaka Rafał Wolski i kapitan GKS-u Arkadiusz Jędrzych, a w środku sędzia główny zawodów Tomasz Kwiatkowski z Warszawy. Jesienią 3:2 wygrał GKS.

zgrupowali dziesięć punktów i w tabeli mają 30 punktów, o jeden więcej aniżeli Radomianie.

Mecz za sześć punktów dla obu ekip

Na kibiców czeka zatem kolejnym mecz z tych za tak zwane sześć punktów. Wprawdzie Zieloni jak i Katowiczanie wciąż są w grze, nawet o europejskie puchary. Czwarty obecnie Górnik Zabrze w swoim dorobku posiada na koncie 34 punkty.

Bez dwóch pomocników

Przypominamy, że w pojedynku z GKS-em gospodarze nie będą mogli liczyć na swoich

pomocników. Kontuzjowani są Roberto Alves i Mikołaj Molenowski, za to do kadry powróci już pauzujący w trzech ostatnich pojedynkach za czerwoną kartkę - Elves Balde.

Strzeleckie fajerwerki w rundzie jesiennej

Pierwsze bezpośrednie spotkanie pomiędzy obydwiema drużynami w rundzie jesiennej zakończyło się wygraną gospodarzy 3:2. Gole zdobyte przez Bartosza Nowaka oraz Elvesa Balde zostały nominowane do bramek kolejki, a kibice do dziś je bardzo dobrze pamiętają.

Pojedynek Radomiaka z GKS-em Katowice w ramach

24. kolejki ekstraklasy odbędzie się w niedzielę. Pierwszy gwizdek arbitra Damiana Kosa z Wejherowa nastąpi punktualnie o godzinie 14:45.

Relację tekstową na żywo z tego wydarzenia będzie można śledzić na portalu echodnia.eu

Pozostałe mecze 23. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy:

Korona Kielce - Bruk-Bet Termalica Nieciecza, Lechia Gdańsk - Jagiellonia Białystok, Motor Lublin - Górnik Zabrze, Piast Gliwice - Zagłębie Lubin, Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin, Widzew Łódź - Lech Poznań, Wisła Płock - Arkę Gdynia. ©©

Senegalczyk podpisał kontrakt z Radomiakiem

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. Abdourahmane Dia podpisał kontrakt z Radomiakiem Radom. Senegalski napastnik dołączy do drużyny rezerw i wzmocni ofensywę.

We wtorek, 3 marca, Akademia Radomiaka Radom poinformowała o podpisaniu kontraktu z Abdourahmane Dia. 20-letni senegalski napastnik, wychowanek AF Darou Salam i reprezentant kraju do lat 20, wzmocni

ofensywę drugiej drużyny klubu. Abdourahmane Dia podpisał kontrakt obowiązujący do końca sezonu 2027/2028. Senegalski napastnik niebawem rozpocznie treningi w Radomiu.

Abdourahmane Dia jest wychowankiem prestiżowej akademii AF Darou Salam, uznawanej za jedną z najbardziej renomowanych szkółek piłkarskich w Afryce. W swojej karierze reprezentował już Senegal w kategorii do lat 20, co świadczy o jego doświadczeniu na arenie międzynarodowej.

20-letni zawodnik urodził się 27 listopada i mierzy 190 centy-

metrów wzrostu. Transfer Abdourahmane Dia do Radomiaka II pokazuje, że klub inwestuje w młodych zawodników z rynku afrykańskiego, którzy mogą wspierać rozwój zespołu i realizację jego sportowych celów.

Podpisanie kontraktu z Dia to kolejny krok w strategii klubu, który stawia na rozwój młodych, utalentowanych piłkarzy. Klubowa Akademia poinformowała, że zawodnik już wkrótce rozpocznie treningi, co pozwoli mu szybko wdrożyć się w strukturę drużyny i stać się częścią jej ofensywy.

Rezerwy Radomiaka po rozegraniu 15 spotkań rundy jesiennej Keeza Ligi Okręgowej zajmują trzecie miejsce w tabeli. Zespół zgromadził dotąd 35 punktów, utrzymując się w ścisłej czołówce i pozostając w grze o najwyższe cele w obecnym sezonie rozgrywkowym.

Po decyzji Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej mecze pierwszej wiosennej kolejki zostały przełożone. W nowym terminie Radomiak II rozpocznie sezon od meczu z Akcją I Jastrzębia, który odbędzie się w weekend 14-15 marca.

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

- Profesor Witold Orłowski: Efekty wojny na Bliskim Wschodzie, póki co, są bardzo ograniczone
 - Nasz żołnierz u prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa! Piękna historia bohaterstwa
- PLUS** TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo

Dnia

Piątek
6.03.2026

Nr 54 (15 025)

www.echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Anna Zarębska zaprasza do Ćmielowa
na King Crimson i Lady Pank **strony 22-23**



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI

Gabriel Kuliberda,
znany z „Mam
Talent!”, w Centrum
Nauki Leonardo da
Vinci **strona 8**

Malowana Niedziela
dla Wiktorii i Amelki.
Znane osoby pomogą
chorym dziewczynkom
strony 12-13

Sport

Korona Kielce
rozegra w sobotę
mecz z Bruk-Betem
Termalicą Nieciecza
strona 31

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



Małgorzata Gorol: Najbardziej interesuje
mnie w człowieczeństwie
instynkt przetrwania

Pierwsze lata życia mocno nas kształtują

Najpierw stała się cenioną
aktorką teatralną. W filmie
zadebiutowała późno i stworzyła
wybitną kreację w dramacie
„Śubuk”. Teraz oglądamy ją
w popisowej roli w drugim
sezonie serialu „Klangor”.
Nam zdradza, dlaczego uważa,
że ta rola jej się należała
strony 16-17



FOT. MATERIAŁY PRASOWE CANAL+

TYDZIEŃ Z ECEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIECZWARTEK
● POD PARAGRAFEMPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Eliza
Gniewek-Juszczak
publicystkaWYCIECZKI
Z BUTELKAMI
POMIĘDZY MARKETAMI

Coś mnie podkusiło, żeby kupić trzy szklane butelki na poju. Przy cenie było napisane, że kaucja wynosi 1 złoty. Na paragonie było zaznaczone, że zapłaciłam 3 złe kaucji. Stwierdziłam, że oddam te butelki w innej znanej sieci, która chwali się, że przyjmuje wszystkie opakowania z kaucją, a sklep mam w pobliżu. Po jakimś czasie próbowałam je tam oddać. Automat wciągał każdą i wypływał, bo nie odczytywał kodu. Było tylko małe Z - zwrotna butelka, ale bez znaczka systemu kaucyjnego.

Butelki brzdękały w bagażniku auta jeszcze jakiś czas, zanim wróciłam do pierwszego marketu. Zapytałam w punkcie informacyjnym, gdzie z nimi iść. Można było je oddać na miejscu. Oddałam i z e-bonem w ręce oraz świadomością, że trzeba wydać parę złotych, żeby odzyskać te 3 złote poszłam na małe zakupy. Matematyka zdawała się prosta. Zapłaciłam trzy złote, to je dostanę. Przy kasie zerkam na wydruk, a tam 1,90 złotego. Butelki schudy w czasie wozenia samochodem? Za kilka dni przyszło mi znów być w tejże galerii, więc poszłam spytać o tę dietę cud. Okazało się, że trzeba było pokazać paragon. Sklep przyjmuje zwrotne opakowania z literą Z, ale nie musi brać nie swoich, więc wtedy oddaje mniej kasy.

Wiem, czepiam się, a tu o ekologię chodzi. Ale nie tylko ja mam takie odczucia. Od wprowadzenia systemu kaucyjnego w październiku ubiegłego roku powstało około 100 tysięcy publikacji na ten temat. Dane Instytutu Monitorowania Mediów pokazują, że nowa ustawa zainicjowała szeroką debatę społeczną, w której mimo słusznego, ekologicznego celu - nadal przeważają głosy krytyczne. Eksperci zauważyli, że w internetowej dyskusji poruszano między innymi temat wykluczenia mieszkańców wsi i seniorów, którzy według komentujących nieraz są zmuszeni do dojazdu do większych marketów. W ich opinii to rozwiązanie oznacza dodatkowe koszty, utrudnienia logistyczne i paradoks ekologiczny związany z koniecznością transportu opakowań na większe odległości. I tak właśnie było, moje butelki jeździły autem na wycieczki do marketów.

Trzy ofiary tragicznego pożaru. Przegląd tygodnia

Sylwia Bławat
Świętokrzyskie

Trzy ofiary pożaru w Skarżysku-Kamiennym i sukces na Mistrzostwa Świata - o tym było głośno w naszym regionie w ostatnich dniach.

Trzy ofiary

Dwóch nieprzytomnych mężczyzn i kobietę ewakuowali strażacy w środowy poranek z płonącego, drewnianego domu przy ulicy Paryskiej w Skarżysku-Kamiennym. Niestety na ratunek było za późno, nie przeżyli. Dodatkowo też w trakcie akcji gaszenia służby udzieliły pomocy medycznej mężczyźnie, który ewakuował się z płonącego budynku przed przybyciem ratowników i oddał się z poparzeniami ciała z miejsca zdarzenia.

Plebiscyt

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny 2025 organizowany przez „Echo Dnia”. Podczas gali zorganizowanej w Wojewódzkim Domu Kultury nagrody zostały przyznane w kategoriach: nauczyciel przedszkola, klas 0-3, klas 4-8, nauczyciel szkoły ponadpodstawowej oraz przedszkole roku i szkoła roku.

Wicemistrzyni świata!

Fantastycznie spisała się reprezentacja Polski na Drużynowych Mistrzostwach Świata w Mixtach 10 bil, które odbyły się w Las Vegas. W naszej kadry



Do tragicznego pożaru drewnianego domu doszło przy ulicy Paryskiej w Skarżysku-Kamiennym

wystąpiła Katarzyna Wesołowska, która reprezentuje Fortis Billard Kielce. Z kolegami z drużyny zdobyła srebrny medal.

Baba Jaga

Drewniana Baba Jaga z Pracowni pod Kasztanem spod Krasocina otrzymała trzecie miejsce w kategorii Pamiątka Regionalna w ogólnopolskim konkursie „Pamiątka z Polski - Polish Souvenirs Edycja 2025”.

Najbogatszy

Forbes opublikował pod koniec lutego 2026 swoją najnowszą listę 100 najbogatszych Po-

laków. Ponownie pierwszy jest kielczanin Michał Sołowow, który przez rok mocno zwiększył przewagę nad przedsiębiorcami z kolejnych miejsc.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Kielcach wydał nieprawomocny wyrok w sprawie przewodniczącego Rady Miasta Kielce Macieja Jakubczyka. Uznał go za winnego bezprawnego przetwarzania danych osobowych dotyczących stanu zdrowia innego przedsiębiorcy i wymierzył karę grzywny w wysokości 4 tysięcy złotych oraz obowiązek

zapłaty 2 tysięcy złotych za doświadczenia. Wyrok nie jest prawomocny, a samorządowiec zapowiada apelację.

Tragedia

Do śmiertelnego wypadku przy pracy doszło na terenie elektrowni w Połańcu. Życie stracił 53-latek przygnieciony przez maszynę.

Milion

Na trzy miesiące sąd aresztował 48-letnią pracownicę kieleckiej firmy ubezpieczeniowej. Kobieta usłyszała 10 zarzutów, podejrzana jest o działanie na szkodę klientów, a straty już w tej chwili oszacowano na milion złotych. Z ustaleń śledczych wynikało, że pieniądze wpłacane przez klientów nie trafiały tam gdzie trzeba, tylko na zewnętrzne konta, do których dostęp miała 48-latk.

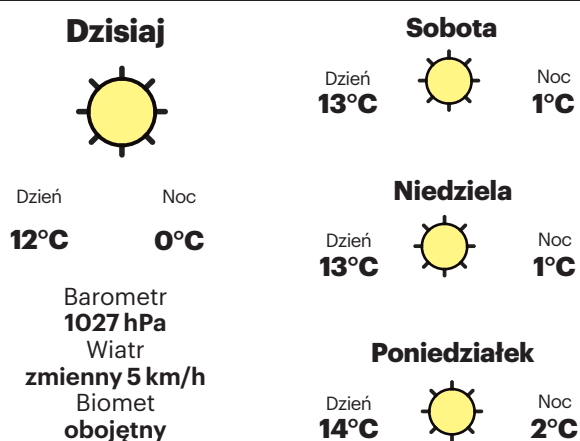
Medale

Zawodnicy Champions Academy z Bodzentyna zdobyli dwa medale na Mistrzostwach Polski U15 w zapasach w stylu wolnym i zapasach kobiet.

Występ

W najbliższym odcinku programu The Voice Kids zobaczymy 12-letnią Emilę Wijas z Kielc. Młoda wokalistka uczy się śpiewać pod okiem specjalistów i marzy o muzycznej karierze. Jak zaprezentuje się w The Voice Kids? Przekonamy się w sobotę, 7 marca. ©©

Pogoda w regionie



Uwaga: słonecznie, w dzień temperatury coraz wyższe

6 MARCA 2026

Dziś 65. dzień roku
Do sylwestra pozostało 300 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.11, zachód o godzinie 17.24.

Dzień będzie trwać 11 godzin i 13 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 5 godzin i 34 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 3 godziny i 31 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Agnieszka, Eugenia, Jordan, Radosław, Róża, Wiktor.

KALENDARIUM

1887

W Warszawie urodził się Józef Sporysz. Krajoznawca, był kancelistą w biurze pisania podań w Końskich.

1918

Na zebraniu organizacyjnym akces do Okręgowego Towarzystwa Rolnicze, które obejmowało obszar powiatu pińczowskiego a zgłosiło 110 osób.



FOT. ARCHIWUM

1945

Zespół artystyczny z Radomia wystawił w Domu Kultury i Oświaty w Kielcach (obecny Wojewódzki Dom Kultury) rewię pieśni, tańca i humoru „Rozmaitości”.

1982

W Haderslev (Dania) urodził się Henrik Knudsen, piłkarz ręczny, reprezentant Danii, w latach 2008-2011 zawodnik Vive Kielce.

2007

W Tel Awiwie zmarł Mosze Bejski, urodzony w Działoszytach żydowski polityk, sędzia i przewodniczący komisji Sprawiedliwych izraelskiego instytutu Jad Waszem.

Sport buduje charakter i to jest najważniejsza sprawa

Rozmowa z Kamilem Otowskim, dwukrotnym paralimpijskim mistrzem w pływaniu z Paryża, o szukaniu swojego miejsca w świecie, który mocno i szybko zmienia choroba, o sposobach doskonalenia się w sporcie i wyciągania z niego uskrzydających momentów.

Każda historia ma swój początek. A Twoja z pływaniem jak się ułożyła?

Jeśli chodzi o sport, to zacząłem od wody. Mówiąc na poważnie, w kontekście uczęszczania na treningi i angażowania się. Pływanie było pierwszym sportem, chociaż głowa zawsze ciągnęła mnie do tego, żeby być bramkarzem. Na przeszkodzie stawały jednak nogi, które zaczynały odmawiać posłuszeństwa. Wybijać się nie mogłem, bo nieprzychylna była grawitacja. Ta grawitacja nie jest już taka sama w wodzie. Tam jest inaczej, bo woda pomaga odciążać ciało przy wykonywaniu ruchów.

Cierpisz na chorobę układu nerwowego, neuropatię. Borykasz się z nią od dawna?

To się rozwijało z wiekiem. Problemy mam od urodzenia, ale nie aż takie, jak teraz. Mówimy o chorobie progresywnej. Kiedy zaczynałem pływać, to chodziłem na treningi. Teraz muszę się na nie dostawać już na wózek. Choroba jest ze mną od początku, więc przez wszystkie moje cykle pływania szła obok. Czy dzięki pływaniu postępuje wolniej? Chyba tak.

Pływanie jest kojące, ale na wyczynowym poziomie nujące. Jak sobie z tym radzisz?

Uważam, że woda czasami wymaga odpoczynku od siebie. Wszystko musi iść zdroworozsądkowo. Nie ma możliwości, aby dziesięć lat młócić wodę i wyciągać z tego tylko szczęście. W pływaniu masz ograniczony kontakt dookoła siebie. Jedynie, co słyszysz, to bąbelki w uszach. To obciążające, ale trzeba sobie znaleźć odskocznię. Nie można wszystkiego stawiać na jedną kartę. Myślę, że każdy szczebel trzeba sobie zaplanować. Są kwestie hobbystyczne i pasje, które siedzą w każdym

człowieku. One pozwalają sobie radzić, aby mieć mentalną odskocznię. To problem niektórych sportowców, którym nie wyjdzie najważniejsza impreza w życiu lub przytrafi się poważna kontuzja, że dla nich załamuje się wtedy całe życie. A to nie może być tak.

Co z tej pływalni przekładasz na życie codzienne? Co zawdzięczasz sportowi?

Czynności ze sportu nie przełożę do życia, bo nie żyję w wodzie. Sport buduje charakter i to jest najważniejsza sprawa. Jeśli zaczyna się od najmłodszych lat coś uprawiać, to przejmuję się wszystkie wartości, takie jak obowiązkowość, zawziętość, umiejętność zagryzania zębów, czy często przyjmowanie na siebie bólu fizycznego lub psychicznego. To sport uczy, że nie odstawiasz nogi. Buduje pewność siebie, jeśli dasz mu się pochłoniąć.

Poczucie mocy w sporcie przekłada się na okołożyciowe kwestie. I uważam, że to jest piękne. Ten, kto wytrwa w sporcie, ten dużo z niego wyciągnie na dorosłe życie. Jeśli ktoś odpadnie na pewnym etapie szkolenia, to oznacza, że nie wszystko poszło zgodnie z procesem. Ale nie ma co się załamywać, bo jak ktoś chce, to zawsze znajdzie coś dla siebie. Nie trzeba być super fizycznym, bo można znaleźć sport wymagający koncentracji. Różnorodność konkurencji jest olbrzymia i jeśli ktoś przy naborze jest odpowiednio prowadzony, to będzie się rozwijał.

Swoje pływanie doprowadziłeś do dwóch złotych medali igrzysk paralimpijskich w Paryżu. Jest też rugby na wózkach. A to zupełnie inna bajka...

Rugby pojawiło się po igrzyskach, gdzie trudno zmobilizować się na kolejne czterolecie. Okazało się, że jak siedłem na pływalni, to zaczęły mnie osoby ze środowiska rugby na wózkach. I wyszło tak, że nie tylko spróbowałem, ale zostałem w tym sporcie. Od maja 2025 roku działa mój klub Tornado Warszawa, który trenuje na Białoleścu. Celuję w to, aby za mojego życia zobaczyć rugby na igrzyskach paralimpijskich.



Co takiego urzekło Cię w rugby na wózkach? To była ta odskocznia od pływalni?

To sport kontaktowy. Jest też drużyna. To sport, który daje wysoki poziom adrenaliny, wzmacnia kondycję i wytrzymałość. Jest zupełnie inny niż pływanie. Jest fantastyczny, jeśli chodzi o wymóg myślenia. To też odróżnia go od pływania, gdzie głębszego myślenia nie ma. Kto zna taktykę w rugby, ten wygra z każdą fizycznością. To szachy w czasie rzeczywistym na wysokiej intensywności z wieloma kontaktami w trakcie meczu. Na wózku rugbyowym każdy może sobie dawać radę. To ważne w kontekście aktywizacji

i myślenia na boisku. Tutaj każdy zawodnik jest ważny.

W jaki sposób zachęciłbyś dzieci lub młodzież niepełnosprawną do postawienia na sport wyczynowy? Każdy i tak w mniejszym wymiarze go potrzebuje, aby wzmacniać swoje ciało.

To jasne, że próbujemy sportu w kontekście rehabilitacyjnym. Coś jednak musi skusić, aby przyjść na zajęcia. Wystarczy zadzwonić lub napisać e-maila i zapaść się, w pozytywnym słowa znaczeniu. Trzeba wiedzieć, że ten e-mail czy telefon to nic strasznego. Z drugiej strony są osoby, które zdecydowanie się cieszą z tego typu wiadomości. Moim zdaniem to wejście

jest najważniejsze. Dla przykładu w pływaniu potrzebny nam jest trener, a w rugby już cała drużyna i ktoś, kto będzie dmuchał w gwizdek. Punktem przełomowym jest ten początek, zapisanie się. Nie ma złotego środka. Bez tego nie poczuujemy, czy chcemy przejść na profesjonalizm czy półprofesjonalizm. Jeśli przyjdziemy na halę na wózek lub do wody, to nie będziemy w tym momencie rozgraniczali sportu.

A jak w tym wszystkim popchnąć do działania rodziców? Co im odpowiedzieć?

Żeby chociaż raz zawieźli dziecko na trening, mimo zmęczenia po pracy

i nastawienia na wieczorny odpoczynek na kanapie. Jeśli wasze dziecko wejdzie w rytm treningów, to potem samo będzie chciało na nie jeździć. A finalnie to razem z nim będziecie święcić sukcesy, bo to wy dołożyliście swoją cegiełkę w szukaniu miejsca, które pokochali.

Działasz w Warszawie, która ma zdecydowanie większe możliwości, niż inne miasta czy miasteczka w Polsce. Odległość w sporcie ma znaczenie?

Ja całe życie dojeżdżałem na treningi z Legionowa do Warszawy. Czasami trudniej mi było dostać się z Legionowa na AWF, niż przejechać 60 km z domu do innego miasta. Nie mówię tutaj o rugby na wózkach, które rozwija się obecnie w Warszawie, Poznaniu, Rzeszowie, Lublinie, Częstochowie, Bydgoszczy i na Śląsku. Wydaje mi się jednak, że w pływaniu łatwiej znaleźć klub z sekcją dedykowaną niepełnosprawnym. Tutaj najbardziej potrzebna jest pomoc rodziców. Jeżeli ktoś ma chęć się odezwać, to będzie mógł przejechać nawet 100 km. Mój niedowidzący kolega z Rawy Mazowieckiej jeździł na AWF w Warszawie trzy razy w tygodniu, a jedna taka podróż w obie strony to 200 km. Jak się chce, to można.

Kto Ci pomagał na sportowej drodze, kiedy wskoczyłeś już na międzynarodowy poziom?

To, że mogę uprawiać sport, to, że mogę wyjeżdżać z kadrą, to, że mam sprzęt i mogę uczestniczyć w wielu wydarzeniach sportowych, nie mogłoby się obejść bez wsparcia, które dają ORLEN i Totalizator Sportowy. To najwięksi mecenasi, którzy nie tylko dofinansowują, ale przede wszystkim dostrzegają sportowców. Wychodzą z tego wspianiem rzeczy w postaci medali olimpijskich czy paralimpijskich. Coś takiego daje spokój. Nie czujemy tego bezpośrednio przed występami, bo na zawodach się o tym nie myśli, ale dzięki tym funduszom funkcjonujemy jako kadry narodowe, mamy sprzęt i plany, w których jest otwarty wachlarz możliwości.

nasz REGION

KRÓTKO

POŁANIEC

Skok za ladę... skończy w sądzie

Wskoczył za ladę, ukradł kartony z papierosami, przyjdzie mu stanąć przed sądem.

Pięć lat pozbawienia wolności grozić może 41-letniemu mieszkańcowi Połanicy w powiecie staszowskim, którego policjanci podejrzewają o kradzież. Do rabunku doszło pod koniec lutego. Tamtego dnia o poranku do jednego ze sklepów w Połaniecu wszedł mężczyzna, wskoczył za ladę, porwał kilka kartonów z papierosami i uciekł. Straty przekraczają dwa tysiące złotych.

- W środę kryminalni z Połanicy zatrzymali podejrzanego 41-latka. Mężczyzna przyznał się, część łupu odzyskano - wyjaśnia Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy staszowskiej policji.

Z zapisów z monitoringu wynika, że ten sam mężczyzna dzień wcześniej ukradł z tego samego sklepu artykuły chemiczne i spożywcze warte niespełna 600 złotych. Przyjdzie mu więc odpowiedzieć również za wykroczenie. SABA

GINA BAĆKOWICE

Pijana kierowała nocą
2,3 promila wydmuchala 40-latka, którą policjanci skontrolowali nocą ze środą na czwartek w Piórkowie w powiecie opatowskim. Nietrzeźwa kobieta prowadziła Seata. MINOS

KOŃSKIE

Nietrzeźwy kierowca
Policjanci z koneckiej drogowej specgrupy „Speed” w środę skontrolowali na terenie miasta 68-letniego kierowcę Audi. Mężczyzna miał ponad promil alkoholu w organizmie. MINOS



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ, PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

Strzał padł w gminie Ożarów. Podejrzany miał też narkotyki

Michał Nosal
Gmina Ożarów

Gdy policjantka rozmawiała przed domem w gminie Ożarów z mężczyzną zgłaszającym uszkodzenie auta, ktoś strzelił. Kula uderzyła w blachę na tym samym podwórku.

Szybko zatrzymany został 34-latek. Grozi mu nawet 10 lat więzienia, bo w domu miał kilogramy narkotyków.

To sprawa z poniedziałkowego przedpołudnia. Mieszkaniec powiatu opatowskiego zgłosił, że ktoś przebił dwie opony w jego samochodzie stojącym na podwórku przed domem. Na miejsce przyjechały dwie policjantki.



FOT. POLICJA

Broń z lunetą zabezpieczona przez policjantów.

- Gdy jedna z nich była w budynku i przyjmowała oficjalne zawiadomienie, druga rozmawiała przed domem z właścicielem samochodu. Wtedy w ich kierunku padł strzał. Kula uderzyła w kawałek blachy. Zatrzymany został 34-latek podejrzany o strzelanie z karabinka KBKS wyposażonego w lunetę

- opowiadała aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

Prócz karabinka policjanci znaleźli przy mężczyźnie 25 sztuk naboí. 34-latek nie miał pozwolenia na posiadanie broni i amunicji.

Funkcjonariusze pojechali do domu zatrzymanego. Znaleźli tam aż sześć kilogramów suszu wstępnie zidentyfikowanego jako marihuana, 340 gramów środka będącego najprawdopodobniej amfetaminą oraz około 35 gramów innej substancji, przypuszczalnie mefedronu.

- Dodatkowo była partnerka mężczyzny zdecydowała się opowiedzieć o tym, jak była

traktowana przez kilka ostatnich lat. Mężczyzna usłyszał zarzut przemocy domowej. Ale to dopiero początek listy. Jest podejrzany także o narażenie dwóch osób (w tym policjantki) na niebezpieczeństwo utraty życia, posiadanie znacznej ilości narkotyków, posiadanie broni i amunicji bez zezwolenia oraz uszkodzenie opon - wyliczała aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

Za to, o co 34-latek jest podejrzany, grozi do 10 lat więzienia. Sąd Rejonowy w Opatowie przychylił się do wniosku tutejszej prokuratury i mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. ©©

REKLAMA

0011486802



Wszystkim Paniom,
z okazji
Święta Kobiet,
życzę wiele zdrowia,
szczęścia, pomyślności,
uśmiechu i życzliwości.
Aby każdy dzień był
dla was wyjątkowy,
wypełniony radością, szczęściem
i miłością najbliższych



Józef Bryk
Wojewoda Świętokrzyski

REKLAMA

0011483496



Drogie Panie!

Z okazji Dnia Kobiet dziękujemy za Waszą pasję, mądrość i siłę, którymi codziennie dzielicie się z innymi.

Życzymy Wam niesłabnącej energii w realizacji marzeń, satysfakcji z podejmowanych wyzwań oraz samych radosnych chwil w gronie najbliższych.

Niech wiosenna aura przyniesie pogodę ducha, a uśmiech i optymizm towarzyszą Wam każdego dnia.

Wszystkiego, co najpiękniejsze!

Andrzej Bętkowski
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego



Renata Janik
Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego

REKLAMA

0011483671

Młodzi potrzebują dorosłych, którzy ich słyszą.

Audika sprawia, że to możliwe.

UMÓW SIĘ
na bezpłatne
badanie słuchu

Wykonujemy **bezpłatne** audiometryczne badania słuchu
i wspieramy relacje międzypokoleniowe.

Zapraszamy do telefonicznego umówienia się
na wizytę w najbliższym Centrum Słuchu Audika.
Bez skierowania i bez kolejek.

Mamy **ponad 600 gabinetów** w całej Polsce.

Infolinia: tel. 42 237 43 66
www.audika.pl

 **Audika**

KRÓTKO

KIELCE

Zakupy na cudzy koszt

Nawet 10 lat więzienia może grozić 33-letniemu mężczyźnie podejrzanemu o to, że robił zakupy, płacąc cudzą kartą, którą stracił mieszkaniec Kielc.

Pod koniec lutego w jednym z lokali w centrum Kielc 30-letni mężczyzna stracił kartę płatniczą, a niebawem zauważył, że ktoś nią płacił za zakupy. Łączne straty sięgały niespełna 200 złotych. Mężczyzna powiadomił policję. - Analiza oraz zebrane informacje pozwoliły na wyty-

powanie i zatrzymanie 33-letniego mieszkańca gminy Daleszyce. Dodatkowo, mężczyzna do którego prowadził trop, był poszukiwany przez sąd - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

33-latek ma do odsiadki ponad dwa miesiące pozbawienia wolności między innymi za kradzieże. Za przestępstwo, o jakie teraz jest podejrzany, może grozić nawet do 10 lat więzienia. SABA

BUSKO-ZDRÓJ

Wyrok po awanturze w szpitalu



Policja interweniowała we wtorkowe popołudnie na Izbie Przyjęć buskiego szpitala po tym, jak awanturował się tu 33-letni pacjent. Mężczyzna stanął przed sądem w trybie przyspieszonym i usłyszał wyrok. Policjanci zostali wezwani na izbę przyjęć buskiego szpitala po godzinie 17. Doszło tu do awantury między dwoma potencjalnymi pacjentami - 33-letnim (prawie cztery promile alkoholu w organizmie) i 56-letnim (dwa promile). - To agresywny 33-latek wszczął awanturę, popchnął 56-latkę tak, że ten upadł i doznał urazu głowy - opowiada aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy buskiej policji. 33-latek trafił do celi w komendzie policji, a w środę stanął przed sądem pod zarzutem zakłócania spokoju w szpitalu. Zapadł wyrok. Mężczyzna został ukarany grzywną wysokości tysiąca złotych. SABA

Współpraca dotycząca badań i jakości certyfikacji produktów



Dokument sygnowali: Prezes Zarządu Centrum Produkcyjnego Pneumatyki PREMA Paweł Ściubisz, Członek Zarządu Krzysztof Solecki i Rektor-Komendant Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. prof. dr hab. inż. Przemysław Wachulak

Redakcja Polska Press
Region

Centrum Produkcyjne Pneumatyki PREMA 24 lutego 2026 roku podpisało porozumienie o współpracy z Wojskową Akademią Techniczną im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie.

Dokument sygnowali: Prezes Zarządu CPP PREMA Paweł Ściubisz, Członek Zarządu Krzysztof Solecki i Rektor-Komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Przemysław Wachulak.

Podpisane porozumienie dotyczy współpracy badawczo-rozwojowej, technologicznej i jakościowej. Strony deklarują realizację wspólnych przedsięwzięć w zakresie projektów B+R, transferu wiedzy, doskonalenia procesów produkcyjnych, rozwoju nowych konstrukcji oraz podnoszenia standardów jakości i certyfikacji wyrobów przeznaczonych dla sektora cywilnego i obronnego.

Silny akcent na badania i rozwój

Wspólne prace badawcze i rozwojowe będą realizowane w szczególności na dwóch wydziałach Akademii: Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Wydziale Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania.

CPP PREMA planuje realizację projektów obejmujących

m.in. optymalizację konstrukcji pod kątem zastosowań w systemach wojskowych, doskonalenie technologii obróbki chemicznej, cieplnej i mechanicznej oraz wdrażanie innowacyjnych rozwiązań konstrukcyjnych i procesowych.

Jakość i certyfikacja – wspólne podnoszenie standardów

CPP PREMA uzyskała certyfikaty potwierdzające spełnienie wymagań systemu zarządzania jakością PN-EN ISO 9001:2015-10 w zakresie: „Projektowanie, produkcja i sprzedaż elementów i układów pneumatyki i hydrauliki takich jak: siłowniki pneumatyczne, cylindry hydrauliczne, zawory rozdzielające, wyspy zaworowe, elementy przygotowania sprężonego powietrza, zawory sterujące kierunkiem i prędkością przepływu, wyroby specjalne pneumatyki siłowej, akcesoria do układów pneumatycznych i hydraulicznych oraz serwis” oraz AQAP 2110:2016 (Allied Quality Assurance Publications) w zakresie: „Projektowanie i produkcja pneumatyki i hydrauliki, mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, wyrobów i usług oraz serwis i doradztwo techniczne w przemyśle obronnym”. CPP PREMA będzie dalej rozwijać swój potencjał rozszerzając obszar certyfikacji o kolejne systemy zarządzania niezbędne do realizacji działalności we

współpracy z Centrum Certyfikacji Jakości WAT. Celem współpracy jest także dalsze podnoszenie jakości wyrobów i procesów oraz pełne dostosowanie do rygorystycznych wymagań rynku, w tym przemysłu obronnego.

Wiedza i doświadczenie – kadra i studenci WAT

Istotnym elementem współpracy będzie bezpośrednie zaangażowanie kadry naukowej WAT w prace koncepcyjne, badania prototypów, walidację rozwiązań technicznych, przygotowanie dokumentacji niezbędnej w procesach kwalifikacyjnych i certyfikacyjnych oraz aktywne włączenie studentów i doktorantów WAT w realizację wspólnych przedsięwzięć.

Studenci WAT będą mogli uczestniczyć w projektach badawczo-rozwojowych, analizach konstrukcyjnych i technologicznych rzeczywistych produktów, praktykach obejmujących pełny cykl produkcyjny – od projektowania i badań, przez obróbkę chemiczną, cieplną i mechaniczną, po kontrolę jakości i odbiór końcowy.

Dla CPP PREMA oznacza to możliwość współpracy z przyszłymi inżynierami, którzy już na etapie studiów zdobywają kompetencje w obszarze technologii wojskowych, systemów jakości oraz nowoczesnych metod wytwarzania. Studenci na-

tomiast będą mogli uczestniczyć w projektach o realnym znaczeniu dla bezpieczeństwa i rozwoju technologicznego kraju.

Partnerstwo dla innowacji i bezpieczeństwa

„Podpisane porozumienie oparte jest na synergii nauki i przemysłu. Dla CPP PREMA partnerstwo z Wojskową Akademią Techniczną ma bardzo duże znaczenie w opracowywaniu innowacyjnych produktów oraz systematycznym podnoszeniu standardów jakości” – podkreśla Członek Zarządu CPP PREMA Krzysztof Solecki.

W wydarzeniu podpisania porozumienia uczestniczyli przedstawiciele WAT: dr hab. Monika Szyłkowska, prof. WAT - Prorektor ds. studentów, płk (rez.) dr hab. inż. Sławomir Augustyn, prof. WAT z Wydziału Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania, dr inż. Joanna Jasińska - Dyrektor Centrum Certyfikacji Jakości, dr hab. inż. Danuta Miedzińska, prof. WAT - Prodziekan ds. naukowych Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Małgorzata Podbielska - Kierownik Działu Spraw Studenckich. CPP PREMA reprezentowały również: Agnieszka Radomek - Dyrektor Biura Zarządu i Administracji oraz Beata Popiel - Referent ds. Dokumentacji Technicznej. ©©

Pani Monice Kasperek

Pracownikowi Sądu Okręgowego w Kielcach wyrazy głębokiego współczucia w powodu śmierci

Córki

składają: Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor oraz Sędziowie i Pracownicy Sądu Okręgowego w Kielcach

Pani Beacie Kopeć

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Kielcach

Targi Enex 2026. Firma z Kielc z innowacyjnym systemem monitoringu

Paula Goszczyńska
Kielce

Premiery technologiczne, debaty o bezpieczeństwie energetycznym i pełne sale konferencyjne - za nami drugi, a tym samym ostatni dzień Targów Enex 2026 w Kielcach.

Wydarzenie ponownie zgromadziło producentów, instalatorów, ekspertów rynku odnawialnych źródeł energii. Wśród firm ze Świętokrzyskiego była kielecka firma Des Vision, która prezentowała innowacyjny system monitoringu ostrzegający przed zawaleniem budynków.

Rosnące ceny energii, zmiany w systemie rozliczeń fotowoltaiki i niepewność co do kosztów ogrzewania sprawiają, że coraz więcej osób szuka konkretnych rozwiązań dla swojego domu. Odpowiedzi na te pytania można było znaleźć podczas tegorocznych targów Enex.

W halach wystawienniczych można było porównać oferty paneli PV, magazynów energii, pomp ciepła, systemów grzewczych oraz stacji ładowania samochodów elektrycznych. Targi przyciągnęły mnóstwo osób.

W targach Enex uczestniczyły także firmy z województwa świętokrzyskiego. Wśród nich była kielecka firma Des Vision, która prezentowała innowacyjny system monitoringu ciągłego dachów płaskich i innych konstrukcji. Wykorzystuje on kamery do obserwacji konstrukcji. Obraz z kamer jest przetwarzany przez opatentowane i certyfikowane ISO oprogramowanie DES Vision System, które na bieżąco wylicza ugięcie konstrukcji i w razie przekroczenia wartości krytycznych alarmuje zarządcę obiektu.

Jak to wygląda w praktyce? - Nasz system odpowiednio wcześniej alertuje w przypadku obciążenia dachu. Gdy na przykład spadnie duży śnieg lub zrobi się niebezpiecznie ciężki to właściciel otrzyma odpowiednią informację i będzie miał czas na wyprowadzenie z budynku ludzi lub uratowanie mienia. Chodzi głównie o bezpieczeństwo - podkreśla Mateusz Dziewięcki z firmy Des Vision. ©©



Podczas targów Enex kielecka firma Des Vision prezentowała innowacyjny system monitoringu.

Wmurują kamień węgielny w wyjątkowym kościele

Dorota Kułaga
Gmina Piekoszów

Pierwszy w Polsce kościół pod wezwaniem świętej Marty budowany jest w Jaworzni w gminie Piekoszów. Prace idą bardzo szybko.

W sobotę, 7 marca, odbędzie się ważna uroczystość - wmurowanie i poświęcenie kamienia węgielnego w nowej świątyni. Uroczystościom będzie przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski. Msza Święta rozpocznie się o godzinie 18.

- Dzięki pomocy księdza biskupa Jana Piotrowskiego udało się pozyskać ten kamień z Ziemi Świętej, z domu, gdzie Marta, Maria i Łazarz przyjmowali Pana Jezusa w gościnę. Kamień jest też relikwią, a jednocześnie będzie kamieniem węgielnym w nowej świątyni - mówi ksiądz Józef Cichoń, proboszcz parafii pod wezwaniem świętej Marty w Jaworzni.

Pasterz Kościoła Kieleckiego od początku wspiera budowę tej świątyni i troszczy się o to, żeby powstała jak najszybciej. - Ksiądz biskup w sobotę, 7 marca, będzie przewodniczył Mszy Świętej o godzinie 18 w naszej kaplicy, a później procesyjnie przejdziemy do nowego Kościoła. Będzie wmurowanie i poświęcenie tego kamienia węgielnego z Betanii, który otrzymaliśmy razem z certyfikatem - wyjaśnia ksiądz proboszcz Józef Cichoń.

W kościele cały czas trwają prace. - Mamy pokrycie dachowe, tynki, otwory zamknięte. Jest już zrobiona przemyślna posadzka. Im dłużej się jej używa, to bardziej się błyszczy. Samo prezbiterium i podwyższenie docelowo chcemy zrobić kamieniem. Ale na to potrzeba czasu i cierpliwości. Prace idą bardzo szybko,



Ksiądz Józef Cichoń prezentuje sprowadzony z Betanii kamień węgielny, który w sobotę zostanie wmurowany i poświęcony w kościele świętej Marty w Jaworzni.

jestem bardzo wdzięczny panu, który wykonuje je ze swoją ekipą. To jest ewenement, bo czy mam pieniądze, czy nie, on po prostu pracuje. Ale święta Marta wszystkim się zajmuje. W najbliższym czasie skończymy tynki w całym kościele, wylewki, ogrzewanie podłogowe, przyłączy butli z gazem, bo cały kościół będzie ogrzewany. I jak Pan Bóg pozwoli, to na odpust (29 lipca jest liturgiczne wspomnienie świętej Marty - przyp. red.) może uda się wejść do nowej świątyni. Już teraz serdecznie zapraszam - mówi ksiądz Józef Cichoń.

Teren wokół świątyni też będzie uporządkowany. - W planie jest duży parking, bo do świętej Marty przyjeżdża wiele pielgrzymek Kół Gospodyń Wiejskich. Chcemy zrobić taras widokowy, gdzie będzie można po Mszy Świętej wyjść, wypić kawę, posiedzieć. Takie jest moje marzenie, żeby parafia była rodziną, która się łączy,

integruje po każdej Mszy Świętej. Mam nadzieję, że się uda - mówi z ksiądz proboszcz Józef Cichoń, który również sam aktywnie uczestniczy w budowie świątyni. - Czasami ktoś szuka proboszcza, a ja na budowie - uśmiecha się ksiądz Józef. - Uczę się od osób, które tu pra-

W Jaworzni powstaje pierwszy w Polsce kościół pod wezwaniem świętej Marty. Ma szansę przyciągać pielgrzymki z całej Polski

cuja, dzielimy się doświadczeniem. Praca nie jest mi obca - zaznacza ksiądz proboszcz, który ma nadzieję, że ta świątynia stanie się Sanktuarium świętej Marty i będą tu przybywać pielgrzymki z całej Polski, między innymi z Polskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich.

Kościół budowany jest w pobliżu obecnej kaplicy, po drugiej stronie ulicy, przy plebanii. Będzie miał około 340 metrów kwadratowych powierzchni. Co warto podkreślić, będzie to jedyny w Polsce kościół, który za patronkę będzie miał święta Martę, która była siostrą Marii i Łazarza, przyjaciółką Jezusa. Ewangelie pokazują ją jako kobietę aktywną, pełną miłości do bliźnich i gotowości do służby. To właśnie Ona przyjęła Jezusa w swoim domu i z oddaniem troszczyła się o każdy szczegół Jego wizyty. W chwili wskrzeszenia Łazarza Marta jako pierwsza wyznała wiarę w Chrystusa, pokazując siłę zaufania Bogu. Święta Marta jest między innymi patronką Kół Gospodyń Wiejskich, od pokoleń czerpiących inspirację z Jej życia i wiary. Uznawana jest także za patronkę kucharzy i pracowników kuchni. ©©

REKLAMA

0011470602





Pomóż nam pomagać!

Tvoja pomoc zmienia ich los!



KRS 0000154454

Ruszył sezon wiosenny na budowie obwodnicy Morawicy. Zmiany w ruchu

Maciej Banachowski
Morawica

Mimo że przerwa zimowa trwa do połowy marca, wykonawca już rozpoczął sezon wiosenny na budowie obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej.

W czwartek, 5 marca miało miejsce betonowanie ostatniego elementu ustroju nośnego estakady w ciągu drogi krajowej 73 obwodnicy Morawicy. Zakończył się także montaż konstrukcji nośnych dwóch dwujezdniowych estakad.

Od czwartku, 5 marca wszystkie obiekty inżynierskie mają konstrukcje ustroje nośne (2 estakady, wiadukt i mosty nad ciekami Łabędziów, przejście dla pieszych pod drogą).

Przed końcem ubiegłego roku uciążone zostały konstrukcje dwóch jezdni estakady nad Czarną Nidą i jednej jezdni estakady nad Morawką. W czwartek, 5 marca zabetonowano ostatni segment konstrukcji drugiej jezdni. To najdłuższe estakady na sieci dróg krajowych w Świętokrzyskiem (nad Czarną Nidą prawie pół ki-

lometra i nad Morawką ponad trzysta metrów).

Kolejne roboty na estakadach to wykonywanie kap chodnikowych, układanie izolacji i nawierzchni.

Na trasie głównej kontynuowane będą roboty nawierzchniowe, ale przy bardziej ustabilizowanej pogodzie. Około połowa trasy głównej ma już podbudowę i pierwszą warstwę wiążącą nawierzchni.

Zakończenie planowane w II połowie roku.

Od poniedziałku, 9 marca, od godziny 12 do końca marca wykonawca planuje wprowadzenie czasowej organizacji ruchu na końcowym fragmencie użytkowanego, pierwszego dwujezdniowego odcinka obwodnicy Morawicy. Zmiana polegać będzie na poprowadzeniu ruchu drogowego po jednym pasie w każdym kierunku na DK73 (każda jezdnia zawężona będzie do jednego pasa ruchu).

Jest to pierwszy etap prowadzący do wdrożenia kolejnej czasowej organizacji ruchu, która pozwoli przystąpić do rozbiórki na jezdni w kierunku Morawica - Kielce (jezdni lewa) i wykonania nowej konstrukcji jezdni.



W czwartek, 5 marca zabetonowano ostatni segment konstrukcji drugiej jezdni. obwodnicy Morawicy.

Julia Warych
Świętokrzyskie

Gabriel Kuliberda z Sandomierza, młodziutki gwiazdor programu Mam Talent, był gościem Centrum Nauki Leonardo da Vinci w Podzamczu Chęcińskim. To było jego wymarzone miejsce.

Gabriel Kuliberda z Sandomierza, który zachwycił widzów i jurorów 17. edycji programu „Mam Talent!” swoją imponującą wiedzą geograficzną, odwiedził Centrum Nauki Leonardo da Vinci w Podzamczu. Z młodym pasjonatem spotkali się przedstawiciele władz województwa świętokrzyskiego, gratulując mu talentu i życząc kolejnych sukcesów. Jak wspomnieli rodzice, to było jego wymarzone miejsce do odwiedzenia.

Wyjątkowy gość odwiedził w środę, 4 marca, Centrum Nauki Leonardo da Vinci w Podzamczu, w powiecie kieleckim. Z pięcioletnim Gabriełem Kuliberdą z Sandomierza - młodym pasjonatem geografii, który zachwycił jurorów 17. edycji programu Mam Talent! - spotkali się: Renata Janik, marszałek województwa świętokrzyskiego, oraz Grzegorz Socha, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego.

Gabriel w pierwszym odcinku nowej edycji popularnego talent show wywołał ogromne zaskoczenie i entuzjazm. Choć widzowie spodziewali się uroczego, dziecięcego występu, chłopiec zaprezentował imponującą wiedzę geograficzną. Bez wahania rozpoznawał flagi państw i terytoriów zależnych, a następnie wskazywał je na mapie świata. Jego opanowanie, swoboda i prawdziwa pasja sprawiły, że występ stał się jednym z najbar-



Gabriel Kuliberda z Sandomierza w Centrum Nauki Leonardo da Vinci w Podzamczu. Młody odkrywca z rodzicami - Kamilą Dragan i Jakubem Kuliberdą oraz marszałek województwa świętokrzyskiego Renatą Janik i wicemarszałkiem Grzegorzem Sochą.

dziej komentowanych momentów programu.

Podczas wizyty w Centrum Nauki młody odkrywca - wraz z rodzicami, Kamilą Dragan i Jakubem Kuliberdą - poznawał kolejne naukowe atrakcje. W programie spotkania znalazły się eksperymenty z ciekłym azotem, warsztaty poświęcone zjawiskom światła, wizyta w strefie wirtualnej rzeczywistości oraz zwiedzanie interaktywnych wystaw.

- To było jego wymarzone miejsce do odwiedzenia -

- To było jego wymarzone miejsce do odwiedzenia - mówi mama Gabriela. - Skoro Ziemia została już „opanowana”, pora na kosmos

mówi mama Gabriela. - Teraz, gdy poznał już kraje i kontynenty, kolejnym marzeniem jest planetarium. Skoro Ziemia została już „opanowana”, pora na kosmos - dodaje z uśmiechem.

- Takie młode talenty przypominają nam, jak ważne jest wspieranie najmłodszych w rozwijaniu ciekawości i pasji do nauki - podkreśliła marszałek Renata Janik. - Trzymam kciuki za Gabriela w sobotnim odcinku programu - przed nim wspaniała droga pełna naukowych przygód - dodała.

Na zakończenie wizyty chłopiec otrzymał całoroczny voucher do Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego oraz upominki.

Gabrys ma pięć lat. Urodziny obchodził niespełna dwa tygodnie temu - 23 lutego.

Pomysł na flagi, którymi zachwycił w programie „Mam Talent!” podsunęła babcia Gabriela, mama pani Kamili, pani Dorota. - Bardzo go to zainteresowało i tak zaczęło się poznawanie państw, stolic i flag - mówi pani Kamila. A wcześniej było rozpoznawanie marek samochodów. Spacer z tatą to niekończące się opisywanie marek przejeżdżających aut. Doszło do tego, że Gabrys poznawał samochody po bryle. Potem był czas zapamiętywania znaków drogowych i rejestracji. Gabriel może pochwalić się także swoją wiedzą o kosmosie. - Zna wszystkie planety, Półkół, którzy byli w kosmosie, pierwszą kobietę, zwierzęta. Potrafi wyliczyć nazwy statków kosmicznych i jakie miały misje - mówi tata Gabriela.

REKLAMA

0011466434

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

OLSZTYN

Łagodniejszy wyrok dla adwokata

Sąd Okręgowy w Olsztynie złagodził wyrok sądu I instancji i skazał Pawła K. znanego jako „adwokat od trumny na kółkach” na 1 rok i sześć miesięcy więzienia oraz 4-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Paweł K. został w kwietniu ubiegłego roku nieprawomocnie skazany w I instancji na dwa lata bezwzględnego więzienia i pięcioletni zakaz prowadzenia pojazdów. Apelacje od tamtego wyroku złożyli zarówno obrońcy, jak i prokuratura oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Obrona wnosiła o uchy-

lenie wyroku sądu I instancji, oskarżyciele chcieli zaostreżenia kary - wymierzenia oskarżonemu pięciu lat więzienia i 10-letniego zakazu prowadzenia pojazdów. Do wypadku doszło we wrześniu we wrześniu 2021 roku na drodze Barczewo-Jeziorany. Niedługo po wypadku Paweł K. zamieścił w mediach społecznościowych film, w którym stwierdził, że była to konfrontacja bezpiecznego samochodu z „trumną na kółkach”, i m.in. dlatego te kobiety zginęły.

WARSZAWA

Prezydent Rumunii w Polsce



FOT. PAP/MARCIN OBARA

W czwartek przed południem rozpoczęła się oficjalna wizyta w Polsce prezydenta Rumunii Nicușora Dana i pierwszej damy Mirabeli Grădinaru. Rumuńska para prezydencka została powitana na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego przez prezydenta Karola Nawrockiego i jego małżonkę Martę Nawrocką.

BIAŁYSTOK

Niebezpieczna zabawa na torach

Białostocka policja zatrzymała dwóch 17-latków przebywających na torowisku, po tym jak jeden z nich przestawił zwrotnicę kolejową.

Policjanci dostali informację, że systemy monitoringu torowiska zarejestrowały dwie osoby poruszające się po torach. Okazało się, że to dwaj 17-latkowie. Policjantom tłumaczyli, że wracali ze szkół

i „tylko chodzili po torach”. Mundurowi ustalili też, że jeden z zatrzymanych przestawił zwrotnicę na torach. Swoje zachowanie tłumaczyli ciekawością i chęcią poznania działania mechanizmów i infrastruktury kolejowej. Ostatecznie noc spędzili w policyjnym areszcie, a po czynnościach procesowych zostali zwolnieni.

WROCŁAW

Centralne Biuro Antykorupcyjne w czwartek weszło do siedziby wrocławskiej spółki zajmującej się wywozem śmieci i do urzędu miasta. Agenci CBA zabezpieczali dokumenty. Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński powiedział, że śledztwo dotyczy przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez urzędników w związku z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych z terenu Wrocławia.

„

Każdy, kto będzie potrzebował wsparcia, będzie na to wsparcie od strony Wojska Polskiego mógł liczyć

Władysław Kosiniak-Kamysz szef MON o ewakuacji Polaków z Bliskiego Wschodu

Karola Nawrockiego pomysł na zawetowanie SAFE

Dorota Kowalska
Warszawa

Wszytoko wskazuje na to, że prezydent Karol Nawrocki znalazł pretekst do zawetowania ustawy wprowadzającej unijny program SAFE. Pomógł mu w tym Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego.

Na specjalnie zwołanej konferencji prasowej prezydent Karol Nawrocki pojawił się w towarzystwie prezesa NBP - Adama Glapińskiego.

- Mamy dla SAFE konkretną, polską, bezpieczną i suwerenną alternatywę, która nie będzie wiązała się z żadnymi odsetkami finansowymi, więc jest to „SAFE 0 proc.”. W tym pomogły oczywiście inwestycje, ale także zakup i kumulowanie polskiego złota przez Narodowy Bank Polski - stwierdził prezydent Nawrocki.

Jak dodał, ma nadzieję, że rząd Donalda Tuska zechce wspólnie rozpocząć prace nad wewnętrznym programem dotyczącym obronności Polski.

- Potrzebujemy z jednej strony zgody prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z drugiej strony inicjatywy i zgody prezesa Narodowego Banku Polskiego (...) ale także zaangażowania polskiego rządu. W tym trójkącie, w tej współpracy, Polskę stać na to, aby wprowadzić polski SAFE 0 proc. - mówił Karol Nawrocki. I dodał, że będzie



FOT. WOJCIECH WOJTEKIEWICZ

Podczas konferencji prezydent Karol Nawrocki powtórzył swoje wątpliwości dotyczące programu SAFE

on lepszy dla Polskich Sił Zbrojnych niż SAFE europejski.

Adam Glapiński wtórował prezydentowi, on też podkreślał konieczność współpracy z kancelarią Prezesa Rady Ministrów przy „polskim SAFE 0 proc.”.

- Warunkiem tego jest dobra współpraca z rządem, w szczególności z Ministerstwem Finansów oczywiście, który posiada bardzo dużo dobrych ekspertów. Myślę, że wspólnie utworzymy takie zespoły, które te prace szybko zaczną i szybko zakończą pozytywnym efektem - mówił Glapiński.

Adam Glapiński był pytany, z jakich aktywów rezerwowych bank centralny planuje sfinansować „SAFE 0 proc.”

- Z żadnej części rezerw (...) nie możemy skorzystać, w tym sensie, że część rezerw zostanie przekazana, bo to jest wbrew prawu. (...) Przyjdzie czas na szczegóły, że będziemy je relacjonować - powiedział.

Jak mówił, „środki, które zostaną wykreowane, zostaną przekazane tak jak każe prawo rządowi, Funduszowi Wsparcia Sił Zbrojnych”.

Szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki w rozmowie z Polsat News powiedział, że nie widzi przeciwwskazań, aby „SAFE 0 proc.” był finansowany z rezerw walutowych NBP.

Według Boguckiego NBP mógłby przekazać część rezerwy w złocie, która wynosi

równowartość 74 miliardów euro.

Jest jednak małe „ale”. Analityk rynków finansowych Domu Inwestycyjnego Xelion Piotr Kuczyński podaje w wątpliwość pomysł prezydenta i szefa NBP.

- Art. 220 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi wyraźnie, że NBP nie może finansować swoimi środkami budżetu państwa. Gdyby NBP użył swoich środków do wspomagania sił zbrojnych, to byłoby niewątpliwie finansowanie z innych środków, które powinien sfinansować budżet państwa. Teoretycznie więc zrobić tego, zgodnie z konstytucją, prezes Glapiński nie może - powiedział ekspert w rozmowie z PAP. - Prezes Glapiński wspominał o jakiejś ustawie, ale ustawa nie może być niezgodna z konstytucją. Nie wiem więc, jak należałoby to zrobić; wiem natomiast, że takie pomysły pojawiają się na świecie - zwrócił uwagę Kuczyński.

Do propozycji prezydenta odniósł się również minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński. Przyznał, że dodatkowe środki na bezpieczeństwo są potrzebne, jednak zwrócił uwagę na brak szczegółów dotyczących planowanego programu.

- Ja nie wiem, Polacy nie wiedzą i chyba sam pan Glapiński też jeszcze nie wie - powiedział w TOK FM, pytany o źródła finansowania zapowiadanego projektu.

AUTOREKLAMA



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

REKLAMA

NAJBLIŻSZE WYDARZENIA
W KIELCACH:

WODECKI WELCOME TO
POLYPHONICS CHOIR & BAND
14.03 | 18:00
KIELECKIE CENTRUM KULTURY

EDYTA GEPPERT
RECITAL
19.04 | 17:00
KIELECKIE CENTRUM KULTURY

KABARET HRABI & WOJTEK KAMINSKI
BYĆ FACETEM
24.05 | 16:00
KIELECKIE CENTRUM KULTURY

MAŁA ARMIA JANOSIKA
LETNIA TRASA Z OKAZJĄ X-LECIA ZESPOŁU
6.06 | 20:00
AMFITEATR KADZIELNIA

BILETY NA
WYDARZENIA:
eBilet **eventim**

WIĘCEJ KONCERTÓW? ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ: WWW.JUST4MUSIC.PL

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI
W OGŁOSZENIACH
DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Usługi

INNE

KOŁDREX. 50 lat szyjemy
koldry puchowe z wełny owczej,
anty alergiczne i poduszki. tel.
534-222-122 Kielce. ZAPRASZAMY

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy koło Wadowic -
Wielkanoc od 1100 do
1400zł. Możliwość dowozu
501-642-492**

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Gastronomia

USŁUGI

RÓŻNE przyjęcia okolicznościowe:
chrzty, komunie, wynajęcie sali na 18-
tki, na 50 osób, dania domowe. TANIO
I SMACZNIE!!! Tel. 501-149-920

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlećisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

Polecamy →



strefa
EDUKACJI

**Edukacja
w najwyższym stopniu**

strefaedukacji.pl

REKLAMA

0911455892



ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

**SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
ADR**

**KURS INSTRUKTORSKI
11 IV godz. 9⁰⁰**

KURSY PRAWA JAZDY

9 III

15⁰⁰

AB

**UMOŻLIWIAMY WYKŁADY
PRZEZ INTERNET**

18 III

15³⁰

CD

**KAT.
AB
CD
C-E**

**Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl**

**41-366-08-62
602-299-279**

Irańskie drony zaatakowały lotnisko w Azerbejdżanie

Anna Nagel
Baku

**Na terenie lotniska w azer-
skiej Nachiczewańskiej Re-
publice Autonomicznej spadł
irański dron - poinformowało
Ministerstwo Spraw Zagra-
nicznych Azerbejdżanu.**

O ataku jako pierwsza poinformowała agencja Reutersa. Według doniesień dwóch cywilów zostało rannych w czwartek w ataku Iranu z wykorzystaniem dronów i pocisków na lotnisko w należącej do Azerbejdżanu eskławie - Nachiczewańskiej Republice Autonomicznej.

MSZ Azerbejdżanu wezwało ambasadora Iranu, aby złożyć stanowczy protest po irańskim ataku. „Zastrzegamy sobie prawo do podjęcia odpowiednich środków odwetowych” - dodał resort.

„Żądamy od Islamskiej Republiki Iranu, aby jak najszybciej przedstawiła wyjaśnienia w tej sprawie, przeprowadziła odpowiednie dochodzenie oraz podjęła pilne działania, które zapewnią, że takie ataki się nie powtórzą” - głosi komunikat opublikowany na stronie MSZ.

Według ministerstwa jeden dron uderzył w terminal lotniska położonego około 10 km od granicy z Iranem, a drugi spadł „w pobliżu budynku szkoły we wsi Szekerabad” w należącej do Azerbejdżanu eskławie - Nachiczewańskiej Republice Autonomicznej.



FOT. GETTY IMAGES

MSZ Azerbejdżanu poinformowało, że z terytorium Iranu przeprowadzono ataki dronów na Nachiczewańską Republikę Autonomiczną Republiki Azerbejdżanu

Iran informuje o ataku na tankowiec USA

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) poinformował w czwartek o ataku na amerykański tankowiec w północnej części Zatoki Perskiej. W komunikacie tej formacji powiadomiono, że jednostka stanęła w ogniu.

Oświadczenie wyemitowane przez irańską telewizję publiczną nie zawierało wielu szczegółów dotyczących rzekomego ataku - przyznała agencja Associated Press (AP).

Według AP incydent ten może mieć bezpośredni związek z porannym atakiem u wybrzeży Kuwejtu. Według brytyjskiej instytucji United King-

dom Maritime Trade Operations (UKMTO), na którą powołała się agencja, to właśnie tam doszło do uderzenia na tankowiec.

W środę amerykański okręt podwodny uderzył w irański okręt wojenny IRIS Dena z około 180 członkami załogi na pokładzie. Zginęło co najmniej 87 osób, 32 zostały ranne, a 61 uważa się za zaginione.

Jeden dron uderzył w terminal lotniska położonego około 10 km od granicy z Iranem, a drugi spadł w pobliżu budynku szkoły

Minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczy oświadczył w czwartek, że Stany Zjednoczone „gorzko pożałują” precedensu, jaki stworzyły, zatapiając poprzedniego dnia irańską fregatę u wybrzeży Sri Lanki.

Irańska Gwardia Rewolucyjna ogłosiła w poniedziałek wieczorem zamknięcie cieśniny Ormuz i zagroziła, że podpali każdą jednostkę próbującą przepłynąć przez ten szlak. Według ONZ blokada uwięziła na morzu około 20 tysięcy marynarzy. Przez cieśninę Ormuz przechodzi około 20 procent wykorzystywanej na świecie ropy naftowej.

PAP

Plan Pięcioletni: Chiny stawiają na samowystarczalność i bezpieczeństwo

Anna Nagel
Pekin

Samowystarczalność technologiczna, bezpieczeństwo i innowacje to priorytety Chin, które znalazły się w projekcie 15. Planu Pięcioletniego, opublikowanego w czwartek przez agencję Xinhua.

Centralne miejsce w nowym planie gospodarczym zajmuje koncepcja „nowych sił wytwórczych” sygnalizująca odwrót od modelu opartego na taniej sile roboczej i inwestycjach w nieruchomości. To manifest gospodarczej i strategicznej reorientacji pod rządami Xi Jinpinga.

Dokument marginalizuje sektor deweloperski, mówiąc jedynie o jego „zdrowym rozwoju”, co grzebie nadzieje na powrót do boomu inwestycyjnego. Jego miejsce ma zająć



FOT. PAP/EP/ANDRES MARTINEZ CASARES

**Premier Li na otwarciu sesji
fasadowego parlamentu**

zaawansowany przemysł wspierany przez potężny rynek wewnętrzny, który ma uodpornić Chiny na wstrząsy w globalnym handlu.

Priorytetem staje się „samowystarczalność technologiczna”. W odpowiedzi

na amerykańskie sankcje plan zapowiada wdrożenie „nowego systemu ogólnokrajowego”, centralnie sterującego badaniami nad przełomowymi technologiami w celu uniezależnienia się od Zachodu. W tym kontekście kluczową rolę odgrywać ma program Sztuczna Inteligencja+ mający na celu wszechstronną integrację AI z przemysłem, usługami i administracją państwową.

W planie zapowiedziano też tworzenie mechanizmów prawnych do walki z zagranicznymi sankcjami i „długim ramieniem jurysdykcji”. To aluzja do USA. Bezpieczeństwo łańcuchów dostaw żywności i surowców zostało podniesione do rangi fundamentu przetrwania państwa.

Komunistyczna Partia Chin zamierza skoncentrować zasoby państwa na dominacji w sektorach high-tech: biotechnologii,

przemśle kosmicznym oraz zielonej transformacji.

Dokument odnosi się także do największych wyzwań. Silnie akcentuje potrzebę budowy „społeczeństwa przyjaznego dietności”, przyznając, że bez obniżenia kosztów wychowania i edukacji nie uda się zatrzymać katastrofy demograficznej.

W kwestii Tajwanu retoryka pozostaje niezmienna, ale wzmocniono sprzeciw wobec „ingerencji sił zewnętrznych”, co również interpretowane jest jako sygnał dla Waszyngtonu.

Podczas przemówienia otwierającego obrady OZPL premier Chin Li Qiang ogłosił cel wzrostu PKB na 2026 r. w przedziale 4,5-5 proc., co stanowi odejście od utrzymywanego przez ostatnie lata poziomu „około 5 proc.”. Z kolei budżet obronny ma wzrosnąć o 7 proc.

PAP

PULS

#206

Wojna uderzy
nas po
kieszeniach?
Strony 14-15



MALOWANA NIEDZIELA. AKCJA POMOCY DLA WIKTORII I AMELKI

W niedzielę, 29 marca, w Galerii Echo w Kielcach znane osoby pomalują wielkanocne jajka, aby pomóc dziewczynkom walczącym z okrutną chorobą genetyczną – zespołem Retta. Zachęcamy wszystkich mieszkańców regionu do udziału w wydarzeniu. Każda wylicytowana pisanka to realne wsparcie

Paulina Baran

W niedzielę, 29 marca, w Galerii Echo w Kielcach odbędzie się kolejna odsłona charytatywnej akcji Malowana Niedziela. Podczas wydarzenia znane i lubiane osoby z regionu będą malować wielkanocne jajka, które następnie zostaną zlicytowane. Dochód z akcji zostanie przeznaczony na pomoc dla dwóch dziewczynek - Wiktorii Kępy z Ambrożowa w gminie Pawłów w powiecie starachowickim oraz Amelki Wiatrowskiej z Opatowa. Dziewczynki walczą z okrutną chorobą genetyczną - zespół Retta.

Malowana Niedziela to akcja charytatywna organizowana od wielu lat przez redakcję „Echa Dnia” oraz Galerię Echo w Kielcach. Wydarzenie na stałe wpisało się w wielkanocną tradycję regionu. Co roku w akcji biorą udział przedstawiciele świata kultury, sportu, mediów, polityki i samorządu. Wspólnie malują wielkanocne pisanki, które później trafiają na aukcję charytatywną.

Tegoroczna Malowana Niedziela odbędzie się 29 marca w godzinach od 10 do 14 w Galerii Echo w Kielcach. Wydarzenie poprowadzą Jarosław Bukowski oraz Grzegorz Czekaj. Organizatorzy zachęcają wszystkich mieszkańców regionu do udziału w wydarzeniu i wsparcia dziewczynek. Każda wylicytowana pisanka to realna pomoc dla Wiktorii i Amelki, które każdego dnia toczą trudną walkę z chorobą.

Poznajcie historie dziewczynek. Zespół Retta odbiera zdrowe dzieci rodzicom. Stają się „żywymi lalkami”.

Zespół Retta to genetyczna choroba, która każdego dnia odbiera zdrowe dziecko rodzicom... Dotyka jedynie dziewczynek, odbiera im zdolność mowy, chodzenia, kontroli nad ciałem! Powoduje, że ciało musi walczyć z problemami z oddychaniem, atakami padaczkowymi, drgawkami i chorobami serca. Choroba brutalnie odbiera wszystkie nabyte



Obecnie na leczenie Amelki zebrano 4 miliony 300 tysięcy złotych. Jak jednak zaznaczają rodzice dziewczynki, każdy koncert charytatywny, kwesta w kościele, licytacja w internecie to dowód, że nie są sami.

i wypracowane umiejętności ruchowe i motoryczne. Dziewczynki tracą zdolność posługiwania się rączkami i samodzielnego chodu. Zanika również mowa, dlatego nazywa się je „milczącymi aniołami” oraz „żywymi lalkami.”

Amelka traci kontrolę nad własnym ciałem
4-letnia Amelka Wiatrowska codziennie stawia czoła

chorobie, która odbiera jej to, co dla każdego dziecka jest naturalne - radość z ruchu, pierwsze słowa, zabawę. Zespół Retta, zwany „ukradzionym dzieciństwem”, powoli odbiera jej kontrolę nad własnym ciałem. Zamiast chwycić zabawkę, pojawiają się mimowolne ruchy rąk, tak zwane stereotypy. Słabnie kontakt wzrokowy i mowa, która dopiero zaczyna się pojawiać.

MALOWANA NIEDZIELA TO AKCJA CHARYTATYWNA ORGANIZOWANA OD WIELU LAT PRZEZ REDAKCJĘ „ECHA DNIA” ORAZ GALERIĘ ECHO W KIELCACH

- Każdy dzień to walka o to, by Amelka nie zapomniła, jak się uśmiechać, jak siedzieć, jak być z rodzicami - wyznaje mama dziewczynki, Karolina Wiatrowska i dodaje, że jej córeczka powoli traci to, co dla zwykłych ludzi jest naturalne - kontrolę nad własnym ciałem.

Życie rodziny Wiatrowskich wypełnione jest nieprzewidywalnością. Ataki niepokoju, problemy z oddychaniem, nagłe zmiany nastroju - wszystko to sprawia, że codzienność jest pełna stresu i bezsilności.

- Najtrudniejsze są chwile, gdy patrzymy w jej oczy i wiemy, że coś ją boli, a ona nie może nam powiedzieć - wyznaje tata Amelki, Wojciech Wiatrowski.

Jest „uwięziona we własnym ciele”

Mimo ograniczeń, Amelka komunikuje się z rodzicami w sposób niezwykły. Ona rozumie i czuje wszystko, jest po prostu „uwięziona we własnym ciele” - zaznaczają rodzice i dodają, że oczy ich córki mówią więcej niż tysiąc słów.

- Kiedy Amelka słyszy ulubiony głos, muzykę lub gdy jesteśmy blisko, jej twarz się rozjaśnia. Potrafi okazać radość, ale też głęboki smutek. To właśnie te spojrzenia dają nam siłę, by się nie poddawać” - mówi mama Amelki.

Koszt leczenia to 10 milionów złotych

Rodzice robią wszystko, by ratować sprawność córki. Zbierają pieniądze na syrop ze Sta-

nów Zjednoczonych - pierwszy lek zatwierdzony specjalnie na zespół Retta, który poprawia komunikację między neuronami i może zahamować regres.

Na horyzoncie pojawia się również terapia genowa, mogąca „naprawić” uszkodzony gen, lecz nie wiadomo, kiedy będzie dostępna w Polsce.

- Nie możemy czekać z założonymi rękami - musimy ratować sprawność Amelki tu i teraz, by za kilka lat miała co ratować terapia genowa - mówi Karolina Wiatrowska.

Rehabilitacja i walka o każdy dzień

Podstawą codziennego życia Amelki jest mordercza rehabilitacja. Fizjoterapia, logopedia, integracja sensoryczna - dziewczynka ćwiczy każdego dnia, by mięśnie nie uległy zanikowi, a ciało nie deformowało się. To praca na pełen etat, bez urlopów, wymagająca pełnego zaangażowania rodziców.

Potrzeba jeszcze pięć milionów złotych

Obecnie na leczenie Amelki zebrano 4 miliony 300 tysięcy złotych. Jak jednak zaznaczają rodzice dziewczynki, każdy koncert charytatywny, kwesta w kościele, licytacja w internecie to dowód, że nie są sami.

- Mówimy Amelce, że jest najdzielniejszą dziewczynką na świecie. Pokazujemy jej miłość przez bliskość i walkę o każdą szansę. Moim marzeniem jako mamy jest to, by Amelka kiedyś mogła mi odpowiedzieć chociaż jedno słowo. Boję się tylko jednego, że zabraknie nam czasu - wyznaje mama czterolatki.

Na leczenie Amelki potrzeba jeszcze 5 milionów złotych. Rodzice dziewczynki sami nie dadzą rady uzbierać tak ogromnej kwoty!

- Bez Waszej pomocy nie możemy ratować życia naszej córki. Amelka, przyjmując pierwszą dawkę leku, nie może już przerwać leczenia, ponieważ wiąże się to z jeszcze większym postępowaniem choroby niż przed podaniem, dlatego z ca-

łych sił prosimy wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc. Tylko wspólnie możemy zatrzymać tę okrutną chorobę i dać Amelce szansę na normalne funkcjonowanie. Będziemy wdzięczni za każdą wpłatę i udostępnienie naszej zbiórki. Jesteście naszą nadzieją - podkreślają rodzice Amelki.

W niedzielę, 8 marca akcja pomocy

W niedzielę, 8 marca o godzinie 16 w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego imienia Bartosza Głowackiego w Opatowie odbędzie się wyjątkowe wydarzenie - Powiatowy Dzień Kobiet oraz Dzień Sołtysa. Tegoroczna edycja łączy tradycyjne uroczystości z ważną akcją charytatywną, której celem jest wsparcie naszej małej Amelki w walce o zdrowie.

Podczas wydarzenia wystąpi popularny lokalny zespół TerazMy, który zapewni uczestnikom muzyczne emocje i dobrą zabawę. Każdy obecny będzie mógł dołożyć swoją cegiełkę, wspierając finansowo leczenie i rehabilitację dziewczynki.

Jak można pomóc Amelce?

Zbiórka pieniędzy na leczenie Amelki odbywa się na stronie Siepomaga. Przekaż Amelce 1.5 procent podatku: Numer KRS0000396361; Cel szczegółowy: 0741538 Amelia

Pomóż wysyłając SMS na numer telefonu 75365 o treści: 0741538. Koszt SMS - t 6,15 złotych brutto (w tym VAT).

Mała Wiktoria musi chodzić w kasku

Pieniądze zebrane podczas Malowanej Niedzieli trafiają także do niespełna trzyletniej Wiktorii Kępy z Ambrożowa, w gminie Pawłów, w powiecie starachowickim, która także cierpi na zespół Retta. Raturkiem dla dziewczynki jest leczenie oraz terapia genowa w Stanach Zjednoczonych, których koszt wyceniono na blisko 7 milionów złotych. Niestety pieniędzy nadal brakuje, a objawy choroby stają się coraz poważniejsze - dziewczynka musi chodzić w kasku, żeby przez mimowolne ruchy, nie rozwalić głowy.

Pomimo tego, że Wiktoria ma blisko trzy lata, nadal nadal nie chodzi samodzielnie - porusza się na czworakach. Wymaga wsparcia w stabilizacji tułowia, nosi pionizującą kamizelkę i ortezę. Obniżone napięcie mięśniowe sprawia, że szybciej się męczy, a każda infekcja czy seria napadów padaczkowych powoduje osłabienie i utratę części wypracowanych umiejętności.

Ja mówią nam rodzice dziewczynki, Ewelina i Dawid Kępa, rehabilitacja pomaga jej utrzymać to, co już osiągnęła, ale postępy są bardzo delikatne.



FOT. ARCHIWUM

Rodzice Wiktorii mówią, że największą nadzieją dla ich córki jest terapia genowa, która jest w końcowej fazie badań klinicznych w Stanach Zjednoczonych. Wierzą, że w najbliższych latach stanie się dostępna komercyjnie

- Komunikacja nadal odbywa się głównie poprzez kontakt wzrokowy, ponieważ Wiktoria nie mówi. Potrafi oczami pokazać emocje, zainteresowanie, radość lub zmęczenie. Dla nas to ogromnie ważne, bo dzięki temu wiemy, że jest z nami obecna. W przebiegu zespołu Retta komunikacja bywa jednym z największych wyzwań i niestety w ostatnim czasie nie pojawiły się nowe umiejętności w tym zakresie - mówi mama dziewczynki i dodaje, że jeśli chodzi o apetyt - bywa różnie. Dieta ketogeniczna, którą stosuje ze względu na padaczkę lekooporną, wymaga dużej dyscypliny i nie zawsze jest dla niej łatwa. Po ostatnich infekcjach Wiktoria była wyraźnie osłabiona i jej organizm potrzebował czasu, by wrócić do równowagi.

Tata Wiktorii zaznacza, że najtrudniejsze jest to, że w tej chorobie walka często toczy się - nie o spektakularny rozwój - ale o utrzymanie tego, co już zostało osiągnięte. - Każdy spokojny dzień bez napadów, każda chwila uśmiechu, każdy dłuższy kontakt wzrokowy - to dla nas ogromne zwycięstwo - zaznacza.

Dziewczynka musi chodzić w kasku, żeby nie zrobić sobie krzywdy

W ostatnich miesiącach u Wiktorii nasiliły się zachowania autoagresywne takie jak uderzanie głową o szafki, ściany a nawet podłogę - w związku z czym Wiktoria musi korzystać z kasku. Bardzo mocno dają się we znaki problemy ze snem. Wiktoria ma

trudności z wyciszeniem się, a bezsenne noce dodatkowo ją rozdrażniają.

Dużym wyzwaniem cały czas jest także padaczka, ponieważ mimo diety ketogenicznej, napady wciąż się pojawiają. Każde pogorszenie stanu zdrowia odbija się na jej sprawności i cofa efekty rehabilitacji.

Każda infekcja powoduje zaostrzenie choroby

Grudzień i styczeń były dla Wiktorii i jej rodziny bardzo trudne - infekcja wirusowa oraz grypa typu A zakończyły się pobytem w szpitalu. Nawet krótkie zaostrzenie choroby w przypadku Wiktorii oznacza utratę wielu godzin rehabilitacji i spadek formy.

- Nasza córka po wyjściu ze szpitala była wyraźnie osłabiona i do dziś nie wróciła do swojej wcześniejszej kondycji. W jej przypadku każda infekcja to zwiększenie napadów padaczkowych i utrata wagi, które pogarszają jej kondycję - wyjaśniają rodzice.

Terapia kosztuje miliony

Rodzice Wiktorii wyjaśniają, że największą nadzieją dla ich córki jest terapia genowa, która obecnie znajduje się w końcowej fazie badań klinicznych w Stanach Zjednoczonych. Wierzą, że w najbliższych latach stanie się dostępna komercyjnie.

- Obecnie istnieje leczenie objawowe, które może spowolnić postęp choroby i pozwolić Wiktorii dotrzeć do terapii genowej w możliwie najlepszym

stanie. Koszt 3-letniej terapii to ponad 6 milionów złotych. Aby bezpiecznie rozpocząć leczenie i mieć pewność, że nie będziemy musieli go przerywać, potrzebujemy około 4 milionów złotych - mówią załamani rodzice.

Codziennością Wiktorii jest rehabilitacja

Rehabilitacja to codzienność Wiktorii. Dziewczynka korzysta z zajęć w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia oraz prywatnie - fizjoterapia, logopedia, turnusy rehabilitacyjne. Systematyczność jest kluczowa.

- Efekty często są małe i widoczne tylko dla nas - dłuższe utrzymanie kontaktu wzrokowego, lepsza stabilizacja tułowia, spokojniejszy dzień bez napadów padaczkowych. W chorobie takiej jak zespół Retta nawet najmniejszy postęp jest ogromnym sukcesem - zaznaczają rodzice.

Każda akcja pomocy dodaje rodzicom sił

- Ogromnie poruszają nas wszystkie inicjatywy - kiermasze, wydarzenia charytatywne, licytacje internetowe, szkolne zbiórki. Najbardziej wzrusza-

jące są momenty, gdy w pomoc angażują się dzieci - rezygnują z własnych drobnych przyjemności, aby wesprzeć Wiktorię.

Każdy taki gest pokazuje nam, że nie jesteśmy w tej walce sami - mówią wzruszeni Ewelina i Dawid Kępa.

Coraz więcej osób przekazuje też 1,5 procenta podatku na Wiktorię oraz organizuje lokalne akcje pomocowe. To realne wsparcie, które przybliży rodzinę do celu.

- Z nadzieją śledzimy rozwój terapii genowej. Świadomość, że nauka idzie naprzód, daje nam siłę i motywację do dalszej walki - zaznaczają rodzice dziewczynki.

Rozpocząć leczenie jak najszybciej

Bliscy Wiktorii najbardziej boją się regresu - tego, że choroba odbierze Wiktorii kolejne umiejętności i zamknie ją w świecie, do którego nie będą mieli dostępu.

- Naszą największą nadzieją jest zatrzymanie postępu choroby i danie jej czasu do momentu, gdy terapia genowa stanie się dostępna. Teraz czujemy w sobie siłę, a dajemy ją Wiktorii, jej uśmiech i spojrzenie. To, że mimo wszystkiego wciąż

potrafi okazać radość jest dla nas wielką mobilizacją do walki - mówią rodzice dodając, że siłę daje im też świadomość, że wokół są ludzie o wielkich sercach, którzy ich wspierają i trzymają kciuki za Wikusię. Wiele osób angażuje się w przeróżne wydarzenia, aby wesprzeć leczenie dziewczynki za co rodzina z całego serca dziękuje.

- Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim, którzy nas wspierają, pomagają i angażują się w organizację wielu inicjatyw na rzecz Wiktorii. Dziękujemy za każdą wpłatę, udostępnienie, modlitwę i dobre słowo. Wasze wsparcie to nie tylko pomoc finansowa - to nadzieja i poczucie, że Wiktoria jest ważna i jej życie ma znaczenie. Dzięki Wam możemy wierzyć, że zdążymy - mówią wzruszeni rodzice.

Jak pomóc Wiktorii?

Zbiórka pieniędzy na leczenie Wiktorii odbywa się na stronie Siepomaga.

Przekaż 1,5 procent podatku: Numer

KRS0000396361; Cel szczegółowy 1,5% 0785667 Wiktoria

Pomóż wysyłając SMS

Wyślij SMS o treści: 0785667 pod numer 75365. Koszt wiadomości to 6,15 zł brutto (w tym VAT)

Kiermasze, koncert. Każdy grosz się liczy

W najbliższym czasie odbędą się także wydarzenia podczas których będzie można wesprzeć małą wojowniczkę. Już w niedzielę, 8 marca w parafii pod wezwaniem Świętej Małgorzaty w Chybicach odbędzie się kiermasz ciast, palemek i stroików świątecznych, który jest organizowany przez Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich Gościniec w Ambrożowie. W wykonanie tych pięknych ozdób zaangażowało się bardzo wiele osób i firm przekazujących produkty, jak i okolicznych Kół Gospodyń Wiejskich.

Również 8 marca w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Pawłowie odbędzie się koncert charytatywny, na którym zaprezentują się lokalni artyści. Będzie możliwość skorzystania ze słodkiej kawiarlenki.

W niedzielę, 15 marca odbędzie się kiermasz stroików wielkanocnych organizowany przez Koło Gospodyń Chańczanki w parafii Kotoszów, a 25 kwietnia odbędzie się Gala Charytatywna dla Wiktorii w Hotelu Europa w Starachowicach. W programie gali nie zabraknie wzruszeń, licytacji, atrakcji i wspólnego działania w jednym celu - realnej pomocy.

21 marca odbędzie się namiast bieg charytatywny nad zalewem Chańca organizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich Chańczanki. ©©

CO ROKU W AKCJI MALOWANA
NIEDZIELA BIORĄ UDZIAŁ PRZED-
STAWICIELE ŚWIATA KULTURY,
SPORTU, MEDIÓW, POLITYKI
I SAMORZĄDU

Panie profesorze, ekonomiczne skutki wojny na Bliskim Wschodzie mogą być dla nas bardzo poważne, prawda?

Dla całego świata mogą być poważne, ale oczywiście wszystko jeszcze zależy od tego, jak dalej ten konflikt się potoczy. Póki co, wielkich skutków jeszcze nie widać. Widać głównie zmiany opinii analityków rynkowych, którzy jeszcze parę miesięcy temu twierdzili, że ceny ropy naftowej mogą spaść do 20-30 dolarów za baryłkę, a teraz mówią, że mogą wzrosnąć do 200. Prawdopodobnie ani pierwsze nie było możliwe, ani drugie się nie wydarzy, jeśli nie dojdzie do jakiejś katastrofy, ale analitycy bardzo się w tej chwili zaktywizowali.

Zamknięcie cieśniny Ormuz to jednak problem, bo to ważny szlak transportowy gazu i ropy naftowej.

Przede wszystkim ropy, zwłaszcza do krajów Dalekiego Wschodu. Europa nie jest aż tak silnie uzależniona od importu z Zatoki Perskiej.

I nie tylko ropy, tą cieśniną transportuje się również masę innych towarów, choćby aluminium, mocznik, czy cukier. Jak to wpłynie na naszą rzeczywistość?

Wszystko zależy, jak długo będzie trwał ten konflikt i na jak długo Iran będzie w stanie skutecznie zablokować cieśninę Ormuz. Wiadomo raczej jak ta wojna się skończy, technologiczna i wojskowa przewaga Stanów Zjednoczonych i Izraela nad Iranem jest przecież niepodważalna. Natomiast nie znamy odpowiedzi na pytanie, jak długo będą trwały działania zbrojne, bo w końcu przepływające tankowce można skutecznie atakować i stosunkowo prostą bronią, np. dronami. Im dłużej to się będzie działo, tym większy będzie efekt dla rynku surowców energetycznych. Trzeba powiedzieć, że jak dotąd jakiejś wielkiej paniki nie widać. Ceny ropy naftowej i gazu oczywiście wzrosły, dziwne byłoby, gdyby tak się nie stało, ale póki co nie w sposób dramatyczny. Wzrost cen surowców energetycznych jest wciąż nieporównywalny z tym, co widzieliśmy, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę, jest tylko drobnym ułamkiem tamtego wzrostu. Powtarzam, że wszystko zależy od tego, jak długo potrwa ten konflikt. Oczywiście, jeśli okazałoby się, że Iran jest w stanie przez długi czas skutecznie zablokować cieśninę Ormuz, to możemy mieć potężny wzrost cen ropy naftowej i innych surowców. Dla przypomnienia, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę, ceny ropy wzrosły z 60 dolarów za baryłkę do 120. W tej chwili mamy wzrost z 65

do 75 dolarów za baryłkę. Taki wzrost nie powoduje jeszcze żadnych dramatycznych konsekwencji. Widać to zresztą po kursie złotego, który prawie nie zareagował na zawrośnięcia. Więc efekty tego, co się stało, póki co, są bardzo ograniczone. Jeśli ta wojna dość szybko by się skończyła, na co chyba liczą uczestnicy rynku, to jej efekty gospodarcze byłyby bardzo ograniczone, po miesiącu moglibyśmy ich nie zauważać. Jednak każdy jej następny tydzień to dalszy wzrost cen ropy naftowej.

A co oznaczają wysokie ceny ropy naftowej?

Oznaczają dwie rzeczy. Pierwsza - to przyspieszenie inflacji. A także zapewne osłabienie złotego, bo jak w gospodarce dzieje się coś złego, to w oczywisty sposób następuje tak zwana ucieczka dla bezpieczeństwa. Tracą przede wszystkim waluty krajów rozwijających się, mniej traci euro, a zyskuje dolar, frank szwajcarski, złoto. Kto przez ostatnie miesiące inwestował w złoto, mimo strasznie wysokich cen, to oczywiście w tej grze o niepewność na świecie w tej chwili może wygrywać. Jak wysoki może być wzrost inflacji w Polsce? Ponieważ nie jesteśmy tak narażeni na wstrząsy, jak to było po ataku Rosji na Ukrainę, więc myślę, że nie aż tak wielki. Z tym dwa i pół procenta, który mamy w tej chwili, musielibyśmy się pożegnać, przy dłuższym trwaniu wojny wrócilibyśmy pewnie do pięciu, sześciu procent inflacji. Mielibyśmy więc czasowy wzrost cen, choć oczywiście nie tak dramatyczny jak w latach 2022-23.

Właśnie, bo wzrost inflacji to wzrost cen produktów i usług, prawda?

Tak, oczywiście. Najszybciej zobaczylibyśmy wzrost cen na stacjach benzynowych, to być może będziemy widzieli już za chwilę. Natomiast w ślad za tym oczywiście może pójść wyraźne przyspieszenie wzrostu cen produktów i usług, ale tylko w sytuacji, jeśli ceny ropy dalej będą rosły. Gdyby ta wojna nie długo wyhamowała, a ceny ropy ponownie spadły, wzrost inflacji byłby nieznaczny. Większe zagrożenie pojawi się w momencie, gdy ta wojna będzie trwała długo, gdyby Iran tygodniami mógł skutecznie blokować cieśninę Ormuz. W takiej sytuacji wystąpią braki ropy naftowej na globalnym rynku, co może spowodować nawet i recesję w Europie. Oczywiście najbardziej na recesję narażone są w takiej sytuacji kraje Dalekiego Wschodu, zwłaszcza Japonia i Korea, a w dalszej kolejności może nawet Chiny, bo są silnie zależne od importu z Zatoki

PROFESOR ORŁOWSKI: EFEKTY WOJNY NA BLISKIM WSCHODZIE, PÓKI CO, SĄ BARDZO OGRANICZONE

Jeśli chodzi o polską gospodarkę, uważam, że perspektywy mimo to nie są najgorsze. W zależności od rozwoju sytuacji, jeśli wojna skończy się w ciągu kilku dni, negatywne efekty będą bardzo umiarkowane. Natomiast, jeśli potrwa parę tygodni, musimy się liczyć ze wzrostem inflacji i z tym, że wzrost gospodarczy będzie w Polsce wolniejszy i mniej zdrowy niż byłby bez wojny. Wzrost cen na stacjach benzynowych na pewno zobaczymy, na to już pewnie nie ma siły. Natomiast to, czy się on przełoży na długotrwały wzrost inflacji, którą będziemy odczuwać przez wiele miesięcy, jak już mówiłem wielokrotnie, zależy od tego, jak długo ten konflikt potrwa - mówi profesor Witold Orłowski, ekonomista, publicysta

Dorota Kowalska

Perskiej. Ale Europa też jest bardzo narażona, i bezpośrednio, bo jednak sporo gazu i ropy dociera do nas przez cieśninę Ormuz, i pośrednio, bo recesja w Chinach to problem dla europejskiego eksportu. Stany Zjednoczone nie są aż tak narażone, one praktycznie niczego stamtąd nie importują, co oznacza, że Stanom Zjednoczonym gospodarczo aż tak wojna nie przeszkadza. Nie uderza w nie bezpośrednio, jeśli oczywiście nie liczyć prawdopodobnego ponownego wzrostu inflacji i, oczywiście, ogromnych kosztów prowadzenia operacji wojennej. Gdyby więc nastąpiły naprawdę długie przerwy dopływu ropy z Zatoki Perskiej, mielibyśmy bardzo potężne spowolnienie wzrostu gospodarczego zarówno w Azji, jak i w Europie. Może nawet recesję, bo Europa Zachodnia roz-

wija się bardzo wolno, wzrost PKB Niemiec cały czas oscyluje w okolicach zera procent, więc kolejna fala pogorszenia nastrojów, wraz ze wzrostem inflacji mogłaby przynieść tam recesję. W Polsce odczuliśmy oczywiście spowolnienie wzrostu eksportu, chociaż trzeba powiedzieć, że ratuje nas trochę fakt, że jesteśmy na fali rosnącego popytu krajowego.

Co dla Europy znaczy recesja?

Recesja dla Europy oznaczałaby minus 1-2 procent wzrostu PKB w Niemczech, koło zera w innych krajach Europy Zachodniej, u nas może plus 2 procent wzrostu, ale zamiast 4, które byłyby możliwe bez wojny. Recesja w Europie nastąpiłaby w momencie o tyle niekorzystnym, że wydawało się, iż niemiecka gospodarka powoli zaczyna przyspieszać.

Niemcy są najbardziej czułym w tej chwili barometrem, na który należy patrzeć, bo tam bardzo łatwo może znowu nastąpić spadek produkcji. Zerowy wzrost trwa w Niemczech od 4 lat, w niesprzyjających warunkach może nastąpić spadek PKB. To jest oczywiście dla wszystkich w Europie problem. Tak jak powiedziałem, akurat Polska jest w tej chwili na fali rosnącego popytu krajowego, zwłaszcza przyspieszających inwestycji, więc u nas recesji raczej się nie musimy obawiać. Ale musielibyśmy oczekiwać wolniejszego i mniej zdrowego wzrostu gospodarczego, niż mógłby być. W ostatnim okresie mieliśmy już całkiem ładnie rosnący eksport, on mógłby znowu wyhamować do zera albo poniżej zera, gdyby rzeczywiście w Niem-

zech na nowo zaczęło się bardzo źle dziać.

Nie jest pan jednak pesymista!

Nie ma wątpliwości, że nic dobrego się nie stało. Natomiast, jeśli chodzi o polską gospodarkę, uważam, że perspektywy mimo to nie są najgorsze. W zależności od rozwoju sytuacji, jeśli wojna skończy się w ciągu kilku dni, negatywne efekty będą bardzo umiarkowane. Natomiast, jeśli potrwa parę tygodni, musimy się liczyć ze wzrostem inflacji i z tym, że wzrost gospodarczy będzie w Polsce wolniejszy i mniej zdrowy niż byłby bez wojny. Wzrost cen na stacjach benzynowych na pewno zobaczymy, na to już pewnie nie ma siły. Natomiast to, czy się on przełoży na długotrwały wzrost inflacji, którą będziemy odczuwać



FOT. PAP/EP

Prof. Orłowski: Jeśli okazałoby się, że Iran jest w stanie przez długi czas skutecznie zablokować cieśninę Ormuz, to możemy mieć potężny wzrost cen ropy naftowej i innych surowców

przez wiele miesięcy, jak już mówiłem wielokrotnie, zależy od tego, jak długo ten konflikt potrwa.

Jego skutki odczują kraje Azji, które żyją z turystyki? Sri Lanka, Malediwy, Tajlandia – turyści nie mogą tam dolecieć przez zamkniętą przestrzeń powietrzną nad Bliskim Wschodem, a to u nich pełnia sezonu.

Tak, chociaż sytuacja tych państw nie ma aż tak wielkiego znaczenia dla światowej gospodarki. Pośrednim efektem konfliktu jest oczywiście paraliż ruchu lotniczego nad Bliskim Wschodem. To rzeczywiście ma ogromne znaczenie dla krajów turystycznych z regionu Azji, bo marzec to jeszcze cały czas szczyt sezonu turystycznego dla poszukujących słońca Europejczyków. Te kraje sporo zapłacą za wojnę, być może również Egipt. Ale w przypadku Polski ta wojna dotyka nas głównie przez ceny ropy i przez sytuację w Niemczech. Jeśli nie liczyć naszych turystów latających do Dubaju albo przez Dubaj do Azji, to bezpośrednio nas wojna nie dotyka. Na nasze szczęście toczy się jednak daleko od nas, nie tak jak ta na Ukrainie.

Właśnie, jak to, co się dzieje na Bliskim Wschodzie, może wpłynąć na wojnę w Ukrainie? Na sytuację Ukrainy i Rosji?

Pyta pani o gospodarkę, czy o politykę?

Io politykę, io gospodarkę. Gospodarczo, każdy wzrost cen ropy jest dla Putina tlenem, który mu pomaga. Gospodarcza sytuacja Rosji wyglądała coraz gorzej, a wzrost cen ropy zawsze przekłada się bezpośrednio na poprawę tej sytuacji. Pewnie marzeniem Putina jest to, by Iran zablokował skutecznie cieśninę Ormuz na wiele miesięcy, żeby ceny ropy gwałtownie wzrosły, a Europa na nowo była zmuszona kupować rosyjską ropę i gaz. Więc przy perspektywie, którą rysowali analitycy, że ceny ropy będą gwałtownie spadać w tym roku, dla Rosji to akurat bardzo dobra sytuacja, zwłaszcza jeżeli wojna dłużej potrwa. Druga sprawa: widać, że w sensie politycznym Bliski Wschód i Izrael jest dla prezydenta Trumpa znacznie ważniejszy niż Europa i Ukraina. To też zła wiadomość dla Ukrainy. Nie potrafię powiedzieć, czy wojna z Iranem oznacza jakieś kłopoty z dostawami sprzętu, który Iran do Rosji wysyłał i czy Rosji nadal dostawy dronów z Iranu są tak potrzebne. To pytanie dla specjalistów, oni są w stanie ocenić, czy z tej perspektywy ta wojna komplikuje sytuację Rosjan. Generalnie jest to oczywiście zła sytuacja dla Europy i dla Ukrainy, a dobra dla Rosji.

Mówi się też, że Amerykanie mogą nie dostarczać tyle sprzętu, ile Ukraina potrzebuje, bo sami go wykorzystują.

To pewnie gruba przesada, Amerykanie mają tak wielkie zapasy sprzętu, że stosunkowo nieduża wojna, jaką teraz toczą nie powinna być dla nich problemem. Prawda jest też taka, że na Bliskim Wschodzie toczy się wojna przede wszystkim powietrzna, a wojna ukraińsko-rosyjska to przecież wojna lądowa. Wiadomo też, że wielu najbardziej zaawansowanych broni, które są akurat wykorzystywane na Bliskim Wschodzie, wcale Ukrainie nie przekazują. I dla jasności: Amerykanie tej broni aż tak dużo Ukrainie już nie przekazują, a jeśli nawet dostarczają, to płaci za to Europa.

Chiny i Rosja, czyli sprzymierzeńcy Iranu, stoją z boku i, póki co, nie reagują.

Chiny, póki co, rzeczywiście nie reagują. Jeśli chodzi o Rosję, to jak już powiedziałem, Moskwa może z jednej strony oczywiście płakać trochę za Iranem, ale z drugiej strony - w momencie, kiedy ktoś tonie, to tlen jest dla niego ważniejszy niż ubranie, które się niszczy. Dla Rosji wzrost cen ropy jest w tym momencie darem niebios. Więc nawet jeśli Putinowi się nie podoba atak na sojusznika i pewnie oficjalnie będzie go krytykować, to ma większe zmartwienia niż Iran. Natomiast Chiny rzeczywiście przyglądają się temu, co się dzieje. One będą w tej sprawie zabierać głos i prawdopodobnie czekają, żeby tę wojnę wykorzystać w sposób

maksymalnie dla siebie wygodny. Gospodarczo ta wojna oznacza dla nich ryzyko, politycznie to raczej szansa. Pytanie znowu brzmi: jak długo będzie trwać, jak zażarta ta wojna będzie, bo od tego wszystko zależy, również odpowiedź Chin. W ich przypadku nie chodzi o Iran, chodzi o globalną walkę ze Stanami Zjednoczonymi, o nastroje krajów globalnego Południa. Nie mam cienia wątpliwości, że jeśli z jednej strony stoją Stany Zjednoczone i Izrael, a z drugiej strony kraj rozwijający się, jakim jest Iran, to całe światowe Południe jest absolutnie po stronie Iranu. Pamiętajmy, że nawet kiedy Rosja napadła na Ukrainę, to większość mieszkańców Południa raczej sympatyzowała z Rosją, a nie ze wspieraną przez Zachód Ukrainą, mimo że problem winy jest jednoznaczny dla każdego, kto obserwuje tę wojnę. Tutaj mamy inną sytuację: nie dość, że z Iranem walczą nie lubiane przez większość mieszkańców Południa Izrael i Stany Zjednoczone, to jeszcze w dodatku można mieć wrażenie, że to one zaatakowały Iran, a nie odwrotnie. Chiny pewnie czekają na to, żeby tę całą falę niechęci do Stanów Zjednoczonych, Izraela i w ogóle do Zachodu wykorzystać dla swojej korzyści i dla swoich celów.

Mówi się, że właściwie nikomu na eskalacji tego konfliktu nie zależy, ani Stanom

Zjednoczonym, ani Chinom, ani krajom Bliskiego Wschodu.

Krajom Bliskiego Wschodu na pewno nie zależy, to oczywiście. Stany Zjednoczone też chciałyby tę wojnę szybko skończyć. Tylko zaczyna wyglądać na to, że Amerykanie zaczęli tę wojnę pod dyktando Izraela, nie bardzo wiedząc, jak ją zakończyć. Poza nadzieją, że w Iranie natychmiast dojdzie do zmiany reżimu i najlepiej - że Teheran szybko podda się. Zobaczymy, co się wydarzy, ale wydaje się, że to wojna, do której Stany wcale nie były dobrze przygotowane - wiedziały, jak ją zacząć, teraz nie wiedzą, jak ją zakończyć. W krótkim okresie wojna jest korzystna dla Izraela, któremu oczywiście zależy na zniszczeniu potencjału militarnego Iranu i wygląda na to, że to Izrael trochę wymusił ją na Stanach Zjednoczonych. W jaki sposób i dlaczego zrobił to tak skutecznie, nie wiadomo. Natomiast trzeba powiedzieć, że przez ostatnie kilkadziesiąt lat kolejni prezydenci Stanów Zjednoczonych starali się bardzo pilnować, żeby Izrael nie przesadził ze swoją agresywnością na Bliskim Wschodzie. Zrozumiałą z punktu widzenia interesu Izraela, natomiast niekoniecznie korzystną dla Stanów Zjednoczonych. Amerykańscy prezydenci dążyli od pół wieku do zaprowadzenia na Bliskim Wschodzie jakiegoś względnie trwałego pokoju. W tej chwili Stany Zjednoczone zaplatały

się w coś, co jeśli nie skończy się szybko, to trzeba będzie nazwać polityczną awanturą, nawet jeśli w sensie militarnym będzie zwycięstwem. Europa i Azja zapłacą za to przede wszystkim cenę gospodarczą, natomiast cenę polityczną być może zapłacą Stany Zjednoczone, a zyskają Chiny. Więc czy Chiny są zainteresowane długim trwaniem tego konfliktu, czy też nie, trudno powiedzieć. Na pewno gospodarczo im to nie odpowiada, natomiast politycznie mogą mieć z tego bardzo duże korzyści.

Jak pan myśli, ten konflikt skończy się szybko, czy będzie trwał miesiącami?

Nie mam pojęcia. To zależy od wielu czynników, o których nic nie wiemy. Konflikt może się szybko skończyć w trzech przypadkach. Pierwszy - to przewrót i zmiana reżimu w Iranie, oczywiście pod warunkiem że nowy reżim będzie bardziej prozachodni. I znowu, jeśli ktoś miał na początku wrażenie, że Stany Zjednoczone mają przygotowany plan, jak do tego doprowadzić, to wygląda coraz bardziej na to, że go wcale nie miały, co nie znaczy, że scenariusz ten nie ma nadal jakichś szans realizacji. Drugi scenariusz, to oczywiście szybkie i miażdżące zwycięstwo amerykańskie, możliwe jeśli wziąć pod uwagę przewagę technologiczną Stanów Zjednoczonych i Izraela nad Iranem. Zwycięstwo rozumiane jako zniszczenie wszystkich narzędzi, za pomocą których Iran może się bronić i atakować. Zapewne specjaliści wojskowi są w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy to możliwe. Wydaje się, że tak, ale nie jest to pewne. Czy rzeczywiście Iran nie byłby w stanie blokować cieśniny Ormuz w momencie, gdyby miał zniszczone wszystkie swoje wyrzutnie raketowe? Przecież są jeszcze drony, są różnego rodzaju działania na pograniczu partyzantki i piractwa morskiego. Iran dużych szkód tym Izraelowi nie wyrządzi, ale akurat statkom, które muszą przepływać w odległości kilkunastu kilometrów od ich brzegów, może. No i trzeci scenariusz, dość szybkiego zakończenia tego konfliktu to jakiegoś rodzaju porozumienie w sprawie zawieszenia broni. Bardzo możliwe, że Chiny są gotowe być pośrednikiem w takich rozmowach. Wszystkie te scenariusze są pewnie realne. Najbardziej prawdopodobny z trzech, o których mówiłem, jest chyba ten trzeci, to znaczy zawieszenie broni z aktywną rolą Chin, które akurat z powodów gospodarczych są takim rozwiązaniem zainteresowane. I pewnie mają przekonanie, że zyski polityczne z tej wojny tak czy owak osiągną.

Najpierw stała się cenioną aktorką teatralną. W filmie zadebiutowała późno – i stworzyła wybitną kreację w dramacie „Śubuk”. Teraz oglądamy ją w popisowej roli w drugim sezonie serialu „Klangor”. Nam zdradza, dlaczego uważa, że ta rola jej się należała

Patryk Gzyl

MAŁGORZATA GOROL: NAJBARDZIEJ INTERESUJE MNIE W CZŁOWIECZEŃSTWIE INSTYNKT PRZETRWANIA

Przez media przeszła fala zachwyty nad drugim sezonem „Klangora” i twoim występem w tym serialu. Na taką rolę czeka się całe życie?

Nie patrzę na to w ten sposób. Ta rola była czymś naturalnym, co do mnie przyszło. Zagrałam już wcześniej główne role w filmach i w teatrze. Oczywiście cieszę się z dobrego odbioru „Klangora” w mediach i u widzów. To kolejny, ważny projekt na mojej zawodowej drodze.

Podobno Łukasz Kościński od razu wiedział, że to ty powinnaś zagrać Helenę Zdun. Wiesz co o tym zdecydowało?

Nie wiem i chyba on sam tego do końca nie wie. (Śmiech) Pytałam go jakieś piętnaście razy o to, a on mówił, że po prostu miał taką intuicję. Mogę więc tylko mu jej pogratulować. (Śmiech)

Ty z kolei powiedziałaś, że potrzebowałaś wreszcie zagrać rolę atrakcyjnej kobiety – i wtedy pojawił się „Klangor”. Z czego to wynikało?

Jestem aktorką, która wyjątkowo uważa na szufladkowanie. Pragnę robić jak najróżniejsze filmy. Po to zostałam aktorką, żeby bywać różnymi osobami i dotykać różnych tematów. Oczywiście w teatrze można bardziej poszaleć. Dostawałam jednak często role postaci androgenicznych – nie do końca kobiet czy mężczyzn, zwierząt, Golema. Z kolei w filmie dostrzeżono mój potencjał aktorski charakterystyczny. Bo mam trochę podkrążone oczy, bardzo rzadko się maluję, jestem raczej całkowicie naturalna. Akurat nie mam z tym problemu, bo lubię takie prawdziwe twarze w filmie. Zaczęłam więc grać serię ról bez makijażu.

W końcu pomyślałam: „Czas na zagranie atrakcyjnej kobiety!”. Tak sobie pofantazjowałam – i przyszła do mnie Hela, co odebrałam jako wynik mojej manifestacji, czegoś, na co sama się zdecydowałam, co mi się po prostu należało.

Helenę Zdun poznajemy jako seksworkerkę, która porzuciła dziecko w Polsce, aby pracować w Niemczech. Nie obawiałaś się, że widz nie polubi takiej bohaterki?

Nie obawiałam się tego, ale prowadziłam takie rozmowy z reżyserem. Zastanawialiśmy się w okresie przygotowawczym do serialu, czy widz od początku pójdzie za Helą. Wiedzieliśmy bowiem przecież, jaki realizujemy scenariusz, na co obliczona jest ta historia i kogo przedstawiamy widzom. Ja jednak nie miałam żadnych wątpliwości, wręcz zdziwiłabym się, gdyby widzowie odrzucili Helę i nie sympatyzowali z nią.

Scenariusz „Klangora” jest tak skonstruowany, że z odcinka na odcinek poznajemy co tak naprawdę zdecydowało o losach Heleny. Podobał ci się taki zabieg?

Jak najbardziej. Oczywiście w serialach czy filmach zdarza się granie postaci bez wad. Tacy bohaterowie są jednak mniej ludzcy i mało prawdopodobni, czyli tym samym mniej bliscy widzowi. Dużo ciekawiej jest próbować dotykać prawdziwego człowieczeństwa. A człowiek robi różne rzeczy, raz zachowuje się dobrze, a raz źle, popełnia błędy, które się za nim ciągną, podejmuje niezrozumiałe decyzje, jest egoistyczny. Jesteśmy serią różnych rzeczy. Oczywiście są ludzie bardziej

przyzwoici i szlachetni od innych, ale chyba tym bardziej mają świadomość swoich słabości.

Helena jest doświadczona przez los, ale posiada niezwykle silny instynkt przetrwania i wolę życia. Te cechy były ci bliskie?

Tak. Najbardziej interesuje mnie w człowieczeństwie instynkt przetrwania. To jest fascynujące. „Dziewczyna z igłą” to dla mnie film o instynkcie przetrwania. Tak widzę tę bohaterkę – ona upada, podnosi się i kroczy dalej przed siebie. I myślę, że jesteśmy do tego jak najbardziej zdolni. Historia nam pokazuje, że ludzie są w stanie przetrwać nawet najbardziej nieprawdopodobne doświadczenia.

W serialu pozytywnymi bohaterami są seksworkerka i skazaniec, a negatywnymi – policjanci i strażnicy więzienni. To odwrócenie schematu stwarzało ciekawe możliwości również dla aktorów?

Prawda jest taka, że też tak bywa w prawdziwym życiu. Ja w ogóle nie wątpię, że seksworkerka i skazaniec mogą być przyzwoitymi ludźmi. Jest wiele takich produkcji, których bohaterem jest nieskazitelny śledczy czy policjantka, ale powstaje też coraz więcej seriali czy filmów, gdzie najważniejsza po-

stać nie jest taka oczywista. Moim ulubionym przykładem jest Thomas Shelby z „Peaky Blinders”, który cierpi na depresję i oglądamy go przez kilka sezonów, jak cały czas jest zdołowany i ponury. I widz idzie za tym. Tu jest podobnie.

„Klangor” to chyba najmroczniejszy serial ostatnich lat w Polsce. Tymczasem ty powiedziałaś o Helenie: „Grało mi się ją niezwykle przyjemnie i wręcz komfortowo”. Jak to możliwe?

Czasem można przeżyć na planie koszmar, grając w komedii. I to może być traumatyczne doświadczenie. Tu było odwrotnie. Na pewno ważny był w „Klangorze” scenariusz – bo komfortowo gra się dobrze napisane dialogi, kiedy nie trzeba zmieniać każdego wyrazu, bo nie siedzi w ustach. Czasem bywa to prawdziwą męką, trzeba przed ujęciem na gwałt przepisywać scenę, żeby jakoś to brzmiało. W „Klangorze” grało się komfortowo, bo sceny same mnie niosły. A przyjemnie – bo pracowaliśmy nad morzem, a zdjęcia wyjazdowe, to jest to, co aktorzy lubią najbardziej. To takie kolonie dla dorosłych, jak ja to nazywam. Poza tym to „chodzenie” w Heli było przyjemne, bo ten jej ból sam się generował, nie musiałam go wyciskać z siebie. Ten temat

uruchamiał to automatycznie. A to, czym „chodziłam” w Heli, to była jej pewność siebie, zdecydowanie, sceptycyzm, inteligencja, duma, godność. To się przyjemnie gra.

Czyli nie miałaś po zakończeniu zdjęć problemu z wyjściem z tej roli?

Nie. Byłam wtedy karmiącą matką. Schodząc z planu zamykałam tę historię za sobą, przestawałam grać i wracałam do domu. Tyle, co cieszyłam się tą rolą i wykreowanym światem, to było podczas ujęcia. Nie wracałam do tego myśłami wieczorami, przed snem. W tamtym czasie funkcjonowałam w zupełnie innej rzeczywistości i byłam skupiona na tym, co działo się tu i teraz.

Pochodzisz ze Śląska, mieszkalaś w familokach, twój tata był górnikiem. Jak ten świat cię ukształtował?

Na pewno w dużym stopniu. Pierwsze lata życia zawsze nas mocno kształtują. Czy jest to duże miasto, czy wieś i natura – wszystko to ma ogromne znaczenie. Teraz jako mama małego dziecka widzę to wyraźnie. Dorastając na Śląsku, zawsze wiedziałam, że kiedyś stamtąd wyjadę. I tak się stało. Dlatego teraz patrzę na swoje dzieciństwo i moje rodzinne miasto z sentymentem. Gdybym została na Śląsku, może bym na to narzekała i psioczyła. Ale wyjechałam wiele lat temu i mieszkalam w różnych miastach: we Wrocławiu, w Krakowie, teraz w Warszawie. Mam jednak lojalny patriotyzm w sobie.

To na Śląsku zaczęło się twoje aktorstwo?

Tak. Najpierw trenowałam wyczynowo gimnastykę artystyczną. Kiedy zlikwidowano tę sekcję – odczułam ogromną pustkę. Zapisalam się więc niewiele się zastanawiając do klubu teatralnego w osiedlowym domu kultury. Tam tak mi się spodobało, że zaczęłam brać udział w konkursach recytatorskich. W liceum dołączyłam do Teatru Nieduzego, w którym właściwie uprawialiśmy teatr uliczny, inspirowany doświadczeniami i teoriami Grotowskiego. Ale grałam też w Grupie Wycięci w Siemianowicach z aktorką Beatą Chren i miało to już bardziej profesjonalny charakter. Dlatego właściwie od dziecka wiedziałam, że idę w tę stronę.

Co cię zafascynowało w aktorstwie?

Trudno uchwycić taką pierwszą intuicję, ale wydaje mi się, że pociągały mnie występy przed publicznością. Tak było już w tej gimnastyce artystycznej. To nie jest sport nacełowany na osiągnięcie jakiegoś wyniku, jak choćby rzut oszczepem. To raczej rodzaj performansu – swego rodzaju taniec z jakimiś rekwiizytami. A ja lubię się przebierać.

Miałaś duże doświadczenie w teatrze amatorskim, a zdawałaś aż dwanaście razy do szkół teatralnych, zanim udało ci się dostać do Krakowa. Dlaczego egzaminatorzy uważali, że nie nadajesz się na aktorkę?

Sytuacja egzaminu przed komisją jest bardzo specyficzna. I ja akurat bardzo się stresowałam, kiedy musiałam coś zagrać. Było to dla mnie paralizujące, bo miałam jakieś swoje blokady. Stres robi

*PIERWSZE LATA ŻYCIA MOCNO
NAS KSZTAŁTUJĄ. CZY JEST TO
BLOKOWISKO, CZY DOM,
CZY MIASTO, CZY WIEŚ I NATURA
– WSZYSTKO TO MA ZNACZENIE*



FOT. MATERIAŁ PRASOWE CANAL+

Małgorzata Gorol: Cieszę się z dobrego odbioru „Klangora” w mediach i u widzów. To kolejny, ważny projekt na mojej zawodowej drodze

z ludźmi nieprawdopodobne rzeczy. Jednemu podcina nogi, a z drugiego czyni olśnienie, którym potem nie jest. Czasem konfrontacja z własnym marzeniem jest też miazdząca. Dzisiaj, kiedy rozmawiam z moimi dawnymi pedagogami o tych egzaminach, dochodzimy do wniosku, że do szkół czasem dostają się niezdolni ludzie, a zdolni nie. Poznałam bowiem wiele utalentowanych osób, którym się to nie udało. Tymczasem inni zdają egzaminy, kończą szkołę i później nigdy nie zajmują się aktorstwem.

Krakowska szkoła teatralna dużo ci dała?

Bardzo dużo się w niej nauczyłam. Miałam wspaniałe studia. Dzisiejsze pokolenia mogłyby mi ich zazdrościć. Obecnie młodzi ludzie są doświadczeni pandemią, lockdownem, politycznymi przepychankami, nawet tym, że prąd jest drogi i na uczelniach nie można tak po prostu wziąć sobie sali na weekend i coś w niej próbować. Teraz nie jest już takie naturalne spotykać się spontanicznie z ludźmi, siedzieć razem i coś kminić. Czasy się bardzo zmieniły. Ludzie są bardziej osobni, a uczelnie bardziej zamknięte. A kiedyś paliliśmy z pedagogami papierosy na korytarzach. Oczywiście zdarzała się przemoc psychiczna i fizyczna. Ale generalnie było więcej wolności, a sztuka potrzebuje wolności.

Na początku mocno nastawiłaś się na teatr – i włożyłaś w to całe serce. Co o tym zdecydowało?

Tak po prostu chciałam. Od początku marzyłam o pracy w teatrze – i wymyślałam sobie, że najpierw będzie teatr, a dopiero później film.

Grałaś w Teatrze Polskim we Wrocławiu, Starym Teatrze w Krakowie, w TR Warszawa. W którym zespole było ci najlepiej?

Grałam w wielu teatrach. W trzech byłam na etacie, w pozostałych robiłam gościnne przedstawienia. W TR Warszawa przygotowywałam premierę, ale nie doszło do niej, potem coś się przesunęło – i w sumie nie wystąpiłam w żadnym spektaklu. W Krakowie byłam tylko rok i zrezygnowałam, nie zdążyłam się więc tam w pełni rozsiaść. Poczulałam się jednak jak w domu, bo to wspaniały zespół. Cały czas mam relację ze Starym Teatrem, bo jeżdżę tam grać spektakle. Na pewno praca w Teatrze Polskim była wyjątkowa. Trafiłam tam po szkole, akurat Wrocław był Europejską Stolicą Kultury i wprost rozkwitał artystycznie. Sądziłam wręcz, że kupię mieszkanie i zostanę tam na stałe. Stało się jednak inaczej. Wrocław bardzo się zmienił bez prężnie działającego Teatru Polskiego.

No właśnie: polityczne rozgrywki sprawiły, że od ośmiu

lat jesteś freelancerką. Nie tęsknisz za etatowym teatrem?

Czasem myślę o etatowym teatrze. Widzę jednak jego zalety, jak i wady. Podobnie jak bycia freelancerem. To ma dobre i złe strony. Bo daję poczucie wolności wyboru, ale odbiera poczucie bezpieczeństwa.

W kinie zadebiutowałaś tak naprawdę dziewięć lat temu w „Twarzy” Szumowskiej. Spodobało ci się granie przed kamerą?

Bardzo. To był mój filmowy debiut, byłam więc bardzo podekscytowana tą sytuacją, funkcjonowałam na takim ciągłym „stand-byu” na planie. Chłonełam więc całą sobą to, co się działo. To był 2016 rok – czarny protest, mistrzostwa świata w piłce nożnej, oglądaliśmy więc razem jakieś mecze. Na planie było bardzo wesoło, Szumowska i Englert są energiczni, ale też wolni w swej pracy, bo sami produkują swe filmy, cieszą się więc tym, co robią. Tak to pamiętam.

Teatralne doświadczenia przydały ci się w filmie – czy film a teatr to zupełnie inne aktorstwo dla ciebie?

Dla mnie to jest to samo. Ostatnio zauważyłam, że właściwie gram w teatrze tak samo, jakbym grała w filmie. To dla mnie nie jest inne. Może inna jest trochę świadomość tego, co się robi. Inaczej jest, kiedy kamera znajduje się tuż przy twojej twarzy, a ina-

czej – kiedy widzowie oglądają cię z daleka w teatrze. Do każdej z tych sytuacji dostosowuje się inne środki wyrazu. Ja zwróciłam się z teatru do filmu z tęsknoty za robieniem postaci w sensie psychologicznym. Bo w teatrze nie pracowałam w ten sposób. Moje występy na scenie miały raczej charakter performerski. A w filmie kreuje się konkretne postaci. I za tym poszłam.

Zabłyśłaś dramatyczną rolą matki autystycznego chłopca w „Śubuku”. Podobno po tym filmie zauważyłaś u siebie pierwsze siwe włosy. Tak bardzo przeżyłaś ten występ?

Tak. To było dla mnie chyba najtrudniejsze zadanie w karierze. W „Śubuku” jestem prawie cały czas na ekranie, tam właściwie nie ma sceny, w której by mnie nie było. Cały ciężar tego filmu spoczywał więc na mnie. Do tego musiałam grać moją bohaterkę w różnych okresach jej życia. To wymagało dużej aktorskiej gimnastyki. Grałam też dużo z dziećmi – tu z niemowlakiem, tu z trzyletnim chłopcem, tu z ukochanym Wojtusiem Krupińskim, który naprawdę jest w spektrum autyzmu, a który gra siedmioletniego bohatera filmu i wreszcie z Wojtkiem Dolatowskim, który wcielał się w tę postać w wieku licealnym. Miałam więc od cholery dzieci. (Śmiech) Ale gra z dziećmi jest zawsze ciekawa.

Za sprawą „Jednej duszy” powróciłaś na Śląsk. Wcieliłaś się w tym filmie w maltretowaną żonę górnika-alkoholika. To było dla ciebie ważne doświadczenie?

Oczywiście. Zrobiłam to bardzo chętnie. Było to dla mnie ważne doświadczenie również dlatego, że mogłam sobie przy tym filmie pozwolić na improwizację. Kiedy weszliśmy na plan z Łukaszem Karwowskim, zaczęliśmy iść w tę stronę. Ten śląski świat miał być tylko jedną trzecią „Jednej duszy”, tak jednak rozwibrowaliśmy ten wątek, że zrobiła się z tego cała historia. Łukasz jest scenarzystą, reżyserem i producentem, czyli tak jak Szumowska. To sprawia, że z kimś takim robi się film zupełnie inaczej. Mnie takie „dzikie” podejście bardzo odpowiada. W minione wakacje robiliśmy z Łukaszem kolejny film – już totalnie improwizowany. Trzymam kciuki za sfinalizowanie tej produkcji.

Po „Śubuku” i „Jednej duszy” uznano, że jesteś specjalistką od ról zmęczonych życiem kobiet z sińcami pod oczami. Teraz będziesz odrzucać już takie propozycje?

Mam nadzieję, że tak. Chociaż może jak nie będę miała żadnej pracy przez pięć lat, to przyjmę taką rolę. (Śmiech) Mam dziecko, więc muszę pracować.

Cóż: to w czym się gra, nie do końca zależy od aktora.

Moim zdaniem dużo jest w rękach aktora i czasem trzeba podejmować trudne decyzje. Ja wielokrotnie odrzucałam pewne rzeczy. Chcę bowiem grać różnorodne postaci.

Niedawno wystąpiłaś w trzecim sezonie „The Office PL” – i to chyba było odmienne doświadczenie. Jak się czujesz w komediowej konwencji?

Jeśli ktoś zna moje role w teatrze, wie, że zagranie w czymś lżejszym, nie jest dla mnie diametralnie odmiennym doświadczeniem. Życzę sobie oczywiście dzisiaj więcej takich propozycji.

To nad czym teraz pracujesz?

Właśnie montowany jest serial dla Netflixa, w którym zagrałam, a o którym nie mogę, niestety, nic więcej powiedzieć. Za chwilę wyjeżdżam na ostatnią transzę zdjęć do produkcji opowiadającej o Wandzie Rutkiewicz i polskich himalaistkach. Kończę też pracę przy filmie Natalii Pietsch, fabularnej debiutantki, mającej w dorobku świetny dokument „Miasto, które wyjechało”. Połowa zdjęć już dawno za nami, kręciliśmy je w Kijowie na kilka dni przed inwazją Rosji na Ukrainę. Teraz dostaliśmy wreszcie dofinansowanie i będziemy go kończyć. Zagrałam też drugoplanową rolę w debiucie Kuby Radeja dla studia Munka. Jest więc kilka tytułów ze mną, które pojawią się niebawem na dużych i na małych ekranach.

Forum „Energia z Polski – Local First” zorganizowała Polska Press Grupa, pod patronatem ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna, przy współudziale marszałka województwa zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza. W kongresie uczestniczyło blisko 700 gości z ponad 360 firm i instytucji. Zgromadził także najważniejsze postaci polskiej polityki, gospodarki i sektora energetycznego.

Co znaczy „local content”

Debate koncentrowała się wokół pojęcia „local content” – strategii maksymalizowania udziału krajowych dostawców i podwykonawców w wielkoskalowych projektach infrastrukturalnych.

Polska zamierza stworzyć silne zaplecze produkcyjne i technologiczne dla rynku energetyki wiatrowej w całej Europie: od produkcji wież, fundamentów i kabli, przez systemy sterowania, aż po serwis i utrzymanie infrastruktury. W rzeczywistości rosnącej konkurencji wczesne zaangażowanie w budowę krajowego łańcucha dostaw może zadecydować o pozycji rynkowej lokalnych firm w kolejnych dekadach.

Strategia państwa: od definicji do ekspansji

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun poinformował o legislacyjnym wsparciu dla polskiego wkładu w inwestycje. W najbliższym czasie zostanie ogłoszona oficjalna definicja „local content”, która będzie narzędziem chroniącym rynek przed niekontrolowanym napływem technologii spoza Polski. – Mamy coraz większą świadomość, że musimy chronić polski rynek i zabezpieczać się przed sytuacjami, w których łańcuchy dostaw mogą być przerwane, a im więcej kompetencji będziemy mieli tutaj, w Polsce, tym lepiej dla naszych firm. Chodzi o to, by ten projekt nie był tylko działaniem administracyjnym, ale wypracowaniem wspólnego ekosystemu dla gospodarki na kolejne dekady. Mamy do czynienia z czymś niewyobrażalnym, bo tak jak mówił premier Donald Tusk, w energetykę będziemy inwestować biliony złotych. W tej chwili weszliśmy w etap, na którym państwo dysponuje takimi środkami finansowymi, jakich jeszcze nigdy nie posiadaliśmy. Cała istota działania polega na tym, aby beneficjentami tych środków w ramach „local contentu” były polskie firmy – zaznaczył minister Balczun.

Według szefa resortu budowanie silnego zaplecza w Polsce będzie trampoliną do internacjonalizacji biznesu. Polskie firmy, zdobywając doświadczenie przy krajowych projektach, takich jak energetyka wiatrowa czy sektor jądrowy, mają docelowo

stać się eksporterami technologii i usług na rynki zagraniczne.

To przełomowy rok dla Bałtyku

Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, podsumowała dotychczasowe postępy w zazielenianiu polskiego miksu energetycznego. W ubiegłym roku Polska wyprodukowała ponad 31 proc. energii z OZE, a symbolem zastosowania idei „local content” jest farma wiatrowa Baltic Power. – W przyszłym roku farma będzie już produkować prąd dla półtora miliona gospodarstw domowych – zapowiedziała minister Hennig-Kloska, dodając: Ambicje resortu sięgają znacznie dalej, a kolejne aukcje i projekty będą projektowane z myślą o wsparciu krajowych podmiotów.

Drugim filarem sukcesu, obok technologii, jest oczywiście infrastruktura. Arkadiusz Marchewka, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, przedstawił dane dotyczące polskiej gospodarki morskiej.

W ubiegłym roku polskie porty przeładowały rekordową liczbę kontenerów, najwięcej w historii, osiągając 3,9 mln TEU.

– Zyski w ciągu dwóch lat zostały zwiększone o 50 procent i wyniosły blisko 650 mln zł – wyliczał minister Marchewka, podkreślając, że te sukcesy są dowodem na profesjonalizm kadr pracujących w polskiej gospodarce morskiej.

Tegoroczny budżet inwestycyjny przewiduje blisko 3 mld zł na infrastrukturę portową nie-

JAK LOKALNIE WZMACNIAĆ I ROZWIJAJĄC POLSKĄ ENERGETYKĘ

W ubiegły poniedziałek w Szczecinie odbyło się II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski – Local First”, zorganizowane przez Polska Press Grupę. – „Local content” jest filarem rozwoju. Polska chce piąć się w rankingu gospodarek – zapewnił minister aktywów państwowych Wojciech Balczun

Grzegorz Gajda



– Istota działania polega na tym, aby beneficjentami tych środków w ramach „local contentu” były polskie firmy – zaznaczył minister Wojciech Balczun

zbędną dla obsługi farm off-shore i przesyłu wyprodukowanej energii w głąb kraju.

Marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz podkreślał, że północno-zachodnia Polska od lat buduje kompetencje w sektorze energetyki wiatrowej. To właśnie w regionie powstały jedne z pierwszych farm wiatrowych w kraju, a dziś rozwijają się tu zakłady produkcyjne, logistyka i usługi dla branży offshore. – Rozwój energetyki wiatrowej to nie tylko produkcja energii. To również miejsca pracy, nowe kompetencje i szansa na rozwój regionalnego przemysłu – wskazywał marszałek.

Zmiana zaczyna się w głowach

Ireneusz Fąfara, prezes Orlenu, zwrócił uwagę, że sukces „local content” nie zależy wyłącznie od zapisów ustawowych, ale przede wszystkim od zmiany kultury korporacyjnej i podejścia menedżerskiego.

– W obliczu globalnych turbulencji włączanie polskich przedsiębiorstw w łańcuchy dostaw oraz projekty realizowane w kraju stało się koniecznością. Potrzebna jest jednak nie tylko modyfikacja samych łańcuchów dostaw, ale przede wszystkim zmiana podejścia i sposobu myślenia. Początek każdej zmiany jest w głowach – w tym przypadku menedżerów odpowiedzialnych za zakupy i sprzedaż. To najważniejsze, ale i najtrudniejsze – podkreślił Ireneusz Fąfara.



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka i prezes Orlenu Ireneusz Fąfara dyskutowali o bezpieczeństwie energetycznym Polski



FOT. POLSKA PRESS

Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, podkreśliła, że w ubiegłym roku Polska wyprodukowała ponad 31 proc. energii z OZE



FOT. POLSKA PRESS

W Forum udział wzięli ministrowie oraz prezesi najważniejszych firm z branży finansowej i energetycznej. Gości witał prezes Polska Press Grupy Zenon Nowak (pierwszy z prawej)



FOT. POLSKA PRESS

Olgierd Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego, wziął udział w panelu dyskusyjnym z marszałkami województw lubuskiego i wielkopolskiego

- Musimy świadomie wybierać lokalnych partnerów. W naszym DNA leży kupowanie polskich produktów, bo są dobre i nasze. Trzeba to przełożyć na procedury, język dokumentów oraz wymagania, które bywają niepotrzebnie wygórowane - dodał prezes Orlenu.

Ireneusz Fąfara zaznacza, że w obliczu globalnych turbulencji na rynkach paliwowych i surowcowych lokalni dostawcy są jedynym gwarantem stabilności. Orlen deklaruje, że idea ta znajdzie odzwierciedlenie w konkretnych procedurach zakupowych i dokumentacji przetargowej, po to, by ułatwić małym i średnim przedsiębiorstwom udział w wielkich projektach energetycznych.

Minister Arkadiusz Marchewka dodaje, że portfolio polskich firm w tym obszarze systematycznie się poszerza.

Największym problemem do tej pory był brak wiary, że lokalne przedsiębiorstwa podążają tak dużym projektem. - Musimy wzmocnić przekonanie, że możemy realizować takie przedsięwzięcia wspólnie jako polskie podmioty. Współdziałanie firm, państwa, banków i koncernów ma tu kluczowe znaczenie - podkreśla wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka.

Z kolei prezes Orlenu tłumaczy, że fundamentem skutecznego „local content” jest dostarczenie wysokiej jakości produktu lub usługi w racjonalnej cenie. To przekłada się na efektywny łańcuch dostaw i terminową realizację projektu Baltic Power.

- To nie jest kampania przeciwko komuś, lecz działanie na rzecz określonego celu. Można to realizować na różne sposoby. Przykładowo: duński Vestas rozpoczął produkcję komponentów offshore w Polsce, tutaj, w Szczecinie. Zatrudnia polskich pracowników i płaci tu podatki, a korzyści rozchodzą się po całym kraju. Przy odpowiednich warunkach współpracy wszystko to może odbywać się w Polsce - podsumował Ireneusz Fąfara.

Dyskusja o modelu gospodarczym

Forum „Energia z Polski - Local First” pokazało, że polska energetyka wiatrowa to wielki plac budowy, na którym polskie firmy chcą i mogą grać „pierwsze skrzypce”. Polska stoi dziś przed momentem, który zdefiniuje jej pozycję przemysłową na kolejne dekady. Skala inwestycji w energetykę i infrastrukturę jest bezprecedensowa. Jeżeli zostanie wykorzystana do

wzmocnienia polskiego kapitału, budowy kompetencji i utrwalenia krajowych łańcuchów dostaw, stanie się fundamentem realnej suwerenności przemysłowej. Podwykonawcy projektów energetycznych podkreślali jednak także skalę problemów.

Angelika Cieślowska, prezes firmy Doraco, tłumaczy: Trzeba jasno powiedzieć, że skala nadchodzących inwestycji może przerosnąć polski potencjał wykonawczy. Jeśli nie zaczniemy planować tego z wyprzedzeniem - zarówno pod kątem struktury przetar-

gów, jak i rynku pracy - za kilka lat staniemy przed problemem niedoboru kadr i mocy przerobowych. W tym sensie dyskusja o „local content” nie dotyczy wyłącznie udziału procentowego w kontraktach, lecz modelu rozwoju gospodarczego i sposobu, w jaki państwo oraz inwestorzy publicznie rozumieją swoją odpowiedzialność za długofalowy kształt krajowego przemysłu.

Jak zauważył Zenon Nowak, prezes Polska Press Grupy, idea „Local First” nie jest tylko technokratycznym wymogiem, ale

wyrazem oczekiwań społecznych. - „Local content” to przede wszystkim patriotyzm w gospodarce. Jak wskazują ostatnie badania, aż 90 procent Polaków oczekuje, by w dużych projektach finansowanych przez państwo uczestniczyły głównie firmy polskie związane bezpośrednio z naszymi regionami, z naszymi miastami - podkreślił Zenon Nowak.

Wskazał również na kluczową rolę mediów regionalnych. Informowanie o lokalnych sukcesach, edukowanie na temat korzyści płynących z transformacji i budowanie świadomości „lokalności” to misja, którą Polska Press realizuje na co dzień we wszystkich swoich tytułach internetowych i prasowych.

Główne wnioski płynące z kongresu „Energia z Polski - Local First”

● Konieczność legislacyjnego wsparcia - definicja „local content” ma być jasna i musi sprzyjać rodzimym wykonawcom.

● Inwestycje w porty i logistykę - bez silnego zaplecza w Szczecinie, Świnoujściu czy Gdyni offshore nie osiągnie pełnej skali.

● Zmiana paradygmatu zakupowego - większa otwartość gigantów energetycznych na

współpracę z mniejszymi polskimi podwykonawcami.

● Bezpieczeństwo ponad wszystko - w dobie konfliktów i przerwanych łańcuchów dostaw własne kompetencje technologiczne to polska racja stanu.

● Polska energetyka stoi przed największą szansą od dekad. Jeśli uda się połączyć kapitał państwowy, wizję polityczną i determinację prywatnych przedsiębiorców, transformacja energetyczna stanie się nie tylko kosztem, ale przede wszystkim motorem napędowym nowoczesnej polskiej gospodarki.

II Forum „Energia z Polski - Local First”

Partner Strategiczny:

Orlen S.A.

Partnerzy Główni:

PGE Baltica, Agencja Rozwoju Przemysłu, ENEA S.A., PKO Bank Polski, PZU S.A., Orlen Neptun, Tauron, Bank Gospodarstwa Krajowego, KUKE

Patronat Honorowy:

Ministerstwo Aktywów Państwowych i Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego

Patronat Merytoryczny:

Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej

Relacja z Forum w serwisach: strefabiznesu.pl oraz gs24.pl



FOT. POLSKA PRESS

Forum relacjonowali dziennikarze „Głosu Szczecińskiego” i Strefy Biznesu

NASZ ŻOŁNIERZ PRZEMÓWIŁ U PREZYDENTA DONALDA TRUMPA

Prezydent Stanów Zjednoczonych przyznał Medal Honoru sierżantowi Michaelowi Ollisowi, który uratował życie polskiego żołnierza Karola Cierpicy z Oleszna

Stanisław Wróbel

Co za niezwykła historia bohaterstwa i jej dalszy ciąg! W poniedziałek, 2 marca 2026 roku w trakcie specjalnej uroczystości w Białym Domu prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump przyznał Medal Honoru sierżantowi Michaelowi Ollisowi, który uratował życie polskiego żołnierza Karola Cierpicy z Oleszna w powiecie włoszczowskim. Ten na cześć Amerykanina dał swojemu synowi na imię Michael. Polska delegacja spotkała się z bliskimi zmarłego żołnierza.

Niezwykła historia bohaterstwa

Kapitan Karol Cierpica pochodzi z Oleszna w gminie Włoszczowa w Świętokrzyskiem. W Białym Domu wygłosił przemówienie.

Jak informuje gmina Włoszczowa Michael Ollis wraz z Karolem Cierpicą pełnili służbę w Afganistanie podczas jednej z misji stabilizacyjnych. 28 sierpnia 2013 roku przy bramie bazy w Ghazni, oddalonej około 130 kilometrów na południe od Kabulu, doszło do dramatycznego ataku. Ciężarówka wypełniona materiałami wybuchowymi uderzyła w ogrodzenie bazy. Przez powstały wyłom na jej teren wdarło się dziesięciu uzbrojonych rebeliantów talibskich, którzy byli wyposażeni w kamizelki z materiałami wybuchowymi.

Michael Ollis i Karol Cierpica, stanęli do walki, starając się odeprzeć atak, chociaż nie mieli żadnej dodatkowej ochrony. W krytycznym momencie Amerykanin osłonił Polaka własnym ciałem, ratując mu życie, gdy ten został ranny.

Tylko dzięki tej heroicznej postawie kapitan Cierpica przeżył atak.

Dla uczczenia pamięci Michaela Ollisa, Polak Karol Cierpica nadał swojemu synowi imię Michael.

23 lutego wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz zwrócił się do prezydenta Karola Nawrockiego z wnioskiem o nadanie sierżantowi Michaelowi Ollisowi Krzyża Wielkiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Władysław Kosiniak-Kamysz wziął w poniedziałek 2 marca 2026 roku udział w Białym Domu w ceremonii odznaczenia sierżanta Michaela Ollisa Medalem Honoru. Był tam też razem z rodziną kapitan Karol Cierpica, który został poproszony przez prezydenta Stanów Zjednoczonych o wystąpienie, które transmitowało TVP Info.

23 września 2025 roku włoszczowskie Kino Muza pokazało niezwykle film dokumentalny pod tytułem „Miś dla Michaela”. To historia pochodzącego z Oleszna kapitana rezerwy Karola Cierpicy, za którego oddał życie młody amerykański żołnierz.

Podczas spotkania w Domu Kultury we Włoszczowie żołnierz, którego życie w Afganistanie ocalił amerykański sierżant Michael Ollis, opowiedział o swojej drodze od wojny i traumy do wiary. Byli z nim najbliżsi, między innymi mama, żona, syn, brat.

O niezwykłym wydarzeniu w Białym Domu informował Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier i Minister Obrony Narodowej. Napisał w mediach społecznościowych: „Byliśmy świadkami wyjątkowej uroczystości w Białym Domu. Prezy-

dent Donald Trump nadał pośmiertnie Medal Honoru sierżantowi Michaelowi Ollisowi - za ocalenie polskiego żołnierza w Afganistanie w 2013 roku. To symbol odwagi i braterstwa broni, które łączy Polskę i Stany Zjednoczone. Dla mnie to niezwykła chwila - gdy uratowany żołnierz Wojska Polskiego kapitan Karol Cierpica zabrał głos w Białym Domu i w sposób szczególny oddał honor wszystkim weteranom, podkreślając wagę sojuszu.”

Karol Cierpica - kapitan rezerwy Wojska Polskiego, były spadochroniarz 6. Brygady Powietrznodesantowej, żołnierz rozpoznania, snajper i instruktor spadochronowy mówił podczas spotkania we Włoszczowie, że dla niego najważniejsza jest rodzina. Weteran misji stabilizacyjnych w Bośni i Hercegowinie oraz w Afganistanie,

odznaczony przez Sekretarza Obrony Stanów Zjednoczonych Brązową Gwiazdą, Honorową Bronią Białą przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Krzyżem Wojskowym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nazywał życie służbą.

- Musimy odnaleźć w sobie to, do czego przeznaczył nas Bóg, i wykonywać swoją pracę najlepiej, jak potrafimy. Nie chodzi o perfekcjonizm, ale o to, byśmy starali się zawsze dobrze robić to, co robimy, i każdego dnia starali się być lepszą wersją siebie z wczoraj - podkreślał.

Historia Michaela Ollisa na stałe wpisała się w pamięć zarówno w USA, jak i w Polsce. Jego imieniem nazwano szkoły, ulice, a nawet prom w Nowym Jorku. W Polsce klasy wojskowe i amerykańska baza wojskowa Camp Kościuszko oddają mu hołd. Podczas spotkania we

REKLAMA

0011485335



SOLANKI

Uzdrowisko Inowrocław

Wiosną czas na zdrowie



Zakwaterowanie



**3 posiłki dziennie
w formie bufetu szwedzkiego**



Konsultacja lekarska



**4 zabiegi dziennie
(oprócz niedziel i dni świątecznych)**



**90 min. dziennie w Strefie Relaksu
(sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)**



Voucher do Integracja Cafe



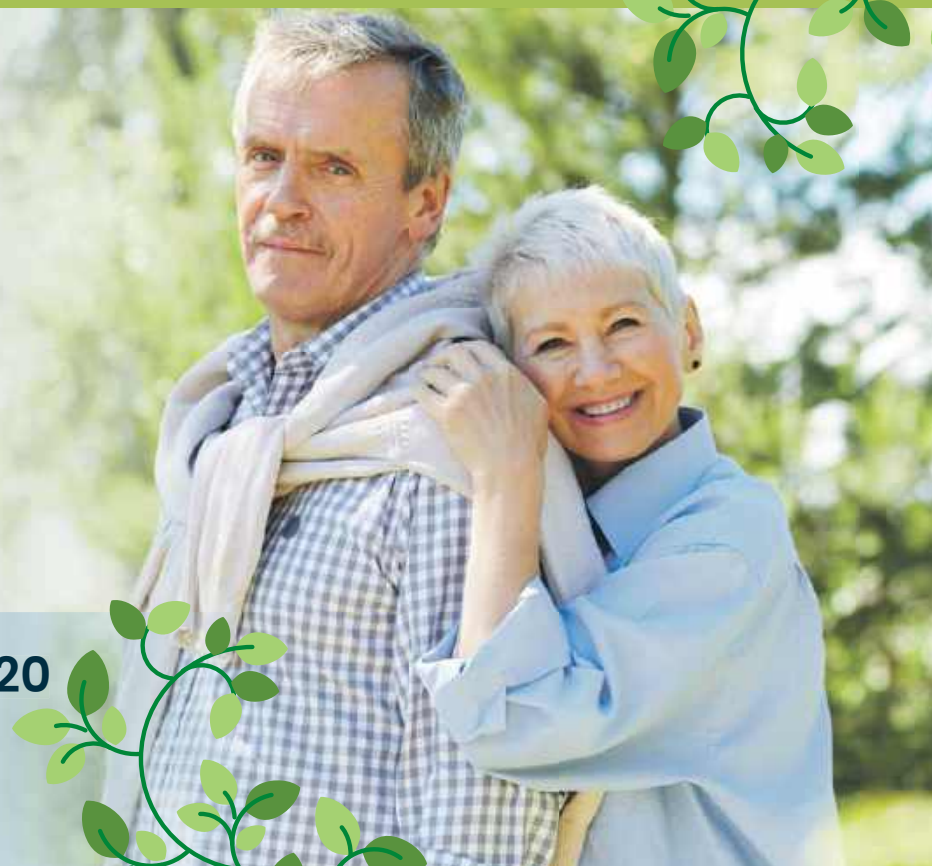
52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320



medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl



www.solanki.pl





FOT. FB WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ

Karol Cierpica i Donald Trump w trakcie uroczystości, która w poniedziałek, 2 marca odbyła się w Białym Domu

Włoszczowie minutą ciszy uczciła Michaela widownia kina Muza.

Karol Cierpica i jego niezwykła historia

Karol Cierpica, kapitan rezerwy 6 Brygady Powietrznodesantowej Wojska Polskiego, były spadochroniarz, żołnierz rozpoznania i snajper, instruktor spadochronowy oraz weteran misji stabilizacyjnych w Bośni i Hercegowinie oraz w Afganistanie, którego historia stała się symbolem polsko-amery-

kańskiego braterstwa broni. Jego życie zmieniło się 28 sierpnia 2013 roku podczas ataku na bazę Ghazni, kiedy to amerykański żołnierz Michael Ollis oddał za niego życie. Karol Cierpica służył jako oficer rozpoznania i snajper. Podczas ataku talibów na bazę w Afganistanie, amerykański żołnierz, sztabowy Michael Ollis, zastąpił polskiego oficera własnym ciałem, przyjmując na siebie śmiertelny strzał.

Karol Cierpica postanowił uczcić pamięć Amerykanina

w wyjątkowy sposób. Kiedy na świat przyszedł jego syn, dumny tata na cześć swojego wybawcy nazwał go Michał. Ta informacja poruszyła rodziców sierżanta Ollisa, którzy przyznali, że myślą o małym Michale jak o swoim wnuku. - Jesteśmy bardzo szczęśliwi i czujemy się zaszczytzeni - powiedział wówczas. Rodzina Amerykanina przesłała mu prezent - misia uszytego z munduru ich zmarłego syna

Po powrocie z misji, Cierpica przeszedł walkę duchową,

która doprowadziła do jego nawrócenia. Obecnie dzieli się swoją historią, promując książkę „Ocalony” oraz film dokumentalny „Miś dla Michaela”. Działa również jako lider wspólnoty Sursum Corda w Krakowie.

Dziś Karol Cierpica nie jest już w służbie stałej.

„Karol rozpoczął rozmowę od pozornie prozaicznego wspomnienia - śniadań w Afganistanie. Dla żołnierza stołówka to nie tylko jedzenie, ale miejsce rozmów, refleksji i odreagowa-

nia po trudnych sytuacjach. Jednak jedno zapamiętał szczególnie: amerykańskich żołnierzy modlących się przed posiłkiem. Ten obraz wraca do niego do dziś. Zapytany o swoją wiarę w tamtym czasie, przyznał szczerze: miał dobre, religijne wychowanie i wyniósł z domu szacunek do Boga. Ale wtedy - jako żołnierz realizujący pasję - Bóg był „na deser”, dodatkłem, nie centrum życia. Dziś mówi jasno: Pan Bóg jest dla niego chlebem powszednim - także tym eucharystycznym” - mówił dla Radia Warszawa.

Radio Warszawa pisze: „Służba wojskowa była spełnieniem marzeń. Karol czuł, że pasuje do wojska „jak puzzle” - z wadami i zaletami. Była adrenalina, braterstwo, sens misji. Ale właśnie w tym czasie wiara zeszła na dalszy plan. Dopiero z perspektywy czasu zobaczył, że pasja nie zastąpi relacji z Bogiem. Przełom przyszedł w najtrudniejszym momencie. Karol doświadczył ciężkiej depresji, tak głębokiej, że pojawiły się myśli samobójcze. Życie straciło sens. Wtedy - jak sam mówi - przestał udawać przed Bogiem. Modlitwa stała się krzykiem, wołaniem, żądaniem odpowiedzi. Porównał siebie nie do świętego Pawła, lecz do świętego Tomasza - tego, który musiał dotknąć ran, żeby uwierzyć. Miesiące bez snu, bez emocji, za to z nieustanną mo-

dlitwą. Dziś widzi w tym czasie ogromny dar. „Wreszcie byłem prawdziwy” - mówił dla Radia Warszawa.

„Jednym z najmocniejszych świadectw była opowieść z Afganistanu z 28 sierpnia 2013 roku. Podczas dużego ataku terrorystycznego na polsko-amerykańską bazę Karol - mimo że miał wolne - pobiegł w stronę wybuchu. Nie kalkulował. Ktoś potrzebował pomocy. Został ranny, wrócił do walki, aż skończyła mu się amunicja. Wtedy zauważył młodego żołnierza, który pobiegł za nim - bez hełmu, bez kamizelki, z uśmiechem na twarzy. „Dał mi plecy” - wspomina Karol. Ten chłopak zginął chwilę później, umierając na łóżku obok niego w szpitalu polowym. Miał 24 lata. To wydarzenie stało się kluczem do zrozumienia sensu życia i ofiary. Karol mówi wprost: Bóg nie musi odpowiadać na wszystkie pytania. Czasem widać więcej z góry. On wierzy, że ten żołnierz został posłany, by on mógł wrócić do domu i wykonać swoje zadanie.” - informuje Radio Warszawa.

„Modlitwa z żoną i synami, wspólne klękanie wieczorem - to dla niego znak, że wiara nie jest perfekcjonizmem, ale ciągłym podejmowaniem prób. Chrześcijaństwo to droga, a nie medal za bezbłądność” - informuje Radio Warszawa.

REKLAMA

0011478606

SANATORIUM
miłości

niedziela 21:25

TVP 1 **TVP VOD**

KING CRIMSON I LADY PANK NA ZAMKOWYCH BŁONIACH

Renesansowe ruiny, które przez stulecia milczały, w maju 2026 roku mają zabrzmieć gitarowym riffem i symfonicznym rozmachem sceny światowego formatu.
W Ćmielowie powstaje Stratocastle

Magdalena Wróblewska

Stratocastle w Ćmielowie: zamek z XVI wieku zmienia się w europejskie centrum rocka. Projekt zakłada utworzenie muzeum historycznego, galerii gitar oraz wielkoformatowej przestrzeni koncertowej. Na zamkowych błoniach zapowiedziano występy muzyków związanych z zespołem King Crimson, wirtuoza gitary Steve'a Vai oraz czołówki polskiego rocka z Lady Pank. Organizatorzy zapowiadają inaugurację o skali niespotykanej dotąd w regionie.

W maju 2026 roku w Ćmielowie rozpocznie działalność Stratocastle - kompleks muze-

alno-koncertowy stworzony w ruinach XVI-wiecznego zamku. Anna i Tadeusz Zarębscy kupili zniszczone przedzamcze z myślą o prywatnym domu. Po badaniach archeologicznych i pracach konserwatorskich, otwierają na 13 hektarach przestrzeni muzeum historyczne, galerię gitar, restaurację oraz scenę dla międzynarodowych artystów. Inaugurację zaplanowano na 24 maja 2026 roku.

Zamek w Ćmielowie przez stulecia był rezydencją obronną i magnacką siedzibą. W maju 2026 roku stanie się centrum wielodniowego wydarzenia muzycznego. Koncerty

odbędą się na rozległych błoniach otaczających ruiny oraz w bezpośrednim sąsiedztwie historycznych murów.

Organizatorzy zapowiadają profesjonalną infrastrukturę sceniczną, zaplecze techniczne i wielkopowierzchniową widowień plenerową. Według za-

powiedzi teren może pomieścić nawet około stu tysięcy uczestników podczas największych wydarzeń.

Inauguracyjny koncert 17 maja zapowiadany jest jako wydarzenie o międzynarodowym formacie. Na scenie pojawią się muzycy związani z ze-

społem King Crimson - Adrian Belew i Tony Levin. Towarzyszyć im będą Steve Vai oraz Danny Carey.

To zestawienie artystów reprezentujących różne pokolenia i stylistyki rocka progresywnego oraz instrumentalnego. Adrian Belew znany jest z charakterystycznego brzmienia gitary i współpracy z wieloma formacjami eksperymentalnymi. Tony Levin należy do najbardziej rozpoznawalnych basistów muzyki progresywnej. Steve Vai od lat uznawany jest za jednego z najwybitniejszych wirtuozów gitary elektrycznej, a Danny Carey - perkusista zespołu Tool - słynie

z rozbudowanych, polirytmicznych kompozycji. - To będzie noc dla koneserów. Światowy format, który usłyszymy w murach Ćmielowskiego zamku - zapowiadają organizatorzy.

Drugi weekend otwarcia wypełni festiwal firmowany nazwiskiem Jana Borysewicz, lidera zespołu Lady Pank.

W programie znalazły się koncerty Lady Pank oraz zaproszonych słynnych gitarzystów: Marka Radulego i Jacka Królika. Gośćmi specjalnymi mają być Ronnie Romero oraz Gus G, gitarzysta znany ze współpracy z zespołem Ozzy Osbourne.

Integralną częścią wydarzenia będzie konkurs „Riff Chal-

*WŁAŚCICIELE ĆMIELOWSKIEGO
ZAMKU OTWIERAJĄ MUZEUM
HISTORYCZNE, GALERIĘ GITAR,
RESTAURACJĘ I SCENĘ DLA MIĘ-
DZYNARODOWYCH ARTYSTÓW*

REKLAMA

0011478309

piątek
20:45

TVP 2

TVP VOD

Kocham Cię, Polsko!



FOT. DAWID ŁUKASIK

W maju 2026 roku w Ćmielowie rozpocznie działalność Stratocastle – kompleks muzealno-koncertowy stworzony w ruinach XVI-wiecznego zamku

lenge”. Zwycięzca wystąpi na jednej scenie z Janem Borysewiczem.

– Chcemy dać młodym muzykom realną szansę. Nie tylko nagrodę, lecz doświadczenie grania obok mistrzów – podkreślają organizatorzy festiwalu.

Muzyczne wydarzenia nie zakończą się w maju. W sierpniu zaplanowano festiwal Sound of the Ages, skoncentrowany na klasycznym hard rocku i heavy metalu. Wystąpią między innymi szkocka formacja Nazareth oraz Michael Schenker Group.

Organizatorzy zapowiadają, że sierpniowe koncerty mają być cykliczne i w kolejnych la-

tach przyciągać kolejne legendy gatunku.

Bilety na koncerty są dostępne na stronie Stratocastle.

Integralną częścią kompleksu będzie restauracja mieszcząca się w zamkowych wnętrzach. Menu ma łączyć kuchnię polską z inspiracjami światowymi, z naciskiem na sezonowe produkty i starannie dobraną kartę win. Obiekt ma funkcjonować całorocznie jako przestrzeń kulturalna, koncertowa i wystawiennicza.

Stratocastle zajmie 13 hektarów terenu obejmującego ruiny na wyspie, zrewitalizowane przedzamcze oraz błonia koncertowe. Projekt łączy ochronę

dziedzictwa z nową funkcją społeczną i kulturalną.

Historia przedsięwzięcia rozpoczęła się w 2022 od planu stworzenia prywatnego domu w ruinach.

– Nie wiedzieliśmy, co kupujemy, bo to była rudera. Czuliśmy jednak, że jest to coś więcej. Kiedy zaczęły się badania, dopiero zdaliśmy sobie sprawę ze skali miejsca – wspomina właścicielka.

– Jak zaczęliśmy remontować, poculiśmy ciężar odpowiedzialności. Skoro go odkryliśmy, trzeba go pokazać ludziom w najpiękniejszy sposób, tak żeby jego historia ożyła na nowo.



FOT. DAWID ŁUKASIK

– Nie wiedzieliśmy, co kupujemy, bo to była rudera. Kiedy zaczęły się badania, dopiero zdaliśmy sobie sprawę ze skali miejsca – mówi Anna Zarębska, właścicielka zamku

Dziś Stratocastle ma łączyć funkcję muzeum historycznego, galerii gitar oraz przestrzeni koncertowej. Jednak to właśnie spektakularne koncerty mają stać się najbardziej widocznym symbolem nowego etapu w dziejach Ćmielowa.

Zamek w Ćmielowie ma historię sięgającą średniowiecza, choć obecne ruiny są przede wszystkim efektem rozbudowy z pierwszej połowy XVI wieku. Warownia istniała w tym miejscu już pod koniec XIV stulecia, jednak zasadnicza, murowana rezydencja powstała w latach 1519-1531 z inicjatywy Krzysztofa Szydłowieckiego.

wieckiego, kanclerza wielkiego koronnego i jednego z najważniejszych możnowładców epoki.

Zamek zaprojektowano jako nowoczesną jak na swoje czasy rezydencję obronną. Główna część mieściła się na wyspie otoczonej fosą, natomiast przedzamcze z wieżą bramną stanowiło zaplecze gospodarcze i administracyjne. Budowla łączyła cechy twierdzy z renesansową siedzibą magnacką, co podkreślało ambicje i pozycję jej fundatora.

Po śmierci Szydłowieckiego obiekt przechodził w ręce kolejnych rodów, między innymi Tarnowskich, Ostrogskich, Wi-

śniowieckich i Sanguszków. W 1657 roku został poważnie zniszczony w czasie działań wojennych związanych z potopem szwedzkim. W następnych stuleciach stopniowo tracił znaczenie rezydencjonalne i popadał w ruinę. W XIX wieku część zabudowań przedzamcza adaptowano do funkcji użytkowych, między innymi browaru.

Przez większą część XX wieku ruiny pozostawały zaniedbane i częściowo zasypane ziemią. Dopiero współczesne badania archeologiczne odsłoniły skalę i układ dawnej budowl, pozwalając lepiej zrozumieć jej pierwotną formę i znaczenie.

REKLAMA

0011461044

System, pacjent, technologia:

XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych uporządkuje kluczowe tematy przyszłości

Tegoroczny Kongres Wyzwań Zdrowotnych pod hasłem „Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań” koncentruje się na konkretnych rozwiązaniach, które mają odpowiedzieć na wyzwania demograficzne, finansowe, technologiczne i klimatyczne.

Udział w wydarzeniu potwierdziła Jolanta Sobierańska-Grenda, ministra zdrowia, a dyskusje będą poprowadzone w mocnym składzie reprezentantów różnych obszarów ochrony zdrowia. W agendzie znalazły się m.in. rozmowy o reformie szpitali, granicach wytrzymałości systemu czy bezpieczeństwie w kontekście zmian geopolitycznych. Eksperci poruszą także tematy wynagrodzeń kadr i profilaktyki. Nie zabraknie również perspektywy pacjentów. Rejestracja na wydarzenie jest otwarta.

W centrum programu znajdzie się pytanie o to, jak przekładać rekomendacje ekspertów na decyzje wdrożeniowe w instytucjach i placówkach. Dlatego HCC 2026 połączy debatę strategiczną z praktycznymi warsztatami, umożliwiając uczestnikom zdobycie wiedzy niezbędnej do realnych działań w systemie ochrony zdrowia.

– Podczas kongresu nie zmienią się ustawy, ale to miejsce spotkania decydentów i ucze-

stników rynku, gdzie można „zasiać ziarno”, z którego może wyrosnąć coś potrzebnego. Jeśli kilka inicjatyw zainspiruje osoby mające realny wpływ na system, to już jest efekt. Chodzi o wypracowanie nowego spojrzenia na projektowanie zmian, które uwzględnia obecne zagrożenia i trendy – mówi **Klara Klinger**, redaktorka naczelna portalu rynekzdrowia.pl.

System pod presją: decyzje strategiczne i architektura reformy

Myślą przewodnią kongresu jest ochrona zdrowia w punkcie przecięcia kilku silnych trendów: zmian demograficznych, rosnących kosztów, napięć geopolitycznych, dynamicznego rozwoju technologii i AI oraz skutków zmian klimatycznych. System już odczuwa ich konsekwencje – od przekształceń infrastruktury po presję finansową. To moment, w którym konieczna jest redefinicja modelu opieki i odpowiedź na zupełnie nowe



potrzeby pacjentów oraz otoczenia. Dlatego sesję inauguracyjną prelegenci rozpoczną od diagnozy oraz zmierną się z tematem granic wytrzymałości systemu. W programie, w ramach kilkudziesięciu sesji, znalazły się tematy z zakresu finansów i efektywności ich wydawania, polityki lekowej i bezpieczeństwa farmakoterapii, technologii, danych, e-zdrowia, AI i robotyki. Nie zabraknie również kwestii dotyczących cyberbezpieczeństwa, reformy szpitalnictwa i roli sektora prywatnego, jakości i bezpieczeństwa pacjentów, kadr przyszłości i kluczowych kompetencji, nowej mapy zdrowia oraz przekrojowego podejścia do pacjentów w różnym okresie życia. Uzupełnieniem agen-

dy będą sesje tematyczne traktujące o geopolityce, klimacie i wyzwaniach związanych z jego zmianami.

Wydarzenia towarzyszące

XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych będzie okazją do uhonorowania osób i instytucji, które działają w imię lepszej przyszłości ochrony zdrowia w Polsce. Redakcja Rynku Zdrowia po raz czwarty wręczy nagrodę **Kobieta Rynku Zdrowia** oraz rozstrzygnie konkurs **Zdrowy Samorząd**.

Trzecim wydarzeniem towarzyszącym tegorocznemu kongresowi będzie wręczenie nagrody **Animus Fortis „Mężny Duch”** – wyróżnienia ustanowionego przez dyrektora Wojskowego Instytutu Medycznego – Pań-

stwowego Instytutu Badawczego, gen. broni prof. Grzegorza Gielera.

W gronie ekspertów

Kongres co roku przyciąga szerokie grono uczestników z całego ekosystemu ochrony zdrowia: praktyków medycyny, ekspertów zdrowia publicznego, administrację i samorządy, a także biznes, naukę i organizacje pacjenckie. Skala wydarzenia rośnie – w poprzedniej edycji udział wzięło ponad 4600 osób, z czego 3000 pojawiło się na miejscu. Wśród zaproszonych ekspertów będą zarówno osoby odpowiedzialne za kierunki polityki zdrowotnej, jak i środowisk wdrożeniowych. Wśród potwierdzonych prelegentów są m.in.: **Jolanta Sobierańska-Grenda**, ministra zdrowia; **Marcin Bruszewski**, prezes Innovaris Polska; **Grzegorz Cessak**, prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych; **Bartłomiej Ł. Chmielowiec**, Rzecznik Praw Pacjenta; **Piotr Grzebalski**, dyrektor Biura Relacji z Sektorem Publicznym Departamentu Relacji Strategicznych Banku Gospodarstwa Krajowego; **Paweł Grzesiowski**, Główny Inspektor Sanitarny;

Ilona Hibner, dyrektorka Departamentu Oceny Inwestycji Ministerstwa Zdrowia; **Wiktoria Janicki**, prezes Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA; **Przemysław Jesionowski**, prezes IC Solutions; **Katarzyna Anna Kacperczyk**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia; **Stawomir Kmak**, dyrektor operacyjny Medbase Polska; **Konrad Korbiński**, dyrektor Ministerstwa Zdrowia; **Filip Nowak**, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia; **Mateusz Oczkowski**, dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia; **Paweł Ossowski**, prezes ZARYS International; **Anna Rulkiewicz**, prezeska Grupy LUX MED; **Daniel Rutkowski**, prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji; **Pia Schall**, dyrektorka Boehringer Ingelheim w Polsce; **Łukasz Sosnowski**, dyrektor Departamentu e-Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia; **Adam Szlachta**, prezes Grupy American Heart of Poland oraz Scanmed; **Maksymilian Świniarski**, prezes TZF Polfa.

Rejestracja uczestników odbywa się za pośrednictwem strony internetowej: <https://www.hccongress.pl>

Próbna matura. Świętokrzyscy uczniowie pisali egzamin z matematyki. Jak im poszło?

Paulina Baran
Świętokrzyskie

W czwartek, 5 marca maturzyści ze szkół średnich naszego regionu, podobnie jak ich rówieśnicy w całej Polsce, zdawali próbną maturę z matematyki.

Uczniowie VI Liceum Ogólnokształcącego imienia Juliusza Słowackiego w Kielcach przystąpili do próbnej matury z matematyki na poziomie rozszerzonym. Arkusze egzaminacyjne zostały przygotowane specjalnie dla nich przez nauczycieli szkoły.

W tym samym czasie w większości szkół średnich w województwie świętokrzyskim maturzyści pisali próbną maturę z matematyki na poziomie podstawowym przygotowaną przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. W „Słowaku” zdecydowano się jednak na inne rozwiązanie.

Jak wyjaśnia dyrektor szkoły Dagmara Paluch, uczniowie tej szkoły próbną



Marysia i Iga z VI Liceum Ogólnokształcącego w Kielcach były bardzo zadowolone z tego, że szkoła umożliwiła im zdawanie próbnej matury na poziomie rozszerzonym.

maturę na poziomie podstawowym zdawali już wcześniej.

- Młodzież próbną maturę na poziomie podstawowym pisała już w grudniu. Dlatego teraz nauczyciele przygotowali dla nich specjalne arkusze na poziomie rozszerzonym,

żeby mogli sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności także na wyższym poziomie - tłumaczy dyrektor Dagmara Paluch.

Próbna matura w VI Liceum Ogólnokształcącym w Kielcach obejmuje także inne przedmioty. Uczniowie w środę napi-

sali egzamin z języka polskiego na poziomie rozszerzonym, natomiast w piątek zmierzają się jeszcze z egzaminem z języka obcego nowożytnego również na rozszerzeniu.

Dzięki temu maturzyści mogą sprawdzić swoje przygo-

towanie do egzaminów na wyższym poziomie, które dla wielu z nich będą miały duże znaczenie podczas rekrutacji na studia.

Po zakończeniu czwartkowego egzaminu odwiedziliśmy uczniów. Maturzyści nie ukrywali zadowolenia z faktu, że szkoła przygotowała dla nich arkusze na poziomie rozszerzonym. Jak podkreślali, zadania nie były wyjątkowo trudne, ale pozwoliły im sprawdzić poziom wiedzy oraz przekonać się, nad jakimi zagadnieniami powinni jeszcze popracować przed właściwą maturą w maju.

Uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego w Kielcach przystąpili do próbnej matury z matematyki przygotowanej przez Centralną Komisję Egzaminacyjną.

Matematyka, nazywana królową nauk, zazwyczaj budzi wśród uczniów największy stres. Tak było również tym razem, choć, jak podkreślali maturzyści, napięcie było raczej mobilizujące niż paraliżujące.

Wielu z nich zaznaczało, że próbny egzamin to dobra okazja, aby sprawdzić swoją wiedzę i zobaczyć, jak wygląda matura w praktyce.

Uczniom otuchy przed egzaminem dodawała dyrektorka IV Liceum Ogólnokształcącego w Kielcach Edyta Lato, która jest także nauczycielką matematyki. Jak podkreślała, próbna matura odgrywa bardzo ważną rolę w przygotowaniu do egzaminu dojrzałości.

- Matura próbna jest bardzo potrzebna, bo sprawdza wiedzę i umiejętności, ale też pozwala zapoznać się z procedurami i wydaje mi się coś, co jest niezwykle ważne, to sprawdzenie umiejętności gospodarowania czasem. Zadania są opracowane przez Centralną Komisję Egzaminacyjną zgodnie z wymaganiami obowiązującymi na egzaminie. Pojawiają się zadania typowe, ale też takie, które łączą zagadnienia z różnych działów i to może stanowić dla młodzieży problem - mówiła dyrektorka Edyta Lato. ©©

REKLAMA

0011486204



**Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach**

Twój Region Twoja Uczelnia Twoja Przyszłość

<https://ujk.edu.pl/rekrutacja/>

Jak pokonać stres przed maturą? Jak sobie poradzić z nerwami przed egzaminem?

Maja Czech
Edukacja

Matura już wkrótce. To jeden z najważniejszych egzaminów w życiu każdego ucznia. Nic więc dziwnego, że wiąże się on z ogromnym stresem.

A ten potrafi zdemotywować i sprawić, że część wiedzy „wyparowuje” z pamięci ucznia. Jak więc sobie poradzić z uporczywymi nerwami przed ważnym egzaminem? Specjalnie dla tegorocznych maturzystów przygotowaliśmy profesjonalny poradnik. Jego autorką jest Joanna Szulc, dziennikarka, redaktorka, psycholog, autorka tekstów i książek o rozwoju dzieci i młodzieży, ekspertka serwisu „Szkoła średnia bez tajemnic”.

Mam wrażenie, że uczniowie szkół średnich nieustannie są straszeni maturą - to ma ich motywować, ale głównie ich stresuje. A stres wcale nie ułatwia nauki - pod jego wpływem trudniej przypomnieć sobie wiadomości i kojarzyć fakty. Dlatego warto na różne sposoby zadbać o dobrostan osoby przed maturą.

Zapotrzebowanie na sen jest dość indywidualne i zmienia się wraz z wiekiem, młodzież potrzebuje zwykle więcej niż 8 godzin snu na dobę (to mogą być także popołudniowe drzemki). W okresie przed maturą warto ograniczyć długie siedzenie przed ekranem. Jeśli pisanie z przyjaciółmi na komunikatorze zmniejsza stres, to warto spróbować umówić się i spotkać z bliskimi osobami w realu.

Taki kontakt bardzo wzmacnia; śmiech, rozmowy, poczucie przynależności do grupy - to pomaga opanować negatywne myśli. Ale nie można przesadzić z życiem towarzyskim - spotkanie z przyjaciółmi tak, zarywanie nocy i imprezowanie zdecydowanie odradzam w tym czasie, bo obciąża układ nerwowy.

Do matury jest jeszcze kilkanaście dni - warto nadal powtarzać wiadomości, rozwiązywać zadania, pracować z naturalnymi kartami pracy. Wiele osób przygotowujących się do ważnych egzaminów docenia tzw. efekt świeżości - łatwiej nam przypominać sobie to, czego uczylimy się na koniec, przed sprawdzianem.

Na kilka dni przed maturą dobrze jest odpocząć, dotlenić mózg (ruch na świeżym powietrzu!), wypaść się i porozmawiać z kimś wspierającym. Im bliżej terminu egzaminów, tym częściej pojawiają się pytania od rodziny i znajomych: „Jak tam? Wszystko już umiesz?”. To nie pomaga, wzmacnia treść, sprawia, że nawet spokojna osoba zaczyna czuć nieprzyjemne napięcie. Okazji do takich spotkań i pytań warto więc unikać.

A jeśli nerwy się pojawiają, korzystać z prostych technik relaksacji. Pomaga między innymi: skupienie na oddechu, powtarzanie w myślach pozytywnych komunikatów (Np. „W dzień i w nocy wszystko mi sprzyja”), wyobrażanie sobie spokojnych widoków (morskich fal na brzegu, kropel deszczu na liściach).

Polecam też taką technikę: wyobraź sobie, że to, co mówi do Ciebie jakaś osoba, jest jak komiksowy dymek. Możesz mu się przyjrzeć, ale nie musisz go brać do siebie. Obejrzyj go, jak unosi się w powietrzu, a potem - w wyobraźni - odbij lekko jak balonik. To nie jest Twoja emocja, to coś zewnętrznego.

MATERIAL INFORMACYJNY CKZIU RADOM

Zostań bohaterem nowego semestru w Radomskim Medyku

Zapraszam na kierunki:

- **Technik farmaceutyczny**, na którym nauka trwa 2,5 roku. Jest to kierunek dzienny, zajęcia odbywają się 5 dni w tygodniu. Absolwenci mogą podjąć pracę w aptekach, punktach aptecznych, hurtowniach farmaceutycznych, laboratoriach czy w sklepach zielarsko-medycznych. Jest to zawód, który oferuje szerokie perspektywy zatrudnienia w branży farmaceutycznej oraz w przemyśle chemicznym i zielarskim.

- **Podolog** to zawód, na którym nauka trwa 2 lata. Zajęcia odbywają się 3 dni w tygodniu. Po uzyskaniu dyplomu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie absolwent może podjąć pracę w prywatnych gabinetach podologicznych, sanatoriach, hospicjach, domach opieki społecznej, gabinetach rehabilitacyjnych, ośrodkach wellnes i spa. Kierunek jest dedykowany dla osób lubiących pracę z pacjentem.

- **Higienistka stomatologiczna** to kierunek trwający 2 lata, a zajęcia odbywają 3 dni w tygodniu. Absolwenci mogą pracować w gabinetach stomatologicznych, klinikach i centrach dentystycznych, oddziałach chirurgii twarzowo-szczękowej, a także w szkolnych i przedszkolnych gabinetach lekarskich, gdzie prowadzą zajęcia z zakresu edukacji higieny jamy ustnej. Mogą również uruchomić własny gabinet higieny stomatologicznej.

- **Asystentka stomatologiczna** to kierunek, który trwa 1 rok w formie stacjonarnej. Zajęcia odbywają się 3 dni w tygodniu. Osoby kończące ten kierunek zatrudnienie uzyskują głównie w gabinetach stomatologicznych, klinikach i centrach stomatologicznych, hurtowniach i firmach zajmujących się dystrybucją asortymentu stomatologicznego oraz oddziałach chirurgii twarzowo-szczękowej. Obydwa wyżej wymienione zawody stomatologiczne są dedykowane dla osób cechujących uśmiech, pogodę ducha, empatię oraz cierpliwość.

- **Opiekun medyczny**, na którym nauka trwa 1,5 roku w formie dziennej lub stacjonarnej, zajęcia są prowadzone 3 dni w tygodniu. Absolwenci kierunku uzyskają zatrudnienie w szpitalach, przychodniach, domach i ośrodkach opieki społecznej. Opiekunowie medyczni bardzo często pracują w domu chorego, gdzie towarzyszą mu w codziennych czynnościach. Jest to zawód dla osób empatycznych i cierpliwych. W ostatnich latach cieszy się dużą popularnością ze względu na rosnący popyt na usługi opiekuńcze.

- **Technik usług kosmetycznych** oferuje naukę trwającą 2 lata w formie zaocznej lub stacjonarnej. Zawód jest dedykowany dla osób lubiących pracę z klientem, interesujących się zagadnieniami z zakresu kosmologii i stylizacji. Absolwenci mogą

pracować w salonach kosmetycznych oraz gabinetach odnowy biologicznej i SPA. Często prowadzą również własną działalność gospodarczą.

- **Opiekunka dziecięca** to kierunek, na którym kształcenie trwa 2 lata w formie zaocznej. Zajęcia odbywają się w weekendy. Absolwenci mogą uzyskać zatrudnienie w żłobkach, przedszkolach, domach małego dziecka, salach zabaw, sanatoriach,

szpitalach oraz w domach prywatnych. Jest to kierunek proponowany tym, którzy lubią pracę z dziećmi.

Ucz się za darmo! Słuchaczem naszej szkoły może zostać każdy, nie wymagamy matury. Do szkoły na kwalifikacyjny kurs zawodowy można przyjść bez ukończenia szkoły średniej na kierunek opiekunka dziecięca oraz technik usług kosmetycznych. Zajęcia odbywają się

weekendowo co 2 tygodnie.

Zapisz się już dziś! Semestr rusza 1 września. Zapisy na: www.ckziu.radom.pl oraz w sekretariacie szkoły w Radomiu przy ul. Plac Stare Miasto 10, tel. (48) 362-13-31 oraz ul. Pułaskiego 9, tel. (48) 363-23-77. Zapraszam: Agnieszka Stolarczyk - Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu wraz z zespołem.

Medyk
CKZIU w Radomiu

Rekrutacja !
Zapisz się już dziś !

- Podolog
- Technik farmaceutyczny
- Technik elektroradiolog
- Technik sterylizacji medycznej
- Technik masażysta
- Technik usług kosmetycznych
- Asystentka stomatologiczna
- Higienistka stomatologiczna
- Opiekun medyczny
- Opiekunka dziecięca
- Terapeuta zajęciowy
- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Opiekun osoby starszej

Zapraszamy !!!
www.ckziu.radom.pl

REKLAMA

001148444

PIERWSZA W REGIONIE NIEPAŃSTWOWA UCZELNIA TECHNICZNA



WYŻSZA SZKOŁA TECHNIK KOMPUTEROWYCH I TELEKOMUNIKACJI w Kielcach

W roku akademickim 2026/2027

zapraszamy na

STUDIA INŻYNIERSKIE 3,5-LETNIE NIESTACJONARNE STUDIA

W ZAKRESIE INFORMATYKI TECHNICZNEJ I TELEKOMUNIKACJI

Uczelnia oferuje:

- najwyższy poziom nauczania obejmujący systemy teleinformatyczne, telekomunikację, informatykę stosowaną, grafikę komputerową i multimedia;
- wykłady czołowych polskich naukowców AGH w Krakowie;
- atrakcyjny i poszukiwany nie tylko w kraju zawód;
- dla absolwentów pragnących uzyskać tytuł magistra istnieje możliwość kontynuacji nauki na studiach magisterskich w AGH w Krakowie.

Uczelnia posiada pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Absolwenci Uczelni będą przygotowani do samodzielnej pracy jako wysokiej klasy programiści, administratorzy sieci, specjaliści od telekomunikacji cyfrowej i Internetu, nie tylko w zakładach o profilu informatycznym i telekomunikacyjnym, ale również w zakładach, firmach i instytucjach posiadających instalacje telekomunikacyjne lub komputerowe. Mogą również być zatrudnieni w serwisie sprzętu informatycznego, telekomunikacyjnego i elektronicznego. W programie kształcenia uwzględniono prawne i finansowe działania przedsiębiorstw i spółek, dzięki czemu absolwenci będą również przygotowani do prowadzenia firm o profilu telekomunikacyjnym, informatycznym i elektronicznym.



Nowość: CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Warunki rekrutacji - DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

Informacje i zgłoszenia:

ul. Marszałkowska 98 (Osiedle Uroczysko), 25-553 Kielce
tel. 41 331 02 33, www.wstkt.pl, e-mail: wstkt@wstkt.pl



0011486023

Matura 2026. Harmonogram egzaminów. Uczniowie rozpoczną je zaraz po majówce

Magdalena Konczal
Edukacja

Wiemy, kiedy jest matura 2026. Egzaminy rozpoczną się 4 maja i potrwają do 30 maja. Sprawdź, kiedy będą egzaminy pisemne i ustne w 2026 roku.

Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała harmonogram matur na 2026 rok. Uczniowie przystąpią do nich zaraz po majówce.

4 maja (poniedziałek): godzina 9 - język polski (poziom podstawowy).

5 maja (wtorek): godzina 9 - matematyka (poziom podstawowy); godzina 14 - język kaszubski, język łemkowski oraz język łaciński i kultura antyczna (poziom rozszerzony).

6 maja (środa): godzina 9 - język angielski, język francuski, język hiszpański, język niemiecki, język rosyjski, język ukraiński (jako język obcy), język włoski (wszystkie języki na poziomie podstawowym);



Tegoroczne egzaminy maturalne rozpoczną się 4 maja i potrwają do 30 maja. Zgodnie z podanymi informacjami, wyniki matur zostaną ogłoszone 8 lipca

godzina 14 - matematyka w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom podstawowy); godzina 15.35 - geografia w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom rozszerzony).

7 maja (czwartek): godzina 9 - język angielski (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny); godzina 14 - historia muzyki (poziom rozszerzony).

8 maja (piątek): godzina 9 - biologia (poziom rozszerzony);

godzina 14 - filozofia (poziom rozszerzony).

11 maja (poniedziałek): godzina 9 - matematyka (poziom rozszerzony); godzina 14 - język rosyjski (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny).

12 maja (wtorek): godzina 9 - wiedza o społeczeństwie (poziom rozszerzony); godzina 14 - język niemiecki (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny).

13 maja (środa): godzina 9 - chemia (poziom rozszerzony); godzina 14 - historia sztuki (poziom rozszerzony).

14 maja (czwartek): godzina 9 - informatyka (poziom rozszerzony); godzina 14 - język ukraiński (jako język obcy) - poziom rozszerzony i dwujęzyczny.

14 maja (piątek): godzina 9 - geografia (poziom rozszerzony); godzina 14 - języki mniejszości narodowych (poziom rozszerzony).

18 maja (poniedziałek): godzina 9 - historia (poziom rozszerzony); godzina 14 - język francuski (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny).

19 maja (wtorek): godzina 9 - fizyka (poziom rozszerzony); godzina 14 - język hiszpański (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny).

20 maja (środa): godzina 9 - język polski (poziom rozsze-

rzony); godzina 14 - język włoski (poziom rozszerzony; poziom dwujęzyczny).

21 maja (czwartek): godzina 9 - języki mniejszości narodowych (poziom podstawowy); godzina 9 - chemia w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom rozszerzony); godzina 10.35 - fizyka w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom rozszerzony); godzina 12.10 - biologia w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom rozszerzony); godzina 13.45 - historia w języku obcym dla absolwentów szkół lub oddziałów dwujęzycznych (poziom rozszerzony).

Matury ustne odbędą się one w następujące dni: język polski: 8-9, 11-14, 18-23 oraz 28-30 maja (15 dni); języki mniejszości narodowych języki obce nowożytnie język łemkowski język kaszubski: od 7 do 30 maja (z wyjątkiem 10 maja, 17 maja oraz 24 maja).

REKLAMA

0011485749



UNIWERSYTET
RADOMSKI

BEZPŁATNE STUDIA

Stacjonarne



www.uniwersytetradomski.pl

REKLAMA

0011488558



PSK Politechnika Świętokrzyska

Tu zaczyna się Twój wpływ!



REKLAMA

0011486861



ANS KIELCE

**AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH**

Oferta studiów dziennych i zaocznych:
KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość

Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl

 @ANSKielce  @ANSKielce



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

WIKTOR DŁUGOSZ I INNI Na trybunach

Industria Kielce wśród w meczu Ligi Mistrzów podejmowała Sporting Lizbona. W Hali Legionów przez całe spotkanie była fantastyczna atmosfera i powody do radości po zwycięstwie 39:33. Spotkanie obejrzało wiele znanych osób, między innymi Radosław Wasiaś, wiceprezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce, Karol Bielecki - olimpijczyk, legenda tej dyscypliny sportu, Wiktor Długosz - piłkarz ekstraklasowej Korony Kielce. Byli także ksiądz biskup Marian Florczyk, ksiądz Krzysztof Banasik i ksiądz Dariusz Sieradzy. Nie zabrakło Macieja Jakubczyka, przewodniczącego Rady Miasta Kielce i kieleckiego radnego Arkadiusza Ślipikowskiego. Byli też ludzie biznesu Stanisław Rupniewski - prezes kieleckiej firmy Supon czy Janusz Salwa, znany przedsiębiorca z powiatu kieleckiego,

JACEK WIATROWSKI Ale jazda

- Czy to ostatni taniec z narztami w tym sezonie w Sabat Krajno Park Rozrywki i Miniatur? Wielkie brawa dla Zenona Dańdy i jego ekipy za przygotowanie stoku i kończący się sezon - napisał znany kielecki

fan szusowania i biegania, Jacek Wiatrowski, właściciel kancelarii audytorskiej. A właściciel Parku zaprasza w sobotę i niedzielę od godziny 10, oraz na sobotnią nocną jazdę.

RAFAŁ ZAWIERUCHA Dobry film

- Gdzie kończy się chęć czynienia dobra, a zaczyna czynienie zła, nawet mimo najlepszych intencji? Tego typu pytania stawia film „Good Boy”, w reżyserii Jana Komasy i produkcji Jerzego Skolimowskiego. Aktorstwo, muzyka, zdjęcia - majstersztyk, światowy poziom - ocenia, zaproszony na kinową premierę Rafał Zawierucha, znany aktor pochodzący z Kielc.

DARIUSZ MERESIŃSKI, PAWEŁ NIEDŹWIEDŹ Kropla życia

- Krew darem życia. Warto pomagać - zachęca w Internecie burmistrz Daleszyc, Dariusz Meresiński, który po raz kolejny, wraz z innymi mieszkańcami gminy, stawiał się na apel Regionalnego Centrum Krwi dawaństwa i Krwiolecznictwa. Podobnie uczynił Paweł Niedźwiedź, burmistrz Sandomierza, uczestnicząc w akcji na rzecz kobiet „Oddaj krew za babeczkę”.



SEBASTIAN KĘDZIERSKI, MAREK RUSZKOWSKI Docenieni

W środę 4 marca w Studenckim Klubie Wspak w Kielcach odbyła się 14. Gala Nagród Środowiska Akademickiego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Podczas

tego wyjątkowego wydarzenia studenci i doktoranci nagrodzili osoby wykazujące się szczególnym wsparciem, empatią oraz pasją w pracy dydaktycznej. Tytuł Wykładowca Roku 2025 trafił do znanego lekarza - otrzymał go znany lekarz Sebastian Kędziński, pracujący jako wykładowca na wydziale lekar-

skim. Tytuł Przyjaciół Doktoranta trafił do profesora Marka Ruszkowskiego. Tytuły Przyjaciół Studenta otrzymali: Katarzyna Górczyńska, doktor Sebastian Stankiewicz oraz Józef Jaguś. Laureatom gratulowały władze uczelni z rektor uczelni, profesor Beata Wojciechowska na czele - na zdjęciu wrę-

cza nagrodę doktorowi Sebastianowi Kędzińskiemu. Uroczystość uświetnił koncert znanego wokalisty Andrzeja Piasecznego - absolwenta, ambasadora a obecnie też wykładowcy uczelni. Towarzyszyły mu doktor Katarzyna Lisowska - Wykładowca roku 2024, znana z pracy na Uniwersytecie i Julia Waglewska.



TERESA BIELIŃSKA Fest teściowa

- Z okazji Twojego święta życzy Ci wszystkiego, co najlepsze Twój ulubiony manager i jeszcze lepszy zięć, oraz Twój wielki fan - z przekonania! Niech świat oddaje Ci to, co Ty dajesz innym: radość, siłę i pozytywną energię! - takie życzenia skierował do cenionej kieleckiej aktorki Teresy Bielińskiej, z okazji jej urodzin, Adrian Pacholec, menager Teatru TeTaTeT. Od kilku lat państwo Bielińscy wraz z rodziną z powodzeniem prowadzą ten teatr.



EMILIA WIJAS The Voice Kids

W najbliższym odcinku programu The Voice Kids w sobotę 7 marca zobaczymy 12-letnią Emilkę Wijas z Kielc. To 12-latkę o wielu talentach, na scenie czuje się jak ryba w wodzie. Na co dzień kształci się w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach, gdzie rozwija swój warsztat w klasie oboju u Emilii Ogonowskiej i Janusza Pietrzyka. Swoje umiejętności wokalne szlifuje pod okiem Patrycji Michalskiej w Studio Dźwięku.



EDYTA HERBUŚ 45 urodziny i dobry nastrój

- Dziś otwieram serce na wszystkie wspaniałości nowego roku życia. Dziękuję, że tu ze mną jesteście! - napisała do fanów w mediach społecznościowych, 26 lutego, w dniu swoich 45 urodzin, utytułowana tancerka i aktorka Edyta Herbuś, pochodząca z Kielc, zamieszczając swe powabne zdjęcia, autorstwa Patrycji Planik, dowodząc, że prawdziwa uroda nie przemija.

MICHAŁ KĘDZIORA One dla nich

Michał Kędziora słynny Mr.Vintage, o którym mówi się „profesor Miodek mody męskiej”, mieszkający koło Kielc autor książek „Rzeczowo o modzie męskiej”, oraz poradnika „Jak się ubrać”, twórca najpopularniejszego bloga o modzie męskiej gościł w filii numer 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach. Oczywiście, na spotkanie ze stylistą przyszły głównie kobiety, gdyż to one wiedzą, na której półce leżą skarpetki i doradzają, co włożyć na imprezę.



PIOTR RESTECKI Na zamku

Piotr Resteck, ceniony gitarzysta pochodzący z Kielc, przedstawił swój najnowszy utwór „Notturno Con Fuoco” wraz z towarzyszącym mu teledyskiem. Artysta zdecydował się nakręcić materiał w imponującym, historycznym miejscu - ruinach zamku Krzyżtopór w Ujeździe, w powiecie opatowskim. Kompozycja nagrana została na nowo nabytej przez artystę harfowej gitarze, co nadaje utworowi niepowtarzalnego charakteru. Piotr Resteck obecnie mieszka z żoną i córkami w gminie Zaganańsk w powiecie kieleckim.





MAGDALENA
WALIGÓRSKA-LISIECKA

Będzie głośny powrót

- Obowiązkowa fotka z planu nowej produkcji- tak podpisała to zdjęcie lubiana aktorka Magdalena Waligórska-Lisiecka, pochodząca z Jędrzejowa, znana najbardziej z roli Wioletki w „Ranczu”. W tej roli, i w tym serialu pojawi się znów, gdyż popularna, komediowa telenowela wraca na ekrany w sześciu nowych odcinkach, w 2026 roku. Ma mieć tytuł „Zemsta więdźm”.

FOT. ARCHIWUM

EWA NAPORA

Na planie

- Nowe odcinki serialu „Szpitala świętej Anny” miały w TVN premierę 2 marca. Zapraszam do oglądania. Uważam, że są świetne, a także świetna obsada aktorska. Jestem w jej gronie, gram lekarza Szpitalnego Oddziału Ratunkowego ze wspaniałymi osobami na planie, takimi jak Katarzyna Bujakiewicz- napisała w mediach społeczno-ściowych Ewa Napora, z gminy Secemin w powiecie włoszczowskim, którą oglądać można w wielu filmach.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

BERNARD SOLECKI

Słynny doktor na emeryturze

Doktor Bernard Solecki przeszedł na emeryturę. Pożegnanie w 21. Wojskowym Szpitalu Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnym w Busku wypadło wyjątkowo okazale. Doktor Solecki ma 71 lat. W szpitalu przepracował 40 lat, przez 30 lat nim kierował. W tym roku placówka obchodzi 90 urodziny. - Szanowny Panie Dyrektore, pragniemy z głębi serca podziękować Panu za 30 lat niezwykłego, pełnego oddania i mądrości kierowania naszym Szpitalem. Pańskie przywództwo to nie tylko lata pracy, lecz przede wszystkim tysiące gestów i decyzji podejmowanych z myślą o dobru drugiego człowieka. Dziękujemy za Pana wielkie i ciepłe serce, za wyrozumiałość i wrażliwość - napisał personel.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

TOMASZ KAROLAK

Odbudowuje relację

Historia związku popularnego aktora i modelki Violi Kołakowskiej jest bardzo burzliwa. Para dwukrotnie schodziła się i rozstawała, doczekała się też dwójki dzieci - córki Leny i syna Leona. Karolak nawet oświadczył się swej wybrance na scenie teatru, ale do ślubu nigdy nie doszło. Choć aktor zadeklarował ostatnio, że rozstał się z modelką na zawsze, teraz magazyn „Na Żywo” poinformował, powołując się na menedżera Karolaka, że byli partnerzy znów są razem - „chcą budować swoją przyszłość i wszystko jest na dobrej drodze do tego, by było między nimi dobrze”. W rozmowie z Pudelkiem Mikołaj Jakubowski dodał: - Wszystko zmierza w dobrą stronę - ku odbudowie relacji rodzinnych.

AGATA RUBIK

Trochę się martwi

Trzy lata temu rodzina Rubików wyprowadziła się z Polski i osiedliła w Miami na Florydzie. Żona słynnego kompozytora od tamtej pory regularnie pokazuje swą codzienność na Instagramie. W jej relacjach często obecna jest starsza córka Helena. Ostatnio Agata Rubik pokazała fanom nagranie, na którym odbiera nastolatkę ze szkoły. Przy okazji pokusiła się o refleksję: „Jak patrzeć na to, ile Helena robi w szkole i po szkole, mam wrażenie, że za moich czasów większość dzieci jednak się obijała. Szczerze mówiąc, jako mama trochę się martwię, ale poza tym, że mało śpi, świetnie sobie radzi” - napisała.

OLGA FRYCZ

Musi wyklądać hajs

Celebrytka niedawno urodziła kolejne dziecko, a teraz pochwaliła się na Instagramie, że wraz z ukochanym Albertem Kosińskim stawiają dom w Warszawie. Frycz umieściła kilka fotografii z placu budowy - na razie widać wytyczoną granicę działki i pierwszą warstwę betonu. „Produkcja ścian startuje dziś. To ważny moment każdego naszego projektu! Jak dobrze, że ja nic nie muszę. O nic się nie muszę



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Magdalena Boczarska w „Tańcu z gwiazdami” nie chce się integrować ze skandalistką Natsu

martwić. Wszystko przejął Mateusz, który jest genialnym wykonawcą. Ja mam zero stresu. Do moich obowiązków należy wybór koloru drzwi i okien, no i wykładanie hajsu” - napisała.

ROKSANA WĘGIEL

Zachwyciła swoją mamą

Młoda piosenkarka odwiedziła niedawno rodzinny dom w Jaśle, ponieważ jej mama obchodziła 43. urodziny. Roxie oczywiście wrzuciła do sieci kilka zdjęć z imprezy. Edyta Węgiel świętowała skromnie, w gronie rodziny: uroczystość odbyła się w domu, a gości było niewiele. Na wspólną fotografię załapali się wszyscy najbliżsi wokalistki: mama Edyta i tata Rafał, młodszy bracia Maks i Tymoteusz oraz mąż Kevin. Rodzinka zapozowała wspólnie z kotem, eleganckim tortem, a także bukietem urodzinowych kwiatów. Między Roksaną a jej mamą są 22 lata różnicy - lecz tego czasu totalnie nie widać. Wielu internautów zauważyło, że obie panie wyglądają nie jak mama z córką, ale jak siostry.

MAGDALENA BOCZARSKA

Nie chce się integrować

Według bukmacherów faworytką rozpoczętej niedawno tegorocznej edycji „Tańca z gwiazdami” jest Natsu. To jedna z najbardziej rozpoznawalnych influencerów młodego pokolenia. Jej kariera przeszła

jednak poważny kryzys w 2021 roku, gdy do sieci wyciekły jej nagie zdjęcia i nagrania. Wtedy też okazało się, że w przeszłości pracowała „na kamerkach”. Ta niechlubna przeszłość 28-latkę ma być problemem dla jej konkurentki z parkietu Magdaleny Boczarskiej. Jak ustalił Pudelek, aktorka nie kryje swojego oburzenia, że ktoś o takim „dorobku” bierze udział w tym samym programie co ona. Potwierdziło to serwisowi kilka osób związanych z produkcją show. - Kiedy się spotykają, nie zamieniają ze sobą słowa - twierdzi informator Pudelka.

MAŁGORZATA TOMASZEWSKA

Wzruszyła się wsparciem

Mama popularnej prezenterki od wielu lat mieszka na stałe w Dubaju. Nic więc dziwnego, że Tomaszewska przeraziła się, kiedy rozpoczęła się wojna. Katarzyna Calińska-Tomaszewska okazała się jednak szybsza niż rakiety obu państw. Prezenterka poinformowała na Instagramie, że jej mama szczęśliwie zdążyła opuścić Zjednoczone Emiraty Arabskie. „Moja mami w Polsce. Przyleciała w piątek - w ostatnim dniu przed zamknięciem lotnisk w ZEA. Do stałam setki wiadomości z pytaniami, czy jest bezpieczna. Od osób bliskich, dalszych, a nawet takich, z którymi nie miałyśmy kontaktu od lat. Wzruszyło mnie to. Bo w takich momentach najmocniej czujesz, czym jest bliskość, troska i obecność” - napisała.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom i szczerym rozmowom. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na finansach i domowych sprawach. Horoskop na dziś mówi, że spokój oraz cierpliwość przyniosą bardzo dobre efekty.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe wiadomości mogą zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na piątek radzi zachować elastyczność i otwartość na dialog.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć chwilę na odpoczynek oraz szczerą refleksję.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Ktoś doceni dzisiaj Twoje zaangażowanie. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry moment, by pokazać talent oraz inicjatywę.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządek w obowiązkach da Ci poczucie kontroli. Horoskop dzienny na piątek wyraźnie zapowiada, że mały detal okaże się kluczowy.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje nabiorą dziś znaczenia. Horoskop dzienny radzi postawić na kompromis oraz delikatność w słowach.

Panna (23.08 - 22.09)

Intensywny dzień sprzyja działaniu. Horoskop na dziś radzi nie bać się trudnych tematów i odważnych kroków.

Waga (23.09 - 22.10)

Pojawi się okazja do rozwoju lub podróży. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że optymizm otworzy przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi skupić się na celu i nie przejmować się drobiazgami.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywne pomysły zaskoczą otoczenie. Warto dziś zaufać swojej oryginalności. Horoskop na dziś wróży, że dobrze na tym wyjdiesz.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny na piątek to wskazówka, by zadbać o równowagę między pracą a odpoczynkiem.

polski skoczek narciarski

objaw przeziębienia

zabiegi, usiłowania

złoty Zeusa Antiope

grzybki w occie

człowiek-nie-toperz

namaszczenie biskupa

wykrzyknik w matematyce

pas ziemi uprawnej

Cezary z „Przedwiośnia”

kuchenna przyprawa

cykliczna forma muzyczna

córki Atlasa i Plejony

budka na bazarze szkoda

strój Sarmaty

karciana gra hazardowa

zabronienie

warzywo ko-rzenne manna

wyspa w Indonezji

królowski fotel

archipelag z Guam

operowy kłacz siepacza, oprawca

drapieżny delfin Mistrzów

dawny szkic, rysunek

wśród sztuców

wyślany w kopcach

żywy taniec rosyjski

indyjski stan państwa semickie

wesoła zabawa

ostrowy w szpitalu

śledzenie, pilnowanie

część dworca kolejowego

odpad z cukierni

„...Tadeusz”, poemat mityczny syn Dedala

moment pędu imię kobiece

zespół Marka Grechuty poemat epicki rozdział Koranu

królewski fotel

operowy kłacz siepacza, oprawca

typ Poloneza serce lub nerka

żydowski placek

drugi okres mezo-zoiku

indyjski stan państwa semickie

starszy od kapitana

swojak, ziomek

leci do światła bagienna mgła

„...Tadeusz”, poemat mityczny syn Dedala

bizantyjski obraz

zespół Marka Grechuty poemat epicki rozdział Koranu

rytm bicia serca

malżonka Warsa

imię Thurman, aktorki

plonie w świecy

żydowski placek

Edgar, francuski malarz

atak szału

sąsiad Kuwejt mityczny wąż Inków

bożek z łukiem i strzałami miejscowa akcja „Dżumy”

niszczy żelazo

okularnik indyjski

20

imię Lipnickiej, piosenkarki

syn Adama i Ewy wynik dzielenia

urodziwa dziewczyna

Gene, aktor z filmu „Francuski łącznik”

krzywa na wykresie

kończy grecki alfabet stolica Senegal stragan

klęcząca postać w sztuce

bohaterka powieści Zoli

ukraiński bajarz ludowy

kawa w proszku

rudel statku zaleta, cnota

zespół Marka Grechuty poemat epicki rozdział Koranu

syn Izaaka i Rebeki

rodzaj mierzwi

kłoda drewna

Wielka Koralowa

18

wirująca zabawka, fryga

drogocenna rzecz

szczypki na podpałkę

zielen na pustyni

spód kubka

tętno główne

niepokojące, obawy

Kościszki w Australii

pospolite kłamstwo

nie pion i nie poziom

roślina nadwodna

jednostka pracy i energii

szal jak wąż

rodzaj kilofa

upiększa twarz kobietą

zimny francuski wiatr

uchwyt przy tokarce

tnie kłody na deski

bezpieczne schronienie

wieżni idej

zasada, reguła

zwiewna tkanina

ostry brzeg

forma odlewnicza

przedmiot przynoszący szczęście

smok latający

uszkodzenie ciała

zamieszkała w raju

katolickie nabożeństwo

stopień, ocena

szturm, natarcie sufitu, powała

torbacza Ameryki

roślinny symbol zdrowia

droga dla pociągu

ogół czasopism

11

12

13

14

15

16

17

19

21

22

23

24

25

26

27

28

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

AUTOPROMOCJA

0111454732

Echo Dnia

w prenumeracie z Tele Magazynem

12 312 53 88

TELEMAGAZYN

PLUS VOD

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – myśl Nikołaja Gogola.

ROZWIĄZANIE: PRAWDĘ ZWYKŁO SIĘ MÓWIĆ W GNIEWIE.

eprasa.pl 3a0483ef24

Paweł Wąsek: Chcę pracować, i walczyć o największe sukcesy

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Rozmawiamy z Pawłem Wąskiem, wicemistrzem olimpijskim z Mediolanu w skokach narciarskich w konkursie duetów.

Emocje po igrzyskach już opadły?

Szybko wróciliśmy do swoich obowiązków. Mistrzostwa Polski w Wiśle, potem loty w Bad Mitterndorf, więc tak naprawdę nie było jeszcze wolnego czasu, żeby nacieszyć się medalem. Igrzyska ciągle jednak czuję, bo te emocje i to, co się dzieje dookoła mnie jest zupełnie nowym doświadczeniem. To jest bardzo intensywny, ale przyjemny czas. Odpocznę po sezonie.

Za wywalczenie srebrnego medalu w konkursie duetów z Kacprem Tomasiakiem otrzymasz od Polskiego Komitetu Olimpijskiego 200 tysięcy złotych oraz 200 tysięcy w tokenach. Od Ministerstwa Sportu na twoje konto wpłynie prawie 80 tysięcy złotych, ale też stypendium, niemal 450 tysięcy. Jak wykorzystasz te pieniądze?

Dla mnie to będzie bardzo duże zabezpieczenie i wsparcie, za co jestem wdzięczny. Niestety, w skokach jest tak, że nie zawsze pieniądze są, a jak ich nie ma, to trzeba sport



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Paweł Wąsek i Kacper Tomasiak zdobyli srebrny medal olimpijski w konkursie duetów w skokach narciarskich

łączyć z pracą, co odbija się na wynikach, albo zrezygnować z kariery. Takich przypadków w naszym kraju było sporo.

Przeszedłeś długą i trudną drogę, by stanąć na olimpijskim podium. W 2014 roku zaliczyłeś bardzo groźny wyglądający upadek, jeszcze jako junior, przeskoczek przed zawodami Pucharu Świata w Wiśle. Potem wracalesz do skakania, zaczynając od ośmiometrowego obiektu, razem z trenerem Janem Szturcem.

To była ciężka droga, ale w sporcie nie ma łatwych dróg. W sporcie każdy musi

przejsć tą trudną, aby zdobyć medal. Jestem wdzięczny osobom, którzy w tym trudnym okresie wspierali mnie i dodawali siły. Dzięki nim, nie poddałem się i nie załamałem. Taki sukces jak srebro podczas igrzysk potrafi wynagrodzić cały trud.

Czy dziś, gdy siadasz wysoko na skoczni na belce startowej, wciąż myślisz o tym nieszczęśliwym wypadku? On wywołał u ciebie traumę na blisko dziesięć lat, potrzebowałeś pomocy psychologa.

Zdarzają się takie pojedyncze przypadki, zwłaszcza wtedy, gdy warunki nie są najlepsze. Taka jest jednak nasza dyscy-

plina, że nie zawsze wszystko jest zależne od nas, a dużą rolę odgrywa też pogoda. Na co dzień nie mam jednak z tym najmniejszego problemu i cieszę się skokami.

Jakie masz plany na najbliższą przyszłość?

One się właściwie nie zmieniają. Chcę dalej pracować, rozwijać się i walczyć o największe sukcesy. Tę pewność, którą zyskałem podczas igrzysk olimpijskich, chciałbym przekładać na treningi i dobrą dyspozycję w zawodach, żeby być jeszcze lepszym zawodnikiem.

W poprzednim sezonie byłeś liderem polskiej kadry, w tym - poza igrzyskami - forma dała ci się od twoich i kibiców oczekiwać. W nowym sezonie postarasz się wrócić do szerokiej światowej czołówki skoków i powalczyć o czołową dziesiątkę klasyfikacji generalnej Pucharu Świata?

Oczywiście, że tak. Zawsze mam ambitne cele i będę walczył o jak najwyższe miejsca w poszczególnych konkursach, które mam nadzieję, na koniec sezonu dadzą mi wysoką pozycję w klasyfikacji generalnej. Do treningów wracamy najprawdopodobniej w połowie kwietnia i zrobię wszystko, aby wrócić w sezonie zimowym jak najlepiej przygotowanym. ©@

Trener Korony Kielce: Chcemy się zrehabilitować za porażkę z Motorem

Maciej Barwinek
maciej.barwinek@polskapress.pl

W sobotę, 7 marca, piłkarze Korony Kielce rozegrają na Exbud Arenie mecz 24. kolejki PKO BP Ekstraklasy, rywalem zespołu z Kielc będzie Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Początek o godzinie 14.45.

Podopieczni Jacka Zielińskiego w 23. kolejce przegrali na wyjeździe z Motorem Lublin 0:2. W sobotę, 7 marca, czeka ich domowe spotkanie z Bruk-Betem Termalica Nieciecza.

Sytuacja kadrowa przed meczem z Bruk-Betem wygląda nieźle. W kadrze nie będzie jedynie Konrada Matuszewskiego, który co prawda już trenuje z zespołem ale nie jest jeszcze w 100 procentach gotowy, po kontuzji której doznał w meczu z Radomiakiem Radom.

Do walki o pierwszy skład wraca za to Pau Resta, który doszedł już do siebie po operacji złamanego nosa. Obrońca, który ucierpiał w meczu 20. kolejki PKO BP Ekstraklasy z Zagłębiem Lubin, trenuje już bez maski i będzie brany pod uwagę przy ustalaniu wyjściowej jedenastki. W pełni sprawny jest także już Dawid Błanik, który ostatnio zmagał się bólem pleców.

Dla Korony Kielce mecz z Bruk-Betem Termalica Nieciecza będzie okazją do powrotu na zwycięską ścieżkę i szansą by wreszcie zdobyć 3 punkty przed własną publicznością. Kielczanie na Exbud Arenie nie zdobyli trzech „oczek” już od 6 spotkań, a ostatnie domowe zwycięstwo zanotowali bardzo dawno - 27 września 2025 roku pokonali 3:0 Lechię Gdańsk.

- Chcemy się zrehabilitować za porażkę z Motorem bo już długo czekamy na domowe zwycięstwo - powiedział Jacek Zieliński.

Szkoleniowiec odniósł się również do tego, że w ostatnich spotkaniach Koronie jest trudno o rozegranie dwóch równych połów. - Znaleźliśmy wiele punktów, które należy poprawić, żeby zagrać dwie równe połowy. Pracowaliśmy nad nimi i mam nadzieję, że pokażemy to w sobotę. Drużyna jest bardzo zmobilizowana i skoncentrowana, zrobimy wszystko, żeby wygrać ten mecz - mówił.

Podkreślił także, że Termalica potrafi napsuć krwi rywalowi i mimo ostatniego miejsca w tabeli nie można jej lekceważyć. - Termalica to bardzo doświadczony zespół, potrafiący zagrać niewygodnie dla przeciwnika. Tu nie będzie łatwego meczu, jest to spotkanie dużej wagi ze względu na sytuację w tabeli. Ja jednak głęboko wierzę w chłopaków i zwycięstwo - mówił Jacek Zieliński.

Jak zaznaczał, kluczowe w tym spotkaniu mogą być stałe fragmenty gry. - Stałe fragmenty do tej pory wychodziły nam naprawdę dobrze, ale Termalica również jest groźna w tym elemencie. Myślę, że mogą być one kluczowe do przechylenia szali zwycięstwa - mówił trener.

W drugiej części konferencji na pytania dziennikarzy odpowiadał bramkarz Korony Xavier Dziekoński. - W drużynie nie ma nerwów, ale po dwóch ostatnich porażkach widać, że przeciwnicy z dołu tabeli trochę się do nas zbliżyli, jednak my patrzymy tylko w górę. Musimy wreszcie się przełamać i zacząć wygrywać seryjnie - mówił gólkiper.

Bramkarz Korony mówił również, że zespół wyciągnął wnioski z ostatnich porażek. - W tych spotkaniach traciliśmy takie bramki, które wcześniej się nam nie zdarzały. Pora na powrót do naszych ustawień fabrycznych z jesieni - dodawał Dziekoński. ©@



FOT. PIOTR POLAK/PAP

Trener Jacek Zieliński liczy na to, że w meczu z Bruk-Betem Korona przełamie domową niemoc

Biało-Czerwoni powalczą o medale i punkty

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Skoczkowie oraz łyżwiarze szybcy będą w weekend rywalizować w zawodach Pucharu Świata i mistrzostwach świata. Na starcie medalistów igrzysk z Mediolanu.

W fińskim Lahti na piątek i sobotę zaplanowano konkursy indywidualne mężczyzn, a na niedzielę konkurs duetów. Piątkowe zawody postanowiono zorganizować dodatkowo w zamian za konkurs w Ruce na początku sezonu, którego nie udało się przeprowadzić ze względu na zbyt silny wiatr.

Prowadzący w klasyfikacji generalnej Słoweniec Domen Prevc już podczas tego weekendu może zapewnić sobie Kryształową Kulę. W klasyfikacji generalnej ma 1814 pkt. Drugi Japończyk Ryoyu Kobayashi traci do niego 761 pkt.



FOT. PAP

Władimir Siemirunnij z Zimowych Igrzysk Olimpijskich Mediolan-Cortina wrócił ze srebrnym medalem

Do końca sezonu zostało jeszcze osiem indywidualnych konkursów - po dwa w Lahti, Oslo, Vikersund i Planicy.

Polski Związek Narciarski wciąż nie ogłosił składu reprezentacji na zawody w Lahti, ale możliwe, że znajdzie się w nim trzykrotny medalista Kacper Tomasiak, który w czwartek

uczestniczył w konkursie indywidualnym w mistrzostwach świata juniorów w norweskim Lillehammer. Niewykluczone, że z Norwegii szybko przemieści się do Finlandii i dołączy do kadry trenera Macieja Maciusiaka.

Mistrzostwa świata w wielobojach, które potrwają do niedzieli zakończą międzynarodowy sezon w wykonaniu pan-

czenistów. W holenderskim Heerenveen wystartują również Polacy z Władimirem Siemirunnijem i Damianem Żurkiem na czele, którzy mogą włączyć się do walki o podium.

W wieloboju sprinterskim zobaczymy przynajmniej pięcioro Polaków. Poza Żurkiem wystartują Marek Kania, a także Kaja Ziomek-Nogal, Martyna Baran i Karolina Bosiek. Niewykluczone, że ostatecznie wystąpi też Piotr Michalski, który zajmuje pierwsze miejsce na liście rezerwowej. Od soboty do gry o medale MŚ wkroczą zaś specjaliści od średnich i długich dystansów, którzy zmierzają się w „dużym” wieloboju, obejmującym rywalizację na 500, 3000, 1500 i 5000 m wśród kobiet oraz 500, 1500, 5000 i 10 000 m u mężczyzn. W tych zawodach wystartuje dwoje Polaków, Siemirunnij oraz Zofia Braun.

SPORT

www.sportowy24.pl

Trener Industarii: Od lutego gramy bardzo dobrze, ale stąpamy twardo po ziemi

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. - Chcę pochwalić moich zawodników, bo od lutego gramy bardzo dobrze. Ale stąpamy twardo po ziemi - mówił po zwycięskim spotkaniu Talant Dujsebajew, trener Industarii.

- Chcieliśmy dwóch punktów, żeby wyprzedzić Sporting. To się udało. Popelniliśmy błędy, graliśmy dobrze w ataku, nie pozwoliliśmy przeciwnikom zdobyć ponad 35 goli - w tym meczu było wszystko. Graliśmy w różnych ustawieniach i chcę pochwalić moich zawodników, bo od lutego gramy bardzo dobrze. Ale stąpamy twardo po ziemi - mówił po meczu Talant Dujsebajew, trener Industarii.

- To był trudny mecz przeciwko jednej z najlepszych drużyn w Europie i do tego w świetnej atmosferze. To nie był nasz najlepszy występ, mieliśmy dużo problemów w defensywie, notowaliśmy straty, nie wykorzystaliśmy wielu dogodnych sytuacji rzutowych i zarobiliśmy za dużo dwuminutowych kar w pierwszej połowie. Dopuszciliśmy do różnicy pięciu, sześciu goli i trudno przy takiej różnicy wrócić nam było do meczu. W drugiej połowie gospodarze dobrze zarządzali tą różnicą i zasłużenie wygrali. My musimy walczyć do końca o najlepsze miejsce w grupie i przygotowy-

wać się do meczu w następnej kolejce z Dinanem Bukareszt - podsumował spotkanie Ricardo Costa, trener Sportingu Lizbona, którego słowa cytujemy za klubową stroną Industarii.

- To był fantastyczny mecz od pierwszej do ostatniej minuty. Oczywiście przytrafiło się kilka słabszych momentów, ale najważniejsze jest zwycięstwo. Celem było wygrać większą różnicą niż czterech bramek, ale też chcemy wygrać w Kolstad i dać sobie szansę na awans na trzecie miejsce. Bracia Costa są niesamowici, potrafią zrobić wszystko, oddają po kilkanaście rzutów, jednak nasza obrona była lepsza - powiedział cytowany przez klubową stronę Aleks Vlah, rozgrywający kieleckiej drużyny.

- Kielczanie byli od nas lepsi. W drugiej połowie mieliśmy kilka okazji do zdobycia bramek i gdybyśmy je wykorzystali, to być może mecz wyglądałby inaczej. Gospodarze byli bardziej agresywni, skuteczni, straciliśmy zbyt dużo goli z dziewiątego metra. Ciężko się gra na wyjeździe przy tak dużej stracie bramek, jestem rozczarowany, ale mamy przed sobą ważne mecze i musimy o dzisiejszym spotkaniu zapomnieć. Mamy już awans do następnej rundy i uważam, że najważniejszym będzie przystąpić do fazy play-off EHF Ligi Mistrzów zdrowymi - powiedział Martin Costa, rozgrywający Sportingu Lizbona. ©©



Talant Dujsebajew był dumny z postawy swojej drużyny w meczu Ligi Mistrzów ze Sportingiem Lizbona

PIŁKA RĘCZNA

Szkoła Mistrzostwa Sportowego Związku Piłki Ręcznej w Polsce w Kielcach w dniach 27-28 marca organizuje Dni Otwarte. Odbędą się one w formie zgrupowania. Szkoła zaprasza do Kielc obecnych uczniów klas ósmych szkół podstawowych zainteresowanych łączeniem nauki w liceum ogólnokształcącym z profesjonalnym szkoleniem w piłce ręcznej. DOR



FOT. SMS KIELCE

PIŁKA NOŻNA

Aleksandar Vuković został trenerem Widzewa Łódź
Aleksandar Vuković, były piłkarz i asystent trenera Korony Kielce, został szkoleniowcem Widzewa Łódź. Zastąpił na tym stanowisku Igora Jovičevića. DOR

Świetny mecz i wygrana Industarii w Lidze Mistrzów

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

Industria Kielce w środę, 4 marca, w 13. kolejce EHF Ligi Mistrzów po bardzo dobrej grze pokonała Sporting Lizbona 39:33.

Industria Kielce	39 (20)
Sporting Lizbona	33 (16)

Industria: Morawski 4/16, Ferlin 3/24 - Jędraszczyk, Olejniczak 1, Sićko 9, Kounkoud 2, Maqueda 3, Moryto 3, D. Dujsebajew 2, Karaliok 2, Vlah 4, Monar 3, Jarosiewicz 5, Nahi 5, Rogulski, Latosiński. Jeszcze przed rozpoczęciem czwartkowego spotkania 13. kolejki fazy grupowej EHF Ligi Mistrzów między Industarią Kielce a Sportingiem Lizbona stało się jasne, że pierwsze miejsce w grupie A zajmie Fuechse Berlin. „Lisy” wygrały bowiem na wyjeździe z Aalborgiem Handbold i przypieczętowały awans do ćwierćfinału z pierwszej pozycji w grupie A. Dlatego walka toczyć się będzie o miejsce trzecie, a chętnych do niego jest kilku. Przede wszystkim One Vespem oraz Industarią Kielce.

Początek spotkania był bardzo wyrównany, w 2 minucie był remis 2:2, a kilkadziesiąt sekund później gospodarze po raz pierwszy objęli prowadzenie - było 3:2, a druga bramkę w tym pojedynku rzucił Szymon Sićko.

W 12 minucie podopieczni Talanta Dujsebajewa prowadzili 8:6 po efektownej bramce Szymona Sićki z drugiej linii. Od 13 minuty i 10 sekundy goście grali



FOT. DAVID LUKASIK

Industria Kielce po świetnym meczu pokonała w środę w Hali Legionów Sporting Lizbona 39:33. Dylan Nahi zagrał bardzo dobry mecz, rzucił pięć bramek

w podwójnym osłabieniu, a od 13 minuty i 24 sekundy na ławce kar było trzech graczy Sportingu!

W 17 minucie i 10 sekundzie Industria miała już cztery bramki na plusie - było 13:9, a bramkę ze skrzydła rzucił Benoit Kounkoud. Kielecki zespół, niesiony wspaniałym dopinaniem kibiców, powiększał przewagę. W 24 minucie było 17:10.

Później nastąpił przerwany w grze gospodarzy, po trzech błędach w ataku goście zmniejszyli dystans do trzech trafień - 19:16 w 29 minucie. Ostatecznie po pierwszej połowie podopieczni Talanta Dujsebajewa prowadzili 20:16.

Pierwszą bramkę po przerwie rzucił świetnie dyspono-

wany Szymon Sićko i było to jego szóste trafienie w tym spotkaniu. Dwa kolejne dorzucił Dylan Nahi i Industria prowadziła 23:18. W 36 minucie bardzo ważną interwencję zapisał na swoim koncie Adam Morawski, który obronił rzut karny.

W 38 minucie z grymasem bólu na twarzy boisko opuścił Daniel Dujsebajew, który podczas jednej z akcji doznał kontuzji. W 50. minucie po wideoweryfikacji tureccy sędziowie zdecydowali się ukarać czerwoną kartką Yahoza Mogę za uderzenie w twarz Jorge Maquedy. W 51 minucie Adam Morawski obronił drugi rzut karny w tym spotkaniu wykonany przez Francisca Costę,

a po drugiej stronie Szymon Sićko pokonał Kristensena i Industria prowadziła już 32:26.

W 57 minucie Industria prowadziła 36:30 i miała piłkę. Z kola trafił Theo Monar i stało się jasne, że podopieczni Talanta Dujsebajewa wygrają to arcyważne spotkanie!

30. bramkę dla Sportingu zdobył z karnego Carlos Alvarez, ale Industria i tak prowadziła wówczas sześcioma, a po chwili siedmioma golami dzięki trafieniu Theo Monara. Końcówkę wszyscy kibice w Hali Legionów oglądali na stojąco i śpiewali „Cały świat już wie, Iskra wygrała mecz!”. Ostatecznie wynik meczu na 39:33 ustalił Arkadiusz Moryto. ©©

Z okazji Dnia Kobiet będą atrakcje dla pań

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

W niedzielę, 8 marca, w Hali Legionów odbędzie się mecz Orlen Superligi, w którym Industria Kielce zagra Rebudem KPR Ostrowią Ostrów Wielkopolski.

Spotkanie rozpocznie się o godzinie 12.30. Z okazji Dnia Kobiet organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla pań.

- Jesteśmy na drugim miejscu w tabeli i zakończymy na nim sezon zasadniczy, takie

są fakty. Mam nadzieję, że w niedzielę wygramy, a dla mnie każdy mecz jest ważny. Jest też ważny dla drużyny i klubu. Każdy pojedynek w Orlen Superlidze przygotowuje nas do tego, by na koniec sezonu być w najwyższej dyspozycji - powiedział Theo Monar, obrotowy Industarii Kielce.

Wszystkie panie klub zachęca do skorzystania z kodu „DZIEN-KOBIET” podczas kupowania biletu na niedzielny mecz. Wykorzystać go należy na stronie bilety.kielcehandball.pl, a wtedy uzyska się specjalny rabat - wej-

ściówka na to spotkanie będzie kosztować 1 złoty.

Na tym spotkaniu będzie kobieca eskorta - zawodników obu drużyn podczas prezentacji na początku spotkania wyprowadza panie. Co więcej, mecz 22. kolejki ORLEN Superligi pomiędzy Industarią Kielce, a Rebudem KPR Ostrowią sędziować będą kobiety - Sylwia Bartkowiak oraz Weronika Łakomy.

Na trybunach zasiądą zawodniczki klubów sportowych z Kielc i okolic - swój udział zapowiedziały przedstawicielki Korony Handball oraz zapa-

śniczki Znicza Chęciny. Oczywiście, kobiety dokonają symbolicznego pierwszego podania oraz wręczą nagrodę MVP.

Na około 60 minut przed pierwszym gwizdkiem w meczu rozpocznie się kolejna edycja targów Iskra Business. Kilkanaście firm będących sponsorami i partnerami klubu prezentować będzie kibicom swoje produkty oraz usługi.

A po ostatnim gwizdku wszystkie kobiety zostaną zaproszone na parkiet do zrobienia wspólnego grupowego zdjęcia z drużyną Industarii Kielce.

echo
kieleckieEcho
Dnia

www.echodnia.eu

Nr 10/2026

WYDARZENIE

**NORBI ZAPRASZA
NA DZIEŃ KOBIET
DO KIELC.
ATRAKCJE PRZEZ
CAŁY WEEKEND
I KONCERT
W NIEDZIELĘ
Strefa Imprez**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

INWESTYCJE

Dawna szkoła muzyczna w Kielcach zmieni się w mieszkania komunalne

Anna Gwóźdź
Kielce

Przez lata stała pusta, mimo kilku prób sprzedaży przez miasto. Teraz budynek przy ulicy Głowackiego 7 w Kielcach dostanie drugie życie - powstanie tu osiem mieszkań komunalnych, dwu- i trzypokojowych.

Prezydentka Agata Wojda poinformowała, że miasto pozyskało prawie 3 miliony złotych dofinansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego. To bezzwrotna dotacja, która pokryje 80 procent kosztów remontu. Całkowita wartość inwestycji przekracza 3 miliony 300 tysięcy złotych, a pozostałe niecałe 680 tysięcy złotych dołoży samorząd z własnych środków. Pieniądzy nie trzeba oddawać, ale miasto musi je przeznaczyć zgodnie z celem programu - czyli wyłącznie na przygotowanie mieszkań komunalnych.

Nie jest to jednak nowy pomysł. O takiej przebudowie mówiło się już kilka lat temu. Miasto zleciło wtedy przygotowanie dokumentacji projektowej i uzyskało pozwolenie na budowę. W 2024 roku wniosek o dofinansowanie był już pozytywnie zakwalifikowany, a samorząd czekał jedynie na pieniądze, które pozwolą ruszyć z inwestycją. Teraz te pieniądze w końcu się pojawiły. Miejski Zarząd Budynków, który zarządza obiektem, szykuje się do ogłoszenia przetargu na wykonanie prac remontowych. - Liczymy na to, że jeszcze w lipcu będziemy mogli rozpocząć inwestycję. Na realizację całości mamy 36 miesięcy, ale mam nadzieję, że uda się zrobić to szybciej - mówi dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków, Ewelina Jastrzębska.



Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Ewelina Jastrzębska prezentuje pomieszczenia przy Głowackiego

Co konkretnie się zmieni w środku? Zaadaptowane na mieszkania zostaną pierwsze i drugie piętro. Na parterze pozostanie funkcja użytkowa - mają tam dalej działać kościół ewangelicki i fundacja Tymipowiedź. To właśnie za ich sprawą stwierdzenie, że budynek jest całkowicie nieużytkowany, byłoby nieprawdziwe - parter żyje, wyższe kondygnacje od piętnastu lat niszczej jednak w ciszy. Po remoncie wejścia będą wyraźnie oddzielone: dla przyszłych lokatorów - od strony dzie-

dzińca, dla korzystających z lokali na parterze - bezpośrednio od ulicy Głowackiego. Lokale mieszkalne zostaną wyposażone w prąd, wodę, instalację sanitarno-kanalizacyjną oraz nową stolarkę okienną i drzwiową - we wszystko, co potrzebne do normalnego funkcjonowania. Biuro mieszkalnictwa Urzędu Miasta dysponuje już listą oczekujących na przydział lokalu komunalnego. - Bardzo się cieszymy, że możemy ogłosić informację o nowych mieszkaniach komunalnych. Ulica Głowackiego zo-

stała niedawno wyremontowana, a dzięki nowym mieszkańcom będzie jeszcze piękniejsza - komentuje dyrektor Jastrzębska.

Przypomnijmy, że przebudowa Głowackiego miała miejsce w 2024 roku w ramach modernizacji śródmiejskich ulic. Ma to być przestrzeń z uspokojonym ruchem, większą ilością zieleni i elementami małej architektury, bardziej przyjazna dla pieszych i mieszkańców niż dla samochodów.

Budynek przy Głowackiego 7 ma za sobą długą i ciekawą historię -

zmieniał funkcję kilka razy, zanim stał się siedzibą szkoły muzycznej. Kamienica powstała w latach 80. XIX wieku i początkowo służyła jako koszar wydzierżawione wojskom rosyjskim, bo Kielce znajdowały się wtedy pod zaborem rosyjskim. Po wycofaniu się garnizonu budynek zmienił przeznaczenie i przez pewien czas pełnił funkcję mieszkalną dla okolicznych lokatorów. Po II wojnie światowej w Kielcach zaczęła działać szkoła muzyczna, założona w 1945 roku. Z biegiem lat jej pierwsza siedziba okazała się zbyt mała i część zajęć przeniesiono właśnie tutaj, do budynku przy Głowackiego. Obiekt przez kilkadziesiąt lat służył uczniom i pedagogom jako jedno z głównych miejsc nauki muzyki w mieście.

W 2011 roku placówka przeprowadziła się do nowego, większego budynku przy ulicy Wojewódzkiej. Od tego momentu kamienica zaczęła pustoszeć. Kolejne kondygnacje niszczyły się przez ponad dekadę, zamieszkałe jedynie przez kurz i gołębie. Miasto kilkakrotnie próbowało sprzedać obiekt w drodze przetargu lub licytacji, ale nie znalazło zainteresowanych - głównie ze względu na skalę wymaganych prac i wysokie koszty niezbędnego remontu. Żaden z kolejnych przetargów nie zakończył się sukcesem.

Teraz, po ponad piętnastu latach od wyprowadzki szkoły muzycznej, budynek doczeka się gruntownej przemiany. Dla przyszłych lokatorów to przede wszystkim szansa na dobre mieszkanie w centrum, blisko wszystkiego. Dla samego budynku - nowy, długo wyczekiwany rozdział po latach zapomnienia i pustki.

©

KRÓTKO

PIASECZNA GÓRKA

Kraksa na skrzyżowaniu

Groźnie wyglądało zdarzenie drogowe, do jakiego doszło w środowe przedpołudnie na skrzyżowaniu z drogą krajową numer 73 w Piasecznej Górze.

Informację o kraksie służby dostały po godzinie 11 w środę, 4 marca. Policjanci wstępnie odtworzyli przebieg stłuczki:

- Z pierwszych ustaleń wynika, że 50-letni kierowca ciężarowego Volvo uderzył w tył osobowej hondy, która zatrzymała się na światłach - wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

Żałoga karetki pogotowia na miejscu udzielała pomocy 66-letniemu kierowcy osobówki, na szczęście nie wymagał hospitalizacji. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.



FOT. POLICJA

KIELCE

Próba oszustwa „na lekarza”. Kielczanka nie oddała pieniędzy

200 tysięcy złotych domagali się oszuści, którzy zadzwonili w poniedziałkowy wieczór do 78-letniej Kielczanki. Kobieta odmówiła zapłaty, przestępcy musieli obejść się smakiem. Telefon u 78-letniej mieszkanki Kielc zadzwonił w poniedziałek po godzinie 19. Mężczyzna w słuchawce mówił, że jest lekarzem z kieleckiego szpitala. - Powiedział Kielczance, że jej synowa miała wypadek, potrzebna jest operacja w Kanadzie, a koszt to 200 tysięcy złotych - opowiada starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Kobieta powiedziała, że nie ma takich pieniędzy, rozmowa się zakończyła, oszuści odeszli z kwitkiem.

KIELCE

Ukradł zdrapki, przychodził po wygrane

53-letniego Kielczanina policjanci podejrzewają o to, że ze sklepu na osiedlu KSM w Kielcach ukradł zdrapki warte 1800 złotych.

Z ustaleń stróżów prawa wynika, że mężczyzna pracowicie zdrapywał, co trzeba, a potem chodził odbierać wygrane - łącznie około 300 złotych.

- Kryminalni zatrzymali mężczyznę w poniedziałek, usłyszał zarzut kradzieży zuchwałej, a za takie przestępstwo może grozić nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności - informuje starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

SABA

Dorota Mostowiec, artystka z Dębskiej Woli bohaterką spotkania z cyklu „Ludzie Stąd”

Anna Kowalska
Gmina Morawica

W Samorządowym Centrum Kultury w Morawicy odbyło się spotkanie z cyklu „Ludzie stąd”. Tym razem poświęcono je Dorocie Mostowiec - poetce, rzeźbiarce i malarce z Dębskiej Woli.

Bohaterkę, jej rodzinę, przyjaciół i licznie przybyłych gości powitały prowadzące wydarzenie prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Morawickiej Bożena Śnioch i zastępca dyrektora Samorządowego Centrum Kultury i Biblioteki w Morawicy Teresa Badowska. Spotkanie piosenką „Nauczmy się żyć obok siebie” rozpoczęła Alicja Buśluk - uczennica Szkoły Podstawowej w Dębskiej Woli.

Film o życiu i pasji pani Doroty a także wywiad przeprowadzony przez prowadzące pozwoliły przybliżyć zebranym niezwykłą postać bohaterki. Ciepłe słowa podkreślające wielkość artystki skierowali do niej: burmistrz



FOT. ARCHIWUM

Dorota Mostowiec, bohaterką spotkania z cyklu „Ludzie Stąd” i burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras

Miasta i Gminy Morawica Marian Buras, proboszcz parafii w Dębskiej Woli ksiądz Henryk Terpiński, radny z Dębskiej Woli Piotr Polewczak, koleżanki z Grupy Literackiej TPZM Bocianie Gniazdo, którego Dorota Mostowiec jest wieloletnim członkiem, Marianna Parlicka-Słowik, która złożyła życzenia i gratulacje od TPZM zaś Dyrektor SCKiB Hanna Kuta podkreśliła

wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki. Widzów szczególnie poruszyły pełne miłości, czułości i wdzięczności słowa skierowane do bohaterki, a właściwie do obojga rodziców - Doroty i Henryka Mostowców przez ich dzieci.

Nie zabrakło pięknych, różnorodnych występów artystycznych. Na scenie wspaniale zaprezentowali się wnukowie bohaterki, którzy

zagrali skoczne, góralskie utwory oraz skrzypaczka Julia Kaczor, kapelmistrz Chóru TPZM Sławomir Strzeszkowski, Chór TPZM ze specjalną dedykacją, Zespół Folklorystyczny Drochowianie oraz akordeonistka Urszula Śnioch. W poetyckiej części spotkania wiersze przygotowane dla bohaterki prezentowali rodzimi poeci z Grupy Literackiej Bocianie Gniazdo - To niezwykła uroczystość.

Poezja, malarstwo i rzeźby pani Doroty Mostowiec są znane nie tylko wielu mieszkańcom naszej gminy ale też przedsiębiorcom. Otrzymanie wykonanego przez panią Dorotę „Kowala”, który jest co roku inny, jest dla nich niezwykłym wydarzeniem - powiedział burmistrz Marian Buras.

Po wielu chwilach wzruszeń na salę przy dźwiękach muzyki wjechał wspaniały tort, ufundowany przez Burmistrza. Nie zabrakło tradycyjnego „Sto lat” i życzeń składanych osobiście przez rodzinę i przyjaciół Doroty i Henryka Mostowców.

©P

ZDJĘCIE DNIA



FOT. WOJCIECH STOLICKI

76. Giełda Minerałów, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich, połączona z Wystawą Meteority Świata, przyciągnęła do Kieleckiego Centrum Kultury tłumy miłośników kamieni, biżuterii i okazów z różnych zakątków globu. Na odwiedzających czekały setki okazów minerałów, najróżniejszych skamieniałości, kolekcjonerskich meteorytów oraz bogaty wybór biżuterii, zarówno klasycznej, jak i bardziej artystycznej. Wystawcy chętnie opowiadali o pochodzeniu swoich eksponatów. Integralną częścią wydarzenia była Wystawa Meteority Świata Katarzyny i Pawła Żochowskich. Na ekspozycji zaprezentowano okazy pochodzące z różnych miejsc globu.

47-latek stracił obie nogi. Ruszyła zbiórka na pomoc dla Przemysława Orłowskiego

Paulina Baran
Kielce

8 stycznia w jednym z kieleckich zakładów produkcyjnych doszło do tragedii, która na zawsze odmieniła życie 47-letniego Przemysława Orłowskiego i jego najbliższych.

Mężczyzna wszedł do hali swojego zakładu pracy i wpadł pod koła wózka widłowego. Siła uderzenia była potężna. Nogi pana Przemysława zostały zmiażdżone. Lekarze nie mieli wyboru - konieczna była amputacja obu kończyn dolnych, w jednej chwili świat aktywnego, pełnego pasji człowieka runął. Pomóżmy zebrać pieniądze na protezy i rehabilitację.

O dramacie opowiada nam pan Krzysztof, brat mężczyzny, który przeżył tragiczny wypadek.

- Przemek prowadził aktywne życie. Kochał wędrówki po górach, jazdę na rowerze. Był zawsze w ruchu, zawsze gotowy do pomocy. To bardzo dobra osoba - powiedziamy nam.

Góry były jego wielką miłością. Długo wędrował, zdobywanie szczytów, poczucie wolności i siły. Tym boleśniej jest dziś świadomość, że utracił obie nogi. Dla niego i dla całej naszej rodziny to niewyobrażalna tragedia - wyjaśnia pan Krzysztof.



Pan Przemek prowadził aktywne życie. Kochał wędrówki po górach, jazdę na rowerze

Wypadek w styczniu 2026 roku brutalnie przerwał dotychczasowe życie pana Przemysława. Amputacja to nie tylko fizyczna utrata nóg. To utrata samodzielności, niezależności i możliwości realizowania pasji. To codzienna walka z bólem, ograniczeniami i ogromnym obciążeniem psychicznym.

Dziś Przemek stoi przed najtrudniejszym wyzwaniem - nauką życia od nowa. Każdy dzień to rehabilitacja, ćwiczenia, przełamywanie własnych barier. To

także próba odnalezienia się w nowej rzeczywistości, w której najprostsze czynności stają się ogromnym wysiłkiem.

Mimo dramatu Przemysław się nie poddaje. Walczy o powrót do sprawności i godnego życia. Jego celem jest jedno - powrót do sprawności i samodzielności.

Aby to było możliwe, potrzebne są specjalistyczne protezy, intensywna i długotrwała rehabilitacja, sprzęt ułatwiający codzienne funkcjonowanie, stała opieka me-

dyczna i wsparcie specjalistów. To wszystko wiąże się z ogromnymi kosztami, których jedna osoba - nawet najbardziej zdeterminowana - nie jest w stanie udźwignąć sama.

Brat pana Przemysława uruchomił internetową zbiórkę. Aby pomóc wystarczy wejść na stronę pomagam.pl i wpłacić dowolną kwotę.

Możemy również przekazać mu 1,5 procent swojego podatku: Fundacja Dobro Powraca, KRS 0000338878. Cel szczegółowy: Orłowski 5594. ©P

Po zimie ulice w Kielcach odstłoniły brud i piach

Anna Gwóźdź
Kielce

Pod koniec lutego ustąpiły śniegi, ukazując brud i piach zalegający na ulicach w Kielcach. Jak informuje Miejski Zarząd Dróg, sprzątanie odbędzie się na przełomie marca i kwietnia.

Ulice, chodniki i drogi rowerowe w Kielcach pokryte są piachem i brudem, nie wygląda to estetycznie. „Akcja zima”, według harmonogramu potrwa do 15 kwietnia - do tego dnia służby będą w gotowości na wypadek powrotu śniegu. A to może się zdarzyć.

W wielu miastach, w naszym regionie choćby w Starachowicach i Skarżysku-Kamiennej już rozpoczęło się

wielkie sprzątanie. A kiedy dołączymy się tego w Kielcach?

Jak mówi Marcin Januchta, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg w Kielcach, sprzątanie ulic rozpocznie się na przełomie marca i kwietnia. Może nieco wcześniej, jeśli ciepła pogoda się utrzyma.

- Aktualnie pracujemy nad harmonogramem tych prac - mówi i dodaje, że podobnie, jak w poprzednich latach, sprzątanie i czyszczenie zacznie się od centrum Kielca.

- Tak jak mamy kolejność odśnieżania podczas „Akcji zima”, tak w tym samym porządku będą prowadzone prace z poziomowych oczyszczaniem. Najpierw centrum i chodniki oraz ulice głównych układów komunikacyjnych - podkreśla. ©P



Na sprzątanie kieleckich ulic niestety musimy jeszcze poczekać

Parkomaty w Kielcach do wymiany. Zamontowane zostaną nowe

Anna Gwóźdź
Kielce

80 nowych parkomatów pojawi się w Kielcach do obsługi Strefy Płatnego Parkowania. Wymienione zostaną stare automaty, w kilku miejscach pojawią się nowe.

Tam, gdzie kierowcy mają obecnie do nich zbyt daleko. Miejski Zarząd Dróg ogłosił przetarg w tej sprawie, poszukuje firmy, która dostarczy, zamontuje i uruchomi urządzenia. Urządzenia będą przypominać te ze strefy B.

Największa zmiana obejmie podstrefę A. Tam wymienione zostaną wszystkie dotychczasowe parkomaty, a jest ich 67 sztuk. Ponadto w tej części miasta dodanych zostanie jeszcze 9 urządzeń.

Staną między innymi przy ulicach: Dużej 21 - na rogu

ulicy Czerwonego Krzyża, Jarońskich 9, Kościuszki - na ślepych odcinku drogi, Leśnej 3 - przy urzędzie miasta, Małej 23 - na rogu z ulicą Kapitulną, Równej 18, Śniadeckich 2 - na rogu z Placem Wolności, Zamkowej 7 - przy muzeum i Żeromskiego.

Z kolei w podstrefie B pojawią się 4 dodatkowe urządzenia, tam, gdzie odległości pomiędzy nimi są zbyt duże.

Parkomaty zamontowane zostaną przy ulicach: Kościuszki 36 - przy przedszkolu, Słowackiego 21 - obok przychodni, przy Śniadeckich 14 - obok komisariatu policji i Wojska Polskiego 16A. Powinny pojawić się w przestrzeni Kielc jesienią.

Jak zapewnia Miejski Zarząd Dróg, nowe automaty mają być prostsze w obsłudze. Będą wyposażone w dotykowe ekrany z intuicyjnym menu, które po-

prowadzi użytkownika krok po kroku przez proces płatności, wyświetlając aktualny czas, wysokość wniesionej kwoty oraz dokładną godzinę zakończenia

postoj. System zaoferuje obsługę w języku polskim, angielskim i niemieckim. Układ klawiatury alfanumerycznej do wpisywania numeru rejestracji.



Nowe parkometry będą wyglądem przypominały te, które zostały zamontowane w strefie B w 2024 roku. Na zdjęciu parkomat przy ulicy Żeromskiego

cyjnego automatycznie dostosuje się do wybranego języka.

Będą podobne do tych, które stacjonują już w strefie B, czynnej w Kielcach od 2024 roku.

Zmienić się ma także sposób płatności. Nowe urządzenia będą przyjmować monety, płatność kartą zbliżeniową i BLIKiem. Pojawiają się też czytniki kodów QR, które po sprawdzeniu danych w systemie pozwolą naliczać zniżki dla osób korzystających z Karty Mieszkańca.

MZD zapowiada również możliwość korzystania nie tylko z tradycyjnego papierowego biletu, ale też z biletu cyfrowego. Ma on być dostępny w formie pliku PDF po zeskanowaniu kodu na ekranie telefonu. Dzięki temu kierowca będzie mógł przedłużyć postój w innym parkomacie w tej samej podstrefie, a nie tylko w tym, przy którym zapłacił pierwszy raz.

Nowe urządzenia mają też spełniać wymagania dostępności, w tym ułatwiać obsługę osobom z niepełnosprawnościami. ©P

Najlepsi nauczyciele w Kielcach nagrodzeni

Paulina Baran
Kielce

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców.

Oto najlepsi nauczyciele, szkoły i przedszkola. Poznajmy laureatów z Kielc.

Nauczyciel Przedszkola

Pierwsze miejsce zdobywa Aleksandra Mularczyk. Pani Aleksandra pracę w zawodzie nauczyciela rozpoczęła w 2016 roku. Obecnie pracuje w Przedszkolu Samorządowym numer 25 w Kielcach. Od zawsze wiedziała, że jej miejsce jest wśród dzieci. Jak sama mówi, zawód nauczyciela przedszkola to nie tylko praca - to sposób na życie. W codziennej pracy stara się podążać za dzieckiem, a nie je wyprzedzać, kierując się mottem Marii Montessori: „Pomóż mi to zrobić samemu.” Inspirowa ją również myśl Janusza Korczaka: „Szukaj własnej drogi. Poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać.”

Nauczyciel klas O-III:

Pierwsze miejsce zdobywa Emilia Zarychta z Pierwszej Dwujęzycznej Szkoły Podstawowej w Kielcach. Nasza laureatka pracuje w zawodzie od półtora roku. Od samego początku wiedziała, że praca z dziećmi to coś więcej niż tylko wykonywany zawód - traktuje ją jako misję i ogromną odpowiedzialność. Daje jej ona wiele satysfakcji, a obserwowanie postępów i rozwoju podopiecznych jest dla niej źródłem dumy oraz motywacją do dalszego działania.

Nauczyciel klas IV-VIII

Pierwsze miejsce zdobywa Anna Matuszczak. Dużą satysfakcję z pracy przynosi jej budowanie atmosfery zaufania i bezpieczeństwa, w której uczniowie czują się zauważeni i docenieni. Ich uśmiech, poczucie humoru

oraz drobne, codzienne sukcesy sprawiają, że praca z młodymi ludźmi daje Pani Annie ze Szkoły Podstawowej numer 28 imienia Żołnierzy 4 Pułku Piechoty Czwartaków w Kielcach motywację i pozytywną energię do dalszego działania.

Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej

Pierwsze miejsce zdobywa pani Joanna Nathali. Nasza laureatka od 20 lat z pasją uczy przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Ekonomicznych imienia Mikołaja Kopernika w Kielcach. W swojej pracy łączy wiedzę z praktyką, inspirując młodzież do kreatywności i odwagi w realizowaniu własnych planów. Szczególną satysfakcję czerpie z towarzyszenia uczniom w odkrywaniu ich możliwości i przygotowaniu do przyszłości zawodowej.

Przedszkole Roku

Pierwsze miejsce zdobywa Przedszkole Akademia Kreatywności. Akademia Kreatywności to Niepubliczne przedszkole zoddziałami integracyjnymi. Misja przedszkola opiera się na wspieraniu wszechstronnego, harmonijnego rozwoju dziecka w bezpiecznej i przyjaznej atmosferze, z uwzględnieniem jego indywidualnych potrzeb i możliwości. Kształtują młodych, kreatywnych ludzi ciekawych świata. Placówka przygotowuje dzieci do roli ucznia, kształtuje postawy społeczne, patriotyczne oraz twórczą aktywność.

Szkoła Roku

Pierwsze miejsce zdobywa szkoła ReEd Montessori School. ReEd Montessori School to nowoczesna szkoła, która opiera się na metodzie Montessori, stawiającej na indywidualny rozwój dziecka. W ReEd Montessori duży nacisk kładzie się na samodzielność i odpowiedzialność uczniów za własną naukę. Szkoła posiada przestronne, jasne sale oraz specjalnie przygotowane materiały edukacyjne, zgodne z filozofią Montessori. ©©



Laureaci z Kielc z redaktorem naczelnym „Echa Dnia” Stanisławem Wróblem

Siła i nadzieja. Ciekawe spotkanie o wsparciu w chorobie w Ciekotach

Anna Bilska
Gmina Masłów

O tym, jak ogromne znaczenie ma profilaktyka oraz kompleksowe wsparcie w chorobie nowotworowej, rozmawiano podczas spotkania w Centrum Edukacji i Kultury „Szkłany Dom” w Ciekotach.

Spotkanie pod hasłem „Siła i nadzieja. Onkologia bez tajemnic” zgromadziło licznych mieszkańców regionu, pacjentów, ich bliskich oraz osoby zainteresowane tematyką zdrowia.

Do regularnych badań profilaktycznych oraz do okazywania wsparcia osobom zmagającym się z chorobą zachęcali goście wydarzenia - Renata Janik, marszałek województwa świętokrzyskiego, oraz wójt gminy Masłów Tomasz Lato. - Profilaktyka ratuje życie. Chcemy, aby mieszkańcy naszego regionu mieli świadomość, że badania nie są powodem do wstydu czy strachu, ale wyrazem troski o siebie i swoich bliskich - mówiła marszałek Renata Janik. Z kolei Tomasz Lato podkreślił rolę lokalnej społeczności. - Wsparcie drugiego człowieka w chorobie jest bezcenne. Jako samorząd będziemy wspierać inicjatywy, które budują świadomość i solidarność społeczną - zaznaczył wójt Tomasz Lato.

Spotkanie otworzył dyrektor „Szkłanego Domu” Wojciech Purtak, który podkreślił,



Wśród gości spotkania w Centrum Edukacji i Kultury „Szkłany Dom” w Ciekotach byli marszałek Renata Janik i wójt Tomasz Lato

że rozmowa o nowotworach powinna być prowadzona otwarcie i bez lęku. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wystąpienia ekspertów. Małgorzata Nowalska, dr n. medycznych, specjalista chorób wewnętrznych i endokrynolog, zwróciła uwagę na znaczenie wczesnej diagnostyki. Wiele nowotworów wykrytych na wczesnym etapie jest w pełni wyleczalnych. Kluczowe są regularne badania i czujność wobec sygnałów, jakie wysyła nam organizm.

Agnieszka Kubicka, psycholog i psychoonkolog, mówiła o emocjonalnym wymiarze choroby. - Lęk, złość czy poczucie bezradności są naturalne. Ważne

jest, aby nie zostawać z nimi samemu. Rozmowa i profesjonalne wsparcie psychologiczne pomagają odzyskać poczucie sprawczości” - zaznaczyła.

O roli diety w profilaktyce i terapii opowiadała Dominika Grońska, dietetyk kliniczna z Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum. Wyjaśniała, jakie produkty sprzyjają zdrowiu, a jakie mogą wspierać procesy zapalne w organizmie. Jak wyjaśniła nie ma jednej cudownej diety, ale są wybory żywieniowe, które realnie wpływają na nasze zdrowie i samopoczucie.

Artur Drobnik, onkolog, założyciel Fundacji JaTy i inicjator wydarzenia, podkreślił, że ce-

lem spotkania było oswojenie tematu nowotworów. - Chcemy mówić o onkologii bez tajemnic - jasno, rzetelnie i z nadzieją. Wiedza daje siłę, a wsparcie daje nadzieję” - podsumował.

Na zakończenie odbyła się premierowa degustacja Fit Pizzy przygotowanej specjalnie na to wydarzenie przez Dominikę Grońską oraz Rafała Iwana z Małomiasteczkowa. W jej składzie znalazło się m.in. ciasto z maki orkiszowej z dodatkiem czarnuszki, cukinia, rukola, szynka parmeńska oraz orzechy. To kulinarne zwieńczenie spotkania było symbolicznym podkreśleniem, że zdrowy styl życia może być nie tylko wartościowy, ale i smaczny. ©©

9 milionów na inwestycje w Daleszycach

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

Prawie 5,2 miliona złotych otrzymał powiat kielecki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rozbudowę skrzyżowania ulic Głowackiego, Chopina i Kościelnej w Daleszycach.

Łączny koszt całej inwestycji w gminie Daleszyce to 9 mln 250 tysięcy złotych z tego, wartość projektu dofinansowanego przez wojewodę wynosi ponad 7 milionów 426 tysięcy złotych. W tym samym projekcie ujęto również remont drogi powiatowej (starodroże drogi wojewódzkiej nr 764) o łącznej długości 2 129 metrów, którego wartość wynosi 1 823 185,84 zł, co wraz z udziałem własnym do inwestycji wynosi 4 mln zł. Pozostałą część pokryją samorządy powiatu i gminy Daleszyce.



Umowę podpisali starosta Tomasz Pleban, członek zarządu powiatu Mariusz Ściana skarbnik powiatu Edyta Drążkiewicz oraz wojewoda Józef Bryk

Umowę podpisali starosta kielecki Tomasz Pleban, członek zarządu powiatu w Kielcach Mariusz Ściana oraz skarbnik powiatu Edyta Drążkiewicz, przy udziale wojewody świętokrzyskiego Józefa Bryka.

- Za kwotę tą zostanie przebudowany i wybudowany odcinek drogi o łącznej długości prawie 3 kilometrów. Od skrzyżowania koło Domu Ludowego do ronda na obwodnicy Daleszyc - mówi starosta Tomasz Pleban.

Droga według wstępnych założeń ma zostać wyremontowana pod koniec 2027 roku.

- To bardzo ważna informacja dla mieszkańców. Ważne skrzyżowanie zostanie całkowicie przebudowane, co znacząco poprawi bezpieczeństwo i płynność ruchu. Przypomnę, że w tym miejscu doszło już do wielu wypadków, w tym do śmiertelnego, w którym zginęły dwie osoby. Musimy rozwiązać problem tego skrzyżowania. Od lat zabiegaliśmy o tę inwestycję i cieszę się, że dzięki rządowemu wsparciu możemy ją zrealizować - podkreśla starosta Tomasz Pleban.

Dofinansowanie obejmuje rozbudowę i przebudowę drogi powiatowej na odcinku od skrzyżowania z wyżej wymienionymi ulicami w miejscowości Daleszyce do skrzyżowania z drogą wojewódzką. ©©

Najlepsi nauczyciele w powiecie nagrodzeni

Paulina Baran
Powiat kielecki

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców.

W trakcie trwania plebiscytu edukacyjnego wybraliśmy pedagogów z prawdziwego powołania - osoby, które łączą profesjonalizm z zaangażowaniem i sercem wkładanym w codzienną pracę. Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się w czwartek, 26 lutego. Tego dnia uhonorowaliśmy cenionych nauczycieli oraz wyróżniające się placówki z Kielc i wszystkich powiatów województwa świętokrzyskiego. Gości powitali prezes Polska Press Makroregionu Południe, Dariusz Kołacz, redaktor naczelny „Echo Dnia” Stanisław Wróbel oraz członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Anita Koniusz. Galę umilił koncert skrzypaczki Żanny Żarkowej.

Oto najlepsi nauczyciele, szkoły i przedszkola. Poznajmy laureatów z powiatu kieleckiego.

Nauczyciel Przedszkola

Pierwsze miejsce zdobyła Małgorzata Wojton. Nasza wyróżniona na co dzień pracuje z maluchami w Szkole Podstawowej w Porąbkach.

Nauczyciel klas O-III

Pierwsze miejsce zdobyła Jolanta Woś. Laureatka jest nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej z 40 letnim stażem. Pracuje w Szkole Podstawowej imienia Jadwigi Mikody w Grzymałkowie. Zawód jaki wykonuje jest jej wymarzoną pracą. Pracuje z dziećmi dając im wiele radości i satysfakcji. Kocha swój zawód i traktuje go jako codzienne wyzwanie i misję.

Nauczyciel klas IV-VIII

Pierwsze miejsce zdobyła Agnieszka Baran. Laureatka

jest nauczycielem dyplomowanym. Uczy matematyki i informatyki w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Daleszycach. Praca z młodzieżą daje jej ogromną satysfakcję - z przyjemnością obserwuje radość w oczach uczniów, którzy opowiadają nowe umiejętności i pokonują własne trudności. Uwielbia się szkolić i wdrażać w swojej pracy nowe metody, aby lekcje były inspirujące i angażujące.

Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej

Pierwsze miejsce zdobyła Aneta Kryszczak. Od 2011 roku jest nauczycielką przedmiotów zawodowych, ekonomicznych, podstaw przedsiębiorczości oraz biznesu i zarządzania w Powiatowym Zespole Szkół w Łopusznie. W swojej pracy stawia na odpowiedzialność, wysokie standardy i budowanie samodzielności młodych ludzi. Jej pasją jest również naturoterapia i holistyczne podejście do zdrowia i życia. Wierzy, że równowaga między ciałem, umysłem i duszą stanowi fundament świadomego, spełnionego życia.

Przedszkole Roku

Pierwsze miejsce zdobyło Przedszkole Gminne w Rakowie.

Szkoła Roku

Pierwsze miejsce zdobyła Społeczna Szkoła Podstawowa imienia Jana Pawła II w Drugni. Społeczna Szkoła Podstawowa to kameralna, wiejska placówka o bogatej, choć stosunkowo krótkiej tradycji. Swoją działalność rozpoczęła 1 września 2012 roku, a jej organem prowadzącym jest Stowarzyszenie Sportowo-Kulturalne w Drugni. Obecnie kształcą 75 uczniów szkoły podstawowej oraz 42 wychowanków przedszkola. Dbają o to, aby każde dziecko - niezależnie od swoich możliwości i potrzeb - otrzymało wsparcie na najwyższym poziomie.

© ©



Laureaci z powiatu kieleckiego z redaktorem naczelnym „Echa Dnia” Stanisławem Wróblem

Blisko 2,7 miliona złotych wsparcia na remont ulicy Chorzowskiej w Sitkówce



Umowę na dofinansowanie właśnie podpisał z wojewodą świętokrzyskim Józefem Brykiem wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń wraz ze skarbnik Ewą Mazur

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

To przełomowa wiadomość dla mieszkańców Sitkówki oraz przedsiębiorców działających w tej części gminy Nowiny.

Przebudowa gminnej części ulicy Chorzowskiej otrzymała rządowe wsparcie w wysokości blisko 2,7 miliona złotych w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowita wartość inwestycji wynosi około 4,5 miliona złotych. Dzięki pozyskanym środkom oraz współudziałowi gminy i lokalnej strefy biznesowej możliwa będzie kompleksowa modernizacja jednej z najważniejszych dróg w tej części gminy.

Umowę na dofinansowanie właśnie podpisał z wojewodą świętokrzyskim Józefem Brykiem wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń wraz ze skarbnik Ewą Mazur.

- Ogromnie się cieszę, że udało nam się pozyskać tak znaczące dofinansowanie rządowe na realizację tej niezwykle ważnej inwestycji. Mieszkańcy czekali na przebudowę gminnej części ulicy Chorzowskiej ponad 20 lat, dlatego dzisiejsza decyzja ma dla nas szczególne znaczenie. W ramach zadania wykonamy nie tylko nową, w pełni bez-

pieczną nawierzchnię drogi, ale również profesjonalne odwodnienie i nowoczesne, energooszczędne oświetlenie, które znacząco poprawi bezpieczeństwo po zmroku. Przebudowie poddana zostanie także droga równoległa do ulicy Chorzowskiej, przebiegająca bezpośrednio przy zabudowie jednorodzinnej, z której na co dzień korzystają mieszkańcy. Pozostałą część kosztów pokryjemy wspólnie z przedsiębiorcami ze strefy biznesowej, co pokazuje, jak ważna jest ta inwestycja dla całej lokalnej społeczności. Dziś ta długo wyczekiwana inwestycja staje się faktem i jestem przekonany, że znacząco poprawi bezpieczeństwo oraz komfort życia mieszkańców - podkreśla wójt gminy Nowiny, Łukasz Gryń.

Zakres inwestycji obejmuje gruntowną przebudowę odcinka o długości 446 metrów. Istniejąca infrastruktura drogowa, w tym jezdnia, chodniki oraz zjazdy, zostanie całkowicie rozebrana. W ich miejscu powstanie nowoczesny układ komunikacyjny, dostosowany zarówno do ruchu lokalnego, jak i potrzeb funkcjonujących w tym rejonie firm.

Powstanie jezdnia główna o nawierzchni asfaltowej i szerokości 7 metrów, zapewnią-

jąca płynny i bezpieczny ruch pojazdów. Wzdłuż drogi wykonane zostaną nowe chodniki z kostki betonowej - po lewej stronie o szerokości 2,3 metra, a na części odcinka również po stronie prawej o szerokości 1,8 metra. Zaplanowano także budowę zatoki postojowej o szerokości 3,5 metra, przeznaczonej dla samochodów ciężarowych, co usprawni obsługę pobliskich przedsiębiorstw i poprawi organizację ruchu.

Istotnym elementem zadania będzie również przebudowa drogi serwisowej o szerokości 4 metrów, która przebiega równoległe do ulicy Chorzowskiej i znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej. Droga ta zostanie wyposażona w utwardzone pobocza z kruszywa, co poprawi komfort i bezpieczeństwo jej użytkowników.

Inwestycja obejmuje także budowę nowych zjazdów do posesji, które zostaną dostosowane do nowego układu drogowego. W ramach zadania wykonany zostanie nowoczesny system odwodnienia, który zapewni skuteczne odprowadzanie wód opadowych i roztopowych poprzez wpusty deszczowe oraz studnie chłonne z drenażem rozsączającym. Dzięki temu wyeliminowany zostanie problem zalegającej

wody, który do tej pory utrudniał korzystanie z drogi.

Zaplanowano również przebudowę oświetlenia ulicznego. Część istniejących słupów zostanie przesunięta, a cała infrastruktura zostanie wyposażona w nowe, energooszczędne oprawy, które poprawią widoczność i bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu, a jednocześnie pozwolą ograniczyć koszty eksploatacyjne.

Realizacja inwestycji będzie możliwa dzięki rządowemu wsparciu w wysokości 2,7 miliona złotych, co stanowi znaczącą część całkowitej wartości zadania wynoszącej około 4,5 miliona złotych. Pozostałe środki zostaną pokryte z budżetu gminy oraz przy współudziale przedsiębiorców działających w tej części Sitkówki.

Przebudowa ulicy Chorzowskiej będzie miała ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju tej części gminy Nowiny. Nowoczesna infrastruktura drogowa poprawi bezpieczeństwo mieszkańców, ułatwi codzienne funkcjonowanie oraz stworzy lepsze warunki dla rozwoju lokalnych firm. Po wielu latach oczekiwania inwestycja niebawem wejdzie w etap realizacji i już wkrótce znacząco zmieni standard tej ważnej części gminnej sieci drogowej. © ©

Blisko 143 tysiące złotych dla rodzin

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Blisko 143 tysiące złotych trafi do gminy Piekoszów na realizację programu „Opieka wytnieniowa” w 2026 roku.

Rządowe środki z Funduszu Solidarnościowego pozwolą odciążyć członków rodzin i opiekunów osób z niepełnosprawnościami, którzy często przez 24 godziny na dobę sprawują opiekę nad swoimi bliskimi. Umowy z samorządowcami podpisał wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki. Program realizowany jest przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a jego głównym celem jest wsparcie tych, którzy na co dzień podejmują ogromny wysiłek związany z opieką nad osobami z niepełnosprawnościami. - Program „Opieka wytnieniowa” to jedno z tych działań, które w bardzo konkretny sposób przekłada się na codzienne życie rodzin. Mówimy o osobach, które często przez całą dobę sprawują opiekę nad swoimi bliskimi i rzadko mają możliwość, by choć na chwilę odetchnąć. Dzięki środkom z Funduszu Solidarnościowego samorządy mogą realnie wesprzeć tych opiekunów, zapewniając im czas na odpoczynek, załatwienie spraw osobistych czy po prostu regenerację sił. Cieszy mnie, że w tym roku do programu przystąpiło aż 84 samorządy z województwa świętokrzyskiego. To pokazuje, że lokalne władze dostrzegają, jak ważna jest systemowa pomoc dla rodzin osób z niepełnosprawnościami - podkreślił wicewojewoda Michał Skotnicki.

W 2026 roku do programu przystąpiły 84 świętokrzyskie samorządy - 78 gmin i 6 powiatów. Pieniądze na realizację zadania pochodzą z Funduszu Solidarnościowego. Wśród beneficjentów znalazła się także gmina Piekoszów,

która pozyskała blisko 143 tysiące złotych rządowego wsparcia. Środki te zostaną przeznaczone na organizację opieki wytnieniowej dla mieszkańców. - Pozyskane dofinansowanie to dla naszej gminy bardzo istotne wsparcie. Za każdą z tych złotych stoją konkretne rodziny i konkretne historie ludzi, którzy każdego dnia mierzą się z ogromnym wysiłkiem opieki nad bliskimi. Opieka wytnieniowa daje im coś niezwykle cennego, czyli czas. Czas na odpoczynek, na wizytę u lekarza, na zwykłe sprawy, które dla wielu z nas są oczywistością. Jako samorząd staramy się konsekwentnie sięgać po środki, które wzmacniają system wsparcia w naszej gminie i odpowiadają na realne potrzeby mieszkańców - zaznaczyła burmistrz miasta i gminy Piekoszów, Teresa Jakubowska, która podziękowała władzom województwa za wsparcie, a także pracownikom GOPS w Piekoszowie, na czele z kierownikiem Mariuszem Łuszczynskim za wszelkie działania podejmowane na rzecz wsparcia potrzebujących mieszkańców.

Program „Opieka wytnieniowa” skierowany jest do członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi oraz osobami dorosłymi z niepełnosprawnościami. Jego celem jest czasowe zastępstwo w sprawowaniu opieki, co pozwala opiekunom na chwilę odpoczynku, regenerację sił oraz załatwienie niezbędnych spraw życiowych.

Realizacja programu w 2026 roku to kolejny krok w budowaniu systemu wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin. Dzięki rządowym środkom samorządy mogą oferować pomoc, która nie tylko poprawia komfort życia mieszkańców, ale przede wszystkim wzmacnia tych, którzy każdego dnia z oddaniem troszczą się o swoich najbliższych.

© ©



Umowę podpisali burmistrz Teresa Jakubowska i wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki

7. Konkurs Piosenki Patriotycznej. Muzyczny hołd dla bohaterów

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

28 lutego Strawczyn po raz siódmy stał się miejscem, w którym młodzi i dorośli artyści oddali hołd Żołnierzom Wyklętym poprzez muzykę.

VII Konkurs Piosenki i Pieśni Patriotycznej przyciągnął rekordową liczbę uczestników - na scenie zaprezentowało się ponad 190 wykonawców z całego województwa świętokrzyskiego i spoza regionu.

Konkurs podzielono na pięć kategorii - od najmłodszych solistów urodzonych w 2015 roku i młodszych, przez starsze roczniki, zespoły przedszkolne i szkolne, aż po kategorię open dla solistów i zespołów wokalnych. W najmłodszej kategorii wystąpiło ponad 60 wykonawców.

Patronat nad wydarzeniem objęli marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, starosta kielecki Tomasz Pleban oraz wójt gminy Strawczyn Karol Picheta. - To nie jest zwykły przegląd wokalny. To żywa lekcja historii i piękny dowód na to, że pamięć o Żołnierzach Wyklętych trwa w młodym pokoleniu. Zawsze, kiedy patrzy się na dzieci, młodzież i dorosłych, którzy z takim zaangażowaniem śpiewają o wolności i miłości do Ojczyzny, ma się poczucie, że budujemy społeczność opartą na wartościach.



Laureaci VII Konkursu Piosenki i Pieśni Patriotycznej w Strawczynie

Dziękuję wszystkim uczestnikom, instruktorom, nauczycielom i rodzicom za to, że wspólnie tworzymy w Strawczynie prawdziwe święto patriotyzmu - powiedział przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie Damian Gad.

W kategorii solistów z rocznika 2015 i młodszych zwyciężyła Oliwia Głowczyńska ze Szkoły Podstawowej w Ciercach w gminie Mniów, drugie miejsce zajęła Weronika Borek z Pałacu Młodzieży w Nowym Sączu, a trzecie Kaja Ciołek z Rudy Strawczyńskiej.

W grupie solistów z roczników 2014-2011 pierwszą nagrodę zdobyła Gabriela Piwoń z Rudy Strawczyńskiej.

W kategorii Open wśród solistów triumfowała Karolina Gorzelak z Korczyna w gminie Strawczyn, drugie miejsce zajęła Natalia Boruń z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, a trzecie Daria Wardzichowska z Akademii Dźwięków w Kielcach.

Wśród zespołów wokalnych z przedszkoli i szkół podstawowych zwyciężył Zespół DO z Remizy Strażackiej w Pierzchnicy, drugą nagrodę przyznano

Publicznemu Przedszkolu w Promniku, a trzecią Grupie Panthers z ABC Dwujęzycznego Przedszkola Artystycznego w Kielcach. W kategorii zespołów wokalnych Open pierwsze miejsce zdobył Duet EX AEQUO, drugie Marta Kunicka i Jakub Zdybek, a trzecie Koło Gospodyń Wiejskich Korczynianki.

Nagrody po każdej kategorii w imieniu wójta gminy Strawczyn Karola Pichety wręczał przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie Damian Gad wraz z członkami jury oraz dyrektorem Samorządowego Centrum Kultury, Sportu i Cyfelnictwa w Strawczynie Łukaszem Woźniakiem. © ©

W 82. rocznicę mordu na mieszkańcach Bielin

Anna Kowalska
Gmina Bielin

W niedzielę o godzinie 10 w kościele w Bielinach została odprawiona uroczysta msza święta w 82. rocznicę mordu dokonanego przez hitlerowców na mieszkańcach Bielin 9 marca 1944 roku.

Msza zostanie odprawiona w intencji zamordowanych wtedy osób oraz mieszkańców gminy Bielin, którzy zginęli w latach II wojny światowej, oraz w intencji Żołnierzów Wyklętych. Z oprawą muzyczną wystąpi Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej z Bielin oraz zespół śpiewaczy „Echo Łysicy”. Po mszy uczestnicy obchodów przejdą pod pomnik ofiar, przy którym złożą kwiaty i odmówią wspólną modlitwę.

9 marca 1944 roku niemieccy żołnierze napadli i aresztowali

ponad 20 mieszkańców Bielin. Był to odwet za atak polskich partyzantów na posterunek żandarmerii, który zlokalizowany był w Bielinach.

Tragiczna noc w Bielinach

Wieczorem 8 marca 1944 roku dwudziestu kilku partyzantów z oddziału AK „Wybranieckich” pod dowództwem Mariana Sołtysia „Barabasa” dokonało napadu na posterunek żandarmerii niemieckiej. Pracujący u Niemców członek organizacji „Barabasa” Stefan Łazarski miał o godzinie 19 otworzyć partyzantom bramę i drzwi. Jednak partyzanci spóźnili się, przez co nie udało im się zaskoczyć Niemców. Po krótkiej wymianie ognia partyzanci wycofali się z akcji. W akcji zginęło 5 żandarmów. Akcja „chłopców Barabasa” zakończyła się niepowodzeniem i ściągnęła na wieś okrutną zemstę okupantów. Żandarmi

już tej samej nocy dokonali odwetu na mieszkańcach wsi.

Około godziny 21 przyjechała z Kielc zmotoryzowana kolumna żandarmów i natychmiast rozjechali się po wsi, wyciągając z domów 22 mężczyzn. Jednemu z nich (Władysław Jamrozek) udało się uciec, gdy żandarmi poszli po kolejną ofiarę. Pozostałych przewieziono do aresztu, gdzie byli przesłuchiwać, bici, kopani. Jeden z mężczyzn zdradzający chęć ucieczki, pomimo że leżał związany na ziemi, został zastrzelony przez żandarma. Około trzeciej nad ranem wyprowadzono wszystkich skazańców z powiazanymi do tyłu rękami. Każdego z nich prowadziło dwóch żandarmów. Na miejscu Niemcy ustawili ich rzędem i kazali klękać. Jeden ze skazańców w ostatniej chwili postanowił uciec. Został trzykrotnie trafiony z broni maszynowej ale udało mu się zbiec. Pozostali zostali posie-

kani kulami z broni maszynowej. Rannych żandarmi dobijali z broni krótkiej. Pomimo tego jeden, choć ciężko ranny żył. Został potajemnie przewieziony do szpitala w Kielcach, gdzie jednak po kilkudziesięciu godzinach zmarł. Ciał pomordowanych Niemcy nie pozwolili zabrać. Na miejscu wykopali mogiłę i tam wszystkich pochowano.

W 1946 roku przeprowadzono ekshumację zwłok i przeniesiono je na cmentarz w Bielinach. Zaraz po wojnie postanowiono wybudować w Bielinach pomnik pamięci pomordowanych mieszkańców. Głównym inicjatorem budowy pomnika był Józef Ozga Michalski, projektantami: doktor Oleś, konserwator zabytków - Przybykowski, a wykonawcą fabryka marmurów w Kielcach. Widnieje na nim sentencja: „Jeśli pamięć ludzka zaginie - niechaj przed potomnymi ten kamień oskarża”. © ©

Strefa imprez

Teatr TeTaTeT
zaprasza
na premierę
„A więc to
miłość”
Strona 7

www.echodnia.eu

ŁĄKI ŁAN WYSTĄPI Z NOWOŚCIAMI I SPRAWDZONYMI PRZEBOJAMI

W niedzielę, 8 marca o godzinie 19 w Kieleckim Centrum Kultury odbędzie się koncert zespołu Łąki Łan. Formacja zaprezentuje najnowsze utwory oraz sprawdzone, popularne utwory.

Łąki Łan to żywa legenda festiwalu. Przez wielu uważany jest za najlepszy zespół koncertowy w kraju nad Wisłą. Ten nietuzinkowy band przez lata wypracował charakterystyczne, niepodrabialne brzmienie przepoczwarzając się w niezawodną ludzką maszynę koncertową. Maszynę z przekazem, którego nośnikiem są teksty wychwalające życie w zgodzie z naturą.

Muzycy przebijają się za zwierzęta i zachęcają publiczność do życia w zgodzie z naturą oraz dają dużo pozytywnej energii. Pierwszy krążek zespołu „Łąki Łan” ukazał się w 2005 roku. W sumie zespół



Łąki Łan wystąpi przed kielecką publicznością w Dzień Kobiet

może pochwalić się 4 studyjnymi krążkami - w 2009 roku pojawiła się płyta „Łąki Łanda”, która została nominowana do Fryderyków, „Armanda” miała premierę w 2012 roku, zaś 4 lata później ukazał się krą-

żek „Syntonia”. Materiał ten zdobył status Złotej Płyty i zespół został nominowany do Fryderyków 2017.

Kolejne płyty to „Raut” (2019) oraz „DzDz” (2024). W 2024 roku zespół wydał al-

bum z nowym wokalistą, Wikto-rem „Wikukaraczą” Kwarciakiem, po odejściu dotychczasowego frontmana, Paprodziada.

Nowy wokalista zespołu Łąki Łan jest Wiktor „Wikuka-

racza” Kwarciak wcześniej związany był z projektem Naturavika.

Przełomem w karierze zespołu - na co wskazują sami muzycy - był występ na Przystanku Woodstock w 2010 roku. Dzięki świetnemu przyjęciu przez publiczność, rok później na tym samym festiwalu wystąpili na koncercie zamykającym. Przed ich koncertem zagrało The Prodigy, a Jurek Owsiak pół żartem mówił potem ze sceny, że brytyjska grupa była zaledwie supportem przed Łąki Łan.

Są najbardziej kolorowym zespołem naszego kraju. Chętnie śpiewają o korzyściach płynących z pobudzania wyobraźni naturalnymi środkami.

Kostiumy i performance sceniczny tworzą znakomite widowisko, które mogli zobaczyć

uczestnicy wielu festiwalu w kraju i za granicą. Zespół wydał sześć albumów, z których trzy były nominowane do nagrody Fryderyk. Najnowszy, zatytułowany „DzDz” ukazał się jesienią 2024 roku.

Oprócz utworów z albumu „DzDz” na koncercie będzie można usłyszeć sporo starych hitów. A może także i nowe piosenki, które powoli już dojrzewają.

Każdy z artystów grupy posiada zabawny pseudonim nawiązujący do zwierzęcia i występuje w stroju związanym z pseudonimem.

Łąki Łan to: Wikukaracza - wokół, Cokictokloc - wokół, bas, Mega Motyl - perkusja, wokół, Bonk - gitara, wokół, Poń Kolny - instrumenty klawiszowe, pianino, Jezus Marian - instrumenty klawiszowe.

Bilety w cenie 90/100 złotych w sprzedaży internetowej.

©

Maciej Maleńczuk i „Klauzula Sumienia” w Kielcach

Anna Kowalska
Kielce

W piątek, 13 marca w Kieleckim Centrum Kultury wystąpi Maciej Maleńczuk. Początek o godzinie 19.

Niektórych artystów można opisać krótko i w kilku zdaniach. Maciej Maleńczuk zdecydowanie do nich nie należy, a szybki opis jego pracy artystycznej jest absolutnie niemożliwy. Z pewnością można powiedzieć, że to jeden z naj-

ważniejszych, najbardziej charakterystycznych, a przy tym kontrowersyjnych artystów ostatnich czterech dekad. Pieśniarz obdarzony świetnym głosem i darem pisania tekstów pełnych ciekawych obserwacji - nie zawsze miłych.

„Klauzula sumienia” jest to kolejny, po wydaniu dwa lata wcześniej płyty „The Ant”, studyjny album solowy Macieja Maleńczuka, na którym artysta zamieścił 12 nowych kompozycji. Album promował singiel z piosenką „Rycerz Maryi”. Treść

utworu skupiona na temacie religijnym miała uderzać w Kościół katolicki i jego wiernych.

Album Maleńczuka pod tytułem „Klauzula sumienia” to niebanalne teksty i świetne kompozycje. Poetycki bezkompromisowy komentarz do otaczającej rzeczywistości, muzycznie ubrany w charakterystyczne dla artysty, surowe brzmienie.

Będzie to koncert promujący album, na którym nie zabraknie również największych piosenek artysty: „Ostatnia Nocka”, „Tango Libido”, „Sługi za szlugi”,

„Synu” czy „Dawna Dziewczyno”. Maciejowi na scenie towarzyszyć będą muzycy znani między innymi z Piwnicy pod Baranami czy poprzednich tras koncertowych Wiesław Jamiół (perkuszja) i Dominik Wywrocki (kontrabas).

Bilety na koncert Macieja Maleńczuka w Kieleckim Centrum Kultury, w cenie od 120 złotych, do kupienia w kasach KCK, Agencji POP-ART. (telefon 604 496 001) oraz na portalach ebielet.pl, kupibilecik.pl oraz bilety.pl.



W piątek, 13 marca w Kieleckim Centrum Kultury wystąpi Maciej Maleńczuk

KRÓTKO

ZAGNAŃSK

Piotr Restecki na Dzień Kobiet

Z okazji Dnia Kobiet, w Klubie Wolna Strefa w Zagnańsku, wystąpi Piotr Restecki – wirtuoz gitary fingerstyle, multiinstrumentalista i finalista pierwszej edycji programu Must Be The Music. Koncert odbędzie się w niedzielę, 8 marca o godzinie 17.

Piotr zabierze słuchaczy w magiczną podróż dźwięków, pełną pasji, emocji i wirtuozerii. A oprócz tego, na uczestników czeka kiermasz ciast – pyszne wypieki w sam raz na słodką przerwę, a także płatna kawiaranka.



FOT. ARCHIWUM

KIELCE

Europejski Dzień Pamięci o Sprawiedliwych w Kielcach

Stowarzyszenie im. Jana Karskiego zaprasza Kielczan, a szczególnie uczniów kieleckich szkół na uroczystość z okazji Europejskiego Dnia Pamięci o Sprawiedliwych. Wydarzenie odbędzie się w piątek, 6 marca o godzinie 12 przy Murze Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, znajdującym się przed budynkiem dawnej kieleckiej synagogi (ul. Warszawska 17).

Spotkanie ma na celu uczczenie Sprawiedliwych z regionu świętokrzyskiego, którzy z narażeniem życia ratowali Żydów podczas II wojny światowej. W konstrukcji ceglanego Muru znajdują się tabliczki z ich nazwiskami. Spotkanie przy Murze Sprawiedliwych będzie wyrazem pamięci, wdzięczności oraz troski o przekazywanie młodemu pokoleniu wartości odwagi, solidarności i odpowiedzialności.

Europejski Dzień Pamięci o Sprawiedliwych został ustanowiony przez Parlament Europejski w 2012 roku. Upamiętnia on osoby, które w XX i XXI wieku sprzeciwiały się zbrodniom przeciwko ludzkości, totalitaryzmom i nazizmowi.

KIELCE

Spotkanie ze Stanisławem Łubieńskim

Miejska Biblioteka Publiczna imienia Jerzego Pilcha w Kielcach zaprasza we wtorek, 10 marca o godzinie 17.30 do Poradni na d'VoRcu na spotkanie autorskie ze Stanisławem Łubieńskim – laureatem Paszportu „Polityki” 2025 w kategorii Książka. Wstęp jest wolny.

Autor otrzymał wyróżnienie za esej „Drugie życie Czarnego Kota” i właśnie tej publi-

kacji poświęcone będzie spotkanie z kieleckimi czytelnikami. To opowieść o uważności, przemijaniu i relacji człowieka z naturą, a także o Warszawie – zarówno tej historycznej, jak i współczesnej. Stanisław Łubieński od dzieciństwa fascynuje się ptakami, a swoją pasję przekłada na eseje i reportaże łączące przyrodę z literaturą, historią i sztuką.

„Boeing Boeing” - odlotowy spektakl w gwiazdorskiej obsadzie w Kielcach

Anna Bilska
Kielce

Już w piątek, 13 marca 2026 roku, o godzinie 17 i 20:15 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach publiczność będzie miała okazję doświadczyć niezwykłego spektaklu „Boeing Boeing”.

Marc Camoletti, utalentowany autor komedii, przedstawia przeżywaną opowieść o Maksie, który sądzi, że perfekcyjnie opanował sztukę poligamii bez narażania się na jej niekorzystne aspekty. Z pomocą międzynarodowych rozkładów lotów nasz bohater udaje utrzymać relacje z trzema narzeczonymi jednocześnie. Jak mu się to udaje? Każda z jego ukochanych pracuje jako stewardessa w różnych liniach lotniczych.

Jednakże pewnego dnia jego misterny plan zaczyna się sypać. Niespodziewane zmiany w rozkładach lotów powodują, że wszystkie trzy narzeczone zjawiają się w jego apartamencie niemal w tym samym czasie. Jak Maks pora-



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Spektakl przyciąga nie tylko błyskotliwą fabułą, ale i wspaniałą obsadą, która zapewnia niezapomniane wrażenia na scenie

dzi sobie w tej skomplikowanej sytuacji?

„Boeing Boeing” to nie tylko dowcipna historia, ale prawdziwa eksplozja śmiechu dzięki świetnie zbudowanej fabule i niespodziewanym zwrotom akcji. To komedia sytuacyjna w najczystszej formie, pełna zaskoczeń i zabawnych dialogów. Udział w tym przedstawieniu daje poczucie relaksu, jakiego potrzebuje każdy z nas po cięż-

kim dniu pracy. Adaptacja w wykonaniu Bartosza Wierzbiety, znanego między innymi z polskiego przekładu dialogów do filmu „Shrek”, jest gwarancją najwyższego poziomu humoru.

Spektakl przyciąga nie tylko błyskotliwą fabułą, ale i wspaniałą obsadą, która zapewnia niezapomniane wrażenia na scenie. Wśród występujących aktorów zobaczymy m.in.

Elżbietę Jarosik, Karolinę Chapko, Annę Jarosik oraz Paulinę Lasotę / Milenę Suszyńską. Męskie role brawurowo wykonują Mikołaj Roznerski i Bogusław Kudłek.

Nie tylko same występy aktorskie, ale i ich humorystyczne interpretacje postaci, dodają sztuce wyjątkowego kolorytu.

Bilety od 90 złotych na adria-art.pl.

„Królowa Śniegu” w Kieleckim Teatrze Tańca

Anna Kowalska
Kielce

Kielecki Teatr Tańca zaprasza w sobotę, 7 marca (godzina 17) na spektakl „Królowa Śniegu”.

- „Królowa Śniegu” to jedna z najpiękniejszych baśni Hansa Christiana Andersena zaliczana do klasyki literatury dziecięcej. To opowieść o przyjaźni Gerdy i Kaja. Podczas zabawy na lodowisku do oka Kaja dostaje się kawałek szkła z lustra, które roz-

biły diabły. W wyniku tego Kaj staje się niesympatycznym i nieczułym chłopcem. Do miasteczka przybywa Królowa Śniegu i porywa Kaja do swojego lodowego zamku na północy. Gerda z wielką determinacją wyrusza w drogę, aby odzyskać swojego przyjaciela. Jej podróż do pałacu Królowej jest długa, pełna przygód i czasem niebezpieczna. Opracowałam dla KTT libretto oparte na oryginalnej baśni, przedstawiając kolejno podróż Gerdy przez Krainę Wiosny,

Lata, Jesieni i Zimy. Wprowadziłam wiele nowych postaci i relacji między nimi. Środkiem wyrazu w widowisku jest taniec jazzowy, współczesny, neoklasyczny, a także taniec chiński, węgierski i cygański - mówi Elżbieta Pańtak, dyrektorka Kieleckiego Teatru Tańca i autorka spektaklu.

Barwne kostiumy, dynamiczne układy taneczne i bogata scenografia tworzą spektakl, który ma zachwycić zarówno dzieci, jak i dorosłych. Jak podkre-

śla autorka, historia Gerdy i Kaja to nie tylko baśń o magii i przygodzie, ale także przypowieść o odwadze, dobroci i wytrwałości w dążeniu do celu.

Na scenie zobaczymy artystów Kieleckiego Teatru Tańca, gościnnych tancerzy, uczniów Szkoły KTT oraz seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Ponad czasem”.

Bilety online na www.ktt.pl. Rezerwacje pod numerem telefonu - 41 367 67 12.

©@

Muzyka z filmów przy świecach

Anna Bilska
Kielce

W niedzielę, 15 marca o godzinie 19 w sali kameralnej Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach odbędzie się niezwykły koncert zatytułowany „Best film soundtracks & candles”.

To wyjątkowe wydarzenie muzyczne przyciągnie miłośników muzyki filmowej.

W kameralnej, nastrojowej scenerii, rozświetlonej tysiącem świec, zabrzmia najpięk-

niejsze melodie z wielkiego ekranu. W wyjątkowych aranżacjach „Dombrova Piano Duo” usłyszycie utwory mistrzów muzyki filmowej: Jan Tiersen, Hans Zimmer, John Williams, Andrew Lloyd Webber, Ennio Morricone i inni.

W koncercie wystąpią Łukasz Szubski i Krzysztof Włodarczyk, laureaci międzynarodowych konkursów w Londynie, Włoszech, Berlinie i Słowenii. Występów duetu doświadczyła publiczność w słynnym Royal Albert Hall w Londynie, Filharmonii

w Koszycach, Filharmonii Śląskiej oraz Filharmonii Narodowej w Warszawie. Pianista Łukasz Szubski jest już dobrze znany publiczności w Polsce dzięki swoim licznym koncertom w ramach projektu Piano Best Covers oraz występach na koncertach Coldplay na Stadionie Narodowym w Warszawie, Guns N'Roses na Stadionie Energa w Gdańsku oraz Depeche Mode na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Czas trwania koncertu: 80 minut (bez przerwy).



FOT. MIASTO DĄBROWA GÓRNICZA

Wystąpią Łukasz Szubski i Krzysztof Włodarczyk

Randka w ciemno z gwiazdami na scenie w Kielcach. Spektakl w Dzień Kobiet

Anna Bilaska
Kielce

W niedzielę, 8 marca 2026 roku na deskach Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach zagości wyjątkowy spektakl komediowy „Bonobo Randka w Ciemno”.

Zaplanowane są dwa występy o godz. 16:00 i 19:30. To znakomita okazja, aby spędzić czas w świecie humoru i wspaniałej rozrywki.

Spektakl „Bonobo Randka w Ciemno” to komediowe wydarzenie, które z pewnością przyciągnie uwagę szerokiej publiczności. Reżyserzy postawili na świeże spojrzenie, tworząc intrygujący pomysł na randkę idealną. Bohaterowie, mimo swoich ograniczeń – jeden nie widzi, drugi nie słyszy, a trzeci nie mówi – podejmują niecodzienne wyzwanie stworzenia doskonałego spotkania.

Każdy z przyjaciół wnosi coś unikalnego do tej zabawnej układanki. Widzowie będą świadkami chaosu, śmiechu i momentów, które trzymają na krawędzi krzeseł, kibicując sympatycz-



Obsada spektaklu „Bonobo Randka w Ciemno”

nym postaciom. Zespółona gra aktorów i niespodziewane zwroty akcji to tylko niektóre z powodów, dla których spektakl przyciąga jak magnes.

Co trzy głowy, to nie jedna – to hasło doskonale opisuje przebieg wydarzeń na scenie. Bohaterowie podejmują współpracę, by zrealizować swoje plany, a zaskakujące dialogi i sceny komiczne spotęgują wrażenia widzów. Ich przygody na randkowych wojach przyniosą zarówno momenty śmiechu, jak i refleksji.

Niespodziewane sytuacje i zaskakujące pomysły prowadzą do nieoczekiwanych finałów, dzięki czemu publiczność nie będzie miała wytchnienia od emocji. Wszystko to zapowiada wieczór pełen śmiechu, przy którym nikt nie pozostanie obojętny.

Scenografia stworzona przez Ewelinę Wasiluk i Piotra Wróbla nadaje wyjątkowej atmosfery całemu spektaklowi.

Występ na scenie uświetnią znakomici aktorzy. W roli Dani wystąpi Przemysław Cypryański,

a w postać Lei wcieli się Anna Głogowska. Magdalena Górka i Anna Sandowicz na przemienne zagrają Julie, podczas gdy Angelique zagrają Kamila Kamińska i Dominika Kachlik. Obsada będzie również zawierała Wojciecha Rotowskiego i Filipa Orlińskiego jako Bena oraz braci Marcina i Rafała Mrocza w roli Alexa.

Bilety w cenie od 120 do 140 złotych w kasach Filharmonii lub przez telefon (41 368 05 01 oraz 41 365 54 83). ©©

KRÓTKO

KIELCE

Adam Woronowicz w Pałacyku

W niedzielę, 8 marca w Domu Środowisk Twórczych kolejne spotkanie z cyklu Podwieczerek z Gwiazdą. Tym razem gościem będzie Adam Woronowicz – ceniony polski aktor teatralny, filmowy i telewizyjny. Znany jest z profesjonalizmu i starannego przygotowania

do każdej roli. Unika medialnego rozgłosu, koncentrując się przede wszystkim na pracy twórczej. Uchodzi za jednego z najważniejszych współczesnych polskich aktorów. Niestety biletów na spotkanie z Adamem Woronowiczem już nie ma.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Norbi zaprasza na Dzień Kobiet do Kielc

Anna Bilaska
Kielce

W dniach 6-8 marca, piątek-niedziela- w centrum Kielc będziemy świętować Dzień Kobiet. Główne wydarzenia odbędą się na ulicy Sienkiewicza.

W sobotę, 7 marca w godzinach 12.00-16.00 dostępna będzie bezpłatna fotobudka. W programie warsztatów: 12.00 – dekorowanie gipsowych figu-

rek, 13.00 – malowanie ekotoreb, 14.00-16.00 – tworzenie ogrodów w szkle. Zakończenie dnia – projektowanie autor-skich bransoletek. Wszystkie aktywności są bezpłatne i otwarte dla ich uczestniczek.

W niedzielę, 8 marca od godziny 12.00 rozpoczną się warsztaty: kompozycje kwiatowe typu Flower Box, wykonywanie eterycznych łapaczy snów, zdobienie autorskich zakładek do książek, 14.00-16.00 – dekorowanie muffinek.

O godzinie 15.00 na ulicy Sienkiewicza pojawi się ekipa Radia ESKA i ESKA2 wraz z Norbim. Muzyk w asyście radiowców obdaruje panie tysiącem tulipanów na kieleckim deptaku. Z kolei dwie godziny później (o 17.00) rozpocznie się koncert Norbego. Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny.

Norbi, właściwie Norbert Dudziuk to polski piosenkarz oraz prezenter telewizyjny i radiowy. Jest absolwentem Pań-

stwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie w klasie skrzypiec. Studiował wiolinstykę w Akademii Muzycznej w Gdańsku i wychowanie muzyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie, ale nie ukończył żadnego z tych kierunków. W marcu 1997 podpisał kontrakt z wytwórnią PolyGram Polska. Dwa miesiące później wydał swój debiutancki singiel „Kobiety są gorące”, który stał się ogólnopolskim przebojem. ©©

KIELCE

Dzień Kobiet w Teatrze

Teatr imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach zaprasza na obchody Dnia Kobiet. Będą warsztaty samoobrony Krav Magi dla kobiet, oraz spektakl „Krwawe Gody”.

Na zajęcia z Krav Magi w niedzielę, 8 marca należy zabrać ze sobą bidon z wodą i wygodny strój sportowy. Rozpoczną się one o godzinie 10. Cena biletu to 10 złotych. Zapisy pod numerem telefonu 41 344 75 00 (liczba miejsc ograniczona).

„Krwawe gody” to spektakl oparty na twórczości i historii Federica Garcii Lorki w reżyserii Kuby Kowalskiego. Widzowie nagrodzili go Dziką Różą w 2024 roku. W spektaklu używana jest scena obrotowa. Aktorzy grają wśród widzów symultanicznie na trzy strony. Wokół rozbrzmiewa muzyka na żywo. Spektakle odbędą się w piątek i sobotę, 6 i 7 marca o godzinie 19 oraz w niedzielę, 8 marca godzinie 17 na Dużej Scenie.

Dodatkową niespodzianką dla pań, zamiast ściętych kwiatów, będą kule z nasionami mieszanki ziół i kwiatów.

KIELCE

Sesja fotograficzna w Zameczku

Na sesję fotograficzną z okazji Dnia Kobiet „Kobiecość malowana światłem” zaprasza w piątek, 6 marca Dom Kultury Zameczek przy ulicy Słowackiego 23 w Kielcach.

„Zapraszamy na wyjątkową, subtelną sesję fotograficzną, podczas której w centrum uwagi będzie kobiecość w jej najpiękniejszym, naturalnym wydaniu. To chwila,

by zatrzymać się, odetchnąć i pozwolić światłu opowiedzieć Twoją historię” – czytamy w zaproszeniu od organizatorów. Udział w sesji wymaga wcześniejszych zapisów. Początek o godzinie 14.

Zapisy i informacje: Dom Kultury Zameczek, Kielce, ulica Słowackiego 23, telefon 41 367 63 01, e-mail: sekretariat@zameczek-kielce.pl.

Stare Dobre Małżeństwo – koncert w Kielcach

Anna Kowalska
Kielce

Zespół Stare Dobre Małżeństwo zagra we wtorek, 10 marca o godzinie 19 w Kieleckim Centrum Kultury.

Stare Dobre Małżeństwo wyrosło z męskiego duetu wokalnogitarowego Krzysztof Myszkowski i Andrzej Sidorowicz. Zapowiadano ich występy żartobliwym stwierdzeniem, że znają się jak „stare dobre małżeństwo”. Do zespołu dołączali i odchodzili inni członkowie,

ale grupa wciąż istnieje, wydaje płyty i koncertuje po całej Polsce. Stare Dobre Małżeństwo wspaniale aranżuje teksty Edwarda Stachury, z czym jest najczęściej kojarzone.

Pod przewodnictwem Krzysztofa Myszkowskiego, wokalisty, kompozytora i autora, zespół zdobył szerokie uznanie wśród publiczności, która towarzyszy mu przez lata. Występy Starego Dobrego Małżeństwa charakteryzują się nie tylko doskonałym poziomem muzycznym, ale również głębokim, poetyckim ładunkiem

emocjonalnym, który na długo pozostaje w pamięci słuchaczy. Zespół regularnie koncertuje w największych salach koncertowych w Polsce, a jego obecność na scenie jest zawsze wydarzeniem, które przyciąga wierną publiczność.

Skład zespołu: Krzysztof Myszkowski – śpiew, gitara, harmonijka ustna; Wojciech Czemplik – skrzypce; Tomasz Pierzchaniak – kontrabas, gitara basowa; Bolesław Pietraszkiewicz – gitary.

Bilety od 184 złotych na sdm-myszkowski.com.



Stare Dobre Małżeństwo 10 marca wystąpi w Kielcach

FOT. SDM

Karuzela wspomnień w Filharmonii Świętokrzyskiej i wystawa fotografii

Anna Bilska
Kielce

W piątek, 6 marca o godzinie 19 w Filharmonii Świętokrzyskiej odbędzie się koncert „Karuzela wspomnień”. W przerwie koncertu odbędzie się wernisaż fotografii Piotra Walerona „Ślady pokoleń”.

Podczas koncertu publiczność usłyszy niezapomniane przeboje Marii Koterbskiej między innymi „Serduszko puka w rytmie cza-cza”, „Karuzela”, „Brzydula i rudzielec” i inne. Wystąpią: Emilia Czeaka - śpiew i prowadzenie, Dominika Kasprzycka-Gałczyńska - śpiew, Adela Konop - śpiew oraz Orkiestra Filharmonii Świętokrzyskiej, dyrygent Marek Czeaka.

Maria Koterbska była jedną z największych gwiazd swojego pokolenia - zachwycała nie tylko głosem, ale i poczuciem humoru, klasą, wdziękiem i niesamowitą energią! Jej życie to seria wspaniałych sukcesów, ekscytujących wyjazdów, fascynujących znajomości, ale i rozterek i wątpli-



Wystąpią: Emilia Czeaka, Dominika Kasprzycka-Gałczyńska i Adela Konop

wości. Tylko ona potrafiła tak swingować, tylko ona na polskiej scenie tak bardzo czuła muzykę z Zachodu! W lipcu 2024 roku minęło 100 lat od urodzin tej niezwyklej artystki, co skłoniło nas do przyjrzenia się jej porywającemu repertuariowi - chcemy, aby jej twórczość zapamiętana była na kolejne dziesięciolecia przez kolejne pokolenia Polaków! W programie znajdują się

takie przeboje jak Do grającej szafy grosik wrzuc, Karuzela, Augustowskie Noce, Brzydula i rudzielec, czy oczywiście Serduszko puka w rytmie cza-cza, a wykonują je trzy utalentowane absolwentki wydziału Wokalistyki Jazzowej Akademii Muzycznej w Bydgoszczy: Emilia Czeaka - wokalistka, konferansjerka, dyrektorka Orkiestry Symfonicznej Bydgoskich, Dominika Kasprzycka-

Gałczyńska, wokalistka w zespole Singin' Birds, zwyciężczyni m.in. w konkursie Pamięci Andrzeja Zauchy oraz Adela Konop, zdobywczyni Grand Prix na prestiżowym festiwalu Ladies Jazz w Gdyni.

Autorką scenariusza o fascynującej artystce jest Emilia Czeaka, zaś aranżacje opracował jej tata, Marek Czeaka.

Bilety od 65 złotych na bilety24.pl. ©©

KRÓTKO

KIELCE

Orkiestra Księżniczek robi show

W sobotę, 14 marca w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach odbędzie się wyjątkowe wydarzenie z okazji piątej rocznicy istnienia Orkiestry Księżniczek. To niezwykle muzyczne doświadczenie przyciągnie miłośników muzyki dzięki imponującej obsadzie

solistów, spektakularnym efektem świetlnym oraz różnorodnemu repertuariowi. Usłyszymy między innymi hity z muzyki rozrywkowej i filmowej. Koncerty zaplanowane są na godziny 17 oraz 20. Bilety w cenie od 229 złotych na bilety24.pl.



M. ZAKRZEWSKI/TOMCZYK ART

REKLAMA

0011486944

Magdalena Fogiel-Litwinek, dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach
zaprasza na

KONKURS Z JAJEM



Termin nadsyłania prac: 20/03/2026 r. Ogłoszenie wyników: 27/03/2026 r., godz. 14:00 • górny hol WDK
Regulamin konkursu i karta zgłoszenia dostępne na stronie www.wdkkielce.pl Informacje: Dział Kultury WDK (nr tel. 41 36 55 104)



BISKUP DIECEZJI
KIELECKIEJ
JAN PIOTROWSKI



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH

Spektakl „Pułapka” - mnóstwo zwrotów akcji, skomplikowana intryga, nieoczekiwane zakończenie i gwiazdy na scenie

Anna Biliska
Kielce

W niedzielę, 15 marca, w Kieleckim Centrum Kultury odbędzie się wyjątkowy spektakl „Pułapka” w interpretacji reżysera Cezarego Żaka. Widowisko zaplanowano na godzinę 16 oraz 19.

Sztuka, autorstwa Edwarda Taylora, znana jest ze swojego pełnego napięcia klimatu oraz zaskakujących zwrotów akcji. Nowe tłumaczenie przygotowane przez Alicję Przerazińską i Adama Kasjaniuka wprowadza świeżość i głębię do klasycznej historii, której akcja toczy się w luksusowym apartamencie z widokiem na morze.

Spektakl „Pułapka” rozgrywa się w eleganckim mieszkaniu umieszczonym w wieżowcu stojącym na klifie. Ta nowatorska architektura oraz jej lokalizacja dodają atmosferze widowiska specyficznego napięcia. W miarę rozwoju akcji, te początkowe elementy stają się zapowiedzią nadchodzących, drama-



W spektaklu występują Marta Ścisłowicz, Piotr Głowacki, Leszek Lichota i Jędrzej Hycnar

tycznych wydarzeń, które przykują uwagę publiczności od pierwszych minut przedstawienia.

Na pierwszym planie fabuły pojawiają się dwaj przyjaciele, Harold Kent i Paul Riggs, którzy od dekady two-

rzą wspólnie scenariusze do telewizyjnych kryminałów. W momencie, gdy jeden z nich postanawia się usamodzielnąć, zaczynamy odkrywać głębsze warstwy ich skomplikowanych relacji. Ta zmiana dynamiki prowadzi do sytuacji peł-

nej napięcia i niepewności, stając się katalizatorem dalszych kaskadowych wydarzeń.

Widowisko pełne jest zwrotów akcji prowadzących do nieoczekiwanego zakończenia, które z pewnością

przyciągnie zarówno fanów kryminałów, jak i tych, którzy cenią sobie doskonałą grę aktorską i intrygującą fabułę.

Doskonała obsada i muzyka

W rolach głównych możemy podziwiać znanych polskich aktorów, takich jak Marta Ścisłowicz, Piotr Głowacki, Leszek Lichota i Jędrzej Hycnar. Ich wybitne interpretacje ról wprowadzają widzów w sam środek skomplikowanej intrygi, pozwalając każdemu poczuć emocje bohaterów. To właśnie dzięki ich talentowi spektakl „Pułapka” nabiera wyjątkowej prezencji i realizmu, zachęcając do refleksji nad ludzką naturą i moralnymi wyborami.

Za inscenizację odpowiada Cezary Żak, który doskonale potrafił uchwycić ducha i napięcie oryginalnej sztuki Edwarda Taylora. Dodatkowo, scenografia Wojciecha Stefaniaka oraz kostiumy Sylwestra Krupińskiego wspólnie tworzą spójną, świetnie dopasowaną oprawę wizualną dla tego pełnego emocji spektaklu.

Muzyka Jean-Michela Jarre’a nadaje całości dodatkowego wymiaru i intensyfikuje zmysłowe doznania publiczności. Dźwięki w tle doskonale współgrają z akcją, podkreślając dramatyzm oraz tajemniczość przedstawianych scen.

Szczegóły organizacyjne. Spektakl „Pułapka” trwa 100 minut i przedstawiany będzie bez przerwy. To dynamiczne przedstawienie przyciąga nie tylko intrygującą fabułą, ale również starannie dobranymi elementami wizualnymi i akustycznymi, co czyni je wartym obejrzenia wydarzeniem kulturalnym.

Dzięki sztuce plakatu, stworzonej przez Iżę Grzybowską i Adriana Jasona, potencjalni widzowie mogą doświadczyć przedsmaku napięcia i tajemnicy, które oferuje ten spektakl. Wizyta na spektaklu „Pułapka” to doskonały sposób na spędzenie niedzielnej popołudnia, zarówno dla miłośników teatru, jak i wielbicieli kryminałów.

Bilety w cenie od 100 złotych na bilety24.pl.

©

REKLAMA

0011486945

Magdalena Fogiel-Litwinek, dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach
zaprasza na KONCERT

Wiosna,
MIŁOŚĆ I ŻY

18 / 04 / 2026 - godz. 18:00
Sala Widowiskowa WDK

bilety: bilety24.pl

informacje: www.wdkkielce.pl



RENATA JANIK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH

Rozśpiewany Dzień Kobiet. Wystąpią Renata Drozd, Michał Jewiarz i Estradi Various

Anna Bilska
Kielce

Koncert „Brunetki, blondynki... Rozśpiewany Dzień Kobiet w WDK” odbędzie się w sobotę, 7 marca o godzinie 18 w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach.

Wydarzenie łączy muzykę operetkową, musicalową i estradową z kameralną oprawą instrumentalną.

Na scenie wystąpią: Renata Drozd, Michał Jewiarz i Estradi Various.

Renata Drozd – sopran. Wybitna śpiewaczka, artystka estradowa i pedagog, absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi (dyplom z wyróżnieniem). Laureatka prestiżowych konkursów wokalnych, półfinalistka Konkursu Belvedere w Wiedniu. Debiutowała w Operze Bałtyckiej w Gdańsku, współpracowała z Operą na Zamku w Szczecinie, Teatrem Muzycznym w Lublinie oraz Filharmonią Dowcipu. Odznaczona przez Ministra Kultury



W Kielcach z okazji Dnia Kobiet zaśpiewają Renata Drozd i Michał Jewiarz

za wybitne osiągnięcia artystyczne.

Michał Jewiarz – baryton. Charyzmatyczny artysta, nazywany „buskim Kiepurą”. Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach oraz Uniwersytetu Ekonomicznego. Debiutował w Operze Śląskiej w Verbum nobile Moniuszki. Zachwyca publiczność repertuarem operetkowym, musicalowym

i estradowym, łącząc klasę z ogromną sceniczną energią.

Zespół Estradi Various w składzie: Mariusz Połomka – skrzypce | Emilia Kopeć – skrzypce, Magda Sikorska-Osuch – wiolonczela | Jarosław Wdowik – kontrabas oraz fortepian – Michał Kopeć.

Wieczór poprowadzi Paweł Solarz – z lekkością, humorem i elegancją wprowadzając pu-

bliczność w kolejne muzyczne historie i anegdoty.

W programie koncertu znajdą się utwory (m.in.): Brunetki, blondynki..., Umówiłem się z nią na dziewiątą, Sex appeal, Baby, ach te baby, Miłość ci wszystko wybaczy, Usta milczą, dusza śpiewa, All You Need Is Love (The Beatles), Barcelona i inne evergreeny.

Bilety w cenie 50 złotych są do kupienia online: biletyyna.pl.

KRÓTKO

KIELCE

„Pasja” w Kieleckim Teatrze Tańca

W sobotę, 28 marca Kielecki Teatr Tańca zaprezentuje spektakl taneczno-muzyczny „Pasja” w choreografii Elżbiety Pańtak i Grzegorza Pańtaka. Początek o godzinie 18. Widzowie ukazuje temat męki Chrystusa oczami Marii Magdaleny i Judasza. Kielecki Teatr

Tańca postanowił spojrzeć na miłość Jezusa poprzez własnie Marię Magdalenę i Judasza, odsuwając fizyczność w tej historii na plan dalszy a skupiając się nad wymową duchową.

Bilety na www.ktt.pl. Rezerwacje pod numerem telefonu 41 367 67 12.



FOT. BARTOSZ KRUK

REKLAMA

0011488433

Dario Fo

ZWIĄZEK otwarty

REŻYSERIA
Bartłomiej Nowosielski

małżeństwo

16+

09.03
2026
g.19.00

Ewelina Kudeń-Nowosielska
Bartłomiej Nowosielski

PRODUKCJA
AGENCJA ARTYSTYCZNA
impresja

PATRONAT MEDIALNY
Echo
Dnia

ed ECHODNIA.EU

Studencki Klub WSPAK
ul. Ślaska 11 A

BILETY: www.kupbilecik.pl

„Związek otwarty” w Kielcach

Anna Bilska
Kielce

W poniedziałek, 9 marca o godzinie 19:00 w Studenckim Klubie WSPAK w Kielcach odbędzie się niesamowite wydarzenie teatralne, które dostarczy widzom mnóstwo śmiechu i refleksji.

„Związek otwarty” to dzieło, które zostało oparte na tekście napisanym przez laureata Nagrody Nobla, Dario Fo. Reżyserii tego wyjątkowego spektaklu podjął się Bartłomiej Nowosielski. Historia przedstawiona na scenie z pewnością poruszy serca wielu widzów, prezentując aktualne dylematy małżeńskie w sposób prześmiewczy i ironiczny. To doskonała okazja do tego, aby zastanowić się nad złożonością relacji międzyludzkich oraz granicami, które w miłości bywają bardzo płynne.

Widzowie mogą spodziewać się pełnego emocji i dynamicznego przedstawienia, które z pewnością nie pozwoli nikomu się nudzić. Aktorzy, przy użyciu inteligentnego humoru, poruszają nietawne tematy, które mimo upływu lat nadal pozostają szalenie aktualne. Spektakl ma potencjał, by zadowolić zarówno tych, któ-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

W spektaklu zagra małżeństwo Ewelina Kudeń-Nowosielska i Bartłomiej Nowosielski

rzy cenią sobie dobre komedie, jak i widzów poszukujących głębszych refleksji po wyjściu z teatru.

W tym niecodziennym przedstawieniu na scenie zaprezentuje się niezwykle utalentowany duet aktorów: Ewelina Kudeń-Nowosielska oraz Bartłomiej Nowosielski. Ich współpraca na scenie to gwarancja wykonania na najwyższym poziomie, które zachwyci nawet najbardziej wymagającą publiczność. Ich interpretacja ról oraz niezwykła

charyzma sprawiają, że widzowie z łatwością wciągną się w opowiadaną historię i pozostaną wciągnięci od pierwszej do ostatniej sceny.

Dodatkową atrakcją będzie możliwość zrobienia wspólnej fotografii z aktorami w specjalnie przygotowanym MIRROR BOXIE.

Bilety na www.kupbilecik.pl oraz w klubie WSPAK. Rezerwacje: 512 050 083. Wiek: 16+. Bilety dla studentów i pracowników Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w cenie 60 zł.

Paryż, moda i miłość, która nie chce się układać. Teatr TeTaTeT w Kielcach zaprasza na premierę „A więc to miłość”

Anna Gwóźdź
Kielce

9 marca na scenie Teatru TeTaTeT w Kielcach zagości paryski świat haute couture - z całą swoją elegancją, błyskotliwością i... tajemnicami.

To właśnie wtedy odbędzie się polska prapremiera komedii „A więc to miłość” Stephana Eckela w reżyserii Mirosława Bielińskiego. Na deskach teatru zadebiutuje znany z serialu „Na Sygnale” Kamil Błoch.

W świecie wielkiej mody wszystko musi być perfekcyjne: krój marynarki, odcień jedwabiu, wykreowany wizerunek. Nic nie dzieje się przypadkiem. A jeśli już - to staje się skandalem sezonu. To rzeczywistość, w której nic nie dzieje się przypadkiem, a prawda bywa najbardziej ryzykowną kolekcją sezonu. Właśnie w taką rzeczywistość zabierze widzów najnowsza produkcja kieleckiego teatru.

Gdy jeden z największych kreatorów mody postanawia zrobić coś zupełnie nieprzewi-



Próba czytana. Na zdjęciu od lewej reżyser spektaklu i aktor Mirosław Bieliński, aktorzy: Kamil Błoch, Justyna Sieniawska, Teresa Bielińska i Małgorzata Oracz

dywalnego i posłuchać serca, jego idealnie skrojony świat zaczyna się pruć w szwach. Ambicje, rodzinne oczekiwania, zawodowe zależności i miłość, która nie chce podporządkować się żadnym schematom, prowadzą do serii zaskakujących wydarzeń. Bohaterowie wiedzą wszystko o modzie - ale znacznie mniej o uczuciach. A to zawsze zapowiada albo ka-

tastrofę... albo wielką rewolucję.

Bohaterem spektaklu jest Hermès Fontaine - gwiazda paryskiej mody, utalentowany kreator, którego życie wydaje się idealnie ułożone. Przynajmniej w oczach jego matki, Florence Fontaine - charyzmatycznej i bezkompromisowej kobiety, przekonanej, że przyszłość syna

można zaprojektować równie precyzyjnie jak kolejną kolekcję. Problem zaczyna się wtedy, gdy w tym perfekcyjnie kontrolowanym świecie pojawia się coś, czego absolutnie nie było w planie: prawdziwe uczucie.

Komedia Eckela to historia o tym, jak bardzo boimy się być sobą i jak daleko potrafimy się posunąć, by zachować po-

zory. Na scenie spotykają się: matka, która wie najlepiej; syn, który po raz pierwszy zaczyna słuchać serca; przyjaciel próbujący ratować sytuację; oraz bohaterka, która pojawia się zupełnie nie tam, gdzie powinna - i wywraca wszystko do góry nogami. Dialogi są ostre jak nożyce krawieckie, tempo szybkie, a humor inteligentny i momentami bezlitośnie celny.

Pod warstwą inteligentnego humoru, ostrych dialogów i błyskotliwych ripost kryje się uniwersalna opowieść o potrzebie akceptacji, strachu przed utratą wpływu i odwadze bycia autentycznym.

„A więc to miłość” zapowiada się jako kolejna propozycja Teatru TeTaTeT, która - zgodnie z charakterem tej sceny - połączy inteligentną rozrywkę, błyskotliwy humor i ważne, uniwersalne treści.

W roli Hermès Fontaine'a po raz pierwszy na scenie TeTaTeT wystąpi Kamil Błoch - aktor znany szerokiej publiczności z serialu „Na sygnale”, którego energia i cha-

ryzma doskonale pasują do postaci wrażliwego twórcy uwikłanego w rodzinne oczekiwania. Partnerować mu będą: Małgorzata Oracz jako Madame Fontaine, Teresa Bielińska - Madame Michel, Justyna Sieniawska (również znana z serialu „Na sygnale”) - Fanny oraz sam reżyser Mirosław Bieliński w roli Simona Petita.

Scenografię i kostiumy przygotowuje Adrian Lewandowski - artysta łączący świat mody i teatru, laureat Międzynarodowego Konkursu OFF Fashion, którego prace publikowane były w prestiżowych magazynach na całym świecie. Współpracuje również z produkcjami telewizyjnymi, odpowiadając za stylizacje gwiazd w programach takich jak „Twoja Twarz Brzmi Znamo” czy „Disco Stars”.

Premierę poprzedzą spektakle przedpremierowe 7 i 8 marca - idealna propozycja z okazji Dnia Kobiet. Pierwsza odsłona o godzinie 16 w dniu 7 marca jest już wyprzedana. Bilety do kupienia na stronie kupbilecik.pl. ©

REKLAMA

0011487004

... prawdziwa uczta literacko-kabaretowa

BIESIADA BARDÓW

WYSTĄPIĄ:

Krzysztof DAUKSZEWICZ

Bogusław NOWICKI

Kuba SIENKIEWICZ

Marek STEFANKIEWICZ

16.04.2026 r. godz. 19.00 KCK Kielce

Bilety w cenach: od 80 do 150 zł do nabycia w kasach: OMNIA - 41 345 77 43, Agencja POP ART - 604 496 001, 607 217 617

kup bilecik

eBilet.pl

bil@tyna.pl

Portale internetowe:

REKLAMA

0011487005

MACIEJ MALEŃCZUK

i jego

„KLAUZULA SUMIENIA”

13.03.2026, godz. 19.00, KCK KIELCE

BILETY W CENACH: 100-200 zł DO NABYCIA W KASACH: KCK - 41 343 81 42, OMNIA - 41 345 77 43, AGENCJA POP-ART - 604 496 001, 784 064 001

eBilet.pl

kup bilecik

bil@tyna.pl

Portale internetowe:

KRÓTKO

KIELCE

„Nowe Sytuacje”
w Galerii Level 2

Wydział Sztuki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach zaprasza na wernisaż wystawy „Nowe Sytuacje”, który odbędzie się w piątek, 6 marca o godzinie 12 w Galerii Level 2, CSW Art-LAB UJK w Kielcach. W wystawie udział biorą: Eliza Kozielewska, Joanna Kurkiewicz, Joanna Małecka, Marta Romankiv, Katarzyna Sadrak, Mikołaj Dymowski, Michalina Kulpa-Piwowarczyk, Aleksandra Pałgan, Mikołaj Sęczawa, Jakub Święcicki.

KIELCE

„Alchemia Koloru”
w Zameczku

Dom Kultury „Zameczek” zaprasza w piątek, 6 marca o godzinie 18 na wystawę prac Małgorzaty Rynarzewskiej „Alchemia Koloru”. Będzie to spotkanie ze sztuką pełną emocji, światła i barw, które potrafią przemieniać przestrzeń i nastrój.

Małgorzata Rynarzewska studiowała na Akademii Ekonomicznej i Akademii Sztuk Wizualnych w Poznaniu – dyplom z projektowania wnętrz i ogrodów w pracowni prof. A. Oleksyn. oraz konserwacji obrazów. Przez wiele lat zajmowała się projektowaniem odzieży – i za malowniczość projektów dzianin otrzymała nagrodę niemieckiego domu towarowego HORTEN.

KIELCE

Spotkanie
z Jagielskim

W czwartek, 19 marca o godzinie 17 w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach odbędzie się spotkanie autorskie z Wojciechem Jagielskim. To wybitny reporterzysta i wieloletni korespondent wojenny. Przez wiele lat śledził konflikty zbrojne w Afganistanie, Tadżykistanie, Czeczenii oraz Gruzji. Za swoją twórczość otrzymał m. in. Nagrodę im. ks. Józefa Tishnera oraz nominację do Nagrody Literackiej Nike. W 2014 roku został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W swoich książkach, takich jak Modlitwa o deszcz czy Wieże z kamienia łączy analizę geopolityczną z perspektywą zwykłego człowieka.

KIELCE

Konkurs
Recytatorski

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach wraz z Towarzystwem Kultury Teatralnej serdecznie zaprasza do udziału w 71. Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim – najstarszej w Polsce imprezie promującej kulturę żywego słowa.

Przegląd skierowany jest do uczniów szkół ponadpodstawowych, studentów oraz osób dorosłych i daje możliwość prezentacji własnych interpretacji literatury w formie recytacji, poezji śpiewanej, teatru jednego aktora oraz form wywiedzionych ze słowa.

Eliminacje powiatowe odbędą się w następujących terminach i miejscach:

Starachowice – 14 kwietnia godzina 12 Park Kultury; Skarżysko-Kamienna – 14 kwietnia - 11 Miejskie Centrum Kultury im. Leopolda Staffa; Włoszczowa – 16 kwietnia - 11 Dom Kultury; Końskie – 17 kwietnia - 11 Koneckie Centrum Kultury; Staszów – 22 kwietnia - 10 Staszowski Ośrodek Kultury; Sędziszów – 23 kwietnia - 11 Samorządowe Centrum Kultury im. Jana Pawła II; Kielce – 28 kwietnia godz. 10.00 Wojewódzki Dom Kultury im. Józefa Piłsudskiego; Rzuchów – 29 kwietnia - 16 Dom Spokojnej Książki. Eliminacje wojewódzkie odbędą się w Kielcach 20 maja 2026 roku w Wojewódzkim Domu Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 10 kwietnia, zgłoszenia należy przysłać na adres: kultura@wdk-kielce.pl.

KIELCE

Wystawa Zbigniewa
Miernika „Infinitum”

Kieleckie Centrum Kultury zaprasza na otwarcie wystawy Zbigniewa Miernika „Infinitum” w piątek, 6 marca o godzinie 18 do Galerii Winda. Na ekspozycji prezentowane będą obiekty, instalacje i obrazy.

Zbigniew Miernik – absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych imienia Józefa Szermentowskiego w Kielcach; przynależny do kieleckiego oddziału Związku Artystów Rzeźbiarzy. Od 30 lat prowadzi własną pracownię artystyczną. Tworzy w zakresie rzeźby, malarstwa i grafiki. Autor posiada własną stałą ekspozycję prac w Galerii Sztuki „Podwórko” w Suchedniowie, gdzie mieszka i pracuje. Ekspozycja stała galerii obejmuje prace 3 pokoleń rodziny Mierników.

Koncert poświęcony Zbigniewowi
Wodeckiemu. Na scenie Polyphonics

Anna Bilska
Kielce

W sobotę, 14 marca w Kieleckim Centrum Kultury odbędzie się koncert poświęcony Zbigniewowi Wodeckiemu. Początek o godzinie 18.

Na scenie zaprezentują się Polyphonics i dyrygent Paweł Głowiński. Zabrzmia ponadczasowe utwory.

Kiedy geniusz Zbigniewa Wodeckiego spotyka się z fenomenalnym wykonaniem Polyphonics, może to oznaczać tylko jedno: widowisko muzyczne na najwyższym poziomie.

Po sukcesie tras koncertowych z Alicją Majewską oraz z Ireną Santor, Polyphonics wraca z projektem Wodecki Welcome to, podarowując publiczności doskonałe wykonania niezapomnianych przebojów Zbigniewa Wodeckiego, prezentujących nie tylko jego muzykę, ale także oddające jego osobowość i ducha.

„Lubię wracać tam, gdzie byłem”, „Chałupy”, „Zaczni



FOT. POLYPHONICS / FACEBOOK

Na koncert poświęcony Zbigniewowi Wodeckiemu zaprasza do Kieleckiego Centrum Kultury zespół Polyphonics

od Bacha”, „Z tobą chcę oglądać świat” – każde wykonanie Polyphonics to muzyczny dialog z Mistrzem, przenoszący w świat uniwersalnych prawd bliskich sercom słuchaczy w każdym wieku. Polyphonics tworzy sześć wokalnych talentów pracujących pod kierunkiem Pawła Głowińskiego. Zespół ten to niekwestionowane muzyczne odkrycie ostatnich

lat, budzące zachwyt nie tylko publiczności w całej Polsce, ale przede wszystkim cieszące się uznaniem i współpracą z takimi znakomitościami jak Alicja Majewska, Włodzimierz Korcz, Michał Bajor, Krzysztof Cugowski, Igor Herbut czy Irena Santor, która oficjalnie uczyniła Polyphonics spadkobiercą swojej muzycznej twórczości.

- Spotkało mnie w życiu ogromne szczęście, że mogę zostawić mój muzyczny posąg w rękach młodych ludzi z zespołu Polyphonics – stwierdziła Irena Santor.

Koncert odbędzie się pod patronatem fundacji Zbigniewa Wodeckiego.

Bilety w cenie od 179 złotych w sprzedaży online.

©©

Kolory Wiosny - jarmark wielkanocny w Kielcach

Anna Gwóźdź
Kielce

W sobotę i niedzielę, 28 i 29 marca, na Rynku w Kielcach zostanie zorganizowany jarmark wielkanocny Kolory Wiosny.

Sprzedawane będzie rękodzieło przygotowane przez kieleckie szkoły i przedszkola, ozdoby świąteczne i wiosenne. Nie zabraknie także przysmaków i atrakcji dla rodzin.

Jarmark zacznie się „fioletową sobotą” w ramach akcji Purple Day - Międzynarodowego Dnia Epilepsji, a zakończy „zieloną niedzielą” – w klimacie nadziei, budzącej się przyrody i Niedzieli Palmowej.

Wzorem jarmarku bożonarodzeniowego, swoje rękodzieło w edycji wiosennej wystawią na sprzedaż uczniowie kieleckich szkół i przedszkoli. Kramy będą czynne od godziny 12 do 20. Pieniądże ze sprzedaży trafią na konkretny cel placówek: od zajęć

i wycieczek po doposażenie szkolnych stref wypoczynku.

Na scenie nie zabraknie też występów muzycznych i tanecznych.

Na Rynku staną również stoiska z wyrobami spożywczymi i rękodziełem: będzie można kupić sery, miody, ciasta i inne lokalne przysmaki, a także wiklinę i ceramikę.

28 marca, w sobotę, odbędzie się akcja edukacyjno-profilaktyczna, prowadzona przez Stowarzyszenie Salutem. Od-

wiedzący mogą na ten dzień założyć choć drobny fioletowy akcent, by wesprzeć osoby chore na epilepsję. Ubranych na fioletowo czekają niespodzianki i drobne upominki.

Jednym z najbardziej widowiskowych punktów jarmarku będzie zdobienie ogromnych pisanek. Uczniowie będą dekorować tekturowe jajka o wysokości 150 centymetrów, zamieniające w wielkanocne ozdoby w wersji XXL. Akcja w sobotę, 28 marca.

©©

Komedia „Wstyd” rozbawi publiczność

Anna Bilska
Kielce

W Kieleckim Centrum Kultury w piątek, 20 marca widzowie będą mieli okazję zanurzyć się w komediowym świecie spektaklu „Wstyd”. Początek o godzinie 19.

Ta błyskotliwa komedia, rozgrywająca się na tle weselnego zamieszania, sprawi, że już od pierwszych minut otrzymacie dużą dawkę dobrej zabawy.

Zderzenie dwóch całkowicie odmiennych rodzin – różniących się pochodzeniem, statusem społecznym, stylem życia i zwyczajami – jest kanwą dla coraz bardziej ekscytujących wydarzeń. Zdezorientowani i zszokowani rodzice narzeczonych próbują zapanować nad sytuacją, lecz ich starania przeradzają się w kolejne pytania: co właściwie się wydarzyło? kto ponosi winę? co dalej z weselną celebracją? czy witać gości?

Wraz z upływem czasu uprzednio taktowne rozmowy

przeradzają się w otwarte konflikty, które ostatecznie prowadzą do wybuchu stłumionych uczuć.

„Wstyd” nie jest tradycyjną komedią. To spektakl pełen ciętych ripost, autentycznych emocji i wyraźnych kreacji aktorskich – Anny Dereszowskiej, Mariety Żukowskiej, Szymona Bobrowskiego i Wojciecha Zielińskiego. Stanowi wnikliwą analizę relacji międzyludzkich, skłaniającą do refleksji nad podziałami społecznymi.

Bilety od 100 złotych na adria-art.pl. ©©



FOT. ADRIART

Anna Dereszowska i Marieta Żukowska

Nowoczesne przedszkole i żłobek w Oblęgorku oficjalnie otwarte. To inwestycja w przyszłość najmłodszych mieszkańców gminy

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

W Oblęgorku odbyło się uroczyste otwarcie nowego przedszkola i żłobka - jednej z najważniejszych inwestycji edukacyjnych ostatnich lat w gminie Strawczyn.

Uroczystość oficjalnego otwarcia, która odbyła się 27 lutego, zgromadziła przedstawicieli władz samorządowych, gości oraz mieszkańców. Wydarzenie miało niezwykle podniosły i radosny charakter. Jednym z najpiękniejszych momentów były występy dzieci, które z ogromnym zaangażowaniem zaprezentowały przygotowany program artystyczny. Nie zabrakło również symbolicznego przecięcia wstęgi, które oficjalnie potwierdziło rozpoczęcie działalności nowej placówki.

Nowy, dwukondygnacyjny obiekt został zaprojektowany z myślą o komforcie i bezpieczeństwie najmłodszych. Znajdują się w nim przestronne sale dydaktyczne, sala gimnastyczna, stołówka oraz zaplecze kuchenne. Budynek jest w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i wyposażony w windę. Przy placówce powstał także nowoczesny, ogrodzony plac zabaw, który już teraz jest ulubionym miejscem najmłodszych.

W nowym żłobku opiekę znalazło obecnie 16 dzieci, natomiast do przedszkola uczęsz-



Uroczystość oficjalnego otwarcia przedszkola i żłobka w Oblęgorku

cza 43 wychowanków. Po zakończeniu rekrutacji liczba ta będzie systematycznie rosła. Od września do placówki dołączą kolejne dzieci. Jak wiadomo na obecną chwilę, łącznie będzie z niej korzystać ponad 70 maluchów.

Wójt gminy Strawczyn Karol Picheta podkreślił, że otwarcie nowej placówki to ważny moment dla całej społeczności. - To wyjątkowy dzień dla naszej gminy i wszystkich rodzin, które zyskały nowoczesne, bezpieczne i przyjazne miejsce dla swoich dzieci. Od początku wiedzieliśmy, że ta inwestycja jest niezbędna, bo liczba naj-

młodszych mieszkańców stale rośnie, a my chcemy zapewnić im jak najlepsze warunki do rozwoju. Dzisiejsze otwarcie jest dowodem na to, że konsekwentnie realizujemy nasze plany i odpowiadamy na realne potrzeby mieszkańców. To także moment, w którym chcę złożyć szczególne podziękowania pani marszałek Renacie Janik za wsparcie, życzliwość i przychylność, dzięki którym realizacja tej inwestycji była możliwa - powiedział wójt Karol Picheta, który podczas uroczystego otwarcia podziękowania złożył także na ręce senatora Krzysztofa Słonia, dyrek-

tor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego Katarzyny Kubickiej, przewodniczącego Rady Gminy w Strawczynie Damiana Gada i wszystkich radnych oraz sołtysów, dyrektor placówki Renaty Jas, skarbnik gminy Strawczyn Justyny Stępień oraz zastępcy wójta gminy Strawczyn Pawła Lesiaka. Podziękowania popłynęły też do wszystkich, którzy przyczynili się do powstania placówki.

Oddane do użytku przedszkole i żłobek to efekty realizacji projektu pt. „Przedszkole

Marzeń”. Jest on kontynuacją prac, związanych z budową w gminie Strawczyn nowej placówki edukacyjnej dla najmłodszych mieszkańców. Dzięki dofinansowaniu z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład w kwocie ok. 7,7 mln zł, w Oblęgorku wybudowany został kolorowy i wygodny budynek kompleksu przedszkolno-żłobkowego. Po uzyskaniu unijnego dofinansowania około 4,8 mln zł z programu Europejski Fundusz Społeczny Plus, obiekt został wyposażony, jednocześnie zapewnione będzie bieżące funkcjonowanie przedszkola do 30 września 2027 roku. Wysokość wkładu własnego gminy Strawczyn to 161 492,62 zł. Marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik podkreśliła znaczenie tej inwestycji dla rozwoju regionu. - To inwestycja, która ma ogromne znaczenie nie tylko dla gminy Strawczyn, ale dla całego regionu. Tworzenie nowoczesnych miejsc opieki nad najmłodszymi to jeden z fundamentów rozwoju lokalnych społeczności. Cieszę się, że dzięki dobrej współpracy z samorządem gminy udało się stworzyć placówkę na bardzo wysokim poziomie, która będzie służyć dzieciom przez wiele lat. To najlepszy przykład tego, jak środki zewnętrzne mogą realnie poprawiać jakość życia mieszkańców - zaznaczyła marszałek Renata Janik.

Znaczenie nowej placówki podkreślił również przewodniczący Rady Gminy Strawczyn Damian Gad. - To jedna z tych inwestycji, na które mieszkańcy czekali z ogromnymi nadziejami. Nowy żłobek i przedszkole to nie tylko nowoczesny budynek, ale przede wszystkim przestrzeń, w której dzieci będą mogły bezpiecznie się rozwijać, zdobywać pierwsze doświadczenia i budować relacje. To także ogromne wsparcie dla rodziców, którzy zyskali pewność, że ich dzieci są w dobrych rękach - powiedział przewodniczący Damian Gad.

Podczas uroczystego otwarcia, dyrektor Renata Jas podkreśliła, że nowa placówka ma rozwijać dzieci w sposób wszechstronny, wykorzystując zarówno tradycyjne pomoce dydaktyczne, jak i nowoczesne narzędzia edukacyjne. Poświęcenie dokonał ksiądz Bartosz Sikora z parafii w Chelmcach. Uroczystość uświetnił występ Orkiestry Dętej ze Strawczyna oraz Zespół Sygnalistów Myśliwskich przy Zespole Szkół Leśnych im. Romana Gesinga w Zagnańsku. O swoim wsparciu i współpracy z nowo otwartą placówką zapewnili dyrektorzy szkół i przedszkoli z gminy Strawczyn, Koło Gospodyń Wiejskich „Czerwone Korale”, a także Stowarzyszenie Kobiet „Jagienka” oraz przedstawiciele Rady Sołectkiej i oczywiście Rada Rodziców wraz z rodzicami.

©P

Certyfikat Bezpieczeństwa dla szkoły w Sukowie

Anna Kowalska
Gmina Piekoszów

Szkoła Podstawowa imienia Partyzantów Armii Krajowej Ziemi Kieleckiej w Sukowie otrzymała Certyfikat Bezpieczeństwa.

To prestiżowe wyróżnienie przyznawane jest placówkom szczególnie zaangażowanym w działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Certyfikat jest potwierdzeniem konsekwentnie realizowanych inicjatyw profilaktycznych i edukacyjnych prowadzonych przez szkołę we współpracy z licznymi instytucjami.

Uroczystego wręczenia certyfikatu na ręce dyrektora szkoły, Małgorzaty Bieleckiej, dokonali: starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Kielcach Łukasz Maj, dyrektor Biura Wojewody Łukasz Mucha, dyrek-

tor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kielcach Zbigniew Duda oraz podinsp. Paweł Zawadzki zastępca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele władz samorządowych i lokalnych instytucji, w tym burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński, starosta powiatu kieleckiego Tomasz Pleban, radni Rady Miejskiej w Daleszycach Joanna Rybak i Mariusz Banasik, sołtys sołectwa Suków Elżbieta Kaszuba oraz naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Sukowie Kamil Smelcerz. Obecni byli także reprezentanci instytucji publicznych, wieloletni partnerzy szkoły oraz funkcjonariusze policji współpracujący z placówką przy realizacji działań profilaktycznych i edukacyjnych: nadkomi-

sarz Mariusz Bednarski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, podinspektor Artur Misiowiecki zastępca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach oraz aspirant To-

masz Klimczewski z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Podczas uroczystości wielokrotnie podkreślano, że bezpieczeństwo uczniów jest wspólną odpowiedzialnością szkoły, rodziców, samorządu oraz lokalnych

instytucji. Wieloletnia współpraca tych środowisk umożliwia realizację licznych inicjatyw edukacyjnych i profilaktycznych, które wzmacniają świadomość dzieci i młodzieży w zakresie bezpiecznych zachowań.

- Bezpieczeństwo najmłodszych mieszkańców naszej gminy to jeden z najważniejszych priorytetów. Szkoła w Sukowie od lat pokazuje, że edukacja może iść w parze z odpowiedzialnością i realnymi działaniami profilaktycznymi. Ten certyfikat jest dowodem na ogromne zaangażowanie całej społeczności szkolnej oraz wzorową współpracę z instytucjami dbającymi o bezpieczeństwo - podkreślał burmistrz Dariusz Meresiński.

Uroczystość uświetnił program artystyczny przygotowany przez nauczycieli i uczniów.

Certyfikat Bezpieczeństwa przyznawany jest na okres pięciu lat przez Komendę Wojewódzką Policji w Kielcach, Kuratorium Oświaty w Kielcach oraz Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach w ramach programu profilaktyczno-edukacyjnego „Raz, dwa, trzy - bądź bezpieczny i Ty”. ©P



Szkoła Podstawowa imienia Partyzantów Armii Krajowej Ziemi Kieleckiej w Sukowie otrzymała Certyfikat Bezpieczeństwa

Stawiają na rozwój i nowoczesność

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Ostatnie tygodnie w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Mniowie upłynęły pod znakiem intensywnych prac modernizacyjnych oraz wdrażania nowych projektów edukacyjnych.

Placówka konsekwentnie inwestuje zarówno w infrastrukturę, jak i w nowoczesne narzędzia dydaktyczne, tworząc uczniom coraz lepsze warunki do nauki i rozwoju.

Jaśniej, wygodniej i bardziej funkcjonalnie

Korytarze oraz sale lekcyjne w głównym budynku zostały wyposażone w nowe, energooszczędne oświetlenie, które znacząco poprawiło komfort pracy i nauki. Wszystkie drzwi oznaczono jednolitymi tabliczkami informacyjnymi, co uporządkowało przestrzeń i ułatwiło poruszanie się po szkole. W obu salach na poddaszu zamontowano plisy chroniące pomieszczenia przed nadmiernym nasłonecznieniem. Dzięki temu zajęcia mogą odbywać się w bardziej komfortowych warunkach, niezależnie od pogody. W ostatnim czasie, przy dobrej współpracy z samorządem gminy, odświeżona została także szatnia dla dzieci oraz magazynek sportowy przy hali. To kolejne działania, które wpływają na estetykę i funkcjonalność szkolnej przestrzeni.

Nowoczesna edukacja w praktyce

Od września lekcje języka angielskiego odbywają się w nowoczesnej sali językowej, utworzonej w ramach projektu „Edukacja to podstawa”. To inwestycja, która bezpośrednio przekłada się na jakość nauczania i większe zaangażowanie uczniów. Równolegle wdrażany jest projekt „Cyfrowy uczeń”. Dzięki zaangażowaniu organu prowadzącego szkoła pozyskała 38 laptopów, 22 ta-

blety oraz 12 laptopów przełączanych. Nowy sprzęt umożliwia prowadzenie zajęć z wykorzystaniem nowoczesnych technologii i rozwijanie kompetencji cyfrowych, które dziś są nieodzownym elementem edukacji. – Każda z tych zmian ma bardzo konkretny cel, czyli poprawę komfortu nauki oraz stworzenie uczniom jak najlepszych warunków do rozwoju. Zależy nam, aby szkoła była miejscem bezpiecznym, estetycznym i nowoczesnym, ale przede wszystkim przyjaznym dzieciom. Cieszy mnie, że dzięki dobrej współpracy z organem prowadzącym możemy systematycznie realizować kolejne zadania – podkreśla dyrektor szkoły Maria Tomaszewska.

W planach kolejne działania

Na tym jednak działania się nie kończą. W najbliższym czasie planowana jest wymiana oświetlenia na korytarzu łączącym budynki szkolne oraz prace remontowe w gabinecie psychologa. Szkoła aktywnie uczestniczy w kolejnych projektach rozwojowych, które sukcesywnie będą wprowadzane w życie.

– Inwestowanie w szkoły to inwestowanie w przyszłość naszej gminy. Dziękuję dyrekcji oraz całej kadrze za zaangażowanie i konsekwencję w realizacji kolejnych przedsięwzięć. Wspólnie dbamy o to, aby uczniowie mieli dostęp do nowoczesnej edukacji i odpowiednich warunków do nauki – mówi wójt gminy Mniów Piotr Wilczak.

Systematyczne modernizacje infrastruktury, rozwój zaplecza technologicznego oraz udział w projektach edukacyjnych pokazują, że Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Mniowie konsekwentnie podnosi standardy swojej pracy. To przykład placówki, która nie stoi w miejscu, lecz odpowiada na wyzwania współczesnej edukacji.

©P



Od września lekcje języka angielskiego odbywają się w nowoczesnej sali językowej

Burmistrz Robert Jaworski na Kid's Time zaprezentował chęciński model edukacji

Redakcja Polska Press
Gmina Chęciny

Podczas targów Kid's Time w Kielcach odbyła się konferencja „Edukacja jutra zaczyna się dziś. Dziecko w centrum zmian współczesnego świata”.

W spotkaniu, zorganizowanym przez Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, uczestniczyli przedstawiciele samorządów, dyrektorzy szkół i przedszkoli, nauczyciele oraz specjaliści zajmujący się rozwojem edukacji.

Jednym z prelegentów był Robert Jaworski, burmistrz Gminy i Miasta Chęciny. Podczas swojego wystąpienia przedstawił konkretne działania samorządu dotyczące wsparcia najmłodszych mieszkańców oraz chęciński model współpracy z dyrektorami placówek oświatowych.

Podczas konferencji zaprezentowano szeroki zakres działań realizowanych przez Gminę Chęciny w zakresie oświaty. Burmistrz wskazał, że jakość kształcenia zależy przede wszystkim od stałego dialogu między samorządem a szkołami. W wystąpieniu szczególnie podkreślono, że regularne spotkania z dyrektorami pozwalają szybciej reagować na potrzeby uczniów i planować inwestycje z wyprzedzeniem, a prężnie funkcjonująca sieć współpracy dyrektorów umożliwia wymianę doświad-



Uczestnicy konferencji, która odbyła się podczas targów Kid's Time

czeń i wspólne wypracowywanie rozwiązań organizacyjnych.

Robert Jaworski omówił najważniejsze przedsięwzięcia realizowane w ostatnich latach. Obejmują one modernizację budynków szkolnych, rozbudowę zaplecza sportowego i rekreacyjnego oraz poprawę bezpieczeństwa w otoczeniu placówek. Zwrócono również uwagę na rolę bibliotek, opieki zdrowotnej oraz inicjatyw wspierających rodziny jako elementów uzupełniających system edukacji.

Burmistrz przedstawił również programy, które realizowane są na rzecz uczniów. W szkołach prowadzonych przez gminę dzieci i młodzież

uczestniczą w zajęciach z techniki uczenia się i treningu uważności, wprowadzono gimnastykę śródlekcyjną oraz aktywne przerwy. Powstają strefy wyciszenia i przestrzenie aktywności fizycznej. Placówki wspierają rozwój zainteresowań uczniów oraz systematycznie doceniają ich postępy.

Samorząd finansuje szkolenia oraz udział nauczycieli w sieciach metodycznych. Dzięki temu szkoły mogą wdrażać nowe metody pracy i rozwijać kompetencje językowe, cyfrowe, matematyczne i społeczne uczniów w ramach realizowanych projektów edukacyjnych.

Ważnym elementem lokalnej polityki oświatowej są działania wykraczające poza program szkolny. Burmistrz podkreślił, że uczniowie uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych, inicjatywach społecznych i projektach obywatelskich, takich jak Młodzieżowa Rada Miejska, Teatr Grodzki, obchody rocznic i świąt. Aktywności te wzmacniają odpowiedzialność i zaangażowanie młodych ludzi w życie wspólnoty.

Podsumowując wystąpienie, Burmistrz zaznaczył, że edukacja jest procesem długofalowym, wymagającym współpracy samorządu, dyrektorów, nauczycieli i rodziców.

©P

Zbigniew Zamachowski gościł w Piekoszowie

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Mieszkańcy miasta i gminy Piekoszów mieli okazję uczestniczyć w niezwykle ciekawym spotkaniu z jednym z najwybitniejszych polskich aktorów Zbigniewem Zamachowskim.

Artysta odwiedził Bibliotekę Centrum Kultury w Piekoszowie, gdzie odbył się niezwykle ciekawy wieczór wspomnień, refleksji i artystycznych wzruszeń. Sala wypełniła się po brzegi, a publiczność z ogromnym zainteresowaniem wsłuchiwała się w opowieści gościa o pracy na planie filmowym, teatrze, spotkaniach z wybitnymi twórcami oraz o kulisach zawodu aktora. Nie zabrakło także elementów muzycznych, Zbigniew Zamachowski znany jest bowiem nie tylko z ról filmo-



– Wizyta tak wybitnego artysty jak Zbigniew Zamachowski to dla nas ogromny zaszczyt – mówiła Teresa Jakubowska

wych i teatralnych, ale również z działalności estradowej i recitali.

Wydarzenie wpisało się w wieloletnią tradycję organizowania w BCK w Piekoszowie spotkań z wybitnymi przedsta-

wicielami świata kultury, sztuki i mediów. – Wizyta tak wybitnego artysty jak Zbigniew Zamachowski to dla nas ogromny zaszczyt. Cieszy mnie, że mieszkańcy Piekoszowa mają możliwość bezpośredniego

kontaktu z ludźmi, którzy tworzą polską kulturę i współtworzą jej historię. Takie spotkania inspirują, poszerzają horyzonty i pokazują, że kultura jest blisko nas, wystarczy po nią sięgnąć – mówi burmistrz miasta i gminy Piekoszów, Teresa Jakubowska. – Bezpośredni kontakt z artystą to doświadczenie, którego nie zastąpi ekran telewizora czy internet. To możliwość zadania pytania, wymiany myśli, wspólnego przeżywania emocji. Spotkania autorskie i artystyczne integrują mieszkańców, budują wrażliwość na sztukę i wzmacniają tożsamość kulturalną gminy – dodaje burmistrz Teresa Jakubowska i podkreśla, że w świecie szybkiej informacji i cyfrowej rzeczywistości takie chwile zatrzymania, rozmowy i autentycznego kontaktu z drugim człowiekiem nabierają szczególnego znaczenia. ©P

Druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Masłowie podsumowali rok 2025 i wybrali nowy zarząd na kolejną, pięcioletnią kadencję

Anna Bilka
Gmina Masłów

Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit, sed do eiusmod tempor incididunt ut labore et dolore magna aliqua.

W niedzielę 1 marca w budynku dawnego Gminnego Ośrodka Kultury odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Masłowie.

Spotkanie było okazją do podsumowania działalności jednostki w 2025 roku, przedstawienia planów na rok bieżący oraz wyboru władz OSP na kolejną, pięcioletnią kadencję.

Zebranie otworzył i poprowadził prezes Piotr Zegadło, witając druhowów oraz zaproszonych gości. Wśród obecnych znaleźli się m.in.: st. bryg. Mariusz Góra - komendant miejski PSP w Kielcach, Henryk Milcarz - radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego i prezes Wodociągów Kieleckich, wójt gminy Masłów Tomasz Lato, Paweł Górniak - dyrektor Zarządu Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP, Jarosław Papież - prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Masłowie, Sylwester Dudzik - komendant gminny OSP oraz radne Rady Gminy Masłów Małgorzata Kozubek i Renata Samiczak.



Strażacy z Masłowa z gośćmi i przedstawicielami Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej



Zarząd OSP Masłów (od lewej): naczelnik Grzegorz Bandrowski, członek Tomasz Brożyna, skarbnik Paweł Moskal, gospodarz Szymon Kmiecik, prezes Piotr Zegadło, członek Bartosz Januchta oraz sekretarz Wojciech Ksel

Po przedstawieniu sprawozdań z działalności operacyjnej i finansowej za 2025 rok oraz sprawozdania komisji re-

wizyjnej, druhowie jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi, a następnie przystąpili do wy-

boru władz jednostki na kolejne pięć lat.

W skład nowego zarządu OSP Masłów weszli: prezes -

Piotr Zegadło, naczelnik - Grzegorz Bandrowski, skarbnik - Paweł Moskal, gospodarz - Szymon Kmiecik, sekretarz - Wojciech Ksel, członkowie zarządu - Tomasz Brożyna i Bartosz Januchta.

W skład komisji rewizyjnej wybrano: Daniela Kupisa (przewodniczącą), Zbigniewa Uciechowskiego (sekretarz) oraz Mateusza Borowca (członek).

Wybrano również przedstawicieli do Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP. Funkcje te pełnić będą Piotr Zegadło, Grzegorz Bandrowski i Szymon Kmiecik. Osoby te będą także delegatami na Zjazd Oddziału Gminnego wraz z Tomaszem Brożyną i Danielem Kupisem.

OSP Masłów w 2025 roku uczestniczyła w 75 akcjach ratowniczych. Druhowie zabezpieczali również wydarzenia gminne, m.in. Integracyjne Spotkanie Chorych i Niepełnosprawnych z województwa świętokrzyskiego, Biesiadę Małowską czy Dożynki Gminne. Jednostka prowadziła także działania prewencyjno-szkoleniowe oraz wykonywała prace gospodarcze przy remizie.

W kadencji 2021-2026 jednostka znacząco wzmocniła swoje zaplecze sprzętowe. Druhowie pozyskali nowy lekki samochód ratowniczo-gaśniczy wraz z wyposażeniem, którego zakup został w 85 procentach sfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Flotę uzupełnił również quad z przyczepką, usprawniający działania

w trudnodostępnym terenie. Ponadto jednostka wzbogaciła się o szereg nowoczesnego sprzętu specjalistycznego, podnoszącego skuteczność i bezpieczeństwo prowadzonych akcji ratowniczych. W 2025 roku strażacy pozyskali nowy sprzęt i wyposażenie zakupione w ramach programu „Ochrona Ludności i Obrona Cywilna” oraz dzięki dotacji gminy Masłów.

- Dziękuję druhom i druhom OSP Masłów za całoroczną służbę, gotowość do działania i ogrom pracy, której często nie widać na co dzień. 75 wyjazdów w ciągu roku pokazuje skalę odpowiedzialności, jaką bierzecie na siebie. Gratuluję wyboru nowego zarządu i życzę, aby ta kadencja przyniosła dalszy rozwój jednostki, dobre decyzje i satysfakcję z pełnionej służby. Samorząd będzie nadal wspierał działania OSP, bo bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas priorytetem - podkreślił wójt Tomasz Lato.

Ochotnicza Straż Pożarna w Masłowie została założona w 1931 roku. Obecnie liczy 52 członków, w tym 31 mogących brać bezpośredni udział w działaniach ratowniczych. Przy jednostce działa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Strażacy dysponują dwoma samochodami ratowniczo-gaśniczymi, a jednostka jest włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

©

Wyjątkowy rok Klubu Karate Kyokushin „Chikara” z Nowin

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Rok 2025 był dla Klubu Karate Kyokushin „Chikara” - sekcji Nowiny - czasem intensywnej pracy, sportowych sukcesów i aktywnej działalności społecznej.

Treningi odbywały się regularnie dwa razy w tygodniu w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej im. Orląt Lwowskich w Nowinach. W zajęciach uczestniczyło minimum 20 dzieci w wieku od 6 do 14 lat, podzielonych na grupy początkującą i zaawansowaną. W ciągu roku zrealizowano 160 godzin szkolenia sportowego. Program obejmował technikę karate kyokushin, ćwiczenia ogólnorozwojowe, elementy walki sportowej oraz trening motoryczny. Równolegle kształtowano cechy takie jak

dyscyplina, koncentracja, wytrwałość i odpowiedzialność. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także treningi rodzinne.

Rok 2025 przyniósł imponujące wyniki sportowe. Zawodnicy sekcji Nowiny wzięli udział w 11 turniejach rangi lokalnej, ogólnopolskiej i międzynarodowej, zdobywając łącznie 31 medali. Największe sukcesy odnieśli m.in. Hanna Iwan, Oskar Starek, Oskar Białek, Nadia Turlewicz oraz Stanisław Piotrowicz. Hanna Iwan wielokrotnie stała na najwyższym stopniu podium podczas turniejów takich jak WINGS CUP w Mielcu, Sandomiria Cup w Sandomierzu czy IKO Nakamura Polish Open w Limanowej. Znakomite wyniki przyniósł również start w ORLEN CUP - Grand Prix Polski, gdzie zawodnicy z Nowin aż czterokrotnie zdobywali złote medale. Hanna Iwan oraz Stani-

śław Piotrowicz znaleźli się także w gronie dziesięciu najlepszych zawodników klubu w klasyfikacji największej liczby wygranych walk w 2025 roku.

Karatecy z Nowin aktywnie uczestniczyli w pokazach podczas finału WOŚP, Gminnego Dnia Dziecka oraz Święta Gminy Nowiny. Wystąpili również

w Hospicjum im. Matki Teresy i Hospicjum dla Dzieci w Kielcach, niosąc wsparcie i pozytywną energię pacjentom. Pokazy często łączone były z licyta-

cjami charytatywnymi na rzecz chorego Michała Krocza.

W 2025 roku klub realizował całoroczny Program Sportowy ORLEN, obejmujący 200 dzieci i młodzieży. W jego ramach odbywały się dodatkowe treningi, seminarium z mistrzem Europy Grzegorzem Kędzińskim, treningi mentalne, konsultacje z dietetykiem i fizjoterapeutą oraz zgrupowanie w Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem. Dzięki środkom z funduszu sołeckiego oraz budżetu obywatelskiego zakupiono 22 ochraniacze i 22 tarcze treningowe z logotypami klubu i gminy. Mieszkańcy już zapowiedzieli dalsze wsparcie również w 2026 roku.

Sensei Andrzej Białek (3 DAN) został finalistą wojewódzkiego etapu Plebiscytu Sportowego i zwyciężył w kategorii Najlepszy Trener Roku Powiatu Kieleckiego w ogólnopolskim finale. ©



Zawodnicy sekcji Nowiny wzięli udział w 11 turniejach rangi lokalnej, ogólnopolskiej i międzynarodowej, zdobywając łącznie 31 medali

KRÓTKO

KIELCE
Narkotykowe zatrzymanie

Kieleccy kryminalni działali w zeszłym tygodniu na osiedlu KSM. Pojawili się domu u 23-latka, którego podejrzewali o posiadanie narkotyków. - Znaleźli 210 gramów środka wstępnie zidentyfikowanego jako metamfetamina oraz trzy gramy innej substancji, przypuszczalnie amfetaminy - informował starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. 23-latek usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków, za co może grozić nawet 10 lat więzienia. Na razie został objęty dozorem, ma też wpłacić poręczenie majątkowe.

ZAGNAŃSK
Samochód uderzył w przepust

Cztery osoby trafiły do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w ubiegły piątek po godzinie 22 na ulicy Turystycznej w Zagnańsku. Policjanci przekazywali, że 22-latek na łuku drogi stracił panowanie nad kierownicą Seatata. Samochód zjechał z drogi i uderzył w betonowy przepust. Pogotowie zabrało kierowcę oraz trójkę pasażerów: 19-latkę oraz 17- i 19-latkę.

NIESTACHÓW
Samochód w rowie

Trzy osoby trafiły do szpitala w wyniku wypadku, jaki wydarzył się w niedzielny poranek, 1 marca na trasie wojewódzkiej w Niestachowie w powiecie kieleckim. Jak przekazywał komisarz Damian Janus z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, z drogi do rowu zjechała Kia, za której kierownicą siedział 22-latek. Pogotowie zabrało mężczyznę oraz dwie pasażerki: 21- i 43-latkę.

KIELCE
Zakupy na cudzy koszt

Kielczanin zgłosił policjantom, że skradziono mu kartę bankomatową. Zanim ją zablokował, ktoś pięć razy użył karty i wydał prawie 200 złotych.

KIELCE

Zwłoki mężczyzny
znaleziono w rzece

Zwłoki 64-letniego Kielczanina znaleziono w rzece Bobrzy na wysokości ulicy Krakowskiej w Kielcach. Trwa wyjaśnianie okoliczności śmierci mężczyzny. W sobotni poranek mężczyzna wracający z pracy znalazł w Bobrzy na wysokości ulicy Krakowskiej w Kielcach mężczyznę nie dającego oznak życia. Wezwał pomoc. Niestety, na ratunek było już za późno. Mężczyzna, jak się okazało 64-letni mieszkaniec Kielc, nie żył. - Lekarz stwierdził zgon. Wstępnie wykluczaliśmy, by do śmierci 64-latka ktoś się przyczynił. Trwa ustalanie okoliczności jego śmierci - wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

KIELCE

Pieszy potrącony
na pasach

Na przejściu dla pieszych na ulicy Seminaryjskiej w Kielcach doszło w sobotni ranek do wypadku. Z relacji policjantów wynikało, że Volkswagen prowadzony przez 35-latkę potrącił 56-letniego mężczyznę. Pieszy trafił do szpitala.

BILCZA

Wypadek
na hulajnodze

Dwie 15-latki trafiły do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w niedzielę po godzinie 17.30 na ulicy Marmurowej w podkieleckiej Biloczy. Policjanci przekazywali, że dziewczyny jechały hulajnogą elektryczną i wywróciły się.

KIELCE

Porysowany
samochód

Kielczanin zgłosił w niedzielę policjantom, że ktoś porysował mu lakier Nissana. Uszkodzone zostały cztery elementy karoserii, a straty sięgają ośmiu tysięcy złotych.

GMINA PIERZCHNICA

Włamywacz
okradł dom

Ktoś włamał się do niezamieszkanego domu w gminie Pierzchnica w powiecie kieleckim i ukradł z niego pilarkę oraz dwie butle z gazem. Łączne straty po włamaniu są szacowane na 2400 złotych.

Pobiegli Tropem Wilczym. Mieszkańcy
Mniowa uczcili pamięć Żołnierzy Wyklętych

Mieszkańcom rozdano biało-czerwone flagi, z którymi pokonali trasę marszobiegu

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Ponad 150 osób wzięło udział w V Rodzinnym Marszobiegu „Tropem Wilczym”, który 1 marca odbył się w Mniowie.

Wydarzenie, organizowane przez Gminę Mniów, Gminny Ośrodek Kultury w Mniowie oraz sołectwa Mniów I i Mniów II, po raz kolejny połączyło sportową aktywność z hołdem dla bohaterów polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego z lat 1944-1963.

Biało-czerwone flagi i wspólny hymn

Uczestnicy zgromadzili się na terenie dawnej kopalni piasku. Jeszcze przed startem rozdano małe, symboliczne biało-czerwone flagi, z którymi

mieszkańcy pokonali trasę marszobiegu. Uroczyste odśpiewanie hymnu państwowego nadało wydarzeniu podniosły charakter i stało się wspólnym momentem skupienia.

Zebranych na linii startu powitał zastępca wójta gminy Mniów Michał Milcarz. W wydarzeniu uczestniczyli również m.in. wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Mieczysław Gębski, członek Zarządu Powiatu Kieleckiego Mirosław Gębski oraz radny Rady Powiatu Kieleckiego Michał Sipika. W swoich wystąpieniach podkreślali znaczenie lokalnych inicjatyw patriotycznych oraz potrzebę przekazywania młodemu pokoleniu wiedzy o najnowszej historii Polski. Wyjątkową atmosferę stworzył także wspólny śpiew dwóch pieśni

patriotycznych z Kołem Gospodyń Wiejskich „Sasanki”. Ten moment pokazał, że pamięć historyczna może mieć wymiar nie tylko oficjalny, ale i bardzo osobisty.

Symboliczny medal i wspólne ognisko

Po pokonaniu symbolicznego dystansu każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, będący wyrazem szacunku dla Żołnierzy Wyklętych. Na mecie nie liczył się czas, lecz obecność i wspólne przeżycie tej szczególnej chwili. Na zakończenie odbyło się ognisko integracyjne. Przy dźwiękach pieśni patriotycznych mieszkańcy mogli porozmawiać i zjeść ciepły posiłek.

Wsparcia wydarzeniu udzieliły Delikatesy Centrum w Mniowie, które nieodpłatnie przekazały owoce dla uczestników. Nad bezpie-

czeństwem czuwali druhowie z jednostek OSP z terenu gminy Mniów: OSP Grzymaków, OSP Malmurzyn, OSP Mniów i OSP Zaborowice.

„To lekcja historii przeżywana razem”

Zastępca wójta gminy Mniów, Michał Milcarz, podkreślił, że marszobieg ma szczególny wymiar. - Piąta edycja „Tropem Wilczym” pokazuje, że pamięć o Żołnierzach Wyklętych jest w naszej gminie żywa i przekazywana kolejnym pokoleniom. Cieszy mnie, że w marszobiegu biorą udział całe rodziny, dzieci, młodzież, rodzice i seniorzy. To nie jest zwykły bieg. To lekcja historii przeżywana razem, w której poprzez symboliczny wysiłek oddajemy hołd tym, którzy zapłacili najwyższą cenę za wolność Ojczyzny - powiedział zastępca wójta, Michał Milcarz. ©©

Oddali hołd Żołnierzom Wyklętym

Anna Kowalska
Gmina Daleszycy

W niedzielę w kościele w Daleszycach odbył się patriotyczny koncert poświęcony Żołnierzom Wyklętym, zorganizowany z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Wydarzenie zgromadziło licznych mieszkańców, którzy wspólnie chcieli uczcić pamięć bohaterów podziemia niepodległościowego.

Koncert miał wyjątkowy, podniosły charakter i stał się okazją do refleksji nad historią oraz losem tych, którzy po II wojnie światowej nie złożyli broni i pozostali wierni idei wolnej Polski. Wieczór wypełniły utwory muzyczne oraz poezja patriotyczna, tworząc atmosferę zadumy, wdzięczności i dumy narodowej.



W Daleszycach odbył się patriotyczny koncert poświęcony Żołnierzom Wyklętym

Na scenie wystąpili: Chór Uratowani, Orkiestra Dęta z Daleszyc, trio smyczkowe, zespół instrumentalno-wokalny oraz solista Krzysztof Orkisz. Różnorodny program artystyczny, łączący muzykę, słowo i refleksję

historyczną, spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności i wielokrotnie nagradzany był brawami.

- Koncert ten pokazuje, jak ważna jest pamięć o naszej historii i o ludziach, którzy za-

placili najwyższą cenę za wolność Ojczyzny. Cieszę się, że mieszkańcy tak licznie odpowiedzieli na zaproszenie i wspólnie mogliśmy przeżyć ten wyjątkowy wieczór - podkreślał burmistrz Dariusz Meresiński.

Organizatorzy zaznaczali, że koncert był nie tylko wydarzeniem artystycznym, lecz także żywą lekcją historii dla młodszych pokoleń. Spotkanie stało się symbolem wspólnoty oraz dowodem na to, że pamięć o Żołnierzach Wyklętych pozostaje ważnym elementem lokalnej tożsamości.

Wieczór zakończył się w atmosferze refleksji i wdzięczności, a uczestnicy zgodnie podkreślali, że takie wydarzenia pomagają pielęgnować pamięć o bohaterach oraz budować szacunek dla historii i narodowej tradycji.

©©

Chęciny centrum gamingowych emocji

Redakcja Polska Press
Gmina Chęciny

28 lutego hala widowisko-wo-sportowa „Pod Basztami” w Chęcinach wypełniła się miłośnikami gier komputerowych, e-sportu oraz planszówek.

Tego dnia odbyła się druga edycja GAMERS SIEGE – wydarzenia, które na stałe wpisuje się w kalendarz nowoczesnych inicjatyw kulturalnych Gminy i Miasta Chęciny. 100 graczy wzięło udział w turniejach e-sportowych.

Organizatorem wydarzenia był burmistrz Gminy i Miasta Chęciny Robert Jaworski. Realizatorem przedsięwzięcia było Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach oraz firma WitchHub.

– Cieszy mnie, że Chęciny zmieniają się dzisiaj w prawdziwe centrum gamingowych emocji i nowoczesnej rozrywki, że stają się miejscem integracji i spotkania pasjonatów gier komputerowych, e-sportu oraz gier planszowych. Każdy dzisiaj może znaleźć coś dla siebie – zarówno miłośnicy rywalizacji, jak i osoby, które chcą po prostu wspólnie spędzić czas przy gamingowym stole – podkreślił burmistrz Robert Jaworski.

Program wydarzenia był niezwykle bogaty. Uczestnicy mogli wziąć udział w turniejach e-sportowych, sprawdzić swoją wiedzę w konkursach i quizach, skorzystać ze strefy Free2Play na konsolach oraz odwiedzić kącik gier planszowych.

Hala „Pod Basztami” na kilka godzin zamieniła się w przestrzeń pełną emocji, zdrowej rywalizacji i integracji międzypokoleniowej. W wydarzeniu udział wzięli zarówno młodzi adepci e-sportu, rodziny z dziećmi, jak i doświadczeni gracze. Aż 100 zawodników wzięło udział w turniejach Fortnite, EA FC 26, CS2 oraz Riftbound gry karcianej inspirowanej uniwersum League of

Legends, a finałowe rozgrywki okazały się dla wielu emocjonującym przeżyciem. Zwycięzcy turniejów odebrali profesjonalne zestawy akcesoriów gamingowych od partnera wydarzenia – marki SAVIO. GAMERS SIEGE po raz kolejny pokazało, że gaming może łączyć pokolenia i być atrakcyjną formą wspólnego spędzania czasu.

W organizację drugiej edycji aktywnie włączyli się partnerzy, dzięki którym wydarzenie zyskało profesjonalną oprawę.

Turniej w grę karcianą Riftbound, inspirowaną uniwersum League of Legends, został przeprowadzony przy wsparciu Wargamer Kielce 2.0 – partnera doskonale znanego miłośnikom gier planszowych w regionie. Ich zaangażowanie zagwarantowało wysoki poziom rozgrywek oraz profesjonalne przygotowanie strefy planszówkowej.

Wsparcie medialne zapewniło Radio ESKA, dzięki czemu informacja o wydarzeniu dotarła do szerokiego grona odbiorców.

Podczas GAMERS SIEGE obecni byli również przedstawiciele Urban Lab, którzy zaprezentowali swoją działalność i zachęcali młodzież z Chęcin oraz okolic do udziału w kreatywnych projektach realizowanych w Kielcach.

Partnerem technologicznym wydarzenia była firma Savio, która dostarczyła profesjonalne peryferia komputerowe wykorzystywane podczas turniejów kwalifikacyjnych i finałów. Dzięki temu uczestnicy rywalizowali na sprzęcie spełniającym standardy e-sportowe, co znacząco podniosło komfort i poziom rozgrywek.

W pomoc organizacyjną przedsięwzięcia włączyli się Radni Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chęcinach oraz Wolontariusze z Lokalnego Centrum Wolontariatu w Chęcinach.

©©



W Chęcinach odbyła się druga edycja GAMERS SIEGE, której organizatorem był burmistrz Robert Jaworski

Spartakus Daleszyce gotowy na rundę wiosenną w Keeza 4 Lidze Świętokrzyskiej

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

W Spartakusie czuć nową energię. Nowa hala, nowe pomieszczenia klubowe i nowe otwarcie – dosłownie i w przenośni.

Drużyna z Daleszyc wchodzi w rundę wiosenną Keeza 4 Ligi Świętokrzyskiej z ambitnymi planami i wiarą, że najlepsze dopiero przed nią.

Nowa siedziba, nowy rozdział

Zmiana infrastruktury to coś więcej niż tylko poprawa komfortu. Otwarta hucznie kilka dni temu nowa siedziba Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, a zarazem siedziba klubu to symbol rozwoju i jasny sygnał: Spartakus chce iść do przodu. Nowa hala treningowa oraz zaplecze klubowe pozwalają pracować w jeszcze lepszych warunkach, a to przekłada się na jakość przygotowań. W klubie mówi się wprost, że to inwestycja w przyszłość.

– W drużynie panuje świetna atmosfera, zawodnicy ciężko trenują i mamy nadzieję, że przełoży się to również na wyniki w rundzie rewanżowej. Aktualnie zajmujemy 9. miejsce w ligowej tabeli, jednak to miejsce zdecydowanie trzeba poprawić – podkreśla rzecznik klubu Mateusz Głozowski.

Dziewiąta lokata to dla Spartakusa zdecydowanie za mało.



Spartakus Daleszyce wchodzi w rundę wiosenną Keeza 4 Ligi z ambitnymi planami

W Daleszycach nikt nie zamierza oglądać się za siebie. Celem jest marsz w górę tabeli i walka o coś więcej niż środek stawki.

Nowy trener, nowe impulsy

Doszło również do istotnej zmiany na ławce trenerskiej. Stery w drużynie objął Marcin Kozior, który zastąpił duet Cezarego Ruskowskiego i Pawła Tobiły. Wcześniej zespół prowadzili Paweł Jaworek oraz Tomasz Palka, którzy przenieśli się do lokalnego rywala Orląt Kielce.

Nowy szkoleniowiec wniósł świeże spojrzenie i nowe rozwiązania taktyczne. Zawodnicy podkreślają intensywność tre-

ningów i jasne wymagania. W szatni czuć sportową złość, ambicję i głód zwycięstw.

Zimowy okres przyniósł pięć meczów kontrolnych. Bilans? Trzy zwycięstwa i dwie porażki, 12 bramek strzelonych i 15 straconych. Wyniki pokazują, że Spartakus potrafi strzelać, ale nad defensywą wciąż trzeba pracować.

Wyniki sparingów: Spartakus – Góral Górnio 5:4; Broń Radom – Spartakus 5:1; Moravia Morawica – Spartakus 3:0; Wierna Małogoszcz – Spartakus 2:3; Pogoń Staszów – Spartakus 1:3.

Były wysokie zwycięstwa, były też bolesne lekcje. Jednak właśnie po to są mecze kontro-

lne, aby wyciągać wnioski i budować formę na ligę.

Wiosna pełna emocji

W Daleszycach nikt nie ukrywa, że ta runda ma być przełomowa. Nowa infrastruktura, nowy trener, ambitne plany i wsparcie kibiców tworzą mieszankę, która może dać coś wyjątkowego.

Klub zaprasza wszystkich sympatyków piłki nożnej na mecze w Daleszycach. Oprócz sportowych emocji nie zabraknie atrakcji dla kibiców i rodzinnej atmosfery na trybunach.

Spartakus jest gotowy. Teraz czas, by tę gotowość pokazać na boisku. Wiosna zapowiada się naprawdę gorąco. ©©

Gwiazdy piłki ręcznej w Micigoździe

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Nowoczesna hala sportowa w Micigoździe znów tętniła życiem. Tym razem odwiedzili ją zawodnicy Industria Kielce w ramach akcji „Świętokrzyskie z Iskrą”.

Do Micigozdu przyjechali Adam Morawski, Szymon Sićko i Piotr Jarosiewicz. Uczniowie z zainteresowaniem słuchali zawodników, zadawali pytania i chętnie włączali się w sportowe aktywności.

Obecna podczas wydarzenia burmistrz miasta i gminy Piekoszów, Teresa Jakubowska, nie kryła satysfakcji z tego, że hala już od pierwszych tygodni funkcjonowania wypełnia się młodzieżą i sportowymi inicjatywami. – Zależało nam na tym, aby ta hala nie była tylko budynkiem, ale



Do Micigozdu przyjechali Adam Morawski, Szymon Sićko i Piotr Jarosiewicz

prawdziwym centrum aktywności. Dziś widzimy, że to miejsce żyje i przyciąga młodych ludzi. Stawiamy na sport, bo to inwestycja w zdrowie, charakter i przyszłość naszych dzieci. Współpraca ze środo-

wiskiem piłki ręcznej pokazuje, że możemy w Piekoszowie tworzyć warunki do rozwoju talentów. Wierzę, że z czasem doczekamy się tutaj własnej drużyny, a może nawet zawodników, którzy pójdą

w ślady największych mistrzów – podkreśliła burmistrz Teresa Jakubowska.

W spotkaniu uczestniczył także prezes Świętokrzyskiego Związku Piłki Ręcznej Leszek Papaj, który podziękował władzom gminy za otwartość i zaangażowanie w rozwój sportu.

– Dziękuję pani burmistrz za bardzo dobrą współpracę i konsekwencję w działaniu. Takie obiekty jak hala w Micigoździe dają realne możliwości szkolenia dzieci i młodzieży. Chcemy wspólnie propagować nie tylko piłkę ręczną, ale też szerszą aktywność sportową wśród młodych ludzi. Mam nadzieję, że w przyszłości powstanie tu drużyna, która będzie reprezentować Piekoszów, a może nawet region – zaznaczył prezes Leszek Papaj.

©©

Pobiegli Tropem Wilczym



FOT. ARCHIWUM

W Oblęgorku wystartowało 220 biegaczy, wśród nich Cezary Majcher - członek Zarządu Powiatu Kieleckiego, Łukasz Woźniak - radny Powiatu Kieleckiego, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury, Sportu i Czytelnictwa w Strawczynie i Jacek Wiatrowski z Kancelarii Wiatrowski & Partnerzy.

J. Tomusiak, J. Warych
Łopuszno, Oblęgorek

BIEGANIE. W poprzedni weekend w regionie odbyły się biegi Tropem Wilczym 2026. Zawodnicy rywalizowali między innymi w Łopusznie i w Oblęgorku. Emocji nie brakowało.

W niedzielę, 1 marca, w Łopusznie odbył się Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych - Tropem Wilczym. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa „Podziemie niepodległościowe na Kielecczyźnie po 1944 roku”

Bieg Tropem Wilczym w Łopusznie

W niedzielę, 1 marca, w Łopusznie odbyło się wydarzenie „Tropem Wilczym - Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych, które łączyło sportową rywalizację z hołdem dla bohaterów powojennego podziemia niepodległościowego. Uczestnicy mogli wybrać jedną z kilku propozycji, w tym bieg honorowy o dystansie 1963 metrów, który nawiązywał do roku śmierci ostatniego z Żołnierzy Wyklętych - Józefa Franczaka pseudonim Lalek, oraz na dystansie 5000 metrów. W biegu udział wzięło 143 biegaczy.

Po zakończeniu biegów nastąpiło uroczyste wręczenie pamiątkowych medali. Statuetki otrzymali:

Kategoria Kobiet:
Joanna Hryniewicz
Sylwia Gaweł
Ewelina Limanowska-Kapcia.

Kategoria Mężczyzn
Tomasz Sz wajkowski
Piotr Gaweł

Krystian Kucharski.

Biegowi towarzyszyła wystawa „Podziemie niepodległościowe na Kielecczyźnie po 1944 roku” udostępniona przez Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach oraz część artystyczna w wykonaniu

laureatów Gminnego Konkursu Piosenki Patriotycznej pod tytułem „Ojczyźno Ma! Śpiewamy dla Niepodległej”.

Organizatorami wydarzenia byli: burmistrz Łopuszna Andrzej Cieśliski, przewodniczący Rady Miejskiej w Łopusznie Sławomir Staszczuk oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Łopuszno i MGOSiR Łopuszno i Miejsko-Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łopusznie.

Bieg Tropem Wilczym w Oblęgorku

W niedzielę, 1 marca w Oblęgorku wystartował „Bieg Tropem Wilczym - Wyklęta 6- tka” ku pamięci Żołnierzy Wyklętych. 220 uczestników o godzinie 10:30 wyruszyło na dwie trasy.

Pierwsza trasa przebiegała przez szczyt Baraniej Góry i powrót do alei lipowej - długość to 1963 metrów, która nawiązuje do roku, w którym zginął ostatni z Żołnierzy Wyklętych - Józef Franczak.

Drugi dystans jest znacznie dłuższy, ponieważ 6 kilometrów - jest on biegiem głównym, który rozpoczął się o godzinie 11. Zawodnicy zakończą tą trasę pod Szkołą Podstawową imienia Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku.

W biegu głównym wystartowało 160 zawodników, a na 1900 metrów 60. Wśród nich Cezary Majcher - członek Zarządu Powiatu Kieleckiego, Łukasz Woźniak - radny Powiatu Kieleckiego, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury, Sportu i Czytelnictwa w Strawczynie a także znany biegacz, Jacek Wiatrowski z Kancelarii Wiatrowski & Partnerzy i wielu innych.

Bieg główny wygrał Łukasz Handzel z Woźniak Running Team, z czasem 21L09. Drygi Był Michał Bąk z Czarniecki Run Team, z czasem 21:56. Trzecie miejsce zajął Grzegorz Olejarczyk z Czarniecki Run, czas 22:19. ©©

KRÓTKO

KIELCE

Korona II zaczęła od wygranej

W ostatni weekend wróciła do gry grupa czwarta Betclit 3. Ligi, a Korona III Kielce zaczęła od pokonania w roli gospodarza Świdniczanki Świdnik 4:0 (bramki: Mateusz Głowiński 18, 76 z karnego, Nikodem Niski 47 i Kacper Kucharczyk 90). W tabeli żółto-czerwoni są na dziewiątej lokacie mają 30 punktów.

W sobotę siódmego marca zagrają kolejny mecz, a ich wyjazdowym rywalem będzie Stal Kraśnik. Początek rywalizacji o godzinie 14. ©© DW

REGION

Zagrają w Keeza 4. Lidze

W weekend siódmy-ósmy marca rozegrana zostanie 19. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, a do gry ruszą między innymi piłkarze drużyn z naszego regionu.

W sobotę o godzinie 11 GKS Nowiny (ósmie miejsce w tabeli, 28 punktów, ostatnio 1:1 z Neptunem Końskie) zainicjują domowy mecz z Alitem Ożarów. W tym samym czasie Moravia Kopalnia Morawica (czwarta lokata, 34 punkty, ostatnio pauza) grać będzie w roli gospodarza z Orliczem Suchedniów.

Pozostałe mecze naszych zespołów w niedzielę od godziny 14. Orleńskie Kielce (piąte miejsce, 33 punkty, 2:0 z Alitem Ożarów) podejmować będą Hetmana Włoszczowa.

Spartakus Daleszyce (dziewiąte miejsce, 25 punktów, 1:1 z Koroną III Kielce) grać będą u siebie z Neptunem Końskie. GKS Rudki (siódma lokata, 31 oczek, pauza) grać będą na wyjeździe z Piaskowianką Piaski.

Korona III Kielce (drugie miejsce, 36 punktów, 1:1 ze Spartakusem Daleszyce) zagra na wyjeździe z Wierną Małogoszcz. ©© DW

BODZENTYN

Zdobyli dwa medale

Zawodnicy Champions Academy z Bodzentyna startowali w Mistrzostwach Polski U15 w zapasach w stylu wolnym i zapasach kobiet, które odbyły się w Koronowie.

Stanisław Staszewski zdobył tytuł Mistrza Polski U15 w kategorii 75 kilogramów. Grzegorz Perczak wywalczył brązowy medal i dołączył do ścisłej krajowej czołówki. ©© DW



FOT. DAVID LIS

Karolina Młodawska-Marzec z brązowym medalem Halowych Mistrzostw Polski

UDANE HALOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TORUNIU

Młodawska oraz Jastrząb na podium

Mariusz Kogut
Kielce

LEKKOATLETYKA. Karolina Młodawska-Marzec oraz Zofia Jastrząb zdobyły odpowiednio brąz i srebro podczas Halowych Mistrzostw Polski w Toruniu.

W weekend 28. lutego - 1 marca w Toruniu odbyły się 70. Halowe Mistrzostwa Polski. Ze znakomitej strony pokazały się zawodniczki Kieleckiego Klubu Lekkoatletycznego.

Karolina Młodawska-Marzec zdobyła brązowy medal w trójskoku kobiet. Kielczanka skoczyła 12,98 m, przegrywając z drugą Anną Kłosińską zaledwie o centymetr. Zawody wygrała Zuzanna Sztachnańska z AZS Łódź z wynikiem 13,21 m.

Karolina Młodawska już w 2025 roku potwierdziła swoją przynależność do ścisłej czołówki polskich trójskoczek. W sierpniu w rozgrywanych w Bydgoszczy lekkoatletycznych mistrzostwach Polski wywalczyła srebrny medal. Był to już szósty z rzędu krążek naszej zawodniczki na zawodach tej

rangi. Kielczanka ma w swoim dorobku również brązowy medal Halowych Mistrzostw Polski, które w lutym właśnie ubiegłego roku odbyły się w Toruniu.

Karolina Młodawska urodziła się 4 października 1996 roku w Kielcach. Jest zawodniczką Kieleckiego Klubu Lekkoatletycznego. Do jej poprzednich największych sukcesów w trójskoku należy mistrzostwo Polski z 2020 roku oraz dwa złote medale zdobyte w hali (2022 i 2024). Jest również halową mistrzynią Polski w skoku w dal z 2020 roku.

Prywatnie Karolina to szczęśliwa żona Artura Marca, byłego bramkarza rezerw Korony Kielce, Pogoni Staszów oraz Staru Starachowice. Sportowa para pobrała się w ubiegłym roku. Nasza lekkoatletka

Prywatnie Karolina to szczęśliwa żona Artura Marca, byłego bramkarza rezerw Korony Kielce, Pogoni Staszów oraz Staru Starachowice

w przeszłości startowała w wyborach miss. W 2012 roku została Wicemiss Borkowa.

W rywalizacji skoku o tyczce kobiet srebrny medal w kategorii młodzieżowej zdobyła Zofia Jastrząb. Nasza zawodniczka uzyskała wynik 4,10 m, co w klasyfikacji open dało jej miejsce tuż za podium. Zwyciężyła Zofia Gaborska z KMS Szczecin, która pokonała wysokość 4,45 m.

To nie był jej pierwszy duży sukces. W lipcu 2025 roku zdobyła srebrny medal Mistrzostw Polski u20, które odbyły się we Włocławku. Nasza zawodniczka zajęła drugie miejsce, skacząc równe 4 metry.

Za oceanem kolejny raz ze świetnej strony pokazał się wychowanek KKL Nikodem Pochopień. Student Uniwersytetu Południowej Karoliny został halowym Mistrzem Konferencji NCAA „American Conference” w skoku o tyczce. W zawodach organizowanych w Birmingham utalentowany zawodnik skokiem na wysokość 5,30 m ustanowił nowy halowy rekord zarówno swój, jak i województwa. ©©

W Pińczowie
zabrzmią piosenki
Klenczona
Strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 10/2026

INWESTYCJA

Powstaje nowy park handlowy

W Pińczowie Biedronka zacznie działać wiosną. Reszta sklepów ma być otwarta w listopadzie **strona 3**

W Pińczowie w okolicach ulic Nowowiejskiej i Przemysłowej powstaje nowy park handlowy. Inwestorem jest firma Genesis Property. Na koniec marca 2026 ma być gotowy pierwszy z budynków.

Inwestycja powstaje na działce obok ulic Przemysłowej i Nowowiejskiej, w pobliżu stacji Orlen. Realizuje ją firma Genesis Property. Na razie powstał jeden budynek, którego ostateczne ukończenie planowane jest na koniec marca. Będzie się w nim mieścić sklep Biedronka. Jego otwar-

cie dla klientów planowane jest na wiosnę 2026 roku.

Ponadto Genesis Property otrzymała od starosty pińczowskiego zgodę na rozbiórkę budynków istniejących na działce przy Przemysłowej i Nowowiejskiej.

Ten etap prac zakończył się pod koniec października 2025. Oczyszczony w ten sposób teren jest ogromny. Na początku marca 2026 widać było, że grunt jest dokładnie przekopany i przygotowany pod dalsze prace.

NAJLEPSI

Sukces na olimpiadzie uczniów z Cudzynowic

Paulina Baran
Cudzynowice/Kielce

Uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Cudzynowicach najlepsi na olimpiadzie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach.

We wtorek, 3 marca na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach odbyły się regionalne półfinały olimpiady „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”. Najlepsi okazali się uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Cudzynowicach (gmina Kazimierza Wielka), którzy będą reprezentować województwo podczas finału w Warszawie. Najlepsi w Polsce otrzymają indeksy na najlepsze uczelnie. To już 12. edycja konkursu organizowanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Z zadaniami najlepiej poradziła sobie drużyna Zespołu Szkół Rolniczych w Cudzynowicach: Gabriela Niedbała, Kinga Malara i Marcel Stokłosa - zdobyli aż 22 punkty. Uczniowie podkreślali, że choć byli trochę zdenerwowani, czuli się



Drużyna Zespołu Szkół Rolniczych w Cudzynowicach: Gabriela Niedbała, Kinga Malara i Marcel Stokłosa - zdobyli aż 22 punkty

dobrze przygotowani. W ciepłych słowach mówili o nauczycielach, którzy poświęcili wiele czasu na przygotowanie ich do olimpiady, a sami uczniowie długo i sumiennie ćwiczyli przed wielkim testem. Opiekunem uczniów jest Beata Szmigiel. - Zespół po rozwiązaniu testu wielokrotnego wyboru, zdobył 22

na możliwych 25 punktów (czyli 88 procent poprawnych odpowiedzi), co dało przepustkę do reprezentowania świętokrzyskiego w kwietniu na etapie centralnym w Warszawie - mówi Paweł Szkalej rzecznik prasowy kieleckiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. ©

FOT. DAWID ŁUKASIK

REGION

Najlepsi nauczyciele, przedszkola i szkoły w powiatach pińczowskim, buskim i kazimierskim **strony 4, 5, 6**

PIŃCZÓW

Przedstawiamy dwoje kolejnych kandydatów na burmistrza miasta i gminy **strona 8**

POWIAT BUSKI

Starosta Jerzy Kolarz w prezydenckiej Radzie do spraw Samorządu Terytorialnego **strona 8**

REKLAMA

0011488020



Z okazji Dnia Kobiet wszystkim Paniom

składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności.

Dziękujemy za trud, zaangażowanie i odpowiedzialność, za troskę, cierpliwość oraz serce wkładane w wykonywane obowiązki.

Niech wysiłek i oddanie zawsze spotykają się z szacunkiem, uznaniem i wdzięcznością.

Życzymy, aby każdy dzień przynosił satysfakcję, poczucie spełnienia, a uśmiech i optymizm towarzyszył Wam Drogie Panie każdego dnia.

Wszystkiego najlepszego!

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Busko-Zdroju
Jacek Wach

Burmistrz Miasta i Gminy
Busko-Zdrój
Jerzy Szydłowski

KRÓTKO

GMINA SOLEC-ZDRÓJ

Samochód w rowie, mężczyzna wydmuchał 2,7 promila alkoholu

Służby ratunkowe powiatu buskiego dostały w sobotę po godzinie 21.30 sygnał o Fiacie znajdującym się w rowie przy trasie w Kikowie (gmina Solec-Zdrój). Policjanci skontrolowali w okolicy 42-latkę.

- Mężczyzna miał przy sobie kluczyki od Fiata, zaprzeczając jednak, by to on siedział za kierownicą, gdy doszło

do kolizji - opowiadał aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju.

52-letni mężczyzna miał 2,7 promila alkoholu w organizmie. Jeśli podejrzenia policjantów się potwierdzą, mężczyźni mogą grozić nawet trzy lata więzienia.

MINOS



FOT. OSP SOLEC-ZDRÓJ

BUSKO-ZDRÓJ

Policjant na zakupach ujął człowieka, który wyniósł ze sklepu butelkę wódki

Policjant z buskiej prewencji, który w swoim wolnym czasie wybrał się na zakupy do jednego z marketów w mieście, zwrócił uwagę na 62-latkę. Znał go, jako że człowiek wielokrotnie był notowany za przestępstwa przeciwko mieniu. - Policjant postanowił sprawdzić, czy 62-latek nie wynosi ze sklepu jakichś artykułów, za które nie zapłacił. Przeczucie nie zawiodło mundurowego. Mężczyzna miał przy sobie otwartą butelkę wódki, za którą nie uregulował płatności - wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy buskiej policji. Na miejscu przyjechał patrol i przejął 62-latkę. O karze za zabranie butelki wódki wartej niespełna 28 złotych zdecyduje sąd.

SABA

GMINA CZARNOCIN

Po wypadku dwie kobiety do szpitala

Dwie osoby trafiły do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w czwartek, 26 lutego po godzinie 7 na trasie wojewódzkiej w miejscowości Cieszkowy w gminie Czarnocin.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 48-latkę jadącą Renault od miejscowości Krzyż w kierunku Czarnocina, straciła panowa-

nie nad kierownicą. Samochód zjechał z drogi - relacjonował podkomisarz Maciej Ślusarczyk z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Ratownicy z Kazimierzy Wielkiej oraz druhowie lokalnej Ochotniczej Straży Pożarnej udzielili pierwszej pomocy poszkodowanym. MINOS

Do strażaków z gminy Nowy Korczyn trafił nowoczesny sprzęt za 300 000 złotych!

Michał Kolera
Gmina Nowy Korczyn

We wtorek, 24 lutego, strażacy z gminy Nowy Korczyn odebrali sprzęt przydatny w akcjach ratunkowych i gaśniczych. We wręczeniu uczestniczył Michał Skotnicki, wicewojewoda świętokrzyski.

Do strażaków trafiły między innymi mundury bojowe, aparaty powietrzne, kamery termowizyjne, węże pożarnicze, defibrylatory, detektory wielogazowe, agregaty prądotwórcze, piły spalinowe, specjalistyczne torby medyczne PSP R1, motopompy pływające oraz wiele innego sprzętu. Nowoczesne wyposażenie ma znacząco podnieść poziom bezpieczeństwa mieszkańców oraz gotowość operacyjną jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Wsparcie trafiło do jednostek w Starym Korczynie, Sępiachowie, Nowym Korczynie, Błotnowoli, Strożyskach, Piasku Wielkim, Czarkowach, Parochocina oraz Brzostkowa. Łączna wartość realizowanego



FOT. FB PAVEŁ ZAGAJA

Paweł Zagaja, burmistrz Nowego Korczyna; Michał Skotnicki, wicewojewoda i młodszy brygadier Michał Świąder, zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Busku-Zdroju podczas wręczenia sprzętu

zadania to blisko 358 tysięcy złotych, z czego 355 tysięcy złotych stanowiło dofinansowanie zewnętrzne.

Strażackie wyposażenie wręczali Michał Skotnicki, wicewojewoda świętokrzyski i młodszy brygadier Michał Świąder, zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Busku-Zdroju. Nie mogło zabraknąć Pawła Zagaję, burmistrza Nowego Korczyna i jego zastępcy Piotra Stracha.

Szef gminy podziękował wojewodzie Józefowi Brykowi i wicewojewodzie Michałowi Skotnickiemu za pomoc w pozyskaniu sprzętu.

- Dzięki tym wspólnym działaniom możemy skutecznie doposażać nasze jednostki i jeszcze lepiej chronić mieszkańców gminy Nowy Korczyn. Współpracując, możemy lepiej i skuteczniej zadbać o bezpieczeństwo naszych mieszkańców - napisał Paweł Zagaja,

burmistrz miasta i gminy Nowy Korczyn.

- W gminie Nowy Korczyn został odebrany sprzęt zakupiony w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. To ważne wsparcie, które realnie wzmacnia bezpieczeństwo mieszkańców oraz gotowość służb na sytuacje kryzysowe. Kolejny krok w stronę lepszej ochrony i sprawniejszego reagowania lokalnych struktur - relacjonuje wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki.

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026 to rządowy mechanizm finansowania działań zwiększających bezpieczeństwo mieszkańców w sytuacjach kryzysowych i zagrożeń. Samorządy mogą dzięki niemu kupować sprzęt ratowniczy, modernizować magazyny, rozwijać systemy łączności, szkolić służby oraz doposażać jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej i Państwowej Straży Pożarnej. Środki wzmacniają także przygotowanie do reagowania na klęski żywiołowe. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. BIBLIOTEKA W KAZIMIERZY WIELKIEJ

W Miejsko-Gminnej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kazimierzy Wielkiej odbyło się spotkanie autorskie z Ewelina Krzosek-Zajmą, autorką bajek terapeutycznych dla dzieci pod tytułem „Opowiedz mi Abi...”. Pani Ewelina na co dzień prowadzi zajęcia doterapii, dlatego jej opowieści są pełne ciepła, empatii i niezwykle więzi między dzieckiem, a psem. Podczas spotkania dzieci z ogromnym zainteresowaniem wysłuchały fragmentu bajki. Po wspólnym czytaniu przyszedł czas na kreatywne działania. Uczestnicy układali puzzle przedstawiające czworonożnych bohaterów, ćwicząc przy tym współpracę i spostrzegawczość. R



Biedronka u zbiegu ulic Nowowiejskiej i Przemysłowej w Pińczowie ma być gotowa już wiosną 2026 rok.

INWESTYCJA BIEDRONKA WIOSNĄ. RESZTA SKLEPÓW W LISTOPADZIE

Nowy park handlowy powstaje w Pińczowie

Michał Kolera
Pińczów

W Pińczowie w okolicach ulic Nowowiejskiej i Przemysłowej powstaje nowy park handlowy. Inwestorem jest firma Genesis Property.

Genesis Property na razie nie zdradza, jakie sklepy będą się tam mieścić. Jednak z informacji, które firma udostępniła branżowemu portalowi Retailnet.pl dowiadujemy się, że cały kompleks ma być gotowy w listopadzie 2026, a jego operatorem będzie sieć Biedronka. Ma tam zagościć wiele znanych marek. Jakże między innymi?

CCC - polska firma obuwnicza założona w 1999 roku przez Dariusza Miłkę. Spółka rozwija sieć sklepów z obuwiem, torebkami i akcesoriami w wielu krajach Europy oraz prowadzi sprzedaż internetową. Marka należy do Grupy CCC, jednego z największych detalistów obuwniczych w Europie Środkowej.

Worldbox - marka specjalizująca się w sprzedaży walizek, plecaków, toreb podróżnych oraz akcesoriów bagażowych.

Sklepy oferują produkty przeznaczone do podróży i codziennego użytku - między innymi walizki kabinowe, torby, plecaki miejskie oraz dodatki dla podróżnych. Marka działa w centrach handlowych i parkach handlowych w Polsce.

Rossmann - niemiecka sieć drogerii założona w 1972 roku przez Dirka Rossmanna. Firma oferuje kosmetyki, środki higieny, artykuły do pielęgnacji, produkty dla dzieci oraz chemię gospodarczą. Sieć działa w wielu krajach Europy, a w Polsce należy do największych detalistów w segmencie drogerijnym.

Pepco - międzynarodowa sieć sklepów detalicznych oferujących odzież, artykuły dla domu, dekoracje, zabawki i produkty codziennego użytku w niskich cenach. Marka powstała w Polsce w 2004 roku i należy do Pepco Group. Sklepy działają w wielu krajach Europy, głównie w parkach i centrach handlowych.

Jak ujawnia inwestor, powierzchnia najmu brutto nowego parku handlowego będzie wynosić 5300 metrów kwadratowych. Natomiast portal reta-

ilnet.pl podaje nawet liczbę 7000 metrów kwadratowych. Jeśli plany dojdą do skutku, będzie to zdecydowanie największy obiekt handlowy w powiecie pińczowskim.

Będzie to drugi tak duży obiekt handlowy w Pińczowie. Wcześniej, w 2023 roku, podobny postawiła firma Tigra-Bud. Jego nazwa to Rondo Park i liczy sobie około 2000 metrów powierzchni najmu brutto. Siedzibę mają tam trzy znane marki. To elektromarket Media Expert, sklep meblowy Kik oraz odzieżowy Sinsay.

Inwestor, firma Genesis Property - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Poznaniu, która zajmuje się realizacją obiektów handlowych dla branży spożywczej, parków handlowych, mniejszych sklepów, a także stacji paliw i lokali

Inwestycja powstaje na działce obok ulic Przemysłowej i Nowowiejskiej, w pobliżu stacji Orlen. Realizuje ją firma Genesis Property

typu fast food. Przedsiębiorstwo, na swojej stronie internetowej chwali się, że wybudowało już blisko 40 obiektów komercyjnych. Obecnie, prócz Pińczowa, prowadzi prace w ośmiu lokalizacjach w Polsce - w Ozorkowie, Łęczycy, Wałbrzychu i Szczawinie Zdroju, Konstancynie Łódzkiej, Blachowni, Tczewie, Zabrzu, Skierniewicach.

Wykonawcą jest z kolei grupa Fuste, która w Polsce ma swój oddział w Warszawie. Posiada też oddziały w Holandii i Kolumbii, w przeszłości działało też w Anglii. Zajmuje się wyposażeniem dla sklepów ARA (Kolumbia), Pingo Doce i Recheio (Portugalia) i Biedronka (Polska). Od 2020 roku współpracuje z Bricomarché oraz Primark. Jedną ze spółek należących do grupy, Fuste Service, odpowiada za utrzymanie ponad 3000 sklepów sieci Biedronka w Polsce.

Najbardziej prestiżowym obiektem z listy realizacji, którą chwali się firma, biorąc pod uwagę rangę marki, lokalizację, funkcję, rozpoznawalność, architekturę oraz znaczenie wizualne - jest Millennium Casa da Música w Porto. ©

Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją

oprac. Krzysztof Wieczorek
Kazimierz Wielki

W dniu Ogólnopolskiego Dnia Walki z Depresją uczniowie Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 1 imienia Hugona Kołłątaja w Kazimierzu Wielkim wzięli udział w różnorodnych działaniach.

Miały one na celu upowszechnianie wiedzy o zdrowiu psychicznym w kontekście przeciwdziałania depresji.

Wręczane przez uczennice klasy 7a zielone wstążeczki symbolizowały nadzieję i determinację walki o wychodzenie z najtrudniejszych sytuacji oraz były wyrazem solidarności z osobami w kryzysie zdrowia psychicznego.

Uczniowie klas VI-VIII uczestniczyli w prelekcji „Depresja u dzieci i młodzieży”, podczas której poznali przyczyny i czynniki ryzyka w depresji, kluczowe jej objawy oraz dowiedzieli się, w jaki sposób można reagować i jak można pomóc sobie oraz innej osobie cierpiącej na depresję.

Omówiono czynniki chroniące dzieci i młodzież przed depresją oraz zaprezentowano czynniki samopomocy w profilaktyce depresji.

Zapoznano uczniów z numerami pomocowymi dla dzieci i młodzieży w kryzysie psychicznym.

Uczniowie „jedyńki” wiedzą, jak nie dać się depresji.

Oto niektóre działania samopomocowe, które są niezwykle ważne w profilaktyce depresji: ćwiczyć regularnie, aktywność fizyczna, ruch jest jednym z najskuteczniejszych naturalnych antydepresantów, nawet krótki 15-minutowy spacer może poprawić nastrój; odżywiać się prawidłowo, odżywianie ma wpływ na mózg, warto włączyć produkty bogate w kwasy omega-3 (ryby, orzechy) i ograniczyć cukier oraz przetworzoną żywność, zdrowe nawyki żywieniowe pozytywnie wpływają na nasze samopoczucie; rozwijaj swoje pasje, hobby, znajdź aktywność, która sprawi ci radość; wysypiaj się, odpowiednia ilość snu jest bardzo ważna dla zdrowia psychicznego, przemęczenie i niedospanie są czynnikami, które negatywnie wpływają na nastrój i powodują przygnębienie; opowiedz zaufanej osobie o tym co czujesz, dziel się swoimi uczuciami i obawami, wysłuchaj innych, wsparcie społeczne działa obronnie na psychikę. ©



Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją w Samorządowej Szkole Podstawowej numer 1 w Kazimierzu

REKLAMA

0011487183

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Działoszyce, działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Działoszyce przy ul. Skalbierskiej 5 oraz na stronie BIP został wywieszony wykaz nieruchomości położonych w Gminie Działoszyce, przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Burmistrz Miasta i Gminy Działoszyce
/-/ Stanisław Porada

REKLAMA

0011489111

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Busko-Zdrój,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, iż na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Busko-Zdrój zamieszczony jest wykaz nieruchomości komunalnych przeznaczonych do wydzierżawienia, najmu i użyczenia.

Wykaz wywieszony jest od dnia 6.03.2026 r. do dnia 2.04.2026 r.

Wielka modernizacja szkoły podstawowej



Wielki remont szkoły w Pacanowie. Z uwagi na zły stan techniczny, konieczna była wymiana dachu hali sportowej

oprac. Michał Kolera
Pacanów

W Szkole Podstawowej w Pacanowie trwają szeroko zakrojone prace modernizacyjne. Niedawno rozpoczęła się także budowa dwóch nowych boisk.

Prace remontowe w szkole polegają na wymianę okien, drzwi, dociepleniu ścian wraz z wykonaniem nowej elewacji całego obiektu. Odbывается również remont pomieszczeń kuchni i piwnic wraz z wykonaniem nowej instalacji elektrycznej i oświetlenia. W budynku trwa montaż magazynu energii dla istniejącej już fotowoltaiki. Bardzo duży zakres mają prace przy hali sportowej. Zdemontowano tam dach i podłogę. Te elementy zostaną wymienione na nowe.

Wymienione prace będą kosztować łącznie 3 977 820 złotych. Samorząd za pośrednictwem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uzyskał dofinansowanie na tę inwestycję wysokości 2 742 234,20 złotych. Pieniądze pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Wykonawcą inwestycji jest konsorcjum firm z Oleśnicy w powiecie staszowskim - Budkom Leszka Świątki i Techmabud Wojciecha Kosałki. Umowę w tej sprawie podpisano 16 października 2025 roku.

- Dofinansowanie w ramach Krajowego Planu Odbudowy przyznano jedynie 120 placówkom oświatowym w całej Polsce. Modernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Pacanowie jest kontynuacją wcześniejszych działań podejmowanych przez samorząd poprzedniej kadencji - mówił wtedy burmistrz Pacanowa Krzysztof Eliasz.

Niedawno przy pacanowskiej szkole rozpoczęła się bu-

dowa też dwóch nowych boisk. Od strony wschodniej powstaje trawiaste boisko do piłki nożnej. Natomiast po stronie zachodniej będzie znajdować się wielofunkcyjny plac gry ze sztuczną, poliuretanową nawierzchnią.

- W uzyskaniu dofinansowania pomogła szybka decyzja w kwestii opracowania i złożenia wniosku niezwłocznie po otwarciu naboru, co spowodowało wysoką jego pozycję w rankingu wszystkich złożonych w całym kraju wniosków - uzupełnia Urząd Miasta i Gminy Pacanów.

Prace kosztują 1 183 698,58 złotych. Dofinansowanie na tę inwestycję gmina pozyskała jeszcze w 2023 roku. Dotacja, wysokości 667 500 złotych, pochodziła z programu „Sportowa Polska” Ministerstwa Sportu. Prace miały rozpocząć się wcześniej, ale w toku przygotowań stwierdzono, że trzeba najpierw dokonać wymiany dachu hali, który nie dawał gwarancji odpowiedniej wytrzymałości.

- Wymiana dachu na sali gimnastycznej oraz przeprowadzone prace remontowe znacząco podniosą bezpieczeństwo i komfort użytkowania budynku. Budowa nowoczesnych boisk to długo wyczekiwana inwestycja. Stworzy uczniom lepsze warunki do aktywności fizycznej i rozwoju sportowego - podaje Urząd Miasta i Gminy w Pacanowie.

Nie mniej ważne, według urzędników, są walory estetyczne. - Dotychczasowy stan budynku szkoły nie wpisywał się w estetykę otoczenia i wyraźnie odbiegał od standardu sąsiedniego, nowoczesnego przedszkola w Pacanowie. Przeprowadzona modernizacja sprawi, że całość kompleksu oświatowego będzie prezentować się spójnie i adekwatnie do współczesnych standardów - czytamy w relacji z inwestycji. ©©

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

Doktor Solecki na emeryturze

21. Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny pożegnał doktora Wojciecha Soleckiego. - Szanowny Panie Dyrektorze, pragniemy z głębi serca podziękować Panu za 30 lat niezwykle, pełnego oddania i mądrości kierowania naszym Szpitalem. Pańskie przywództwo to nie tylko lata pracy, lecz przede wszystkim tysiące gestów i decyzji podejmowanych z myślą o dobru drugiego człowieka - napisał 21. Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny.

Doktor Bernard Solecki ma 71 lat. W szpitalu przepracował 40 lat, przez 30 lat kierował szpitalem. W tym roku placówka obchodzi 90 urodziny. MK

PACANÓW

Podróże Koziołka Matołka - Indie

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie zaprasza na 18. Ogólnopolski Konkurs „Podróże Koziołka Matołka - Indie”.

- Jeśli lubicie rysować, interesujecie się komiksem i jesteście ciekawi świata to koniecznie weźcie udział w konkursie, który organizuje Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie! W konkursie mogą wziąć udział wszystkie dzieci w wieku 7-14 lat. Każdy uczestnik ma prawo do złożenia tylko jednej pracy, wykonanej samodzielnie. Tematem konkursu jest podróż Koziołka Matołka po Indiach. Aby wygrać, należy przedstawić jak najwięcej o tym kraju, wymyślić scenariusz przygód, a potem narysować komiks i wypełnić dymki. Oceniane będą: technika i walory artystyczne, atrakcyjność fabuły oraz odniesienie do dziedzictwa kulturowego Indii - pisze Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie.

Komiks wraz z kartą zgłoszenia oraz potwierdzeniem dokonania opłaty za udział w Konkursie należy przesłać na adres Organizatora do 2 kwietnia 2026 roku. MK

BUSKO-ZDRÓJ

Złodziej przychodził dwa razy

Dwukrotnie złodziej pojawiał się w jednej z buskich drogi. Zabrane przez niego rzeczy warte były przeszło 3,5 tysiąca złotych. SABA



Na zdjęciu od lewej: Stanisław Wróbel, redaktor naczelny „Echa Dnia”; Katarzyna Bąk, laureatka pierwszego miejsca w kategorii Nauczyciel Przedszkola z Językowej Akademii Przedszkolaka w Busku Zdroju; Marta Gręda, laureatka pierwszego miejsca w kategorii Nauczyciel klas IV-VIII ze Szkole Podstawowej numer 3 imienia Pułkownika Aleksandra Krzyżanowskiego Wilka w Busku Zdroju oraz Anita Koniusz, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego podczas gali, która odbyła się w czwartek, 26 lutego w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach

PLEBISCYT EDUKACYJNY W POWIECIE BUSKIM

Są autorytetami dla swoich uczniów

Paulina Baran
Powiat buski

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców - również z powiatu buskiego.

Oto najlepsi nauczyciele, szkoły i przedszkola. Poznajmy laureatów z powiatu buskiego.

Nauczyciel Przedszkola

Pierwsze miejsce zdobyła Katarzyna Bąk. Nasza laureatka to „chodzący wulkan energii”. Pracuje w Językowej Akademii Przedszkolaka w Busku Zdroju od 15 lat. Jest nauczycielem wychowania przedszkolnego i jest z tego dumna. Dodatkowo prowadzi zajęcia z języka angielskiego i lego robotyki. W pracy najważniejsze jest dobro dzieci i ich wszechstronny rozwój.

Nauczyciel klas 0-III

Na pierwszym miejscu Ewelina Ścisło. Pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej imienia Kornela Makuszyńskiego w Siesławicach. Najwięcej ra-

dości daje jej jak obserwuje postępy uczniów i momenty, w których odkrywają w sobie wiarę we własne możliwości. Dużo energii czerpie z ciekawości uczniów, ich pytań i chwil, gdy nauka zaczyna ich interesować.

Nauczyciel klas IV-VIII

Pierwsze miejsce dla Marty Grędy. Jest nauczycielem języka polskiego w Szkole Podstawowej numer 3 imienia Pułkownika Aleksandra Krzyżanowskiego Wilka w Busku Zdroju. Z pasją i zaangażowaniem wprowadza uczniów w świat literatury, dbając o piękno i poprawność języka ojczystego. Inspiruje młodych ludzi do twórczego myślenia, rozwija ich wrażliwość oraz umiejętność wyrażania własnych opinii.

Nagrody przyznano w kategoriach: Nauczyciel Przedszkola, klas 0-3; 4-8, szkoły ponadpodstawowej i Przedszkole Roku i Szkoła Roku

Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej

Pierwsza jest Monika Kuś, nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Kazimierza Wielkiego w Busku Zdroju.

Przedszkole Roku

Pierwsze miejsce dla Przedszkola Publicznego numer 1 w Busku Zdroju. To miejsce, gdzie dzieci mają możliwość rozwijania swoich umiejętności w przyjaznej atmosferze. Kadra nauczycielska, pełna pasji i zaangażowania, dba o to, aby proces edukacyjny był nie tylko efektywny, ale także interesujący dla najmłodszych.

Szkoła Roku

Pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa w Obłokoni. Szkoła Podstawowa w Obłokoni to kameralna placówka edukacyjna, która od lat pełni ważną rolę w życiu lokalnej społeczności. Szkoła zapewnia uczniom bezpieczne i przyjazne środowisko sprzyjające nauce oraz rozwojowi zainteresowań. ©©

Drużyny z Cieszków i Ksan były najlepsze



Uczestnikom zawodów w Kazimierzy Wielkiej gratulował między innymi starosta kazimierski Jan Nowak

oprac. Krzysztof Wieczorek
Kazimierza Wielka

W Kazimierzy Wielkiej odbyły się eliminacje powiatowe do II Halowych Wojewódzkich Młodzieżowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych.

Zgłosiło się 8 młodzieżowych drużyn pożarniczych z terenu trzech gmin: Opatowca, Skalbmierza, Czarnocina

Wystartowało 39 zawodników

Było to pięć drużyn chłopców i trzy drużyny dziewczęce. Łącznie 39 zawodników. Zawody zostały zorganizowane zgodnie z regulaminem Halowych Młodzieżowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych z 2023 roku. Do udziału w zawodach wyższego szczebla (wojewódzkich), które odbędą się 14 marca we Włoszczowie zakwalifikowały się zwycięskie drużyny. W kategorii chłopców zwycięstwo odniosła drużyna z Cieszków, natomiast w kategorii dziewcząt zwyciężyła drużyna z Ksan.

- Gratulujemy najlepszym zawodnikom w swojej kategorii oraz drużynom, które zakwalifikowały się do zawodów na szczeblu wojewódzkim - czytamy na profilu facebookowym Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej.

Liczne grono gości zawodów

W eliminacjach zawodów w Kazimierzy Wielkiej uczestniczyli: Jan Nowak - Starosta Kazimierski, jednocześnie prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Kazimierzy Wielkiej; Beata Buła - wójt Gminy Czarnocin; Marek Juszyk - Burmistrz Miasta

i Gminy Skalbmierz; Łukasz Marzec - Sekretarz Miasta i Gminy Opatowiec.

Klasyfikacja drużynowa zawodów

W kategorii dziewcząt.

1. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Ksany - 129,5 pkt;
2. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Skalbmierz - 142,7 pkt;
3. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Stradów - 159,7 pkt

W kategorii chłopców.

1. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Cieszkowy - 123,4 pkt;
2. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Skalbmierz - 127,0 pkt;
3. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Ksany - 135,1 pkt;
4. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Kolosy - 153,1 pkt;
5. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Stradów - 153,2 pkt

Klasyfikacja indywidualna zawodów

W kategorii dziewcząt

1. Oliwia Zielińska - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Ksany - 28,8 pkt.;
2. Lidia Mostek - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Skalbmierz - 30,9 pkt;
3. Zuzanna Dybała - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Ksany - 32,0 pkt

W kategorii chłopców

1. Marcin Stefanek - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Cieszkowy - 27,8 pkt;
2. Mikołaj Grzyb - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Skalbmierz - 29,1 pkt;
3. Oskar Zaręba - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Ksany - 30,9 pkt i ex aequo Szymon Antos - Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Cieszkowy - 30,9 pkt.

Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze mają na celu rozwój umiejętności w zakresie ochrony przeciwpożarowej i obsługi sprzętu pożarniczego. Zawody promują sport wśród dzieci i młodzieży, wyłaniają najlepsze drużyny oraz przygotowują do startów w zawodach wyższego szczebla. ©©

KRÓTKO

CZARNOCIN

Najmłodszy mieszkańcy gminy

Najmłodszy mieszkańcy oraz ich rodzice byli na spotkaniu w Urzędzie Gminy w Czarnocinie. Powitano nowych członków lokalnej społeczności.

- To jedno z najpiękniejszych wydarzeń w samorządowym kalendarzu. Możliwość osobistego powitania nowych członków naszej wspólnoty to ogromna radość i wzruszenie. Każde dziecko to nadzieja, przyszłość i dowód, że nasza gmina się rozwija - napisała an swoim profilu facebookowym Beata Buła, wójt gminy Czarnocin.

Podczas spotkania wręczono listy gratulacyjne oraz symboliczne upominki, dziękując rodzicom za trud i odpowiedzialność, jaką podejmują każdego dnia.

- Rodzina jest fundamentem naszej społeczności, dlatego tak ważne jest, aby wspierać ją na każdym etapie. Drodzy Rodzice, jeszcze raz życzę Wam wielu pięknych chwil, cierpliwości i dumy z każdego uśmiechu Waszych dzieci. Naszym najmłodszym Mieszkańcom życzę zdrowia, beztrudnego dzieciństwa i szczęśliwego dorastania właśnie tutaj - w naszej gminie - napisała wójt Beata Buła.

R

KAZIMIERZA WIELKA

Przejął obowiązki dyrektora

W związku z odejściem na emeryturę dyrektora Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 3 w Kazimierzy Wielkiej imienia Jana Pawła II Roberta Głogowieckiego, burmistrz miasta i gminy Kazimierza Wielka Adam Boddzioch powierzył pełnienie obowiązków dyrektora szkoły Krzysztofowi Kuchneckiemu.

Burmistrz życzył nowemu dyrektorowi zapału, energii i owocnej współpracy. Również Marta Dziula - dyrektor Zespołu Obsługi Ekonomiczno-Administracyjnych Publicznych Szkół i Placówek przekazała Krzysztofowi Kuchneckiemu życzenia wielu trafnych decyzji, wytrwałości i powodzenia w realizacji nowych wyzwań.

Ustępujący dyrektor Robert Głogowiecki gorąco podziękował swojemu następcy za lata współpracy, a na nowy czas życzył samych sukcesów.

R



Na zdjęciu od lewej: Stanisław Wróbel, redaktor naczelny „Echa Dnia”; Kinga Kocerba, laureatka pierwszego miejsca w kategorii Nauczyciel Przedszkola z Przedszkola Integracyjnego imienia Marii Montessori w Skalbmierzu; Paulina Kulińska, laureatka pierwszego miejsca w kategorii Nauczyciel klas O-III ze Szkoły Podstawowej w Cieszkowach; Iwona Łudzik, nauczycielka przedszkola w Szkole Podstawowej w Cieszkowach i Anita Koniusz, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego

PLEBISCYT EDUKACYJNY W POWIECIE KAZIMIERSKIM

Zaangażowani oraz pełni pasji

Paulina Baran
Powiat kazimierski

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny „Echa Dnia”. W czwartek, 26 lutego na gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców - również z powiatu kazimierskiego.

Oto najlepsi nauczyciele, szkoły i przedszkola. Poznajmy laureatów z powiatu kazimierskiego

Nauczyciel Przedszkola

Pierwsze miejsce zdobyła Kinga Kocerba. Pracuje w Przedszkolu Integracyjnym imienia Marii Montessori w Skalbmierzu. Kiedy zaczynała pracę w przedszkolu, szybko zrozumiała, że nie każde dziecko od razu chce się do niej przekonać. Minęły jednak dni i tygodnie, a z dziećmi zaczęły poznawać się naprawdę: przez rozmowy, wspólne zabawy, drobne rytuały.

Nauczyciel klas O-III

Pierwsze miejsce zajęła Paulina Kulińska. Ukończyła studia pedagogiczne na kierunku edu-

kacja wczesnoszkolna i przedszkolna z gimnastyką korekcyjno-kompensacyjną. Od kilku lat pracuje w Szkole Podstawowej im. Armii Krajowej w Cieszkowach, wspierając swoich uczniów w codziennym odkrywaniu świata wiedzy i wartości. Dotychczasowy przebieg kariery zawodowej utwierdził ją w przekonaniu, że praca z dziećmi jest dla niej prawdziwą pasją.

Nauczyciel klas IV-VIII

Pierwsze miejsce dla Eweliny Sambór, która pracuje w Samorządowej Szkole Podstawowej numer 1 imienia Hugona Kołłątaja w Kazimierzy Wielkiej. Pani Ewelina jest nauczycielem w Samorządowej Szkole Podstawowej numer 1 imienia Hugona Kołłątaja w Kazimierzy Wielkiej.

Podczas gali poznaliśmy i nagradzaliśmy cenionych nauczycieli oraz najlepsze placówki edukacyjne z regionu

Przedszkole Roku

Pierwsze miejsce zdobyło Przedszkole w Szkole Podstawowej imienia Armii Krajowej w Cieszkowach. Oddział przedszkolny jest wyjątkowym miejscem, w którym dzieci mogą rozwijać się w spokojnym, przyjaznym środowisku, blisko natury. Przedszkole oferuje unikalne warunki do nauki i zabawy, zapewniając indywidualne podejście do każdego dziecka oraz realizując bogaty program edukacyjny.

Szkoła Roku

Pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa imienia Armii Krajowej w Cieszkowach. Szkoła wyróżnia się kameralnym charakterem, indywidualnym podejściem do uczniów oraz pielęgnowaniem lokalnej historii i wartości. Dzięki niewielkiej liczbie uczniów w szkole, każdy jest dobrze znany nauczycielom i rówieśnikom. Szkoła jest miejscem, w którym uczniowie zdobywają wiedzę oraz rozwijają swoje pasje ucząc się współpracy, jak również zyskują solidne podstawy do dalszej edukacji. ©©

Ciuchcia Ponidzie wraca na trasę



FOT. ŚWIĘTOKRZYSKIE.PRO

Świętokrzyska Kolejka Wąskotorowa Ciuchcia Ponidzie wraca na trasę Pińczów - Jędrzejów

Julia Warych
Ponidzie

Kwiecień 2026 roku ma być przełomowym momentem dla jednej z największych atrakcji turystycznych Ponidzia.

Wtedy zakończyć się mają prace przy modernizacji historycznej Kolejki Wąskotorowej Ciuchci Ponidzie łączącej Jędrzejów z Pińczowem. Po latach przestoju jest coraz bliżej powrotu na trasę.

Ciuchcia Ponidzie znów nabiera rozpędu

Historyczna kolejka wąskotorowa Ciuchcia Ponidzie łącząca Jędrzejów z Pińczowem znów nabiera rozpędu. Trwa szeroko zakrojona modernizacja popularnej Ciuchci Express Ponidzie, która po zakończeniu prac ma ponownie wozić turystów przez malownicze tereny Ponidzia.

Remont rozpoczął się w sierpniu 2025 roku i jest jedną z większych inwestycji turystycznych w regionie ostatnich lat. Całość warta jest blisko 29 milionów złotych. Większość środków pochodzi z rządowego programu Polski Ład, a pozostałą kwotę zabezpieczył samorząd województwa świętokrzyskiego.

Zgodnie z planem, po zakończeniu prac w kwietniu 2026 roku ruszą odbiory techniczne. Na początek pociągi wyjadą na odcinek z Umianowic do Pińczowa o długości 11 kilometrów.

Docelowo odnowiona linia stanie się częścią około 30-kilometrowej trasy prowadzącej z Jędrzejowa do Pińczowa. Aby jednak kolejka mogła kursować na całym szlaku, konieczna będzie jeszcze przebudowa drewnianych estakad oraz stalowego mostu na rzece Nida. Ten etap zaplanowano do realizacji do 2028 roku.

Modernizacja nie ogranicza się wyłącznie do wymiany szyn. W ubiegłym roku gruntownie wyremontowano hale naprawcze w Jędrzejowie, które są sercem całej kolejki. Obiekty zyskały nową posadzkę, instalację elektryczną oraz przeszły kompleksową termomodernizację. Wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, przygotowano zaplecze socjalne i biurowe, a na dachu zamontowano panele fotowoltaiczne.

Równolegle prowadzone są intensywne prace torowe. Na odcinku Motkowice - Umianowice (w powiecie pińczowskim) wymieniono już fragment torowiska, a na najdłuższym fragmencie między Umianowicami a Pińczowem trwają zaawansowane roboty ziemne i układanie nowych podkładów. Zmodernizowano także przepusty oraz przejazdy kolejowe.

Kompletną przemianę przeszedł most w Skowronnie - kluczowy element infrastruktury. Oczyszczono i zabezpieczono konstrukcję stalową oraz zamontowano nowe elementy nośne i szyny.

Zmiany widać również na stacjach. W Jędrzejowie i Pińczowie przygotowano miejsca pod obrotnice, które pozwolą na efektywne zawracanie składów - to rozwiązanie ma być dodatkową atrakcją dla odwiedzających.

Nowoczesna oferta turystyczna

Celem całego projektu jest nie tylko przywrócenie ruchu na zabytkowej linii, ale stworzenie nowoczesnej oferty turystycznej, łączącej historię kolei z walorami przyrodniczymi regionu. Po latach przestoju Ciuchcia Ponidzie ma znów stać się wizytówką Ponidzia i jednym z najmocniejszych punktów turystycznej mapy województwa świętokrzyskiego. ©©

KRÓTKO

PIŃCZÓW

Powstał film „Rytm Korzeni Ponidzia”

We wtorek, 17 lutego, w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury miała miejsce premiera filmu „Rytm Korzeni Ponidzia”. Premiera odbyła się przy okazji spotkania poświęconego promocji albumu „Nuta pamięci”. Zawiera on zdjęcia kapel ludowych z terenu Ponidzia. W prywatnych zbiorach wyszukiwał je Adam Kocerba, lider kapeli Działoszacy. Wydawnictwo „Nuta pamięci” przygotowała Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Pińczowie. Tematyka filmu „Rytm Korzeni Ponidzia” koresponduje z treścią albumu Adama Kocerby i opowiada o kapelach ludowych i muzycznych tradycjach regionu. W filmie występuje między innymi Adam Ochwanowski, znany twórca i poeta związany z Pińczowem oraz Wioletta Mitrega, dyrektor tamtejszej Szkoły Muzycznej I Stopnia. Cały film można obejrzeć na youtubowym kanale Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej imienia Jana Olrycha Szanieckiego w Pińczowie. Kanał nazywa się „Biblioteka Pińczów”. Kręcenie filmu „Rytm Korzeni Ponidzia” obserwował między innymi pińczowski fotoreporter Piotr Młynek. - Wnętrze stylizowane na wiejską chałupę, ciepłe światło, autentyczne emocje i zapach świeżych racuchów unoszący się w powietrzu. Było swojsko, prawdziwie, bez pośpiechu. Tu muzyka Ponidzia naprawdę miała swój rytm - relacjonuje Piotr Młynek. MK

ZŁOTA

Kobiety w tradycji wsi

W niedzielę, 1 marca, w Hali Sportowej Zespołu Placówek Oświatowych w Złotej odbyła się druga edycja wydarzenia „Kobiety w tradycji wsi”, zorganizowanego z inicjatywy wójta gminy Złota Waldemara Podsiadło. Ogromne emocje wzbudził występ Międzyskolnego Zespołu Pieśni i Tańca Krakowiak. Dodatkową atrakcją były warsztaty tańca. Odbył się także występ dzieci i młodzieży z Zespołu Placówek Oświatowych w Złotej. Nie zabrakło także regionalnych smaków. Na uczestników czekał poczęstunek tradycyjnych potraw i produktów. MK



FOT. DAWID ŁUKASIK

Na zdjęciu od lewej: Anita Koniusz, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego; Marta Piątek, laureatka pierwszego miejsca w kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej z Liceum Ogólnokształcącego imienia Hugona Kołłątaja w Pińczowie; Martyna Grzybczak, laureatka pierwszego miejsca w kategorii Nauczyciel Przedszkola z przedszkola integracyjnego Świetlik w Skowronnie Dolnym; Anna Kowalska, laureatka pierwszego miejsca w kategorii Nauczyciel klas O-III z Zespołu Placówek Oświatowych w Złotej; Renata Gajos, laureatka pierwszego miejsca w kategorii Nauczyciel klas IV-VIII z Zespołu Placówek Oświatowych w Sędowicach; Ewelina Trzos dyrektorka Przedszkola numer 2 w Działoszycach

PLEBISCYT EDUKACYJNY W POWIECIE PIŃCZOWSKIM

Profesjonalizm i zaangażowanie

Paulina Baran
Powiat pińczowski

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. 26 lutego na gali w Wojewódzkim Domu Kultury nagrodziliśmy zwycięzców - również z powiatu pińczowskiego.

Oto najlepsi nauczyciele, szkoły i przedszkola. Poznajmy laureatów z powiatu pińczowskiego.

Nauczyciel Przedszkola

Pierwsze miejsce zdobyła Martyna Grzybczak. Od 13 lat z pasją pracuje jako nauczyciel przedszkola integracyjnego Świetlik w Skowronnie Dolnym, wspierając dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Jest również logopedą, dzięki czemu z jeszcze większą uwagą i profesjonalizmem towarzyszy najmłodszym w ich codziennym rozwoju.

Nauczyciel klas O-III

Pierwsze miejsce dla Anny Kowalskiej. Pracuje jako nauczyciel w Zespole Placówek Oświatowych w Złotej od 18 lat. Obec-

nie jest wychowawczynią klasy 1 i prowadzi zajęcia z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Praca z dziećmi to jej pasja i misja zarazem.

Nauczyciel klas IV-VIII

Pierwsze miejsce dla Renaty Gajos, która uczy w Zespole Placówek Oświatowych w Sędowicach. Nasza laureatka od wielu lat z pasją uczy dzieci w szkole podstawowej języka polskiego. W swojej codziennej pracy nie tylko zaraża uczniów miłością do literatury, ale także wspiera ich wszechstronny rozwój. Potrafi zainteresować zarówno klasycznymi lekturami jak i współczesnymi tekstami.

Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej

Pierwsze miejsce zdobyła Marta Piątek. Jest nauczycielem

Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się w czwartek, 26 lutego na gali w Wojewódzkim Domu Kultury

języka niemieckiego od 22 lat. Pracuje w Liceum Ogólnokształcącym imienia Hugona Kołłątaja w Pińczowie. Absolwentka germanistyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Organizuje często wyjazdy zagraniczne młodzieży z pińczowskiego liceum.

Przedszkole Roku

Pierwsze miejsce dla Przedszkola Samorządowego numer 2 w Działoszycach. Placówka oferuje wysokiej jakości edukację, opartą na nowoczesnych metodach i programach nauczania. Głównym celem jest wszechstronny rozwój dzieci, stawiając szczególny nacisk na rozwijanie ich umiejętności społecznych, emocjonalnych oraz poznawczych.

Szkola Roku

Pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa numer 1 w Pińczowie. Jest jedną z ważniejszych placówek edukacyjnych w mieście, kształcącą uczniów na poziomie podstawowym. Oferuje wysoki poziom nauczania oraz przyjazne warunki do wszechstronnego rozwoju dzieci. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY PIŃCZÓW

0011486623

Ulica 11 Listopada – podpisano umowę o dofinansowaniu



Beata Kita, pełniąc funkcję burmistrza Miasta i Gminy Pińczów oraz Józef Bryk, wojewoda świętokrzyski, wtorkowym porankiem 3 marca podpisali umowę o przyznaniu dofinansowania na budowę drogi ul. 11 Listopada w Pińczowie.

Umowę podpisano przy kontrasygnacie skarbnik Gminy Pińczów Mirosławy Wiśniewskiej.

Dofinansowanie pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i wynosi 2 miliony 954 tysiące 852 złote. Wieloletnie zadanie „Budo-

wa odcinka ulicy 11 Listopada w Pińczowie – etap I” obejmie roboty budowlane polegające na remoncie i przebudowie drogi, a także inne prace towarzyszące wykonane w pasie drogowym, służące poprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W gabinecie porcelany Ćmielowskiej... i nie tylko

Piątkowy wernisaż wystawy w Muzeum Regionalnym w Pińczowie zgromadził liczną widownię, nic dziwnego, bo i było co podziwiać. Przepiękne zestawy, serwisy, figurki, po prostu zachwycały. Jak podkreśliła dyrektorka Muzeum Regionalnego w Pińczowie Justyna Dziadek, jest to najważniejsza tego roku ekspozycja muzealna.



przyjechali także przedstawiciele muzeów z Jędrzejowa i Ostrowca Świętokrzyskiego, był wojewódzki konserwator zabytków i naukowcy zajmujący się Ćmielowską porcelaną. Władze regionu świętokrzyskiego reprezentowała Anita Koniusz, członkini Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Dyrektorka pińczowskiego muzeum serdecznie podziękowała za pomoc w organizacji wystawy i zaprosiła do obejrzenia krótkiej części artystycznej, a potem do zwiedzania bogatej wystawy. Państwa również zapraszamy. Warto to zobaczyć.

FOT. URZĄD MIEJSKI I MUZEUM REGIONALNE

Zbiory będzie można oglądać od przyszłego tygodnia. Kruche piękno, wraz z publicznością podziwiali pińczowscy samorządowcy - pełniąc funkcję burmistrza Miasta i Gminy Pi-

ńczów Beata Kita, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Pińczowie Marta Łaskawiec, sekretarz Gminy Pińczów Marcin Kozłowski, radni, dyrektorzy, prezesi instytucji. Do Pińczowa



Pięknych chwil ciąg dalszy

Nigdy nie jest ani za wcześnie, ani za późno, by świętować Dzień Kobiet.

Sobotnim popołudniem, 28 lutego, serdeczne życzenia usłyszały Panie zebrane w świetlicach wiejskich w Kozubowie i Zakrzowie. W imieniu gospodarzy Miasta i Gminy Pińczów kwiaty wręczyli: Zdzisław Woźniak, przewodniczący Rady Miejskiej w Pińczowie, Marcin Kozłowski, sekretarz Gminy Pińczów, Mariusz Pawełczak, radny Rady Miejskiej w Pińczowie i Andrzej Głogowiec, prezes Wodociągów Pińczowskich. Życzenia złożyła także Anita Koniusz, członkini Zarządu Województwa Świętokrzyskiego oraz przedstawiciele władz Powiatu Pińczowskiego.

Nie zabrakło pysznego tortu, gromkiego „Sto Lat”, a przewodniczący Zdzisław Woźniak, nawiązując do historii, wspominał o tym,



jak rodził się piękny zwyczaj święta wszystkich pań. Warto podkreślić wspaniały wystrój obydwu placówek, nawiązujący do Dnia Kobiet. W Zakrzowie po-

wstała ścianka zachęcająca do wspólnych fotografii, a w Kozubowie mali podopieczni świetlicy wykonali cudne ozdoby z życzeniami dla Pań.

Piękne chwile były także dobrą okazją do zaproszenia na gminne i powiatowe uroczystości z okazji Dnia Kobiet, które odbędą się 8 marca w Pińczowie.





Leszek Irla, były prezes Kopalni Gipsu Leszcze oraz Iwona Chlewicka, członkini Zarządu Powiatu Pińczowskiego

W WYBORACH STARTOWAĆ BĘDĄ LESZEK IRLA I IWONA CHLEWICKA

Oto kolejni kandydaci na burmistrza Pińczowa

Michał Kolera
Pińczów

Prezentujemy dwoje kolejnych kandydatów na burmistrza Pińczowa, którzy już ogłosili swój start. To Leszek Irla i Iwona Chlewicka.

Leszek Irla, były prezes Kopalni Gipsu Leszcze będzie kandydował na stanowisko burmistrza Pińczowa w wyborach przedterminowych 2026. Swoje zamiary ogłosił w czwartek, 26 lutego.

Ma 66 lat. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego imienia Hugona Kołłątaja w Pińczowie. Ukończył Wydział Mechaniczny Politechniki Świętokrzyskiej, gdzie uzyskał tytuł magistra inżyniera.

Od 1984 roku pracował w Zakładach Przemysłu Gipsowego Dolina Nidy przemianowanego następnie na Kopalnię Gipsu Leszcze. W tej firmie zaczął od stanowiska mistrza zmianowego w dziale transportu samochodowego.

W 2025 roku przeszedł na emeryturę jako prezes przedsiębiorstwa, mając status

legendy branży gipsowej w Polsce. Co ciekawe, miało to miejsce dokładnie rok temu - 26 lutego 2025. Podczas uroczystego pożegnania w Hotelu Nad Starą Nidą, pojawiło się wielu byłych i obecnych przedstawicieli władzy, a także czołówka przemysłu gipsowego w Polsce.

Zonaty, ma dwójkę dzieci i dwoje wnuków. Córka Sylwia jest prawnikiem, syn Kamil - lekarzem stomatologiem.

Leszek Irla jest porucznikiem rezerwy Wojska Polskiego.

Zapytany o to, co skłoniło go do startu w wyborach, odpowiedział dość obszernie. Oto fragment jego stanowiska.

- Wspólnie z każdą grupą wiekową chcę tworzyć przyszłość naszej małej Ojczyzny - nic o Was bez Was. Zapewniam realny wpływ mieszkańców na wybór kluczowych inwestycji w najbliższym otoczeniu. Jestem osobą otwartą i gotową do współpracy z każdym dla dobra mieszkańców. Od wielu lat aktywnie uczestniczyłem w działaniach społecznych na terenie naszej gminy. Efekty moich działań są doprowa-

zione do końca i widoczne do dziś - czytamy w oświadczeniu.

Iwona Chlewicka, etatowy Członek Zarządu Powiatu Pińczowskiego, także poinformowała o swojej kandydaturze w czwartek, 26 lutego.

- Pińczów to moje miejsce na ziemi. Tu mieszkam, pracuję, tu wychowuję się moje dzieci, tu jest moja rodzina i przyjaciele. Bardzo zależy mi na tym, aby miasto rozwijało się nowocześnie. Jego rozwój musi odbywać się z poszanowaniem historii i lokalnej tożsamości. Widzę ogromny potencjał naszej gminy i ludzi, którzy chcą działać dla Pińczowa - powiedział Iwona Chlewicka.

- Iwona Chlewicka startuje z poparciem Polskiego Stronnictwa Ludowego - powiedział Zdzisław Leks, starosta pińczowski i szef ludowców w powiecie pińczowskim.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę, 26 kwietnia. Wybory zarządzono z powodu rezygnacji Włodzimierza Baduraka

czowski i szef ludowców w powiecie pińczowskim.

Iwona Chlewicka ma 44 lata. Urodziła się w Chmielniku, w Pińczowie mieszka od 9 roku życia. Ukończyła tamtejsze Liceum Ogólnokształcące imienia Hugona Kołłątaja, potem studia na kierunku chemia z ochroną środowiska na Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach oraz studia podyplomowe na kierunku zarządzanie zasobami ludzkimi.

Karierę zawodową rozpoczęła od stażu w pińczowskim starostwie powiatowym. Następnie przez pięć lat pracowała w Młodzieżowym Centrum Karriery. Potem, przez dziewięć lat w Urzędzie Miejskim w Pińczowie. Była tam inspektorem do spraw ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Członkini Polskiego Stronnictwa Ludowego. W wyborach samorządowych 7 kwietnia 2024 startowała z komitetu Porozumienie Samorządowo-Ludowe. 7 maja 2025 została etatowym członkiem Zarządu Powiatu Pińczowskiego. W starostwie odpowiada za wydział inwestycji i promocji powiatu. ©©

Starosta Jerzy Kolarz w prezydenckiej radzie

Michał Kolera
Powiat buski

służyć radą w sprawach Polski lokalnej.

Na 11. Europejskim Kongresie Samorządów w Mikołajkach starosta buski Jerzy Kolarz otrzymał z rąk prezydenta Karola Nawrockiego akt powołania do Rady do spraw Samorządu Terytorialnego.

Rada do spraw Samorządu Terytorialnego jest kolejnym gremium konsultacyjno-doradczym działającym przy Prezydencie Rzeczypospolitej. Do jej głównych zadań należeć będzie przygotowywanie opinii i ekspertyz dla głowy państwa, analiza rozwiązań prawnych oraz opracowywanie założeń do inicjatyw legislacyjnych dotyczących funkcjonowania samorządów. Rada ma także wspierać działania prezydenta w zakresie inicjatyw samorządowych oraz promować rozwiązania służące rozwojowi wspólnot lokalnych.

Gotów tam popracować.

- Byłem zaskoczony, że Prezydent powołał mnie do tej rady. Skoro tak postąpił, to ja jestem gotów tam popracować. Jeżeli tylko będzie ku temu okazja, postaram się zwrócić uwagę Panu Prezydentowi na to, co nam w samorządzie leży w sercu. Jeśli się to uda, uznaję to za sukces - mówi Jerzy Kolarz, starosta buski.

Uważa, że dysponuje odpowiednim doświadczeniem, by

Z samorządem związany od 40 lat

- Lata mówią same za siebie. Od 27 lat jestem starostą, ale w dziedzinie samorządowej działam zdecydowanie dłużej. Bo przecież w pierwszej kadencji Rady Miejskiej w Busku-Zdroju byłem jej radnym, ale wcześniej pracowałem też w urzędzie gminy. Ogólnie z samorządem jestem związany od jakichś 40 lat, z czego około 35 lat przypada na czas po 1989 roku - wspomina Jerzy Kolarz.

Prócz niego, w skład gremium weszli również inni samorządowcy ze świętokrzyskiego - marszałek województwa województwa Renata Janik, burmistrz Gowarczowa Joanna Dołowska i burmistrz Zawichostu Katarzyna Kondziołka.

Uroczystość odbyła się w otoczeniu przedstawicieli administracji centralnej, samorządów oraz liderów biznesu. W Kongresie uczestniczyli także przewodniczący Sejmiku Andrzej Bętkowski oraz samorządowcy z województwa świętokrzyskiego.

Przewodniczącym Rady do spraw Samorządu Terytorialnego został prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny. Prócz niej, przy Prezydencie działają już między innymi Rada Młodzieży, Rada Rodziny i Demografii, Rada Zdrowia, Rada Rolnictwa i kilka innych gremiów eksperckich. ©©



FOT. SSP NUMER 1 W KAZIMIERZY WIELKIEJ

KAZIMIERZA WIELKA

Lekcja zdrowego odżywiania

W Samorządowej Szkole Podstawowej numer 1 imienia Hugona Kołłątaja w Kazimierzy Wielkiej odbyła się niezwykła lekcja zdrowego odżywiania.

Klasa 2a z wychowawczynią Anitą Pietrzyk przygotował kolorową salatkę owocową i świeże szaszłyki owocowe. To nie tylko pyszna przekąska, ale też naturalny sposób

na wzmocnienie odporności! Pełne witamin, antyoksydantów i błonnika - dodają energii, wspierają organizm i sprawiają, że zdrowe jedzenie staje się czystą przyjemnością. - Sięgajmy po owoce codziennie, bo zdrowie zaczyna się na talerzu! - czytamy na profilu facebookowym kazimierskiej „je-dynki”. R



Uczniowie szkoły Kieleckiego Teatru Tańca – Polish Contemporary/Jazz Ballet



Osoby, które przyczyniły się do sukcesu wystawy dostały podziękowania i upominki

Wystawa porcelany i koncert. Publiczność nie może narzekać na brak wydarzeń

Michał Kolera
Pińczów

W weekend 28 lutego - 1 marca, byliśmy świadkami dwóch dużych wydarzeń w pińczowskim Belwederze. Publiczność mogła uczestniczyć w wystawie porcelany i koncercie znanego pianisty.

W piątek, 27 lutego, w mającym swoją siedzibę w Belwederze Muzeum Regionalnym odbył się wernisaż wystawy czasowej „Krucze piękno. W gabinecie porcelany Ćmielowskiej... i nie tylko”. Ekspozycja powstała we współpracy z Pałacem Wielopolskich w Częstocicach, Muzeum imienia Przypkowskich w Jędrzejowie, Muzeum Historii Kielc, Porcelaną Ćmielów, Porcelaną Chodzież oraz Ćmielów Design Studio. Prezentowane są również obiekty wypożyczone przez mieszkańców Pińczowa i Ponidzia.

Część wystawy stanowi autorski projekt doktora habilitowanego Stanisława Bracha

z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie - cykl rzeźb „Wielcy Polacy”, przedstawiający głowy postaci ważnych dla polskiej nauki, kultury, państwowości i wolności. Autor był obecny podczas wydarzenia.

W imprezie uczestniczyli pełniący obowiązki burmistrza Pińczowa Beata Kita wraz ze współpracownikami, Anita Koniusz - członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, proboszcz parafii świętego Jana w Pińczowie ksiądz Jan Staworzyński, radni oraz dyrektorzy instytucji. Był Świętokrzyski Wojewódzki Konserwator Zabytków Krzysztof Myśliński, który nie szczędził słów uznania pod adresem muzeum.

Obecni byli także: doktor Andrzej Przychodni, dyrektor Muzeum Historyczno-Archaeologicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz przedstawiciel Muzeum imienia Przypkowskich w Jędrzejowie Rafał Zaczekowski.

Podczas wernisażu wystąpili uczniowie szkoły Kielec-

kiego Teatru Tańca - Polish Contemporary/Jazz Ballet w choreografii Anny Budnickiej. Wystawę wsparło wiele firm i osób prywatnych.

Natomiast w sobotę, 28 lutego, w mieszczącym się w tym samym budynku Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury odbył się recital fortepianowy Pawła Kubicy „Urodziny Chopina”. Koncert zaplanowano z okazji 216. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina, które przypadały 22 lutego.

Gdyby tylko Chopin widział, gdyby słyszał jak świętowaliśmy jego urodziny w Pińczowie... To było prawdziwe święto muzyki i wieczór, który na długo pozostanie w naszej pamięci. Już od pierwszych dźwięków było jasne, że nie będzie to zwykłe wydarzenie artystyczne, lecz głębokie, niemal intymne spotkanie z muzyką najwybitniejszego polskiego kompozytora i jej ponadczasowym pięknem. Pianista Paweł Kubica, w mistrzowskim stylu i z niezwykłą emo-

cjonalnością, zabrał nas w wyjątkową podróż z twórczością Fryderyka Chopina. Podróż, z której wcale nie chcieliśmy wracać - pisze Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury.

Paweł Kubica to pianista, laureat międzynarodowych polskich i międzynarodowych konkursów. Uczestnik Konkursu Chopinowskiego (1995, 2000). Odznaczony „Honoris Gratia” (2020). Koncertował w Europie i USA. Solista Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach.

W Pińczowie Paweł Kubica zaprezentował światowy poziom umiejętności muzycznych. Sala centrum kultury wypełniła się niemal po brzegi. Instytucja podkreśla, że wysoka frekwencja nie byłaby możliwa bez odpowiedniej publiczności.

Pińczów, z jego kameralną atmosferą i historycznym urokiem, stworzył idealne tło dla muzyki Chopina - podsumowuje Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury.



Wystawę „Krucze piękno” przygotowaną przez Muzeum Regionalne w Pińczowie obejrzało mnóstwo ludzi



Paweł Kubica wystąpił w sobotę, 28 lutego, w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury



Publiczność recitalu fortepianowego Pawła Kubicy „Urodziny Chopina”



Występ Pawła Kubicy zapowiedziała Iwona Senderowska, szefowa centrum kultury

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Koncert przeniesiony

Z przyczyn niezależnych od organizatora koncert Carlos Ex Bad Boys Blue w Kazimierskim Ośrodku Kultury zostaje przeniesiony na niedzielę, 15 marca 2026 roku. Godzina tego niezwykle wydarzenia pozostaje bez zmian - 18. Bilety zakupione na grudniowy termin zachowują ważność - nie trzeba ich wymieniać!

Carlos Ex Bad Boys Blue to artysta, którego hity do dziś rozpalają parkiety i serca fanów na całym świecie! To nie będzie zwykły koncert – to podróż w czasie do złotej ery muzyki. Będzie można poczuć znów klimat swoich najlepszych wspomnień - tak, jak wtedy, gdy wszystko było prostsze, a muzyka łączyła ludzi. Będą największe hity lat 80. na żywo. Rui Carlos Ferreira ex Bad Boys Blue zapewne porwie publiczność swoim wyjątkowym głosem. - Nie przegap wieczoru pełnego energii, nostalgii i największych przebojów Bad Boys Blue! Dziękujemy za wyrozumiałość i... do zobaczenia w marcu - zapraszają na marcowy koncert organizatorzy. Bilety na to wyjątkowe wydarzenie w Kazimierskim Ośrodku Kultury w cenie od 103 do 133 złotych www.biletomat.pl MK

TUCZĘPY

Zagra finalista „Must be the Music”

W niedzielę, 8 marca, o godzinie 17 w Centrum Kultury w Tuczępach odbędzie się koncert z okazji Dnia Kobiet 2026. Gwiazdą będzie Piotr Kita, finalista znanego programu telewizyjnego „Must be the Music”.

Piotr Kita to wokalista i instrumentalista, który ogólnopolską rozpoznawalność zdobył jako finalista programu „Must Be The Music”. Występ w telewizyjnym show otworzył mu drogę do szerszej publiczności. Porusza się w repertuarze z pogranicza popu, rocka i ballady. Wstęp wolny - Czekaj na Was wieczór pełen pięknych dźwięków, wzruszeń i muzycznych emocji - bo Dzień Kobiet to czas, który warto spędzić wyjątkowo. Po koncercie zapraszamy na słodki poczęstunek oraz kawę, aby w miłej atmosferze wspólnie celebrować to piękne święto - informuje Centrum Kultury w Tuczępach.

Na koncert zaprasza Jacek Wilk, wójt Tuczęp. MK

BUSKO-ZDRÓJ

Wyjątkowy koncert z okazji Dnia Kobiet

W piątek, 6 marca o godzinie 18 w Domu Zdrojowym Kompleksu TężniaBusko w Busko-Zdrój wystąpi Mili Morena z nastrojowym koncertem „Dotyk miłości”. To idealna propozycja na świętowanie Dnia Kobiet - wieczór pełen emocji, romantycznych brzmień i muzyki, która porusza serce. Będą klimatyczne utwory i wyjątkowa atmosfera. To doskonały pomysł na prezent dla mamy, przyjaciółki, żony... lub samej siebie! Bilety: 35 złotych. Liczba miejsc jest ograniczona. Mili Morena, to kubańska wokalistka i tancerka, znana ze współpracy między innymi z Jose Torrese, Ray'em Ceballo oraz wieloma gwiazdami polskiej estrady. Stąd w programie znane pieśni tradycji kubańskiej, a także współczesna muzyka karaibska i latin-pop. MK

DZIAŁOSZYCE

Mobilne planetarium

W sobotę, 4 kwietnia i niedzielę, 5 kwietnia Szkoła Podstawowa w Działoszycach będzie gościć mobilne planetarium. To duży namiot z dachem w kształcie kopuły o średnicy 7 metrów. W środku zmieści się ok 30 osób. Na półokrągłym „suficie” widzowie będą mogli obejrzeć pokazy astronomiczne, prowadzone na żywo przez edukatorów z Centrum Nauki Kopernik. W jasny dzień zobaczą niebo pełne gwiazd i poznają najciekawsze konstelacje widoczne aktualnie na niebie. - Uczniowie i przedszkolaki zobaczą liczne gwiazdozbiory, między innymi Psy Gończe, Warkocz Bereniki, Wolarz, Lew i Mały Lwa oraz zawarte w nich gwiazdy Cor Caroli, Kłos, Regulus oraz Arktur. Dodatkowo także galaktyki, takie jak WIR czy Sombbrero - opisuje Agnieszka Szóstek, specjalistka do spraw promocji i komunikacji programu „Nauka dla Ciebie”.

Wszyscy uczestniczący w nieodpłatnych pokazach mobilnego planetarium otrzymają „Poradnik młodego naukowca - Planetobus”, pełen astronomicznych ciekawostek, informacji o gwiazdach i planetach oraz eksperymentów, które można samodzielnie wykonać w domu. Przyjazd mobilnego planetarium odbędzie się w ramach programu Ministra Nauki oraz Centrum Nauki Kopernik w ramach programu „Nauka dla Ciebie”. MK

W Pińczowie zagra zespół Piramidy. Zabrzmią piosenki Krzysztofa Klenczona

Michał Kolera
Pińczów

W sobotę, 28 marca, w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury o godzinie 18 rozpocznie się koncert zespołu Piramidy.

Będzie on poświęcony twórczości legendarnego wokalisty Krzysztofa Klenczona.

Krzysztof Klenczon to gitarzysta, kompozytor i wokalista, jedna z kluczowych postaci polskiej muzyki bigbitowej. Urodzony w 1942 roku w Pułtusku, popularność zdobył jako członek Czerwonych Gitar. Współtworzył także zespół Trzy Korony. Autor melodyjnych utworów łączących rock z piosenką literacką. Zginął w 1981 roku w wyniku obrażeń po wypadku samochodowym w USA.

Zespół Piramidy, który wystąpi w Pińczowie, to krakowska formacja wykonująca muzykę z pogranicza piosenki literackiej, poezji śpiewanej i folkowych inspiracji. Występuje w składzie Piramidy w składzie: Piotr Kajetan Matczuk oraz Radosław Laskowski. Grupa znana jest z koncer-



FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

Wystąpi zespół Piramidy w składzie: Piotr Kajetan Matczuk oraz Radosław Laskowski

tów poświęconych twórczości między innymi Leonarda Cohena, Bułata Okudźawy, Włodzimierza Wysockiego, Marka Grechuty i Jacka Kaczmarskiego. Ich znakiem rozpoznawczym są wielogłosowe aranżacje, akustyczne brzmienie oraz dbałość o warstwę słowną. - Piosenki Krzysztofa Klenczona są nieśmiertelne. Mistrz. Legenda. Człowiek, którego twórczość do dziś inspiruje i wywiera

ogromny wpływ na kolejne pokolenia. W tym koncercie zabrzmią wszystkie najbardziej znane utwory Krzysztofa Klenczona, zarówno z okresu solowego, Czerwonych Gitar jak też zespołu Trzy Korony. „Kwiaty we włosach”, „Nikt na świecie nie wie”, „Jesień idzie przez park”, „Wróćmy na jeziora”, „Białe krzyż”, „10 w skali Beauforta”, „Nathalie”, „Gdy kiedyś znów zawołam Cię”, „Port”

i wiele innych. A to wszystko w wirtuozerskim wykonaniu zespołu Piramidy. Będzie to koncert pełen emocji, wzruszeń, anegdot, dobrej zabawy, także wspólnego śpiewania z publicznością i na pewno zostanie na długo w Państwa pamięci - pisze Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury.

Bilety do nabycia w sekretariacie centrum kultury oraz przez serwis biletyna.pl

Nowy program Kabaretu Paraniennormalni

Anna Kowalska
Kazimierza Wielka

Kabaret Paraniennormalni wystąpi w sobotę, 21 marca o godzinie 16 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Czy jesteście gotowi na prawdziwy spektakl komedii, który rozbroi Wasze troski i zostawi jedynie śmiech?

Będzie Ostre Cięcie
Paraniennormalni zapraszają na Ostre Cięcie - program,

który odcina wszystko, co nudne, i zszywa Wasze serca radością! To ponad 2 godziny niezapomnianej zabawy, podczas której wyleczycie się z codziennej rutyny, a humor stanie się Waszym najlepszym lekarstwem. Wracaj kultowy Doktor Prozak, a wraz z nim Chirurdzy z naszego mini serialu, którzy spróbują znaleźć receptę na każdy problem - choć ich metody bywają... niekonwencjonalne. W naszym najnowszym programie przygotowaliśmy dla Was praw-

dziwą ucztę skeczów, w których absurd goni absurd! Spotkacie zakonnicę w konopiach, seryjnego mordercę, oraz kultowego aktora „Daniela” od sceny z wiadrem. Na scenie pojawi się również pacynka, która mówi więcej, niż powinna! Nie zabraknie także premierowych parodii i improwizacji, które jak zawsze nawiązują do lokalnych smaczków i tematów „na czasie”. Każdy spektakl to unikalna podróż w świat absurdu, podczas której widzowie stają się czę-

ścią naszej kabaretowej rodziny. Bez polityki, seksu i religii - tylko czysta, pełna energii zabawa w najlepszym stylu Paraniennormalnych. Przyjdźcie, zobaczcie, śmiećcie się z nami - a wychodząc, zapomnicie, co to smutki i szarość dnia codziennego. Ostre Cięcie to kabaretowy hit, który działa jak najlepsza terapia! To eksplozja dobrej energii, humoru i komedii pomyłek - zapraszają Robert Motyka, Jarosław Pająk i Rafał Kałucki.

Bilety w cenie 130 złotych.

Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości

Anna Kowalska
Pińczów

Spektakl „Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości” będzie można obejrzeć w piątek, 17 kwietnia o godzinie 18 na scenie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury.

Spektakl „Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości” to doskonała komedia dla chcących pośmiać się do ostatniej minuty. Śmieć kobiet w dojrzałym wieku przybywa do kole-

żanki, aby uczcić 60-tkę przyjaciółki. Gospodyni jest przygotowana na tę uroczystość, więc zastawia suto stół i czeka na swoje koleżanki.

Singielki, wdowy oraz matki i mężatki
Przezabawne i urocze, singielki, wdowy oraz matki i mężatki przedstawiają siebie na scenie w obliczu nieuchronnej dojrzałości, wspominając chwile swojej młodości. Spektakl łączy elementy kabaretu, musicalu i farsy. Nie zabraknie wspaniałych polskich utworów z lat 70-

tych oraz codziennych scenek z życia każdego z nas. Występują: Anna Duraj, Małgorzata Rupiewicz Joanna Wasążnik, Małgorzata Świątkiewicz, Agata Kufirska, Małgorzata Borowska i Monika Górniewicz. Za dekoracje odpowiada Aleksander Kowalski, a za scenariusz i reżyserię Łukasz Chojewski.

Bilety
Czas przedstawienia: 90 minut bez przerwy. Bilet w cenie od 120 do 150 złotych na portalu kupbilecik.pl.



FOT. KOZIENICKI DOM KULTURY

Spektakl będzie można obejrzeć w Pińczowie

Gminny Dzień Kobiet oraz Dzień Sołtysa 8 marca w Kazimierskim Ośrodku Kultury

Redakcja Polska Press
Kazimierz Wielka

Gminny Dzień Kobiet i Dzień Sołtysa rozpocznie się w niedzielę, 8 marca 2026 o godzinie 15 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Wystąpi zespół Yesei Quartet w składzie: Monika Pietrzak - flet, Joanna Chudyba - skrzypce, Katarzyna Fiedor - śpiew, Maria Czaplińska - wiolonczela.

Monika Pietrzak - flecistka, absolwentka Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie profesora Zbigniewa Kamionki, którą ukończyła z wyróżnieniem. W roku akademickim 2016/2017 odbyła staż asystencki na Wydziale Instrumentalnym w Katedrze Instrumentów Dętych Drewnianych i Akordeonu.

Joanna Chudyba - skrzypaczka i kompozytorka. Absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie skrzypiec jazzowych profesora doktora habilitowanego Henryka Gembalskiego. Na stałe związana z zespołami Ankh oraz Kruh, z którymi regularnie koncertuje i realizuje nagrania stu-



W Kazimierskim Ośrodku Kultury wystąpi zespół Yesei Quartet

dyjne oraz live. Stypendystka Programu „Kultura w sieci 2020”, w ramach którego zrealizowała autorski projekt audiowizualny ConstantGain.

Katarzyna Fiedor - artystka Teatru Muzycznego ROMA w Warszawie. Występuje w zespole wokально-aktorskim w musicalu Wicked. Jest studentką IV roku na Akademii Muzycznej imienia Stanisława Moniuszki w Gdańsku na wydziale wo-

kalno-aktorskim o specjalności musical. Jej talent został doceniony przez stypendium Pro Musica Bona, co świadczy o jej wyjątkowych zdolnościach muzycznych i zaangażowaniu w rozwijanie swojej kariery.

Maria Czaplińska - absolwentka studiów magisterskich w klasie wiolonczeli profesora Zdzisława Łapińskiego w Akademii Muzycznej w Krakowie. Swoje umiejętności doskon-

liła na wielu kursach w Polsce i za granicą. Koncertowała między innymi w Chinach, Niemczech, Holandii, Francji, Litwie, Słowacji i na Węgrzech. W 2019 roku brała udział w 4 międzynarodowym festiwalu wiolonczelowym w Szanghaju.

Na koncert wstęp wolny. Organizatorzy informują, że będzie również słodka niespodzianka.

KRÓTKO

PIŃCZÓW Wokaliści urodzeni w Rzymie

Urząd Miejski w Pińczowie serdecznie zaprasza na gminny Dzień Kobiet, który odbędzie się w niedzielę, 8 marca w sali kinowej Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury. Specjalnie dla Pińczowianek wystąpi dwóch wokalistów urodzonych w Rzymie - Roberto i Matteo. Ich muzyka niesie ze sobą ciepło włoskiej tradycji oraz świeże spojrzenie na współczesność - w koncercie stworzonym, by uczcić siłę, wdzięk i inspirację, jakie kobiety noszą ze sobą każdego dnia. Wstęp wolny.

R

BUSKO-ZDRÓJ Zagra Buska Orkiestra Zdrojowa

Wyjątkowe muzyczne spotkanie z Buską Orkiestrą Zdrojową z Buską Orkiestrą Zdrojową wypełnią salę widowiskową Buskiego Samorządowego Centrum Kultury pięknymi dźwiękami i niezwykłą atmosferą.

W niedzielę, 15 marca o godzinie 15 koncert „Wiosna w muzyce” - radosne, świeże brzmienia i utwory, które wprowadzą nas w wiosenny nastrój. Bezpłatne wejściówki do odbioru w pokoju 301 (II piętro) od 9 marca.

R

SOLEC-ZDRÓJ

Muzyka filmowa w blasku świateł

Estradi Various i Gminne Centrum Kultury w Solcu-Zdroju zapraszają na koncert „Muzyka filmowa w blasku świateł”. Wydarzenie zaplanowano na niedzielę, 22 marca, w Sali Widowiskowej przy ulicy 1 Maja 18. Początek o godzinie 18.

- Wyobraź sobie salę rozświetloną setkami świateł i muzykę, która natychmiast przenosi Cię do świata wielkich historii. Ten koncert to podróż przez emocje zapisane w dźwiękach - od epickich opowieści o odwadze, przez wzruszające historie miłosne, aż po ponadczasową klasykę kina - zachęca Gminne Centrum Kultury w Solcu-Zdroju.

Kwartet smyczkowy Estradi Various zaprezentuje kultowe tematy filmowe w wyjątkowych aranżacjach. Delikatne brzmienie instrumentów smyczkowych nada znanym melodiom nowej głębi - bardziej intymnej, subtelnej i poruszającej. Kwartet wystąpi w składzie: Mariusz Połomka - skrzypce, Emilia Kopeć - skrzypce, Magda Sikorska-Osuch - wiolonczela, aranżacje, Jarosław Wdowik - kontrabas

W programie między innymi ścieżki dźwiękowe z filmów: „Gladiator”, „Król Lew”, „Braveheart”, „Lista Schindlera”, „Ostatni Mohikanin”, „Amelia”, „Titanic”, „Zapach kobiety”, „La land”, „Love Story” i wiele innych.

R

Skolim rozpali serca fanek

Redakcja Polska Press
Kazimierz Wielka

W niedzielę, 29 marca o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury rozpocznie się koncert Skolima.

Konrad Skolimowski to obecnie jeden z najpopularniejszych artystów w Polsce. Określanym jako Król Latino. Jego produkcje już w dniu premiery otrzymują od odbiorców miano prawdziwych hitów, a teledyski na YouTube groma-

dzą milionowe odsłony. Przykładem są jego trzy nowości, które powstały w ostatnich miesiącach.

Skolim zdobył ogromną popularność dzięki hitowi „Wyglądasz idealnie”, który w zaledwie miesiąc przekroczył 26 milionów odsłon na YouTube. Artysta zyskał miano króla parkietu, a jego koncerty słyną z energii, tanecznych rytmów i wyjątkowego kontaktu z publicznością.

Artysta potrafi jednym spojrzeniem, jedną piosenką i jed-

nym tanecznym ruchem rozpalić do czerwoności serca swoich fanek. Atmosfera na koncertach w Kazimierskim Ośrodku Kultury na pewno będzie gorąca i niezapomniana.

Dzieci poniżej 15 roku życia mogą wziąć udział w marcowym koncercie w Kazimierskim Ośrodku Kultury tylko pod opieką osoby dorosłej, natomiast młodzież między 16, a 18 rokiem życia z pisemną zgodą rodzica.

Bilety w cenie 100 złotych na portalu kupbilecik.pl.

Robert Janowski w Busku-Zdroju

Redakcja Polska Press
Busko-Zdrój

Robert Janowski zaśpiewa w niedzielę, 8 marca o godzinie 16 na scenie Buskiego Samorządowego Centrum Kultury.

To będzie fantastyczna uczta artystyczna dla tych, którzy lubią muzykę graną na żywo w wersji unplugged. Na repertuar Janowski Projekt - Acoustic Trio składają się zarówno jego autorskie utwory jak i znane przeboje muzyki roz-

rywkowej. Te ciekawe aranżacje i kompozycje tworzą atmosferę wyrafinowanego i rozrywkowego spotkania artystycznego, a magia pięknych piosenek nadaje spotkaniu niebanalnej formy. Całość prowadzona z dużą dawką humoru i dobrej zabawy.

Skład zespołu: Sebastian Ruciński (gitara), Tomasz Wójcik (gitara), Kosma Kalamarz (bas), Robert Janowski (śpiew), Tomasz Budkiewicz (realizacja dźwięku).

Bilety do nabycia na portalu biletyna.pl



Robert Janowski zaśpiewa w niedzielę, 8 marca

AUTOREKLAMA

strefa
AGRO

Grunt to biznes.
strefaagro.pl

REKLAMA

*W tym wyjątkowym Dniu, życzymy wszystkim Paniom,
samy sukcesów osobistych i zawodowych,
Abyście zawsze mocno wierzyły w siebie.
Niech Wasza siła i uśmiech nigdy nie gasną!*

Wszystkiego najlepszego!

PAWEŁ ZAGAJA
Burmistrz Miasta i Gminy
Nowy Korczyn

PAWEŁ KULIK
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Nowym Korczynie

REKLAMA

O G Ł O S Z E N I E

Działając w oparciu o przepisy art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.), Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pińczowie przy ul. 3 Maja 10 został wywieszony na okres 21 dni, tj. od dnia 6.03.2026 r. do dnia 27.03.2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia oraz wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia na rzecz dotychczasowego użytkownika.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Rolnictwa, Gospodarki Mieniem i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pińczowie przy ul. 3 Maja 10, tel. (41) 23 45 314.

Prezentacja i przegrany mecz



FOT. KAROL KOCHANCZYK

W pierwszym meczu nowego sezonu Sparta przegrała ze Starem Starachowice 0:4

D. Kułaga, D. Wiśniewski
Kazimierza Wielka

W środę, 25 lutego, odbyła się uroczysta prezentacja pierwszej drużyny Sparty Kazimierza Wielka przed rundą wiosenną w Betclic 3. Lidze. Trzy dni potem klub przegrał pierwszy mecz.

Zarząd Sparty Kazimierza Wielka zorganizował wyjątkowy wieczór „Sparta od kuchni”, połączony z oficjalną prezentacją pierwszej drużyny przed inauguracją rundy wiosennej w rozgrywkach ligi.

Uroczysta prezentacja

Najpierw były rozmowy z zawodnikami i przedstawicielami zarządu, w których opowiadali o planach rozwoju Klubu oraz celach na nadchodzącą rundę wiosenną. A później w Pałacu Lacon rozpoczęła się prezentacja trzcioligowej Sparty.

„Decyzję o prezentacji podjęliśmy dlatego, że nasz klub, nasza drużyna zostały przebudowane. Zostało pięciu zawodników, którzy są z nami od tego trudnego momentu z rundy jesiennej. Zdecydowaliśmy, żeby szerszemu gremium kibiców przedstawić przebudowany zespół. Chcieliśmy też pokazać, jak obecnie funkcjonujemy. Przedstawiliśmy członków sztabu szkoleniowego. Jako zarząd, razem z trenerami, podjęliśmy się zbudowania drużyny i na dziś mamy w kadrze 23 zawodników. Ale do piątku do północy jest jeszcze trochę czasu - powiedział Piotr Trzepatowski, prezes Sparty.

Kapitanem drużyny w rundzie wiosennej będzie Sebastian Maderak.

„Jestem dumny z tego, że dalej mogę pełnić tę funkcję, która w rundzie jesiennej została mi przekazana przez Adriana Jurkowskiego. Bardzo

dziękuję mu za to zaufanie. Teraz dostałem to zaufanie od szatni - zawodników i całego sztabu, za co jestem wdzięczny. Ogromne podziękowania dla zarządu, który ściągnął młodych, ambitnych zawodników. Musimy walczyć, pokazywać to, co Sparta ma w DNA, żeby osiągnąć swój cel - powiedział Sebastian Maderak.

- Mam młodych, zaangażowanych zawodników, którzy solidnie przepracowali okres przygotowawczy. Wiem, jakie mamy miejsce w tabeli, ile punktów brakuje do utrzymania, ale jestem optymistą. Jestem przekonany, że w sobotę zagramy dobry mecz i powiększymy swój dorobek punktowy w spotkaniu ze Starem Starachowice - powiedział Paweł Czajka, trener Sparty.

Porażka ze Starem

W pierwszym meczu rundy wiosennej Sparta Kazimierza Wielka przegrała 0:4 ze Starem Starachowice, a trener wskazał między innymi na brak doświadczenia młodych zawodników klubu z Kazimierza. W tabeli beniaminek rozgrywek Betclic 3. Ligi wciąż jest na 18., czyli ostatniej, pozycji w tabeli, a na jego koncie jest siedem punktów.

Okazja do poprawienia tego bilansu przyjdzie już w ten weekend, ale zadanie będzie niezwykle trudne. Kazimierzanie przed własną publicznością mierzyć się będą z liderem ligowej klasyfikacji, Avią Świdnik. Będzie to w niedzielę ósmego marca, początek zmagania o godzinie 13:30.

W pierwszym meczu z tym rywalem Sparta przegrała 0:4, a kończyła to spotkanie grając w dziesiątkę po tym, jak za dwie żółte czerwona kartkę dostał Daniel Szelągowski. Miało to jednak miejsce już w samej końcówce, w 90. minucie, kiedy lubelski zespół prowadził 4:0. ©©

KRÓTKO

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W weekend siódmy-ósmy marca rozegrana zostanie 19. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, a do gry ruszą między innymi drużyny z naszego regionu.

W sobotę o godzinie 13 Victoria 2015 Skalbmierz rozpocznie domowe spotkanie z Klimontowianką Klimontów, początek o godzinie 13. Victoria w ostatni weekend miała mierzyć się u siebie z Piaskowianką Piaski, jednak mecz został przełożony. W tabeli beniaminek z powiatu kazimierskiego jest na miejscu 16. i ma na koncie 13 punktów.

W niedzielę o godzinie 14 natomiast AKS 1947 Busko-Zdrój zacznie wyjazdowy pojedynek z Granatem Skarżysko-Kamienna.

AKS bardzo dobrze w poprzednim meczu zainaugurował rundę wiosenną - wygrał a 5:2 u siebie z Wierną Małogoszcz (bramki: Michał Pokora 11, 43, Maciej Pokora 49, Arkadiusz Morąg 56, Kacper Rogoziński 60 - Władysław Demczuk 24, Michał Smolarczyk 90). W tabeli klub z Buska-Zdroju jest na lokacie pierwszej i ma na koncie 48 punktów, aż o dwanaście więcej od drugiej w ligowej klasyfikacji Korony III Kielce. ©© DW

REGION

Ruszyła aplikacja z wynikami

Prezes AKS 1947 Busko-Zdrój Szymon Rewaj (także członek zarządu Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej) przedstawił w studiu Echa Dnia ligową aplikację, która ułatwi śledzenie piłkarskich rozgrywek, głównie na szczeblu okręgu, ale będą też informacje o ligach centralnych, między innymi Koronie Kielce. Wraz z nim przedstawił ją Krzysztof Jaworski, wiceprzewodniczący Komisji ds. Mediów i Marketingu. Duży udział w powstaniu aplikacji ma Przemysław Witkowski, wiceprezes do spraw organizacyjnych w związku.

W weekend 28 lutego - 1 marca ruszyły rozgrywki w Betclic 3. Lidze i Keeza 4. Lidze Świętokrzyskiej.

W weekend 14-15 marca ruszy natomiast Keeza Klasa Okręgowa. W kolejnych weekendach ruszać będą do gry piłkarze trzech grup klas A i klas B. ©© DW



FOT. DAMIAN WIŚNIEWSKI

Nida Pińczów rozgromiła Nidę Sobków. Trener Robert Banaszek mógł być zadowolony

KEEZA KLASA OKRĘGOWA NIDA KOŃCZY PRZYGOTOWANIA

Wysoka wygrana w sparingu

Damian Wiśniewski
Pińczów

PIŁKA NOŻNA. Nida Pińczów przygotowuje się do rundy wiosennej w Keeza Klasie Okręgowej. W ostatnim sparingu ograła Nidę Oksa aż 6:0.

Nida Pińczów powoli kończy przygotowania do rundy wiosennej w Keeza Klasie Okręgowej. Zespół ten w ostatnim meczu sparingowym mierzył się z Nidą Oksa i wygrał ten mecz 6:0.

- W dzisiejszym meczu kontrolnym Nida Pińczów pokonała pewnie zespół KS Nida Oksa wynikiem 6:0, pokazując na boisku dużą pewność siebie, konsekwencję w grze i bardzo dobre przygotowanie fizyczne - tak klub z Pińczowa zrelacjonował ten mecz na facebooku.

Nida Pińczów kontrolowała ten mecz od samego początku, jak wynika z klubowej pomeczowej relacji. Bramki zdobyli: Szymon Makuch, Paweł Koceł, Piotr Pechiński, Bartosz Cygan, Kacper Cygan, Antoni Biernacki

- Od pierwszych minut kontrolowaliśmy przebieg spotkania - wysoki pressing, szybka gra piłką i skuteczność pod bramką rywala przełożyły się na zasłużone zwycięstwo. Cieszy nie tylko wynik, ale przede wszystkim organizacja gry, zaangażowanie całej drużyny oraz realizacja założeń taktycznych - czytamy dalej na facebooku pińczowskiego klubu.

Był to przedostatni sparing pińczowian w czasie okresu przygotowawczego do rundy wiosennej w Keeza Klasie Okręgowej świętokrzyskiej.

- Widać, że ciężka praca wykonana w okresie przygotowawczym przynosi efekty. Zespół prezentuje coraz większą pewność w swoich działaniach, a współpraca między zawodnikami wygląda coraz

Zespół prezentuje coraz większą pewność w swoich działaniach, a współpraca między zawodnikami wygląda coraz lepiej

lepiej - kończy swoją relację Nida.

Przed rozpoczęciem rundy wiosennej pińczowski klub zagra jeszcze jeden mecz sparingowy. W nadchodzącą sobotę, siódmego marca zmierzy się z Lisczańką Liszki.

Klub ten na co dzień występuje w krakowskiej klasie okręgowej. Po rundzie jesiennej w tamtych rozgrywkach ma na koncie piętnaście punktów zdobytych w trzynastu spotkaniach, co pozwala mu na zajmowanie dziesiątego miejsca w ligowej klasyfikacji. Sobotni mecz Nidy z tym klubem zostanie rozegrany Modlnicze pod Krakowem, początek zmagania zaplanowano na godzinę 10.

Nida z kolei po rundzie jesiennej zajmuje w Keeza Klasie Okręgowej piętnaste miejsce w tabeli i ma w dorobku jedenaście punktów. Pierwszy mecz o stawkę w 2026 roku zagra 15 marca na wyjeździe z Wichrem Miedziana Góra. Początek zaplanowano na godzinę 14. ©©

Wyjątkowe
imprezy
na Dzień Kobiet
strony 10, 11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 10/2026

WYDARZENIE

Nasz żołnierz u prezydenta Trumpa

Kapitan Karol Cierpica z Oleszna w Białym Domu wygłosił niezwykle przemówienie **Czytaj w Relaksie**

Co za niezwykła historia bohaterstwa i jej dalszy ciąg! W poniedziałek 2 marca 2026 roku w trakcie specjalnej uroczystości w Białym Domu prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump przyznał Medal Honoru sierżantowi Michaelowi Ollisowi, który uratował życie polskiego żołnierza Karola Cierpicy z Oleszna w powiecie włoszczowskim. Ten na cześć Amerykanina dał swojemu synowi na imię Michael. Polska delegacja spotkała się z bliskimi zmarłego żołnierza. Kapitan Karol Cierpica pochodzi z Oleszna w gminie Włoszczowa w Świętokrzyskim.

W Białym Domu wygłosił przemówienie. Michael Ollis wraz z Karolem Cierpicą pełnili służbę w Afganistanie podczas jednej z misji stabilizacyjnych. 28 sierpnia 2013 roku przy bramie bazy w Ghazni, oddalonej około 130 kilometrów na południe od Kabulu, doszło do dramatycznego ataku. Michael Ollis i Karol Cierpica, stanęli do walki, starając się odeprzeć atak, chociaż nie mieli żadnej dodatkowej ochrony. W krytycznym momencie Amerykanin osłonił Polaka własnym ciałem, ratując mu życie, gdy ten został ranny.

WIELKIE DOFINANSOWANIE

111 milionów złotych na obwodnicę Końskich

Miłosz Skiba
Końskie

Budowa II etapu obwodnicy Końskich - odcinka drogi o długości ponad 4,5 kilometra uzyska dofinansowanie w kwocie ponad 111 milionów złotych ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Zdecydował o tym Zarząd Województwa Świętokrzyskiego podczas posiedzenia w środę, 4 marca.

Realizacja projektu umożliwi przeniesienie ruchu tranzytowego z centrum Końskich na nową obwodnicę, odciążając układ komunikacyjny i poprawiając płynność ruchu. Inwestycja sprzyja aktywizacji gospodarczej terenów przyległych oraz zwiększa bezpieczeństwo ruchu drogowego i rowerowego. Projekt wpłynie również na poprawę komfortu życia mieszkańców dzięki ograniczeniu hałasu i emisji spalin oraz na polepszenie warunków podróżowania. Wyprowadzenie ruchu ciężkiego na odcinek obwod-



Zarząd Województwa Świętokrzyskiego zdecydował o przyznaniu ponad 111 milionów złotych na budowę nowej obwodnicy Końskich.

nicy po północnej stronie miasta usprawni komunikację lokalną i zmniejszy uciążliwość transportową w obszarze zabudowanym.

Realizacja inwestycji powinna zostać zakończona do końca 2028 roku. Całkowity przewidywany koszt budowy II etapu obwodnicy Końskich

wynosi 131 957 356,45 złotych. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, zapisane w programie „Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027” wyniesie 111 712 615,48 zł. Projekt otrzyma wsparcie z budżetu państwa w kwocie 10 500 000 zł. Więcej na stronie 3. ©

WYDARZENIE

Oto najlepsi nauczyciele naszego regionu. Laureaci Plebiscytu Edukacyjnego **strony 4,5,6**

WYROK

10 lat więzienia dla kierowcy, który po narkotykach wjechał w grupę rowerzystów **strona 5**

Z POLICJI

Miliona złotych sięgają straty klientów - podejrzewana kobieta w areszcie **strona 8**

REKLAMA

0011481964

Szanowne Panie, Mieszkanki Naszej Gminy!

Z okazji Dnia Kobiet składam Paniom najserdeczniejsze życzenia pomyślności, zdrowia oraz realizacji najskrytszych marzeń.

Dziękuję za Państwa codzienny trud, pasję i zaangażowanie, którymi inspirujecie naszą lokalną społeczność.

Niech każdy dzień przynosi Paniom powody do dumy, a życzliwość i wsparcie bliskich towarzyszą Państwu na każdym kroku.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Rady Miejskiej
we Włoszczowie
Grzegorz Dudkiewicz

Burmistrz
Gminy Włoszczowa
Grzegorz Dziubek

KRÓTKO

GMINA JĘDRZEJÓW

Kraksa z ciężarówką na drodze krajowej

Jedna osoba ucierpiała po zderzeniu samochodu ciężarowego i osobowego auta na drodze krajowej numer 78 w miejscowości Przysław w powiecie jędrzejowskim. Do zderzenia doszło w środowe popołudnie, 4 marca na drodze krajowej numer 78. - Pojazdami podróżowali tylko kierowcy. Przed naszym przybyciem kobieta z osobowego auta znajdowała się już pod opieką załogi ka-

retki pogotowia - wyjaśniał straszy kapitan Karol Błaszczuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jędrzejowie. Poszkodowana została zabrana do szpitala na dalsze badania. Strażacy zabezpieczyli teren działań i odłączyli akumulatory w pojazdach. Utrudnienia na drodze krajowej relacji Zawiercie - Jędrzejów zakończyły się o godzinie 17.15. ELZEM



FOT. PSP JĘDRZEJÓW

STĄPORKÓW

Podejrzane zapachy na ulicy

We wtorkowy poranek, 3 marca koneccy strażacy dostali sygnał o tym, że ktoś wyczuwa zapach przypominający amoniak na ulicy Staszica w Stąporkowie. Strażacy nie potwierdzili zgłoszenia, ale za to odkryli podwyższony poziom tlenu węgla w hali jednej z firm. Młodszy brygadier Mariusz Czapelski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Końskich relacjonował, że pomiary w otwartej przestrzeni, prowadzone przez strażaków wspólnie z pracownikami Pogotowia Gazowego, nie wykazały obecności gazów niebezpiecznych. Jednakże podczas weryfikacji atmosfery wewnątrz hali produkcyjnej, urządzenia pomiarowe zarejestrowały podwyższoną obecność tlenu węgla. Obiekt przewietrzono, a ponowna detekcja nie wykazała już obecności substancji niebezpiecznych. ELZEM

KOŃSKIE

Czujka czadu zadziałała w porę

Czujka tlenu węgla zaalarmowała mieszkańców jednego z budynków w Końskich o tym, że w pomieszczeniu jest podwyższony poziom czadu. Wszystko działo się we wtorkowy wieczór, 3 marca. Jak przekazywał starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy świętokrzyskiej straży pożarnej, w jednym z mieszkań doszło

do emisji tlenu węgla z piekarnika gazowego. - Na szczęście w lokalu znajdowała się czujka tlenu węgla, która zaalarmowała domowników o zagrożeniu. Strażackie detektory pokazały realne, duże zagrożenie związane z tlenkiem węgla. Nie było osób poszkodowanych bo zostały w porę ostrzeżone - wyjaśniał Marcin Bajur. ELZEM

Zmarł pułkownik Zbigniew Zieliński, żołnierz, Honorowy Obywatel Włoszczowy

Marek Piórecki
Powiat włoszczowski

W czwartek, 26 lutego 2026 roku, odszedł na wieczną wartę pułkownik Zbigniew Zieliński, pseudonim „Sęk”, Honorowy Obywatel Włoszczowy. Miał 97 lat.

Pułkownik Zbigniew Zieliński to żołnierz 74. Pułku Piechoty Armii Krajowej, członek Konspiracyjnego Wojska Polskiego oraz wybitny działacz społeczny i kombatancki.

Zbigniew Zieliński urodził się 13 lutego 1929 roku w Tadzynie (w powiecie włocławskim). Jako oficer Wojska Polskiego był żołnierzem 74. Pułku Piechoty Armii Krajowej. Za męstwo został odznaczony Krzyżem Walecznych przez ostatniego komendanta Armii Krajowej, generała Leopolda Okulickiego.

Po zakończeniu II wojny światowej uczestniczył w tak zwanej drugiej konspiracji, jako żołnierz wyklęty. W wolnej Polsce był pierwszym kierownikiem i współtwórcą Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób



Pułkownik Zbigniew Zieliński często odwiedzał powiat włoszczowski z okazji uroczystości patriotycznych.

Represjonowanych, którym kierował przez wiele lat w randze sekretarza stanu w rządach premierów: Jana Krzysztofa Bieleckiego, Jana Olszewskiego oraz Waldemara Pawlaka. Był również doradcą w centralnych instytucjach rządowych oraz uczestnikiem pierwszej oficjalnej delegacji rządu polskiego do głównej kwatery NATO.

Pułkownik Zbigniew Zieliński był współautorem ustawy o kombatantach z 1990 roku. Peł-

nił funkcję Prezesa Honorowego Koła Leśników Kombatanów oraz angażował się w działalność Naczelnej Organizacji Technicznej w zakresie inżynierii budownictwa i ochrony środowiska.

W 2013 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Włoszczowy. Często odwiedzał powiat włoszczowski, uczestnicząc w uroczystościach patriotycznych organizowanych przez samorząd powiatowy,

między innymi na Pękowcu, w Chotowie oraz w Lasocinie (podczas rajdu rowerowego Szlakiem Brygady Świętokrzyskiej). Jego obecność była zawsze wyrazem przywiązania do pamięci historycznej oraz więzi z lokalną społecznością.

Pułkownik Zbigniew Zieliński był autorem i współautorem wielu książek oraz ponad 200 publikacji prasowych - w tym specjalistycznych z dziedziny techniki, wojskowości oraz historii I i II wojny światowej - utrwalających pamięć o swoich dowódcach, kolegach z partyzantki i bohaterach walk o niepodległość.

Jego życie wypełnione było służbą Ojczyźnie, troską o pamięć historyczną oraz działalnością na rzecz środowiska kombatanckiego.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, 9 marca, w Warszawie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie o godzinie 10.00 w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobu rodzinnego na Cmentarz Powązki Wojskowe. ©

FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WŁOSZCZOWIE

ZDJĘCIE DNIA



FOT. MARZENA KADZIELA

Pieszko, na rowerach, hulajnogach, rolkach poruszali się w niedzielę nad zalewem w Sielpi licznie przybyli ludzie, którzy preferują ruch na świeżym powietrzu. Było ich naprawdę wielu. Mnóstwo osób korzystało w niedzielę, 1 marca z uroków przedwiośnia nad zalewem w Sielpi. Spacerowały całe rodziny z dziećmi, przyjaciółmi, psami. Pogoda na spaceru doskonała. Na ścieżkach wokół akwenu panował prawdziwy ruch, jednak atmosfera była spokojna i pełna pozytywnej energii. Wiele osób zatrzymywało się na ławkach, by przez chwilę odpocząć i nacieszyć się widokiem wody. Nie brakowało także miłośników aktywności fizycznej. MIK

111 milionów złotych na obwodnicę Końskich

Miłosz Skiba
Końskie

Ponad 111 milionów złotych dofinansowania otrzyma budowa północnej obwodnicy Końskich.

Pieniądze na budowę II etapu obwodnicy Końskich pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu „Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027”.

Realizacja projektu umożliwi przeniesienie ruchu tranzytowego z centrum Końskich na nową obwodnicę, odciążając układ komunikacyjny i poprawiając płynność ruchu. Inwestycja sprzyja aktywizacji gospodarczej terenów przyległych oraz zwiększa bezpieczeństwo ruchu drogowego i rowerowego. Projekt poprawi komfort życia mieszkańców, dzięki ograniczeniu hałasu i emisji spalin oraz na polepszenie warunków podróżowania.

- To nie tylko nowa droga na mapie, ale także realna poprawa jakości życia mieszkańców oraz impuls rozwojowy dla lokalnej gospodarki - podkreśla marszałek Renata Janik. - Przede wszystkim obwodnica Końskich wyprowadzi ruch tranzytowy z centrum miasta. Oznacza to mniejsze korki, krótszy czas przejazdu oraz większe bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. Ulice staną się spokojniejsze, a przestrzeń miejska bardziej przyja-

zna dla rodzin, seniorów i przedsiębiorców prowadzących działalność w Końskich.

- Ograniczenie ruchu ciężarowego w centrum zmniejszy ryzyko wypadków oraz hałasu. To także mniejsza emisja spalin w najbardziej zaludnionych częściach miasta, co bezpośrednio przełoży się na lepszą jakość powietrza i zdrowie mieszkańców - dodaje członek Zarządu Województwa Andrzej Prus.

Inwestycja polegać będzie na budowie odcinka drogi wojewódzkiej nr 746 o długość ok. 4,6 km, o klasie drogi GP, nawierzchni bitumicznej, oraz rozbudowie odcinka drogi krajowej nr 42 o długości 0,43 km. Wzdłuż odcinka obwodnicy powstaną dwukierunkowe ciągi pieszo-rowerowe, chodniki, przejścia dla zwierząt, most nad rzeką Czyszą, energooszczędne oświetlenie drogowe, wybudowane zostaną bariery ochronne, pojawi się także oznakowanie dróg.

Realizacja inwestycji powinna zostać zakończona do końca 2028 roku. Całkowity przewidywany koszt budowy II etapu obwodnicy Końskich wynosi 131 957 356,45 zł. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, zapisane w programie „Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027” wyniesie 111 712 615,48 złotych. Projekt otrzyma wsparcie z budżetu państwa w kwocie 10 500 000 złotych. ©©



FOT. KP PSP WŁOSZCZOWA

GMINA WŁOSZCZOWA

Sześć zastępów walczyło z ogniem

Sześć zastępów strażaków walczyło z pożarem w Kuzkach w powiecie włoszczowskim. Zgłoszenie wpłynęło krótko po godzinie 17 w zeszły piątek. - Pałił się budynek, który częściowo był murowany, częściowo zaś drewniany. Łączył w sobie stodołę oraz część gospodarczą. Podczas akcji strażacy natknęli się na dwie butle, najprawdopo-

dobniej z gazami technicznymi - opowiadał młodszy brygadier Paweł Mazur, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej we Włoszczowie. Po godzinie 18 sytuacja była już opanowana. Ogień nie rozprzestrzenił się, nie zagrażał też innym budynkom. Co najważniejsze, nikomu nic się nie stało. MINOS

20-LATEK Z KONIECZNA ZMARŁ W SZPITALU. LEKARZ USŁYSZAŁ ZARZUTY

Po kilku latach jest postęp w sprawie śmierci Wiktora

Paula Goszczyńska
Gmina Włoszczowa

Jest postęp w sprawie śmierci 20-letniego Wiktora Malinowskiego z Konieczna w powiecie włoszczowskim.

14 lipca 2021 roku chłopak trafił do szpitala przy ulicy Kusocińskiego w Kielcach. Zmarł po 15 dniach. W piątek, 27 lutego, jeden z lekarzy usłyszał zarzut obejmujący trzy przestępstwa.

14 lipca 2021 roku Wiktor ze względu na stan zdrowia został przyjęty na Oddział Psychiatryczny przy ulicy Kusocińskiego w Kielcach. 25 lipca jego mama otrzymała telefon, że syn dokonał próby samobójczej i trafił do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach, gdzie zmarł 29 lipca.

- Prokuratura wszczęła śledztwo, które szybko zostało umorzone. Razem z żoną nie poddaliśmy się i nie uwierzyliśmy w wersję szpitala i prokuratury. Nie wierzę, że syn z własnej woli chciał odebrać sobie życie. Nigdy wcześniej nie miał myśli ani prób samobójczych. Chciał żyć - podkreślał wtedy tata Wiktora, pan Krzysztof Malinowski.

W tej sprawie śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Sandomierzu. W piątek, 27 lutego, przeprowadzano czynności z udziałem jednego z lekarzy opiekujących się krytycznego dnia mężczyzną, który w efekcie targnął się na życie.

- Początek tej sprawy to lipiec 2021 roku. Wówczas wszczęto śledztwo w Prokuraturze Rejonowej Kielce-



FOT. DAWID ŁUKASIK

- Zarzuty zostały ogłoszone w piątek, 27 lutego. Przesłuchany został jeden z lekarzy opiekujących się pacjentem - informuje prokurator Tomasz Rurarz z Prokuratury Okręgowej w Kielcach. Na małym zdjęciu: Wiktor Malinowski z Konieczna.

Wschód w Kielcach i w styczniu 2022 roku wyłączono materiały w zakresie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia tego mężczyzny. Śledztwo to kontynuowała Prokuratura Rejonowa w Sandomierzu. Trwały tam czynności polegające na przesłuchaniu świadków i gromadzeniu dokumentacji medycznej. Powołano też biegłych z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszą opinię biegli przedstawili w lutym 2024 roku, wymagała ona jednak uzupełnienia. Kolejną opinię przedstawili w połowie ubiegłego roku. Na kanwie tej opinii przeprowadzono w tej sprawie kolejne czynności. Obecnie prokurator referent wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów - informuje prokurator Tomasz Rurarz z Pro-

kuratury Okręgowej w Kielcach.

Zarzuty zostały ogłoszone w piątek, 27 lutego. Przesłuchany został jeden z lekarzy opiekujących się pacjentem. Przedstawiony zarzut obejmuje trzy przestępstwa: narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu, nieumyślnego spowodowania śmierci oraz niedozwolonego pozbawienia wolności.

- Zarzut ten dotyczy tego, że w sposób nieuprawniony

Zarzuty zostały ogłoszone 27 lutego. Lekarz nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa i odmówił składania wyjaśnień

umieszczono pacjenta w izolację, w pomieszczeniu niespełniającym odpowiednich warunków. Ponadto nie poddawano go stosownym badaniom - wyjaśnia prokurator.

Przestępstwa, które przedstawiono podejrzanemu są zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5.

Lekarz nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa i odmówił składania wyjaśnień. - Nie stosowano wobec tego mężczyzny środków zapobiegawczych, bowiem jest to zaawansowany etap postępowania. Prokurator uznał, że zgromadzono niemal kompletny materiał dowodowy i nie istnieje niebezpieczeństwo dla toku tego postępowania - podsumował nasz rozmówca.

Sprawę komentuje pan Krzysztof Malinowski.

- Dzisiaj nastąpił przełom w śledztwie, po blisko pięciu latach od śmierci syna. Podejrzanemu przedstawiono trzy zarzuty z artykułu 155 kodeksu karnego, 160 kk i 189 kk. W kwestii zarzutu z art. 189 kk, czyli bezprawnym pozbawieniem wolności, zgadzam się z prokuratorem. Natomiast moja ocena, co do kwalifikacji czynu z art. 160 kk, czyli narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i art. 155 kk, czyli nieumyślnego spowodowania śmierci, jest odmienna. Dlatego w Sądzie będę wnioskował o zmianę kwalifikacji czynu na artykuł 148 KK - zabójstwo, gdzie grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności - komentuje Krzysztof Malinowski, tata Wiktora. ©©

AUTOREKLAMA

sk strona KOBIEC

O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl

REKLAMA



Drogie Panie

Zbliżający się Dzień Kobiet to wyjątkowa okazja, aby wyrazić wdzięczność i podziw dla wszystkich Kobiet.

To dzięki Waszej sile, determinacji i empatii nasze miasto rozwija się i pięknieje.

Dziękujemy, że wspólnie budujemy przyszłość naszej społeczności.

Życzymy Wam odwagi w realizacji marzeń, niegasnącej energii oraz poczucia dumy z każdego osiągnięcia.

Marcin Piszczek
Burmistrz Miasta
Jędrzejowa

Robert Kruk
Zastępca
Burmistrza

Wacław Kędra
Przewodniczący Rady
Miejskiej w Jędrzejowie

0011486695

Oto nasi najlepsi nauczyciele



Laureatki z powiatu jędrzejowskiego z członek Zarządu Województwa Anitą Koniusz.

Paulina Baran
Powiat jędrzejowski

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców.

Prezentujemy laureatów z powiatu jędrzejowskiego.

W kategorii Nauczyciel Przedszkola: 1 miejsce otrzymuje Karolina Jaszczkowska. Pani Karolina pracuje jako nauczyciel edukacji przedszkolnej w Niepublicznym Punkcie Przedszkolnym „Z Uśmiechem” czwarty rok. Pracuje również od 20 lat w Ognisku Wychowawczym. Praca zawodowa daje jej ogromną radość i satysfakcję - jest również jej pasją. W swojej pracy nigdy nie zapomina o tym, że każde dziecko do rozwoju potrzebuje czegoś innego - jedno boi się spróbować, drugie nie potrafi się zatrzymać. Rolą nauczyciela jest zobaczyć to i sprawić, aby każde z nich poczuło się ważne, widziane i wartościowe.

W kategorii Nauczyciel klas O-III: 1 miejsce zdobywa pani Teresa Gołucka. Pani Teresa pracuje w Zespole Placówek Oświatowych w Węgleszynie. Jest nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej z 37-letnim stażem pracy. Od najmłodszych lat wiedziała, że chce pracować z dziećmi. Ich szczerść, ciekawość i niepowtarzalna energia sprawiają, że każdy dzień jest inny. Praca w szkole jest dla naszej laureatki przede wszystkim oddaniem i powołaniem, a nie tylko zawodem.

W kategorii Nauczyciel klas IV-VIII: 1 miejsce zdobywa pani Dorota Olszak, która na co dzień uczy w Szkole Podstawowej w Zespole Placówek Oświatowych w Brzegach.

W kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej: 1

miejsce otrzymuje Magdalena Jakubanis. Pani Magdalena d 10 lat z pasją uczy języka angielskiego w Liceum Ogólnokształcącym imienia Marii Konopnickiej w Wodzisławiu oraz w ZDZ w Jędrzejowie. Prywatnie jest dyplomowanym tłumaczem języka angielskiego oraz w trakcie ukończenia doktoratu z Filologii Angielskiej - Kulturoznawstwa. Nauczanie to dla niej nie tylko zawód, ale przede wszystkim pasja do języka, którego doświadczyła mieszkając 8 lat w Londynie.

W kategorii Przedszkole Roku: 1 miejsce zdobywa Magical World Dwujęzyczne Przedszkole Artystyczne w Jędrzejowie. Przedszkole Magical World Dwujęzyczne Przedszkole Artystyczne w Jędrzejowie wyróżnia artystyczny i dwujęzyczny charakter. Tworzą przestrzeń, w której działania artystyczne przenikają wszystkie obszary rozwoju dziecka. - Zależy im na tworzeniu atmosfery pełnej ciepła, spokoju i poczucia bezpieczeństwa, którą dzieci i rodzice odczuwają już od wejścia do przedszkola.

W kategorii Szkoła Roku: 1 miejsce zdobywa Szkoła Podstawowa imienia Jana Pawła II w Krzcięcicach. Szkoła Podstawowa imienia Jana Pawła II w Krzcięcicach to znacznie więcej niż miejsce, do którego dzieci przychodzą na lekcje. To bezpieczna, nowoczesna i pełna dobrej energii przestrzeń, w której każdego dnia budują pewność siebie, ciekawość świata, odwagę w marzeniach i radość z nauki.

W trakcie trwania plebiscytu edukacyjnego wybraliśmy pedagogoów z prawdziwego powołania - osoby, które łączą profesjonalizm z zaangażowaniem i sercem wkładanym w codzienną pracę. To nauczyciele nie tylko doskonale przygotowani merytorycznie, ale również mentorzy i autorytety dla swoich uczniów. ©©

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW Uczcili Żołnierzy Wyklętych

W niedzielę i poniedziałek, 1 i 2 marca, w Jędrzejowie odbyły się uroczyste obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Mieszkańcy miasta, władze samorządowe oraz delegacje instytucji oddali hołd bohaterom podziemienia antykomunistycznego. W niedzielę uroczystości odbyły się na cmentarzu parafialnym Świętej Trójcy. Marek Bogusławski, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, Paweł Faryna, starosta jędrzejowski, Marcin Piszczek, burmistrz Jędrzejowa, Marek Godlewski, Kustosz Pamięci, mieszkańcy oraz delegacje instytucji zapalili znicze na grobach Jana Kurgana pseudonim „Leonard” i „Huragan” oraz Zbigniewa Szłeka pseudonim „Żbik”. W poniedziałek, 2 marca odbyły się obchody powiatowe przy płycie Stefana Gądzio-Kosa przy Zespole Szkół numer 2 w Jędrzejowie. JW

POWIAT JĘDRZEJOWSKI

Trzej kierowcy stracili prawa jazdy

Trzy przekroczenia prędkości, trzej ukarani kierowcy, trzy BMW - oto krótkie podsumowanie weekendu na drogach powiatu jędrzejowskiego. W sobotę w miejscowości Jasionna 43-letni kierowca BMW jechał 102 na godzinę w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50-ciu. Mężczyzna dostał 1500 złotych mandatu i 13 punktów karnych. Dzień później taka ma kara spotkała 34-latkę w BMW, który na tym samym odcinku trasy jechał 102 na godzinę. Trzeci kierowca BMW, 49-latek, wpadł w ręce policjantów w sobotę na trasie S7 na wysokości Jędrzejowa. Wolno tu jechać maksymalnie 120 na godzinę, ale on jechał aż 208. Dostał 15 punktów i 2,5 tysiąca złotych mandatu. MINOS

GMINA OKSA

Kradzież auta. Mają podejrzanego

Dyżurny jędrzejowskiej policji w sobotę rano dostał sygnał, że z podwórka w gminie Oksa zniknął Citroen wart 1500 złotych. W środę policjanci poinformowali, że zatrzymali 58-latkę podejrzanego o kradzież. Auto odnaleźli porzucone w lesie około dwa kilometry od miejsca kradzieży. MINOS



Kolejka Wąskotorowa Ciuchcia Ponidzie wraca na trasę Pińczów - Jędrzejów.

W KWIETNIU KONIEC REMONTU WIELKIEJ ATRAKCJI

Ciuchcia Ponidzie wraca na trasę

Julia Warych
Jędrzejów/Region

Historyczna kolejka wąskotorowa „Ciuchcia Ponidzie” łącząca Jędrzejów i Pińczów znów nabiera rozpędu.

Trwa szeroko zakrojona modernizacja popularnej „Ciuchci Express Ponidzie”, która po zakończeniu prac ma ponownie wozić turystów przez malownicze tereny Ponidzia.

Remont rozpoczął się w sierpniu 2025 roku i jest jedną z większych inwestycji turystycznych w regionie ostatnich lat. Całość warta jest blisko 29 milionów złotych. Większość środków pochodzi z rządowego programu Polski Ład, a pozostałą kwotę zabezpieczył samorząd województwa świętokrzyskiego.

Zgodnie z planem, po zakończeniu prac w kwietniu 2026 roku ruszą odbiory techniczne. Na początek pociągi wyjadą na odcinek z Umianowic do Pińczowa o długości 11 kilometrów.

Docelowo odnowiona linia stanie się częścią około 30-kilometrowej trasy prowadzącej z Jędrzejowa do Pińczowa. Aby

jednak kolejka mogła kursować na całym szlaku, konieczna będzie jeszcze przebudowa drewnianych estakad oraz stalowego mostu na rzece Nida. Ten etap zaplanowano do realizacji do 2028 roku.

Modernizacja nie ogranicza się wyłącznie do wymiany szyn. W ubiegłym roku gruntownie wyremontowano hale naprawcze w Jędrzejowie, które są sercem całej kolejki. Obiekty zyskały nową posadzkę, instalację elektryczną oraz przeszły kompleksową termomodernizację. Wymieniono stolarke okienną i drzwiową, przygotowano zaplecze socjalne i biurowe, a na dachu zamontowano panele fotowoltaiczne.

Równolegle prowadzone są intensywne prace torowe. Na odcinku Motkowice - Umianowice (w powiecie pińczowskim) wymieniono już frag-

ment torowiska, a na najdłuższym fragmencie między Umianowicami a Pińczowem trwają zaawansowane roboty ziemne i układanie nowych podkładów. Zmodernizowano także przepusty oraz przejazdy kolejowe.

Kompletną przemianę przeszedł most w Skowronnie - kluczowy element infrastruktury. Oczyszczono i zabezpieczono konstrukcję stalową oraz zamontowano nowe elementy nośne i szyny.

Zmiany widać również na stacjach. W Jędrzejowie i Pińczowie przygotowano miejsca pod obrotnice, które pozwolą na efektywne zawracanie składów - to rozwiązanie ma być dodatkową atrakcją dla odwiedzających.

Celem całego projektu jest nie tylko przywrócenie ruchu na zabytkowej linii, ale stworzenie nowoczesnej oferty turystycznej, łączącej historię kolei z walorami przyrodniczymi regionu. Po latach przestoju „Ciuchcia Ponidzie” ma znów stać się wizytówką Ponidzia i jednym z najmocniejszych punktów turystycznej mapy województwa świętokrzyskiego. ©©

Po latach przestoju kwiecień 2026 roku ma być przełomowym momentem dla jednej z największych atrakcji turystycznych regionu

Oto nasi najlepsi nauczyciele



Laureaci z powiatu koneckiego z redaktorem naczelnym naczelnym „Echa Dnia” Stanisławem Wróblem.

Paulina Baran
Powiat konecki

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców.

Prezentujemy laureatów z powiatu koneckiego.

W kategorii Nauczyciel Przedszkola: 1 miejsce otrzymuje Anna Ksel, która pracuje w Przedszkolu Publicznym w Stąporkowie. Pani Ania jest nauczycielem wychowania przedszkolnego od 33 lat, z pasją i pełnym zaangażowaniem wspierając rozwój najmłodszych dzieci. W swojej pracy stawia na indywidualne podejście do każdego dziecka oraz jak najlepszą współpracę z rodzicami. Największą satysfakcją jest obserwowanie postępów i radości wychowanków.

W kategorii Nauczyciel klas O-III: 1 miejsce zdobywa pani Joanna Wolska, która pracuje w Zespole Placówek Oświatowych w Nieświniu. Pani Joanna od wielu lat pracuje jako nauczycielka przedszkola i jest jej to największa pasja. Praca z dziećmi daje jej ogromną radość i satysfakcję każdego dnia. Stara się, aby każde dziecko czuło się ważne, bezpieczne i akceptowane. Z zaangażowaniem wspiera rozwój wychowanków i towarzyszy im w odkrywaniu świata.

W kategorii Nauczyciel klas IV-VIII: 1 miejsce zdobywa pani Katarzyna Kuleta - nauczycielka ze Szkoły Podstawowej imienia Jana Pawła II w Gowarczowie uwielbia pracę z uczniami, dodatkowo pracując w szkole, ma możliwość łączenia pasji do języków obcych - zwłaszcza języka niemieckiego - z pracą z młodzieżą.

W kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej: 1

miejsce zdobywa pan Łukasz Ludwikowski który pracuje w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Końskich. Nasz laureat to nauczyciel przedmiotów zawodowych na kierunku mechanik pojazdów samochodowych oraz elektromechanik pojazdów samochodowych. Jest nauczycielem dyplomowanym. W zawodzie pracuje 20 lat, a nauczanie jest dla niego nie tylko pracą, ale przede wszystkim pasją. W swojej pracy łączy pasję do motoryzacji z nowoczesnym podejściem do dydaktyki, kładąc szczególny nacisk na zajęcia praktyczne i przygotowanie uczniów do wyzwań współczesnego rynku pracy.

W kategorii Przedszkole Roku: 1 miejsce zdobywa Przedszkole Niepubliczne Czarodziejski Młynek w Końskich. Przedszkole Niepubliczne Czarodziejski Młynek to placówka edukacyjna oferująca opiekę i wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym w Końskich. Pozwól mi zrobić to samemu to hasło przewodnie Przedszkola Czarodziejski Młynek. Tu integracja ma realny wymiar, a do każdego dziecka podchodzi się w sposób indywidualny. W przestrzeni przedszkola dzieci rozwijają się w swoim tempie w atmosferze pozytywnego wsparcia.

W kategorii Szkoła Roku: 1 miejsce zdobywa Publiczna Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Kornela Makuszyńskiego w Stąporkowie. Publiczna Szkoła Podstawowa w Stąporkowie zwana „Jedynką” to zarówno kultywowane od lat tradycje, jak i edukacja nowoczesna i praktyczna, przygotowująca dzieci oraz młodzież do życia w nowych, zmieniających się realiach. To dobrze wyposażona placówka mogąca się pochwalić bogactwem pomocy dydaktycznych. Ich atutem jest oddalenie budynku od zgiełku miasta, możliwość kształcenia w niewielkiej szkole, w której nikt nie jest anonimowy. ©©

KRÓTKO

POWIAT KONECKI

Drogówka miała pracowitą niedzielę

Policjanci koneckiej drogówki w niedzielę zatrzymali trzy prawa jazdy kierowcom, którzy w terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50-ciu, znacznie przekroczyli prędkość. Zaczęło się w Radoszycach, gdzie 51-letni kierowca BMW jechał 109 na godzinę. Do stał 1500 złotych mandatu i 13 punktów. W Wincentowie taka sama kara spotkała 20-letniego kierowcę Volkswagena, który jechał 108 na godzinę. W miejscowości Mnin w ręce policjantów wpadł 61-latek, który jechał 105 na godzinę. Odmówił przyjęcia mandatu, zostanie więc rozliczony przez sąd. MINOS

GINA RADOSZYCE

Pożar nieużytków

W sobotę tuż po godzinie 15 strażacy dostali sygnał, że palą się nieużytki w miejscowości Jarzab w powiecie koneckim. Do akcji ruszyli druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej Radoszyce i Węgrzyn. Strażacy wskazywali, że pierwszy dzień wiosennej aury przyniósł w Świętokrzyskiem kilka tego typu pożarów. Przypomnijmy od nowego roku wzrosły kary za wypalanie traw. Mandat może sięgnąć kilku tysięcy złotych. MINOS

POWIAT KONECKI

Dwa prawa jazdy za prędkość

101 na godzinę jechał Mercedes, którego prędkość policjanci zmierzili we wtorek po godzinie 9 w miejscowości Kopaniny. Wolno tu jechać maksymalnie 50-tką, więc 74-letni kierowca dostał 13 punktów, 1500 złotych mandatu i musiał na trzy miesiące pożegnać się z prawem jazdy. Kilkaście minut później w Górzycach w ręce policjantów wpadł 42-letni kierowca Hyundai, który jechał 112 na godzinę. Dostał dwa tysiące mandatu i 14 punktów karnych. Jemu także policjanci zatrzymali prawo jazdy. MINOS

GINA RADOSZYCE

Skradziono kable

Z niezamkniętego budynku gospodarczego w gminie Końskie skradziono miedziane kable. Według właściciela warte były cztery tysiące złotych. SABA



Do tragicznego wypadku doszło w czerwcu 2025 roku koło Końskich.

WYROK PO TRAGICZNYM WYPADKU POD KOŃSKIMI

10 lat więzienia dla kierowcy

Elżbieta Zemsta
Końskie

Ponad 10 lat więzienia - jest wyrok za wypadek pod Końskimi, gdzie kierowca po narkotykach wjechał w grupę rowerzystów.

Kilka dni po wypadku w szpitalu zmarł poszkodowany 12-latek, drugi chłopiec długo walczył o powrót do zdrowia. Wyrok nie jest prawomocny.

Tragedia rozegrała się 7 czerwca 2025 roku w miejscowości Sierosławiec - Bedlenko koło Końskich. Z ustaleń policjantów wynikało, że około godziny 18.30 trzeźwy 30-letni kierowca BMW jadący od Sierosławca, na łuku drogi w prawo stracił panowanie nad samochodem. BMW uderzyło w jadącą z przeciwną grupę rowerzystów. Potrąceni zostali 12-, 14- i 15-latek oraz dwóch 13-latków. Trafili do szpitali w Kielcach, Końskich i województwie łódzkim. Pod opiekę lekarzy trafiła także 6-letnia dziewczynka, która była pasażerką BMW.

Lekarze od początku określali stan dwóch poszkodowa-

nych nastolatków jak ciężki. Niestety, 17 czerwca w szpitalu zmarł 12-letni chłopiec, drugi z poważnie rannych nastolatków długo walczył o powrót do zdrowia. Pozostali trzej chłopcy doznali lżejszych obrażeń, głównie złamań, a 6-letnia pasażerka BMW doznała jedynie lekkich obrażeń ciała.

31-letni obecnie kierowca BMW został zatrzymany i tymczasowo aresztowany. Sprawą zajęli się koneccy policjanci, działali pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Końskich. - Podejrzany usłyszał dwa zarzuty: spowodowania pod wpływem narkotyków wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, w którym jeden pokrzywdzony doznał ciężkich, a trzech kolejnych pokrzywdzonych średnich obrażeń ciała; kierowania w ruchu

Kilka dni po wypadku w szpitalu zmarł poszkodowany 12-latek, drugi chłopiec długo walczył o powrót do zdrowia

ładowym pojazdem mechanicznym w stanie pod wpływem narkotyków - mówił jesienią 2025 roku prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

31-latek przed prokuratorem złożył wyjaśnienia i przyznał się do spowodowania wypadku. Nie był wcześniej karany.

Proces w tej sprawie toczył się przed Sądem Rejonowym w Końskich. Kilka dni temu zapadł wyrok.

- W nieprawomocnym wyroku sąd skazał 31-latkę na karę łączną 10 lat i dwóch miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi - wyjaśniał sędzia Jan Kłoczek, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Kielcach.

Dodatkowo także mężczyzna musi zapłacić nawiazki na rzecz poszkodowanych od 30 do 70 tysięcy złotych oraz pięć tysięcy złotych świadczenia na fundusz pomocy poszkodowanym w wypadkach drogowych. Sąd zdecydował o podaniu wyroku do publicznej wiadomości. ©©

Oto nasi najlepsi nauczyciele



FOT. DAWID LUKASIK

Laureaci z powiatu włoszczowskiego z członkiem Zarządu Województwa Anitą koniusz i prezesem Dariuszem Kołaczem.

Paulina Baran
Powiat włoszczowski

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców.

Prezentujemy laureatów z powiatu włoszczowskiego.

W kategorii Nauczyciel Przedszkola: 1 miejsce otrzymuje Patrycja Bugajska, która pracuje w Samorządowym Przedszkolu w Bukowej. Pani Patrycja posiada wykształcenie licencjackie z zakresu edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej z gimnastyką korekcyjno-kompensacyjną oraz tytuł magistra logopedii. Od lat konsekwentnie rozwija swoje kompetencje, biorąc udział w licznych szkoleniach i kursach specjalistycznych. Obecnie podjęła także studia podyplomowe, by jeszcze skuteczniej wspierać wszechstronny rozwój dzieci. W swojej pracy łączy wiedzę, zaangażowanie oraz indywidualne podejście do każdego dziecka. Praca z dziećmi to dla niej nie tylko zawód, lecz przede wszystkim pasja i życiowe powołanie, któremu poświęca całe serce.

W kategorii Nauczyciel klas O-III: 1 miejsce zdobywa pani Matylda Jałocha. Jest nauczycielem dyplomowanym z wieloletnim stażem. Pracuje w Szkole Podstawowej nr 2 we Włoszczowie. W swojej pracy stara się nie tylko uczyć, ale rozwijać w dzieciach ciekawość świata, motywować do działań i dostrzegać nawet niewielkie osiągnięcia, które mogą stać się krótkie milowymi krokami, ponieważ etap edukacji wczesnoszkolnej jest bazą dla dalszego rozwoju dla uczniów.

W kategorii Nauczyciel klas IV-VIII: 1 miejsce zdobywa pani Justyna Nadgłowska. Pani Ju-

styna jest nauczycielem języka angielskiego w Szkole Podstawowej numer 2 imienia Partyzantów Ziemi Włoszczowskiej we Włoszczowie. Jest nauczycielem z 20 letnim stażem pracy pedagogicznej. Od wielu lat prowadzi samorząd szkolny. Jest również wolontariuszem Fundacji Nasza Dwójka.

W kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej: 1 miejsce zdobywa Paweł Gwiazda. Pan Paweł pracuje w Zespole Szkół numer 3 imienia Stanisława Staszica we Włoszczowie.

W kategorii Przedszkole Roku: 1 miejsce zdobywa Przedszkole Publiczne w Seceminie. Przedszkole Publiczne w Seceminie to miejsce, w którym dzieci mogą rozwijać swoje talenty w atmosferze bezpieczeństwa i radości. Pracownicy zapewniają profesjonalną opiekę oraz wsparcie dostosowane do potrzeb najmłodszych. Nauczyciele poprzez zabawę i różnorodne zajęcia pomagają dzieciom poznawać świat oraz uczyć się współpracy w grupie.

W kategorii Szkoła Roku: 1 miejsce zdobywają Szkoły Zakładu Doskonalenia Zawodowego we Włoszczowie. Szkoła Zakładu Doskonalenia Zawodowego we Włoszczowie specjalizuje się w kształceniu w ramach prywatnych szkół, oferując uczniom możliwość zdobycia praktycznych umiejętności i kwalifikacji zawodowych niezbędnych na rynku pracy. Dzięki zaangażowaniu i profesjonalizmowi, szkoła jest w stanie sprostać wymaganiom współczesnej edukacji zawodowej, co czyni ją idealnym miejscem dla przyszłych specjalistów.

W trakcie trwania plebiscytu wybraliśmy nauczycieli nie tylko doskonale przygotowanych merytorycznie i wspierających uczniów w nauce, lecz także w życiowych wyborach.

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA

Muzyczne Obiady Czwartkowe

Koncert z cyklu MOC - Muzyczne Obiady Czwartkowe odbył się we Włoszczowie 26 lutego. Na scenie sali widowiskowej Domu Kultury wystąpił zespół Dhar Band i Przyjaciele. To był świetny koncert. - Czwartkowy wieczór z cyklu MOC - Muzyczne Obiady Czwartkowe to była prawdziwa petarda! Na scenie włoszczowskiego Domu Kultury pojawił się krakowski zespół Dhar Band, którego koncert jeszcze długo będziemy wspominać. Była moc, była pasja, były emocje i duuużo takiego hałasu, jaki lubimy. Jednym słowem (no, dwoma...) - dali czadu! - czytamy na fanpage'u Domu Kultury we Włoszczowie.

Część składu tej świetnej ekipy pochodzi z Włoszczowy. Towarzyszyli im również zaprzyjaźnieni włoszczowscy muzycy - Maciek Klimczak, Paweł Klimczyk i Jan Kusa.

Dom Kultury już zaprasza na kolejne Muzyczne Obiady Czwartkowe. 12 marca zagra zespół Cheeap Tobacco. Początek o godzinie 19. Bilety - 20 złotych. Cheeap Tobacco to zespół z ponad 15-letnim doświadczeniem scenicznym, znany z autentyczności i swobodnego łączenia gitarowego, vintage'owego brzmienia z nowoczesną, taneczną elektroniką. Podczas koncertu we Włoszczowie będą promowali swoją nową płytę „Wschody i zachody”.
MP

WŁOSZCZOWA

Potrącona na pasach

17-latką trafiła do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się we wtorek przed godziną 8.30 na ulicy Wiśniowej we Włoszczowie. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że pieszą potrąciło na pasach BMW prowadzone przez 22-latkę.
MINOS

GMINA KRASOCIN

Wydmuchał blisko promil

W niedzielny ranek w Mieczynie w powiecie włoszczowskim policjanci kontrolowali 39-letniego kierowcę Fiata. Mężczyzna miał blisko promil alkoholu w organizmie, mogą mu więc grozić nawet trzy lata więzienia.
MINOS



FOT. DAWID LUKASIK

Ania Chałacińska z Pracowni pod Kasztanem w Jakubowie z Drewnianą Babą Jagą.

OGÓLNOPOLSKI KONKURS „PAMIĄTKA Z POLSKI”

Nasza Baba Jaga nagrodzona

Paula Goszczyńska
Gmina Krasocin

Baba Jaga z Pracowni pod Kasztanem nagrodzona w ogólnopolskim konkursie „Pamiętka z Polski”. To nasza pamiętka regionalna.

Drewniana Baba Jaga z Pracowni pod Kasztanem spod Krasocina otrzymała trzecie miejsce w kategorii Pamiętka Regionalna w ogólnopolskim konkursie „Pamiętka z Polski - Polish Souvenirs Edycja 2025”. Figurka otrzymała ważny dyplom i można ją kupić w sklepie „Czar Świętokrzyski” przy ulicy Sienkiewicza 72 w Kielcach.

Konkurs „Pamiętka z Polski - Polish Souvenirs” wyróżnia twórców najwyższej jakości pamiątek - od rękodzieła i ceramiki, po kosmetyki, tekstylia czy produkty kulinarne. Celem jest promocja lokalnych, autentycznych pamiątek turystycznych narodowych, regionalnych i lokalnych. Konkurs skierowany jest do twórców i producentów wyrobów nawiązujących do polskiej kultury, regionów i tradycji.

Podczas ostatniej edycji, w grudniu minionego roku, nagroda trafiła również do Pracowni pod Kasztanem, która działa pod Krasocinem w powiecie włoszczowskim. Wykonana przez nich drewniana Baba Jaga zajęła trzecie miejsce w kategorii Pamiętka Regionalna.

- Figurka jest ręcznie wycięta przez mojego męża. Ja dołożyłam swoją „cegiełkę” wykonując również ręcznie miotłę. To wyróżnienie znaczy dla nas bardzo dużo, bo po pierwsze, poza Pracownią, promujemy region świętokrzyski, a także ręczną pracę. Wiele pamiątek w obecnych czasach jest wycinanych z różnych materiałów laserowo, a nasza Baba Jaga jest od początku do końca wykonana przez nas własnoręcznie - podkreśla Ania Chałacińska.

Pracownia pod Kasztanem zlokalizowana jest w Jakubowie pod Krasocinem. działa w Polsce od 2023 roku. Wcześniej w Anglii

ska z Pracowni pod Kasztanem.

Figurka Baby Jagi jest już dostępna. Można ją kupić w sklepie „Czar Świętokrzyski” przy ulicy Sienkiewicza 72 w Kielcach. - To nowy sklep, który powstał właściwie w tym samym czasie, kiedy my otrzymaliśmy nagrodę. Znajdują się tu różne pamiątki z naszego regionu, jak również inne prace z naszej Pracowni - dodaje nasza rozmówczyni.

Pracownia pod Kasztanem działa w Polsce od 2023 roku. Zlokalizowana jest w Jakubowie pod Krasocinem. - Wcześniej mieliśmy pracownię rękodzielniczą w Wielkiej Brytanii, bo tam spędziliśmy ponad 10 lat życia. Oprócz pamiątek regionalnych tworzymy biżuterię oraz torby. Każda z nich jest jedyna w swoim rodzaju i kupując ją możemy być pewni, że nie spotkamy nigdzie torby „bliźniaczki” - zapewnia Ania Chałacińska.

Poza kieleckim sklepem, wyroby Pracowni można spotkać na różnych jarmarkach, jak również podczas zbliżających się targów SlowTravel w kwietniu. ©©



FOT. ZPO OLESZNO

W biegu w Olesznie wystartowało 200 osób. Wśród nich wielu młodych zawodników.



FOT. ZPO OLESZNO

Tak startowali zawodnicy Biegu Tropem Wilczym. Była piękna, patriotyczna oprawa.

200 osób wystartowało w Biegu Tropem Wilczym w Olesznie. Wiele kibiców i gości

Marek Piórecki
Gmina Krasocin

W niedzielę, 1 marca, w Olesznie przy Zespole Placówek Oświatowych odbyło się patriotyczne wydarzenie „XIV Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych - Tropem Wilczym”.

W Biegu w Olesznie wzięło udział 200 zawodników. Najmłodsi uczestnicy mieli 4 lata, zaś najstarszy uczestnik 65 lat. Dopingowali ich liczni kibice.

Honorowy Patronat nad imprezą objął między innymi Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki.

Wydarzenie, w imieniu organizatorów, rozpoczęła dyrektor placówki w Olesznie Justyna Michałek, która przywitała przybyłych gości: pośła Bartłomieja Dorywalskiego, dyrektora jego Biura Poselskiego Bartłomieja Pilarskiego, radną Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Małgorzatę Krzywde, starostę włoszczowskiego Dariusza Czechow-

skiego, wicestarostę Łukasza Karpińskiego, członka Zarządu Powiatu Rafała Pacanowskiego, wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Włoszczowskiego Piotra Spurka, wójta Gminy Krasocin Ireneusza Gliścińskiego - współorganizatora wydarzenia, przewodniczącego Rady Gminy Krasocin Grzegorza Sitkowskiego i wielu innych ważnych gości.

Oto wyniki:
Bieg Klas I-III 400 metrów dziewczynki: I Zofia Siwek; II Zuzanna Jeziorska; III Anna Zygmun;

Bieg Klas I-III 400 metrów chłopcy: I Michał Bomba; II Stanisław Prokop; III Dawid Mazur;

Bieg Klas IV-VIII 800 metrów dziewczynki: I Julia Sitkowska; II Maja Budzynowska; III Gabriela Klimczyk;

Bieg Klas IV-VIII 800 metrów chłopcy: I Jakub Grygiel; II Ksawery Frączek; III Rafał Majecki;

Bieg Towarzyski 5 kilometrów cywilni - kobiety: I Kata-

ryzna Malicka; II Agnieszka Pawlik; III Aneta Polaczek;

Bieg Towarzyski 5 kilometrów cywilni - mężczyźni: I Jacek Kowalczyk; II Tomasz Słoma; III Paweł Słoma;

Bieg Towarzyski 5 kilometrów służby mundurowe - kobiety: I Agata Kopcińska; II Aleksandra Górecka; III Patrycja Cebula;

Bieg Towarzyski 5 km służby mundurowe - mężczyźni: I Damian Lubiński; II Łukasz Gola; III Tomasz Michałek;

Bieg Główny 8 kilometrów kobiety: I Zuzanna Gajek; II Marta Wytrych; III Anna Szalowska i Wiktoria Stępień;

Bieg Główny 8 kilometrów mężczyźni: I Łukasz Sasiński; II Bartłomiej Szalowski; III Oktawian Jachowicz-Wróblewski;

Bieg Główny 8 kilometrów mężczyźni służby mundurowe: I Karol Plebanek; II Robert Bartkowski; III Adrian Kowalczyk.

Najmłodsi zawodnicy: Szymon Gągorowski, Filip Pianka, Jan Baran.

Najstarszy zawodnik - Andrzej Wojtczyk.

Strój patriotyczny - Michał Musiał.

Największy TEAM - TS Płomień Oleszno.

Największy TEAM Mundurowy - Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach.

Był też Marszo-Bieg Rodzinny na 1963 metry - dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych.

Działania podjęte przez organizatorów wydarzenia miały na celu przywołanie pamięci i oddanie hołdu Żołnierzom Podziemia Niepodległościowego antykomunistycznego i antysowieckiego z lat 1944-1963 oraz promocję aktywności fizycznej. Bieg miał również propagować wiedzę z zakresu historii najnowszej w formie atrakcyjnej dla zróżnicowanej grupy wiekowej - mówią Wioletta Nowicka i Anna Nowicka, nauczycielki Szkoły Podstawowej imienia Armii Krajowej w Olesznie, przedstawicielki organizatora wydarzenia. ©©



FOT. ZPO OLESZNO

Biegły całe rodziny. Wiele uczestników pokonywało trasy biegu z biało-czerwonymi flagami.



FOT. ZPO OLESZNO

Uczestnikom gratulował poseł Bartłomiej Dorywalski. Obok Rafał Pacanowski, członek Zarządu Powiatu.



FOT. ZPO OLESZNO

Przed biegiem była oczywiście obowiązkowa rozgrzewka.

REKLAMA

0011488403

8 MARCA DZIEŃ KOBIET

Pragniemy złożyć wszystkim Paniom najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, szczęścia, pomyślności, a przede wszystkim niesłabnącej miłości i życzliwości płynącej ze strony najbliższych.

Życzymy, aby pamiętano i doceniano Wasz nieustający trud, codzienną pracę, poświęcenie i troskę o innych.

Przekazujemy również życzenia spełnienia marzeń oraz wielu sukcesów w życiu zawodowym, a także prywatnym.

Niech uśmiech gości na Waszych twarzach nie tylko 8 marca, ale każdego dnia.

Starosta Jędrzejowski

Paweł Faryna

Przewodniczący Rady Powiatu

Marek Mentel

Członek Zarządu Powiatu

Jarosław Krawczyk

Zbigniew Zamachowski we Włoszczowie. Gościł w kinie Muza. To był niezwykły wieczór z wybitnym aktorem, pełen humoru

Marek Piórecki
Włoszczowa

Wybitny polski aktor Zbigniew Zamachowski był gościem włoszczowskiego kina Muza.

Spotkanie w sali widowiskowej Domu Kultury we Włoszczowie przyciągnęło liczną publiczność. Pełne było zabawnych anegdot, zakulisowych opowieści i dobrego humoru.

Wtorkowy wieczór, 24 lutego, był prawdziwą uczcą dla miłośników kina. Gościem wieczoru był Zbigniew Zamachowski - aktor o imponującym dorobku filmowym, teatralnym i dubbingowym, autor muzyki i tekstów piosenek, ceniony za ogromny talent, naturalność



Zbigniew Zamachowski i Grzegorz Krzywonos z podpisaną przez aktora kopią filmu „Pierścień i róża”.

oraz niezwykle ciepły, serdeczny kontakt z publicznością.

Artysta zabrał widzów w podróż przez swoją karierę - od pracy nad rolą Pana Wołodjowskiego, aż po dubbing kultowej animacji „Shrek”. Nie zabrakło anegdot, wspomnień z planów zdjęciowych i inspirujących refleksji o zawodzie aktora. Publiczność usłyszała między innymi zabawną historię o przygodzie aktora podczas podróży pociągiem przez Włoszczowę, gdzie... pociąg odjechał bez niego, ale za to z jego bagażem. Gdy w pewnym momencie aktor użył sformułowania „we Włoszczowej”, publiczność natychmiast poprawiła go na „we Włoszczowie”. - Oczywiście, „we Włoszczowie”. Poprawiajcie mnie

Państwo, w moim wieku już trzeba się dłużej uczyć - zareagował z uśmiechem Zbigniew Zamachowski.

Podczas spotkania Zbigniew Zamachowski dał również mini-recital akompaniując sobie na keyboardzie.

Wieczór upłynął w luźnej i pełnej humoru atmosferze, również dzięki prowadzącemu je Leszkowi Bonarowi, który od samego początku wprowadził publiczność w doskonały nastrój. Było bardzo zabawnie, ciekawie i inspirująco.

Zbigniew Zamachowski był również pod wrażeniem niezwykle bogatej kolekcji filmów na słynnych i legendarnych już taśmach 35 mm, którą dysponuje kino Muza we Włoszczowie. Aktorowi zaprezentował

je Grzegorz Krzywonos, kierownik włoszczowskiej Muzy. Zbigniew Zamachowski podpisał kopię filmu „Pierścień i róża”, w którym zagrał Księcia Bulbo. - „Pozdrowienia od Księcia Bulbo! Zbyszek Zamachowski. Włoszczowa, 24.02.2026” - napisał. Podpisał również archiwalną metrykę tego filmu. - „Jakem Bulbo - jestem pod wrażeniem! Zbyszek Zamachowski. Włoszczowa 24.02.2026” - napisał aktor.

Po spotkaniu odbyła się projekcja filmu „Wielka Majówka”, w którym Zbigniew Zamachowski zadebiutował otoczony plejadą polskich gwiazd ekranu oraz w towarzystwie Kory i zespołu Maanam. Było to piękne zwieńczenie tego niezwykle miłego i inspirującego wieczoru.

REKLAMA

0011487581

Znak: GN.6821.1.7.2025.IŚ

Włoszczowa, 2026.02.27

OGŁOSZENIE STAROSTY WŁOSZCZOWSKIEGO

w sprawie Wspólnoty Gruntowej wsi Dobromierz

Na podstawie art. 8c ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1454) informuję wszystkie osoby korzystające z gruntów położonych na terenie wsi Dobromierz, gmina Kluczewsko, obejmujące działki oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami: 474 o pow. 0,20 ha, 503 o pow. 1,26 ha, 514 o pow. 10,03 ha, 515 o pow. 1,52 ha, 541 o pow. 5,38 ha, 544 o pow. 13,19 ha, 549 o pow. 0,91 ha i 552 o pow. 1,25 ha, położone w obrębie ewidencyjnym Dobromierz, gmina Kluczewsko, stanowiące Wspólnotę Gruntową wsi Dobromierz, o możliwości składania wniosków o ustalenie wykazu uprawnionych do udziału w tej wspólnocie gruntowej.

Wnioski mogą składać osoby uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej, którymi są:

1. Osoby fizyczne lub prawne, które posiadają gospodarstwo rolne i nieprzerwanie przez okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. faktycznie korzystały ze wspólnoty gruntowej albo
2. osoby fizyczne, które mają miejsce zamieszkania na terenie miejscowości, w której znajdują się grunty stanowiące wspólnotę lub prowadzą w tej miejscowości gospodarstwo rolne – jeżeli wspólnotą gruntową są lasy, grunty leśne albo nieużytki przeznaczone do zalesienia, chyba że przez okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. osoby te faktycznie nie korzystały ze wspólnoty.

Niekorzystanie ze wspólnoty gruntowej w wyżej wymienionym okresie nie powoduje utraty uprawnień, jeżeli spowodowane było kłóską żywiołową, wypadkami losowymi lub innymi szczególnymi względami.

Wniosek powinien zawierać:

- 1) określenie nieruchomości, która stanowi wspólnotę gruntową;
- 2) imię i nazwisko osoby fizycznej albo firmę osoby prawnej uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej;
- 3) nazwę miejscowości, w której położone jest gospodarstwo rolne uprawnionego do udziału we wspólnocie gruntowej;
- 4) wskazanie adresu do doręczeń.

We wniosku należy wskazać dowody, które świadczą:

- 1) że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową;
- 2) o spełnieniu warunków do nabycia uprawnień do udziału we wspólnocie gruntowej.

Wnioski należy składać do Starosty Włoszczowskiego na adres Starostwa Powiatowego we Włoszczowie, ul. Wiśniowa 10, 29-100 Włoszczowa, lub w formie elektronicznej za pomocą ePUAP lub e-Doręczenia.

Termin składania wniosków upływa 12 marca 2027 r.

Jeżeli wszystkie warunki zostaną spełnione, Starosta Włoszczowski wyda decyzję o ustaleniu wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej. Jeżeli wyżej wymienione warunki nie zostaną spełnione, Starosta Włoszczowski wyda decyzję o nieustaleniu wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej. Decyzja doręczona będzie w sposób zwyczajowo przyjęty dla danej miejscowości oraz wywieszona na okres 14 dni na tablicach ogłoszeń gminy i starostwa oraz zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kluczewsko i Starostwa Powiatowego.

W przypadku wydania decyzji o nieustaleniu wykazu osób uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej za okres 2006 – 2015 roku, gmina uzyska prawo nabycia na własność, nieodpłatnie, nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako wspólnota gruntowa. W sprawie tej orzeka Wojewoda Świętokrzyski. Jeżeli gmina nie skorzysta z przysługującego jej prawa lub nie spełnia warunków przejęcia nieruchomości, to wtedy własność wspólnoty gruntowej przejdzie z mocy prawa na Skarb Państwa.

Niniejsze ogłoszenie wywiesza się na okres 14 dni na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym we Włoszczowie oraz w Urzędzie Gminy Kluczewsko, a także zamieszcza w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego we Włoszczowie i Urzędzie Gminy Kluczewsko, a także na stronie internetowej Urzędu Gminy Kluczewsko i Starostwa Powiatowego we Włoszczowie oraz w prasie lokalnej „Echo Dnia” – „Echo regionu”.

Starosta Włoszczowski
/-/ Dariusz Czechowski

REKLAMA

0011488225

ZARZĄD POWIATU WŁOSZCZOWSKIEGO

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniach **4.03.2026 r. – 25.03.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego we Włoszczowie przy ul. Wiśniowej 10 został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Włoszczowskiego, położonych w obrębie ewidencyjnym 06 Włoszczowa - miasto, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki o numerach: 8122 o pow. 0,0954 ha i 8123 o pow. 0,0965 ha, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Ponadto wykaz został zamieszczony na stronach internetowych urzędu: www.powiat-wloszczowa.pl i www.bip.powiat-wloszczowa.pl.

Przewodniczący Zarządu Powiatu
/-/ Dariusz Czechowski

Milionowe straty. Podejrzana o oszukiwanie klientów w areszcie



Policjanci zabezpieczyli 100 tysięcy złotych gotówką i drugie tyle na kontach podejrzanej.

Sylvia B ławat
Powiat jędrzejowski

Pracownica ubezpieczalni jest podejrzana o oszukiwanie klientów. Straty sięgają miliona złotych!

Na trzy miesiące sąd aresztował 48-latkę pracownicę kieleckiej firmy ubezpieczeniowej. Kobieta usłyszała 10 zarzutów, podejrzana jest o działanie na szkodę klientów, a straty już w tej chwili oszacowano na milion złotych!

Na trop nieuczciwych praktyk wpadli policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Pod lupę wzięli 48-latkę pracownicę jednej z kieleckich firm ubezpieczeniowych, która

zajmowała się ubezpieczeniami i lokatami. Zustaleń śledczych wynikało, że pieniądze wpłacane przez klientów nie trafiały tam gdzie trzeba, tylko na zewnętrzne konta (nie związane ani z firmą, w której pracowała, ani z klientami), do których dostęp miała 48-latka i to ona miała je z nich podejmować między innymi w bankomatych.

- W poniedziałek policjanci pojechali do powiatu jędrzejowskiego, gdzie

Kobieta usłyszała 10 zarzutów oszustw na szkodę klientów. Policjanci szacują, że straty przekraczają już milion złotych

mieszka kobieta i tam została zatrzymana. Podczas przesłuchania funkcjonariusze zabezpieczyli około 100 tysięcy złotych gotówką, drugie tyle znajdowało się na jej rachunkach bankowych - wyjaśnia podkomisarz Maciej Ślusarczyk z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach.

Policjanci zabezpieczyli również sprzęt komputerowy, telefony, dokumentację.

- Kobieta usłyszała 10 zarzutów oszustw na szkodę klientów, szacujemy, że straty przekraczają już milion złotych - dodaje oficer.

48-latka przyznała się. Decyzją sądu została aresztowana na trzy miesiące. Policjanci wciąż pracują nad sprawą.

©️



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Na festynie kwestowali koleżanki i koledzy Cypriana z koneckiej „dwójki”.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Do akcji włączyli się zawodnicy i trenerzy Koneckiego Klubu Karate Kyokushin.

Tłumy na festynie dla Cypriana Kulety. W leczeniu chłopca możemy wszyscy pomóc

Marzena Kądziela
Końskie

Prawdziwe tłumy odwiedzały w niedzielne popołudnie konecką „Astorii”. Jej dwie sale pękały w szwach. Wszyscy chcieli pomóc choremu na raka Cyprianowi Kulecie, ósmoklasiście z Końskich.

- Nie mogę w to uwierzyć, że do „Astorii” przyszło tyle ludzi, którzy chcą pomóc mojemu synowi - mówiła ze łzami w oczach Magdalena Kuleta, mama chorego na raka Cypriana. - Jest tu wiele osób, które znam, ale większość widzę po raz pierwszy. Jestem zaskoczona i bardzo wdzięczna.

Pani Magda nie może opowiadać łez, gdy opowiada, że do listopada poprzedniego roku jej syn był normalnym, zdrowym nastolatkiem, świetnym uczniem Szkoły Podstawowej numer 2 w Końskich. Był aktywny, marzył o wstąpieniu do Jednostki Strzeleckiej 2026 Końskie. - Już kupiliśmy

mu mundur, z czego był bardzo dumny - dopowiada mama. - Do jednostki jednak nie trafił, bo zupełnie niespodziewanie choroba dała o sobie znać.

- W połowie listopada syn, chłopak twardy, nieskarżący się na żadne dolegliwości, nagle zaczął narzekać na ból pośladka i pachwiny - zdradza pani Magda. - Lekarze podejrzewali rękę kulszową, zalecili ćwiczenia z fizjoterapeutą. Ból jednak nie ustępował. Tuż przed Wigilią okazało się, że po wyniki badań są bardzo niepokojące. Lekarz zlecił antybiotyki. Potem, nie wchodząc w szczegóły, było coraz gorzej.

Dzień przed sylwestrem Cyprian znalazł się w szpitalu w Kielcach. Tam szczegółowe badania, tomografia, rezonans, zmiana antybiotyków i natychmiastowe skierowanie do szpitala onkologicznego w Warszawie. Diagnoza: rak kości, mięsak ewinga w miednicy. Świat rodziny się załamał.

- Gdy znaleźliśmy się na onkologii dziecięcej, zobaczyłam

ogrom cierpienia - kontynuuje Magdalena. - Nie zdawałam sobie sprawy z tego, ile dzieci tak bardzo ciężko choruje. Kończąc pragnę powiedzieć rodzicom, by bezwzględnie słuchali swych dzieci, dopytywali o dolegliwości i ich nie bagatelizowali, przy najmniejszych objawach choroby udawali się do lekarza, robili badania okresowe.

Obecnie Cyprian przygotowywany jest do trzeciego wlewu chemii, którą znosi bardzo ciężko, cierpi, ale nie chce mówić rodzinie o tym, jak bardzo... Czekają go długie i kosztowne leczenie, pobyty w szpitalu. Nikt nie może go odwiedzać, bo istnieje zagrożenie zapanowania przez chłopca jakiejś infekcji. Koleżanki i koledzy z koneckiej „dwójki” kontaktują się z nim, wspierają, podobnie jak nauczyciele.

O chorobie piętnastolatka usłyszał znany konecki DJ Gass czyli Sebastian Bednarz, człowiek, który bezinteresownie pomagał wielu pokrzywdzonym przez los ludziom. - Spotkałem

się z rodzicami chłopca i szybko doszedłem do wniosku, że konieczna jest moja pomoc w zbieraniu funduszy na leczenie, dojazdu do Warszawy, pobyty rodziny w szpitalu, kosztowne leki. Przed miesiącem zamieściłem informację w mediach społecznościowych o planach zorganizowania festynu charytatywnego. Nie spodziewałem się tak wielkiego, pozytywnego odzewu - od właścicieli „Astorii”, kół gospodyń wiejskich, muzyków, tancerzy, sportowców, animatorów i wielu, wielu innych, którzy zaproponowali swe działania, by zebrać jak największe kwoty na leczenie Cypriana.

Podczas niedzielnego festynu do „Astorii” przybyły prawdziwe tłumy. Goście brali udział w licznych licytacjach, podziwiali młodych tancerzy, małych strażaków, wokalistów, kosztowali znakomitych potraw, ciast, napojów. Dzieci bawiły się w górnej sali z animatorami.

Dla Cypriana podczas festynu udało się zebrać 73.404 złotych. To ogromny sukces!



FOT. MARZENA KĄDZIELA

- Jesteśmy wszystkim uczestnikom bardzo wdzięczni - mówili rodzice Cypriana i organizator Sebastian Bednarz.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Mali Strażacy ze Stąporkowa pokazali swe umiejętności podczas festynu charytatywnego dla Cypriana.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Pięknie zaprezentowały się tancerki ze stąporkowskiego klubu „Fit and Dance”.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Na stoiskach można było kupić mnóstwo przysmaków.

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA

Stand-up Mama Na Obrotach

Stand-up Mama Na Obrotach we wtorek 10 marca o godzinie 19 w Domu Kultury we Włoszczowie. Mama Na Obrotach wraz z życiową metamorfozą ogłasza nowy trzeci program stand-up pt. „Nieżył Bajzel”, z którym odwiedzi całą Polskę! „Moje życie jest naprawdę na obrotach, a w głowie kłębią się dziesiątki różnych przeżyciów. Początkowo w tym programie chciałam się skupić na moim Starym, ale historii jest tyle, że wyszedł... Nieżył bajzel. Spodziewajcie się turbo dużej dawki śmiechu!” - przekazuje stand uperka, która na scenę wkroczyła w 2023 roku podbijając internet śmiesznymi filmikami. Życie to nie bajka, tylko niekończący się kabaret. Zakupy kończą się pontonem w salonie, w kolejce do lekarza zdążysz poznać pół miasta, a rodzinne rady bywają tak „mądre”, że lepiej ich nie sprawdzać w praktyce. „Nieżył Bajzel” to ponad godzina niepowtarzalnego humoru, energii i szczerości, w której codzienny bałagan zamienia się w najlepszą terapię śmiechem. To wszystko w stylu, który publiczność Matki Na Obrotach kocha najbardziej - prawdziwie, głośno i bez filtra! Uwaga: po tym występie możesz już nigdy nie spojrzeć tak samo na zakupy, lekarza... ani na własnego staro i szwagra. Bilety dostępne na kupbilecik.pl. M

KOŃSKIE

„Dwie połówki pomarańczy”

Spektakl „Dwie połówki pomarańczy” będzie można obejrzeć w niedzielę 8 marca w Koneckim Centrum Kultury. Początek o godzinie 16. Bilety na upbilecik.pl. „Dwie połówki pomarańczy” to komedia, która rozbawi Was do łez! Miłość, tajemnice i humor na najwyższym poziomie! Co się dzieje, gdy w jednym hotelowym pokoju spotykają się cztery kobiety - wdowa, psycholog, zbuntowana młoda dziewczyna i... babcia, której nie da się zatrzymać? Na jaw wychodzą sekrety, które zmieniają wszystko. Czy miłość naprawdę trwa wiecznie? Czy prawda zawsze jest najważniejsza? „Dwie połówki pomarańczy” to komedia, która rozbawia, wzrusza i zaskakuje do ostatniej sceny. Łączy inteligentny humor z uniwersalnymi emocjami. M

WŁOSZCZOWA

Cabaret w Operetce

„Cabaret w Operetce” - Operetka, jakiej jeszcze nie było na Dzień Kobiet! Takie wydarzenie odbędzie się w Domu Kultury we Włoszczowie 14 marca o godzinie 18. Tak zapraszają organizatorzy: Zapraszamy na niezwykle koncert - pełen muzycznego kunsztu, błyskotliwego humoru i szczypty szaleństwa! To prawdziwa eksplozja dobrej energii, gdzie świat operetki spotyka kabaret - lekko, dowcipnie i z klasą! W programie znane i lubiane arie oraz duety operetkowe w zupełnie nowym wydaniu - rozbawią, zachwycą i porwą do tańca! A kiedy na scenie spotka się dwóch tenorów i sopranistka... można się spodziewać prawdziwego trzęsienia ziemi! Wystąpią: Joanna Wojtaszewska - sopran o głosie jak kryształ, zachwyca wrażliwością, dowcipem i otwartością, Michał Musioł - tenor z temperamentem, poczuciem humoru i ogromnym dystansem do siebie, Kamil Roch Karolczuk - tenor z klasą, który z łatwością łączy dramatyzm opery z lekkością operetki, Kameraliści Zespołu Dowcipnego - muzycy o nienaganej kulturze wykonawczej, mistrzowie muzycznego żartu. Bilety na kupbilecik.pl. M

WŁOSZCZOWA

Eleni zaśpiewa na jubileusz

Koncert Eleni odbędzie się w Domu Kultury we Włoszczowie 10 kwietnia. Bilety na kupbilecik.pl. Artystce towarzyszyć będzie zespół: Aleksander Białous - gitara, buzuki Kostas Dzokas - buzuki. - Zapraszamy na wyjątkowy, jubileuszowy koncert Eleni z zespołem. To muzyczna podróż z największymi przebojami piosenkarki, które śpiewa od 50 lat. Usłyszymy piosenki zespołu Prometeusz jak „Po słonecznej stronie życia”, „Ballado hej, ballado niepokorna”, w którym Eleni rozpoczynała karierę. Przeboje jak: Miłość jak wino, Troszeczkę ziemi troszeczkę słońca, Po słonecznej stronie życia, A słońce sobie łśni - to kulminacja koncertu. Nostalgiczne, pełne refleksji piosenki: nic miłości nie pokona oraz nim świt obudzi noc - to druga część koncertu zakończona wianką przebojów greckich oraz zorzą. Trzecia część koncertu to największe przeboje lat 90. oraz na zakończenie grecka piosenka w podziękowaniu publiczności za 50 lat obecności - zachęcają organizatorzy. R

Marcin Styczeń wystąpi w kolegiacie w Końskich. To prezent dla pań

Marzena Kądziała
Końskie

Marcin Styczeń wystąpi w kolegiacie świętego Mikołaja w Końskich. To prezent dla pań z okazji ich święta 8 marca.

Na muzyczną ucztę z Marcinem Styczeńem w roli głównej zaprasza w niedzielę, 8 marca Parafia świętego Mikołaja w Końskich. Koncert dedykowany jest paniom z okazji Dnia Kobiet.

Marcin Styczeń wystąpi w kolegiacie świętego Mikołaja w Końskich wraz z zespołem w niedzielę, 8 marca o godzinie 16. Jak informuje proboszcz parafii, ksiądz kanonik Jacek Wieczorek, w programie koncertu „Ta droga” znajdują się wybrane piosenki ze wszystkich dwunastu płyt: mistyczna poezja Karola Wojtyły, wiersze Ernesta Brylla, autorskie utwory Marcina Stycznia oraz piosenki Leonarda Cohena. Artysta obdarzony przejmującym, ciepłym głosem, który koi, pobudza do refleksji i daje nadzieję.



Marcin Styczeń zaśpiewa w kolegiacie świętego Mikołaja w Końskich.

Marcin Styczeń - polski wokalista, gitarzysta, kompozytor, autor tekstów, dziennikarz i lektor. Od 2024 roku członek zarządu oraz sekretarz Związku Polskich Autorów i Kompozytorów. Z wykształcenia dziennikarz, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Śpiewa od 30 lat, komponuje, pisze teksty. Koncertuje w kraju i zagranicą. Jego artystyczny dorobek to

dwanaście płyt, pięć z nich stworzył wspólnie z poetą, Ernestem Bryllem, z którym współpracował w latach 2009-2024. To: „Bryllowanie” (2009), „Bryllowanie Live” (2011) - zapis koncertu Marcina Stycznia i Ernesta Brylla z „Teatru Polonia”, „Zejdźmy się jak na wilię” (2012), „Golgota Jasnogórska” (2013) - nagrana z udziałem poety oraz Joanny Lewandowskiej (na-

groda „Feniks 2014”), „Duchy Poetów” (2013). Marcin Styczeń to rytysta niezależny od wielkich wytwórni, młody dyktator mainstreamowych mediów. Zależny za to od swoich słuchaczy. To dla nich tworzy. Wspólnie z nimi odbywa podróż, która wiedzie w głąb. Obdarzony przejmującym, ciepłym głosem, który koi i niepokoi, pobudza do refleksji i daje nadzieję. ©©

Jacek Stachursky dla pań z gminy Moskorzew

Marek Piórecki
Gmina Moskorzew

Impreza z okazji Dnia Kobiet dla pań z terenu gminy Moskorzew odbędzie się w sobotę, 7 marca, w Sali Bankietowej Camelii w Lubachowach. Początek o godzinie 17.

Gwiazdą będzie Jacek Stachursky.

Impreza rozpocznie się o godzinie 17 występem zespołu Magnetic Group. Po nim, o godzinie 18, sceną zawładnie

gwiazda wieczoru - Jacek Stachursky. Po jego koncercie, o godzinie 19, konkurs z nagrodami - Koło Fortuny. O godzinie 19.20 przewidziany jest poczęstunek: danie gorące, kawa, herbata, ciasto. O godzinie 20 ruszy wspólna zabawa z zespołem Magnetic Group.

Na wydarzenie zapraszają Rada Gminy Moskorzew oraz wójt Gminy Moskorzew Marcin Wiekiera.

Uwaga! Obowiązują wcześniejsze zapisy. Organizatorzy proszą też, ze względów organi-

zacyjnych, o nieco wcześniejsze przybycie - przed godziną 17.

Jacek Stachursky na polskiej scenie muzycznej obecny jest od trzech dekad. Wokalista zadebiutował w 1994 roku utworem „Taki jestem”, który otworzył mu drogę do dalszej kariery. Kolejne lata przyniosły przeboje takie jak „Chcesz czy nie”, „Jak w niebie”, „Cholerny czas”, „Zostańmy razem”, „Typ niepokorny, które ugruntowały jego pozycję w muzyce tanecznej drugiej połowy lat 90. i początku XXI wieku.

Artysta ma na koncie liczne występy podczas Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, gdzie był kilkakrotnie nagradzany statuetką Superjedynki.

Od połowy lat 90. do 2016 roku Stachursky zdobył kilkadziesiąt wyróżnień, w tym płyty złote, platynowe i multiplatynowe za wydawnictwa fonograficzne. W ostatnich latach kolejne single, takie jak „Essa”, „Szampan i truskawki”, „Kieliszki” czy „Doskozza”, również uzyskały status złotych i platynowych. ©©

Krystyna Giżowska zaśpiewa we Włoszczowie

Marek Piórecki
Włoszczowa

Koncert Krystyny Giżowskiej z okazji Dnia Kobiet odbędzie się we Włoszczowie w niedzielę, 8 marca. Wstęp wolny.

Krystyna Giżowska wystąpi w Villi Aromat przy ulicy Jędrzejowskiej 74 we Włoszczowie. Początek koncertu o godzinie 17.

Na koncert zapraszają Zarząd Powiatu Włoszczowskiego ze starostą Dariuszem Cze-

chowskim na czele oraz dyrektor Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie Teresa Chudy. Organizatorzy zapraszają przede wszystkim panie, ale również panów.

Krystyna Giżowska zadebiutowała w wieku lat 14 w 1968 roku jako solistka w Zespole Pieśni i Tańca Transportowiec w Koszalinie. W 1969 roku po otrzymaniu honorowej nagrody od publiczności na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu związała się z wojskowymi zespołami - Flo-

tyllą i Radarem. Profesjonalną karierę zaczęła w latach 70., występując w zespołach wojskowych jako solistka. Samodzielną drogę na estradzie Krystyna Giżowska rozpoczęła w 1976 roku na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Soczi, gdzie zdobyła drugą nagrodę. Jest laureatką wielu festiwalu, zarówno w kraju, jak i za granicą. Jej repertuar jest bardzo różnorodny.

Przypomnijmy, że Krystyna Giżowska występowała już we Włoszczowie - w marcu 2020 roku. ©©



Prezes Magdalena Weber zaprasza na spotkanie

Legendarny zespół Czerwone Gitary zagra Diamentowy Koncert w Końskich

Redakcja Polska Press
Końskie

Koncert legendarnego zespołu Czerwone Gitary odbędzie się w Koneckim Centrum Kultury 27 marca. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl.

To będzie Diamentowy Koncert z okazji jubileuszu 60-lecia obecności Czerwonych Gitar na scenie muzycznej.

Czerwone Gitary należą do grona nielicznych zjawisk muzycznych, które stały się klasyką polskiej kultury popularnej. Diamentowy Koncert będzie przypomnieniem największych przebojów ze wszystkich płyt Zespołu.

- Ta dwugodzinna muzyczna wędrówka z niezapomnianymi hitami i nowymi piosenkami Zespołu, będzie gwarancją wspomnień, wzruszeń i zapowiedzią fantastycznej integracji widzów z Zespołem. Kilkudziesięcioletnia, konsekwentna praca Czerwonych Gitar i umiejętności od młodzoności składu Czerwonych Gitar zostały docenione



Zespół „Czerwone Gitary” zagra jubileuszowy koncert w Koneckim Centrum Kultury.

na Jubileuszowej trasie 55-lecia, która odniosła olbrzymi sukces. Do zobaczenia na Diamentowej trasie koncertowej, 60-lecia Zespołu, już od 3 stycznia 2026! - zachęcają organizatorzy.

Czerwone Gitary tworzą: Jerzy Skrzypczyk - perkusja, śpiew, Mieczysław Wądołowski - gitara akustyczna, śpiew, Arkadiusz Wiśniewski (gitara basowa, śpiew, aranżacje)

i Marcin Niewęgłowski - gitara solowa, śpiew.

Muzyka Czerwonych Gitar nie starzeje się wraz z upływem czasu, ale dojrzewa razem ze swoją publicznością. Czerwone Gitary wciąż potrafią łączyć pokolenia.

Zespół w swojej karierze wydał 15 albumów studyjnych, zdobywając liczne wyróżnienia, w tym prestiżowe trofeum MIDEM w Cannes.

Podczas koncertu usłyszymy takie piosenki jak „Nie zadzieraj nosa”, „Matura”, „Anna Maria”, „Taka jak ty”, „Wróćmy na jeziora”, „Nikt na świecie nie wie”, „Powiedz stary gdzieś ty był” czy „Jesień idzie przez park” czy „Tak bardzo się starałem”, które są nie tylko przebojami z dawnych lat, ale muzycznymi kartkami ze zbiorowej kroniki życia zespołu i jego fanów. ©®

KRÓTKO

KOŃSKIE 3-dniowy Jarmark Wielkanocny

Jak co roku, tuż przed świętami, na koneckim rynku, trwał będzie Jarmark Wielkanocny. Oprócz części handlowej, na gości czekać będzie wiele atrakcji. Na Jarmark Wielkanocny zapraszają Urząd Miasta i Gminy oraz Koneckie Centrum Kultury. Odbędzie się on będzie na Placu Kościuszki w dniach 27 - 29 marca, na tydzień przed świętami. - Otwarcie Jarmarku Wielkanocnego zaplanowaliśmy na piątek 27 marca, na godzinę 16. Po oficjalnym przywitaniu gości i wystawców zapraszamy na koncert uwielbieniowy zespołu „Karabao” z Radomia - informuje burmistrz Krzysztof Obratański. W sobotę, 28 marca, w samo południe rozpocznie się konkurs kulinarny dla kół gospodyń wiejskich z gminy Końskie. Tematem jest „Jajko w tradycji wielkanocnej na dworze i w chacie”. O godzinie 13 rozpocznie się konkurs dla wszystkich chętnych, niezależnie od wieku - „W poszukiwaniu złotego jajka”. Za odnalezieniu ukrytych jaj czekają nagrody. W niedzielę, 29 marca, w ostatnim dniu Jarmarku Wielkanocnego, poznamy laureatów IV Konkursu na Tradycyjną Palmę oraz konkursu „Jajko w tradycji wielkanocnej”. Obydwa konkursy organizuje Koneckie Centrum Kultury. Część artystyczną wydarzenia zakończy koncert muzyki chrześcijańskiej w wykonaniu zespołu „Filios Dei” o godzinie 13.30. - Nie zabraknie wszelkich potraw związanych z Wielkanocą, świątecznych ozdób i wielu innych rzeczy przygotowanych przez wystawców - kończy burmistrz. - Już dziś serdecznie zapraszam na tydzień przed świętami na nasz rynek. MIK

RADOSZYCE

Gminny Dzień Kobiet z atrakcjami

Tradycyjnie w okolicy Dnia Kobiet burmistrz Radoszyc zaprasza panie z całej gminy na wspólne obchody ich święta. Tym razem uroczystość zatytułowaną „Lubię być szczęśliwa” odbędzie się w piątek 6 marca o godzinie 17 w sali widowiskowej przy ulicy Częstochowskiej 4. Muzycznie uatrakcyjni spotkanie młoda, utalentowana wokalistka Hanna Maciejczyk z Włoszczowy. Hania jest członkinią przepięknie śpiewającego tercetu „Madam”, wielokrotnie nagradzanego zespołu z Młodzieżowego Domu Kultury w Kielcach kierowanego przez Przemysława Sękowskiego. Dziewczęta były uczestnikami między innymi telewizyjnego show „The Voice Kids”. Hania jest laureatką programu „Talenty Świętokrzyskie” czy Danuta Rinn Festiwal. Na panie czekać też będzie słodki poczęstunek, kawa, herbata. Wstęp wolny. MIK

KRASOCIN

Wiktor Kowalski zaśpiewa dla pań

Znakomity Wiktor Kowalski wystąpi w poniedziałek, 9 marca, w Krasocinie z okazji Dnia Kobiet. Koncert w Placówce Kultury w Krasocinie rozpocznie się o godzinie 17.30. Wstęp wolny. Uwaga! Liczba miejsc ograniczona. Rezerwacje można zrobić w Gminnej Bibliotece Publicznej imienia Feliksa Raka w Krasocinie. Wiktor Kowalski to laureat koncertu „Debiuty” podczas 59. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, zwycięzca „Szansy na sukces” 2022 oraz uczestnik „The Voice of Poland” 2021. Artysta jest mocno związany z regionem świętokrzyskim, stąd pochodzi. MP

„The Gentlemen - Show” w sobotę w Końskich

Redakcja Polska Press
Końskie

„The Gentlemen - Show”, czyli Męskie Śpiewanie Dzień Kobiet 2026 odbędzie się w Koneckim Centrum Kultury w sobotę, 7 marca. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl.

Trójka niezwykłych, utalentowanych międzynarodowej klasy solistów, finalistów „The Voice”, „Szansa na Sukces” i „Mam Talent” stworzyli projekt trafiający do wszystkich

serc, do wszystkich miłośników sztuki wokalne. Łącząc głosy operowe, jazzowe, popowe i musicalowe w towarzystwie profesjonalnej pop orkiestry „Gentlemen Band” artyści zaprezentują świeżo brzmiące aranżacje najbardziej znanych światowych hitów.

Trójka niezwykłych, utalentowanych międzynarodowej klasy solistów, finalistów „The Voice”, „Szansa na Sukces” i „Mam Talent” stworzyli projekt trafiający do wszystkich

serc, do wszystkich miłośników sztuki wokalne. Łącząc głosy operowe, jazzowe, popowe i musicalowe w towarzystwie profesjonalnej pop orkiestry „Gentlemen Band” artyści zaprezentują świeżo brzmiące aranżacje najbardziej znanych światowych hitów. Niesamowita koncentracja przebojów podczas jednego koncertu a także różnorodność stylów muzycznych takich jak: pop, rock opera-crossover i jazz gwarantują niesamowite artystyczne wrażenia, piękną mu-

zyczną podróż i ten jedyny niezapomniany wieczór z ukochaną osobą lub gronem przyjaciół. Podczas koncertu wykonane zostaną piosenki z repertuaru Franka Sinatry, Michaela Bubla, Elvisa Presleya, Stinga, Joe Cockera, Eltona Johna, Andree Bocellego i wiele innych muzycznych niespodzianek. - Na naszych koncertach publiczność śpiewa razem z artystami piosenki, które kocha. Gorąco zapraszamy na „Gentlemen Collection Show” - zachęcają organizatorzy.

Wystawa „Cudze chwalicie, swego nie znacie”

Anna Bilka
Jędrzejów

XV Wystawę „Cudze chwalicie, swego nie znacie”, czyli prezentacji Twórców Ziemi Jędrzejowskiej można oglądać w Jędrzejowie.

Wernisaż wystawy odbył się w piątek, 13 lutego, w Pawilonie Wystawowym Muzeum imienia Przytkowskich w Jędrzejowie.

Wystawa „Cudze chwalicie, swego nie znacie” ma już piętnastą tradycję sięgającą lat

90-tych XX wieku. Wydarzenie to od zawsze przyciągało do Muzeum imienia Przytkowskich w Jędrzejowie osoby zainteresowane sztuką oraz kulturą regionu. Co dwa lata artyści z Ziemi Jędrzejowskiej zyskują szansę na pokazanie swoich prac w prestiżowych przestrzeniach Pawilonu Wystawowego. Dyrektor Muzeum, Jan Przytkowski, podkreślił znaczenie tegorocznej wystawy jako jubileuszowej - organizowana jest już od 30 lat.

W piętnastej edycji wydarzenia swoją twórczość prezen-

tują wielu dobrze znanych twórców, ale też nowi artyści. Zgodnie z tradycją, artyści mieli pełną swobodę wyboru prac. Goście wernisażu podziwiali pejzaże, abstrakcje, martwą naturę. Było malarstwo, fotografia a nawet instalacja fotografek z Jędrzejowskiego Towarzystwa Fotograficznego, którą niedawno zaprezentowano w Centrum Kultury - „Z natury Kobieta. Szczerze portrety”.

Wystawę w Muzeum imienia Przytkowskich w Jędrzejowie można oglądać do 6 kwietnia. ©®



Artyści prezentujący swój dorobek na wystawie.

REKLAMA

0011485218

WÓJT GMINY KLUCZEWSKO

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Kluczewsku został wywieszony na okres 21 dni, tj. od dnia 6 marca 2026 roku do dnia 27 marca 2026 roku wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Kluczewsko, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego. Ww. wykaz został także umieszczony na stronie internetowej Gminy Kluczewsko oraz BIP Urzędu Gminy Kluczewsko.

REKLAMA

0011486715

WÓJT GMINY NAGŁOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nagłowice przy ul. Mikołaja Reja 9, 28-362 Nagłowice, w dniu 26.02.2026 r. **wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia i użyczenia**, stanowiących własność Gminy Nagłowice.

Osiem goli i remis. Teraz derby z KSZO



Marcin Pluta, trener Naprzodu Jędrzejów, nie był do końca zadowolony po meczu z Podlasie Biała Podlaska

Jaromir Kruk, Damian Wiśniewski
Jędrzejów

PIŁKA NOŻNA. W ostatniej kolejce grupy czwartej Betclic 3. Ligi Naprzód Jędrzejów zremisował 4:4 z Podlasie Biała Podlaska. Teraz zagra z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski.

W ostatni weekend zainaugurowana została druga część sezonu Betclic 3. Ligi. Naprzód zaczął od szalonego meczu z Podlasie Biała Podlaska. W pewnym momencie przegrywał 0:2, by wyjść na prowadzenie 4:2 i ostatecznie zremisować 4:4. Bramki w tym meczu zdobyli: Igor Kośmicki 45+2, Kacper Durda 52 i 61 z karnego, Wibson 73 dla Naprzodu i Adrian Wnuk 7, Jarosław Kosieradzki 42, Adrian Wnuk 79, samobójcza 86 dla Podlasia.

- Wynik jest odzwierciedleniem tego meczu, sytuacji stwarzanych przez obie strony. Gra opierała się na fazach przejściowych, mało było posiadania. Pierwszą połowę przespaliśmy pod względem wejścia w agresywną grę, którą proponowało Podlasie. Mieliśmy problem w drugich i stykowych piłkach. Sytuacje rywalizacji, które zamieniały na bramki, rodziły się trochę z chaosu. Tym czasem lepiej zarządzać przeciwnik. Dobrze że jeszcze przed przerwą zdobyliśmy bramkę kontaktową, to po lekkich korektach dało nam możliwość walki o pełną pulę. Druga połowa była zupełnie inna, nie tylko ze względu na zdobyte bramki, ale też na kulturę gry. Byliśmy w stanie przetransportować piłkę w sposób kontrolowany do wyższych stref, zebrać piłkę drugą. I tak między innymi strzeliliśmy gola Wibsona. Bardzo mnie boli, że straciliśmy dwa gole po sta-

łych fragmentach. Wyciągając mecz z 0:2 na 4:2 zespół musi znać wagę tego poświęcenia. Nie możemy tak łatwo tracić punktów - powiedział po meczu z Podlasie trener Naprzodu, Marcin Pluta.

Teraz jego podopiecznych czekają świętokrzyskie derby i prestiżowy, zarówno ze względu sportowego, jak i kibicowskiego, wyjazdowy mecz z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski.

Pomarańczowo-czarni udanie weszli w drugą część sezonu. W wyjazdowym spotkaniu mierzyli się z Wiślanami Skawina i wygrali na wyjeździe 2:0. Jędrzejowian czeka trudne zadanie.

- Chcieliśmy zapunktować za trzy z Podlasie. To jest jednak pierwsza kolejka, nawet jeśli byśmy wygrali, lub przegrali, to bez potwierdzenia w kolejnych meczach, niewiele by ona znaczyła. Teraz mam nadzieję, że wyciągniemy wnioski z tego, co działo się dzisiaj i w pełni świadomi będziemy przygotowujący się do tego, co czeka nas w sobotę - dodał szkoleniowiec klubu z Jędrzejowa, Marcin Pluta.

Naprzód po meczu z Podlasie ma na koncie 19 punktów i zajmuje 15. miejsce w tabeli ligowej. Nad strefą spadkową ma zapas czterech oczek, ale musi uważać - jeśli z drugiej ligi spadnie ktoś z województw: lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego, to liczba spadkowiczów z grupy czwartej trzeciej ligi wzrośnie.

KSZO, kolejny rywal, w tabeli jest drugi i ma na koncie 42 punkty. Ich bezpośredni mecz zostanie zagrany w Ostrowcu Świętokrzyskim w tę sobotę, siódmego marca. Początek o godzinie 17.

W rundzie jesiennej, w Jędrzejowie, był remis 1:1.

KRÓTKO

REGION

Zagrają czwartoligowcy

W weekend siódmy-ósmy marca rozegrana zostanie 19. kolejka rozgrywek grupy czwartej Betclic 3. Ligi, a do gry ruszą między innymi drużyny z naszego regionu o każda z nich swój mecz zagra w niedzielę, a zacznie go o godzinie 14.

Wierna Małogoszcz w roli gospodarza zmierzy się z Koroną III Kielce. W poprzednim meczu Wierna przegrała 2:5 z AKS 1947 Busko-Zdrój (gole dla Wiernej: Władysław Demczuk i Michał Smolarczyk), a w tabeli jest na 14. lokacie i ma 15 punktów.

Hetman Włoszczowa zmierzy się na wyjeździe z Orłętami Kielce. Hetman ostatnio miał grać z Moravią Kopalnia Morawica, ale mecz ten został odwołany. W tabeli jest na lokacie jedenastej i ma na koncie 21 punktów.

Neptun Końskie z kolei zmierzy się w Daleszycach ze Spartakusem. Neptun w poprzedniej kolejce zremisował 1:1 z GKS Nowiny (gola dla niego strzelił Mikołaj Wolski w czwartej minucie doliczonego czasu gry do drugiej połowy), a w tabeli jest szósty i ma 32 punkty.

Piaskowianka Piaski natomiast zagra u siebie z GKS Rudki. Piaskowianka w tej kolejce miała grać z Victorią 2015 Skalmierz, ale jej mecz też był odwołany. W tabeli ten beniaminek jest na 15. lokacie i ma w dorobku 14 oczek. ©DW

RADOSZYCE

Partyzant przegrał sparing

W ostatnim sparingu, pierwszego marca, Partyzant Radoszyce przegrał 1:3 z Pilicą Przedbórz, gola jedynego dla naszej drużyny strzelił Mazur. Skład Partyzanta: Turalski, Gola, La-skowski, Testowany I, K. Szustak, Paluch, Mazur, Testowany II, Musielewicz, Świercz, Baranek. Oraz: Wrens, B. Szustak, Testowany III, Kabała.

- Stwarzaliśmy sytuacje bramkowe, potrafiliśmy dochodzić do dogodnych okazji. Niestety zabrakło skuteczności oraz koncentracji w kluczowych fragmentach spotkania. Nie spuszczamy głów. Pracujemy dalej i wierzymy, że efekty przyjdą w najważniejszym momencie - napisał klub z Radoszyc na facebooku. ©DW



Piłkarze ręczni z Końskich doznali pierwszej domowej porażki

1. LIGA BYŁA DRAMATYCZNA KOŃCÓWKA

Niespodziewana porażka lidera

Mariusz Kogut
Końskie

PIŁKA RĘCZNA. W ostatniej kolejce pierwszej ligi, grupy C, KSSPR Końskie przegrał z MKS Wieluń. W sobotę siódmego marca u siebie podejmie SMS ZPRP II Płock, początek o godzinie 19.

Lider grupy D 1. ligi piłkarzy ręcznych KSSPR Końskie niespodziewanie przegrał u siebie z MKS Wieluń 23:25 w meczu 18. kolejki. Dla naszego zespołu była to pierwsza porażka we własnej hali w tym sezonie.

KSSPR KOŃSKIE - MKS WIELUŃ 23:25 (11:12)

KSSPR: Kośka, Biela, Jędrzejewski - Falasa 5, Kosiński 4, Olczyk 3, Włodarski 3, Ł. Sękowski 2, Osmola 2, Włoskiewicz 2, W. Sękowski 1, Rożnowski 1, Woś, Stępniewski, Biegaj, Draguła.

Nie udało się piłkarzom ręcznym KSSPR Końskie sobotni mecz z trzecim w tabeli MKS-em Wieluń. Rywalizacja od początku była bardzo wyrównana i do przerwy goście prowadzili zaledwie jedną bramką.

W drugiej połowie obraz gry niewiele się zmienił. Wielunia nie odskakiwali od KSSPR na różnicę jednej lub dwóch bramek, ale popularne „Konie” szybko odrabiali stratę. Niestety w same końcówce więcej zimnej krwi zachowali goście i przy stanie 23:23 rzucili dwie bramki na wagę zwycięstwa. W zespole z Końskich najwięcej bramek rzucił Damian Falasa - 5.

Mimo porażki, KSSPR pozostaje liderem grupy C 1. ligi z dorobkiem 48 punktów. Kolejny mecz piłkarze ręczni z Końskich zagrają 7. marca, a ich rywalem we własnej hali będzie zespół SMS ZPRP II Płock.

W pozostałych meczach grupy C: SPR Pabiks Pabianice - SMS ZPRP I Płock 27:27, MTS Lider Radom - Start Konin 32:25, Enea Orłęta Zwoleń - AZS

Kolejny mecz piłkarze ręczni z Końskich zagrają w sobotę, 7 marca, a ich rywalem we własnej hali będzie zespół SMS ZPRP II Płock

UMCS Lublin 29:32, KS Warszawianka - UMKS Trójka Ostrołęka 30:18, SMS ZPRP II Płock - MKS Mazur Sierpc 31:38.

Tabela:

1. KSSPR Końskie 18 48 604-472;
2. Enea Orłęta Zwoleń 18 40 488-479;
3. MKS Wieluń 18 39 541-504;
4. SBR Podlasie Nowe Piekuty 17 34 453-432;
5. MTS Lider Radom 18 33 542-536;
6. MKS Mazur Sierpc 17 30 523-473;
7. KS Warszawianka 18 29 519-466;
8. SMS ZPRP I Płock 18 24 606-614;
9. AZS UMC Lublin 18 22 548-556;
10. AZS AWF Warszawa 17 21 522-545;
11. SPR Pabiks Pabianice 17 20 490-509;
12. UMKS Trójka Ostrołęka 17 18 544-577;
13. SMS ZPRP II Płock 17 6 511-620;
14. Start Konin 17 6 377-585. ©DW

Wyjątkowe
imprezy na
Dzień Kobiet
strony 10,11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 10/2026

WYDARZENIE

Spotkania Sadownicze w Samborcu

**34.edycja przeniesiona
z Sandomierza ale równie
udana co poprzednie**

Około 30 wystawców prezentowało się podczas 34. Spotkań Sadowniczych w Samborcu. Dwudniowe wydarzenie - środa i czwartek 4, 5 marca - w hali sportowej w Zespole Publicznych Placówek Oświatowych w Samborcu obfitowało w wykłady, stoiska. Dodatkowo były tematyczne konferencje, które poświęcono między innymi uprawie jabłoni i wiśni. - To wystawcy wyspecjalizowani w produkcji sadowniczej, z ofertą dla naszego regionu. Sadownicy i ogrodnicy korzystają z informacji i porad firm handlujących nawozami, środkami ochrony, czy stymu-

latorami wzrostu. Wykłady były głównie związane ze sprawami ekologii, dochodowości gospodarstw. Kiedy sprzedawać owoce, za jakie ceny. Jak są koszty produkcji - mówił Marek Kawalec z Leaf Media, pomysłodawca i organizator Sandomierskich Spotkań Sadowniczych. Marek Kawalec przypomniał, że wydarzenie zostało przeniesione do Samborca, do serca produkcji, ze względu na zbyt małą liczbę miejsc parkingowych, przy dotychczasowym obiekcie, hali przy ulicy Patkowskiego w Sandomierzu, gdzie odbywały się Spotkania.

WYDARZENIE

**Oto najlepsi nauczyciele
naszego regionu. Laureaci
Plebiscytu Edukacyjnego strony 4,5,6**

WYDARZENIE

**Maciej Bury został
Sandomierzaninem
Roku 2025. To była
piękna uroczystość
strona 3**

WYDARZENIE

**Katarzyna
Kondziołka,
burmistrz
Zawichistu w radzie
prezydenta strona 9**

WYDARZENIE



Jubilatka w gronie rodziny.

100 urodziny pani Janiny. Piękne święto

Klaudia Tajs
Gmina Samborzec

100 urodziny obchdziła pani Janina Kita z Faliszowic w gminie Samborzec. Była piękna uroczystość w gronie rodziny i gości.

Pani Janina Kita z Faliszowic w gminie Samborzec świętowała swoje setne urodziny. Ten niezwykły jubileusz stał się okazją do wzruszającego spotkania w gronie rodziny, przyjaciół oraz przedstawicieli władz samorządowych i instytucji. Nie zabrakło serdecznych życzeń, kwiatów i gratulacji dla dostojnego jubilata.

W gminie Samborzec świętowano 100. urodziny Pani Janiny Kity z Faliszowic. W tej wyjątkowej chwili Jubilatce towarzyszyła rodzina oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Życzenia, kwiaty, upominek oraz pamiątkowy graweron wręczył wójt gminy Samborzec Adrian Wołos.

Gratulacje oraz wyrazy szacunku przekazał również Paweł Flisek kierownik Placówki Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Sandomierzu

Nie zabrakło wzruszeń, uśmiechów oraz wspólnej modlitwy podczas mszy świętej w intencji jubilatki w Kościele Parafialnym w Chobrzeżach.

Pani Janina urodziła się 1 marca 1926 roku w Świątnikach. Po ślubie przeprowadziła się do Faliszowic. Jest mamą trojga dzieci, babcią siedmiorga wnucząt i prababcią pięciorga prawnuków.

Jej życie to piękna historia pracy, oddania rodzinie i miłości do najbliższych.

Mimo upływu lat jubilatka cieszy się zdrowiem, radością i miłością bliskich, co stanowi dla wszystkich inspirację.

Życzono jej kolejnych lat w zdrowiu, radości i w gronie kochających osób.

Z kolei w poniedziałek, 2 marca, pan Marian Saniawa z Koszyc w gminie Wojciechowie świętował swoje setne urodziny. Ten niezwykły jubileusz stał się okazją do wzruszającego spotkania w gronie rodziny, przyjaciół oraz przedstawicieli władz samorządowych i instytucji. Nie zabrakło serdecznych życzeń, kwiatów i gratulacji dla dostojnego jubilata. Pan Marian Saniawa od zawsze związany jest z Koszycami. Przez lata prowadził gospodarstwo rolne. Pan Marian doczekał się dwójki dzieci, 12 wnucząt oraz 8 prawnuków. Więcej strona 7 ©

KRÓTKO

GMINA ŁONIÓW

Karambol w Wólce Gierszowskiej

Ciężarówka, osobówka i dostawczak brały udział w krakusie, 3 marca po godzinie 11 na krajowej „dziewiątce” w Wólce Gierszowskiej w powiecie sandomierskim. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 62-letni kierowca ciężarowego DAF-a nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go osobowego Citroena i naje-

chał na jego tył. Uderzony Citroen wpadł na dostawczkę Iveco znajdującą się przed nim. Załoga pogotowia przebadła 57-letniego kierowcę Citroena. Na miejscu kolizji działali trzy zastępy strażaków, łącznie 10 ratowników. Zajęli się między innymi odłączeniem akumulatorów w uszkodzonych autach. Na „9” długo trwały utrudnienia. MINOS



FOT. ARCHIWUM

GMINA KOPRZYWNICA

Zmiany w zabytkowym parku

Władze gminy Koprzywnicy przygotowują projekt zagospodarowania terenu wokół świetlicy wiejskiej w miejscowości Błonie. Będzie to już kolejny etap zmian w zabytkowym parku oraz przy nowo powstałej świetlicy. Przydworski, zabytkowy park w sołectwie Błonie, to jedno z piękniejszych miejsc na terenie gminy Koprzywnica. Nowy wygląd zyskał kilka lat temu. W 2024 roku władze gminy podpisały umowę na jego rewitalizację. Park stał się dopełnieniem nowo wybudowanej w stylu dawnego dworku świetlicy wiejskiej. Obecnie trwają intensywne prace nad przygotowaniem kolejnego projektu dotyczącego zagospodarowania terenu wokół świetlicy. W planach jest: utworzenie nowej ścieżki, montaż nowego oświetlenia, montaż ławek, remont lub budowa nowej altany. Na realizację zadania gmina Koprzywnica otrzymała rządowe wsparcie w wysokości 250 tysięcy złotych. KAT

GMINA KLIMONTÓW

Jan Osuch odszedł po 30 latach

Po 31 latach pełnienia funkcji prezesa jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Wilkowice-Ossolin druha Jan Osuch, przeszedł na emeryturę. Było uroczyste pożegnanie. Zmiana warty nastąpiła podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej Wilkowice-Ossolin. Jan Osuch otrzymał pamiątk-

owy grawerton i list gratulacyjny. Nowym prezesem jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Wilkowice-Ossolin został Leszek Zając. Naczelnikiem będzie Piotr Leszczyński. Funkcję skarbnika otrzymał Marcin Mucha, sekretarza Krzysztof Nowosielski, gospodarza Zbigniew Wójcik. Kronikarzem jednostki została Julia Wójcik. KAT

Piotr Resteckie na zamku Krzyżtopór w Ujeździe gra na nowym instrumencie

Anna Biliska
Gmina Iwaniska

Piotr Resteckie, ceniony gitarzysta pochodzący z Kielc, przedstawił swój najnowszy utwór „Notturmo Con Fuoco” wraz z towarzyszącym mu teledyskiem nagrany na zamku Krzyżtopór w Ujeździe.

Artysta zdecydował się nakręcić materiał w imponującym, historycznym miejscu – ruinach zamku Krzyżtopór w Ujeździe, w powiecie opatowskim. To wyjątkowe miejsce stanowi nie tylko idealne tło dla jego muzyki, ale również wzmacnia emocjonalny przekaz utworu.

„Notturmo Con Fuoco” zaprezentowany przez Piotra Resteckiego to najnowsze dzieło, którego realizacja odbyła się w niezwyklej scenarii zamku Krzyżtopór. Te monumentalne i fascynujące ruiny z XVII wieku przyciągają swoją tajemniczością, stając się doskonałą lokalizacją dla nowoczesnej muzyki.

Imponujące mury zamku w połączeniu z nocną aurą dostarczają unikalnej głębi oraz dramatyzmu muzyce Restec-



FOT. ARCHIWUM

Piotr Resteckie w najnowszym teledysku gra na nowym instrumencie - gitarze harfowej.

kiego. Utwór „Notturmo Con Fuoco” mistrzowsko łączy elementy liryki i ognistej pasji, co prowadzi do harmonii między delikatnymi, sentymentalnymi tonami a energetycznymi momentami pełnymi ekspresji.

Kompozycja „Notturmo Con Fuoco” nagrana została na nowo nabytej przez artystę harfowej gitarze, co nadaje utworowi niepowtarzalnego charakteru. Jest to także pierwsza kompozycja zapowiadająca przyszłą płytę

Piotra Resteckiego, otwierając zupełnie nowy rozdział w jego twórczości zarówno pod względem brzmienia, jak i artystycznego wyrazu.

To instrument pozwala artyście na jeszcze głębsze zanurzenie się w muzyczne pejzaże, rozwijając wachlarz dźwięków, które przenikają się nawzajem, tworząc harmonijną całość. Nowa płyta Piotra Resteckiego z pewnością przyciągnie słuchaczy swoją różnorodnością

brzmieniową oraz emocjonalną bogactwem.

Za produkcję teledysku odpowiada Robert Karyś z zespołu NakręćSię, znanego z realizacji wielu artystycznych projektów. Dzięki jego wizji udało się uchwycić wyjątkową aurę zamku Krzyżtopór i przenieść ją na ekran. Dźwięk do tego projektu został zarejestrowany przez Wojciecha Niebelskiego, który zadbał o najwyższą jakość brzmienia odzwierciedlającego zamierzenia artysty. Muzyka to oczywiście dzieło Piotra Resteckiego.

Piotr Resteckie to rodowity kielczanin. Obecnie mieszka z żoną i córkami w gminie Zagłębie w powiecie kieleckim. Swoją przygodę z instrumentem rozpoczął w wieku 4 lat od gitary klasycznej. Kiedy jednak (przypadkiem) przejechał samochodem swoją gitarę, postanowił zacząć grać inaczej. W ten sposób „przesiadł się” na akustyka i wkrótce stał się mistrzem fingerstyle - spektakularnej techniki gry na gitarze polegającej na wydobyciu z jednego instrumentu efektu, jak gdyby grało kilku muzyków. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KLAUDIA TAJS

Bardzo intensywnie przebiegają prace budowlane przy budowie centrum handlowego OTO Park Sandomierz. Wiosenna aura sprzyja inwestorowi i wykonawcom. Postęp prac jest imponujący. Czy zgodnie z zapowiedzią inwestora, centrum handlowe zostanie otwarte wiosną 2026 roku, przy okazji Świąt Wielkanocnych? Raczej będzie to trudne. Nowe centrum handlowe powstaje przy ulicy Kwiatkowskiego w Sandomierzu. Znajdzie się tam market Lidl, ale także sklepy znanych i modowych marek: Action, Sinsay, Martes, Rossmann, Euro RTV AGD. Obecnie prace na budowie idą bardzo sprawnie, ale prac do wykonania jest jeszcze dużo.



Maciej Bury - Sandomierzanin Roku 2025

GALA W SALI RYCERSKIEJ ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W SANDOMIERZU

Sandomierzanin Roku 2025 - Maciej Bury

Klaudia Tajs
Sandomierz

Maciej Bury, rekonstruktor historyczny z Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej został Sandomierzaninem Roku 2025.

Podczas uroczystej gali w Zamku Królewskim ogłoszono wyniki 26. edycji plebiscytu zorganizowanego przez Klub Miłośników Sandomierza. Odbyła się w Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego w Sandomierzu.

Na uroczystej gali w Muzeum Zamkowym w Sandomierzu zjawili się wielu znamiennych gości, na czele z wiceburmistrzem województwa świętokrzyskiego Grzegorzem Sochą, burmistrzem Sandomierza Pawłem Niedźwieziem, sekretarzem miasta Sandomierza Angeliką Kędzierską, starostą sandomierskim Marcinem Piwnikiem i wicestarostą Grażyną Szklarską. Obecny był także biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, przedstawiciele rycerstwa, lokalnych instytucji i mieszkańcy.

Ideę konkursu przybliżył Marek Rożek prezes Klubu Miłośników Sandomierza. Głównym założeniem plebiscytu jest wyłonienie ciekawych osobowości Sandomierza - ludzi, którzy szczególnie zasłużyli się dla miasta i poprzez swoją działalność promują jego walory. O wyborze nominowanych kandydatów oraz nadaniu tytułów decydowała kapituła skupiająca zarząd Klubu Miłośników Sandomierza oraz laureatów poprzednich edycji konkursu - przypomnieli prezesa.

Tytuł Sandomierzanina Roku od ponad 20 lat przyznaje Klub Miłośników Sandomierza. Przyznawany jest za wkład w rozwój i promocję miasta. To symboliczny sposób docenienia ludzi działających na rzecz Sandomierza.

Tytułem Sandomierzanina Roku 2025 uhonorowano Macieja Burego, rekonstruktora historycznego z Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej. Laureat odebrał statuetkę wykonaną z krzemienia pasiego, autorstwa Cezarego Łutowicza, a wręczyła ją ubiegłoroczna zwyciężczyni - Elżbieta Żak.

Maciej Bury - król świętokrzyskich rycerzy ma 42 lata, mieszka

w Sandomierzu. Żona Paulina, córka Karina i syn Stefan. Ukończył prawo. Z Chorągwią Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej związany jest od najmłodszych lat. Pasją zaszczepił go ojciec Kasztelan i założyciel Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej - Karol Bury.

W gronie nominowanych w tej edycji byli:

Ewa Sierokosz - polska artystka fotograf. Od 1972 pracuje, a od 1974 roku prowadzi zakład fotograficzny w Sandomierzu.

Małgorzata Chrzelest - wieloletni pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sandomierzu i moderator Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy sandomierskiej bibliotece.

Piotr Kusal, autor czarno-białych fotografii, koordynator ds. artystycznych wystaw w Sandomierskim Centrum Kultury.

Sandomierzanin Roku 2025 Maciej Bury to prawnik i król rycerzy świętokrzyskich. Ma 42 lata, mieszka w Sandomierzu

Michał Śmielak - pisarz oraz współorganizator Festiwalu Literackiego „GENeracja Słowa”.

Wieczór dopełniła wspólna oprawa historyczna i koncert Zespołu Muzyki i Tańca Dawnego w wykonaniu Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej. Było uroczyste, pięknie i z prawdziwie sandomierskim charakterem.

Dotychczas laureatami tytułu Sandomierzanin Roku zostali: Karol Bury - 2000, Dariusz Fugiel - 2001, Maria Bęc - 2002, Aleksandra Abram, ksiądz biskup Marian Zimałek - 2003; ksiądz Bogusław Pitucha - 2004; Jan Mączka - 2005; Cezary Łutowicz - 2006; Marek Rożek - 2007; Jan Statuch - 2008; Józef Kotarski - 2009; Jerzy Borowski - 2010; Longin Bokwa - 2011; Krzysztof Burek - 2012; Jacek Łabudzki - 2013; Alicja Kaszyńska - 2014; Andrzej Sarwa - 2015; Piotr Sławiński - 2016; Krzysztof Grabowski - 2017; Szczepan Siudak - 2018; Roman Chyla - 2019; Danuta Paszkowska - 2020; Magdalena Kapłan - 2021; Janusz Sobolewski - 2022, Urszula Stępień - 2023, Elżbieta Żak - 2024. ©

Orzeł Ortografii w Sandomierzu

Klaudia Tajs
Sandomierz

5. Powiatowe Dyktando dla Szkół Ponadpodstawowych Orzeł Ortografii w Sandomierzu. Kto okazał się najlepszy?

Oliwia Teter uczennica II Liceum Ogólnokształcącego w Sandomierzu zdobyła tytuł Orła Ortografii 2026 w piątej edycji dyktanda „Orzeł Ortografii”. Oliwia jest uczennicą III klasy o profilu matematyczno-fizycznym. W konkursie uczestniczy po raz drugi.

W dyktandzie zmierzyli się uczniowie szkół ponadpodstawowych powiatu sandomierskiego.

Z tekstem dyktanda pełnym pułapek ortograficznych i inter-

punkcyjnych podczas V Powiatowego Dyktanda dla szkół ponadpodstawowych pod nazwą „Orzeł Ortografii” zmierzyli się uczniowie szkół ponadpodstawowych powiatu sandomierskiego.

Najlepszych nagrodzono w piątek, 27 lutego w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sandomierzu.

Oto laureaci:

Tytuł Orzeł Ortografii” zdobyła Oliwia Teter uczennica II Liceum Ogólnokształcącego w Sandomierzu.

Drugie miejsce zajął Jan Śliwiński z I Liceum Ogólnokształcącego Collegium Gostomianum w Sandomierzu

Trzecie miejsce zajęła Gabriela Fiutowska z Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Sandomierzu. ©

REKLAMA

0011486530

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Staszów

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie został podany do wiadomości publicznej na okres 21 dni wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży prawa użytkowania nieruchomości w drodze ustnego przetargu nieograniczonego położonej w **Staszowie przy ulicy Krakowskiej**, oznaczonej numerem ewidencyjnym **2511/19** o powierzchni **1,2153 ha** – wartość **2 444 824,00 złotych** oraz podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.

REKLAMA

0011486527

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Staszów

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie został podany do wiadomości publicznej na okres 21 dni wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży prawa własności nieruchomości w drodze ustnego przetargu ograniczonego położonych w **Staszowie przy ulicy Opatowskiej**, oznaczonych numerami ewidencyjnymi **808/3** o powierzchni **549 mkw.** o wartości **34 423,00 zł** i **808/8** o powierzchni **254 mkw.** o wartości **77 123,00 zł** oraz podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.

REKLAMA

0011486538

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Staszów

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie, a także na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie został podany do wiadomości publicznej na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w **Staszowie przy ul. Targowej**, obręb 01, oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: **6193/15, 6193/24, 6193/117, 6193/119**, będących w użytkowaniu wieczystym Gminy Staszów, przeznaczonych **do najmu na rzecz dotychczasowych najemców**.

REKLAMA

0011486527

INFORMACJA

Burmistrza Miasta i Gminy Opatów

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) **Burmistrz Miasta i Gminy Opatów informuje, że w dniu 6 marca 2026 r.** zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy - Plac Obróńców Pokoju 34, 27-500 Opatów oraz zamieszczony na stronie internetowej www.bip.umopatow.pl i www.umopatow.pl, załącznik nr 1 do zarządzenia nr 19/2026, 20/2026, 21/2026 – wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem. **Wykaz zostanie wywieszony na okres 21 dni.** Szczegółowych informacji udziela Referat Inwestycji i Mienia Komunalnego Gminy Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, tel. 15 86-81-308.

REKLAMA

0011486546

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Staszów informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie został podany do wiadomości publicznej na okres 21 dni wykaz o przeznaczeniu do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej części działki położonej w **Staszowie przy ul. Długiej**, oznaczonej numerem ewidencyjnym **1565/4** o pow. **155 mkw.** oraz działek położonych przy **ul. Wiosennej**, oznaczonych numerami ewidencyjnymi **2124/25** i **2123/19** o łącznej powierzchni **573 mkw.** z przeznaczeniem na cele rekreacyjne – poszerzenie działki budowlanej.

Oto nasi najlepsi nauczyciele



Laureaci z powiatu sandomierskiego z członkiem Zarządu Województwa Anitą Koniusz

Paulina Baran
Powiat sandomierski

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców.

Prezentujemy laureatów z powiatu opatowskiego.

W kategorii Nauczyciel Przedszkola: 1 miejsce otrzymuje pani Kinga Lis-Tatar. Pani Kinga pracuje w Publicznym Przedszkolu w Łoniowie. Jest bardzo lubiana przez swoich wychowanków.

W kategorii Nauczyciel klas O-III: 1 miejsce zdobywa pani Anna Adamus. Pani Anna pracuje w Szkole Podstawowej imienia Jana Pawła II w Mściowie. Od siedmiu lat z pasją realizuje się jako nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, towarzysząc dzieciom w ich pierwszych, niezwykle ważnych etapach edukacji. Praca dla Pani Anny jest źródłem radości, motywacji oraz codziennej inspiracji do działania. Największą wartością jest dla niej kontakt z uczniami i możliwość wspierania ich rozwoju w atmosferze życzliwości, bezpieczeństwa i ciekawości świata.

W kategorii Nauczyciel klas IV-VIII: 1 miejsce zdobywa pani Barbara Dereń. Pani Barbara jest nauczycielką z ponad 40-letnim doświadczeniem zawodowym. Uczy geografii i biologii starając się w ciekawy i przystępny sposób przybliżyć uczniom zagadnienia związane z funkcjonowaniem świata przyrody oraz procesami zachodzącymi na Ziemi. Obecnie pracuje w dwóch szkołach - Szkole Podstawowej w Gierszowicach i Szkole Podstawowej w Sulisławicach. W swojej pracy ceni odpowiedzialność, systematyczność

oraz dobrą współpracę z uczniami, rodzicami i innymi nauczycielami.

W kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej: 1 miejsce zdobywa pan Marcin Kaca. Nauczyciel i kierownik praktycznej nauki zawodu w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sandomierzu - Mokoszyń. Prywatnie sadownik uprawiający jabłonie, wiśnie i czereśnie. Szczęśliwy mąż i ojciec dwóch córek. Szkoła tak pogratulowała swojemu nauczycielowi: „Serdecznie gratulujemy tego wspaniałego osiągnięcia i dziękujemy za zaangażowanie, pasję oraz inspirację, jaką Pan przekazuje swoim uczniom każdego dnia”.

W kategorii Przedszkole Roku: 1 miejsce zdobywa Przedszkole Publiczne w Łoniowie. Przedszkole Publiczne w Łoniowie to miejsce, w którym najmłodsze dzieci mogą rozwijać się w bezpiecznej i przyjaznej atmosferze. Placówka zapewnia profesjonalną opiekę oraz wszechstronne wsparcie edukacyjne dostosowane do wieku przedszkolaków. Nauczyciele dbają o rozwój społeczny, emocjonalny i poznawczy dzieci poprzez zabawę i różnorodne zajęcia dydaktyczne.

W kategorii Szkoła Roku: 1 miejsce zdobywa Szkoła Podstawowa imienia Jana Pawła II w Mściowie. Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Mściowie jest ważnym ośrodkiem edukacyjnym w lokalnej społeczności. Placówka kładzie nacisk na wszechstronny rozwój uczniów, łącząc naukę z wychowaniem w duchu wartości swojego patrona. Nauczyciele dbają o wysoki poziom nauczania oraz przyjazną atmosferę sprzyjającą zdobywaniu wiedzy.

©©

KRÓTKO

GMINA SAMBORZEC

Akcja strażaków, płonął dom

22 strażaków walczyło w czwartkowy wieczór w zeszłym tygodniu z pożarem w gminie Samborzec w powiecie sandomierskim. Przed godziną 20.30 ratownicy dostali sygnał, że płonie dom w Gorzyczanach. - Na miejscu okazało się, że pali się przylegający do budynku mieszkalnego budynek gospodarczy, w którym zgromadzony jest opał. Nikomu nic się nie stało - informował młodszy kapitan Dominik Górecki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu. Strażacy ugasili pożar, a potem skontrolowali pogorzelisko kamerą termowizyjną, by mieć pewność, że nie ma ukrytych żarzewi ognia. Oprócz strażaków z Sandomierza na miejscu działali druhowie z jednostek w Gorzyczanach i Chobrzeżanach. MINOS

GMINA DWIKOZY

Nastolatka oszukana

17-latką z gminy Dwikozy w powiecie sandomierskim wystawiła na sprzedaż w sieci telefon komórkowy. Dostała wiadomość, że został sprzedany, a potem skontaktował się z nią ktoś podający się za pracownika banku. Mówił, że kupujący omyłkowo wysłał pieniądze dwa razy i prosił, by kobieta zwróciła nadpłatę. 17-latką przesłała oszułtowi kodem BLIK 5700 złotych. MINOS

GMINA KLIMONTÓW

Okradziony samochód

Na ponad 2,5 tysiąca złotych szacowane są straty po kradzieży gminie Klimontów w powiecie sandomierskim. Z niezamkniętego Audi ktoś zabrał między innymi elektryczny sekatorkę i pięć akumulatorów do niego. MINOS

GMINA KOPRZYWNICA

Kierowca skutera trafił do szpitala

W Gnieszowicach w powiecie sandomierskim doszło w sobotnie przedpołudnie do wypadku. Policjanci przekazywali, że Renault prowadzone przez 41-latkę uderzyło w motorower stojący na poboczu. 43-letni motorowerzysta trafił do szpitala. MINOS



Burmistrz Sandomierza przekazał fotel dla krwiodawców oraz pyszne babeczki

AKCA ODDAJ KREW ZA BABECZKĘ W SANDOMIERZU

Pyszne babeczki dla krwiodawców

Klaudia Tajs
Sandomierz

W Sandomierzu odbywa się akcja Oddaj krew za babeczkę. Krew można będzie oddać jeszcze w piątek 6 marca.

Krew można było oddać od poniedziałku 2 marca, akcja kończy się w piątek 6 marca. Krew można oddawać w oddziale terenowym Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ulicy Schinżla 13 w Sandomierzu. To już szósta edycja akcji zbierania krwi na rzecz potrzebujących pań.

Inicjatywa organizowana jest zawsze przez pięć dni - od poniedziałku do piątku w tygodniu, w którym przypada Dzień Kobiet.

Akcja ma na celu zebranie krwi dla potrzebujących pacjentek i pacjentów. W tych dniach oprócz standardowych słodkich upominków, które przekazuje Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oddział w Sandomierzu, Samorządowe Przedszkole przygotowały prze-

pyszne babeczki dla każdego, kto odda krew.

Agata Król, naczelnik wydziału zdrowia w Urzędzie Miasta Sandomierza przypomniała, że to już szósta edycja akcji. Do pieczenia babeczek włączyły się wszystkie sandomierskie przedszkola. Dziennie powstaje około 60 babeczek.

- Na przestrzeni minionych lat obserwujemy, że coraz więcej osób bierze udział w tej akcji. W zeszłym roku udało się zebrać ponad 38 litrów krwi. Mamy nadzieję, że w tym roku zbierzemy więcej krwi. Akcja cieszy się coraz większym powodzeniem - powiedziała Agata Król.

Barbara Bieniek, pielęgniarka z oddziału terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przypomniała, że ta akcja na szczególnie pomóc oczekującym na krew paniom. -

Krew można oddać jeszcze w piątek 6 marca w godzinach od 7.30 do 11.30 w budynku szpitala przy ulicy Schinżla 13

Wspieramy dziewczyny, żony, siostry, mamy i chłopaków, aby oni mogli wesprzeć nas. Nie mamy zbyt wielu pań oddających krew, bo wiadomo, że my panie jesteśmy słabsze fizycznie. Jednak są odważne dziewczyny i oddają krew. To panie z różnych zawodów. Z wojska, przedszkola, sklepów. Jeśli tylko hemoglobina im pozwala, to oddają krew. Wydaje mi się, że liczba krwiodawców rośnie, a licznie akcje powodują, że osób oddających krew przybywa. Kiedyś ktoś przyszedł i powiedział - „Nie musiałbym, ale zobaczyłem ten mural na ścianie waszego szpitala i to mnie natchnęło - powiedziała pielęgniarka Barbara Bieniek.

Wśród osób oddających krew był burmistrz Paweł Niedzwiedz i Tomasz Malinowski naczelnik wydziału spraw organizacyjnych Urzędu Miasta Sandomierza. Miłym akcentem poranka było przekazanie przez burmistrza Sandomierza na potrzeby wyposażenia sandomierskiego punktu krwiodawstwa fotela dla dawców, którzy przechodzą wstępne badania. Nowy fotel kosztował 1200 złotych i zastąpił wysłużone siedzisko. ©©

Oto nasi najlepsi nauczyciele



Laureatki z powiatu staszowskiego z członkiem Zarządu Województwa Anitą Koniusz, prezesem Dariuszem Kołaczem

Paulina Baran
Powiat staszowski

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców.

Prezentujemy laureatów z powiatu staszowskiego.

W kategorii Nauczyciel Przedszkola: 1 miejsce otrzymuje Aldona Orzech z Publicznego Przedszkola w Bogorii. Pani Aldona od września 2022 roku zatrudniona w Zespole Placówek Oświatowych w Bogorii jako nauczyciel wychowania przedszkolnego i języka angielskiego. Obecnie wychowawca zerówki. Prywatnie szczęśliwa żona i mama trójki dzieci. Bardzo lubi podróżować, czytać książki, chodzić na koncerty, spotykać inspirujących ludzi, wędrować po górach i spędzać czas w otoczeniu przyrody.

W kategorii Nauczyciel klas 0-III: 1 miejsce zdobywa pani Bernarda Popiołkiewicz. Nasza laureatka jest nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej numer 1 imienia Tadeusza Kościuszki w Staszowie. W zawodzie nauczyciela pracuje czterdzieści lat. Kocha to, co robi, wkłada w tę pracę całe serce. Poza pracą bardzo lubi czytać. Stara się swoją pasją zarażać uczniów.

W kategorii Nauczyciel klas IV-VIII: 1 miejsce zdobywa pani Magdalena Nowak. Pani Magdalena pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej w Jurkowicach. Dała się poznać nie tylko jako świetny pedagog, ale także społeczniczka. Nauczycielka Roku jest polonistką, także logopedą, oligofrenopedagogiem i nauczycielem edukacji

wczesnoszkolnej i przedszkolnej.

W kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej: 1 miejsce zdobywa pani Maria Uowska, nauczycielka języka angielskiego w Zespole Szkół imienia Stanisława Staszica w Staszowie. Absolwentka Liceum Ogólnokształcącego imienia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie, Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Kielcach na kierunku pedagogika, Wyższej Szkoły Studiów Międzynarodowych w Łodzi na kierunku filologia angielska oraz Wyższej Szkoły Handlowej w Kielcach na kierunku budownictwo.

W kategorii Przedszkole Roku: 1 miejsce zdobywa Przedszkole Publiczne w Bogorii. Przedszkole Publiczne w Bogorii to miejsce pełne radości, zabawy i dziecięcej ciekawości świata. Placówka umożliwia przestrzeń, w której każdego dnia mali bohaterowie uczą się poprzez wspólne zabawy i odkrywanie nowych rzeczy. Nauczyciele z zaangażowaniem wspierają rozwój emocjonalny, społeczny i poznawczy swoich podopiecznych.

W kategorii Szkoła Roku: 1 miejsce zdobywa Liceum Ogólnokształcące imienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie. Szkoła z tradycją, która kształci młodzież na wysokim poziomie. Placówka przygotowuje uczniów do egzaminu maturalnego oraz dalszej edukacji na uczelniach wyższych. Nauczyciele wspierają rozwój intelektualny i osobisty młodzieży, dbając o przyjazną atmosferę nauki. Dzięki zaangażowaniu społeczności szkolnej liceum stanowi ważny ośrodek edukacyjny w regionie. ©©

KRÓTKO

POŁANIEC

Śmiertelny na terenie elektrowni

Do śmiertelnego wypadku przy pracy doszło w piątkowe przedpołudnie w zeszłym tygodniu na terenie elektrowni w Połańcu w powiecie staszowskim. Życie stracił 53-latek. Dramat rozegrał się kilkanaście minut przed godziną 9. - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, iż 53-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Pacanów, naprawiający sprzęt mechaniczny został przyciśnięty przez maszynę. Niestety pomimo długiej reanimacji życia mężczyzny nie udało się uratować - przekazywała starszy posterunkowy Daria Juda z Komendy Powiatowej Policji w Staszowie. Trwa ustalanie przyczyn i dokładnego przebiegu tragedii. MINOS

STASZÓW

Policjanci odnaleźli 16-letniego Dominika

We wtorkowy wieczór staszowscy policjanci poszukiwali zaginionego 16-letniego Dominika z podstaszowskiej miejscowości. Ostatni raz był widziany we wtorek około godziny 14, kiedy wyszedł ze szkoły. Do domu nie wrócił, za niepokojona rodzina około godziny 18 powiadomiła policję o zaginięciu nastolatka. Policjanci rozpoczęli poszukiwania. Finał okazał się szczęśliwy: przed godziną 22 we wtorek nastolatek został odnaleziony. - Chłopak został odnaleziony w kompleksie leśnym na terenie Golejowa. Nie miał obrażeń, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo - informuje Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy staszowskiej policji. - Nastolatek został przekazany pod opiekę załogi karetki pogotowia. SABA

OSIEK

Zderzenie dwóch aut. Pijany kierowca

Na drodze krajowej numer 79 w Osieku w czwartkowe popołudnie 26 lutego zderzyły się Volkswagena i Audi. Kierowca jednego z samochodów miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierujących. 45-latek z Audi była trzeźwa, natomiast 66-latek z Volkswagena nie: badanie wykazało, że mężczyzna miał w organizmie ponad dwa promila alkoholu. SABA



Wartę przy tablicach pamięci w sanktuarium pełnili staszowscy strzelcy.

UROCZYSTOŚCI W POŁAŃCU I STASZOWIE

Pamiętaliśmy o Wyklętych

Maciej Barwinek
Staszów, Połaniec

W sobotę, 1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W powiecie staszowskim obchody miały miejsce w Połańcu i Staszowie.

W Połańcu uroczystości poświęcone pamięci Żołnierzy Wyklętych miały miejsce już w sobotę, 28 lutego. Z tej okazji ulicami miasta po raz czwarty przeszła Patriotyczna Droga Krzyżowa.

Rozpoczęła się w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Stamtąd uczestnicy wyruszyli ulicami miasta do świątyni pod wezwaniem świętego Marcina Biskupa. W modlitwie wzięły udział całe rodziny, dzieci i młodzież, wspólnoty parafialne, druhowie strażacy, harcerze oraz wierni obu parafii.

Na początku nabożeństwa proboszcz parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, ksiądz Mariusz Piotrowski, wskazał na symbolikę krzyża w życiu chrześcijan i historii narodu. - Krzyż jest nie tylko znakiem cierpienia, ale także wierności, nadziei i duchowego zwycię-

stwa. W kontekście upamiętnienia Żołnierzy Wyklętych nabrał on szczególnego znaczenia jako symbol ofiary złożonej w imię wolności i prawdy - powiedział.

Rozważania kolejnych stacji nawiązywały do losów żołnierzy podziemia - ich odwagi, dramatycznych wyborów i niezłomnej postawy mimo prześladowań.

Zakończenie nabożeństwa miało miejsce w kościele pod wezwaniem świętego Marcina Biskupa. Proboszcz parafii, ksiądz Leszek Pituch, podsumowując wydarzenie, zaznaczył, że cztery edycje Patriotycznej Drogi Krzyżowej stały się już trwałym elementem obchodów 1 marca w Połańcu. Jak podkreślił, inicjatywa ta integruje mieszkańców i pomaga młodemu pokoleniu lepiej zrozumieć historię ojczyzny.

W Staszowie uroczystości miały miejsce w poniedziałek, 2

W powiecie staszowskim obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych miały miejsce w Połańcu i Staszowie.

marca w dolnym kościele Sanktuarium świętego Jana Pawła II, gdzie uczestnicy wspólnie modlili się w intencji poległych i prześladowanych. Modlitwę zainicjował proboszcz parafii świętego Bartłomieja, ksiądz prałat Jan Ziętarski.

Po nabożeństwie głos zabrali starosta staszowski Romuald Zgrzywa, burmistrz Staszowa dr Leszek Kopeć oraz Józef Małobęcki. W swoich wystąpieniach podkreślali znaczenie pamięci historycznej oraz konieczność przekazywania młodym pokoleniu wiedzy o losach tych, którzy po II wojnie światowej nie pogodzili się z utratą suwerenności Polski.

Następnie delegacje złożyły kwiaty przed tablicami upamiętniającymi. W uroczystości uczestniczyła również młodzież z Liceum Ogólnokształcącego imienia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie. Uczniowie klas maturalnych wraz z delegacją szkoły oddali hołd świętej pamięci Zdzisławowi Gęcy - członkowi organizacji Młode Wojsko Polskie - składając zapalony znicz na jego grobie. ©©

Oto nasi najlepsi nauczyciele



FOT. DAWID LUKASIK

Laureaci z powiatu opatowskiego z członkiem Zarządu Województwa Anitą Koniusz

Paulina Baran
Powiat opatowski

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców.

Prezentujemy laureatów z powiatu opatowskiego.

W kategorii Nauczyciel Przedszkola: 1 miejsce otrzymuje Dorota Pałys. Nasza laureatka w zawodzie nauczyciela wychowania przedszkolnego pracuje od 8 lat. Obecnie jako wychowawca grupy 6-latków w Przedszkolu „u Skłodowskiej”, w Ożarowie, gdzie prowadzi również zajęcia taneczne z Zespołem Frajda. Każdy dzień w pracy to dla niej nowa przygoda – pełna uśmiechów, pytań, ciekawości i dziecięcej radości z poznawania świata. W pracy stawia na ciepło, empatię i twórcze podejście do nauki.

W kategorii Nauczyciel klas O-III: 1 miejsce zdobywa pani Tamara Mosek, która pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej w Lasocinie. Pani Tamara od 35 lat pracuje jako nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej. Jej atutem jest zaangażowanie w pracę, cierpliwość i pełna uwaga. Nauczanie to nie tylko zawód, ale przede wszystkim pasja, która motywuje naszą laureatkę do ciągłego doskonalenia się. Skuteczność w nauczaniu traktują jako wspólny sukces – zarówno nauczyciela jak uczniów, których rozwój daje ogromną satysfakcję.

W kategorii Nauczyciel klas IV-VIII: 1 miejsce zdobywa ksiądz Karol Klecha. Ksiądz Karol Klecha uczy katechezy w Publicznej Szkole Podstawowej imienia Marii Skłodowskiej – Curie w Ujeździe. Każdego dnia stara się nie tylko uczyć, ale także wspierać dzieci w ich codziennych problemach i rozterkach. Uczniowie cenią go za cierpliwość oraz otwartość na rozmowę.

W kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej: 1 miejsce zdobywa Monika Głowacka. Nasza laureatka pracuje w Zespole Szkół numer 1 w Opatowie. Jest nauczycielem języka angielskiego oraz przedmiotów zawodowych. Łączy edukację z nowoczesnymi technologiami. W pracy stawia na kreatywność, samodzielność i pewność siebie uczniów. Stale rozwija swoje kompetencje w grafice i programach Adobe z czego jest ogromnie dumna. Wierzy, że nauczyciel powinien inspirować i otwierać uczniom drzwi do przyszłości – i to stara się robić każdego dnia.

W kategorii Przedszkole Roku: 1 miejsce zdobywa Dwujęzyczne Przedszkole Happy Kids w Opatowie. Przedszkole Prywatne Happy Kids to miejsce, w którym każde dziecko może rozwijać swoje umiejętności i odkrywać radość z nauki. Placówka jest oddziałem przedszkolnym w szkole, co gwarantuje wysoką jakość edukacji. Przedszkole oferuje ciekawe zajęcia, dostosowane do wieku i zainteresowań dzieci, które są prowadzone przez wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną.

W kategorii Szkoła Roku: 1 miejsce zdobywa Publiczna Szkoła Podstawowa w Mydłowie. Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Stefana Żeromskiego w Mydłowie to miejsce, w którym edukacja opiera się na wzajemnym szacunku, współpracy i trosce o wszechstronny rozwój uczniów. Placówka konsekwentnie dba o wysoki poziom nauczania, jednocześnie stwarzając dzieciom przestrzeń do odkrywania talentów, rozwijania pasji oraz budowania relacji, tworzy bezpieczne i przyjazne środowisko. Placówka może pochwalić się dobrze wykształconą, doświadczoną i stale podnoszącą kwalifikacje kadrą pedagogiczną. ©©

KRÓTKO

OPATÓW

Uczcili Żołnierzy Wyklętych

Opatowianie uroczystie obchodzili Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Uroczystości zorganizowano na skwerze ich imienia. W niedzielę, 1 marca na Skwerze Żołnierzy Wyklętych w Opatowie uczczono pamięć i oddano hołd żołnierzom powojennego podziemia niepodległościowego. To tutaj od kilku już lat mieszkańcy, młodzież, przedstawiciele jednostek samorządowych oraz samorządowcy spotykają się, by oddać hołd bohaterom niezłomnym, którzy wraz z zakończeniem II wojny światowej rozpoczęli walkę z sowieckim okupantem. Podczas hymnu, który rozpoczął obchody, grupa lokalnych patriotów odpaliła race, co podkreśliło pamięć o Żołnierzach Wyklętych. Burmistrz miasta i gminy Opatów, Grzegorz Gajewski w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie Dnia Żołnierzy Wyklętych. Podczas uroczystości głos zabrali także poseł Krzysztof Lipiec i wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, Grzegorz Socha. Burmistrz Opatowa zwrócił się także do posła Krzysztofa Lipca ze słowami podziękowania za stworzenie przed laty Skwery Żołnierzy Wyklętych. – To, że Opatów ma to miejsce, to jest pańska zasługa i nasz wspólny, wielki sukces, że możemy się gromadzić tutaj w miejscu, które jest, nie przesadzę jeżeli powiem – jednym z najpiękniejszych miejsc poświęconym Żołnierzom Wyklętym w całej Polsce – mówił burmistrz.

POWIAT OPATOWSKI

Prawa jazdy zatrzymane

Dwa prawa jazdy za prędkość zatrzymali w sobotę policjanci w powiecie opatowskim. Najpierw w ich ręce wpadł 19-latek, który w Iwaniskach jechał 108 na godzinę. Kilka godzin później Wyszczonowie 62-latek jechał 103 na godzinę. Obaj dostali po 13 punktów i po 1500 złotych mandatu. MINOS

GINA BAĆKOWICE

Policja zatrzymała poszukiwanego

Opatowscy kryminalni zatrzymali w poniedziałek 56-latkę z gminy Baćkowie. Mężczyzna był poszukiwany, bo ma do odsiedzenia rok kary za niezapłacenie alimentów. MINOS



FOT. ARCHIWUM

Podczas otwarcia nowej komendy policji w Opatowie

OPATÓW KOMENDA PO REMONCIE I PRZEBUDOWIE

Nowa siedziba policji otwarta

Michał Nosal
Opatów

Po remoncie i rozbudowie oficjalnie otwarta została w piątek, 27 lutego siedziba Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

Gośćmi piątkowej uroczystości byli między innymi zastępca szefa polskiej policji nadinspektor Rafał Kochańczyk, świętokrzyski komendant wojewódzki inspektor Zbigniew Nowak oraz samorządowcy.

Prace zaczęły się w 2022 roku. Przebudowano istniejący obiekt, wybudowane zostało także nowe dwupiętrowe skrzydło z częścią biurową, garażami na cztery służbowe auta, stanowiskiem do ich obsługi oraz zapleczem związanym z utrzymaniem psów służbowych. Jednocześnie powstały nowe parkingi, drogi wewnętrzne i chodniki, elementy małej architektury, ogrodzenie, oświetlenie – opowiadał podkomisarz Maciej Ślusarczyk z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Inwestycja w całości sfinansowana z Programu Modernizacji Policji oraz Funduszu Modernizacji Bezpieczeństwa Publicznego kosztowała blisko 24,5 milionów złotych. W komendzie w Opatowie pracuje 77 policjantów i 15 cywili.

Jak podkreśla starsza aspiant Katarzyna Czesna – Wójcik, officer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie, to nie tylko siedziba instytucji, ale przede wszystkim przestrzeń codziennej służby na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

Inwestycja obejmowała dwa etapy. Pierwszy, realizowany w 2019 roku, polegał na opracowaniu dokumentacji. Drugi, który miał miejsce w latach 2019-25, obejmował wykonanie robót i wyposażenie budynku. Przebudowano istniejący obiekt i wybudowano

nowe, dwupiętrowe skrzydło z częścią biurową, garażami i zapleczem związanym z utrzymaniem psów służbowych – wyjaśnia policjantka.

Jak dodaje, nowy obiekt nie tylko poprawił warunki pracy policjantów i pracowników cywilnych, ale i podniósł standardy obsługi interesantów.

Na dachu zamontowano instalację fotowoltaiczną oraz maszt antenowy wraz z instalacją odgromową. Wykonano kompleksowe zagospodarowanie terenu. Obiekt został wyposażony w niezbędne zaplecze, pojawiło się nowe, dwupiętrowe skrzydło budynku oraz parkingi i drogi wewnętrzne. Inwestycja objęła również chodniki, ogrodzenie oraz oświetlenie – dodaje Czesna-Wójcik.

W jednostce zatrudnionych jest 77 policjantów i 15 pracowników cywilnych. Cała inwestycja pochłonęła 24 i pół miliona złotych. Pieniądze pochodziły z programu modernizacji policji i modernizacji bezpieczeństwa publicznego.

©©

Przebudowa kosztowała blisko 24,5 milionów złotych. W komendzie w Opatowie pracuje 77 policjantów i 15 cywili

Setne urodziny pana Mariana Saniawy z Koszyc. Wyjątkowy jubileusz w gminie Wojciechowice

Sandra Krakowiak
Gmina Wojciechowice

W poniedziałek, 2 marca, pan Marian Saniawa z Koszyc w gminie Wojciechowice świętował swoje setne urodziny.

Ten niezwykle jubileusz stał się okazją do wzruszającego spotkania w gronie rodziny, przyjaciół oraz przedstawicieli władz samorządowych i instytucji. Nie zabrakło serdecznych życzeń, kwiatów i gratulacji dla dostojnego jubilata.

- Pan Marian Saniawa obchodził jubileusz 100 urodzin. Życie dane jest każdemu, ale takie chwile tylko wybranym. Niech Pana serce wypełnia się dalej miłością otaczających Cię



Setne urodziny pana Mariana Saniawy z Koszyc w gminie Wojciechowice

ludzi. Sto lat to prawdziwa skarbnica mądrości i doświadczeń. Wspomnień, historii życia osobistego, rodzinnego, ale także miejscowości i kraju. Z całego serca życzyć zdrowia i ciepła osobom bliskim, którzy będą dalej prawdziwym wsparciem. Niech każdy poranek wita Pana słońcem, a wieczór otula spokojem. Mieliśmy ogromną przyjemność złożyć Jubilatowi życzenia. Bardzo dziękuję Rodzinie za taką możliwość - napisała Bożena Kornacka.

Pan Marian Saniawa od zawsze związany jest z Koszycami. Przez lata prowadził gospodarstwo rolne. Pamięta czasy pracy w polu z koniem, a później na deptakach mechanizacji, która zmieniła oblicze rolnictwa. Dziś jednak z dumą patrzy na swoją rodzinę i drogę, którą przeszedł.

Pan Marian doczekał się dwójki dzieci, 12 wnucząt oraz 8 prawnuków. To właśnie bliscy są dla niego największym skarbem i powodem do radości.

Mimo stu lat jubilat imponuje energią. Uwielbia czytać książki oraz przejażdżki rowerowe. Jego pogoda ducha i wigor budzą podziw wszystkich, którzy mieli okazję uczestniczyć w uroczystości.

W jubileuszu udział wzięli: Tomasz Staniek - starosta opatowski, Bożena Kornacka - przewodnicząca Rady Powiatu Opatowskiego, Katarzyna Nikodem - zastępca dyrektora Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Kielcach, Michał Saramański - kierownik Placówki Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Opatowie, Szymon Sidor - wójt gminy Wojciechowice. ©P

10 tysięcy złotych dla rodziców Cypriana z powiatu opatowskiego

Marcelina Różycka
Powiat opatowski, Kielce

Marszałek Renata Janik wręczyła 26 lutego czek na 10 tysięcy złotych rodzicom małego Cypriana, który jako 250. dziecko w 2026 roku przyszedł na świat w szpitalu wojewódzkim w Kielcach.

Chłopiec, który urodził się siłami natury, jest czwartą pociechą w rodzinie pochodzącej z powiatu opatowskiego. To radosne wydarzenie stało się kolejną okazją do przekazania finansowego wsparcia w ramach prorodzinnego programu Samorządu Województwa Świętokrzyskiego, na realizację którego w budżecie województwa zostało zabezpieczone 390 tysięcy złotych.

Atmosfera na bloku porodowym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach była wyjątkowa. Wszystko za sprawą małego Cypriana, który stał się bohaterem kolejnego etapu pro-

gramu wsparcia dla młodych rodziców. Rodzice chłopca odebrali z rąk marszałek Renaty Janik symboliczny czek na 10 tysięcy złotych. To bezwrotna pomoc, która ma pomóc rodzinie w czekających na nich wyzwaniach po powrocie ze szpitala.

W wydarzeniu wzięli udział: dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach Marcin Martyniak oraz kierownik Kliniki Położnictwa i Ginekologii doktor Grzegorz Świe-rcz. Program „Co 50. narodziny - realne wsparcie dla Rodziny” to unikalna inicjatywa w skali kraju. Samorząd Województwa zabezpieczył na jego realizację w budżecie kwotę 390 tysięcy złotych. Mechanizm jest prosty i transparentny: co pięćdziesiąte dziecko urodzone w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach otrzymuje od regionu finansowy zastrzyk na start.

Marszałek Renata Janik nie kryła dumy z faktu, że program tak szybko dociera do kolej-

nych beneficjentów: - Serdecznie gratuluję rodzicom małego Cypriana. To, że jest on już czwartym dzieckiem w rodzinie, budzi mój ogromny szacunek i radość. Chcemy, aby każda świętokrzyska rodzina czuła, że ma w nas oparcie. Kwota 10 tysięcy złotych to realny wkład w bezpieczeństwo finansowe w tych pierwszych, najważniejszych miesiącach życia maluszka. Cieszę się, że mieszkańcy z powiatu opatowskiego, wybierają właśnie nasz szpital, ufając tutejszym specjalistom. Wysoka liczba porodów w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym nie jest przypadkowa. Oprócz nowoczesnego bloku porodowego, w który zainwestowano 18 milionów złotych, ważnym argumentem dla przyszłych mam jest Klinika Neonatologii. Szpital dysponuje najwyższym stopniem referencyjności, co oznacza, że jest przygotowany na opiekę nad najtrudniejszymi przypadkami i wcześniakami.

Wicemarszałek Marek Bogusławski podkreślając wagę wysokich standardów medycznych powiedział: - Narodziny Cypriana siłami natury w tak komfortowych warunkach to dowód na to, że nasza polityka prorodzinna idzie w parze z inwestycjami w medycynę. Nie tylko wspieramy rodziców, ale przede wszystkim gwarantujemy im opiekę na najwyższym poziomie. Tym samym maluszek i jego mama, podobnie jak inni pacjenci są pod opieką najlepszych fachowców, co dla nas jest priorytetem. ©P



Renata Janik, marszałek województwa świętokrzyskiego i mama Cypianka

REKLAMA

0011487362

B-II.6740.6.63.1.2025MB

Staszów, dnia 26 lutego 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 roku, poz. 1691) oraz art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 roku, poz. 311)

Starosta Staszowski

zawiadamia, że zgodnie z art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 roku, poz. 311) oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 roku, poz. 1691), na wniosek z dnia 18 listopada 2025 roku, uzupełniony w dniu 4 lutego 2026 roku, Wójta Gminy Rytwiany działającego przez pełnomocnika P. Konrada Gądek, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 371017T w miejscowości Rytwiany” na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 1616 (1616/1, 1616/2, 1616/3), 1617 (1617/1, 1617/2, 1617/3, 1617/4), 1415/1 (1415/6, 1415/7, 1415/8), 1416 (1416/1, 1416/2), 1417 (1417/1, 1417/2), 1418 (1418/1, 1418/2), 1419 (1419/1, 1419/2) w miejscowości Rytwiany obręb ewidencyjny 61206_2.0006 Rytwiany, jednostka ewidencyjna 261206_2 Rytwiany.

W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. Ponadto numery działek objętych liniami rozgraniczającymi projektowany pas drogowy zostały oznaczone pogrubioną i podkreśloną czcionką.

Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, na których będą realizowane roboty budowlane – czasowe zajęcia:

- przebudowa dróg powiatowych:
nr 1616, 1614, 1817, 1612 w miejscowości Rytwiany obręb ewidencyjny 261206_2.0006 Rytwiany, jednostka ewidencyjna 261206_2 Rytwiany.

Zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

1. Decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdza się podział nieruchomości.
2. Linie rozgraniczające teren, w tym granice pasów drogowych, ustalone decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, stanowią linie podziału nieruchomości.
3. Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości.
4. Nieruchomości lub ich części wydzielone liniami rozgraniczającymi teren realizacji inwestycji drogowej stają się z mocy prawa własnością odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego w odniesieniu do dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ww. ustawy, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11 d ust. 10 ww. ustawy).

Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa może Pan/Pani w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z zebrany materiał dowodowy i wypowiedzieć się co do zabranych materiałów oraz zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w Starostwie Powiatowym w Staszowie, ul. Józefa Piłsudskiego 7, pokój nr A217 w godz. 7.30-15.30 (poniedziałek, środa, czwartek i piątek), 8.00-16.00 we wtorek. Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Wgląd w akta nie jest obowiązkowy.



Akcja strażaków i policjantów w gminie Dwikozy

POWIAT SANDOMIERSKI KILKA GROŹNYCH POŻARÓW

Motocyklista znalazł rannego. Akcja straży

Michał Nosal
Powiat sandomierski

W ostatnich dniach bardzo dużo pracy mieli strażacy z powiatu sandomierskiego..

W gminie Dwikozy akcja ratunkowa w trudnym terenie

Motocyklista, który niedzielnego przedpołudnie, 1 marca jeździł crossem po nieużytkach na międzywale Wisły w powiecie sandomierskim, znalazł tu przytomnego mężczyznę z urazem głowy - przekazywali strażacy.

Rzecz wydarzyła się kilkanaście minut po godzinie 10 w okolicach miejscowości Kamień Łukawski. Jak przekazywali policjanci, gdy wpłynął sygnał o odnalezieniu mężczyzny, przyjmowali właśnie od rodziny sygnał o jego zaginięciu. Bliscy niepokoił się, bo wyszedł w sobotę około godziny 18 i nie wrócił na noc do domu.

Do miejsca, w którym mężczyzna został odnaleziony, nie dało się podjechać wozem

straży czy karetką. Prowadzili tam wąskie, miejscami strome ścieżki. - Motocyklista wskazał strażakom dojazd i na miejsce, oddalone od drogi o około półtora kilometra, dotarli ratownicy na quadzie. Udzielili poszkodowanemu pierwszej pomocy - opisywał młodszy kapitan Dominik Górecki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu.

Pozostali strażacy i załoga pogotowia musieli dotrzeć pieszo. Zapadła decyzja, że mężczyzna powinien trafić do szpitala na badania. Ratownicy zanieśli go do karetki na noszach typu deska.

Policjanci wykluczyli, by ktoś przyczynił się do powstania obrażeń, jakie miał odnaleziony.

Pożary traw

W niedzielę, 1 marca do Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu wpłynęło siedem zgłoszeń o odnalezieniu pożarów traw. Działania były prowadzone na gminach: Samborzec, Koprzywnica oraz Łoniów.

Jak przekazywał młodszy kapitan Dominik Górecki z sandomierskiej straży pożarnej, po do-

jeździe na miejsce zastępów strażackich okazało się, że nierolniczych terenach pali się nieużytki. - Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz ugaszeniu pożarów tłumicami i prądami wody. Spaleniu uległo łącznie 2,7 hektara. W działaniach udział brało łącznie 13 zastępów Państwowej Ochotniczej Straży Pożarnej 57 ratowników - dodawał sandomierski strażak.

Łączny czas zdarzeń poświęcony na ugaszenie pożarów traw to ponad 7 godzin.

Paliła się stodoła

Około godziny 17.30 w piątek, 27 lutego sandomierscy strażacy dostali sygnał, że w Piaszynie w gminie Łoniów pali się stodoła. Do akcji ruszyły cztery zastępy, łącznie 21 ratowników z Sandomierza, ale i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej.

Policjanci wykluczyli, by ktoś przyczynił się do powstania obrażeń, jakie miał odnaleziony z gminy Dwikozy.

Przed godziną 18.30 młodszy kapitan Dominik Górecki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu informował, że nikomu nic się nie stało. Akcja wciąż trwała.

Pożar w Gorzyczanach

22 strażaków walczyło w czwartkowy wieczór, 26 lutego z pożarem w gminie Samborzec w powiecie sandomierskim. Przed godziną 20.30 ratownicy dostali sygnał, że płonie dom w Gorzyczanach. - Na miejscu okazało się, że pali się przylegający do budynku mieszkalnego budynek gospodarczy, w którym zgromadzony jest opał. Nikomu nic się nie stało - informował młodszy kapitan Dominik Górecki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu. Strażacy ugasili pożar, a potem skontrolowali pogorzelisko kamerą termowizyjną, by mieć pewność, że nie ma ukrytych żarzewi ognia. Oprócz strażaków z Sandomierza na miejscu działali druhowie z jednostek w Gorzyczanach i Chobrzanach. ©©

Dwaj znani strażacy przeszli na emerytury

Klaudia Tajs
Sandomierz

W Sandomierzu pożegnano funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej odchodzących na emeryturę. Był uroczysty apel.

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu, odbył się uroczysty apel z udziałem naczelnika Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego brygadiera Szymona Augustyniaka i dowódcy zmiany z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej młodszego kapitana Grzegorza Surmy, którzy przeszli na emeryturę.

W uroczystości uczestniczył Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu brygadiera Piotr Krytusa wraz z zastępcą młodszym brygadierem Andrzejem Włodarczykiem, funkcjonariusze i pracownicy cywilni Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu.

Ważnym punktem uroczystości było odczytanie decyzji o zwolnieniu ze służby, następnie komendant podziękował odchodzącym na zaopatrzenie emerytalne za kompetencje, poświęcenie, wielkie oddanie służbie na rzecz ochrony przeciwpożarowej i życzył im zdrowia, pomyślności oraz spełnienia wszystkich niezrealizowanych pasji i planów. Do życzeń dołączyli się wszyscy obecni na uroczystym apelu.

Odchodzący na emeryturę Naczelnik Wydziału Operacyjno-

Szkoleniowego brygadiera Szymon Augustyniak i Dowódca Zmiany z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej młodszego kapitana Grzegorz Surma podsumowali swoją służbę w Państwowej Straży Pożarnej dziękując rodzinie, przełożonym, koleżankom oraz kolegom za wspólnie spędzone lata.

Brygadiera Szymon Augustyniak pełnił służbę w Państwowej Straży Pożarnej przez ponad 32 lat, za swoje oddanie służbie i wzorowo wykonywane obowiązki służbowe został odznaczony: Krzyżem Zasługi Za Dzielność w 2010 roku; Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” brązową w 2001 roku i srebrną 2024 roku; Medalem za „Zasługi dla Pożarnictwa” brązowym w 2001 roku, srebrnym w 2008 roku i złotym w 2010 roku. Ponadto, przez wiele lat był dowódcą i członkiem Specjalistycznej Grupy Wodno-Nurkowej gdzie z dużym zaangażowaniem i narażaniem własnego życia i zdrowia wykonywał powierzone mu do realizacji zadania z zakresu prac podwodnych.

Młodszy kapitan Grzegorz Surma pełnił służbę w Państwowej Straży Pożarnej przez ponad 26 lat, za swoje oddanie służbie i wzorowo wykonywane obowiązki służbowe został odznaczony: Brązowym Medalem Za Długoletnią Służbę w 2016 roku; Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” brązową w 2015 roku i srebrną 2025 roku; Medalem za „Zasługi dla Pożarnictwa” brązowym w 2007 roku i srebrnym w 2021 roku. ©©



SANDOMIERZ

Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Uroczystość upamiętniająca żołnierzy walczących o niepodległość ojczyzny w czasie II wojny światowej i prześladowanych w czasie terroru sowieckiego odbyła się w Sandomierzu w niedzielę, 1 marca. Wydarzenie rozpoczęła msza święta w kościele pod wezwaniem świętego Józefa w Sandomierzu. Następ-

nie przemaszerowano na Cmentarz Katedralny gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Tę część ogólnopolskich obchodów rozpoczęło odegranie hymnu Rzeczypospolitej Polskiej, przy symbolicznej mogile podpułkownika Antoniego Wiktorowskiego „Kruka”. KAT

Maszt telefonii komórkowej w centrum Sandomierza budzi emocje. Pozwolenie wydane. Burmistrz nie składa broni

Klaudia Tajs
Sandomierz

Marcin Piwnik, sandomierski starosta wydał pozwolenie na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej P4 przy ulicy Westerplatte w Sandomierzu.

Inwestycja wzbudza ogromne emocje wśród mieszkańców, dlatego burmistrz Sandomierza, zapewnia, że nadal będzie podejmował wszelkie kroki do puszczonych prawem, aby do tej inwestycji nie dopuścić.

W poniedziałek 2 marca sandomierski starosta Marcin Piwnik wydał decyzję zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej P4 wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. Zdaniem starosty decyzja musiała zostać wydana.

- Bez wątplenia jest to temat kontrowersyjny, który budzi sprzeciw mieszkańców. Jednak jestem zmuszony przekazać chronologiczny przebieg rozpatrywania sprawy, który doprowadził do obecnej sytuacji. 18 czerwca



Inwestycja przy ulicy Westerplatte w Sandomierzu wzbudza ogromne emocje

ubiegłego roku złożono wniosek o budowę stacji bazowej P4 wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną na działce numer 178/26 oraz uzupełniono o działkę 178/27 przy ulicy Westerplatte w Sandomierzu. Temat wzbudzał kontrowersje. Odbyły się spotkania. Wiedzieliśmy, że ludzie się na to nie zgodzą - tłumaczy Marcin Piwnik.

Dlatego 12 września ubiegłego roku starosta sandomierski wydał decyzję o odmowie pozwolenia na budowę dla tej inwestycji. Tymczasem 26 września pełnomocnik inwestora złożył odwołanie od decyzji starosty do wojewody świętokrzyskiego, a ten 3 listopada uchylił w całości zaskarżoną decyzję starosty. Stronom

służyło prawo wniesienia sprzeciwu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w terminie 14 dni. - Dodam, że możliwość wniesienia sprzeciwu przysługiwało 20 osobom oraz Miastu Sandomierz, jednak nikt tego nie uczynił - przypomina starosta.

W następstwie 30 stycznia tego roku wojewoda świętokrzyski wy-

dał postanowienie i zobowiązał starostę sandomierskiego jako organ pierwszej instancji do załatwienia sprawy do 2 marca. - Postępowanie wojewody jest pokłosiem złożonego pognaglenia przez inwestora na działalność starosty. Wiemy, że inwestycja ta budzi kontrowersje i niegodzą się na jej realizację mieszkańcy Sandomierza. Jednak działając zgodnie z przepisami obowiązującego prawa decyzja została wydana - dodał starosta Piwnik.

Burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedź, po wydaniu decyzji przez starostę Marcina Piwnika przekazał swoje oświadczenie.

Czytamy w nim, że 9 lutego Gmina Sandomierz wniosła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach skargę na bezczynność starosty w sprawie odmowy uznania gminy Sandomierz za stronę postępowania. - Jednocześnie 26 lutego przekazany został do wojewody wniosek o wyłączenie starosty z przedmiotowego postępowania, jako organu orzekającego w tej sprawie - przypomina Paweł Niedźwiedź.

Burmistrz tłumaczy także, że miasto nie wniosło sprzeciwu od decyzji kasatoryjnej woje-

wody, ponieważ ta decyzja nakazywała staroście ponowne przeprowadzenie postępowania administracyjnego, co powodowało przedłużenie całego postępowania, tym samym odwlekało wydanie decyzji.

- Sąd administracyjny na skutek wniesionego sprzeciwu mógłby nakazać wojewodzie wydanie decyzji merytorycznej na przykład udzielającej pozwolenia na budowę, czego chcieliśmy uniknąć - dodaje burmistrz Paweł Niedźwiedź.

W międzyczasie, jak informuje burmistrz Niedźwiedź gmina podjęła szereg działań, aby nie dopuścić do realizacji inwestycji. - Prowadzone były rozmowy z przedstawicielami sieci P4, w ramach których przedstawiono alternatywną lokalizację nadajników, na kominie sandomierskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Propozycja została poparta analizą techniczną, którą P4 wstępnie zaakceptowała. Informuję, że będziemy nadal podejmować wszelkie kroki dopuszczalne prawem, aby do tej inwestycji nie dopuścić - zapewnił burmistrz Sandomierza. . ©

Katarzyna Kondziołka w radzie przy prezydencie Nawrockim

Anna Bilksa
Zawichost

Burmistrz Sandomierza Katarzyna Kondziołka została powołana do Rady Samorządu Terytorialnego przy prezydencie Rzeczypospolitej.

Podczas 11. Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, starosta buski Jerzy Kolarz, burmistrz Gowarczowa Joanna Dołowska i burmistrz Zawichostu Katarzyna Kondziołka otrzymały z rąk prezydenta Karola Na-

wrockiego akt powołania do Rady do spraw Samorządu Terytorialnego. Uroczystość odbyła się w otoczeniu przedstawicieli administracji centralnej, samorządów oraz liderów biznesu.

Nadzieję na owocną pracę wyraziła burmistrz Zawichostu w powiecie sandomierskim Katarzyna Kondziołka.

- To dla mnie ogromne wyróżnienie, ale też zobowiązanie do ciężkiej pracy. Jestem głęboko przekonana, że praca w Radzie zaowocuje wieloma dobrymi inicjatywami wspierającymi rozwój samorządu terytorialnego - napisała w mediach społeczno-

ściowych burmistrz Zawichostu Katarzyna Kondziołka.

Rada do spraw Samorządu Terytorialnego jest kolejnym gremium konsultacyjno-doradczym działającym przy Prezydencie Rzeczypospolitej. Do jej głównych zadań należeć będzie przygotowywanie opinii i ekspertyz dla głowy państwa, analiza rozwiązań prawnych oraz opracowywanie założeń do inicjatyw w legislacyjnych dotyczących funkcjonowania samorządów. Rada ma także wspierać działania prezydenta w zakresie inicjatyw samorządowych oraz promować rozwiązania służące rozwojowi wspólnot lokalnych.

Dotychczas przy Prezydencie działają Rada Młodzieży, Rada Rodziny i Demografii, Rada Zdrowia, Rada Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Rada do spraw Kombatantów, Osób Represjonowanych i Działaczy Opozycji Antykomunistycznej, Rada Nowych Technologii i Cyfryzacji, Rada Energii i Zasobów Naturalnych oraz Rada Parlamentarzystów. Przewodniczącym Rady do spraw Samorządu Terytorialnego został prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny. ©



Burmistrz Zawichostu Katarzyna Kondziołka z prezydentem Karolem Nawrockim.

REKLAMA

0011487168

STAROSTA STASZOWSKI
28-200 Staszów, ul. Józefa Piłsudskiego 7

B-II.6740.5.38.10.2025ES

Staszów, dnia 27 lutego 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj.: Dz. U. z 2024 roku, poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tj.: Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691)

Starosta Staszowski

zawiadamia, że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Polaniec działającego przez pełnomocnika P. Konrada Rachuna z dnia 3 grudnia 2025 roku, uzupełnionego w dniach 11 i 17 grudnia 2025 roku wydana została decyzja Nr 5 – 14/2026 z dnia 27 lutego 2026 roku, znak: B-II.6740.5.38.10.2025ES o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa dróg gminnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą na terenie miasta i gminy Polaniec w obrębie osiedla Lipowego” gmina Polaniec, powiat staszowski, województwo świętokrzyskie.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w szczególności: ustala lokalizację inwestycji wraz z określeniem linii rozgraniczających teren i warunków lokalizacji, zatwierdza podział nieruchomości, zatwierdza projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany, określa termin wydania zarządcy drogi nieruchomości, ustala obowiązek dokonania budowy/przebudowy zjazdów i przebudowy innych dróg publicznych poza liniami rozgraniczającymi teren oraz określa ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tych obowiązków.

Strony postępowania mogą zapoznać się z decyzją w Starostwie Powiatowym w Staszowie przy ul. Piłsudskiego 7, pokój nr A217 w godz. 7³⁰ - 15³⁰ (poniedziałek, środa, czwartek i piątek), 8⁰⁰ – 16⁰⁰ we wtorek. Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości będących przedmiotem postępowania.

Zapoznanie się z treścią decyzji nie jest obowiązkowe.

W terminie 14 dni od dnia jej doręczenia niniejszego zawiadomienia, w sposób wskazany powyżej, stronom służy prawo wniesienia odwołania od decyzji do Wojewody Świętokrzyskiego.

Jednocześnie wyjaśnia się, że w myśl art. 49 Kpa po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, zawiadomienie o wydaniu decyzji uważa się za doręczone.

Informuję, że nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji drogowej stają się z mocy prawa własnością Miasta i Gminy Polaniec z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnym postępowaniu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie **30 dni** od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności albo od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna, **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5%** wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

KRÓTKO

POŁANIEC

Wystąpi słynna
Mama na obrotach

W środę, 11 marca o godzinie 19 w Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu wystąpi Klaudia Klimczyk czyli Mama na Obrotach. Zdobywająca coraz większą popularność na TikToku stand'uperka, początkowo chciała spróbować swoich sił na prawdziwej scenie. W ramach jej debiutanckiej trasy zaplanowano 12 występów w styczniu 2023 roku, które finalnie skończyły się na 150 występach w aż 7 europejskich krajach. Klaudia Klimczyk nie spoczywa na udanym debiucie i wzbogacona o nowe doświadczenia stworzyła trzeci własny materiał - "Niezły bajzel". To ponad godzina niepowtarzalnego humoru, energii i szczerości, w której codzienny bałagan zamienia się w najlepszą terapię śmiechem. To wszystko w stylu, który publiczność Matki Na Obrotach kocha najbardziej - prawdziwie, głośno i bez filtra. Bilety w cenie 98 złotych dostępne są na stronie internetowej kinobilecik.pl. Wstęp dla osób pełnoletnich i od 15 roku życia z opiekunem lub pisemną zgodą rodzica. MB

STASZÓW

Kobiece wieczór
filmowy

W środę, 11 marca o godzinie 18 w staszowskim Kinie Kadr w Ratuszu odbędzie się pokaz filmu „Moje ulubione ciasto” połączony ze spotkaniem i dyskusją. Wydarzenie będzie miało charakter wieczoru filmowego z prelekcją oraz rozmową po seansie. Spotkanie rozpocznie projekcja filmu, po której zaplanowano prelekcję i dyskusję prowadzoną przez gościa. Organizatorzy przewidują również lampkę wina dla uczestników. Bilety dostępne na stronie sta.systembiletowy.pl w cenie 25 złotych.

SANDOMIERZ

Zimowa przeprawa
przez Wisłę

„Zimowa Przeprawa Wisły Wpław” ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne i lód na Wiśle kolejny raz przełożona. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sandomierzu podjął trudną, ale konieczną decyzję o przeniesieniu terminu wydarzenia. Nowy termin wydarzenia to sobota 7 marca. KAT

POŁANIEC

Mateusza Ziółko
na Dzień Kobiet

W niedzielę, 8 marca o godzinie 19 w Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu odbędzie się koncert Mateusza Ziółko. Szerokiej publiczności dał się poznać jako zwycięzca III edycji The Voice Of Poland, zwycięzca konkursu debiutów 51 Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu oraz zwycięzca 10. edycji programu Twoja Twarz Brzmi Znamo. Bilety można nabyć w kasie Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu oraz na stronie internetowej kino.centrum.polaniec.pl. Koszt biletu normalnego to 50 złotych, a ulgowego 30 złotych.

STASZÓW

Grzegorz Wilk na
Dzień Kobiet

W piątek, 6 marca o godzinie 18 w Staszowskim Ośrodku Kultury odbędzie się koncert z okazji Dnia Kobiet. Wystąpi Grzegorz Wilk, przy akompaniamencie Marcina Riege. Grzegorz Wilk śpiewał w największych salach podczas pięciu międzynarodowych tournée towarzysząc Piotrowi Rubikowi jako solista jego oratoriów. Jego głos możemy usłyszeć także w programie „Jaka to melodia?”. Bilety można nabyć w kasie Staszowskiego Ośrodka Kultury oraz na stronie internetowej sta.systembiletowy.pl. Cena w przedsprzedaży wynosi 60 złotych, a w dniu koncertu 80 złotych.

RYTWIANY

Zagra Gabriel
Fleszar

W piątek, 24 kwietnia o godzinie 19 w Gminnym Centrum Kultury w Rytwianach odbędzie się koncert Gabriela Fleszara. Bilety w cenie 70 złotych dostępne są w sprzedaży w siedzibie Gminnego Centrum Kultury w Rytwianach do piątku, 10 kwietnia. MB

ŁUBNICE

Dzień Kobiet
na wesoło

W piątek, 6 marca o godzinie 17 w sali widowiskowej Centrum Kultury w Łubnicach odbędzie się wieczór z okazji Dnia Kobiet. Na scenie wystąpi Krzysztof Janczyk - lokalny poeta, autor książek i piosenek, który przygotował autorski program kabaretowy. Wstęp wolny. MB

Zespół Teraz My wystąpi podczas Dnia Kobiet i Dnia Sołtysa w Opatowie

Sandra Krakowiak
Opatów

Zespół Teraz My wystąpi podczas Powiatowego Dnia Kobiet i Dnia Sołtysa w Opatowie. Będzie muzyka, życzenia i pomoc dla Amelki. Wstęp wolny.

Uroczystość odbędzie się w niedzielę 8 marca o godzinie 16 w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego imienia Bartosza Głowackiego w Opatowie. Na wspólne świętowanie zapraszają starosta opatowski Tomasz Staniek, wicestarosta Małgorzata Jalowska oraz przewodnicząca Rady Powiatu Bożena Kornacka.

W programie wydarzenia nie zabraknie muzycznych emocji. Na scenie wystąpi zespół Teraz My, który zadba o wyjątkową atmosferę i artystyczne wrażenia.

Zespół TerazMy powstał w 2010 roku, tworzą go młodzi, energiczni i pełni kreatywności muzycy. Bardzo szybko zyskali sławę. Do twórczości mają bardzo nowoczesne po-



Zespół Teraz My wystąpi w Opatowie w niedzielę 8 marca

dejście, bo łączą tradycyjną muzykę góralską i biesiadną z popem i rockiem. Zespół tworzy szóstka utalentowanych ludzi, którym muzyka towarzyszy od najmłodszych lat. Wykonują nie tylko znane utwory, ale także tworzą własne.

Organizatorzy przygotowują popołudnie pełne serdeczności, uśmiechu i podziękowań - szczególnie dla kobiet

oraz sołtysów, którzy na co dzień angażują się w życie lokalnych społeczności.

Tegoroczne obchody będą miały także wymiar charytatywny. Podczas wydarzenia prowadzona będzie zbiórka na rzecz Amelki Wiatrowskiej z Opatowa.

Wstęp wolny.

Pomóżmy Amelce wygrać z zespołem Retta. Na leczenie potrzeba około 10 milionów

złotych. - Potrzebne są ogromne kwoty, sami ich nie zbierzemy - mówią Karolina i Wojciech Wiatrowscy, rodzice Amelki. - Zrobimy wszystko, by Amelka była w jak najlepszej formie i mogła rozpocząć leczenie, ale potrzebujemy Państwa wsparcia - mówią.

Obecnie na koncie zbiórki jest około 4,3 miliona złotych. ©©

Musical „Oblicza Kobiety” w Opatowie

Sandra Krakowiak
Opatów

Opatowski Ośrodek Kultury zaprasza na musical Oblicza Kobiety. Widowisko w czwartek 12 marca.

W czwartek, 12 marca, scena Opatowskiego Ośrodka Kultury w Opatowie wypełni się muzyką, emocjami i niezwykłą opowieścią o sile, wrażliwości oraz różnorodności kobiecej natury. Musical

„Oblicza Kobiety” o godzinie 19. Spektakl przygotowali artyści z Grupy Rozrywkowej „Absurd” oraz ich przyjaciół. Wstęp na wydarzenie jest wolny, jednak obowiązują zaproszenia.

Spektakl w reżyserii Jana Zdziarskiego odbędzie się o godzinie 19.

Na scenie zobaczymy barwne kreacje, poruszające interpretacje wokalne i dopracowaną choreografię, które wspólnie stworzą wido-

wisko pełne emocji, od radości i pasji po refleksję i wzruszenie.

Za kierownictwo wokalne odpowiada Magdalena Szemraj, która wraz z Janem Zdziarskim i Romanem Dulnym współtworzyła scenariusz przedstawienia.

Choreografię przygotował Roman Dulny, scenografię Beata Piątek i Sebastian Skrzypczak, a o oprawę dźwiękową i świetlną zadbał Janusz Guzal.

Całość zapowiada się jako profesjonalnie przygotowane wydarzenie kulturalne, które na długo pozostanie w pamięci widzów.

Podczas spektaklu odbędzie się zbiórka charytatywna na rzecz Amelki Wiatrowskiej, chorej na zespół Retta.

Bezpłatne zaproszenia można rezerwować telefonicznie pod numerem: 516 814 974. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto zadbać o wejściówki wcześniej. ©©

Stan Tutaj Show dla pań na zamku w Ujeździe

Sandra Krakowiak
Gmina Iwaniska

W niedzielę 8 marca panie z gminy Iwaniska będą świętowały Dzień Kobiet.

O godzinie 15 w Zamku Krzyżtopór w Ujeździe na wszystkie panie czekać będzie popołudnie pełne muzyki, humoru i miłych niespodzianek. Wystąpi Stan Tutaj. Wstęp wolny.

Organizatorami wydarzenia są burmistrz miasta i gminy Iwaniska Marek Staniek, Insty-

tucja Kultury Zamek Krzyżtopór w Ujeździe oraz Gminne Centrum Biblioteki i Kultury w Iwaniskach.

Wydarzenie odbędzie się o godzinie 15 w Zamku Krzyżtopór. Wstęp wolny

W programie zaplanowano występ Marti Wójcik, laureatki Festiwalu Zaczarowanej Piosenki Fundacji Anny Dymnej, która zaprezentuje swój wyjątkowy repertuar i wprowadzi publiczność w nastrojowy, pełen emocji klimat.

Nie zabraknie także solidnej dawki humoru. Przed pu-

blicznością zaprezentowany zostanie program biesiadno-kabaretowy „Stan Tutaj Show - Parodie”, który z pewnością wywoła wiele uśmiechów.

Stan Tutaj to znany poarodysta z Kielc potrafiący świetnie bawić. Jego występy to prawdziwe show.

Organizatorzy zapowiadają również niespodziankę dla wszystkich pań, podkreślając, że będzie to wyjątkowe święto pełne serdeczności i dobrej energii.

©©



Stan Tutaj wystąpi w Ujeździe dla pań

Zespół Baciary w Sandomierzu. Koncert w sobotę 7 marca w hali sportowej

Klaudia Tajs
Sandomierz

Zespół Baciary wystąpi w Sandomierzu. Koncert w sobotę 7 marca.

Na wieczór przepełniony energią spod samiuśkich Tatr, wyśmienitą zabawę w rytm przebojów takich jak: „Żyje się raz”, „Oczy zielone”, „Nic do stracenia” zaprasza do Sandomierza zespół Baciary. Koncert odbędzie się 7 marca w hali widowiskowo - sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Patkowskiego w Sandomierzu. Początek koncertu o godzinie 17. Bilety na kupbilecik.pl

Zespół Baciary powstał na Podhalu w 2002 roku, założyli go Andrzej i Janusz Body i natychmiast zyskał sławę, dzięki swojemu nowoczesnemu podejściu do grania, czasami już zapomnianych, melodii śpiewanych dawno temu przez naszych dziadków czy rodziców. Skład zespołu zmieniał się na przestrzeni lat.

Do najbardziej znanych i lubianych utworów należą: „Żyje



Zespół Baciary

się raz”, „Oczy zielone”, „Nic do stracenia”, „Jak się bawią ludzie”.

Zespół Baciary to trochę popa, rocka, biesiady, trochę disco polo, trochę muzyki na góralską nutę z charakterystycznym góralskim dialektem, hej! Ciekawe połączenia i właśnie to oryginalne podejście do muzyki tanecznej, to jeden z czynników, które sprawiły, że Baciary.

Aktualny skład zespołu: Janusz Body - gitara basowa, śpiew; Andrzej Body - instrumenty klawiszowe, śpiew; Władysław Lassak - akordeon, śpiew; Jan Strama - gitara; Zdzisław Szymczyk - perkusja, śpiew; Andrzej Skupień - skrzypce; Maciej Mardula - perkusja.

Baciary słyną z nowoczesnego podejścia do tradycyjnych, często zapomnianych

melodii, śpiewanych dawno temu na Podhalu. Ich muzyka to połączenie góralskiej nuty z charakterystycznym dialektem, elektrycznymi brzmieniami i tanecznym tempem.

Zespół jest aktywny nieprzerwanie od 2002 roku, wydał ponad 10 płyt i koncertuje w całej Polsce oraz za granicą.

Bilety na kupbilecik.pl

Koncert 10 Tenorów w Sandomierzu

Klaudia Tajs
Sandomierz

Koncert 10 Tenorów w Sandomierzu. Muzyczne widowisko w hali przy ulicy Patkowskiego.

„Z miłości do kobiet” pod takim hasłem odbędzie się koncert 10 tenorów w piątek 13 marca o godzinie 19 w hali widowiskowo - sportowej przy ulicy Patkowskiego w Sandomierzu. To wyjątkowe, romantyczne i pełne

muzycznej elegancji widowisko zostało stworzone z myślą o kobietach, o ich sile, wrażliwości, pięknie oraz roli, jaką odgrywają w życiu każdego z nas.

Trasa koncertowa 10 utalentowanych wokalistów gwarantuje pasję i uśmiech na twarzy. Najbardziej ekscytująca grupa wokalna 10 Tenorów zaśpiewa dosłownie wszystko - od najlepszych piosenek romantyczny pop, ballad rockowych po utwory ludowe aż do arii operowej.

Na jednej scenie spotkają się artyści z Polski, Ukrainy, Gruzji i Ekwadoru. Prawie 50 artystów wystąpi wspólnie, tworząc imponujące widowisko.

Dziesięć potężnych, różnorodnych głosów połączy się z brzmieniem orkiestry symfonicznej, prezentującej premierowe aranżacje największych światowych przebojów. Publiczność usłyszy repertuar łączący klasykę, pop, muzykę filmową oraz temperament południowych scen.

To ponad dwie i pół godziny emocji, humoru i wielkiej muzyki, z 15-minutową przerwą, podczas których sala wypełni się energią od pierwszego do ostatniego dźwięku. Nowe brzmienie, nowa energia i wyjątkowa atmosfera sprawią, że będzie to wieczór, który pozostanie w pamięci na długo.

Producentem widowiska Koncert 10 tenorów jest Agencja Brussa. Bilety można kupić na platformie kupbilecik.pl

Malik Montana w Lux Clubie w Brzozowej

Sandra Krakowiak
Gmina Tarłów

Malik Montana wystąpi w Lux Clubie w Brzozowej. Koncert rapera w sobotę, 7 marca. Początek imprezy od godziny 21.

W sobotę, 7 marca w Lux Clubie w Brzozowej, w gminie Tarłów wystąpi jeden z najpopularniejszych raperów w Polsce - Malik Montana.

Malik Montana, a właściwie Mosa Ghawsi to artysta, którego większość płyt pokrywa się zło-

tem lub platyną. W serwisach streamingowych jego utwory osiągają dziesiątki milionów wyświetleń.

Urodził się 11 marca 1989 roku w Hamburgu. To niemiecko-polski raper i autor tekstów. Ma pochodzenie afgańskie i polskie. Wychował się w Niemczech, tam też ukończył szkołę podstawową. W wieku 15 lat razem z bratem przeniósł się do polski. Jako Malik Montana pojawił się w 2008 roku kiedy razem z Sentino zaczął tworzyć hip-hop. W polskim rapie zadebiutował w 2015 roku klipem „NaNaNa”.

To jedna z najbardziej znanych postaci, przede wszystkim z internetu oraz muzyki. Raper i jeden z najbardziej znanych i popularnych piosenkarzy młodego pokolenia. Do najpopularniejszych utworów polsko-niemieckiego artysty należą: „Jetlag”, „Jagodzianki”, „Rundki”, „Robię Yeah” czy „Niedostępny”.

Malik Montana mówi biegle po polsku, niemiecku oraz angielsku. Ma syna Ilyasa i córkę Elianę. Jego rodzice na stałe przebywają w Niemczech.



Malik Montana wystąpi w Lux Clubie

KRÓTKO

RYTWIANY

Zespół Plateau na Dzień Kobiet

W sobotę, 7 marca o godzinie 18 w Centrum Kultury w Rytwianach odbędzie się koncert z okazji Dnia Kobiet w wykonaniu zespołu Plateau pod tytułem „Od Grechuty do Cohena”. Wydarzenie będzie muzyczną podróżą przez najpiękniejsze utwory wybitnych artystów, takich jak Marek Grechuta czy Leonard Cohen, łączącą poezję, refleksję i ponadczasowe brzmienia. Dla pierwszych 100 Pań obecnych na wydarzeniu przygotowano miły upominek - kawę w prezencie. Wstęp wolny. Rezerwacja pod numerem telefonu: 15 838 54 06.

POŁANIEC

Koncert hitów zespołu ABBA

W piątek 13 marca o godzinie 19 w Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu koncert Mamma Mia z przebojami legendarnego zespołu ABBA. Bilety na kupbilecik.pl. MB

KOPRZYWNICA

Lidia Jurek zaśpiewa na Dzień Kobiet

Gminny Dzień Kobiet w Koprzywnicy odbędzie się w niedzielę 8 marca. Na scenie Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Koprzywnicy wystąpi była sekretarz gminy Grębów Lidia Jurek, uczestniczka programu The Voice Senior. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, ósmego marca o godzinie 16 w Domu Kultury, w Koprzywnicy. To będzie spotkanie pod znakiem dobrej muzyki, poczęstunku i wspólnych rozmów. Wstęp wolny. MB

KLIMONTÓW

Filmowy Dzień Kobiet

Kino „Orzeł” w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Klimontowie zaprasza panie na wyjątkowy, filmowy wieczór w samym sercu XIX-wiecznej Anglii. W niedzielę, ósmego marca o godzinie 18.30 na ekranie zagości „Emma” - olśniewająca, pełna humoru i pastelowych barw ekranizacja klasyki Jane Austen. Wstęp wolny. KAT

BAĆKOWICE

Defis wystąpi w Milano Club

Zespół Defis wystąpi w sobotę, 7 marca w Milano Clubie w Baćkowicach. Początek o godzinie 21. To będzie super zabawa na Dzień Kobiet za sprawą gwiazdy, czyli zespołu Defis, który zagra największe hity, w tym „Niespotykany kolor”. Jak informują organizatorzy w mediach społecznościowych to będzie niezapomniana noc. Inne hity zespołu Defis: „Niespotykany kolor czy masz”, „Jeden taniec jedna noc”, „Jeszcze raz”, „Defis to zespół, który powstał w styczniu 2012 roku. Formacja Defis ma na koncie takie przeboje jak: „Wciąż o Tobie mam sny”, „Tak bardzo tego chcę”, „Niespotykany kolor” czy „Jeden gest”. Koncert zespołu w Lux Clubie w Brzozowej w gminie Tarłów będzie atrakcją dla fanów disco polo. Zespół Defis obecnie jest jednym z czołowych zespołów grających muzykę disco polo. Wokalistą i liderem jest Karol Zawrotniak. W 2014 roku wziął udział w drugiej edycji programu „Disco Star” Zabawa z zespołem w Milano w Baćkowicach w sobotę 7 marca od godziny 21. SK

SANDOMIERZ

Czerwone Gitary, koncert na 60-lecie

W piątek 13 marca o godzinie 19 koncert legendarnego zespołu Czerwone Gitary w Katolickim Domu Kultury imienia Świętego Józefa w Sandomierzu. Bilety na kupbilecik.pl. To koncert z okazji 60-lecia zespołu. Czerwone Gitary tworzą obecnie: Jerzy Skrzypczyk - perkusja, śpiew, Mieczysław Wądołowski - gitara akustyczna, śpiew, Arkadiusz Wiśniewski (gitara basowa, śpiew, aranżacje) i Marcin Niewęglowski - gitara solowa, śpiew. Diamentowy Koncert będzie przypomnieniem największych przebojów ze wszystkich płyt Zespołu. Ta dwugodzinna muzyczna wędrówka z niezapomnianymi hitami i nowymi piosenkami Zespołu, będzie gwarancją wspomnień, wzruszeń i zapowiedzią fantastycznej integracji widzów z Zespołem. Kilku dziesięcioletnia, konsekwentna praca Czerwonych Gitar i umiejętności odmłodzonego składu Czerwonych Gitar zostały docenione na Jubileuszowej trasie 55-lecia, która odniosła olbrzymi sukces. W styczniu 2026 ruszyła trasa z okazji 60-lecia zespołu i pierwsze koncerty zapowiadają jeszcze większy sukces. KAT

Zaczęli rundę od falstartu



Alit Ożarów na inaugurację rundy wiosennej przegrał z Orłętami Kielce. Teraz zagra z GKS Nowiny

Damian Wiśniewski
Ożarów

PIŁKA NOŻNA. Alit Ożarów rundę wiosenną w Keeze 4. Lidze zaczął od porażki 0:2 z Orłętami Kielce. W sobotę 7 marca na wyjeździe zagra z GKS Nowiny, początek o godzinie 11.

Alit Ożarów zaczął rundę wiosenną w Keeze 4. Lidze świętokrzyskiej od meczu z Orłętami Kielce u siebie. Przegrał 0:2 po dwóch golach strzelonych jeszcze przed upływem 20 pierwszych minut.

ALIT OŻARÓW - ORŁĘTA PROBUDEX KIELCE 0:2 (0:2)

Bramki: Patryk Kwiecień 3, Kacper Śliwa 19
Alit: Żytniewski - Skwarliński, Skrok, Furman, Bator, Skrzypek, Stępień, Jabłoński, Wódz, Skrok, Dynarek
Orłęta: Zacharski - Maciejewski, Susło, Wąs, Dudzik, Marszałek, Kwiecień, Kuca, Łokieć, Foks, Śliwa

- Na pewno zaczęliśmy od falstartu, bo liczyłem na to, że jesteśmy w stanie złapać jakiś punkt, zremisować mecz z mocną drużyną Orłąt. Niestety już od trzeciej minuty przegrywaliśmy 0:1 i daliśmy nieco spokoju przeciwnikowi. Rywale złapali odpowiedni rytm, grali mądrze i zdecydowanie przewyższali nas w każdym aspekcie gry. Strzelili drugiego gola i pierwsza połowa tak się potoczyła, że przegrywaliśmy 0:2 - powiedział po spotkaniu trener Alitu, Tadeusz Krawiec.

Po przerwie jego podopieczni nie stracili już ani jednej bramki, ale nie poprawiło to końcowego rezultatu tego spotkania.

- Druga część meczu była troszeczkę lepsza w naszym wykonaniu i skończyła się wynikiem remisowym, ale to Orłęta prowadziły grę i były drużyną lepszą. Myślę, że mamy młody zespół, ogrywamy swo-

ich wychowanków. Na tego przeciwnika zabrakło nam umiejętności, ale mam nadzieję, że z innymi drużynami będziemy punktować - dodał szkoleniowiec drużyny z powiatu opatowskiego.

Wzmocnieniem na kolejne spotkania mają być zawodnicy, którzy na mecz z Orłętami Kielce byli niedostępni.

- Czekamy na powrót kontuzjowanych zawodników, takich jak Tomek Persona i Kuba Kapsa. To są mocne punkty mojej drużyny i mam nadzieję, że kolejne mecze będziemy kończyli z punktami - dodał Tadeusz Krawiec.

W tabeli ligowej po tym meczu Alit Ożarów jest na dziesiątym miejscu, a w swoim dorobku ma 22 punkty. W kolejny spotkaniu zmierzy się z GKS Nowiny.

Przeciwnik ten rundę wiosenną zaczął od remisu 1:1 z Neptunem Końskie na wyjeździe. W tabeli jest na ósmej lokacie i ma 28 oczek, czyli o sześć więcej od Ożarówian.

Pierwszy w tym sezonie mecz między tymi dwoma zespołami był bardzo emocjonujący i zakończył się wygraną 3:2 Alitu. Klub z Ożarowa już po 13 minutach gry prowadził 2:0 po bramkach zdobytych przez Marcina Dynarka i Konrada Skwarlińskiego. W drugiej połowie ekipa z powiatu kieleckiego doprowadził do remisu 2:2 po golach strzelonych przez Filipa Kaczmarek i Krzysztofa Wojciechowskiego. W 83. minucie gry kolejną bramkę zdobył jednak Marcin Dynarek i to jego drużyna wygrała.

W razie zwycięstwa Alit może się zrównać punktami z będącym na dziewiątej lokacie Spartakusem Daleszyce. W razie porażki wyprzedzić go może 11. Hetman Włoszczowa (21 punktów), 12. Granat Skarżysko-Kamienna (20 punktów) i 13. Klimontowianka Klimontów (19 oczek). © © DW

KRÓTKO

POŁANIEC

Czarni zagrają z Chełmianką

W sobotę siódmego marca Czarni Połaniec zagrają mecz 21. kolejki grupy czwartej Betclit 3. Ligi, a ich domowym przeciwnikiem będzie Chełmianka Chełm. Początek o godzinie 13.

W poprzednim meczu Czarni zremisowali bezbramkowo na wyjeździe z Wisłoką Dębica. W tabeli ligowej zajmują miejsce jedenastą lokatę, a w dorobku mają 26 punktów. Zagraли jednak o jeden mecz mniej od większości ligowej stawki. © © DW

REGION

Kolejne mecze czwartoligowców

W weekend siódmy-ósmy marca zagra na zostanie również 19. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, a do gry ruszą między innymi piłkarze drużyn z naszego regionu.

W sobotę o godzinie 13. Klimontowianka Klimontów zacznie na wyjeździe mecz z Victorią 2015 Skalbierz. Klimontowianka w poprzednim meczu przegrała 0:4 z Arką Pawłów, a w tabeli zajmuje 13. miejsce i ma na koncie 19 punktów.

O godzinie 14., tego samego dnia, Pogoń Staszów, zacznie domowe spotkanie z Arką Pawłów. Pogoń w ostatnim meczu wygrała 2:1 z Orliczem Suchedniów, ale wciąż jest na ostatniej, 18., pozycji w tabeli. W dorobku ma dziewięć punktów.

O meczu Alitu Ożarów z GKS Nowiny piszemy w tekście obok. © © DW

SANDOMIERZ

Wysoka wygrana Wisły

W poprzednim meczu sparingowym Wisła Sandomierz wygrała 10:0 (7:0) ze Spartą Jeżowe. Gole strzelili: Michał Hołody trzy, zawodnik testowany trzy, Tomasz Świąder dwa, Dawid Żak jednego i Marcin Górniak jednego.

Skład Wisły w pierwszej połowie: Strąk - Dubiel, Ziolo, Pierzchała, Żak, Praga, Zawadzki, Sekul, Testowany, Górniak, Świąder.

Skład w drugiej połowie: Kowalik - Wieczorek, Hołody, Siudy, Stasiak, Czarnecki, Górniak, Ziolo, Świąder, Praga, Dubiel.

Ostatni sparing Sandomierzanie zagrają w weekend 7-8 marca, a ich przeciwnikiem będzie Retman Ulanów ze stalowowskiej klasy A. © © DW



Blisko 600 zawodników zagra na turnieju Aktywny Junior

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DLA MŁODYCH ZAWODNIKÓW

Aktywny Junior po raz czwarty

Oprac. Damian Wiśniewski
Połaniec

PIŁKA NOŻNA. Blisko 600 młodych piłkarzy ponownie zagra na boiskach w Połańcu w ramach projektu „Aktywny Junior. Enea Cup”. Jeden z turniejów zostanie rozegrany 20 czerwca.

Enea Elektrownia Połaniec oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Połańcu podpisały umowę na realizację tegorocznej edycji programu.

Projekt skierowany jest przede wszystkim do dzieci lokalnej społeczności - chłopców i dziewczyn w wieku od 4 do 15 lat z powiatu staszowskiego. Inicjatywa ma charakter społeczny i integracyjny, wspierając aktywność fizyczną najmłodszych oraz budowanie więzi wśród rodzin związanych z regionem. W ramach wydarzenia organizowany jest duży międzywojewódzki turniej piłkarski „Aktywny Junior - Enea Cup”, w którym biorą udział również drużyny z województw świętokrzyskiego, podkarpackiego i małopolskiego, co

nadaje projektowi szerszy, ponadregionalny charakter. W planie są regularne treningi, turnieje oraz cykl rozgrywek, które potrwają przez cały sezon.

Program od kilku lat przyciąga młode zawodniczki i zawodników i ich rodziny, stając się jednym z ważniejszych wydarzeń sportowych dla dzieci w regionie. Organizatorzy podkreślają, że celem inicjatywy jest nie tylko rozwój umiejętności piłkarskich, ale także budowanie nawyku aktywności fizycznej i pracy zespołowej.

- Kontynuacja projektu to odpowiedź na duże zainteresowanie i pozytywny odbiór poprzednich edycji. Chcemy dalej tworzyć młodym zawodnikom warunki do systematycznego treningu i sportowej rywalizacji - mówi Grzegorz Sobut, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Połańcu.

To projekt, który wspieramy już piąty rok i widzimy konkretne efekty. Cieszą nas wszystkie sukcesy uczestników programu

Wsparcie Enei Elektrowni Połaniec pozwala na organizację wydarzeń na szeroką skalę i zapewnienie odpowiednich warunków szkoleniowych. Spółka od lat angażuje się w inicjatywy skierowane do dzieci i młodzieży, traktując sport jako ważny element działań społecznych.

- To projekt, który wspieramy już piąty rok i widzimy konkretne efekty. Cieszą nas wszystkie sukcesy uczestników programu, ale też to, że na boiskach spotykamy dzieci naszych pracowników. „Aktywny Junior. Enea Cup” daje im możliwość regularnych treningów blisko domu i sprawdzenia się w rywalizacji z rówieśnikami - podkreśla Grzegorz Wątroba, wiceprezes zarządu Enei Elektrowni Połaniec.

Nowa edycja oznacza kolejne miesiące treningów i sportowych emocji, które już wkrótce rozpoczną się na boiskach w regionie. Kontynuacja projektu to kolejny etap długofalowej współpracy Enei Elektrowni Połaniec z lokalnymi partnerami na rzecz aktywizacji dzieci i młodzieży w regionie. © ©

Wiele ciekawych
impres na Dzień
Kobiet w regionie.
Strony 10-11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 10/2026

INWESTYCJA

Wąskotorówka pójdzie do remontu

Podpisano umowę na rewitalizację kolei wąskotorowej w Starachowicach

Umowa dotyczy przygotowania dokumentacji rewitalizacji zabytkowej linii kolei wąskotorowej od lokomotywni w Starachowicach do stacji w Ilży.

Realizacja przedsięwzięcia jest możliwa dzięki porozumieniu zawartemu pomiędzy czterema samorządami: gminą Starachowice, gminą Ilża, gminą Brody oraz Powiatem Starachowickim.

Dokumentacja dotyczy sześciu odcinków linii kolei wąskotorowej oraz między innymi: modernizacji i remontu torowiska na odcinku od stacji Starachowice Wschodnie Wąskotorowe do tak

zwanego trójkąta oraz w rejonie ulic Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Ilżeckiej, na dalszym fragmencie linii w Starachowicach, przebudowy przejazdu kolejowo-drogowego w ciągu ulicy Górzystej, a także modernizacji odcinka od przystanku w Lipiu do ulicy Starachowickiej. Dokumentacja obejmie również prace na stacji w Ilży, w tym tor główny i tory manewrowe, oraz odcinek od przystanku w Marculach do mijanki na terenie gminy Ilża. Łączna długość objętych opracowaniem fragmentów linii wynosi kilka kilometrów.

GINA ĆMIELÓW

Podpisano porozumienie. Ma być bezpieczniej po tragedii z lipca strona 4

SPORT

**Piłkarze KSZO
i Staru** wygrali swoje
mecze i udanie weszli
w rundę wiosenną
strona 12

SPORT

**Piłkarze Granatu
Skarżysko** czekają
na nowy stadion. Jak
idą prace?
strona 12

TRAGICZNY POŻAR



Do pożaru drewnianego domu doszło po godzinie 5 na ulicy Paryskiej w Skarżysku.

Trzy osoby zginęły w pożarze domu

Elżbieta Zemsta
Skarżysko-Kamienna

**Dwóch nieprzytomnych mężczyzn
i kobietę ewakuowali strażacy
w środowy poranek z płonącego,
drewnianego domu przy ulicy Pa-
ryskiej w Skarżysku-Kamiennej.
Niestety na ratunek było za późno.**

Jak informował starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy świętokrzyskiej straży pożarnej, informacja o pożarze drewnianego domu do służb wypłynęła około godziny 5.30 w środę, 4 marca.

Wiadomo, że dom był opuszczony, nikt na stałe go nie zamieszkiwał. - Strażacy wydobyli z płonącego budynku trzy nieprzytomne osoby i przekazali je Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Niestety lekarz stwier-

dził zgon dwóch mężczyzn i jednej kobiety - przekazywał Marcin Bajur.

Dodatkowo też, w trakcie akcji gaszenia służby udzieliły pomocy medycznej mężczyźnie, który ewakuował się z płonącego budynku przed przybyciem ratowników i oddał się z poparzeniami ciała z miejsca zdarzenia. - Obecnie poszkodowany znajduje się pod opieką ratowników medycznych - uzupełniał świętokrzyski strażak.

Ostatecznie 42-letni mężczyzna, który zdołał uciec z płonącego budynku, trafił do szpitala.

Na miejscu działają cztery zastępy straży pożarnej, oraz policja, która wyjaśnia okoliczności tego tragicznego zdarzenia.

- Trwają nasze czynności, ustalmy tożsamość ofiar oraz to, w jakich okolicznościach doszło do tego tragicz-

nego zdarzenia - mówiła nadkomisarz Anna Sławińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

Wiadomo, że stojący niemal w centrum miasta drewniany budynek, w którym doszło do tragicznego pożaru, od lat był pustostanem. Śledczy wyjaśnia między innymi czy pożar był wynikiem przypadkowego zaprószenia ognia czy też celowego podpalenia.

Ze statystyk skarżyskich strażyaków wynika, że pod względem liczby ofiar, jest to jeden z tragiczniejszych pożarów od lat w powiecie. - To jest szóste zdarzenie od roku 2010 gdzie śmierć poniosło minimum dwie osoby na terenie naszego powiatu - wyjaśniał młodszy kapitan Rafał Maciejczak, oficer prasowy komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Skarżysku-Kamiennej. ©

KRÓTKO

SUCHEDNIÓW

Po awarii zapalił się samochód

Po godzinie 12 w czwartek strażacy dostali sygnał, że na ulicy Żeromskiego w Suchedniowie pali się samochód.

Prócz druhów miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej na miejscu działali ratownicy ze Skarżyska.

- Przypuszczalnie doszło do awarii układu wydechowego. Paliły się tył i przedział bagażnika Hyundaia.

Strażacy odłączyli akumulator, ugasili pożar, a potem skontrolowali auto kamerą termowizyjną - opowiadał brygadier Marcin Kuźdub z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Skarżysku-Kamiennej.

Funkcjonariusze przypominają i uczulają, aby regularnie kontrolować stan techniczny swojego pojazdu. MINOS



FOT. POLICJA

STARACHOWICE

Odpowie za zniszczenia auta

Sporych kłopotów narobił sobie 23-letni mieszkaniec Starachowic, który - jak ustaliła policja - niszczył Nissana zaparkowanego w mieście.

Z ustaleń stróżów prawa wynika, że młody człowiek skał po aucie, w efekcie porysował i zniszczył karoserię, porywał lusterka.

Straty właściciel ocenił na dwa tysiące złotych. Co będzie dalej?

- 23-latkowi przyjdzie stanąć przed sądem pod zarzutem zniszczenia mienia o charakterze chuligańskim - wyjaśnia aspirant Paweł Kusiak, rzecznik prasowy starachowickiej policji. MINOS

STARACHOWICE

69-latek stracił 70 tysięcy złotych

Do starachowickiej komendy policji zgłosił się 69-letni mieszkaniec miasta, żeby opowiedzieć funkcjonariuszom, jak został oszukany. Stracił dużą sumę.

69-latek na początku lutego znalazł w internecie ogłoszenie z ofertą intratnej inwestycji. Wypełnił formularz, po czym skontaktowała

się z nim kobieta i przeprowadziła przez formalności. Pozostało tylko wpłacać pieniądze i czekać, aż zaczną procentować. - Niestety wszystko okazało się oszustwem, mężczyzna stracił 68 tysięcy złotych - informuje aspirant Paweł Kusiak, rzecznik prasowy starachowickiej policji. MINOS

Zabytkowe ruiny walcowni w Nietulisku Dużym zmieniają się nie do poznania

Sandra Krakowiak
Gmina Kunów

Już wkrótce rozpoczną się długo wyczekiwane prace renowacyjne przy ruinach dawnej walcowni w Nietulisku Dużym w gminie Kunów.

Ruiny dawnej walcowni w Nietulisku Dużym, położonym w gminie Kunów, od lat budzą zainteresowanie miłośników historii i industrialnej architektury. Teraz mają szansę odzyskać dawny blask. Samorząd otrzymał wsparcie finansowe z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027.

Pierwszy etap inwestycji obejmie oczyszczenie i uporządkowanie terenu oraz przygotowanie go do dalszych prac konserwatorskich i zabezpieczających. Wartość zadania wynosi ponad 1 milion 895 tysięcy złotych, z czego aż 1 milion 768 tysięcy złotych stanowi dofinansowanie. Wkład własny Gminy Kunów to 127 tysięcy złotych. Wykonawcą prac została firma Kowalik Artur Usługi Remontowo-



FOT. AUTOR

Planowana rewitalizacja zakładu w kolejnych etapach wykonanie alejek spacerowych, oświetlenia i iluminacji ruin.

Budowlane z Miłkowskiej Karczmy, wyłoniona spośród sześciu oferentów.

Jak podkreśla burmistrz Lech Łodej, celem jest stworzenie w Nietulisku Dużym prawdziwego centrum turystyki industrialnej. - Bardzo zależy mi, aby to miejsce znalazło się na mapie turystycznej powiatu ostrowieckiego oraz województwa. To ogromny potencjał historyczny i krajozrazowy - zaznacza włodarz.

Zakład walcowni w Nietulisku Dużym powstał w latach 1834-1846 według projektu budowniczego Karola Knake. Był to nie tylko zakład przemysłowy, ale starannie zaplanowane założenie urbanistyczne z osiedlem przemysłowym i rozbudowanym systemem urządzeń wodnych. Fabryka zakończyła działalność w 1905 roku. Dziś jej monumentalne ruiny robią ogromne wrażenie na odwiedzających.

Planowana rewitalizacja zakładu w kolejnych etapach wykonanie alejek spacerowych, oświetlenia i iluminacji ruin, zabezpieczenie kanałów wodnych, budowę mostków nad jazami oraz stworzenie wieży widokowej. Docelowo ma tu powstać muzeum na otwartym powietrzu. - Bardzo nam pomogło przynależenie do miast północy, dzięki czemu możemy sięgać po fundusze unijne. To są zabukowane pieniądze, gwarantowane dla nas, kilka tygodni temu podpisaliśmy umowę. Myślę, że w tym miesiącu wykonawca wchodzi na ten teren i rozpoczyna prace. Pierwszy etap czyli czyszczenie, konserwacja tych ruin - dodaj Lech Łodej.

Kolejny etap, obejmie także uporządkowanie kanałów podziemnych. Kluczowe jest zapewnienie bezpieczeństwa turystom. Część kanałów ma nawet do 7 metrów głębokości, dlatego ich odpowiednie zabezpieczenie będzie jednym z najważniejszych elementów drugiego etapu prac.

© ©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KAMIL MIERNIK

Jedną z pierwszych akcji charytatywnych dla nowego schroniska dla bezdomnych psów Tulimy Łapki w Suchedniowie już za nami. W sobotę, 28 lutego w Ballerina Pole Dance Studio w Skarżysku-Kamiennej zorganizowany został „Zakrecony Bał”, podczas którego zbierane były fundusze na działalność schroniska oraz zaprezentowano atrakcje taneczne. Pomysłodawczynią wydarzenia była Daria Kozłowska - prowadząca studio tańca Ballerina Pole Dance Studio w Skarżysku-Kamiennej. Anna Gwóźdź

Lokalna Organizacja Turystyczna Moc Krzemienia i Wody rozpoczęła działalność. Będzie promować powiaty z północy

Anna Ząbecka
Region

Samorządowcy oraz przedstawiciele instytucji kulturalnych z powiatów starachowickiego, ostrowieckiego i skarżyskiego powołali Lokalną Organizację Turystyczną Moc Krzemienia i Wody.

Lokalną Organizację Turystyczną północnego regionu województwa świętokrzyskiego tworzą powiaty: ostrowiecki, starachowicki i skarżyski, gminy: Ostrowiec Świętokrzyski i Starachowice oraz instytucje kultury, branży turystycznej i lokalnego biznesu z wymienionych powiatów. - Nowe stowarzyszenie ma promować turystyczne walory północnej części województwa świętokrzyskiego. Północ województwa ma bardzo wiele do zaoferowania turystom, pasjonatom historii i geologii. Uważamy, że mamy czym się pochwalić - podkreślił prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej Moc Krzemienia i Wody i jeden z głównych inicjatorów powstania organi-



Inauguracja odbyła się w Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach.

zacji, Jerzy Materek. Powiat skarżyski podczas wydarzenia reprezentowali: wicestarosta Katarzyna Bilska, jako przedstawiciel Powiatu Skarżyskiego oraz Marcin Janakowski - prezes skarżyskiej Fundacji Wczoraj dla Jutra będący członkami LOT „Moc Krzemienia i Wody”.

Mocne zamiast słabych stron

- Nasze działanie zmierza ku temu, żeby nasze słabe strony zmienić w te mocne. To nie tylko okres poprzemysłowy, to nie tylko piękne tereny, to jest potencjał ludzki, który my teraz chcemy zebrać i rozwinąć - mówiła wicesta-

rosta Katarzyna Bilska, dodając że dzięki połączeniu samorządów, NGO-sów i sfery gospodarczej, Lokalna Organizacja Turystyczna ma przyszłość w naszym regionie.

- A jeśli potencjał, potencjał ludzki to przede wszystkim silne organizacje pozarządowe. Te organizacje, które

w wymiarze kulturotwórczym, w wymiarze turystycznym organizują wokół siebie tą naszą przestrzeń codzienną. Dzisiejsze wydarzenie to też kolejny piękny przykład na to, jak współpraca może budować fantastyczne nowe rozwiązania, nowe mosty między powiatami, między miastami, które ze sobą współpracują, a teraz budują nową płaszczyznę do porozumienia. Bardzo się cieszymy, że możemy brać w tym udział - zaznaczył Marcin Janakowski.

W zarządzie stowarzyszenia są także między innymi Agnieszka Rogalińska, starosta powiatu ostrowieckiego oraz Katarzyna Piętos, wiceprezydent Ostrowca Świętokrzyskiego. - Czekaliśmy na ten moment z niecierpliwością, ponieważ wiemy jak turystyka jest ważna i wiemy, jak bogatą ofertę ma Ostrowiec oraz powiat ostrowiecki. Całe sedno tkwi w tym, żeby zbudować tak kompleksową ofertę, by dotrzeć do różnych grup odbiorców, turystów i zachęcić ich do spędzenia czasu

w dolinie rzeki Kamiennej - informuje Katarzyna Piętos.

W skład Zarządu Lokalnej Organizacji Turystycznej „Moc Krzemienia i Wody” wchodzi również starosta starachowicki, Piotr Babicki, którego na konferencji reprezentowała wicestarosta Małgorzata Galas-Bąba.

Stowarzyszenie Lokalna Organizacja Turystyczna „Moc Krzemienia i Wody”, obok powiatów ostrowieckiego, starachowickiego i skarżyskiego oraz miast Ostrowiec Świętokrzyski i Starachowice tworzą organizacje społeczne, instytucje kultury, sportu i turystyki, takie jak: Fundacja „Wczoraj dla Jutra” Skarżysko, Oddział Międzyszkolny PTTK w Starachowicach, Starachowicka Kolej Wąskotorowa, Hotel Europa Starachowice, Hotel Senator Starachowice, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Starachowicach, Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach.

©

REKLAMA

0011483484

Zapraszamy na bezpłatne:

- ✓ badania słuchu oraz rozumienia mowy
- ✓ konsultacje z protetykiem słuchu

Gabinet Amplifon

ul. Sokola 2, Skarżysko-Kamienna

godziny otwarcia:

Poniedziałek – piątek: 8:00 – 16:00

Zadzwoń i umów się na wizytę: **731 770 782**

amplifon



Współpracujemy z

NFZ

Pomagamy w procesie
dofinansowania z MOPS
i PCPR

Podmiot prowadzący reklamę Amplifon Poland Sp. z o. o.

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

Oto nasi najlepsi nauczyciele



FOT. DAWID LUKASIK

Laureatki z powiatu ostrowieckiego z członek Zarządu Województwa Anitą Koniusz, redaktorem Stanisławem Wróblem.

Sandra Krakowiak
Powiat ostrowiecki

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców.

Przedstawiamy najlepszych nauczycieli, szkoły i przedszkola w powiecie ostrowieckim.

W trakcie trwania plebiscytu edukacyjnego wybraliśmy pedagogów z prawdziwego powołania - osoby, które łączą profesjonalizm z zaangażowaniem i sercem wkładanym w codzienną pracę. To nauczyciele nie tylko doskonale przygotowani merytorycznie, ale również mentorzy i autorytety dla swoich uczniów, wspierający ich nie tylko w nauce, lecz także w życiowych wyborach.

Nagrody przyznano w kategoriach: Nauczyciel Przedszkola, klas 0-3, klas 4-8, Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej oraz Przedszkole Roku i Szkoła Roku. Przybyłych na galę gości powitali prezes Polska Press Makroregionu Południe, Dariusz Kołacz, redaktor naczelny „Echo Dnia” Stanisław Wróbel oraz członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Aneta Koniusz. Galę umilił koncert skrzypczki Żanny Żarkowej.

W kategorii Nauczyciel Przedszkola: 1 miejsce otrzymała Wioletta Chmielewska z Samorządowego Przedszkola w Ćmielowie.

W kategorii Nauczyciel klas 0-III: 1 miejsce zdobyła pani Anita Lisowska, która pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej numer 1 w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W kategorii Nauczyciel klas IV-VIII: 1 miejsce zdobyła pani Aneta Nowak. Nasza laureatka jest nauczycielem w Publicznej Szkole Podstawowej imienia

Antoniego Hedy Szarego w Kunowie.

W kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej: 1 miejsce zdobył ksiądz Mateusz Zięba. Ksiądz Mateusz Zięba prowadzi zajęcia z religii w Niepublicznym Technikum imienia Tadeusza Kościuszki w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jest osobą otwartą i zaangażowaną w życie szkoły, chętnie wspierając uczniów w ich codziennych wyzwaniach. Podczas lekcji stara się łączyć wartości chrześcijańskie z praktycznymi aspektami życia młodych ludzi. Dzięki swojej postawie wnosi do społeczności szkolnej spokój, wsparcie i pozytywną energię.

W kategorii Przedszkole Roku 1 miejsce zdobył Niepubliczny Żłobek i Przedszkole Pajacyk w Ostrowcu Świętokrzyskim. To miejsce, do którego dzieci uczęszczają z radością. Kluczem zawsze była i jest prosta zasada, że dzieci tu są najważniejsze. Ich mottem są słynne słowa Janusza Korczaka: „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”. I zgodnie z tą myślą każdego dnia dokładają wszelkich starań, aby placówka była miejscem, w którym na pierwszy plan wysuwają się uśmiechnięte twarze dzieci.

W kategorii Szkoła Roku 1 miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Nowym Skoszynie. Publiczna Szkoła Podstawowa w Nowym Skoszynie to placówka z tradycją sięgającą 1946 roku, która od 2011 roku zawdzięcza swoje dalsze istnienie odwadze i determinacji nauczycieli oraz dyrektor Beaty Wiącek. Dziś szkoła jest nowoczesna, bezpieczna i przyjazna. Stawia na rozwój, indywidualne podejście i dobre relacje. - Każdy uczeń w szkole osiąga sukces na miarę swoich możliwości, uczy się żyć w środowisku i dla środowiska, bo najwyższym dobrem jest dla nich uczeń.

©©

KRÓTKO

GMINA ĆMIELÓW

Zmarł Arkadiusz Zieliński

Z wielkim smutkiem środowisko muzyczne przyjęło wiadomość o śmierci Arkadiusza Zielińskiego - wieloletniego członka grupy Azotox, założonej w Ćmielowie. Muzyk zmarł 28 lutego 2026 roku w wieku 48 lat.

Informację o śmierci Arkadiusza Zielińskiego przekazali członkowie zespołu w poruszającym wpisie w mediach społecznościowych.

Bliscy oraz przyjaciele mówili o nim „Ślepy”. Tak też pożegnali go koledzy z zespołu, publikując wzruszające słowa na oficjalnym profilu formacji.

„Chcemy Was poinformować, że dzisiaj Arek „Ślepy” Zieliński opuścił szeregi zespołu na zawsze. Człowiek niesamowicie inteligentny z genialnym poczuciem humoru, wszechstronny muzyk, fantastyczny perkusista, ekspresyjny gitarzysta i w tym wszystkim zwyczajnie pomocny i dobry człowiek” - napisali członkowie Azotox.

Arkadiusz Zieliński przez lata współtworzył brzmienie zespołu. Był nie tylko utalentowanym instrumentalistą, ale także osobą, która wносиła do grupy energię, kreatywność i poczucie humoru. Na scenie zachwycał dynamiką i charyzmą, poza nią - serdecznością i otwartością wobec innych. Dla wielu był nie tylko muzykiem, ale przede wszystkim przyjacielem.

Jego odejście to ogromna strata dla zespołu, rodziny, przyjaciół oraz wszystkich fanów, którzy przez lata śledzili działalność Azotox i uczestniczyli w koncertach grupy.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w czwartek 5 marca. SK

OSTROWIEC

Podejrzany o napad

Nawet trzy lata więzienia mogą grozić 47-latkowi z Ostrowca. Mężczyzna został zatrzymany w środę, gdy policjanci przyjechali zażegnać domową awanturę.

- 47-latek, którego dotyczyło wezwanie, zachowywał się wobec policjantów agresywnie i naruszył ich nietykalność - informowała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim. MINOS



FOT. AUTOR

Dokument podpisała burmistrz Ćmielowa, Joanna Suska.

OCHRONA PRZED POWODZIAMI I PODTOPIENIAMI

Będzie bezpieczniej po tragedii z lipca?

Sandra Krakowiak
Gmina Ćmielów

Gmina Ćmielów ma otrzymać ochronę przed powodzią i podtopieniami.

W poniedziałek, 2 marca, w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach podpisano list intencyjny w sprawie przygotowania inwestycji przeciwpowodziowych dla gminy Ćmielów. Dokument dotyczy bezpieczeństwa mieszkańców Ćmielowa oraz miejscowości: Brzóstowa, Grójec i Wola Grójecka, które szczególnie ucierpiały podczas ulew w lipcu 2024 roku.

Porozumienie zawarły - gmina Ćmielów oraz Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. W spotkaniu uczestniczył wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, podkreślając, że to pierwszy formalny krok do realizacji inwestycji, które mają zwiększyć bezpieczeństwo blisko trzech tysięcy mieszkańców. - Doświadczenia ostatnich lat, wskazują nam na potrzeby takich inwestycji, ponieważ wskutek wystąpienia ulewy, wystą-

piły powódzie i podtopienia, które były tragiczne w skutkach dla mieszkańców - mówił wojewoda Józef Bryk.

Dokument podpisali: dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, Katarzyna Dąbrowska oraz burmistrz Ćmielowa, Joanna Suska. Koszty opracowania dokumentacji projektowej i koncepcji programowo-przestrzennej - szacowane na 250 tysięcy złotych - zostaną podzielone po połowie między samorząd a Wody Polskie. Przygotowanie koncepcji ma szansę zakończyć się w przyszłym roku. - To ogromna tragedia 182 domostw, które uległy zalaniu i podtopieniu. Priorytetem jest, aby w budżecie gminy znalazły się środki, by móc opracować koncepcję programowo-przestrzenną inwestycji - powiedział burmistrz Joanna Suska.

Dokument dotyczy bezpieczeństwa mieszkańców Ćmielowa oraz miejscowości: Brzóstowa, Grójec i Wola Grójecka.

- Zadaniem Wód Polskich będzie teraz zlecenie opracowania koncepcji programowej dla Ćmielowa i terenów wokół, gdzie wystąpiły podtopienia. Ma ona zabezpieczyć ten obszar przed podobnymi zdarzeniami w przyszłości - zapowiedział dyrektor Zarządu Zlewni w Radomiu Paweł Runowski.

Jak zaznaczył, wybór ostatecznego wariantu ma nastąpić przy udziale mieszkańców. Nie będzie to łatwe zadanie, ponieważ podobna koncepcja powstała już w 2006 roku, jednak nie została zaakceptowana, ponieważ obejmowała tereny prywatne. - Chcemy wyłonić wykonawcę, który przygotuje kilka propozycji rozwiązań. Nie wykluczam również powrotu do pierwotnej koncepcji, czyli przeniesienia koryta rzeki w inne miejsce - dodał.

Podpisanie listu intencyjnego otwiera formalny etap przygotowań do inwestycji, która - jak zgodnie deklarują samorządowcy i przedstawiciele administracji rządowej - ma w przyszłości uchronić mieszkańców gminy Ćmielów przed powtórką tragedii. ©©

Oto nasi najlepsi nauczyciele



Laureaci z powiatu skarżyskiego z członkiem Zarządu Województwa Anitą Koniusz, prezesem Dariuszem Kołaczem

Anna Ząbecka
Powiat skarżyski

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców.

W trakcie trwania plebiscytu edukacyjnego wybraliśmy pedagogów z prawdziwego powołania - osoby, które łączą profesjonalizm z zaangażowaniem i sercem wkładanym w codzienną pracę.

To nauczyciele nie tylko doskonale przygotowani merytorycznie, ale również mentorzy i autorytety dla swoich uczniów, wspierający ich nie tylko w nauce, lecz także w życiowych wyborach.

Nagrody przyznano w kategoriach: Nauczyciel Przedszkola, klas 0-3, klas 4-8, Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej oraz Przedszkole Roku i Szkoła Roku.

Przybyłych na galę gości powitali prezes Polska Press Makroregionu Południe, Dariusz Kołacz, redaktor naczelny „Echo Dnia” Stanisław Wróbel oraz członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Anita Koniusz. Galę umilił koncert skrzypaczki Żanny Żarkowej.

Oto nagrodzeni nauczyciele

W kategorii Nauczyciel Przedszkola 1 miejsce zajęła Natalia Sztukiecka związana jest z Niepublicznym Przedszkolem „Puzelek” w Bliżynie. W pracy najważniejszy jest dla niej kontakt z dziećmi. Wprowadza nowoczesne i kreatywne metody pracy, by uatrakcyjnić dzieciom każdy dzień w przedszkolu.

W kategorii Nauczyciel klas 0-III na pierwszym miejscu znalazła się Joanna Toma-

szewska ze Szkoły Podstawowej numer 8 imienia Stefana Żeromskiego w Skarżysku-Kamiennej, która jest nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej oraz biologii z dziesięcioletnim stażem w zawodzie. W codziennej pracy inspirowa uczniów do odkrywania świata i pogłębiania wiedzy przyrodniczej.

W kategorii Nauczyciel klas IV-VIII pierwszy miejsce przypadło Martynie Macios ze Szkoły Podstawowej w Grzybowej Górze, nauczycielce języka polskiego. Język polski oraz praca z dziećmi sprawiają i radość i dają poczucie spełnienia. Z entuzjazmem przekazuje wiedzę oraz inspirowa młodzież do czytania i twórczego myślenia.

W kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej pierwsze miejsce zajął Mariusz Chyb, nauczyciel dyplomowany w Zespole Szkół Samochodowo-Usługowych w Skarżysku-Kamiennej. Od dziewiętnastu lat pracuje jako nauczyciel przedmiotów zawodowych mechanicznych, głównie o profilu samochodowym, a także prowadzi zajęcia z AutoCAD-a.

W kategorii Przedszkole Roku na 1 miejscu znalazło się Przedszkole Puzelek w Bliżynie - przestrzeń pełna ciepła, bezpieczeństwa i pozytywnych emocji, w której dzieci mogą rozwijać swoje talenty, budować relacje i każdego dnia odkrywać świat.

W kategorii Szkoła Roku 1 miejsce zdobył Zespół Szkółno-Przedszkolny w Łącznej, która swoimi korzeniami sięga końca XIX wieku. Przez całe dziesięciolecie kształtowała życie lokalnej społeczności. Placówka szczeni się wysokimi wynikami uczniów na egzaminach zewnętrznych i znajduje się w czołówce szkół w powiecie skarżyskim. ©©

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA Zgłoś swój projekt do budżetu

W Skarżysku-Kamiennej, w poniedziałek 2 marca 2026 roku rozpoczęła się procedura Budżetu Obywatelskiego na 2027 rok. Mieszkańcy mogą już składać swoje projekty i zgłaszać pomysły na inwestycje oraz zadania, które zostaną zrealizowane w ramach przyszłorocznego budżetu.

Pula środków przeznaczonych na Budżet Obywatelski Miasta Skarżysko-Kamienna została ponownie ustalona na kwotę 1 000 000 złotych. - Zachęcamy wszystkich do aktywnego udziału i zgłaszania swoich pomysłów - mówi Arkadiusz Bogucki, prezydent Skarżyska-Kamiennej.

Harmonogram Budżetu Obywatelskiego na 2027 rok: Składanie projektów: 2 marca - 3 kwietnia; Weryfikacja projektów: 7 - 17 kwietnia; Ogłoszenie wyników weryfikacji: do 22 kwietnia 2026; Publikacja ostatecznej listy projektów do głosowania: do 15 maja 2026; Głosowanie mieszkańców: 8 - 21 czerwca 2026; Przeliczenie głosów i ogłoszenie wyników: do 22 czerwca 2026; Ujęcie zwycięskich projektów w budżecie miasta na 2027 rok: do 15 listopada 2026 roku. AZ

SKARŻYSKO-KAMIENNA Nowy zastępca szefa strażaków

Zmiana w skarżyskiej straży pożarnej. Dotychczasowy zastępca komendanta powiatowego brygadiera Barbara Majdak obejmie stanowisko zastępcy szefa opatowskiej straży pożarnej. Na zastępcę w Skarżysku powołany został starszy brygadier Jarosław Janowski.

Zmiany wejdą w życie 1 marca, ale decyzje personalne zostały wręczone w piątek, 27 lutego w Komen-dzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach.

Starzy brygadier Jarosław Janowski służbę w ochronie przeciwpożarowej zaczął w 1992 roku jako kadet Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. Od roku 1994 związany był z radomską strażą pożarną, zaś latach 1999-2001 pełnił służbę w straży w Lipsku. Potem trafił do jednostki w Skarżysku-Kamiennej. Przeszedł przez szereg stanowisk. Ostatnio był dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. AZ



Wystąpili uczniowie skarżyskiego Zespołu Placówek Edukacyjno-Wychowawczych.

KONFERENCJA SPECJALISTÓW W HOTELU PROMIEŃ

Bo szkoła jest dla wszystkich

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

W Hotelu Promień w Skarżysku-Kamiennej odbyła się konferencja inauguracyjna działalności Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą.

Konferencja inauguracyjna działalności Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą w Skarżysku-Kamiennej zgromadziła liczne grono dyrektorów szkół i placówek, nauczycieli, specjalistów, przedstawicieli organów prowadzących, związków zawodowych, a także liderów Specjalistycznych Centrów Wspierających Edukację Włączającą z całej Polski.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Marcin Kruk, lider skarżyskiego Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą oraz dyrektor Zespołu Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Skarżysku-Kamiennej.

Dyrektor powitał zaproszonych gości i podkreślił znaczenie współpracy międzyinstytu-

cjonalnej oraz budowania spójnego systemu wsparcia dla dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Głos zabrali zaproszeni goście: Świętokrzyska Wicekurator Oświaty w Kielcach Grażyna Dekiel, prezydent Skarżyska-Kamiennej Arkadiusz Bogucki, wicestarosta powiatu skarżyskiego Katarzyna Bilka, przewodniczący Rady Powiatu Skarżyskiego Jerzy Żmijewski i Agnieszka Pietryka z Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie.

Konferencja miała również wymiar międzynarodowy dzięki obecności zagranicznych gości: profesora Valentina Constantinova z Mołdawskiego Uniwersytetu Państwowego, który jest cenionym historykiem i badaczem związanym z Instytutem Historii i doktor Victorię

Podczas konferencji w Hotelu Promień odbyła się również warsztaty oraz prezentacja technologii asystujących

Stratan, która specjalizuje się w naukach o edukacji, jest profesorem nadzwyczajnym Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego imienia Ion Creanga w Kiszyniowie i prezesem organizacji pozarządowej „Edukacja bez granic”.

Głos zabrały również: doktor Dorota Prysak z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, doktor Agnieszka Masny z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; Teresa Kmiecik oraz Bożena Kropisz - starsze wizytantki z Kuratorium Oświaty w Kielcach, Emilia Ruta - specjalistka do spraw monitorowania i rozliczania projektów grantowych, doktor Paweł Garbuzik, czy Edyta Niziołek - dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych numer 5 w Skarżysku-Kamiennej, która przedstawiła dobre praktyki w zakresie edukacji włączającej wypracowane w swojej placówce.

Dla uczestników konferencji przygotowano występ uczniów Zespołu Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Skarżysku-Kamiennej, który spotkał się z ciepłym przyjęciem gości.

©©

Oto nasi najlepsi nauczyciele



FOT. DAWID LUKASIK

Laureatki z powiatu starachowickiego z członek Zarządu Województwa Anitą Koniusz, prezesem Dariuszem Kołaczem

Anna Ząbecka
Powiat starachowicki

Zakończył się Plebiscyt Edukacyjny organizowany przez „Echo Dnia”. W czwartek, 26 lutego na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodziliśmy zwycięzców.

W trakcie trwania plebiscytu edukacyjnego wybraliśmy pedagogów z prawdziwego powołania - osoby, które łączą profesjonalizm z zaangażowaniem i sercem wkładanym w codzienną pracę.

To nauczyciele nie tylko doskonale przygotowani merytorycznie, ale również mentorzy i autorytety dla swoich uczniów, wspierający ich nie tylko w nauce, lecz także w życiowych lepszych i gorszych wyborach.

Nagrody przyznano w kilku kategoriach: Nauczyciel Przedszkola, klas 0-3, klas 4-8, Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej oraz Przedszkole Roku i Szkoła Roku.

Przybyłych na galę gości powitali prezes Polska Press Makroregionu Południe, Dariusz Kołacz, redaktor naczelny „Echo Dnia” Stanisław Wróbel oraz członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Anita Koniusz. Galę umilił koncert skrzypaczki Żanny Żarkowej.

Oto nagrodzeni nauczyciele

W kategorii Nauczyciel Przedszkola pierwsze miejsce zajęła Anna Miernik, która w zawodzie nauczyciela wychowania przedszkolnego pracuje 5 lat. Ukończyła także studia magisterskie na kierunku pedagogika specjalna. Obecnie pracuje w przedszkolu w miejscowości Lipie w gminie Brody.

W kategorii Nauczyciel klas 0-III pierwsze miejsce

przypadło Monice Wójcik ze Szkoły Podstawowej numer 12 w Starachowicach.

W kategorii Nauczyciel klas IV-VIII pierwsze miejsce zdobyła Urszula Kandyba, nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 9 imienia Partyzantów Ziemi Kieleckiej w Starachowicach, która z zaangażowaniem i pasją wprowadza uczniów w świat języka obcego, rozwijając ich kompetencje komunikacyjne oraz otwartość na inne kultury.

W kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej pierwsze miejsce zajęła Anna Derlaga - nauczycielka dyplomowana języka angielskiego. Od 2020 roku pracuje w III Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Integracyjnymi imienia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Starachowicach. W swojej pracy stawia na indywidualne podejście do ucznia, rozwijanie jego potencjału i budowania atmosfery wzajemnego szacunku oraz zaufania.

W kategorii Przedszkole Roku na pierwszym miejscu znalazło się Przedszkole Miejskie numer 11 z Oddziałami Integracyjnymi imienia Misia Uszatka w Starachowicach. To placówka, w której wspólne przebywanie dzieci zdrowych z dziećmi z niepełnosprawnościami stwarza możliwości różnorodnych wzajemnych oddziaływań jednych dzieci na drugie.

W kategorii Szkoła Roku w powiecie starachowickim pierwsze miejsce zdobyła Publiczna Szkoła Podstawowa w Łomnie w gminie Pawłów. Placówka kładzie nacisk na wszechstronny rozwój uczniów. Nauczyciele dbają o wysoki poziom nauczania oraz przyjazną atmosferę sprzyjającą zdobywaniu wiedzy.

©P

KRÓTKO

GINA PAWŁÓW

Rozdadzą czujniki dymu i tlenu węgla

Do gminy Pawłów trafiło 90 czujników dymu, przekazanych przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz 34 czujniki dymu z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Starachowicach, a także 16 czujek tlenu węgla.

Urządzenia te będą sukcesywnie przekazywane mieszkańcom gminy przez gminę wspólnie z siedmioma Jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie gminy.

Lista osób objętych wsparciem została przygotowana przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Pawłowie, dzięki czemu pomoc trafia tam, gdzie jest najbardziej potrzebna, do rodzin i osób znajdujących się w trudniejszej sytuacji życiowej. CUK

GINA BRODY

Opaski dla seniorów

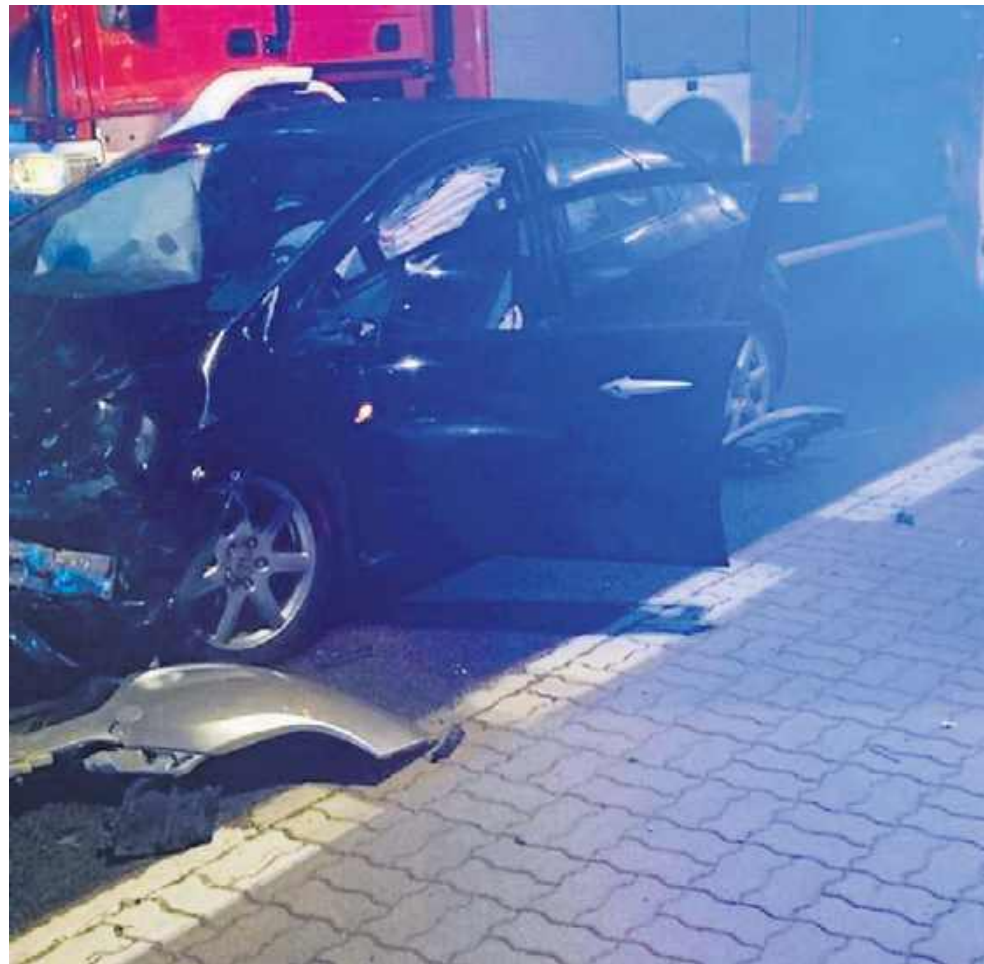
Gmina Brody przystępuje do realizacji programu osłownego „Korpus Wsparcia Seniorów na rok 2026”, którego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa oraz samodzielności osób starszych. Zakupi i użyczy seniorom 60 specjalnych opasek bezpieczeństwa.

- Program skierowany jest przede wszystkim do mieszkańców w wieku 60 lat i więcej, zwłaszcza tych, którzy żyją samotnie lub nie mają wystarczającego wsparcia ze strony bliskich. Dzięki temu osoby starsze będą mogły czuć się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania, a pomoc w razie potrzeby będzie udzielana znacznie szybciej - informuje dyrektor Centrum Usług Społecznych w Brodach, Piotr Ambroszczyk. CUK

STARACHOWICE

Trzy kradzieże w drogerii

O trzy kradzieże z drogerii w Starachowicach policjanci podejrzewają 34-letniego mieszkańca gminy Bodzentyn. Łączne straty sięgają 13 tysięcy złotych. Mężczyzna został zatrzymany, a policjanci znaleźli przy nim po kilka gramów substancji zidentyfikowanych jako amfetamina i 2C-B. MINOS



FOT. POLICJA

Na miejscu czerwcowego wypadku w Starachowicach.

Z SĄDU AKT OSKARŻENIA PO GROŻNYM WYPADKU

Uciekał, bo bał się recydywy

Michał Nosal
Starachowice

Jest akt oskarżenia w sprawie wypadku, do jakiego doszło w czerwcu zeszłego roku w Starachowicach. Honda uciekająca przez policyjną kontrolą, zderzyła się wtedy z taksówką.

Rzecz wydarzyła się w niedzielny wieczór 29 czerwca 2025 roku. Policjanci ze Starachowic chcieli zatrzymać do kontroli osobową Hondę. Jej kierowca zamiast zareagować na dawane przez nich znaki, przyspieszył. Policjanci ruszyli za nim.

Cztery osoby ranne

- Na łuku drogi kierowca stracił panowanie nad hondą i uderzył w prawidłowo jadącą taksówkę, którą podróżowało - prócz 36-letniego kierowcy - dwóch 20-letnich pasażerów - realcjonowało na gorąco wtedy aspirant Marek Wojteczek z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach. - Wszystkie cztery osoby ucierpiały w zdarzeniu.

Honda jechała ulicą Wyszynskiego w kierunku Iłżeckiej. Uciekinier na łuku stracił panowanie nad autem. Honda zderzyła się z prawidłowo jadącą taksówką, w której prócz kierowcy byli dwaj 20-letni pasażerowie. Wszyscy uczestnicy wypadku trafili do szpitala.

Unikał policji

Gdy śledczy zaczęli przyglądać się sprawie, na jaw zaczęły wychodzić powody, dla których 37-letni kierowca Hondy nie chciał spotkać się z policyjną kontrolą. Prócz zarzutów niezatrzymania się do kontroli i spowodowania wypadku mężczyzna podejrzany jest o użycie tablic rejestracyjnych od innego pojazdu, niestosowanie się do dożywotniego zakazu kie-

rowania oraz posiadanie ponad siedmiu gramów narkotyków (marihuany i haszyszu).

To była recydywa

- Co istotne, podejrzany odbył w przeszłości karę pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, to jest spowodowanie ciężkiego wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości - podkreślał we wtorek prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Oznacza to, że za spowodowanie wypadku mężczyzna będzie odpowiadał w warunkach recydywy.

Nie przyznał się

37-latek nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Został tymczasowo aresztowany i do tej pory pozostaje za kratami.

Teraz akt oskarżenia mężczyzny trafił do Sądu Rejonowego w Starachowicach.

©P

REKLAMA

Głos Starachowic w Mikołajkach

REKORDOWY KONGRES SAMORZĄDÓW

Sesje plenarne, debaty, warsztaty i spotkania autorskie wypełniły harmonogram kolejnej edycji Europejskiego Kongresu Samorządów. W Mikołajkach goście rozmawiali o transformacji cyfrowej, polityce regionalnej, bezpieczeństwie, rozwoju miast i gmin oraz współpracy międzynarodowej. W gronie panelistów kongresu nie zabrakło również Prezydenta Starachowic Marka Materka.



Tegoroczna odsłona Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach to rekordowe zainteresowanie i najważniejsze tematy. Wydarzenia kongresu zaplanowanego na dni 2-3 marca odbywały się pod hasłem „Samorząd w czasach niepewności – lokalne odpowiedzi na globalne wyzwania”.

W rozmowach uczestniczyli również przedstawiciele świętokrzyskiego samorządu, a wśród nich Prezydent Starachowic Marek Materka.

Pierwszego dnia starachowicki władarz uczestniczył w panelu „Rola Społecznych Agencji Najmu w domykaniu luki czynszowej w Polsce”. W drugim dniu kongresowych wydarzeń prezydent Materka rozmawiał na temat „Dekady w samorządzie – czy to wystarczy?”.

Rekordowa obsada

– Za nami XI Europejski Kongres Samorządów, który zgromadził rekordową liczbę uczestników. W Mikołajkach spotkało się ponad 3000

osób, w tym przedstawiciele samorządów, administracji publicznej, biznesu, świata nauki, organizacji pozarządowych oraz mediów. Przez dwa dni uczestnicy brali udział w debatach, panelach dyskusyjnych, rozmowach specjalnych i spotkaniach autorskich, rozmawiając o rozwoju regionów, wyzwaniach stojących przed wspólnotami lokalnymi, bezpieczeństwie, gospodarce oraz nowych technologiach. Dziękujemy, że byliście z nami i współtworzyliście największą dotąd edycję Eu-



ropejskiego Kongresu Samorządów – poinformowali organizatorzy Europejskiego Kongresu Samorządów.

Kongres rozpoczął się w poniedziałkowe przedpołudnie. W otwarciu wydarzenia wzięli udział: Krzysztof Gawkowski – Wicepremier i Minister Ministerstwo Cyfryzacji, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz – Minister Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Marcin Kuchciński – Marszałek Woj. Warmińsko-Mazurskiego, Piotr Jakubowski – Burmistrz Miasta Mikołajki oraz Zygmunt Berdychowski – Przewodniczący Rady Programowej Europejskiego Kongresu Samorządów.

Wśród gości kongresu obecny był również Prezydent RP Karol Nawrocki, który w części poświęconej tematowi regionalnym przeprowadzonej specjalnej rozmowy zaznaczył, że dwukadencyjność w samorządach jest analizowana. Podczas Uroczystej Gali XI Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach wręczono także Nagrody Samorządowców Roku 2025.

Wśród gości kongresu obecny był również Prezydent RP Karol Nawrocki, który w części poświęconej tematowi regionalnym przeprowadzonej specjalnej rozmowy zaznaczył, że dwukadencyjność w samorządach jest analizowana. Podczas Uroczystej Gali XI Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach wręczono także Nagrody Samorządowców Roku 2025.

PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

informuje:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej 45, na okres 21 dni wywieszone zostały wykazy dotyczące nieruchomości, stanowiących własność Gminy Starachowice, przeznaczonych do:

- 1) sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Starachowicach przy ul. Tadeusza Kościuszki, oznaczonej jako działka nr 945 obręb 0005, zabudowanej budynkiem mieszkalnym;
- 2) wdzierżawienia w drodze bezprzetargowej, położonej w Starachowicach przy:
 - ul. Bocznej – część działki nr 1462/27 i 1462/30 obręb 0005, przeznaczone pod teren zielony,
 - ul. Południowej – działka nr 1553 obręb 0003 przeznaczona na teren zielony, dojazd i dojście,

według załączników opublikowanych na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach www.starachowice.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.starachowice.pl.

Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami, pokój 104 pkt 1) telefon nr 41 322 11 06, pkt 2) telefon nr 41 322 11 10.

ZASTĘPCA PREZYDENTA
MIASTA STARACHOWICE
/-/

Elżbieta Gralec

PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE MAREK MATEREK ZAPRASZA NA:

Dzień Kobiet

Milonga

WARSZTATY „PRACTICE”
Z INSTRUKTORAMI

7.03.2026
w godz. 17.00 - 21.00
Centrum Kreatywności
Pałac

ul. Konwiktorska 3 Miasto
wstęp wolny

Szanowne Panie,

z okazji Dnia Kobiet składamy Wam serdeczne życzenia zdrowia, radości oraz spełnienia – zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym.

Niech każdy dzień przynosi Wam satysfakcję, życzliwość i szacunek, na które w pełni zasługujecie.

Życzymy odwagi w realizacji marzeń, wiary w siebie oraz czasu na odpoczynek i własne pasje.

Dziękujemy za Waszą siłę, zaangażowanie i wkład w rozwój naszej społeczności.

Z wyrazami szacunku

Prezydent Miasta Starachowice
Marek Materka

Zastępca Prezydenta Miasta
Marcin Gołębowski

Przewodniczący Rady Miejskiej
Michał Walendzik

Prezydent Miasta Starachowice Marek Materka
oraz Park Kultury
zapraszają na koncert

Goździk dla Pań

Teatr Muzyczny Nad Kamienną
Starachowianie

8 marca 2026 / 18⁰⁰

SALA WIDOWISKOWA / PARK KULTURY
UL. RADOMSKA 21 — WSTĘP WOLNY



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Szewnie częstowały przysmakami.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Koło Gospodyń Wiejskich Słowianie z gminy Waśniów oferowały piękne palmy

Za nami uroczysty jarmark odpustowy, który w Ostrowcu stał się już tradycją

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Mnóstwo ludzi odwiedziło w niedzielę 1 marca plac przy parafii świętego Kazimierza Królewicza na ostrowieckich Pułankach, gdzie po raz ósmy odbyły się Ostrowieckie Kaziuki.

- Tradycja Kaziukowa przywędrowała do nas razem ze świętym Kazimierzem z Wilna. Choć tak naprawdę to święty Kazimierz to też królewicz polski i on niejednokrotnie w naszych stronach był, bo rządził z Radomia i kilkakrotnie był na Świętym Krzyżu. Tereny te nie są obce świętemu Kazimierzowi i dlatego od ośmiu lat kultuujemy tradycję Kaziuków Wileńskich, chociaż wiadomo tam to jest wielowiekowa tradycja, odbywa się tygodniowy jarmark. U nas namiastka tego ale z roku na rok co raz lepsza - mówiła pani Dorota, która powiedziała, że w tym roku Kaziuki są wyjątkowe nawet ze względu na po-

godę. - Festyn przy pięknej pogodzie, pierwszy raz mamy taką piękną pogodę na Kaziukach. Dopisali goście, wystawcy, jest pięknie - dodała.

Ostrowieckie Kaziuki rozpoczęły się w sobotę 28 lutego. - Był piękny klimatyczny koncert, który przeniósł nas w krainę aniołów, ponieważ dzieci tańczyły taniec aniołów. Fundacja Aniołów Miłosierdzia przybliżyła swoją działalność oraz jedynego polskiego hospicjum w Wilnie - zauważyła Dorota Stępień - Zajac.

Główne uroczystości zorganizowano w niedzielę, 1 marca. Była uroczysta msza święta oraz procesja wokół kościoła z Najświętszym Sakramentem i relikwiami świętego Kazimierza.

Po uroczystościach kościelnych rozpoczęło się wspólne świętowanie „Kaziuków” na placu przy kościele. Odbyła się inscenizacja pojedynku rycerskiego, występy artystyczne, jarmark rękodzielniczy, degustacja darów lasu i pól przygotowana przez koła łowieckie.

Jak podkreśla jedna z organizatorek wydarzenia Dorota Stępień - Zajac, Kaziuki na stałe wpięły się w kalendarz wydarzeń parafii świętego Kazimierza Królewicza.

Jak zawsze plac wypełniły kolorowe stoiska i zapachy potraw przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich i Koła Łowieckie. - My po raz pierwszy na Kaziukach, nasz debiut. Nasze panie zrobiły przepiękne palmy i trzeba było je pokazać. Miałymy także ciasta, powoli się zbliżamy do świąt. Mamy pyszne pierogi, pasztety, chlebek, zalewajka na ciepło - mówiły Magdalena Duda i Sylwia Buczkowska - Rogala z Koła Gospodyń Wiejskich Słowianie z gminy Waśniów.

Urszula Piotrowska z Koła Gospodyń Wiejskich w Szewnie zaznacza, że na Kaziukach koło jest zawsze. - Dla nas to już tradycja. Nie wyobrażamy sobie inaczej. Wszystko co przygotowałyśmy już się kończy, także cieszymy się, że smakowało. Dziś dopisała pogoda - dodała.

Świątą dziczyznę przygotowali myśliwi. - Mamy gulasz, oczywiście mięso z jelenia. Gotował jeden z naszych kolegów, tradycyjnie na kuchni węglowej i oczywiście podstawą jest mięso z jelenia - mówił Grzegorz Opala z Koła Łowieckiego „Ponowa” z Karczmy Miłkowskiej.

Wartość Kaziuków zaznaczali także przedstawiciele władz samorządowych. - Najbardziej mnie cieszy ilość mieszkańców na Kaziukach, że możemy się spotkać, porozmawiać, razem wesprzeć lokalnych artystów rękodzielników i fundacje - mówił prezydent Artur Łakomic.

- Dziękuję za to, że od ośmiu lat, wspólnie z organizatorami idziemy wspólną drogą - mówiła starosta ostrowiecka Agnieszka Rogalińska.

Poseł Andrzej Kryj jak zawsze podczas Ostrowieckich Kaziuków częstował mieszkańców kaziukowymi sercami.

Wśród potraw królowała dziczyzna pod każdą postacią ale także jajka, żurek oraz pyszne słodkości. ©©



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Koło Łowieckie „Ponowa” z Karczmy Miłkowskiej przygotowało pyszny gulasz z jelenia.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Mieszkańcy byli zachwyceni. Na zdjęciu panie: Małgorzata i Maria.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

W jarmaku wzięli udział prezydent Artur Łakomic i starosta Agnieszka Rogalińska.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Po mszy odbyła się uroczysta procesja z udziałem dworu króla Kazimierza.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Na starcie biegu w Ćmielowie stanęło prawie 50 osób.



FOT. MATEUSZ BOLECHOWSKI

W Michniowie odbył się Bieg Tropem Wilczym.

Tak obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych w regionie

oprac. Anna Ząbecka
Region

W niedzielę, 1 marca w całej Polsce obchodzono Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Również w naszych powiatach upamiętniono żołnierzy podziemia niepodległościowego.

Powiat ostrowiecki

W Ćmielowie wydarzenie upamiętniające Żołnierzy Wyklętych odbyło się z inicjatywy burmistrza Joanny Suskiej, a do wspólnego świętowania zaprosiły również Świętokrzyskie Stowarzyszenie Strzeleckie i Kolekcjonerów Broni „Reduta” oraz Dom Kultury imienia Witolda Gombrowicza. Było patriotycznie, aktywnie i co podkreślali uczestnicy, w naprawdę świetnej atmosferze.

Jednym z głównych punktów programu był bieg pamięci na dystansie 1963 metrów, liczba ta nawiązuje do roku śmierci ostatniego z Żołnierzy Wyklętych, Józefa Franczaka „Lalka”.

Na starcie stanęło około 50 osób, z czego około 27 uczestników zdecydowało się na połączenie biegu ze strzelaniem do celu. Rywalizacja sportowa była jednak przede wszystkim formą wspólnego uczczenia pamięci bohaterów. W wydarzeniu uczestniczyły całe rodziny, dzieci, młodzież i dorośli. Nie brakowało uśmiechów, wsparcia i wzajemnego dopingowania się na trasie.

Po sportowych zmaganiach przyszedł czas na wspólne rozmowy i integrację. Organizatorzy zadbałi o to, by każdy, niezależnie od wieku, znalazł coś dla siebie. Patriotyzm połączony z aktywnością fizyczną i rodzinnym spędzaniem czasu okazał się doskonałym pomysłem na uczczenie 1 marca.

Powiat skarżyski

W Michniowie odbyła się V edycja Biegu Tropem Wilczym. W tym roku wzięło w niej udział 220 osób. Wydarzenie rozpoczęto mszą świętą w intencji poległych żołnierzy. Po odśpiewaniu hymnu państwowego,

w samo południe biegacze ruszyli na 12 - kilometrową trasę „Szarego”. Kwadrans później rozpoczął się bieg „Lalka” na dystansie 1963 metrów. Imprezie towarzyszyła wystawa poświęcona Żołnierzom Wyklętym, swoje stoiska miały wojsko i leśnicy, obecni byli też rekonstruktorzy historyczni w strojach i z bronią z okresu lat 40 - tych ubiegłego wieku. Na uczestników czekał też gorący posiłek od Hotelu Stary Młyn i ognisko.

Bieg Tropem Wilczym, po raz 8. odbył się również w lasach przy Osiedlu Bór w Skarżysku-Kamiennym. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Aktywisko we współpracy ze Stowarzyszeniem Kultura Sportu. Na startach trzech dystansów stanęło łącznie ponad 300 uczestników. Po biegu na każdego czekał regeneracyjny posiłek - ciepła herbata oraz zupa. Uczestnicy mogli ogrzać się przy wspólnym ognisku, co sprzyjało integracji lokalnej społeczności i rozmowom o historii, która była fundamentem tego spotkania.

wom o historii, która była fundamentem tego spotkania.

Powiat starachowicki

Uroczystości w Starachowicach w asyście pocztów sztandarowych odbyły się w kościele pw. Wszystkich Świętych i zgromadziły przedstawicieli polskiego parlamentu, samorządu, środowiska kombatanatów, przedstawicieli jednostek samorządowych, związkowców, uczniów oraz mieszkańców.

Po nabożeństwie, uczniowie Szkoły Podstawowej numer 1 imienia Jana Kochanowskiego przedstawili wyjątkowy program okolicznościowy, poświęcony Żołnierzom Niezłomnym. Następnie delegacje uczestniczące w uroczystości udały się do Panteonu Pamięci Narodowej, na placu przy kościele, gdzie po przemówieniach złożono kwiaty i zapalono znicze przed tablicą poświęconą Żołnierzom Niezłomnym. Asystę honorową przy tablicy sprawowali starachowiczcy harcerze.

©P



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Jedną z atrakcji w Ćmielowie było strzelanie. Na zdjęciu Aneta Strzelec.



FOT. ARCHIWUM

Lasy przy skarżyskim Osiedlu Bór stały się areną biegu Tropem Wilczym.



FOT. KAZIMIERZ CUCH

W Starachowicach wystawiono 20 pocztów sztandarowych.



FOT. KAZIMIERZ CUCH

Szkoła Podstawowa nr 1 przygotowała pełne wzruszeń program okolicznościowy.

KRÓTKO

OSTROWIEC

Muzyczne święto kobiet w Kameleonie

W sobotę 7 marca o godzinie 18 w Klubie Kameleon w Ostrowcu Świętokrzyskim zabrzmia wyjątkowe głosy dwóch ikon polskiej sceny muzycznej, Lory Szafran i Beaty Molak. Koncert zorganizowany z okazji Dnia Kobiet odbędzie się w ramach Festiwalu „O kobietach i dla kobiet” i zapowiada się jako wieczór pełen emocji, wrażliwości oraz znakomitej muzyki.

Na scenie Kameleon Klubu przy ulicy Henryka Sienkiewicza 55 spotkają się dwie artystki o niezwykle charyzmie i scenicznym doświadczeniu. Lora Szafran i Beata Molak to wokalistki wielokrotnie nagradzane, cenione za klasę, autentyczność i niepowtarzalny styl. Tym razem zaproszą publiczność w muzyczną podróż przez utwory i teksty ukazujące kobietą wrażliwość, temperament oraz wyjątkowe spojrzenie na świat.

Publiczność może liczyć na wybitne interpretacje, piękne melodie i mądre, poruszające teksty. To będzie koncert pełen subtelności, ale też energii, taki, który zostaje w sercu na długo.

Koncert w Kameleonie odbędzie się o godzinie 18. SK

OSTROWIEC

Widowisko pełne emocji

W poniedziałek 16 marca w kinie Etiuda w Ostrowcu Świętokrzyskim odbędzie się niezwykle koncert „10 Tenorów. Z miłości do kobiet”. To wyjątkowe, romantyczne i pełne muzycznej elegancji widowisko zostało stworzone z myślą o kobietach, o ich sile, wrażliwości, pięknie oraz roli, jaką odgrywają w życiu każdego z nas.

Na jednej scenie spotkają się artyści z Polski, Ukrainy, Gruzji i Ekwadoru. Prawie 50 artystów wystąpi wspólnie, tworząc imponujące widowisko. Dziesięć potężnych, różnorodnych głosów połączy się z brzmieniem orkiestry symfonicznej, prezentującej premierowe aranżacje największych światowych przebojów. Publiczność usłyszy repertuar łączący klasykę, pop, muzykę filmową oraz temperament południowych scen.

To ponad dwie i pół godziny emocji, humoru i wielkiej muzyki, z 15-minutową przerwą, podczas których sala wypełni się energią do ostatniego dźwięku. SK

SKARŻYSKO

Happysad zagra w Centrum Kultury

Nadchodzi koncert, na który fani zespołu Happysad czekali od dawna. Czwarta odsłona „Inaczej” wraca w jubileuszowym wydaniu. Pocho- dzący ze Skarżyska-Kamiennej zespół z koncertem na 25-lecie istnienia wystąpi w piątek, 13 marca o godzinie 19.00 w Miejskim Centrum Kultury.

Podczas poprzednich tras koncertowych „Inaczej”, zespół Happysad pokazał, że własny repertuar można opowiadać na wiele sposobów. Podczas występów piosenki zyskują zupełnie nowe barwy - czasem skrajne - i brzmienia dalekie od oryginału. Dzięki temu słychać pełnię muzycznej wyobraźni zespołu, a w tekstach odkrywa się drugie, a nawet trzecie dno. Ważną rolę w budowaniu atmosfery odgrywa sekcja dęta, która dodaje koncertom wyjątkowego, ciepłego pulsu.

Rok 2026 to świętowanie 25-lecia Happysad, dlatego oprócz charakterystycznego klimatu można spodziewać się wielu nowych, przearanżowanych numerów oraz gości. Happysad Inaczej po raz czwarty - jeszcze bardziej sentymentalnie i jeszcze bliżej już w marcu w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej. Ostatnie bilety dostępne są jeszcze na adria-art.pl

Zespół został założony w 2001 roku w Skarżysku-Kamiennej przez muzyków, którzy już wcześniej grali razem. Początkowo występowali pod nazwą HCKF (Hard Core'owe Kółko Filozoficzne), którą później zmienili na Happy Sad Generation. W kwietniu 2007 magazyn „Teraz Rock” uznał płytę za jeden z 50 najważniejszych albumów w historii polskiego rocka. Wokalistą, gitarzystą i tekściarzem kapeli jest Kuba Kawalec. AZ

STARACHOWICE

Goździk dla Pań w Parku Kultury

W niedzielę, 8 marca o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Parku Kultury w Starachowicach odbędzie się muzyczny Dzień Kobiet. W programie układy retro, wale, tańce młdawskie, francuskie i greckie, folklor warszawski oraz najpiękniejsze szlagiery piosenki sentymentalnej. Na scenie wystąpi Teatr Muzyczny Nad Kamienną „Starachowianie” oraz gościnnie: Uniwersytet Trzeciego Wieku, Zespół Inscenizacji i Tańca Plejada, Wokalne Studio Piosenki oraz Patrycja Lipa. Wstęp wolny. AZ

Eleni wystąpi w Starachowicach. Koncert z okazji jubileuszu 50-lecia pracy artystki

Anna Ząbecka
Starachowice

W kwietniu miłośników twórczości Eleni czekać będzie wyjątkowy, jubileuszowy koncert artystki z zespołem.

Eleni w ramach swojej trasy koncertowej w sali widowiskowej Parku Kultury w Starachowicach pojawi się 9 kwietnia 2026 roku.

Koncert Eleni w Starachowicach będzie muzyczną podróżą z największymi przebojami piosenkarki, które śpiewa od 50 lat.

Usłyszymy piosenki zespołu Prometeusz takie jak: Po słonecznej stronie życia, Ballado hej, ballado niepokorna, w którym Eleni rozpoczęła karierę. Przeboje takie jak: Miłość jak wino, Trośczonek ziemi trośczonek słońca, Po słonecznej stronie życia, A słońce sobie łśni - to kulminacja koncertu. Nostalgiczne, pełne refleksji piosenki: Nic miłości nie pokona oraz Nim świt obudzi noc - to druga część koncertu zakoń-



FOT. ARCHIWUM

Eleni wystąpi w Starachowicach

czona wiązką przebojów greckich oraz zorzą. Trzecia część koncertu to największe przeboje lat 90. i na zakończenie grecka piosenka w podziękowaniu publiczności za 50 lat obecności. Artystce towarzyszyć będzie zespół: Alksander Białous - gitara, buzuki, Kostas Dzokas - buzuki.

Koncert w Starachowicach odbędzie się w czwar-

tek, 9 kwietnia o godzinie 18. Ostatnie bilety dostępne są jeszcze na stronie kupbilecik.pl

Charakterystyczny ciepły głos Eleni towarzyszy polskim słuchaczom już 50 lat. Jest z pochodzenia Greczynką, choć urodziła się w Bielawie. Helena Dzokas, znana jako Eleni, nie tylko śpiewa swoje piosenki, ale do wielu z nich napisała rów-

nież teksty i muzykę. Pocho- dzi z bardzo licznej rodziny, która znalazła się w Polsce wskutek emigracji z objętej wojną domową Grecji. W swoich piosenkach często podkreśla znaczenie rodziny, bo to właśnie rodzina inspirowała ją do zajęcia się muzyką i do rozwijania swojego talentu i umiejętności instrumentalnych i wokalnych.

©®

LemON zagra w Ostrowcu Świętokrzyskim

Anna Ząbecka
Ostrowiec Świętokrzyski

Wyjątkowy koncert z okazji Dnia Kobiet odbędzie się w niedzielę 8 marca w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wystąpi zespół LemON.

Na scenie hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wystąpi jeden z najpopularniejszych zespołów polskiej sceny muzycznej, LemON. Koncert odbędzie się w niedzielę 8 marca, począ-

tek wydarzenia zaplanowano na godzinę 18.

O muzycznym prezencie dla mieszkanki miasta poinformowali podczas wspólnej konferencji prasowej prezydent Ostrowca Artur Łakomiec oraz dyrektor Miejskiego Centrum Kultury Marek Cichosz.

Jak podkreślali, koncert będzie formą podziękowania i wyrazem uznania dla wszystkich kobiet. - Z okazji Dnia Kobiet zapraszamy was na wyjątkowy, pełen emocji i muzycznej magii wieczór. Przygotowaliśmy 3300

wejściówek bezpłatnych. Serdecznie zapraszamy po odbiór od 25 lutego - mówił prezydent Artur Łakomiec.

- Jeżeli się brawurowo wygrywa jeden z talent show, w którym jurorką jest Kora, a jak państwo pamiętacie to była dość sroga jurorka. Jeżeli się robi karierę w zespole i słowają, jeżeli Czekam na wiatr co rozgoni nadal brzmi tak jak brzmi, jeżeli po cichutku pytamy czy to byłby dobry pomysł i sto procent odpowiedzi jest taki, że byłby dobry, to

za aprobatą pana prezydenta już 8 marca o 18 fantastyczny koncert związany ze świętem kobiet - mówił Marek Cichosz, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury.

Wstęp na koncert będzie bezpłatny, jednak obowiązować będą zaproszenia.

LemON to zespół założony w 2011 roku z inicjatywy wokalisty Igora Herbuta. Zdobył ogólnopolską popularność dzięki zwycięstwu w trzeciej edycji programu Must Be the Music. ©®

HrAbi rozśmieszy w maju w Skarżysku

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Popularny kabaret HrAbi wraca ze swoim nowym spektaklem. Z programem „Być facetem” wystąpi w maju 2026 roku w Skarżysku-Kamiennej. Bilety już w sprzedaży.

Program „Być facetem” to program o mężczyznach, dla mężczyzn, grany przez mężczyzn... ale absolutnie dla wszystkich. Bo - umówmy się - kto jak nie kobiety najlepiej

wie, z czym to się je (i z kim żyje)? - czytamy w opisie spektaklu.

Dużo mówi się dziś o kryzysie męskości. HrAbi postanowili więc sprawdzić, jak jest naprawdę. Wezmą facetów trochę w obronę, a trochę pod lupę. Trochę pochwalą, a trochę pośmieją się z nich. Mają do tego pełne prawo, śmiejąc się z facetów, śmieją się przecież także z samych siebie. Na scenie Darkowi Kamysowi, Tomkowi Majerowi i Łukaszowi Pietschowi towarzyszyć będzie gość specjalny,

Wojtek Kamiński, który w serialu komediowym „Spadkobiercy” wcielił się w rolę Kena Heighly, narzeczonego, a następnie męża Dorin Owens graną przez niezapomnianą i jedyną Joannę Kołaczkową, która była współtwórczynią kabaretu Hrabi.

Spektakl kabaretu HrAbi w Skarżysku-Kamiennej odbędzie się w 23 maja o godzinie 16.00 w Miejskim Centrum Kultury. Bilety są już w sprzedaży. Można je nabyć na stronie www.kupbilecik.pl.

©®



FOT. ARCHIWUM

Kabaret Hrabi wystąpi w Skarżysku 23 maja.

Trzy... dzieści pięć okrążeń wokół słońca" w marcu w Parku Kultury

Anna Ząbecka
Starachowice

Zespół Raz, Dwa, Trzy świętuje 35 lat na scenie. Kultowy zespół z niepowtarzalnym stylem i emocjami, które łączą pokolenia, w marcu wystąpi w sali widowiskowej Parku Kultury w Starachowicach.

Zespół Raz, Dwa, Trzy - jeden z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych polskich zespołów na polskiej scenie w Starachowicach zagra z okazji jubileuszu 35-lecia grupy w sobotę, 21 marca o godzinie 19:00.

35 lat temu, na korytarzu akademika w Zielonej Górze trójka młodych ludzi zagrała pierwsze wspólne dźwięki i zaczęła się historia. Zespół pozostał wierny sobie i swojej muzycznej drodze, konsekwentnie krocząc z boku głównego nurtu. Koncert jubileuszowy to historia zespołu, który w tylko sobie znany sposób potrafił połączyć talent literacki Adama Nowaka z muzyczną finezją i fantazją, wytwarzając swój własny, charakterystyczny i rozpoznawalny muzyczno-literacki język.



Zespół Raz, Dwa, Trzy zagra w starachowickim Parku Kultury.

Zespół, który przez wszystkie lata zbudował ogromną więź ze słuchaczami, grając tysiące koncertów - od małych klubów po wielkie sale koncertowe teraz pojawi się w Starachowicach. Bilety dostępne są na stronie: bilety.pl

Zespół Raz, Dwa, Trzy został założony w lutym 1990 roku przez studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze: Adama Nowaka,

Grzegorza Szwałka, Jacka Olejarkę i Jacka Ograbka. To jedna z najbardziej charakterystycznych formacji na polskiej scenie muzycznej, której cechą wyróżniającą jest doskonała harmonia między tekstem a kompozycją. Zespół, który powstał 35 lat temu na korytarzu akademika w Zielonej Górze, przez wszystkie lata pozostał wierny sobie i swojej muzycznej drodze, konsekwentnie

krocząc z boku głównego nurtu.

Zespół wydał 7 studyjnych albumów, z których wiele pokryło się złotem i platyną. Mimo to grupa zawsze stawiała na pierwszym miejscu koncerty. To właśnie na scenie, w bezpośredniej interakcji z publicznością, Raz Dwa Trzy znalazło swoje miejsce, które stało się istotnym elementem tożsamości grupy. ©©

Misterium Męki Pańskiej w sanktuarium

Kazimierz Cuch
Kałków

W sobotę, 28 lutego ruszyły doroczne przedstawienia Misterium Męki Pańskiej, w sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie.

Misterium jest wystawiane od wspomnianej soboty, 28 lutego, do soboty przed Niedzielą Palmową, czyli 28 marca włącznie, o godzinie 15.30 i dodatkowo o 18.

Misterium Meki Pańskiej wystawia Teatr Dramatyczny imienia księdza infułata Czesława Wali, ten sam, który na Boże Narodzenie wystawia „Opowieść wigilijną” Karola Dickensa. Działa tu ponad 50 lat. Od 11 lat nosi imię zmarłego twórcy i wieloletniego kustosa sanktuarium w Kałkowie, a także twórcy tej amatorskiej trupy teatralnej. Przedstawienia będą realizowane w Auli imienia Jana Pawła II w Domu Pielgrzyma sanktuarium w Kałkowie.

Jest również możliwość skorzystania z noclegu. Rezerwacja miejsca w Domu Pielgrzyma - telefon 660 158 239.

Wszyscy, aktorzy i widzowie, traktują to przedstawienie, jako formę rekolekcji wielkopostnych, pasyjnych. Gra w nim, z wielkim zaangażowaniem, prawie 40 aktorów amatorów.

Serdecznie zapraszam do Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski Pani Ziemi Świętokrzyskiej, do Kałkowa Godowa, na teatralne rekolekcje

zamyślenia nad aktem miłości Bożej do końca, którą przeżywamy w tajemnicy męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Dzielimy się radością, że wystawiane przez lata Misterium Męki Pańskiej w Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski Matki Ziemi Świętokrzyskiej jest darem ich bezinteresownego zaangażowania, ofiarowania swojego czasu, talentu i siły - pisze ksiądz kanonik Zbigniew Stanios, kustosz sanktuarium w Kałkowie.

©©

Krzysztof Antkowiak zaśpiewa w Kunowie

Sandra Krakowiak
Kunów

W niedzielę 8 marca, z okazji Dnia Kobiet, w Kunowie wystąpi Krzysztof Antkowiak. Koncert o godzinie 16.

Na scenie pojawi się pełna humoru i namiętnej energii komedia autorstwa Dereka Benfielda, w tłumaczeniu Elżbiety Woźniak, w reżyserii Piotra Nowaka. To opowieść o Sylwii - kobiecie, która doskonale wie, jak smakować życie i czerpać z niego pełnymi garściami. Bo-

haterka prowadzi skomplikowaną, lecz skrzętnie ukrywającą grę uczuciową, dzieląc swoje serce - i uwagę - pomiędzy trzech zupełnie różnych mężczyzn.

Każdy z nich oferuje coś innego: dojrzałość i intelekt, spontaniczność i ogień, a także niegrzeczny urok i czystą fizyczność. Sylwia, wspierana przez swoją najlepszą przyjaciółkę Jemmę, z wdziękiem balansuje pomiędzy kolejnymi spotkaniami i sekretami. Sytuacja komplikuje się jednak, gdy wszyscy trzej mężczyźni poja-

wiają się w jednym miejscu. Wtedy napięcie rośnie, a lawina nieoczekiwanych zdarzeń prowadzi do serii zabawnych i zaskakujących zwrotów akcji.

Spektakl zapowiada się jako dynamiczna, flirtująca z konwencją komedia pełna dowcipnych dialogów, emocji i sytuacyjnego humoru. To propozycja dla widzów, którzy szukają rozrywki z przymrużeniem oka, ale też historii o relacjach, pragnieniach i granicach, jakie sami sobie wyznaczamy.

©©



Koncert odbędzie się w niedzielę, 8 marca.

KRÓTKO

STARACHOWICE Dzień Kobiet w rytmie tanga

W sobotę, 7 marca w Centrum Kreatywności Pałac w Starachowicach odbędzie się Dzień Kobiet w rytmie Milonga. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 17. i potrwa do 21. Wstęp wolny. Dzień Kobiet na milondze będzie wyjątkowym tanecznym wydarzeniem w klimacie argentyńskiego tanga. Podczas wydarzenia odbędą się: warsztaty z instruktorami, wspólne tańczenie w klimacie tradycyjnej milongi. To będą chwile pełne kobiecej energii i pięknej muzyki.

Niezależnie od tego, czy stawiasz pierwsze kroki w tangu, czy tańczysz od lat - to wydarzenie jest dla Ciebie. Przyjdź sama, z partnerem lub z przyjaciółką i pozwól się porwać magii wieczoru. AZ

WĄCHOCK

Koncert z okazji Dnia Kobiet

Burmistrz Wąchocka, Robert Janus oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wąchocku zaprasza na koncert z okazji Dnia Kobiet. W programie: poezja śpiewana, jazz, ballady i szlagiery. Wystąpią: Wojciech Socha, Szymon Pocheć, Roch Dobrowolski, Maja Wojtaszek oraz Piotr Sitkowski. Koncert odbędzie się w sobotę, 7 marca o godzinie 17.00 w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Wąchocku. Wstęp wolny. AZ

PAWŁÓW

Zaspiewają dla Wiktorii Kępy

W niedzielę, 8 marca o godzinie 17 w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Pawłowie odbędzie się wyjątkowy koncert charytatywny dla małej Wiktorii Kępy z Ambrożowa. Wydarzenie organizowane jest z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i będzie połączone ze zbiórką oraz licytacjami na rzecz chorej na zespół Retta, dziewczynki. Na scenie wystąpią zespoły pieśni i tańca Godziembianie oraz Okrasa, Zespół Taneczny „Baletka”, Zespół Wokalny „Nuta”, Zespół Folklorystyczno-Obrzędowy „Sołtyśki” oraz soliści. Gościem specjalnym będzie para taneczna Marcelina Bzdzińska i Jakub Kogut. Organizatorzy zachęcają do liczego udziału i wsparcia inicjatywy, podkreślając, że „kobiety mają moc pomagania”. AZ

GMINA TARŁÓW

Malik Montana w Lux Clubie

W sobotę, 7 marca w Lux Clubie w Brzozowej, w gminie Tarłów wystąpi jeden z najpopularniejszych raperów w Polsce - Malik Montana.

Malik Montana, a właściwie Mosa Ghawsi to artysta, którego większość płyt pokrywa się złotem lub platyną. W serwisach streamingowych jego utwory osiągały dziesiątki milionów wyświetleń.

Urodził się 11 marca 1989 roku w Hamburgu. To niemiecko-polski raper i autor tekstów. Ma pochodzenie afgańskie i polskie. Wychował się w Nieciechu, tam też ukończył szkołę podstawową. W wieku 15 lat razem z bratem przeniósł się do polski. Jako Malik Montana pojawił się w 2008 roku kiedy razem z Sentino zaczął tworzyć hip-hop. W polskim rapie zadebiutował w 2015 roku klipem „NaNaNa”. SK

MIRZEC

Eleni zaśpiewa na Dzień Kobiet

Znana i lubiana wokalistka greckiego pochodzenia, Eleni, wystąpi z koncertem z okazji Dnia Kobiet w Mircu, 8 marca o 17, w hali sportowej w Mircu. Wstęp wolny. Na koncert zaprasza wójt gminy Mirzec, Mirosław Seweryn. Coroczne, bezpłatne koncerty sławnych wokalistów z okazji Dnia Kobiet, czy Dnia Seniora, to już tradycja gminy Mirzec. CUK

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Dzień Kobiet w rytmie tanga

W Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej, w piątek, 6 marca odbędzie się niezwykle wydarzenie muzyczno-wizualne - LinViolin & Laser Show. Na scenie wystąpi Karolina Sydorowicz - artystka znana z niezwyklejnych występów na świecących skrzypcach LED. Jej muzyce towarzyszyć będzie dynamiczny pokaz laserowy oraz efekty specjalne, które wspólnie stworzą spektakularne, 70-minutowe widowisko pełne emocji i energii. LinViolin & Laser Show to nowoczesne aranżacje znanych przebojów, w których dźwięk skrzypiec spotyka się z precyzyjnie zaprojektowaną grą świateł. To koncert, który działa na zmysły i na długo pozostaje w pamięci widzów. AZ

Udanie weszli w drugą część sezonu



FOT. KSZO 1929 OSTROWIEC

KSZO ostatnio ograł Wiślan i mógł liczyć na duże wsparcie swoich fanów. Przed nim mecz z Naprzodem

Damian Wiśniewski
Ostrowiec, Starachowice

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze Staru Starachowice i KSZO1929 Ostrowiec Świętokrzyski udanie zainaugurowali drugą część sezonu 2025/2026 w Betclie 3. Lidze. Przed nimi kolejne spotkania.

Zarówno KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, jak i Star Starachowice, w swoich pierwszych meczach drugiej części sezonu Betclie 3. Ligi grupy czwartej odniosły zwycięstwa. Ostrowczanie pokonali na wyjeździe Wiślan Skawina 2:0.

WIŚLANIE SKAWINA - KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 0:2 (0:1)
Bramki: Maksym Horzhui 28, Damian Lepiarz 66.

Wiślanie: Pietruszewski - Kołodziej, Banik, Morawski, Zięba, Cytacki (72. Wrona), Gadek, Dynarek (81. Wiszniowski), Kron (72. Szkutun), Kłos (81. Sowa), Radwanek (62. Woyna-Orlewicz).

KSZO: Klebaniuk - J.Czajkowski, Walencik, Łazarz - Horzhui (59. Goc), D. Lisowski (72. P. Lisowski), P. Czajkowski, Zięba - Belych (72. Ali), Pioterczak (59. Górski) - Lepiarz (90. Czajkowski).

Na mecz do Skawiny wybrała się spora grupa fanów KSZO.

- Dziękuję kibicom za wsparcie, w kluczowych momentach mieliśmy wrażenie, że gramy w dwunastu. Kiedy trzeba pomóc, to nasi fani to robią i to jest odczuwalne. Jesteśmy uprzywilejowani, że mamy takich kibiców, którzy w takiej liczbie za nami jeżdżą - powiedział po meczu trener Artur Renkowski.

Szkoleniowiec mógł być zadowolony z tego, co działo się na boisku.

- Po ostatnim ubiegłorocznym meczu mieliśmy czas na kosmetyczne zmiany. Nie robiliśmy dużo transferów, ale takie, które wniosły jakość na pozycjach, na których tego

potrzebowaliśmy. Mieliśmy w ostatnich trzech miesiącach czas żeby popracować i stać się lepszą drużyną. Uważam, że taką drużyną jesteśmy i dzisiaj to pokazaliśmy - dodał Renkowski.

Po tym meczu KSZO ma na koncie 42 punkty i w tabeli jest na drugiej lokacie. W następnym meczu zmierzy się w derbach z Naprzodem Jędrzejów, początek o godzinie 17 w sobotę siódmego marca.

Star Starachowice wygrał natomiast 4:0 ze Spartą Kaziemierza Wielka.

STAR STARACHOWICE - SPARTA KAZIEMIERZA WIELKA 4:0 (2:0)

Bramki: Szymon Stanisławski 16, Adrian Szynka 26 (k), Patryk Winsztal 58, Bartosz Boniecki 83.

Star: Dużbicki - Stefański, Adamiak, Duda, Boniecki - Kowalski, Puton, Orlik, Winsztal - Szynka, Stanisławski

Sparta: Zieliński - Nowiński, Pasternak, Ikwauka, Maderak - Stojek, Sender, Kowalski, Szweczyk - Daniel, Krawiec

- Przed meczem zastanawialiśmy się, jaki to będzie zespół Sparty, jak mocno się zmienił. Chwała zawodnikom, że podeszli bardzo profesjonalnie i nie zlekceważyli rywala. Przyjechali do nas młodzi chłopcy, którzy chcą się pokazać i z takim rywalem zawsze trudno się gra. Z naszej strony była jednak duża kontrola w pierwszej połowie, a w drugiej tylko małe fragmenty nerwowości gdzieś się wkrały. Cieszymy się ze zwycięstwa - powiedział trener Dariusz Pietrasiak.

Po tym spotkaniu zielonocarni mają na koncie 37 punktów, co pozwala im na zajmowanie czwartego miejsca w tabeli.

W nadchodzącej serii spotkań Starachowiczanie zagrają na wyjeździe ze Świdniczką Świdnik. Będzie to w sobotę siódmego marca, początek o godzinie 13. ©©

KRÓTKO

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W weekend siódmy-ósmy marca rozegrana zostanie 19. kolejka sezonu 2025/2026 w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej, a do gry ruszą między innymi drużyny z naszego regionu.

W sobotę o godzinie 11 Orlicz Suchedniów zacznie w Łagowie wyjazdowy mecz z Moravią Kopalnia Morawica. Orlicz w poprzedniej serii spotkań przegrał 1:2 z Pogonią Staszów, a na ich koncie jest 12 punktów, co daje 17. miejsce w tabeli.

Tego samego dnia, ale o godzinie 14 Arka Pawłów zacznie wyjazdowy mecz z Pogonią Staszów. Arka w ostatnim meczu wygrała 4:0 z Klimontowianką Klimontów, a w tabeli jest na trzeciej lokacie z dorobkiem 36 oczek.

W niedzielę Granat Skarżysko-Kamienna ma się zmierzyć w domowym pojedynku z AKS 1947 Busko-Zdrój, początek o godzinie 14. Granat w ostatniej kolejce miał grać z GKS Rudki, ale spotkanie zostało przełożone. W tabeli jest na 12. lokacie i ma na koncie 20 punktów. ©© DW

OSTROWIEC

KSZO ograł lidera tabeli

W sobotę 28. lutego swoje mecze rozgrywały zespoły z grupy D 1. ligi piłki ręcznej. KSZO Ostrowiec Świętokrzyski sensacyjnie wygrał z liderem - Viret Zawiercie 41:36 (19:16).

Znakomity mecz rozegrali szczypiornicy KSZO. W spotkaniu z liderem tabeli od początku pokazywali ogromną determinację. Oba zespoły prezentowały ofensywne nastawienie i już do przerwy było 19:16 dla gospodarzy.

W drugiej odsłonie pomarańczowo-czarni skrupulatnie dokładali kolejne gole i nie pozwolili zespołowi z Zawiercia na zmniejszenie przewagi. Na dwie minuty przed końcem goście co prawda zbliżyli się do dwóch bramek, ale KSZO udanie finiszował i wygrał cały mecz 41:36. Kapitalne zawody rozegrało trio Mateusz Bysiak, Rafał Jamioł i Jakub Makuła, łącznie zdobywając dla swojej ekipy 25 goli.

W tabeli KSZO jest szósty i ma na koncie 36 punktów. W następnej kolejce wybierze się do Oławy na mecz z Acaną Moto-Jelcz (sobota, 7 marca, godzina 16). ©© DW



FOT. MICHAŁ FIUTOWSKI / ZKS GRANAT

Prace trwają na boisku i trybunie stadionu Granatu Skarżysko-Kamienna

KEEZA 4. LIGA GRANAT SKARŻYSKO-CZEKA NA NOWY OBIEKT

Prace na stadionie idą pełną parą

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

PIŁKA NOŻNA. We wrześniu 2025 roku w Skarżysku-Kamiennym zawarto umowę na przebudowę stadionu Granatu. Na terenie inwestycji trwają prace budowlane.

Stadion Granatu w Skarżysku-Kamiennym w 2026 roku będzie wyglądał zupełnie inaczej niż pod tej porę, przestanie być sportowym skansenem i stanie się obiektem na miarę XXI wieku.

Władze miasta podkreślają, że jest to inwestycja, na którą czekają zarówno mieszkańcy, jak i środowisko sportowe, które od lat mówiło o konieczności poprawy infrastruktury sportowej. Na placu budowy przy ulicy Słonecznej trwa długo wyczekiwana przebudowa obiektu sportowego.

Prace rozpoczęto od zburzenia budynku klubowo-administracyjnego. Nowy stan w innym miejscu, na koronie stadionu - od strony ulicy Długosza. Zdemontowano ławki i ogrodzenia. Pod koniec grudnia 2025 roku wykonano palowanie

pod dach trybuny. Wykonana została też trybuna gości - w pobliżu bramy wjazdowej, pod którą znajdzie się też zbiornik na wodę do podlewania murawy.

Mimo zimy i śniegu, firma Kartel cały czas prowadzi prace. Powstaje budynek techniczny, czyli obiekt niezbędny do funkcjonowania stadionu. W najbliższym czasie na stadionie planowane są dodatkowe działania związane przede wszystkim z drenażem płyty boiska.

- Dzieje się na Rejowie Zima odpuściła, wiosna za oknami, a więc prace przy przebudowie naszego stadionu idą pełną parą - informuje ZKS Granat Skarżysko-Kamienna.

Przedsięwzięcie, którego całkowita wartość wynosi ponad 25,4 milionów złotych, jest realizowane przy wsparciu zewnętrznego dofinansowania

Dzieje się na Rejowie Zima odpuściła, wiosna za oknami, a więc pracę przy przebudowie naszego stadionu idą pełną parą

z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości 19,8 milionów złotych. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Kartel” z Jędrzejowa.

Zakres inwestycji obejmuje gruntowną przebudowę stadionu Granatu, po której powstanie obiekt piłkarsko-lekkoatletyczny. W ramach inwestycji zostanie wybudowana nowa płyta boiska o wymiarach 105 na 68 metrów. Wokół boiska będzie bieżnia okrężna - 4 tory o długości 400 metrów oraz bieżnia prosta - 6 torów, długość 140 metrów, do tego skocznia do skoku w dal i trójskoku.

Powstanie zadaszona trybuna główna oraz zamknięta trybuna dla kibiców gości.

Zaplanowano też nowoczesny budynek szatniowo-administracyjny, sanitariaty, kasy biletowe, budynek spikera i ochrony; oświetlenie boiska i całego terenu; nowe drogi dojazdowe, parkingi i chodniki; zewnętrzna winda przyschodowa; nasadzenia zieleni i elementy małej architektury.

Zakończenie modernizacji planowane jest na drugą połowę 2026 roku. ©©

echo radomskie

Echo
Dnia

www.echodnia.eu

Nr 10/2026

WYDARZENIA

EWA GAWRYLUK I INNE GWIAZDY W SPEKTAKLACH NA DZIEŃ KOBIET W IŁŻY, RADOMIU I PIONKACH

Strefa Imprez



FOT. ARCHIWUM

POWIAT RADOMSKI

Długi naszych powiatowych szpitali w Iłży oraz Pionkach rosną lawinowo

Izabela Kozakiewicz
Powiat radomski

Co będzie ze szpitalami powiatowymi w Pionkach i w Iłży? Długi rosną lawinowo. Jest bardzo źle.

„Rok 2025 szpital powiatowy w Pionkach zakończył stratą w wysokości prawie 8,5 miliona złotych. Zadłużenie wymagalne (faktury do zapłacenia „na już”) to obecnie 5 milionów złotych! Najbardziej alarmujący jest brak bieżącej płynności finansowej - miesięcznie brakuje około 1,8 miliona złotych, aby pokryć podstawowe zobowiązania. Styczeń 2026 roku przyniósł kolejną stratę - blisko 1 milion złotych. Jeśli będzie tak dalej, to na koniec tego roku zadłużenie wyniesie prawie 22 miliony złotych!” - napisał na swojej stronie facebookowej starosta radomski Waldemar Trelka.

Głośno ostatnio o szpitalu powiatowym w Iłży, najpierw wstrzymano przyjęcia pacjentów na oddział wewnętrzny. Teraz pojawiły się obawy o dalsze funkcjonowanie placówki.

Starostwo Powiatowe uspokaja, że nie mowy o zamykaniu lecznicy. Ale przyznaje, że sytuacja jest bardzo trudna. W kasie brakuje milionów złotych. Potrzebne są cięcia wydatków. To jednak za mało. - Albo Ministerstwo Zdrowia zaproponuje konkretne plany ratunkowe, a Narodowy Fundusz Zdrowia realnie podniesie wyceny świadczeń, albo szpitale powiatowe będą dalej tonąć, a nawet upadać - uważa Waldemar Trelka, starosta radomski.

W szpitalu zapadła decyzja o zawieszeniu przyjęć pacjentów do oddziału wewnętrznego, bo brakuje lekarzy. zatrudnieni w placówce poszli na zwolnienia, Specjaliści gotowi przyjść do Iłży oczekiwali ogromnych wynagrodzeń, nawet 700 złotych za godzinę pracy.



Delegacja powiatu radomskiego protestowała przed Ministerstwem Zdrowia w Warszawie.

W ogóle od jakiegoś czasu większość budżetów szpitali to płace/

- Nie stać nas na takie wynagrodzenia. Poza tym uważam, że takie stawki są już patologiczne - mówi Joanna Pionka, dyrektor szpitala w Pionkach.

Na razie, od środy, 18 lutego, internia nie przyjmuje nowych pacjentów, do poniedziałku 2 marca. Dyrektor zapewnia, że pacjenci, którzy są w oddziale mają zapewnioną opiekę. - Mamy środek sezonu grypowego, oddział jest pełen pacjentów i uspokajam, oni są zaopiekowani. Nie przyjmujemy nowych

chorych. Wyjątkiem są oczywiście stany nagłe, w takich sytuacjach nie odmówimy - zapewnia Joanna Pionka.

Ta sytuacja obudziła niepokój mieszkańców Iłży, ale i samorządowców. Pojawiły się plotki o głębszych problemach i pytania, czy to nie jest wstęp do likwidacji oddziału wewnętrznego szpitala w Iłży.

Organem prowadzącym szpital w Iłży jest powiat radomski. Starosta Waldemar Trelka we wpisie w mediach społecznościowych zapewnia, że nie będzie likwidacji szpitala. Ale przyznaje,

że sytuacja finansowa lecznicy jest bardzo trudna. W styczniu brakowało pieniędzy nawet na pensje i składki ZUS, lecznica ma zaległości w płaceniu dostawcom za leki i usługi. Pieniądzy z Narodowego Funduszu Zdrowia nie wystarczy na wynagrodzenia dla personelu.

- Jeszcze w latach 2023-24 placówka wychodziła prawie na zero lub miała tylko lekki minus. W 2025 roku zanotowała już stratę około 4,4 miliona złotych. Na dziś - po dwóch miesiącach 2026 roku - ma prawie 1,8 miliona zło-

tych zaległych płatności, głównie za leki i materiały medyczne, serwis sprzętu czy inne rachunki. W styczniu zabrakło blisko 290 tysięcy złotych na pensje i ZUS. Najbardziej boli fakt, że ponad 107 % pieniędzy, które szpital dostaje z kontraktu z NFZ idzie na same wynagrodzenia! Na wszystko inne nie zostaje już nic - pisze Waldemar Trelka.

Jak informuje starosta w lutym szpitalowi zabraknie 1 miliona złotych, jeśli tak będzie w kolejnych miesiącach na koniec roku będzie już kilkanaście milionów złotych długu. - Narodowy Fundusz Zdrowia, któremu brakuje 23 miliardów złotych na bieżącą działalność, obcina kontrakty jak tylko może. Taka sytuacja dotknęła większość szpitali powiatowych w Polsce. Zwracał na to uwagę Związek Powiatów Polskich - przekazuje Waldemar Trelka.

W najbliższych tygodniach dyrekcja szpitala ma opracować program oszczędności. Ale też szukać możliwości zwiększenia dochodów.

Ale, jak pisze Waldemar Trelka bez działań ze strony Ministerstwa Zdrowia, albo Narodowego Funduszu Zdrowia samorządy sobie poradzą. Potrzebne są plany ratunkowe i podniesienie wycen świadczeń. Bez tego sytuacja szpitali powiatowych będzie się pogarszać.

- Nie obiecuję cudów, ale mogę obiecać, że nie zostawimy szpitali samych sobie. Zdrowie mieszkańców powiatu jest dla nas priorytetem i dlatego zapewniam, że żaden szpital w powiecie radomskim nie zostanie zlikwidowany - dodaje starosta radomski Waldemar Trelka. Przypomnijmy, w 2024 roku została zamknięta porodówka szpitala powiatowego w Iłży. Jak wyjaśniało wtedy Starostwo Powiatowe w Radomiu, które prowadzi szpital w Iłży powodem zamknięcia porodówki była mała liczba porodów.©©

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W RADOMIU

KRÓTKO

GMINA SKARYSZEW

Samochód osobowy dachował

W piątek, 27 lutego tuż po godzinie 7 rano do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Skaryszewie przyszło zgłoszenie o dachowaniu auta marki Audi w miejscowości Gębarzów. Auto wylądowało na poboczu drogi w kierunku Parznic. W wyniku zdarzenia droga została całkowicie zablokowana na czas prowadzenia działań ratunkowych. Na miejsce natychmiast za-

dysponowano służby ratunkowe. W akcji brały udział zastępy z Ochotniczej Straży Pożarnej Skaryszew i Ochotniczej Straży Pożarnej Gębarzów, dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej 3 w Radomiu, zespół ratownictwa medycznego oraz patrol policji. Dokładne okoliczności zdarzenia oraz jego skutki nie są jeszcze znane. DO



FOT. ARCHIWUM

RADOM/POWIAT RADOMSKI

Jazda próbna, czyli zwyczajna kradzież

24-letni mężczyzna pod pretekstem zakupu motocykla wyjechał na jazdę próbną, po czym nie wrócił do właściciela. Zaproponował, że skorzysta z jazdy próbnej i wyjechał z jednej z posesji na terenie gminy Kowala. Gdy przez dłuższy czas nie wracał, właściciel zgłosił kradzież motocykla. Powiadomił o tym oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. Okazało się, że mężczyzna zaparkował w okolicy centrum handlowego na Alei Józefa Grzegorzewskiego w Radomiu. Na miejsce dotarli policjanci z radomskiej drogówki i zatrzymali 24-latkę. Okazało się, że mężczyzna ma zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wydany przez Sąd Rejonowy w Kozienicach. Motocykl został przekazany właścicielowi, a 24-latek został osadzony w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. SOK

RADOM

Pędził 137 kilometrów na godzinę

We wtorek, 3 marca wieczorem policjanci z grupy Speed pełniąc służbę na terenie miasta kontrolowali prędkość na ulicy Warszawskiej. Ich uwagę zwrócił pojazd marki Jaguar Land Rover, który przekracza dozwoloną w tym miejscu prędkość. Kierowca jechał z prędkością 137 kilometrów na godzinę w miejscu,

gdzie jest ograniczenie do 50 kilometrów na godzinę. Mundurowi zatrzymali pojazd do kontroli, którym kierował 29-latek. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że nie po raz pierwszy przekroczył prędkość w związku z tym za to wykroczenie będzie odpowiadał w recydywie. JP

Szymek Berliński jest po kolejnym cyklu leczniczej terapii. Dalej potrzebna pomoc

Aleksandra Majchrzak
Radom

7 letni Szymon Berliński z Radomia zakończył właśnie drugi cykl chemioterapii i wrócił do domu na krótki okres regeneracji.

Chłopiec przeszedł intensywne leczenie, które wiąże się z silnymi skutkami ubocznymi, jednak jest to jedyna możliwa droga, by zatrzymać rozwój agresywnej neuroblastomy.

Szymon Berliński z Radomia walczy z nowotworem. Potrzebna jest pomoc. Zbiórka dla Szymka prowadzona jest na portalu siepomaga.pl. Liczy się każda złotówka. Rodzice wspierają syna w każdym etapie leczenia i apelują do wszystkich o pomoc w ratowaniu jego życia.

Tak rodzice chłopca opisują ich ostatnie dni:

- Nie jest łatwo, brak apetytu, brak siły, utrata wagi, złe samopoczucie, wymioty które będą jeszcze się utrzymywać parę dni wraz z rozwolnieniem. I tak to wygląda, Szy-



FOT. FB SZYMON VS NEUROBLASTOMA

Szymon Berliński, 7-letni chłopiec z Radomia, walczy z agresywną neuroblastomą IV stopnia.

mon w tej walce jest bardzo dzielny, a nam rodzicom jest już niesamowicie ciężko patrzeć i zabierać do szpitala by przez to przechodził - piszą Agata i Paweł Berlińscy dodając, że oddaliby wszystko, by zamiast tego zabrać Szymusia na zwykły spacer.

Mimo ogromnego obciążenia organizmu, Szymon po ostatnim cyklu wrócił do domu choć na chwilę, by móc odpocząć i nabierać sił

przed kolejnymi badaniami. Teraz czeka go około 10 dni przerwy, po których wykonane zostaną bardzo szczegółowe badania całego organizmu.

Mają one pokazać, czy chemia zatrzymuje rozwój „potwora”, jak nazywają chorobę jego rodzice.

Jeśli wyniki potwierdzą skuteczność leczenia, Szymon przejdzie do kolejnego etapu terapii.

W grudniu 2025 roku nowotwór wrócił po raz kolejny. W lutym 2026 roku chłopiec przeszedł pobranie szpiku i założenie portu naczyniowego - operację wykonał ten sam chirurg, który kiedyś usuwał guz z jego brzucha. Już następnego dnia rozpoczęła się chemioterapia, konieczna, by zatrzymać agresywną neuroblastomę.

Rodzice ponownie apelują o pomoc, bo leczenie w Barcelonie, jedynym miejscu, gdzie mają szansę ratować Szymona, generuje ogromne koszty. Trzeba reagować natychmiast, zanim zmiany rozprzestrzenią się dalej.

- Szymuś znowu musi walczyć. Za nim 11 operacji, 60 wlewów chemii, 30 wlewów przeciwciał, 24 dni naświetlań... Utrata wzroku. To wszystko już przeszedł. Próbowaliśmy na nowo uczyć się świata, cieszyć się dzieciństwem, które tak brutalnie zostało mu odebrane. I kiedy zaczęliśmy wierzyć, że najgorsze za nami - potwór wrócił - informowali rodzice chłopca.©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. AUTOR

Zgodnie z tradycją, w ramach obchodów Kazików w Bazylice Mniejszej świętego Kazimierza w Radomiu odprawiono mszę świętą odpustową. Uroczystemu nabożeństwu przewodniczył biskup radomski Marek Solarczyk. Podczas mszy przypomniano postać Kazimierza Królewicza, patrona miasta i naszej diecezji. Na mszę przybyło wielu mieszkańców Radomia, którzy licznie wypełnili świątynię. Kaziki od lat podkreślają więź Radomia ze świętym Kazimierzem Jagiellończykiem oraz przypominają o bogatej historii miasta nad Mleczną. Obchody łączą elementy edukacyjne z kulturalnymi, angażując mieszkańców we wspólne świętowanie. AM

INICJATYWA W RADOMIU. OGŁOSZONO SZKOLNY BUDŻET OBYWATELSKI

Do dyspozycji uczniów jest 460 tysięcy złotych

Janusz Petz
Radom

Wystartowała druga edycja Szkolnego Budżetu Obywatelskiego na rok 2026. Inicjatywa skierowana jest do uczniów radomskich szkół ponadpodstawowych.

Na realizację projektów wybranych przez młodzież miasto przeznaczyło w sumie 460 000 złotych.

O szkolnym budżecie obywatelskim mówiono na konferencji prasowej, która odbyła się w piątek 26 lutego na korytarzu VI Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu, w strefie do odpoczynku urządzonej dla uczniów w ramach poprzedniego szkolnego budżetu obywatelskiego.

Z poprzedniego projektu kupiono wygodne kanapy oraz kwiaty doniczkowe. W konferencji wzięły udział zastępczyni prezydenta Radomia: Marta Michalska-Wilk oraz Katarzyna Kalinowska.

- Szkolny Budżet Obywatelski to bardzo ważny element budowania świadomego, odpowiedzialnego i aktywnego społeczeństwa obywatelskiego już na etapie edukacji. To narzędzie, które daje młodym lu-



Od lewej: Emil Jaskulski, Anna Kołodziejska, Daniel Chrzanowski, Marta Michalska-Wilk, Katarzyna Kalinowska.

dziom realny wpływ na przestrzeń, w której spędzają znaczną część swojego czasu. Ten program uczy współpracy, dialogu, szacunku do wspólnej przestrzeni i pokazuje, że głos młodych ludzi ma znaczenie, a decyzje, które podejmowane są wspólnie, przekładają się na realne i konkretne zmiany - mówi wiceprezydent Marta Michalska-Wilk.

W pierwszej edycji Szkolnego Budżetu Obywatelskiego wzięły udział wszystkie szkoły ponadpodstawowe. Dzięki temu zrealizowanych zostało wiele ważnych dla uczniów projektów.

- Młodzi ludzie najczęściej stawiali na to, co daje im poczucie komfortu i bezpieczeństwa w najbliższym otoczeniu. W związku z tym w ramach poprzedniej edycji w szkołach powstały liczne strefy relaksu, między innymi w VI Liceum Ogólnokształcącym. To projekt, który zdominował pierw-

Pierwsza edycja Szkolnego Budżetu Obywatelskiego zakończyła się realizacją 35 projektów o łącznej wartości 452 972 złotych.

szą edycję Szkolnego Budżetu Obywatelskiego - mówi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska. Uczniowie będą mogli zgłaszać zarówno mniejsze inicjatywy poprawiające codzienne funkcjonowanie szkoły, jak i większe przedsięwzięcia służące całej społeczności szkolnej. Maksymalna wartość pojedynczego projektu wynosi 20 000 złotych.

- To konkretne środki i realne decyzje, które pozostawiamy w rękach młodzieży. Miasto tworzy ramy organizacyjne i zapewnia finansowanie, ale to uczniowie decydują, które pomysły zostaną zrealizowane - dodaje Katarzyna Kalinowska.

Młodzież składała projekty od 23 lutego do 3 marca. Następnie zostaną one zweryfikowane przez zespół opiniujący złożony z pracowników szkoły oraz uczniów. Głosowanie zaplanowano na 13 marca 2026 roku. W ramach Szkolnego Budżetu Obywatelskiego można zgłaszać między innymi: zakupy wyposażenia do przestrzeni szkolnych, wydarzenia i inicjatywy dla społeczności szkolnej, zadania bieżące, w tym remonty i zakupy, zadania inwestycyjne niewymagające pozwoleń na budowę.

Autorska kuchnia z azjatyckim dodatkiem

Julia Sosnowska
Radom

Już 7 marca odbędzie się oficjalne otwarcie restauracji Badu w Radomiu. Lokal oferuje autorską kuchnię z azjatyckim twistem. Jak wygląda w środku i co będzie można tam zjeść?

Restauracja Badu znajduje się przy ulicy Żeromskiego 37 w Radomiu. Już w sobotę, 7 marca, odbędzie się oficjalne otwarcie. Z tej okazji na całe menu będzie zniżka -20%. W tym miejscu wcześniej znajdowała się restauracja Cleopatra. Właścicielami restauracji Badu w Radomiu są Bartłomiej i Klaudia Kunysz. Do nich należy również restauracja Proza, znajdująca się parę metrów dalej.

Restauracja Badu w Radomiu będzie oferowała autorską kuch-

nię. Będzie łączyć klasyczne receptury z nowoczesnym podejściem, tworząc dania pełne świeżości, intensywności i prawdziwej pasji.

- Będzie właśnie trochę kuchni azjatyckiej, koreańskiej, chińskiej, tajskiej. Z mężem podróżujemy, próbujemy nowych smaków. I chcieliśmy to po prostu przyłożyć na talerz, pokazać ludziom, co nam smakuje, co lubimy - mówiła właścicielka Klaudia Kunysz.

W nowej restauracji Badu dostaniemy między innymi ramen, chrupiącego, koreańskiego kurczaka, kurczaka z orzechami nerkowca.

W restauracji Badu znajduje się 35 miejsc. W okresie letnim dostępny będzie ogródek restauracyjny dla gości. Restauracja Badu czynna będzie od poniedziałku do niedzieli, w godzinach od 11 do 23. ©



Już w sobotę, 7 marca, odbędzie się oficjalne otwarcie. Na zdjęciu właścicielka restauracji Klaudia Kunysz.

Tragiczny wypadek w Pionkach. Dwie osoby zginęły na miejscu

Patryk Samborski
Pionki

Do tragicznego wypadku doszło w piątek, 27 lutego na drodze wojewódzkiej numer 737 w Pionkach. W wyniku czołowego zderzenia dwóch samochodów.

Do dramatu doszło około godziny 7 rano na trasie 737 w Pionkach. Czołowo zderzyły się dwa pojazdy marki Seat oraz Renault.

Siła uderzenia była tak duża, że dwie osoby poniosły śmierć na miejscu. Jedna osoba została ranna i trafiła do szpitala. Na miejscu pracowali policjanci oraz inne służby ratunkowe.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 39-latką kierującą pojazdem marki Seat jadącą od Pionek w kierunku Radomia z niewyja-



Na miejscu tragicznego zderzenia w Pionkach. Droga przez kilka godzin była zablokowana.

śnionych przyczyn zjechała na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzyła się z pojazdem marki Renault. Kierująca pojazdem Seat została przewieziona do szpitala. ©

scu zdarzenia, 57-letnia pasażerka Seata oraz 53-letni kierowca Renault. Kierująca pojazdem Seat została przewieziona do szpitala. ©

REKLAMA

0011481771



Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA



Kino studyjne działające przy
Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia
w Radomiu zaprasza od piątku 6 marca na thriller pt.:

DOBRY CHŁOPIEC

thriller, reż. Jan Komasa, Polska, Wielka Brytania 2025, 110'

Najnowszy film Komasy to opowieść, która wciąga od pierwszych minut w kalejdoskop wieloznaczności i prowokuje do głębokiej refleksji. Historia, która wodzi za nos czarnym humorem, a jednocześnie zadaje wiele trudnych pytań o granice moralności, nie dając jednoznacznych odpowiedzi. Zmusza do konfrontacji z własnymi przekonaniami i nikogo nie pozostawia obojętnym.

Dziewiętnastoletni Tommy (Anson Boon) lubi swoje bez troskie, pełne używek i lekkomyślnej przemocy życie. Pewnej nocy zostaje porwany przez nieznanego, Chrisa (Stephen Graham). Budząc się w piwnicy położonego na uboczu domu, chłopak trafia w sam środek dysfunkcyjnej rodzinnej dynamiki. Chris i jego tajemnicza żona Kathryn (Andrea Riseborough) próbują uczynić z niego „dobrego chłopca” poprzez wymuszoną i specyficzną resocjalizację.

Ta przewrotna opowieść o wolności i kontroli pokazuje, jak zmuszony do czytania książek i uczenia się manier Tommy, myśli tylko o jednym - jak stamtąd uciec.

Bilet grupowy na seans filmowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) - 17 zł

Bilet-prezent (jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania w ciągu 3 miesięcy od daty zakupu, cena 23 zł)

MCSW Elektrownia zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

Pełny repertuar dostępny na www.mcswelektrownia.pl

Informacje pod nr.

48 383 60 77
48 386 16 60

Kameralne kino studyjne
z najlepszym w Polsce nagłośnieniem.

Nowa zabudowa na ulicy Wałowej



FOT. RADOMSKIE INWESTYCJE/FACEBOOK

Nowa kamienica przy ulicy Wałowej ma mieć część mieszkaniową, ale też handlowo - usługową.

Izabela Kozakiewicz
Radom

Szykuje się prawdziwa rewolucja w centrum Radomia! Będzie rozbiórka kultowego sklepu żelaznego przy ulicy Wałowej w Radomiu. Ma tam powstać nowoczesna zabudowa.

W miejscu słynnego sklepu żelaznego przy ulicy Wałowej w Radomiu ma stać nowoczesny budynek z częścią usługową i mieszkalną oraz garażem podziemnym. Centrum miasta zmieni się nie do poznania.

Właściciel ma już pozwolenia na rozbiórkę. W przyszłości to może być prestiżowy adres, vis a vis Bramy Krakowskiej, w pobliżu Rynku i ścisłego centrum miasta. Jeśli zabudowa powstanie to zmieni też całkowicie tę część miasta. O planach zabudowy działki między ulicą Wałową, Krakowską i Bózniczną w Radomiu napisał profil Radomskie Inwestycje. Nowoczesne apartamentowce i biurowce zaplanowano w bardzo prestiżowej lokalizacji. W pobliżu Bramy Krakowskiej, Rynku i ścisłego centrum miasta.

Nowoczesna kamienica ma stać w miejscu dawnego sklepu żelaznego. Kiedyś chodziło się tam po gwoździe, śrubki, łopaty czy kłódki, od kilku lat budynek stoi pusty i wygląda coraz gorzej.

Jak przypomina portal Radomskie Inwestycje, kultowy niegdyś sklep żelazny, stał na terenie należącym do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Po przemianach ustrojowych nieruchomości trafiła w prywatne ręce.

Sklep działał w tym miejscu jeszcze do 2022 roku, później został przeniesiony w inne miejsce, także przy ulicy Wałowej. A budynek do tej pory stoi pusty. Sporych rozmiarów działka służyła kiedyś, jako parking, teraz też jest nieużytkowana.

A to prestiżowa lokalizacja. W pobliżu Bramy Krakowskiej, Rynku i ścisłego centrum miasta. Po sąsiedztwie staną apartamentowce, kilka domów dalej są nowe i przebudowane kamienice miejskiej spółki Rewitalizacja. Jak poinformowały Radomskie Inwestycje, na działce jest planowana budowa nowoczesnego obiektu z funkcją biurowo - usługową, ma mieć też część gastronomiczną. Będzie tam też przestrzeń konferencyjna, ale też część mieszkaniowa. Pod budynkiem będzie garaż. Około 80 procent powierzchni kamienicy ma pełnić funkcje usługowe, a pozostała część będzie przeznaczona na mieszkania.

Projekt zakłada jednocześnie zachowanie i wkomponowanie w nową zabudowę istniejącej przedwojennej kamienicy, mimo jej złego stanu technicznego.

Budynek przedwojennej kamienicy ma zostać wyremontowany i stać się częścią kompleksu, co - według architektów - pozwoli połączyć nowoczesną architekturę z historyczną tkanką miasta i podnieść atrakcyjność tej części ścisłego centrum Radomia - czytamy na profilu Radomskich Inwestycji.

Jak ustaliliśmy w Urzędzie Miejskim, inwestor ma pozwolenie na rozbiórkę niepotrzebnych zabudowań po dawnym sklepie żelazny.

- Wydane są warunki zabudowy na budowę budynku usługowo-handlowego z częścią gastronomiczną, konferencyjną i mieszkalną wielorodzinną, garażem podziemnym, stacją transformatorową oraz nadbudowa istniejącego budynku mieszkalnego wraz ze zmianą sposobu użytkowania części parterowej na usługową. Obecnie procedowany jest wniosek o wydanie pozwolenia na budowę obu obiektów - poinformował nas Janusz Kalinowski z biura prasowego Urzędu Miejskiego w Radomiu. ©

KRÓTKO

RADOM

Michał Orłow bez honorowego tytułu

Rada Miejska Radomia jednogłośnie i bez dyskusji pozbawiła go godności „Honorowego Obywatela Miasta Radomia” lejtnanta Michała Fiodorowicza Orłowa. To dowódca kompanii czołgów, które jako pierwsze wjechały 16 stycznia 1945 roku do centrum Radomia. Wniosek o pozbawienie Michała Fiodorowicza Orłowa honorowego obywatelstwa miasta Radomia podpisali zarówno radni Platformy Obywatelskiej, jak i Prawa i Sprawiedliwości oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego. JP

RADOM

94-latek z Radomia podbija TikToka!

Na TikToku furorę robi duet, który w kilka sekund kradnie serca internautów. 94-letni mieszkaniec Radomia i jego wnuczka tworzą jeden z najcieplejszych, najbardziej autentycznych profili w polskim Internecie. Wnuczka i dziadek nagrywają razem zabawne filmy, chodzą na basen, żartują, a ich relacja pokazuje, że więź między pokoleniami może być piękna. Dziewczyna od urodzenia była wychowywana przez dziadków ze strony mamy. Nie miała kontaktu ze swoimi rodzicami, a także nigdy nie miała kontaktu z dziadkami ze strony taty. Wszystko zmieniło się dopiero po latach, kiedy los pozwolił jej poznać 94-letniego dziadka z Radomia. Od tamtej chwili stworzyli niezwykłą, silną więź. AM

RADOM

Dzień patrona w „siódemce”

W środę, 4 marca, w Publicznej Szkole Podstawowej numer 7 imienia Kazimierza Pułaskiego w Radomiu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Patrona Szkoły. Uczniowie starannie przygotowali program artystyczny. Zaprezentowali piosenki, wiersze oraz scenki tematyczne związane z życiem i działalnością Kazimierza Pułaskiego. Wręczono również nagrody uczniom, którzy zajęli czołowe miejsca w konkursach na najlepsze prace artystyczne oraz kostiumy wykonane z materiałów podręcznych. Po uroczystości dla uczniów odbyły się warsztaty prowadzone przez pracowników Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce. OI



FOT. MPK RADOM

Nowe, elektryczne autobusy wyjechały na ulice Radomia. Mogą zabrać 75 pasażerów.

KOMUNIKACJA NOWE AUTOBUSY WYJECHAŁY NA ULICE

40 „elektryków” we flocie miejskiej

Izabela Kozakiewicz
Radom

Do Radomia dojechało pięć kolejnych autobusów elektrycznych z dużego zamówienia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Zastąpią najbardziej wysłużone wozy jeżdżące w barwach miejskiego przewoźnika. Teraz we flocie radomskiej spółki jest już 40 elektryków.

Każdy z autobusów elektrycznych pomieści 75 pasażerów, w tym 25 na miejscach siedzących. Dodatkowo posiada stanowisko na wózek inwalidzki lub dziecięcy. Pojazdy są klimatyzowane, w pełni dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, wyposażone w wyświetlacze LED i LCD, nagłośnienie do zapowiedzi kolejnych przystanków, monitoring, system liczenia pasażerów, trzy podwójne porty USB, umożliwiające pasażerom ładowanie baterii urządzeń mobilnych oraz kasowniki dotykowe, w tym jeden z funkcją terminala płatniczego. Elektrobusy MAN-a posiadają baterie o pojemno-

ści pozwalającej na przejechanie co najmniej 300 kilometrów, nie muszą więc być ładowane na pętlach autobusowych.

- Nowe autobusy zastępują najstarsze, najbardziej wyeksploatowane wozy. W tym roku, poza 10 bezemisyjnymi „elektrykami”, na ulice Radomia wyjedzie jeszcze 20 nowych niskoemisyjnych autobusów gazowych. Na ich zakup pozyskaliśmy dotację w wysokości 27 mln złotych z Programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 - informuje Piotr Szprendałowicz, dyrektor Zarządzający w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym.

Nowe MAN-y Lion's City 12, które dojechały do miasta stanowią trzecią z czterech części kontraktu realizowanego przez przewoźnika w ramach projektu „Rozwój ekologicznego

transportu publicznego w Radomiu poprzez zakup 20 autobusów elektrycznych wraz z infrastrukturą”, na który gminna spółka pozyskała dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości ponad 47 milionów złotych. Ostatnie autobusy z tego zamówienia mają być w Radomiu w maju tego roku.

Realizowane przez MPK zmiany taborowe, oparte o zakupy autobusów zero- i niskoemisyjnych, wpisują się w politykę transportową władz Miasta, zapoczątkowaną przez prezydenta Radosława Witkowskiego, opartą o komfort i bezpieczeństwo pasażerów oraz ograniczanie hałasu i emisji zanieczyszczeń do atmosfery.

- Za rok, po zrealizowaniu taborowych projektów, radomskie MPK posiadać będzie w swej flocie 57 autobusów elektrycznych oraz 50 autobusów gazowych, co oznacza, że ponad 90% autobusów miejskiego przewoźnika, wyjeżdżających codziennie na ulice Radomia stanowią będą pojazdy zero- oraz niskoemisyjne. ©

Po zrealizowaniu projektów, radomskie MPK posiadać będzie w swej flocie 57 autobusów elektrycznych oraz 50 autobusów gazowych

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Na Dzień Kobiet
w Radomiu, Ilży
i Pionkach
strony 2,3,4

Kaziki 2026 w Radomiu. Biegi, Wielki Test Wiedzy, koncert The Medievals

Patryk Samborski
Radom

Trwają Kaziki 2026 - święto patrona miasta Radom. Na najbliższe dni przewidziano wiele wydarzeń.

To doroczne święto miasta nawiązujące do postaci jego patrona, świętego Kazimierza Jagiellończyka.

Kaziki od lat przypominają o związkach Radomia ze świętym Kazimierzem Jagiellończykiem (1458-1484) oraz o historii miasta nad Mleczną. Obchody mają charakter edukacyjny i kulturalny, łącząc popularyzację dziejów miasta z aktywnym udziałem mieszkańców.

Seria wydarzeń w ramach tegorocznych Kazików rozpoczęła się w niedzielę 1 marca.

Ponad 900 osób zapisało się na Bieg Kazików, a kolejni zdecydowali się na Bieg Charytatywny Biegi Szkół Podstawowych.



Na Kazikach 2026, w niedzielę 8 marca wystąpi zespół muzyki dawnej The Medievals

W niedzielę, 8 marca frekwencja zapowiada się rekordowa. Bieg Kazików to impreza organizowana ku czci patrona Radomia - świętego Kazimierza. Od 18 lat

przyciąga setki uczestników z całej Polski, oferując nie tylko sportową rywalizację, ale też wyjątkową atmosferę i możliwość poznania miasta. 10-kilometrowa

trasa biegu głównego zostanie poprowadzona przez ścisłe centrum miasta. Oprócz tego odbędą się biegi towarzyszące - charytatywny, szkół ponadpodstawo-

wych oraz dzieci i młodzieży. Uczestnicy biegną o Puchar Prezydenta Miasta Radomia. Bieg główny na 10 kilometrów - z atestowaną trasą prowadzącą przez ścisłe centrum Radomia. Bieg charytatywny - krótszy dystans 2 kilometry dla tych, którzy chcą połączyć sport z pomocą potrzebującym.

Biegi dla dzieci i młodzieży - w różnych kategoriach wiekowych, by najmłodsi również mogli poczuć radość rywalizacji.

Rejestracja odbywa się online poprzez formularz dostępny na stronie organizatora.

Start biegu dzieci zaplanowano na godzinę 11. Z kolei Bieg Charytatywny i Bieg Szkół Podstawowych zaplanowano na godzinę 12.30. Natomiast Bieg Główny na dystansie 10 kilometrów, wystartuje o godzinie 13.15.

Finał Kazików zaplanowano na niedzielę, 8 marca w Resursie Obywatelskiej. O godzinie 16 rozpocznie się 13. Wielki Test

Wiedzy o Radomiu. Drużyny będą odpowiadać na 36 pytań podzielonych na trzy rundy o różnym poziomie trudności. W tym roku również publiczność będzie mogła sprawdzić swoją wiedzę, odpowiadając na pytania za pomocą telefonów.

Na godzinę 17 zaplanowany został koncert zespołu The Medievals, specjalizującego się w muzyce średniowiecznej wykonywanej na kopiach dawnych instrumentów, między innymi fidei kolanowej, gitemy czy liry korbowej. Zespół w 2025 roku wydał album „Douce Musique”. Uroczysta gala wręczenia Nagrody imienia świętego Kazimierza odbędzie się około godziny 17:30.

Kazikom 2026 towarzyszyć także wystawa poświęcona tradycji palmy wileńskiej prezentowana w Galerii Resursa. Wstęp na wszystkie wydarzenia, z wyjątkiem „Bajkowej niedzieli”, jest bezpłatny. ©©

Artur Gotz wystąpi w Radomiu z piosenkami Marka Grechuty

Patryk Samborski
Radom

Artur Gotz wystąpi w niedzielę Radomiu z koncertem poświęconym Markowi Grechucie.

W niedzielę, 8 marca w Radomiu odbędzie się koncert „W Dzikie Wino Zaplątani”, podczas którego Artur Gotz zaprezentuje twórczość Marka Grechuty w nowoczesnych aranżacjach. Wydarzenie zaplanowano na godzinę 17 w Klubie Dzikie Węże przy ulicy Parkowej 1.

Artur Gotz to polski piosenkarz, aktor teatralny i filmowy, producent, tekściarz i kompozytor. Prezes Fundacji Kultury i Sportu 44. Pochodzi z Krakowa, urodził się 12 sierpnia 1983 roku.

Koncert organizowany jest przez Miejski Ośrodek Kultury Amfiteatr w Radomiu. Muzyczne spotkanie będzie hołdem dla jednego z najważniejszych twórców polskiej piosenki literackiej, Marka Grechuty.

Podczas koncertu Artur Gotz zaprezentuje zarówno

najbardziej znane utwory Grechuty, jak „Nie dokażuj”, jak i rzadziej wykonywane kompozycje, w tym „Stara historia Ateny”. Wszystkie zabrzmią w odważnych, współczesnych aranżacjach.

Finałem wieczoru będzie „Karuzela z madonnami”, utwór interpretowany jako artystyczne podziękowanie dla Ewa Demarczyk. Organizatorzy zapowiadają koncert jako propozycję zarówno dla wiernych fanów twórczości Grechuty, jak i dla osób,

które dopiero chcą odkryć jego dorobek.

Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 8 marca w Dniu Kobiet. Organizatorzy przygotowali dla pań specjalną niespodziankę z okazji ich święta. Wieczór ma być okazją do spotkania z poetycką piosenką w nowej odsłonie oraz do wspólnego świętowania.

Bilety dostępne są w kasach Amfiteatru oraz na portalu bietyna.pl. Ceny wynoszą 80 złotych do 7 marca oraz 100 złotych w dniu koncertu.

©©



Artur Gotz wystąpi w niedzielę 8 marca w Radomiu

KRÓTKO

RADOM

Stand-up Kacpra Rucińskiego

W środę, 18 marca, o godzinie 19 w Resursie Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Kacper Ruciński. Artysta zaprezentuje swój najnowszy program. Na scenie pojawi się również support - Tomek Skrzypek. Wydarzenie będzie okazją do spotkania z jednym z najbardziej rozpoznawalnych stand-uperów w Polsce. Kacper Ruciński zapewnia, że jego najnowszy program będzie śmieszny, kontrowersyjny, momentami absurdalny i pełen charakterystycznych dla niego obserwacji. Komik od lat znany jest z bezpośredniego kontaktu z publicznością i inteligentnego komentarza do rzeczywistości. Jak podkreśla, nie zabraknie także rozmowy z widzami i improwizowanych wątków. Artysta od lat związany jest ze sceną kabaretową. Uważany jest za jednego z prekursorów stand-upu w Polsce. W 2009 i 2010 roku zdobywał nagrody na festiwalach, na których występował. Jest scenarzystą, aktorem, improwizatorem oraz prezenterem telewizyjnym. Przed występem głównego artysty na scenie pojawi się Tomek Skrzypek, który zaprezentuje swój materiał w roli supportu. Bilety w cenie od 70 złotych na kupbilecik.pl. BK

PIONKI

Spektakl komediowy „Cudowna terapia”

W piątek 13 marca w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach komedia „Cudowna terapia” w gwiazdorskiej obsadzie. Początek o godzinie 19, bilety na kupbilecik.pl. W „Cudownej terapii” poznajemy małżeństwo Dorków, które po latach wspólnego życia zmagają się z wypaleniem i rutyną. Zamiast decydować się na rozstanie, wybierają wizytę u wybitnego terapeuty, by dać sobie ostatnią szansę. Ta błyskotliwa komedia ukazuje zmagania małżeństwa z codziennymi problemami i przedstawia komiczne próby odnalezienia na nowo wspólnego języka. Spektakl zachwyci wybitnymi kreacjami aktorskimi. Obsada wymienna: Edyta Jungowska lub Małgorzata Pieńkowska lub Małgorzata Lewińska; Dariusz Kordek lub Robert Moskwa lub Marcin Kwaśny lub Dariusz Taraszkiewicz; Artur Pontek. SW

RADOM

Spektakl „Podróż poślubna plus”

W niedzielę 8 marca w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej spektakl „Podróż poślubna, czyli wakacje w promocji”. Początek spektaklu o godzinie 18.30. Bilety na kupbilecik.pl. Po sukcesie spektaklu „Wieczór paniński plus”, autor Marcin Szczygalski napisał najnowszą komedię „Podróż poślubna plus”, będącą kontynuacją losów bohaterów „Wieczoru.”. Przed bohaterami nowe, niekoniecznie usłane różami życie. Jednak nim ono się rozpocznie, pora na miłość i upojny miesiąc miodowy. W podróż poślubną na egzotyczną wyspę wyruszają dwie młode pary plus jedna niedoszła panna młoda, której przyjaciele nie mają serca zostawić samej w domu. Jednak nic nie idzie zgodnie z planem. Zamiast do raj, bohaterowie trafiają prosto w oko cyklonu, w którym muszą zmierzyć z huraganem, gangsterami i nie mniej groźną szefową hotelu... A to zaledwie początek ich problemów. W obsadzie rewii gwiazd: Katarzyna Skrzynicka, Wiktoria Gąsiewska lub Monika Mazur, Tomasz Bednarek Marek Kaliszuk lub Paweł Góral, Anna Iberszer. SW

RADOM

Finisaż wystawy Reprezentacja 2

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu zaprasza na finisaż wystawy „Reprezentacja 2. Z kolekcji Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu i Depozyty”, w niedzielę, 8 marca, o godzinie 13. Po ekspozycji oprowadzi kurator wystawy Mariusz Jończy. Wystawa jest kontynuacją jubileuszowego projektu, zorganizowanego we wrześniu 2025 roku z okazji 20-lecia istnienia instytucji. Ekspozycja, zbudowana z dwóch zespołów dzieł przypomina zbiory własne oraz dzieła Wojciecha Fangora i Rajmunda Ziemskiego a także prace zdeponowane w Elektrowni przez rodzinę Bożeny Kowalskiej. Wśród eksponowanych obecny jest cykl Magdalen z 1992 roku, siedmiu aktów autorstwa Wojciecha Fangora, obrazów, które w trakcie obchodów jubileuszu Elektrowni zmieniły swój status - z depozytów, z woli spadkobierców Fangora, stały się własnością Centrum. SW

„Teściowe wiecznie żywe” w Radomiu. Spektakl słynnego Teatru Kamienica

Patryk Samborski
Radom

„Teściowe wiecznie żywe” w Radomiu. Spektakle Warszawskiego Teatru Kamienica w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

W sobotę, 7 marca o 16 i 19 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej odbędą się spektakle „Teściowe wiecznie żywe” w wykonaniu Warszawskiego Teatru Kamienica. To komedia „lekko” muzyczna opowiadająca o relacjach rodzinnych i miłosnych, przygotowana z okazji 15-lecia Teatru Kamienica - słynnego warszawskiego teatru założonego przez znanego aktora Emilianą Kamińskiego.

Głównymi bohaterami są Jindra i Karel, w tych rolach Katarzyna Ucherska i Jakub Józewicz. Młoda para wydaje się mieć wszystko, co potrzebne do rozpoczęcia wspólnego życia - własne mieszkanie, stabilizację i silne uczucie. Ich plany komplikują jednak matki, które mają własne wizje przyszłości swoich dzieci.

Gene Sedláková, hipiska i wolny duch, w którą wcielają



Ewa Gawryluk zagra w Radomiu w sztuce Teatru Kamienica

się Izabela Dąbrowska lub Justyna Sieńczyłło, oraz Karla Králová, bezwzględna bizneswoman, grana przez Ewę Gawryluk, reprezentują dwa zupełnie różne światy. Choć różni się charakterem i stylem życia, łączy je jedno - silna potrzeba kontrolowania decyzji młodej pary. Obie projektują na Jindrę i Karela własne oczekiwania, przekonane, że dziecko zawsze pozostaje dzieckiem.

W wyniku nieoczekiwanego splotu wydarzeń Gene i Karla będą musiały zaufać swoim dzieciom. Sztuka stawia pytanie, czy teściowe pokonają dzielące je różnice i nauczą się akceptować wybory młodych. To opowieść o konieczności odpuszczania i dojrzenia - nie tylko dzieci, ale także rodziców.

Autorem tekstu jest Jakub Zindulka, który z lekkością i charakterystycznym czeskim humorem analizuje relacje rodzinne. Spek-

takl został wybrany jeszcze przez założyciela i dyrektora Teatru Kamienica, świętej pamięci Emilianą Kamińską, jako jedna z realizacji jubileuszowych na 15-lecie teatru. Reżyserię powierzone Olaforowi Lubaszence.

Bilety na kupbilecik.pl. Spektakle odbędą się 7 marca 2026 roku o 16 i 19 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej przy ulicy Żeromskiego 53.

©©

Jarmark Kaziukowy przez trzy dni w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Jarmark Kaziukowy na Placu Corazkiego w Radomiu. Trzy dni tradycji i regionalnych smaków.

Od piątku, 13 marca, do niedzieli, 15 marca, na Placu Corazkiego w Radomiu odbywać się będzie Jarmark Kaziukowy.

Centrum miasta wypełni się stoiskami z rękodziełem, regionalnymi produktami

i tradycyjnymi smakołykami. Organizatorzy zapraszają mieszkańców.

W piątek stoiska będą czynne w godzinach od 12 do 20. W sobotę wydarzenie potrwa od 10 do 20, natomiast w niedzielę od 10 do 18.

Jakie stoiska?

Na odwiedzających czekać będą stoiska z tradycyjnymi wyrobami, ozdobami, biżuterią oraz produktami regionalnymi z różnych

stron Polski. Nie zabraknie również stoisk gastronomicznych oferujących smakołyki, które mają przypominać klimat dawnych jarmarków.

Dla całych rodzin

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie jest skierowane do całych rodzin. Jarmark ma być okazją do wspólnego spędzenia czasu w sercu miasta, poszukiwania oryginalnych prezentów oraz poznawania lokalnej kultury

i tradycji. Kaziukowa atmosfera ma połączyć elementy folkloru z dobrą zabawą i spotkaniami w plenerze.

- To trzy dni pełne regionalnych smaków, rękodzieła oraz niepowtarzalnej atmosfery inspirowanej ludowym folklorem. Przyjdźcie z rodziną i przyjaciółmi, by wspólnie celebrować tradycję, kulturę i dobrą zabawę na Placu Corazkiego! - zachęcają organizatorzy do udziału w wydarzeniu.

©©

Shotmania i DJ Skytech w klubie Lemon

Dawid Owczarek
Radom

DJ Skytech rozkręci sobonią imprezę w klubie Lemon. W niedzielę Piwnica Pod Baranami zaprasza na taneczny Dzień Kobiet.

W piątek, 6 marca, parkiet w klubie Lemon Sound Gallery rozgrzeje kultowa Shotmania. To wydarzenie, które od lat przyciąga fanów intensywnej zabawy i dobrej muzyki. Tego wieczoru barmani przygotowują kolorowe shoty w promocyjnej

cenie 3 zł za sztukę, co z pewnością wprawi uczestników w imprezowy nastrój.

Za muzyczną selekcję na RED FLOOR odpowiadać będzie THOME D, który wystartuje o godzinie 22. Wydarzenie przeznaczone jest dla osób od 17. roku życia, co sprawia, że będzie to idealna okazja dla młodszej klubowej publiczności, by poczuć atmosferę dużej imprezy.

Sobotni wieczór w klubie Lemon to propozycja dla miłośników mocnego, festiwalowego brzmienia. Gwiazdą

nocy będzie Skytech - polski DJ i producent, którego utwory regularnie rozbrzmiewają na największych scenach EDM na świecie. Artysta znany jest z energetycznych produkcji takich jak „Voodoo”, „At Night” czy „Pan jest pasterzem moim”. Wstęp od 17. roku życia.

Niedziela przyniesie zupełnie inny klimat - zmysłowy, elegancki i pełen dobrej energii. W Piwnica Pod Baranami przy Food Hall Focha 15 odbędzie się taneczne świętowanie Dnia Kobiet. ©©



DJ Skytech wystąpi na scenie klubu Lemon

Dzień Kobiet w radomskim teatrze i... „Jeśli pragniesz kobiety to ją porwij”

Aleksandra Majchrzak
Radom

Wyjątkowy Dzień Kobiet w radomskim teatrze. Zapraszamy na prapremierę sztuki „Jeśli pragniesz kobiety to ją porwij”.

Co się stanie, gdy znudzony życiem księgowy postanowi zrealizować szalony plan na bliskość? W niedzielę, 8 marca, w radomskim teatrze odbędzie się prapremiera spektaklu „Jeśli pragniesz kobiety to ją porwij” autorstwa Anny Burzyńskiej. To będzie wieczór pełen emocji i pytań o to, do czego zdolny jest człowiek, by znaleźć miłość. Spektakl będzie zagrany także w piątek i sobotę, 6 i 7 marca.

Wszystko zaczyna się jak mroczny kryminał: wykwinna kolacja, intymne monologi i... kobieta przywiązana do krzesła. Wiesław, niepozorny księgowy po czterdziestce, postanawia w ten osobliwy sposób odmienić swoją szarą codzienność. Jednak prawdziwe zaskoczenie następuje wtedy, gdy drzwi zostają otwarte, a Elżbieta, zamiast uciekać - postanawia zostać.



Joanna Zagórska, Michał Węgrzyński i Błażej Peszek zapraszają na spektakl

To zabawna i kameralna opowieść o tym, jak desperacko potrzebujemy uwagi oraz o tym, że miłość potrafi nas porwać w najmniej oczekiwanym momencie. Czy Wiesław jest jednak gotowy na uczucie, którego wcale nie planował?

Reżyserem tego spektaklu jest Błażej Peszek, dla którego jest to już czwarta reżyseria na deskach naszego teatru.

W role główne wcielił się: Joanna Zagórska jako intrygująca Elżbieta i Michał Węgrzyński jako tajemniczy i znudzony życiem Wiesław.

Nad stroną wizualną czuwała Bożena Kostrzewska - scenografia i kostiumy, a o oprawę dźwiękową zadbał Wojtek Kiwer.

„Jeśli pragniesz kobiety to ją porwij”. Scena Kameralna, piątek, sobota, niedziela, 6,7,8

marca, godzina 19. Czas 90 minut. Tekst Anny Burzyńskiej to zabawna, kameralna opowieść o tym, że miłość potrafi zaskoczyć w najmniej spodziewanym momencie i że czasem wystarczy jedno nieplanowane spotkanie, by wszystko się zmieniło.

Bilety do nabycia w kasie teatru, ale zainteresowanie nimi było w ostatnim czasie ogromne.

©©

Nowa wystawa - Wielka historia, mali świadkowie

Barbara Koś
Radom

Wielka historia, mali świadkowie - to nowa wystawa w Muzeum imienia Malczewskiego w Radomiu.

„Wielka historia, mali świadkowie” to nowa wystawa w Muzeum imienia Malczewskiego w Radomiu, która otwarta zostanie w piątek, 6 marca, o godzinie 17.

O koncepcji wystawy opowiedział kurator Krzysztof

Skarżycki: - Chcemy pokazać historię Polski od Powstania Kościuszkowskiego do Solidarności. Poprzez te wielkie wydarzenia, rozgrywające się w ciągu ostatnich dwustu lat, ukazujemy różne postawy patriotyczne i symbolikę, która im towarzyszyła. Ekspozycja obejmuje różnorakie przedmioty upamiętniające ważne wydarzenia z historii Polski i Polaków. Niektóre z nich to przedmioty codziennego użytku, a inne mają po prostu charakter symboliczny - mówił.

- Szczególnie ważny jest dla mnie walor edukacyjny - podkreślił drugi z kuratorów, Paweł Korba. - Wystawa licząca około 600 eksponatów, jest dowodem na to, że terzeczy, na codzień niedostrzegalne, mają na nas ogromny wpływ. Jesteśmy przesiąknięci duchem romantyzmu i martyrologii. Ukazane tu relikty przeszłości, przedmioty codziennego użytku wpływają na nasze myślenie i kształtowanie naszej tożsamości. Ważnym elementem będzie, na przykład, biżuteria towarzysząca okresowi

dwóch, wielkich powstań: listopadowego i styczniowego - dodał.

Wystawa ma wielowymiarowy charakter, a każdy prezentowany na niej obiekt można rozpatrywać w co najmniej dwóch kategoriach: przedmiotu codziennego użytku i artefaktu symbolicznego. Przyczynkiem do powstania wystawy jest 280. rocznica urodzin generała Tadeusza Kościuszki, polskiego bohatera najczęściej przedstawianego na różnego typu pamiątkach i banknotach. ©©

Jacek Stachursky da koncert w Iłży

Patryk Samborski
Iłża

Jacek Stachursky da koncert w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży. Usłyszymy największe przeboje artysty.

Jacek Stachursky wystąpi w wtorek 10 marca o godzinie 18 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży. Artysta da koncert w ramach jubileuszowej trasy z okazji 30-lecia pracy artystycznej. W programie największe przeboje, które przyniosły mu ogólnopolską popularność i wielokrotnie nagrody

branżowe. Bilety na wydarzenie są dostępne na kupbilecik.pl.

Koncert w Iłży częścią trasy, która podsumowuje trzy dekady obecności Stachursky'ego na polskiej scenie muzycznej. Wokalista zadebiutował w 1994 roku utworem „Takij jestem”, który otworzył mu drogę do dalszej kariery. Kolejne lata przyniosły przeboje takie jak „Chcesz czy nie”, „Jak w niebie” i „Cholemy czas”, które ugruntowały jego pozycję w muzyce tanecznej drugiej połowy lat 90.

Na przełomie wieków artysta wyłansował utwory „Zostańmy razem”, „Czekałem na taką jak ty”

i „Gdy zapłaczesz”. Później powstały kolejne hity - „Typ niepokorny” oraz „Czuję i wiem” - dzięki którym Stachursky stał się stałym gościem najważniejszych festiwali muzycznych w kraju.

Jacek Łaszczok-Stachursky urodził się 26 stycznia 1966 roku - piosenkarz śpiewający muzykę z pogranicza gatunków pop i dance.

Podczas jubileuszowego koncertu publiczność usłyszy przekrój repertuaru z całej kariery. Nie zabraknie utworów, które przez lata obecne były na listach przebojów i parkietach w całej Polsce. ©©



Jacek Stachursky da koncert w Iłży

KRÓTKO

RADOM

Teatr Powszechny zaprasza

Repertuar Teatru Powszechnego w Radomiu na najbliższe dni.

„Wstyd”. Duża Scena, piątek i sobota, 6,7 i marca, godzina 18, niedziela 8 marca, godzina 17. Czas 95 minut. Jedno z nierzeczonych rezygnuje ze ślubu tuż przed nim.... A tu goście zaproszeni, wesele i orkiestra zapłacone. Jednym słowem - wstyd. W restauracyjnej kuchni, na zapleczu sali weselnej, gdzie miało odbyć się przyjęcie, spotykają się rodzice niedoszłych małżonków. Rozmowę zaczynają od wzajemnych przeprosin, ale z czasem napięcie, skrywane emocje i pretensje dają się we znaki i prowadzą do nieuniknionej konfrontacji i konfliktu, który czasem wymyka się spod kontroli. Jakby tego było mało, atmosferę podsyca alkohol, którego na przyjęciu weselnym nie może zabraknąć. Niezwykle energetyczny spektakl, w którym obserwujemy pełen wachlarz różnorodnych emocji. Grają: Izabela Brejtkop, Joanna Jędrejek-Jackowska, Piotr Kondrat, Jarosław Rabenda.

„Jeśli pragniesz kobiety to ją porwij”. Scena Kameralna, piątek, sobota, niedziela, 6,7,8 marca, godzina 19. Czas 90 minut. Więcej obok.

„Tajemniczy ogród”. Duża Scena, wtorek i środa, 10 i 11 marca, godzina 10. Czas 130 minut, Adaptacja wzruszającej, pełnej ciepła opowieści o przyjaźni, która potrafi odmienić smutną rzeczywistość i przywrócić radość życia.

„Prezent urodzinowy”. Duża Scena, czwartek, 12 marca, godzina 19. Komedia pełna błyskotliwego humoru i nieoczekiwanych zwrotów akcji. Obsada: Jerzy Bończak lub Mateusz Michnikowski, Joanna Jędrejek-Jackowska, Natalia Samojlik, Adam Majewski, Michał Węgrzyński.

„Next-ex”. Scena Kameralna, czwartek 12 marca, godzina 18. Nowa komedia obyczajowa Juliusza Machulskiego. Jak może wyglądać wieczór, kiedy na rodzinnej kolacji ukochana córka-jedynaczka chce przedstawić rodzicom nowego narzeczonego? Ojciec rodziny oczekuje, że jego córka znajdzie idealnego partnera. Niestety, żaden z dotychczas przyprowadzanych przez nią chłopców nie jest w jego oczach odpowiednim kandydatem i dlatego każdy, prędzej czy później, staje się tytułowym „next-ex”. Obsada: Izabela Brejtkop, Piotr Kondrat, Iwona Pieniążek, Jarosław Rabenda, Zuzanna Repelowicz, Filip Łannik. SW

RADOM

Teatr Gudejko, „Goło i wesoło”

W piątek, 6 marca w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej w Radomiu zostanie dwukrotnie wystawiona komedia „Goło i wesoło” autorstwa Stephena Sinclaire'a i Anthony'ego McCartena. Spektakl wyprodukowany przez Teatr Gudejko opowiada historię kilku bezrobotnych z Tomaszowa Mazowieckiego, którzy postanawiają założyć grupę striptizerów pod nazwą „Napalone Nosorożce”. Sztuka miała prapremierę w 1987 roku w Mercury Theatre w Auckland w Nowej Zelandii i od tamtej pory nie schodzi z afisza. W radomskiej odsłonie widzowie zobaczą historię mężczyzn, którzy po serii życiowych niepowodzeń wpadają na pomysł stworzenia własnej grupy tanecznej.

Za opracowanie artystyczne odpowiada Tomasz Sapryk. Producentem spektaklu jest Teatr Gudejko, znany z realizacji takich tytułów jak „Berek, czyli upiór w moherze”, „Nerwica natręctw” oraz „Między łózkami”. W obsadzie znaleźli się: Katarzyna Ptasńska, Olga Borys, Alzbeta (Beta) Lenska, Delfina Wilkońska, Dominika Majewska, Sebastian Cybulski, Maciej Mikołajczyk, Wojciech Solarz, Przemysław Wyszynski, Michał Lesień-Głowacki, Michał Meyer, Krzysztof Piątkowski, Marek Kaliszek oraz Piotr Zelt. Poszczególne role obsadzone są wymiennie. Spektakl „Goło i wesoło” zostanie zaprezentowane w Radomiu dwa razy o godzinach 17 i 20:15 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej przy ulicy Żeromskiego 53. Bilety można kupić za pośrednictwem strony internetowej kupbilecik.pl. PS

RADOM

Koncert „Pod dachami Paryża”

W niedzielę 15 marca w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej koncert „Pod dachami Paryża”. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl. To już druga odsłonie muzycznego widowiska „Pod Dachami Paryża”. Tym razem przeniesiemy się do Francji nie tylko klasycznej, nostalgicznej i utkanej z dźwięków Piaf czy Aznavoura, ale także tej nowoczesnej - barwnej, energetycznej i pulsującej współczesnymi rytmami. Wieczór podzielony został na dwa akty, które ukazują dwa oblicza francuskiej muzyki.

KRÓTKO

RADOM

Sceny dla dorosłych, czyli sztuka kochania

W poniedziałek 16 marca w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej spektakl „Sceny dla dorosłych czyli sztuka kochania”. To brawurowa komedia w gwiazdorskiej obsadzie mistrzów scenicznego humoru. Autorem jest Zbigniew Książek a muzykę do pojawiających się tam piosenek skomponował Jakub Przebindowski. W rolach głównych występują: Katarzyna Skrzynecka, Magdalena Margulewicz, Piotr Gąsowski, Jakub Przebindowski. Czwórka aktorów ma tu nie lada zadanie, ponieważ w trakcie przedstawienia każdy z nich wcieli się w kilka różnych postaci. Dodatkową atrakcją przedstawienia jest włączanie przez aktorów do gry publiczności. Prowokowani stale i zaskakiwani widzowie doskonale się bawią! „Sceny dla dorosłych”, to współczesna komedia na czworo aktorów, w której w sposób dowcipny i pikantny potraktowano wiele z tajemnic ars amandi, kompleksów, popędów i marzeń erotycznych. Na tematy męsko-damskie można rozmawiać bardzo pikantnie, uroczo frywolnie, a w tym spektaklu przede wszystkim z ogromnym poczuciem humoru! To dwie i pół godziny serdecznego śmiechu w aurze niezwykle apetycznego seksapilu. Bilety na kupbilecik.pl.

IŁŻA

Spektakl „Niezły Burdel”

W piątek, 6 marca w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży odbędzie się spektakl „Niezły Burdel”. To komedia opowiadająca o czterech postaciach, jednym adresie i serii nieporozumień, które prowadzą do zabawnych, a momentami refleksyjnych sytuacji. Twórcy podkreślają, że przedstawienie jest zarówno komedią, jak i opowieścią o relacjach, w których widz może odnaleźć fragment własnych doświadczeń. W obsadzie znaleźli się Maria Niklińska lub Maria Dejmek, Karol Dziuba lub Paweł Janyst, a także Paweł Burczyk i Arkadiusz Smoleński. Reżyserem spektaklu jest Sambor Czarnota. Spektakl „Niezły Burdel” zostanie zaprezentowany o godzinie 19 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży. Bilety na wydarzenie są dostępne w sprzedaży online za pośrednictwem strony biletyna.pl. PS

RADOM

Kino Elektrownia zaprasza

Kino Elektrownia w Radomiu. Repertuar od piątku marca do czwartku, 12 marca. „Zima pod znakiem wrony” Polska/Wielka Brytania/Szwecja/Niemcy/Luksemburg, dozwolony od lat 15 - seanse na zamówienia.

„Północ” Norwegia, dozwolony od lat 6, dubbing, piątek, wtorek i środa - godzina 13.30, sobota i czwartek - godzina 13.45, poniedziałek - seanse na zamówienia.

„Pojedynek” Polska/Irlandia/Ukraina, dozwolony od lat 15, piątek i środa - godzina 15, sobota, wtorek i czwartek - godzina 17.30, poniedziałek - godzina 13.30.

„Wartość sentymentalna” Niemcy/Dania/Francja/Szwecja, dozwolony od lat 15, piątek i środa - godzina 17.15, sobota i czwartek - godzina 19.45, niedziela - godzina 13.30, poniedziałek - godzina 20, wtorek - godzina 15.

„Dobry chłopiec” Polska/Wielka Brytania, dozwolony od lat 15, piątek, wtorek i środa - godzina 19.45, sobota i czwartek - godzina 15.15, niedziela - godzina 19.30, poniedziałek - godzina 15.45.

„Popiół i diament” Polska, dozwolony od lat 15, niedziela - godzina 16.30.

„Tornado” Wielka Brytania, dozwolony od lat 15, poniedziałek - godzina 18. JT

IŁŻA

Dwie połówki pomarańczy

W sobotę 7 marca w Iłży, o godzinie 17 w sali widowiskowej Centrum Kultury i Turystyki spektakl „Dwie połówki pomarańczy”. To, co wyróżnia ten spektakl, to fenomenalna obsada, którą na co dzień możemy podziwiać w najpopularniejszych serialach i produkcjach telewizyjnych. Na deskach iłżeckiej sceny wystąpią między innymi: Jarosław Boberek, Małgorzata Rożniatowska, Grażyna Zielińska, a także młode pokolenie utalentowanych aktorów: Dagmara Bryzek czy Ada Żakowska. To komedia, która bawi, wzrusza i zaskakuje od pierwszej do ostatniej minuty, z niezwykłą lekkością opowiadając o relacjach, emocjach i wielkiej kobiecej sile. Spektakl odbędzie się w sobotę, 7 marca, o godzinie 17 w sali widowiskowej Centrum Kultury i Turystyki w Iłży, mieszczącym się przy ulicy Orła Białego 2. Bilety na ten wyjątkowy spektakl są dostępne w cenie już od 137 złotych, za pośrednictwem strony - biletyna.pl

World Hits & Candles - Muzyczna magia przy blasku tysiąca świec w Radomiu

Stanisław Wróbel
Radom

Koncert muzycznych hitów „World Hits&Candles” w niedzielę 15 marca w Radomiu. Początek o godzinie 19.

Koncert w Ośrodku Kultury i Sztuki Resursa Obywatelska, ulica Małczewskiego 16. Bilety na kupbilecik.pl.

Niezapomniany magiczny koncert, który zabierze widza w niezwykłą podróż przez największe hity muzyki rozrywkowej i filmowej.

Harmonia dźwięków kwartetu instrumentalnego w składzie fortepianu, skrzypiec, altówki i wiolonczeli ożywi największe przeboje współczesnych gwiazd, takich jak Taylor Swift, Rihanna, Beyoncé, Billie Eilish, Pink, Pitbull, Maroon 5, Imagine Dragons i Andrea Bocelli.

Wieczór uświetnią również ponadczasowe dzieła legendarnych artystów, takich jak Queen, Metallica, Guns N' Roses i Coldplay.



World Hits & Candles - koncert przy świecach w niedzielę 15 marca w Radomiu

Nie zabraknie niezapomnianych kompozycji filmowych autorstwa Hansa Zimmera, Johna Williamsa i Ennia Morricone, które wzruszają serca milionów ludzi na całym świecie.

Ten koncert to coś więcej niż muzyka - to prawdziwa podróż przez emocje, pasję i piękno.

Magiczny klimat tysiąca świec pozwoli Ci oderwać się od codzienności i w pełni zanurzyć w harmonii dźwięków,

które pozostają w sercu na długo po ostatnim akordzie.

Organizatorzy koncertu zachęcają: „Nie przegap tej wyjątkowej okazji, by doświadczyć czegoś naprawdę niezwykłego. „World Hits & Candles” to koncert, który musisz przeżyć osobiście. Od 2023 roku nasze koncerty przy świecach cieszą się dużą popularnością na scenach Polski, Niemiec, Czech, Słowacji

oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Koncert odbędzie się w niedzielę 15 marca o godzinie 19, sala Resursa Obywatelska, Radom. Koncert trwa 80 minut bez przerwy.

„Zarezerwuj swój wieczór już dziś i pozwól sobie na chwilę muzycznego uniesienia” - zachęcają organizatorze.

Bilety na kupbilecik.pl. ©©

Koncert muzyki z bajek i filmów animowanych

Stanisław Wróbel
Radom

Koncert muzyki z bajek i filmów animowanych „Animated Music&Candles” w niedzielę 15 marca w Radomiu. Początek o godzinie 16.

Koncert w Ośrodku Kultury i Sztuki Resursa Obywatelska, ulica Małczewskiego 16.

Magiczny, rodzinny koncert przy blasku tysiąca świec,

który przeniesie widzów do świata najpiękniejszych animacji i bajek.

„Animated Music & Candles” to wyjątkowe muzyczne widowisko, w którym kultowe melodie z produkcji Disney, Pixar, DreamWorks oraz Studio Ghibli zabrzmiały w świeżych, autorskich aranżacjach na kwartet: fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę.

W programie utwory, które pokochały całe pokolenia: romantyczne i wzruszające te-

maty z Aladyna, Króla Lwa, Toy Story, Śpiącej Królowej, Vaiany, Shreka, Madagaskar, Mój sąsiad Totoro oraz „Encanto”.

Nie zabraknie także morskiej przygody z „Małą Syrenką”, energii i humoru z „Księgi dżungli”, a także przebojów, które znają i nuczają zarówno dzieci, jak i dorośli. Wśród nich między innymi: „Hakuna Matata”, „Let It Go” - Kraina lodu oraz „You’ve Got a Friend in Me” - Toy Story -

melodie, które natychmiast wywołują uśmiech i budzą najpiękniejsze wspomnienia.

To koncert stworzony zarówno dla dzieci, jak i rodziców: pełen radości, ciepła i filmowej magii. Nastrojowa scenografia i muzyka stworzą idealne warunki do przeżycia bajki - tylko na żywo. Koncert trwa 60 minut bez przerwy.

Bilety na kupbilecik.pl. ©©

Eleni z koncertem jubileuszowym w Iłży

Stanisław Wróbel
Iłża

W piątek 13 marca o godzinie 18 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży koncert wielkiej gwiazdy - Eleni.

Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl.

Wyjątkowy, jubileuszowy koncert Eleni z zespołem. Będzie to muzyczna podróż z największymi przebojami piosenkarki pochodzenia greckiego mieszkającej w Polsce, które śpiewa od 50 lat. Usłyszymy

piosenki zespołu Prometeusz - takie jak „Po słonecznej stronie życia”, „Ballado hej, ballado niepokorna”, w którym Eleni rozpoczynała karierę. Przeboje takie jak: „Miłość jak wino”, „Troszeczkę ziemi troszeczkę słońca”, „Po słonecznej stronie życia”, „A słońce sobie łśni” - to kulminacja koncertu.

Eleni Dzokas, z domu Milopoulou, powszechnie znana, jako Eleni urodziła się w 1956 roku w Bielawie koło Wrocławia, jako dziewiąte dziecko w rodzinie greckich imigrantów. Mieszka na stałe w Poznaniu. Koncertuje

od 1975 roku. Nagrała wiele przebojów. Eleni na jakiś czas wycofała się ze sceny muzycznej, po tragedii, jaka spotkała ją w roku 1994. Wtedy straciła swoją jedyną córkę Afrodytę. O swoim cierpieniu, życiu, dialogu z drugim człowiekiem i wierze, która pozwoliła jej przetrwać trudne chwile Eleni opowiedziała ojcu Robertowi Mirosławowi Łukaszukowi. Zapis tej rozmowy to książka pod tytułem „Nic miłości nie pokona”. Piosenkarka na wniosek dzieci została Kawalerem Orderu Uśmiechu. ©©



Eleni wystąpi z koncertem w Radomiu



FOT. 42 BAZA LOTNICTWA SZKOLNEGO

Dzień Żołnierza Wyklętego onchodzono uroczyscie w koście garnizonowym w Radomiu.



FOT. URZĄD MIEJSKI W RADOMIU

Kwiaty pod pomnikiem Żołnierzy Zrzeszenia Wolności i Niezawisłość w Radomiu.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Radomiu i powiecie

Janusz Petz
Radom, powiat radomski

W niedzielę, 1 marca w wielu miejscowościach w regionie radomskim obchodzono Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Święto obchodzone jest od 16 lat.

W Radomiu odbyły się obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W kościele garnizonowym została odprawiona msza, po której uczestnicy uroczystości przeszli przed pomnik Żołnierzy Zrzeszenia Wolności i Niezawisłość. - Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest wyrazem naszej wdzięczności i naszej odpowiedzialności za prawdę historyczną. To święto przywraca należne miejsce tym, których przez lata próbowano wymazać z kart historii. Byli żołnierzami podziemia niepodległościowego, ludźmi niezłomnymi, wiernymi przysiędze, gotowymi zapłacić najwyższą cenę za wolność Ojczyzny.

Pamiętamy o ich odwadze. Pamiętamy również o ich rodzinach, które często przez dziesięciolecia zmagaly się z represjami, szykanami i społecznym wykluczeniem. To one niosły ciężar milczenia i bólu, często w poczuciu osamotnienia - mówił podczas uroczystości wiceprezydent Radomia Bartosz Bednarczyk. Podczas uroczystości doszło do zgrzytów w udziale posła Marka Suskiego. Poseł uznał, że nie jest dopuszczany do głosu, więc sam stanął za mównicą i zaczął napominać wojskowego dowódcę uroczystości. O Żołnierzach Wyklętych pamiętano w gminie Jedlnia - Letnisko. W Antoniówce upamiętniono Danutę Siedzikówną ps. „Inka”, w Jedlni-Letnisku Franciszka Jerzego Jaskulskiego pseudonim „Zagończyk”. 1 marca 2026, w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, w wielu miejscach w Polsce odbyła się już 14. edycja biegu Tropem Wilczym, mającego na celu upamiętnienie

żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego. Taki bieg odbył się w Skaryszewie. Wśród pomnikowych postaci podziemia niepodległościowego należy wiele osób związanych z Radomiem i regionem radomskim. Szacuje się, że podziemie niepodległościowe w regionie radomskim liczyło w latach 1945-1956 około 3 tysięcy osób. Największą strukturą terenową w całym okresie powojennym na terenie województwa kieleckiego był działający nieco ponad pół roku Inspektorat Wolność i Niezawisłość kryptonim ZZK stworzony przez porucznika Franciszka Jerzego Jaskulskiego „Zagończyka”. Został on 26 lipca 1946 roku aresztowany w Jedlni Letnisku i 17 stycznia 1947 roku skazany na karę śmierci. Stracono go 19 lutego tego roku. Wybitną postacią ruchu niepodległościowego po II wojnie światowej był także Stefan Bembiński „Harnaś”. W 1945 roku wziął udział najpierw z 4 na 5 sierpnia w rozbiu więzie-

nia w Kielcach, a następnie 9 września w Radomiu. Z powojennym ruchem niepodległościowym związany był też Stefan Bembiński „Harnaś”. W 1939 r. bronił stolicy jako dowódca plutonu, następnie kompanii, a po kapitulacji trafił do niewoli niemieckiej. Po ucieczce z transportu wrócił w Radomskie, gdzie w 1940 roku wszedł do konspiracji. Od 1943 roku „Harnaś” był komendantem placówki Armii Krajowej w Starej Błotnicy, później zastępcą szefa Kedywu Inspektoratu Radomskiego Armii Krajowej, oraz dowódcą oddziału partyzanckiego Armii Krajowej. Podczas akcji „Burza” był dowódcą kompanii. Po wojnie wyjechał do Krakowa na studia. Jednak, gdy na skutek represji Urzędu Bezpieczeństwa do lasów uciekło wielu byłych żołnierzy Armii Krajowej wezwał go podpułkownik Zygmunt Żywocki, by zorganizował ich w oddział. W 1945 roku wziął z nim udział najpierw z 4 na 5 sierpnia w rozbiu więzienia w Kielcach, a następnie 9 września w Radomiu.



FOT. ZBIGNIEW SZMIDT

Na Biegu Wilczym Tropem w Skaryszewie było bardzo widowiskowo



FOT. ZBIGNIEW SZMIDT

W Antoniówce w gminie Jedlnia - Letnisko upamiętniono postać Danuty Siedzikówny „Inki”.



FOT. SYLWESTER SZYMCAK

W Skaryszewie odbył się bieg patriotyczny pod nazwą „Wilczym Tropem”.



FOT. 42 BAZA LOTNICTWA SZKOLNEGO

W uroczystościach w Radomiu uczestniczyli radomscy terytorialsi.

Tablica znaleziona na stercie gruzu



Budynek przedwojennego Żydowskiego Domu Sierot. To na nim wisiała kiedyś znaleziona tablica.

Janusz Petz
Radom

Na stercie gruzu na radomskim Obozisku znaleziono kamienną tablicę, która niegdyś wisiała na Żydowskim Domu Sierot. Zaopiekował się nią miłośnik historii Tomasz Staniszewski.

Tomasz Staniszewski to przedstawiciel znanej radomskiej rodziny kamieniarzy. Sam prowadzi firmę zajmującą się sprowadzaniem i dystrybucją kamieni naturalnych.

Zaangażowany był w działania zmierzające do uratowania i przywrócenia na radomski cmentarz żydowski macew usuniętych stamtąd podczas II wojny światowej. To autor wystaw i publikacji o historii radomskiego przemysłu, ale przede wszystkim kolekcjoner, który poświęca swój czas i pieniądze na ratowanie pamiątek po dawnym Radomiu.

Niedawno udało mu się kupić niepozorne fragmenty marmuru z napisami na stercie gruzu na radomskim Obozisku.

Dopiero po ich złożeniu i oczyszczeniu okazało się, że są pozostałością kamienną tablicy, która niegdyś wisiała na ogrodzeniu Żydowskiego Domu Sierot w Radomiu.

Tomasz Staniszewski jest członkiem powołanej niedawno fundacji „Ślady - historia radomskich Żydów”. Na stronie facebookowej tej fundacji opisał całą historię tabliczki, jej fundatora oraz miejsca, gdzie ją powieszono:

„Tablica została ufundowana „na wieczną pamięć rodaka błogosławionej pamięci Haymana Kirszenbauma z Nowego Jorku” - człowieka, który mimo emigracji nie zapomniał o swoim rodzinnym mieście. Hayman Kirszenbaum, pochodzący z Radomia obywatel Stanów Zjednoczonych, zmarł w 1931 roku, zapisał w testamentcie 5 000 dola-

rów na rzecz żydowskich instytucji dobroczynnych w Radomiu. Opiekunami legatu zostali Jakub Diamant i Jechiel Frenkiel, działający w porozumieniu z lokalnymi społecznikami. Zdecydowano, że środki zostaną przeznaczone wyłącznie na cele inwestycyjne. Dzięki tej inicjatywie, przy wsparciu zbiórki publicznej oraz zaangażowaniu m.in. Jakuba Diamanta i Sumera Adlera, powstał żelbetowy parkan otaczający teren Domu Sierot. To właśnie na nim umieszczono tablicę - materialny znak pamięci i solidarności. JP

W sąsiedztwie Domu Sierot funkcjonował Dom Starców i Kalek Wyznania Mojżeszowego imienia Bekermanów, działający w Radomiu w latach 1913 - 1942. Placówka mieściła się w dzielnicy Obozisko, pod adresem Obozisko 6, a jej otwarcie nastąpiło 16 marca 1913 roku. Została założona przez Rufina Beckermana, który - zgodnie z wolą swoich rodziców Samuela i Sary - przeznaczył na ten cel część rodzinnego spadku” - pisze Tomasz Staniszewski.

Tomasz Staniszewski mówi, że chciałby, aby kiedyś w przyszłości nie tylko tabliczka, ale też zgromadzone przez niego pamiątki po radomskich Żydach znalazły się na stałej albo czasowej ekspozycji muzealnej, albo wystawy zorganizowanej przez fundację „Ślady - historia radomskich Żydów”.

Apeluje o szczególną wrażliwość podczas odnajdywania wszelkich śladów dokumentujących dawną historię Radomia. Warto ratować każdy taki ślad. - Zbieram przede wszystkim ikonografię. Są to dokumenty, zdjęcia kupowane na aukcjach po całym świecie, również po potomkach radomskich Żydów. Coś tam jeszcze można znaleźć. Nie tylko koncentruję się na holokauście, bo to jest kilka lat z kilkusetletniej historii radomskich Żydów - mówi Tomasz Staniszewski. ©©

KRÓTKO

RADOM

Wyprzedzał na „pasach” radiowóz

Kierowca wyprzedził nieoznakowany radiowóz przed przejściem dla pieszych i przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o 74 kilometry na godzinę. Reakcja mundurowych była natychmiastowa i zatrzymali auto do kontroli, którym kierował 24-latek. Za wyprzedzanie przed przejściem dla pieszych został ukarany mandatem w wysokości 1 500 złotych i 15 punktami karnymi, natomiast za przekroczenie prędkości o 74 km/h otrzymał mandat 2 500 złpłtych, a na jego konto trafiło kolejne 15 punktów karnych. W związku z przekroczeniem prędkości w obszarze zabudowanym o ponad 50 kilometrów na godzinę policjanci zatrzymali kierowcy prawo jazdy. Kumulacją popełnionych wykroczeń kierowca przekroczył też dozwolony limit punktów karnych. JP

RADOM

Czterech chętnych w konkursie

Cztery osoby złożyły swoje oferty na nowego dyrektora Teatru Powszechnego w Radomiu. Termin składania zgłoszeń minął 27 lutego. Zakończenie procedury konkursowej przewidziane jest na lipiec tego roku. To drugi już konkurs na dyrektora radomskiego teatru, bo jak już pisaliśmy, pierwszy konkurs, który rozpoczął się w pierwszej połowie 2025 roku, nie został rozstrzygnięty, ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał wystarczającej ilości głosów. Od 12 grudnia 2025 roku decyzją prezydenta Radomia radomska scena kieruje Jarosław Rabenda. KOS

RADOM

Otwierają drugi kebab Piri-Piri

Na gastronomicznej mapie Radomia pojawi się w piątek, 6 marca nowe miejsce dla miłośników kebabów. W Galerii nad Potokiem przy ulicy Struga otworzony będzie drugi w mieście kebab znanej sieci Piri Piri. Właściciele zapowiadają, że w dzień otwarcia będzie rozdanych 15 darmowych Kebabów XL - dla pierwszych 15 osób, a potem w pierwszym dniu sprzedaży Kepsy będą za pół ceny według zasady jedna osoba jeden kebab. Ma być też tort powitalny. JP



Procedurę przeprowadził Paweł Kołodziej wraz z całym zespołem.

ZDROWIE PIERWSZA OPERACJA W SZPITALU W RADOMIU

Walka z rakiem nową procedurą

Janusz Petz
Radom

Unikatowa operacja w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu. Stosuje się ją w leczeniu raka przewodu pokarmowego.

W Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu wykonano pierwszą w Radomiu endoskopową dyssekcję podśluzówkową (ESD) - jedną z najbardziej zaawansowanych technik endoskopowych stosowanych w leczeniu nowotworów przewodu pokarmowego.

Zabieg polega na precyzyjnym wycięciu zmiany w całości (en bloc) przy użyciu specjalistycznych narzędzi endoskopowych. Wymaga wysokich kompetencji zespołu oraz odpowiedniego zaplecza technicznego.

Procedurę przeprowadził Paweł Kołodziej wraz z zespołem Pracowni Endoskopii - pielęgniarkami Martą Kaim i Moniką Skarbek - funkcjonującej w strukturze Zakładu Gastroenterologii, pod kierownictwem Jarosława Kobielarza. Znieczulenie podczas zabiegu prowadziła Ma-

ria Sieczko, odpowiedzialna za zabezpieczenie anestezjologiczne pacjenta.

- Wykonanie pierwszego zabiegu ESD to ważny etap rozwoju naszej Pracowni Endoskopii. Chcemy zapewnić pacjentom z regionu dostęp do nowoczesnych, małoinwazyjnych metod leczenia na miejscu - podkreśla Jarosław Kobielarz, kierownik Zakładu Gastroenterologii MSS w Radomiu.

ESD znajduje zastosowanie przede wszystkim w leczeniu wczesnych postaci nowotworów przełyku, żołądka i jelita grubego, a także wybranych zmian przednowotworowych.

W określonych wskazaniach pozwala na uzyskanie resekcji radykalnej bez konieczności klasycznej interwencji chirurgicznej. Stanowi pomost pomiędzy klasyczną polipektomią a zabie-

giem operacyjnym - w dobie coraz doskonalszej optycznej oceny zaawansowania zmiany już na etapie jej wykrycia daje możliwość zwiększenia liczby pacjentów, u których zabieg małoinwazyjny jest leczeniem doświadczone.

- Do niedawna procedura ESD wykonywana była jedynie w kilku-kilkunastu ośrodkach klinicznych w Polsce, co wiązało się dla pacjentów z koniecznością wyjazdu do innego, często oddalonego miasta. Ponadto wdrożenie ESD i zakup odpowiedniego sprzętu stanowią wstęp do wdrażania kolejnych zaawansowanych technik endoskopowych przeprowadzanych w tzw. trzeciej przestrzeni, czyli wewnątrz ściany przewodu pokarmowego - informuje lekarz Paweł Kołodziej.

Dla pacjentów oznacza to krótszy czas hospitalizacji, mniejsze obciążenie organizmu oraz szybszą rekonwalescencję i powrót do codziennej aktywności. Usunięcie zmiany w całości umożliwia dokładną ocenę histopatologiczną, która stanowi podstawę do dalszego postępowania terapeutycznego. ©©

Dla pacjentów oznacza to krótszy czas hospitalizacji, mniejsze obciążenie organizmu oraz szybszą rekonwalescencję

KRÓTKO

RADOM

Nowi lektorzy oraz akolici w diecezji

W niedzielę, 1 marca, w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu odbyła się uroczystość udzielenia posług lektoratu i akolitu. Posługę lektoratu otrzymali Szymon Adamczyk z parafii pod wezwaniem świętego Wojciecha w Kowali oraz Maksymilian Duda z parafii pod wezwaniem świętego Idziego w Suchej. Obaj są alumnami trzeciego roku studiów seminaryjnych. Z kolei do grona akolitów dołączyli uczniowie czwartego roku: Filip Kobylarczyk z parafii pod wezwaniem świętego Stefana w Radomiu, Mikołaj Operacz z parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Starachowicach oraz Maciej Pachucy z parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla w Radomiu. Patryk Samborski

RADOM

Safe i miliardy dla Radomia i Pionek

Program Safe to miliardy złotych, które trafią do firm w regionie radomskim - przekonywał poseł Konrad Frysztak, podczas konferencji prasowej we wtorek 3 marca. Poseł powiedział, że po odtajnieniu dokumentów dotyczących Safe możemy mówić o konkretnych kwotach. W programie Safe na amunicję i pociski rakietowe zapisano 14 procent całości programu, czyli blisko 24 miliardy złotych. Takie zamówienia dotyczyłyby między innymi Meska w Skarżysku Kamiennym i oddziału tej firmy w Pionkach. W dokumentach zapisano hełmy, kamizelki i wymienione imiennie karabinki MSBS Grot z Radomia. W komponencie policyjnym wydatki mają wynosić 3 miliardy 300 milionów złotych. JP

GÓZD

Nasi samorządowcy w ważnej radzie

Podczas 11. Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach Paweł Dziewit - wójt gminy Gózd w powiecie radomskim i Marian Niemirski - starosta przysuski otrzymali z rąk prezydenta Karola Nawrockiego akt powołania do Rady do spraw Samorządu Terytorialnego. Uroczystość odbyła się w otoczeniu przedstawicieli administracji centralnej, samorządów oraz liderów biznesu. SW

RADOM

„Tak” dla trasy ekspresowej S9

Rośnie społeczne poparcie dla budowy ekspresowej trasy S9 z Radomia do Rzeszowa. Lobbysty przekonują, że taka trasa miałaby kapitalne znaczenie rozwojowe dla Radomia, Ostrowca Świętokrzyskiego, Tarnobrzega i całego Podkarpacia. - Uważamy, że to jest właśnie ten czas, kiedy warto zacząć przypominać o ekspresowej dziewiątce. Podobne zdanie mają bardzo różne środowiska w województwie świętokrzyskim i podkarpackim. Bardzo różne samorządy, grupy polityków, stowarzyszenia w całej Polsce lobbują na rzecz swoich lokalnych połączeń komunikacyjnych, więc my też powinniśmy już mówić o tym co jest ważne dla nas. Mamy plan budowy najważniejszych dróg w Polsce, ale za kilka lat pojawi się pytanie: co można jeszcze zbudować? Argumenty za ekspresową dziewiątką musimy już podnosić teraz - mówi Jakub Kluziński, były radny radomski, szef stowarzyszenia Kocham Radom. JP

RADOM

Jest zwolnienie z podatku za remont

Właściciele zabytkowych kamienic w centrum Radomia, którzy wykonają remont elewacji, będą mogli korzystać ze zwolnienia z podatku od nieruchomości - zdecydowali radni Radomia podczas ostatniej sesji. Dotyczy to obiektów znajdujących się jednocześnie na obszarze rewitalizacji, usytuowanych w strefie konserwatorskiej i wpisanych do Gminnej Ewidencji Zabytków. W sumie jest to około 360 budynków, w większości prywatnych, z których znaczna część wymaga remontu. JP

RADOM

Ruszyła rekrutacja „pierwszaków”

W poniedziałek, 2 marca rozpoczęła się rekrutacja do klas pierwszych szkół podstawowych, których organem prowadzącym jest miasto Radomia. Nabór potrwa do 13 marca 2026 roku do godziny 15. W roku szkolnym 2026/2027 do pierwszych klas będą przyjmowane dzieci 7-letnie - urodzone w 2019 roku. W tym przypadku na rodziców nałożony jest tak zwany obowiązek szkolny, ale także dzieci 6-letnie - urodzone w 2020 roku - na wniosek rodziców. JP

Elektrownia upamiętniła wieloletniego dyrektora Włodzimierza Pujanka

Julia Sosnowska
Radom

W Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu symbolicznie złożono kwiaty pod tablicą poświęconą Włodzimierzowi Pujankowi.

Uroczystość upamiętniła pierwszą rocznicę śmierci wieloletniego dyrektora instytucji, który przekształcił dawną miejską elektrownię w jedno z najważniejszych miejsc sztuki współczesnej w Polsce.

W piątek, 27 lutego, o godzinie 15 uroczystość złożono kwiaty pod tablicą pamiątkową upamiętniającą byłego dyrektora Włodzimierza Pujanka, znajdującą się na budynku Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu.

Zapytaliśmy Mirosława Pujanek, żonę zmarłego dyrektora Elektrowni, jak wspomina pracę męża w instytucji: - Pracował tam prawie 20 lat. Od samego początku, od powstania tej instytucji. Pod jego kierownictwem elektrownia zaczęła



Obecna dyrekcja radomskiej „Elektrowni” upamiętniła Włodzimierza Pujanka.

działać bardzo dobrze. Instytucja zyskała wspianą siedzibę i stała się chlubą Mazowsza. To on poprowadził całą budowę, od początku do końca. To jego dzieło - mówiła oraz dodała:

- Najlepszy, najukochańszy mąż. Do tej pory się wzruszam, dopiero rok minął. Był bardzo rodzinny. Wszędzie chodziliśmy razem, wszędzie pomagał. Wychowaliśmy troje dzieci, dwie córki i syna. Mamy też

wspaniałego wnusia, Gustawa. Kiedy urodził się wnuk, bardzo się zaangażował. Umiał się z nim bawić, był wspaniałym dziadkiem - mówiła nam Mirosława Pujanek.

Kwiaty złożyła Wioletta Kotkowska, dyrektor Elektrowni w Radomiu, Łukasz Rudecki - zastępca dyrektora do spraw artystycznych oraz pracownicy Elektrowni w Radomiu. Włodzimierz Pujanek, dyrektor Ma-

zowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu zmarł nagle, w piątek, 28 lutego 2025 roku. Wieczorem trafił do szpitala, niestety jego życia nie udało się uratować. Miał 66 lat.

Włodzimierz Pujanek kierował „Elektrownią” od 2007 roku i to pod jego nadzorem przeprowadzono proces rewitalizacji budynku, który wcześniej pełnił funkcję miejskiej elektrowni.

Żłobek przy Piastowskiej jest już gotowy

Izabela Kozakiewicz
Radom

Żłobek przy ulicy Piastowskiej na Michałowie w Radomiu gotowy. Budynek jest piękny, maluchom będzie tam dobrze. Przyjęcia zaczynają się wkrótce.

Przy ulicy Piastowskiej na radomskim Michałowie miasto wybudowało żłobek dla ponad 200 dzieci. Budynek jest gotowy, ruszyły odbiory techniczne. Ekipa wykonuje też

ostatnie prace wokół. Ale już jest pięknie. Kolorowy i bezpieczny „Radomirek” będzie dobrym miejscem dla najmłodszych. To czwarty żłobek w Radomiu.

Nowy żłobek przy ulicy Piastowskiej na Michałowie w Radomiu to dwukondygnacyjny budynek z aż dziewięcioma salami zabaw połączonymi z sypaniami dla najmłodszych. Jest zaplecze kuchenne, pokoje dla opiekunów, szatnie. Maluchy będą miały plac zabaw, teren jest ogrodzony. A na parkingu są nawet ładowarki do samochodów

elektrycznych. I choć w ostatnich miesiącach pogoda budowlanców nie rozpieszczała to zasadnicze prace już się zakończyły. Trzeba jeszcze tylko poprawić niektóre rzeczy na zewnątrz. Teraz już można, bo mróz odpuścił i stopniał śnieg.

- Zaczęły się już odbiory techniczne, Myślę że już niedługo skończymy i ten etap. Żłobek będzie można oddać do użytkowania - mówi Eugeniusz Kaczmarek, dyrektor Wydziału Inwestycji w Urzędzie Miejskim w Radomiu.

Koszt realizacji inwestycji to około 15 milionów złotych. Większość tej kwoty pochodzi z rządowego Krajowego Programu Odbudowy.

Nowy żłobek przy ulicy Piastowskiej na Michałowie został wybudowany dla 220 dzieci. To kolejny Radomirek w mieście. Będzie działał, jako część Miejskiego Zespołu Żłobków Radomirek. Podobnie jak placówki przy ulicy PCK na Ustroniu, na Michałowskiej i przy ulicy Batalionów Chłopskich na Borkach.

Ilona Lipińska będzie nową radomską radną

Janusz Petz
Radom

Ilona Lipińska zastąpi w Radzie Miejskiej Radomia zmarłego niedawno Jana Pszczołę.

42-letnia Ilona Lipińska startowała w ostatnich wyborach samorządowych w tym samym okręgu (Ustronie i Idalin), co Jan Pszczoła. Uzyskała wówczas 641 głosów, miała więc najwyższe „niebiorące mandatu” poparcie na liście Radomskiego Paktu Samorządowego Radosława Wit-

kowskiego w tym okręgu. Jej zaprzysiężenie odbędzie się prawdopodobnie na kolejnej sesji Rady Miejskiej 30 marca.

Ilona Lipińska nie należy do żadnej partii politycznej. Na liście wyborczą paktu prezydenta Radosława Witkowskiego została zgłoszona przez ugrupowanie Polska 2050 Szymona Hołowni, ale wcześniej współpracowała z bezpartyjnymi organizacjami samorządowymi w mieście, w tym z Radomianami Razem. W Radomiu znana jest z aktywności i skutecznej działalności w różnego rodzaju przedsię-

wzięciach społecznych, w tym związanych z prawami kobiet. Dała się poznać jako życzliwa, bezinteresowna i pomocna organizatorka działań charytatywnych. Była jedną z liderów radomskiego Strajku Kobiet w czasie pandemii, udzielała się w obronę praw zwierząt, wspiera Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu. Sama adoptowała z radomskiego schroniska psa i kota.

Obecnie pracuje w Domu Kultury Idalin, a wcześniej pracowała w marketingu na rzecz różnych radomskich firm.



Ilona Lipińska od 30 marca będzie radną

Triumf w Szczecinie, trzy razy w Radomiu



Piłkarki ręczne Elmas-u trzykrotnie w marcu zagrają przed swoimi kibicami w Radomskim Centrum Sportu.

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA RĘCZNA. ELMAS-KPS APR Radom luty zakończył wygraną 30:25 z Pogonią w Szczecinie. W marcu na wiceliderki czekają trzy domowe starcia.

W ostatnim meczu w lutym Elmas zagrał w Szczecinie z Pogonią. Faworytkami pojedynku Ligi Centralnej Kobiet były szczypiornistki wicelidera Elmas-u. Radomianki miały w pamięci trudny pierwszy mecz z Pogonią, jaki rozegrały w meczu I rundy w hali Radomskiego Centrum Sportu. Ponadto przed rokiem w Szczecinie podopieczne Adriana Kondraciuka wygrały mecz z sobotnim rywalem, ale dopiero po serii rzutów karnych, w Regulaminowym czasie gry, padł remis.

Pierwszy gol meczu użyskała Magdalena Chrapusta, najlepsza strzelczyni gospodarzy. W drugiej minucie było 2:0, bo kolejne trafienie zanotowała Chrapusta. Po rzucie karnym pewnie wykonanym przez Matyldę Mielewczyk faworytki zmniejszyły dystans. Od stanu 3:2 dla Szczecinianek niespodziewanie uzyskały trzy następne bramki i po siedmiu minutach meczu SPR prowadziła 6:2. Dopiero wtedy lepiej zaczęła funkcjonować defensywa. Jeszcze w 11. minucie różnicą trzech bramek prowadziła Pogon, ale od tego momentu nastąpiła seria goli po stronie przeciwniczek z Radomia.

W 21. minucie piątą bramkę w meczu użyskała dla Radomianek Aleksandra Głusko, jednocześnie wyprowadzając drużynę na pierwsze w spotkaniu prowadzenie. Przy stanie 11:9 dla APR-u o czas poprosił trener Pogoni, Oskar Serpina. Przerwa nie wybiła z rytmu Radomianek, które

pierwszą połowę zakończyły prowadząc 18:13. Taka też różnica goli na korzyść wiceliderki utrzymywała się po 10. minutach drugiej części. Ostatecznie Elmas pokonał Pogon różnicą pięciu goli i jednocześnie podtrzymał serię sześciu zwycięskich pojedynków.

Teraz na podopieczne Adriana Kondraciuka czeka seria trzech domowych meczów.

Szczypiornistki Elmasu w Szczecinie rozegrały 14. mecz w sezonie i różnicą pięciu bramek pokonały SPR Pogon. Jednocześnie dla wicelidera tabeli, był to szósty mecz wygrany z rzędu. Faworyt z Radomia do triumfu w lidze i awansu do Superligi ma obecnie trzy punkty mniej od lidera MTS-u Żory, ale i dwa pojedynki rozegrane mniej.

Na piłkarki tego szczebla w nadchodzący weekend czeka reprezentacyjna przerwa, a do ligi powrócą 14 i 15 marca. Od tego momentu na Radomianki czeka seria trzech domowych pojedynków.

Najpierw w niedzielę 15 marca w hali Radomskiego Centrum Sportu dojdzie do meczu APR-u z dziewiątym w tabeli SPR-em Olkusz. Trzy dni później w środę 18 marca Radomianki będą gospodarzem meczu z ostatnią w tabeli drużyną SMS-u ZPRP Płock. W końcu 22 marca, w niedzielę Elmas podejmie Dziewiątkę Legnica.

- Szykujemy się do tych pojedynków. Dostępne mam wszystkie zawodniczki poza Martą Bąkowską i Agatą Gwarek. Na szczęście wszystkie pozostałe zawodniczki są w pełni formy i do dyspozycji. Już teraz zapraszamy kibiców a te trzy domowe, marcowe mecze - oznajmił trener Adriana Kondraciuk.

© ©

KRÓTKO

RADOM

Pięć medali juniorów Olimpijczyka

Kadra Narodowa Polski Juniorów Młodszych w zapasach w stylu klasycznym wzięła udział w międzynarodowym turnieju w Randers w Danii. W gronie reprezentantów Polski nie zabrakło przedstawicieli Olimpijczyka Radom. Medale wywalczyło pięciu zawodników Olimpijczyka Radom: Igor Wasilak i Tomasz Mital - złote, Stanisław Żółtowski - srebrny i Franciszek Kleczewski oraz Szymon Zajac - brązowe. MK

RADOM

Nowa sekcja w Broni Radom

Piłka nożna dla każdego - to hasło cały czas obowiązuje również w Broni Radom. W tym roku klub obchodzi 100 lecie istnienia. Rok temu udało się utworzyć drużynę dziewcząt, a teraz Broni chce zaangażować do grania w piłkę osoby z niepełnosprawnościami!

- Dołącz już teraz! Bez względu na płeć i stopień niepełnosprawności - spełnij swoje marzenia o graniu w piłkę! Pierwszy trening - 31 marca, wtorek, godzina 16. - Więcej informacji telefonicznie lub mailowo - klub@bronradom.pl, telefony 606 650 484 lub 880 777 977 - informuje Broni. MK

WIERZBICA

Rywalizowali o puchar wójta

W sobotę 28 lutego w Wierzbie odbył się Turniej o Puchar Wójta Gminy Wierzbica pod patronatem Pani Wójt Agnieszki Jastrzębskiej.

Uczestniczyli osiem drużyn: Orzeł Wierzbica żółci, Orzeł Wierzbica szarzy, KS Jastrząb, Oronka Orońsko, KS Chomętów, AP Gryfia Mińsk, Zorza Kowala i Chojniak Wieniawa. Najlepszym zespołem okazali się młodzi adepci futbolu z Orońska. Drugą lokatą przypadła gospodarzom, drużynie o nazwie szarzy. Brązowe medale otrzymała Gryfia. Organizatorzy wręczyli także nagrody indywidualne. Zawodnikiem turnieju został Natan Kaluga z Gryfii. Tytuł króla strzelców przypadł Fabianowi Ziółko z Orła, a najlepszym bramkarzem pucharu został Jan Skalbani z Oronki. MK



W biegu uczestniczył przewodniczący rady Powiatu Zdzisław Mroczkowski.

LEKKOATLETYKA UCZCILI PAMIĘĆ ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Bieg pamięci w Skaryszewie

Sylwester Szymczak
Skaryszew

LEKKOATLETYKA. W niedzielę, 1 marca w Skaryszewie pod Radomiem odbył się Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym. Na starcie cyklicznych zawodów stanęło 200 osób.

Wreszcie dużo słońca, ponad 180 osób na starcie, a do tego kielbaski, grochówki i fantastyczna atmosfera. W Skaryszewie już po raz kolejny zorganizowano Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym.

Dopisała pogoda oraz frekwencja

- Pogoda dopisała, fajna atmosfera i wyjątkowa data w historii. To wszystko sprawia, że warto było przyjechać - mówiła Karolina Waśniewska, utytułowana, radomska biegaczka, która stawiała się w lesie. Bieg wystartował dokładnie w lesie, w Wilcznej, nieopodal Skaryszewa. Wydarzenie zorganizowało stowarzyszenie Zabiegany Skaryszew, Ochotnicza Straż Pożarna w Skaryszewie, a patronat

nad imprezą sprawował Walde-
mar Trelka, starosta radomski.

Pobiegli na 1963 metry

Najpierw zorganizowano symboliczny bieg na odcinku 1963 metrów, aby upamiętnić ostatniego żyjącego żołnierza wyklętego, który zmarł w 1963 roku. Rozłożono długą, białą-czerwoną flagę, odpalono race, odśpiewano hymn. Potem uczestnicy pobiegli na dystansie 5 kilometrów. Trasa była bardzo trudna. Leśne ścieżki były jeszcze błotniste, pokryte w niektórych miejscach topniejącym lodem. Jednak nikt nie nastawiał się tutaj na rekordy i nie było narzekających.

- Biegliśmy śladami żołnierzy, którzy uciekając mieli właśnie takie warunki. Myślę, że taki sposób na sportowo i w fajnej atmosferze dobrze jest kultywować.

1963 - tyle metrów liczył bieg w Skaryszewie. Tak biegacze upamiętnili ostatniego żołnierza wyklętego, który zmarł w tym roku

historyczne wartości - powiedział Paweł Tuzinek, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Radomiu.

Strażacy przygotowali pyszną grochówkę, były też kielbaski z ogniska. Na koniec nagrodzono najszybszych w poszczególnych kategoriach.

Wyniki Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Skaryszewie

Bieg na 1963 metry:

Kobiety: 1. Karina Dulęba, LKB Rudnik Krynk, 2. Ola Kucharska, Zabiegany Skaryszew; 3. Julia Rola z Radomia

Mężczyźni: 1. Antoni Rebis, Zabiegany Skaryszew, 2. Ksawery Gajos, RLTL Radom, 3. Szymon Siworek z Pomorzan.

Bieg na 5 kilometrów:

Kobiety: 1. Karolina Waśniewska, Biegiem Radom, 2. Marcjanna Rola, RLTL GGG Błasiu Team, 3. Justyna Bocheńska, Zabiegany Skaryszew.

Mężczyźni: 1. Denis Oraczko, RLTL Radom Błasiu team, 2. Rafał Lewocha, Jastrzębia, 3. Kamil Matysiak, Muri Running Team Radom.

© ©

Po trzech latach
runęła twierdza
Orląt Zwolnień
- strona 12

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 10/2026

WYDARZENIE

Prezydent Polski na Biegu Wyklętych

Karol Nawrocki wziął udział 7. Biegu Wyklętych w Wilczorudzie, w gminie Pniewy. **strona 3**

Prezydent Karol Nawrocki z synem Antonim i jednym z ministrów wziął u nas udział w 7. Biegu Wyklętych. Start i meta biegu zlokalizowane były przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczorudzie w gminie Pniewy.

Teraz poznaliśmy kulisy wydarzenia. Nie brakowało zaskoczeń. Atmosfera była znakomita, prezydent Karol Nawrocki przebiegł całą trasę. Towarzyszył mu między innymi wójt gminy Pniewy Ireneusz Szymczak, który udostępnił zdjęcia z biegu. Warto podkreślić, że wójt gminy Pniewy, Irene-

usz Szymczak to zapalony biegacz i oczywiście w tym biegu też pobiegł razem z prezydentem.

W wydarzeniu wzięło udział mnóstwo osób, które wcześniej zapisały się do udziału. W biegu wziął udział też sanator Stanisław Karczewski i poseł Marek Suski.

7. Bieg Wyklętych, zorganizowany w związku z Narodowym Dniem Żołnierzy Wyklętych, zgromadził mieszkańców regionu, przedstawicieli władz państwowych oraz licznych gości.

POMOC



- Znam Dominika i historię tego wypadku. Postanowiłem, że wezmę udział w akcji - mówił Witold Kucharski.

Wielka mobilizacja i pomoc dla 17-latka

Izabela Kozakiewicz
Stromiec

W poniedziałek, 2 marca w Stromcu odbyła się zbiórka krwi dla Dominika Hołuj, mieszkańca gminy ciężko rannego w wypadku kolejowym.

Sąsiadów i mieszkańców z okolicy historia 17-latka porusza do dziś. Wielu po raz pierwszy zdecydowało się oddać krew wierząc, że pomogą Dominikowi.

Historia Dominika Hołuj jest poruszająca. W sobotę, 14 lutego Dominik wracał z mamą do domu. Jechali pociągiem z Radomia. Na stacji w Woli Bierwieckiej w gminie Jedlińsk chłopak pomógł innej pasażerce wynieść wózek dziecięcy. Niestety, nie zdążył już wrócić do wagonu. Drzwi przycięły

jego rękę, pociąg ruszył i szarpnął go za sobą. Dominik spadł z peronu pod koła składu. Został bardzo poważnie ranny.

Dominik przeszedł poważną operację w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym na Józefowie w Radomiu. Stracił bardzo dużo krwi.

O oddawanie krwi dla syna zaapelowali rodzice Dominika. 17-latek ma bardzo rzadką grupę B RH-.

Odzew mieszkańców Stromca był bardzo duży. W poniedziałek, 2 marca akcję zorganizowano w Stromcu. Do Gminnego Domu Kultury, gdzie pracownicy Regionalnego centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Radomia zorganizowali punkt pobory zgłosiło się kilkadziesiąt osób. Od rana ustawiały się kolejki dawców. Wszyscy chcieli choć tak pomóc 17-latkowi.

W poniedziałek do Gminnego Domu Kultury w Stromcu przyszło kilkadziesiąt osób. Niektórzy nawet po raz pierwszy. Jak na przykład Mirosław Małec.

- Znam Dominika i historię tego strasznego wypadku. Jestem też pielęgniarzem na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym szpitala na Józefowie. Wiem, jak bardzo potrzebna jest krew, a że jestem z tych okolic to postanowiłem, że w drodze z dyżuru przyjadę i wezmę udział w akcji - mówił Witold Kucharski.

Mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy nie kryją emocji. odpowiedzieli też na apel o modlitwę za rannego nastolatka. Odbywały się msze w intencji 17-latka. - Cały czas wierzymy, że dobro wróci do tej rodziny - mówili nasi rozmówcy. ©

Czytaj też na stronie 2

WYDARZENIE

Manor House SPA Chlewiska z tytułem najlepszego biowitalnego hotelu SPA **strona 9**

WYDARZENIE

W Kozienicach walczyli o tytuł Mistrza Ortografii i Złote Pióra Burmistrza **strona 6**

INWESTYCJE

Nowy żłobek w Zwoleniu nabiera ostatecznego kształtu i jest już prawie gotowy **strona 10**

W Stromcu oddawali krew dla Dominika



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

- Mam tę samą grupę co Dominik. Trzymam za niego kciuki - powiedział Mirosław Malec.

Izabela Kozakiewicz
Stromiec

W poniedziałek, 2 marca w Stromcu odbyła się zbiórka krwi dla Dominika Hołuja, mieszkańca gminy ciężko rannego w wypadku kolejowym.

Historia Dominika Hołuja jest poruszająca. W sobotę, 14 lutego Dominik wracał z mamą do domu. Jechali pociągiem z Radomia. Na stacji w Woli Bierwieckiej w gminie Jedlińsk chłopak pomógł innej pasażerce wynieść wózek dziecięcy. Niestety, nie zdążył już wrócić do wagonu. Drzwi przycięły jego rękę, pociąg ruszył i szarpnął go za sobą. Dominik spadł z peronu pod koła składu. Został bardzo poważnie ranny. Przeszedł poważną operację w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym na Józefowie w Radomiu. Stracił bardzo dużo krwi.

O oddawanie krwi dla syna zaapelowali rodzice Dominika. 17-latek ma bardzo rzadką grupę B RH-. Odzew był bardzo duży. W poniedziałek, 2 marca akcję zorganizowano w Stromcu. Do Gminnego Domu Kultury, gdzie pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Radomia zorganizowali punkt poboru krwi zgłosiło się kilkadziesiąt osób. Od rana ustawiały się kolejki dawców. Chcieli pomóc 17-latkowi.

- Mieszkamy w tej samej miejscowości, znamy Dominika i jego rodzinę z widzenia. To co się stało to niewyobrażalna tragedia. Mam nadzieję, że Dominik z tego wyjdzie. A my możemy chociaż oddać

krw - powiedziała nam pani Kasia.

- Chciał pomóc, chciał dobrze, a zaszkodził sam sobie - mówi inny krwiodawca.

W poniedziałek do Gminnego Domu Kultury w Stromcu przyszło kilkadziesiąt osób. Niektórzy nawet po raz pierwszy. Jak na przykład Mirosław Malec.

- Nie znam tej rodziny, ale mieszkamy w tej samej miejscowości. Ale cała sytuacja mnie bardzo poruszyła i zmobilizowała, żeby oddać krew. mam akurat taką samą grupę, jak Dominik więc chcę pomóc - mówił nam pan Mirosław Malec.

- Po raz pierwszy oddaję krew, zdecydowałam się na to, bo wzruszyła mnie historia Dominika. Choć go nie znam chcę pomóc - mówiła Weronika Gołębiowska.

Byli też oczywiście krwiodawcy, którzy tego dnia postanowili wesprzeć 17-latka.

- Znam Dominika i historię tego strasznego wypadku. Jestem też pielęgniarzem na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym szpitala na Józefowie. Wiem, jak bardzo potrzebna jest krew, a że jestem z tych okolic to postanowiłem, że w drodze z dyżuru przyjadę i wezmę udział w akcji - mówił Witold Kucharski.

Kilka dni temu ciężko rannego Dominika Hołuja przetransportowano z Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego na radomskim Józefowie do Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie. 17-latek nadal jest w śpiączce, a jego stan jest bardzo ciężki. Pojawiły się komplikacje. Walka o życie Dominika trwa. ©©

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Zmarł Jan Markiewicz

W środę, 25 lutego zmarł Jan Markiewicz. Miał 81 lat. Przez wiele lat był druhem Ochotniczej Straży Pożarnej w Białobrzegach i kapelmistrzem jej orkiestry. - Był nie tylko mistrzem batusy, ale przede wszystkim dobrym i życzliwym człowiekiem. Dobrym duchem naszej orkiestry, wsparciem dla Zarządu i kolejnych kapelmistrzów. Wychowawcą młodego pokolenia muzyków, których uczył z cierpliwością, sercem i pasją. Dla wielu z nas był nauczycielem, mentorem i przyjacielem. Zawsze uczciwy, oddany służbie i muzyce. Pożostanie w naszej pamięci jako człowiek wielkiego serca i kultury. Rodzinie i Bliskim składamy najszczerze wyrazy współczucia. Spoczywaj w pokoju. Cześć Jego Pamięci - napisano na stronie Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej Białobrzegi. Jan Markiewicz został odznaczony medalem „Zasłużony dla Miast i Gminy Białobrzegi”. Kilka dni przed śmiercią Jan Markiewicz otrzymał nagrodę „Białobrzęskie Mosty” za 60 lat pracy i działalności na rzecz lokalnej społeczności. Nagrodę odebrał na gali, która odbyła się w sobotę, 21 lutego. Jan Markiewicz prowadził jeden z najstarszych w Białobrzegach Zakładów Fryzjerskich. IK

GINIA WYŚMIERZYCE

Zapalił się dostawczak

We wtorek 24 lutego, około godziny 8.15 kierowca prowadził samochód marki Opel Movano jadąc drogą w gminie Wyśmierzyce. Nagle pojawił się dym w komorze silnika samochodu. Kierowca zjechał z drogi w okolicach miejscowości Kostrzyn. Na miejsce przyjechała Państwowa Straż Pożarna z Białobrzegów oraz druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych w Wyśmierzycach i Kostrzynie. Strażacy ugasiли płonący samochód, jednak strata była duża. Na razie nieznana jest przyczyna pożaru, nie jest wykluczone, że doszło do zwarcia instalacji elektrycznej. SOK



FOT. OSP RADZANÓW

Podczas wypadku w Radzanowie jeden z samochodów stracił koło.

Z POLICJI ZDERZENIA AUT W RADZANOWIE I FAŁĘCICACH

Groźne wypadki na naszych drogach

J. Sosnowska, A. Sokołowski
Powiat białobrzegi

W ostatnim czasie doszło do poważnych wypadków na drogach powiatu białobrzęskiego.

W piątek, 27 lutego, około godziny 19 w miejscowości Radzanów doszło do poważnego wypadku drogowego. Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe oraz policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach.

Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, 59-letni kierowca Opla, będąc pod znacznym wpływem alkoholu, badanie wykazało aż 1,95 promila, na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu. Tam czołowo zderzył się z nadjeżdżającą z naprzeciwka Skodą, którą kierował 46-letni mężczyzna.

Jak informuje starsza aspirant Joanna Golus z białobrzęskiej Policji, w wyniku zderzenia sprawca wypadku doznał obrażeń i został przetransportowany karetką do szpitala. Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia, wykonali oględziny oraz zgromadzili materiał dowodowy niezbędny do dalszego postępowania. Mundurowi od razu zatrzymali też prawo jazdy nietrzeźwemu 59-latkowi.

Sprawa znajdzie finał w sądzie. Kierowcy Opla grożą surowe konsekwencje, w tym kara pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz wieloletni zakaz

Na rondzie w Fałęcicach doszło do wypadku drogowego, w którym obrażenia odniosła 9-letnia dziewczynka.

prowadzenia pojazdów mechanicznych. Odpowie również za spowodowanie wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości.

Natomiast w czwartek, 26 lutego, na rondzie w Fałęcicach doszło do wypadku drogowego, w którym obrażenia odniosła 9-letnia dziewczynka.

Jak informuje starsza aspirant Joanna Golus, z ustaleń policjantów wynika, że 54-letnia kierująca Peugeotem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu znajdującemu się na rondzie 46-letniemu kierującemu BMW, doprowadzając do zderzenia.

- W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznało jedno z podróżujących BMW dzieci, które zostało przekazane pod opiekę ratowników. Na miejscu zdarzenia białobrzęscy funkcjonariusze wykonali niezbędne czynności procesowe - dodaje starsza aspirant Joanna Golus. ©©

Prezydent Polski na Biegu Wyklętych



Było wiele pamiątkowych zdjęć z prezydentem Karolem Nawrockim.

Stanisław Wróbel
Gmina Pniewy

Prezydent Polski Karol Nawrocki z synem i jednym z ministrów wziął udział 7. Biegu Wyklętych, który rozpoczął się o północy z soboty 28 lutego na niedzielę 1 marca w Wilczorudzie.

Prezydent Karol Nawrocki z synem Antonim i jednym z ministrów wziął u nas udział w 7. Biegu Wyklętych. Start i meta biegu zlokalizowane były przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczorudzie w gminie Pniewy.

Teraz poznaliśmy kulisy wydarzenia. Nie brakowało zaskoczeń. Atmosfera była znakomita, prezydent Karol Nawrocki przebiegł całą trasę. Towarzyszył mu między innymi wójt gminy Pniewy Ireneusz Szymczak, który udostępnił zdjęcia z biegu. Warto podkreślić, że wójt gminy Pniewy, Ireneusz Szymczak to zapalony biegacz i oczywiście w tym biegu też pobiegł razem z prezydentem.

W wydarzeniu wzięło udział mnóstwo osób, które wcześniej zapisały się do udziału.

W biegu wziął udział też senator Stanisław Karczewski i poseł Marek Suski.

7. Bieg Wyklętych, zorganizowany w związku z Narodowym Dniem Żołnierzy Wyklętych, zgromadził mieszkańców regionu, przedstawicieli władz państwowych oraz licznych gości, którzy w nocnej scenarii oddali hołd bohaterom podziemia niepodległościowego. Organizatorami wydarzenia byli Ireneusz Szymczak - wójt gminy Pniewy, oraz proboszcz parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Jeziórce ksiądz prałat Wojciech Kołakowski. Dzięki ich staraniom oraz zaangażowaniu licznych instytucji i wolontariuszy wydarzenie przybrało uroczystą formę.

Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych obchodzony 1 marca stanowi hołd dla żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego, którzy po 1945 roku sprzeciwili się systemowi komunistycznemu.

Gmina Pniewy podsumowała: „Siódma edycja biegu zapisała się szczególnie w historii lokalnej społeczności. W wydarzeniu wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki z synem Antonim oraz z ministrem Rafałem Leśkiewiczem. Obecność głowy państwa nadała uroczystości rangę ogólnopolską i była wyrazem uznania dla inicjatywy pielęgnującej pamięć narodową”.

Uczestnicy biegu zmierzili się z dwoma dystansami - symbolicznym, liczącym około 1963 metry - na cześć ostatniego żołnierza wyklętego, który zginął w 1963 roku, oraz dłuższym, około 5 000 metrów. Trasa prowadziła drogą asfaltową i polną, a także przez rzekę Jeziora, tworząc wymagającą, a zarazem symboliczną szlak pamięci.

Oto wyniki Biegu Wyklętych w Wilczorudzie. Bieg dzieci do lat 13 wygrała Malwina Jarosz z czasem 10.08 minut, druga była Zofia Falenta 10.12 a trzecia Wiktoria Gmaj 11.36.

Bieg na 2 000 metrów kobiet wygrała Daria Zielińska - 10.45 minut. Druga była Karolina Gmaj - 11.38, trzecia Lena Orzeszak - 11.51.

Bieg na 2 000 metrów mężczyzn wygrał Dominik Kijańczyk - 9.06 minut. Drugi był Michał Stępniewski - 9.17, trzeci Paweł Ratyński - 9.31.

Bieg na 5 000 metrów kobiet wygrała Monika Kaczanowska - 21.40 minut. Druga była Elżbieta Deska - 24.12, trzecia Milena Stankiewicz - 24.48.

Bieg na 5 000 metrów mężczyzn wygrał Rafał Duch - 19.26 minut. Drugi był Robert Kołdra - 20.53, trzeci Sebastian Piaseczny - 21.50. ©©

KRÓTKO

GRÓJEC

Będzie lodowisko pod dachem

W Grójcu na terenie stadionu miejskiego powstanie nowoczesne, zadaszone lodowisko. Nowy obiekt otrzyma żelbetonową płytę z zaawansowanym systemem mrożeniowym oraz solidne zadaszenie namiotowe. Dzięki temu tafla będzie mogła funkcjonować przez całą zimę. Jednym z atutów inwestycji jest jej wielosezonowy charakter. Po zakończeniu zimy przetrzeźni pod zadaszeniem będzie służyła jako plac do różnych dyscyplin sportowych od zajęć rekreacyjnych. Powstanie także pełne zaplecze socjalne i techniczne. W nowym budynku znajdą się szatnie, sanitariaty oraz wypożyczalnia łyżew. Dodatkowo zaplanowano magazyn na sprzęt, w tym miejsce dla rolby, która będzie dbać o utrzymanie idealnej powierzchni lodu. System chłodzenia z zewnętrznym agregatem zostanie zabezpieczony specjalnymi żaluzjami akustycznymi, aby jego praca była możliwie najmniej uciążliwa dla otoczenia. Wartość inwestycji to 3 837 600 złotych. Realizacją projektu zajmie się firma WOJTPOL Wojtysiak z Koziennic. JS

WARKA

Ruszyła budowa żłobka

Ruszyły prace przy budowie nowego żłobka w Warce. Powstaje on przy ulicy Armii Krajowej, obok Przedszkola Samorządowego numer 1 „Bajkowy Statek”. To będzie pierwsza taka placówka w Warce. Warka otrzymała 3,5 miliona złotych dofinansowania na budowę żłobka. Pieniądze pozyskano z rządowego programu „Maluch Plus”. Placówka ma być gotowa we wrześniu. Żłobek będzie składał się z trzech oddziałów z miejscem dla 48 dzieci. Dodatkowo w budynku znajdzie się nowoczesne zaplecze kuchenne, które zagwarantuje przygotowywanie posiłków na miejscu. Inwestycję realizuje Archibud Radom. Rozpoczęły się prace ziemne związane z fundamentami. Jednym z kluczowych elementów inwestycji jest również budowa nowego placu zabaw dla dzieci uczęszczających do żłobka oraz modernizacja istniejącego placu zabaw przy przedszkolu. PC



W Grójcu upamiętniono 85. rocznicę zagłady getta.

HISTORIA UPAMIĘTNILI 85. ROCZNICĘ ZAGŁADY GETTA

Kamienie Pamięci na cmentarzu

Aleksandra Majchrzak
Grójec

W niedzielne popołudnie, 22 lutego, w 85. rocznicę wywózki żydowskich mieszkańców do warszawskiego getta, na cmentarzu w Grójcu wybrzmiały słowa modlitwy i wspomnień historii.

Obchody rozpoczęły się na Cmentarzu Żydowskim, gdzie przy tablicy pamiątkowej zgromadzeni, zgodnie z tradycją, kładli kamienie jako trwałe znaki pamięci.

Oddali hołd ofiarom holokaustu

W modlitwie, która płynęła w językach polskim i hebrajskim, wzięli udział nie tylko grójczanie, ale także potomkowie dawnych sąsiadów z USA i Izraela.

Wydarzenie to uświadomiło wielu uczestnikom skalę tragedii: z ponad 5200 członków społeczności żydowskiej Grójca, Holokaust przeżyło zaledwie około 200 osób. Nad niemal pustą nekropolią mocno wybrzmiał cytat pa-

stora Dietricha Bonhoeffera o milczeniu w obliczu zła, który przypominał zebranych, że brak działania jest również rodzajem wyboru.

Poruszające było także wystąpienie Jacoba Malca, który przyznał, że przyjechał do Grójca szukać korzeni, a odnalazł tu serdeczne więzi z ludźmi, dla których historia jego rodziny wciąż jest ważna.

Wspomnienia o historii w Grójeckiej Stacji Kultury

Druga część uroczystości odbyła się w Grójeckiej Stacji Kultury, miejscu o wymownym znaczeniu, bo to właśnie stąd przed 85 laty ruszały transporty w stronę Zagłady.

Jakub Wójcik przedstawił niezwykłą historię „Księgi Pamięci Żydów z Grójca”, którą

Dariusz Gwiazda zapowiedział, że w budynku przy ulicy Mogielnickiej będzie tablica upamiętniająca żydowskich mieszkańców miasta.

udało się odnaleźć na aukcji internetowej i dzięki pracy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Grójeckiej przetłumaczyć na język polski.

Ta unikatowa kronika, pisana rękami ocalałych i emigrantów w latach powojennych, już niebawem wróci na miejsce, którego dotyczy, pozwalając wypełnić luki w pamięci zbiorowej, o których mówił doktor Remigiusz Matyjas. Podczas prelekcji szukano odpowiedzi na trudne pytania o to, jak mówić o tragedii tysięcy ludzi, o których często wiemy tak niewiele.

Burmistrza Gminy i Miasta Grójec, Dariusz Gwiazda zapowiedział, że w nowym budynku przy ulicy Mogielnickiej 6, powstałym w miejscu dawnego historycznego „drewniaka”, pojawi się tablica upamiętniająca żydowskich mieszkańców miasta. Przed wojną stanowili oni niemal połowę lokalnej społeczności, a nowa tablica ma być pierwszym trwałym śladem tej obecności w przestrzeni publicznej Grójca. ©©

Historia napisana kulturą - powiat zwoleński podsumował niezwykły rok i przekazał symboliczny klucz

Przez dwanaście miesięcy Powiat Zwoleński był kulturalnym sercem Mazowsza, nosząc tytuł „Stolicy Kultury Mazowsza” i organizując dziesiątki wydarzeń, które integrowały mieszkańców i przyciągały gości z całego regionu. 27 lutego podczas uroczystości podsumowującej starosta zwoleński Andrzej Skorek wraz z wicestarostą Kingą Kołagą przekazali symboliczny klucz prezydentowi Siedlec Tomaszowi Hapunowiczowi, kończąc wyjątkowy rozdział w historii powiatu i otwierając kolejny w jego kulturalnym dziedzictwie.



- Uroczystego przekazania klucza Stolicy Kultury Mazowsza na ręce Tomasza Hapunowicza - prezydenta Siedlec, dokonał Adam Struzik - marszałek województwa mazowieckiego oraz Andrzej Skorek - starosta zwoleński.



Andrzej Skorek - starosta zwoleński podsumował poprzednią edycję Stolicy Kultury Mazowsza.

Symboliczne przekazanie klucza i zamknięcie wyjątkowego rozdziału

Uroczystość przekazania symbolicznego klucza była nie tylko formalnym zwieńczeniem roku, w którym powiat zwoleński nosił zaszczytny tytuł Stolicy Kultury Mazowsza, ale także momentem refleksji nad skalą i znaczeniem zrealizowanych inicjatyw. Starosta zwoleński Andrzej Skorek oraz wicestarosta Kinga Kołaga oficjalnie przekazali klucz prezydentowi Siedlec, które przejęły tę rolę na kolejny rok. – Ten symboliczny klucz to coś więcej niż znak ciągłości. To świadectwo ogromnej pracy, zaangażowania i wiary w potencjał naszej społeczności. Przez minione miesiące pokazaliśmy, że kultura nie jest dodatkiem do codzien-

ności, lecz jej fundamentem, przestrzenią dialogu, wrażliwości i integracji. Ten rok nie był epizodem. To był proces, który budował naszą lokalną kulturalną tożsamość i pozostawił trwały ślad w świadomości mieszkańców. W imieniu Powiatu Zwoleńskiego składam serdeczne gratulacje Prezydentowi oraz wszystkim Mieszkańcom Siedlec z okazji objęcia tytułu Stolicy Kultury Mazowsza w 2026 roku. Życzę, aby był to czas ambitnych projektów, twórczej odwagi oraz wydarzeń, które umocnią rolę kultury jako fundamentu rozwoju społecznego. Niech będzie to dla Siedlec rok dumy, jedności i wspólnego sukcesu. Ogromne podziękowania kieruję dla wszystkich osób, instytucji i partnerów, którzy przyczy-



Przekazanie klucza odbyło się w Białej Sali w Miejskim Ośrodku Kultury w Siedlcach.

nili się do realizacji wydarzeń organizowanych w ramach tytułu Stolicy Kultury Mazowsza w powiecie zwoleńskim. Serdecznie dzie-

kujemy wszystkim, którzy współtworzyli ten wyjątkowy rok – podkreślił starosta Andrzej Skorek. Jak zaznaczył, powiat zwoleński

z dumą przekazał tytuł kolejnemu samorządowi, ale z pewnością doświadczenie tego roku pozostanie inspiracją do dalszych działań.

Początek działań pod znakiem kultury

Przypomnijmy, 23 lutego 2025 roku podczas uroczystej gali w Domu Kultury w Zwoleniu symboliczny klucz do Stolicy Kultury Mazowsza został przekazany na ręce starosty zwoleńskiego Andrzeja Skorka. Wręczyli go marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik oraz wiceprezydent Radomia Łukasz Molenda, ponieważ to właśnie powiat zwoleński przejął ten prestiżowy tytuł na 2025 rok.

Przekazanie klucza miało charakter symboliczny i oznaczało oficjalne objęcie przez powiat zwoleński roli gospodarza wydarzeń kulturalnych w ramach programu Stolica Kultury Mazowsza. Klucz, który w poprzednim roku należał do Radomia, stał się znakiem odpowiedzialności za organizację i promocję przedsięwzięć kulturalnych w regionie oraz potwierdzeniem wyróżnienia przyznanego powiatowi zwoleńskiemu.

Rok, który zmienił kulturalną mapę powiatu

Tytuł Stolicy Kultury Mazowsza był dla powiatu zwoleńskiego nie tylko wyróżnieniem, lecz także zobowiązaniem. W ciągu całego roku zrealizowano aż 27 różnorodnych wydarzeń, które obejmowały koncerty, spektakle, konkursy, festiwale, spotkania literackie i wydarzenia integrujące mieszkańców w każdym wieku.

Wszystko rozpoczęło się od uroczystej inauguracji programu, połączonej z obchodami 600-lecia

nadania praw miejskich Zwoleniowi. To symboliczne połączenie historii z nowoczesnością nadało ton całtemu przedsięwzięciu, którego celem było nie tylko celebrowanie tradycji, lecz także tworzenie nowych przestrzeni dla kultury.

Ważnym elementem kalendarza były wydarzenia muzyczne, w tym koncerty dedykowane twórczości wybitnych artystów, recital fortepianowy Mateusza Zubika czy występy zespołów i orkiestr. Szczególne miejsce zajęły również inicjatywy literackie, takie jak Mazowiecki Konkurs Literacki „Na fraszkę”, wieczory poetyckie inspirowane twórczością Jana Kochanowskiego czy Mały Festiwal Poezji.

Nie zabrakło także wydarzeń teatralnych i artystycznych. Na scenie prezentowano spektakle, które wprowadzały w świat sztuki poprzez emocje, obraz i dźwięk.

Kultura blisko mieszkańców

Jednym z najważniejszych celów programu było dotarcie do mieszkańców i stworzenie przestrzeni do wspólnego przeżywania kultury. Organizowano wydarzenia plenerowe, rodzinne pikniki, rajdy rowerowe oraz spotkania integracyjne, które łączyły pokolenia.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się Dni Sycyny, Imieniny Pana Jana, a także Święto Polskiej Wsi, podczas którego tradycja spotykała się z nowoczesną formą prezentacji kultury ludowej. Te wydarzenia nie tylko przypominały o korzeniach regionu, ale także



Obrzęd dożynkowy zaprezentowany na wydarzeniu pn. „Święto Polskiej Wsi” w Zwoleniu.

pokazywały ich współczesne znaczenie.

–W kalendarzu znalazły się również wydarzenia edukacyjne, wystawy, konkursy artystyczne, spotkania z twórcami oraz inicjatywy angażujące młodzież i lokalne środowiska artystyczne. Szczególną rolę odegrały instytucje kultury, szkoły, organizacje społeczne oraz koła gospodyń wiejskich, które aktywnie współtworzyły program.

Spółeczność, która stworzyła sukces

Jak podkreśla wicestarosta Kinga Kołaga, największą wartością tego roku

było zaangażowanie mieszkańców i poczucie wspólnego celu. – Ten tytuł był impulsem, który uruchomił ogromną energię społeczną. Widzieliśmy ludzi, którzy nie tylko uczestniczyli w wydarzeniach, ale chcieli je współtworzyć, dzielić się talentem, doświadczeniem i wrażliwością. To był rok odwagi w sięganiu po ambitne projekty i rok, który pokazał, że nasza społeczność myśli szeroko, działa konsekwentnie i tworzy rzeczy ważne. Jestem przekonana, że jego znaczenie będziemy odczuwać jeszcze przez długie lata – zaznaczyła wicestarosta Kinga Kołaga.

Trwałe dziedzictwo i nowy początek

Realizacja programu nie byłaby możliwa bez szerokiej współpracy wielu instytucji, organizacji i partnerów, w tym gmin powiatu, instytucji kultury, muzeów, szkół, organizacji społecznych oraz samorządu województwa mazowieckiego.

Miniony rok pokazał, że kultura może być siłą napędową rozwoju lokalnej społeczności, budować poczucie tożsamości i trwałe więzi między mieszkańcami.

Choć symboliczny klucz został przekazany

kolejnemu miastu, powiat zwoleński zakończył swoją misję jako Stolica Kultury Mazowsza z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Był to czas intensywnej pracy, ale przede wszystkim czas dumy, integracji i odkrywania na nowo potencjału, który od lat tkwi w mieszkańcach ziemi Jana Kochanowskiego.

Ten rok pozostanie nie tylko ważnym rozdziałem w historii powiatu, lecz także punktem odniesienia dla przyszłych działań, które będą kontynuacją rozpoczętej drogi.

Mirosława Gregorczyk



Podczas XXV Dni Sycyny delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem Jana Kochanowskiego w Sycynie.



Koncert zespołu Golec uOrkiestra podczas Imienin Pana Jana w Zwoleniu.



Starostwo Powiatowe w Zwoleniu
26-700 Zwoleń, ul. Władysława Jagiełły 4

✉ sekretariat@zwolenpowiat.pl 🌐 www.zwolenpowiat.pl
☎ 48 677 96 00, fax: 48 677 96 02

W Kozienicach uczcili Żołnierzy Wyklętych



Przedstawiciele kozienickich władz samorządowych złożyli kwiaty i znicze przy Pomniku Niepodległości.

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

W minioną sobotę w Kozienicach odbyły się obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Główna uroczystość miała miejsce przy Pomniku Niepodległości.

Jak informuje miasto i gmina Kozienice, Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, który przypada 1 marca, obchodzony był w Kozienicach dzień wcześniej, czyli w sobotę 28 lutego.

Uroczystości pod pomnikiem

Przedstawiciele kozienickich władz samorządowych, organizacji historycznych, oraz środowisk kombatanckich oddali hołd działaczom polskiego podziemia niepodległościowego przy Pomniku Niepodległości. Był także poruszający wykład w Muzeum Regionalnym.

Muzeum Regionalne w Kozienicach imienia profesora Tomasza Mikockiego zorganizowało prelekcję Śladami niezłomnych. O zagadnieniu opowiedział Jacek Karczewski, historyk, wieloletni dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce. Spotkanie było uzupełnieniem oficjalnych obchodów poświęconych tym, którzy po zakończeniu okupacji niemieckiej nie złożyli broni.

Przybyłych przywitał dyrektor muzeum, Maciej Kordas. Wskazał, że podczas oficjalnych obchodów wielokrotnie podkreślano potrzebę przywracania pamięci o podziemiu zbrojnym, muzeum zaś wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Po nim głos zabrał prelegent.

Poruszający wykład

Jacek Karczewski swoje wystąpienie rozpoczął od refleksji o charakterze ogólnym - o zmaganiach z lat II wojny światowej,

akcji rozbijania żołnierzy podziemia przez Armię Czerwoną oraz tworzeniu zębów władzy publicznej pod kuratelą Związku Radzieckiego.

Swoją wywód ilustrował przykładami zarówno z okolic Ostrołęki, jak i regionu radomskiego. W trakcie wykładu nawiązał dyskusję z publicznością, między innymi z Mariannem Śledziem, który wręczył prelegentowi swoją książkę „Do socjalizmu przez więzienie”.

Większość wystąpienia stanowiły jednak historie związane z poszukiwaniem świadków historii, w szczególności członków rodzin uczestników podziemia niepodległościowego. Jedną z nich był przypadek Aleksandra Góralczyka „Topora”, którego oddział rozbito 11 listopada 1953 roku, w Dudach Puszczańskich (dziś powiat ostrołęcki, gmina Łyse). Szczątki zabitych pochowano w nieznanym miejscu.

Jacek Karczewski, zaangażowany w budowę pomnika upamiętniającego partyzantów, zadzwonił między innymi do córki „Topora”, która po wspomnianych wydarzeniach wyjechała wraz z matką na Górny Śląsk. Kontakt ten wspominał w następujący sposób:

„Czy mam przyjemność [rozmawiać] z córką Aleksandra Góralczyka «Topora»? Nie wyobrażają sobie państwo, jaka w tym momencie zapadła cisza w słuchawce. Miałem wrażenie, że słyszę, jak tej kobiecie drżą powieki i oczy zalewają się łzami. [...] Od 60 lat nikt nie wypowiadał imienia i nazwiska jej ojca”. Następnie rozmówczyni zadała pytanie: „Co roku patrzę 1 listopada, jak ludzie wychodzą z kościoła [...], żeby zapalić znicze na grobach swoich bliskich. A ja się tylko patrzę przez okno! Proszę pana - czy odnajdziecie mojego ojca?”.
©©

KRÓTKO

GARBATKA-LETNISKO

Zespół Szkół ma dyrektora

W poniedziałek 2 marca Andrzej Stępnikowski przejął obowiązki dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku. W środę 25 lutego Zarząd Województwa Mazowieckiego na czele z marszałkiem Adamem Struzikiem po konsultacji z radą pedagogiczną wybrał nowego dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku. Został nim Andrzej Stępnikowski. W poniedziałek 2 marca Andrzej Stępnikowski przejął obowiązki dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku. W szkole odbyła się z tej okazji oficjalna uroczystość. Andrzej Stępnikowski był związany z Siecią Badawczą Łukasiewicz - Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu. Pełnił funkcję kierownika Grupy Badawczej do spraw Innowacyjności i Przedsiębiorczości.
SW

KOZIENICE

Wygrali konkurs polonistyczny

W piątek, 27 lutego, w Publicznej Szkole Podstawowej numer 1 z oddziałami integracyjnymi, imienia Urszuli Kochanowskiej w Kozienicach odbył się finał XI edycji Gminnego Konkursu Polonistycznego „Czy znasz swój język ojczysty?”. W konkursie wzięło udział 42 uczniów z siedmiu szkół podstawowych z terenu gminy Kozienice. Uczestnicy pisali przemówienia lub opowiadania, a następnie prezentowali je przed komisją konkursową. Oto lista nagrodzonych: 1. Bartosz Kowalczyk - Publiczna Szkoła Podstawowa numer 2 w Kozienicach; Hanna Baca - Publiczna Szkoła Podstawowa w Janikowie; Antoni Chmielnicki - Publiczna Szkoła Podstawowa numer 3 w Kozienicach; 2. Aleksandra Lewikowska - Publiczna Szkoła Podstawowa numer 1 w Kozienicach; Rafał Wójcik - Publiczna Szkoła Podstawowa numer 3 w Kozienicach; Apolonia Kopyt - Publiczna Szkoła Podstawowa numer 4 w Kozienicach; 3. Cezary Strzelczyk - Publiczna Szkoła Podstawowa numer 4 w Kozienicach; Iga Trafisz - Publiczna Szkoła Podstawowa w Ryczewole; Iga Bienkowska - Publiczna Szkoła Podstawowa numer 3 w Kozienicach.
WS



Julia Kurek zdobyła I miejsce i tytuł Mistrza Ortografii w kategorii klas VII.

WYDARZENIE 22. GMINNY KONKURS ORTOGRAFICZNY

Walczyli o Złote Pióra Burmistrza

Aleksandra Majchrzak
Kozienice

Były ortograficzne zmagania i walka o tytuł Mistrza Ortografii. 25 lutego odbyło się wręczenie nagród 22. Gminnego Konkursu Ortograficznego w Kozienicach o „Złote Pióro Burmistrza”.

Dyktando odbyło się 14 stycznia, a teraz przyszedł czas na wręczenie nagród. Wydarzenie, objęte Patronatem Honorowym przez Burmistrza Mariusza Prawdę, wyłoniło najlepszych znawców polszczyzny wśród uczniów klas IV i VII szkół podstawowych.

Tegoroczna edycja konkursu po raz kolejny udowodniła, że dbałość o poprawną polszczyznę jest wciąż żywa wśród młodego pokolenia. Uczestnicy mierzyli się z pułapkami w tekstach, walcząc nie tylko o nagrody rzeczowe, ale przede wszystkim o prestiżowe Certyfikaty Mistrza Ortografii oraz unikalne, grawerowane pióra wieczne i kulki.

W grupie czwartoklasistów bezkonkurencyjny okazał się Mi-

łosz Fundowicz z Publicznej Szkoły Podstawowej w Ryczewole, który zdobył I miejsce i tytuł Mistrza Ortografii. Na podium stanęły również Liliana Wójcik z Publicznej Szkoły Podstawowej w Stanisławicach oraz Zofia Szpotkańska z Publicznej Szkoły Podstawowej w Ryczewole.

W klasyfikacji drużynowej triumfowała Publiczna Szkoła Podstawowa w Ryczewole, wyprzedzając reprezentacje ze Stanisławic oraz kozienickiej „Jedynki”.

Wśród uczniów klas VII tytuł Mistrza Ortografii wywalczyła Julia Kurek z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 3 w Kozienicach. Drugie miejsce zajęła Alicja Gugała z Publicznej Szkoły Podstawowej w Janikowie, a trzecie Michał Bogumił z Publicznej Szkoły Podstawowej w Ryczewole.

Wśród uczniów klas VII tytuł Mistrza Ortografii wywalczyła Julia Kurek z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 3 w Kozienicach.

Drużynowo najwyższy stopień podium wywalczyła Publiczna Szkoła Podstawowa w Janikowie, za którą uplasowały się Publiczna Szkoła Podstawowa numer 3 w Kozienicach oraz Publiczna Szkoła Podstawowa w Ryczewole.

Do rywalizacji przystąpiło łącznie 29 uczniów - 16 w młodszej grupie i 13 w starszej. Reprezentowali szkoły z Kozienic, Świerży Górnych, Janikowa, Stanisławic oraz Ryczewo.

W skład jury wchodziły: Urszula Strzelczyk, Małgorzata Cieślak oraz wyłoniony spośród opiekunów trzeci członek, w kategorii klas IV była to Karolina Rajchel z Publicznej Szkoły Podstawowej w Świerżach Górnych, a w kategorii klas VII, Iwona Wochniak z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 2 w Kozienicach.

Dla laureatów z podium przygotowano statuetki oraz tematyczne pluszowe breloki, natomiast w kategorii drużynowej reprezentacje szkół odebrały pamiątkowe statuetki.

Wydarzenie zostało objęte Patronatem Honorowym Burmistrza Gminy Kozienice Mariusza Prawdę. ©©

Strażacy będą mieli nowoczesną remizę



FOT. PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA P. LOBOZIŃSKI

Tak ma wyglądać nowa remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciepielowie.

Patryk Samborski
Ciepielów

Druhowie z Ciepielowa oczekają się nowoczesnej remizy. Ruszył przetarg na budowę nowej strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Inwestycja, której wartość wynosi prawie 4 miliony 800 tysięcy złotych, ma zapewnić strażakom bezpieczne i komfortowe warunki pracy.

Projekt przewiduje budowę obiektu w technologii tradycyjnej murowej, bez podpiwniczenia. Budynek będzie składał się z dwóch części oddzielonych ścianą przeciwpożarową, co zwiększy bezpieczeństwo użytkownika.

Pierwsza część to garaż o jednej kondygnacji. Znajdzie się tam miejsce dla samochodów pożarniczych oraz sprzętu wykorzystywanego podczas akcji ratowniczych.

Druga część to zaplecze socjalne o dwóch kondygnacjach. Zaplanowane zostało tam umieszczenie pomieszczeń biurowych, szatni, sanitariatów oraz sal do szkoleń i spotkań. Nowy budynek ma zapewnić strażakom lepsze warunki do pracy.

Zakres inwestycji obejmuje również zagospodarowanie terenu wokół remizy. Przewidziane zostało wykonanie utwardzeń, dojazdów oraz miejsc postojowych. Ważnym elementem projektu jest także rozwiązanie problemu wód opadowych w tej części miejscowości. Odpowiednie odwodnienie ma poprawić funkcjonowanie całego obszaru.

W budynku zostanie zamontowana instalacja odnawialnych źródeł energii. Takie rozwiązanie pozwoli obniżyć koszty utrzymania obiektu i zmniejszyć zużycie energii z sieci. To coraz częściej stosowany standard przy nowych inwestycjach publicznych.

- Inwestycja posiada wszystkie niezbędne pozwolenia, została gruntownie przemyślana i uzgodniona. W jej ramach, powstanie zupełnie nowy budynek wraz z zagospodarowaniem terenu, które ma także rozwiązać problem wód opadowych w tej części miasta. To jedna z priorytetowych inwestycji obecnej kadencji - przekazuje Artur Szewczyk, burmistrz Ciepielowa.

Firma, która wygra przetarg, będzie musiała wybudować remizę dokładnie według zatwierdzonego projektu. Po zakończeniu prac przekaże wszystkie dokumenty potrzebne do odbioru budynku. Będą to między innymi protokoły z przeprowadzonych kontroli, oświadczenie kierownika budowy oraz potwierdzenia jakości użytych materiałów.

Budowa nowej remizy to jedno z ważniejszych zadań zaplanowanych na obecną kadencję. Ogłoszenie przetargu oznacza, że inwestycja przestaje być tylko planem i przechodzi do konkretnego działania. Nowy obiekt ma zapewnić strażakom lepsze warunki do pełnienia służby i przygotowania się do wyjazdów.

Ochotnicza Straż Pożarna w Ciepielowie w powiecie lipskim została założona 21 marca 1923 roku. Jednostka od początku istnienia pełni ważną rolę w systemie bezpieczeństwa lokalnej społeczności. We wrześniu 2023 roku strażacy świętowali 100-lecie działalności. Druhowie z Ciepielowa należą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, co oznacza podwyższoną gotowość bojową oraz udział w działaniach także poza terenem własnej gminy. Jednostka jest regularnie wyposażana w sprzęt. Przy OSP działa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, skupiająca dzieci i młodzież zainteresowaną służbą oraz tematyką bezpieczeństwa. ©

KRÓTKO

GINA RZECZNIÓW

Auto dla Domu Samopomocy

W piątek, 27 lutego w Podkońcach odbyła się uroczystość przekazania i poświęcenia dwóch samochodów przeznaczonych na potrzeby lokalnej społeczności. Nowe pojazdy trafiły do Środowiskowego Domu Samopomocy w Podkońcach oraz Gminy Rzecznów. Akt przekazania dyrektor Agnieszce Chamerskiej wręczyli wójt Karol Burek oraz przewodniczący Rady Gminy Zygmunt Wicik. Zakup pojazdu został sfinansowany przy wsparciu środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz budżetu gminy. Auto będzie wykorzystywane do przewożenia uczestników ośrodka. Podczas spotkania poświęcono również niskiemisyjną Kie Sportage HEV, kupioną w grudniu 2025 roku w ramach projektu „Mazowsze bez smogu”. Obrzędu poświęcenia dokonali ksiądz Sylwester Chodyra z parafii w Rzecznowie oraz ksiądz Zbigniew Wypchło z parafii w Grabowcu. W uroczystości uczestniczyli radni, skarbnik gminy Edyta Walczyk, sekretarz gminy Arkadiusz Baran oraz kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Dariusz Pastuska.

PAT

LIPSKO

Warsztaty o odżywianiu

W poniedziałek, 2 marca, w Lipskim Centrum Kultury odbyły się warsztaty pod hasłem „W zdrowym ciele zdrowa ONA - zatrzymać dietą czas”. Spotkanie zorganizowano w ramach cyklu „Siła jest Kobietą” z okazji Dnia Kobiet. Zajęcia poprowadziła dietetyk Aleksandra Adamska-Mazur z Poradni Dietetycznej w Radomiu. Podczas wykładu uczestnicy dowiedzieli się, jak komponować codzienne posiłki, aby wspierały organizm, w jaki sposób odpowiednio dobrać dietę może wpływać na spowolnienie procesów starzenia oraz jak stopniowo wprowadzać zdrowe nawyki bez radykalnych zmian. Po części teoretycznej przyszedł czas na praktykę. Uczestnicy wspólnie przygotowali kilka zdrowych propozycji kulinarnych, w tym fit tiramisu, sałatkę ze świeżym burakiem oraz koktajl inspirowany smakiem szarlotki. W warsztatach wzięło udział 25 osób.

PAT



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W LIPSKU

W wydarzeniu wzięło udział ponad 150 uczestników, którzy otrzymali koszulki.

WYDARZENIE PONAD 150 UCZESTNIKÓW NA STARCIE

Dużo osób biegło Tropem Wilczym

Patryk Samborski
Lipsko

W niedzielę, 1 marca na Stadionie Miejskim w Lipsku odbyła się kolejna edycja Biegu „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych”.

Wydarzenie zgromadziło ponad 150 uczestników i było elementem ogólnopolskich obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Uroczystości rozpoczęły się na Stadionie Miejskim w Lipsku od rejestracji zawodników i wydawania pakietów startowych przy górnej płycie boiska. Każdy z uczestników otrzymał okolicznościową koszulkę oraz numer startowy. Tegoroczna edycja biegu cieszyła się dużym zainteresowaniem, a na liście startowej znalazło się ponad 150 osób.

Oficjalnego otwarcia dokonali przedstawiciele władz samorządowych. W wydarzeniu uczestniczyli samorządowcy powiatu lipskiego na czele ze starostą Jakubem Ochylskim oraz samorządowcy gminy Lip-

sko z burmistrzem Jackiem Wielorańskim. Samorządowcy podkreślali znaczenie inicjatywy, której celem jest upamiętnienie Żołnierzy Wyklętych oraz budowanie postaw patriotycznych wśród mieszkańców.

Bieg wystartował o godzinie 10:15 na bieżni dolnej płyty stadionu. Trasa liczyła 1963 metry i obejmowała cztery okrążenia wokół boiska oraz podbieg na górną płytę stadionu, gdzie zlokalizowano metę. Symboliczny dystans nawiązywał do roku śmierci Józefa Franciszka, pseudonim „Lalek”, uznawanego za ostatniego Żołnierza Wyklętego.

Po zakończeniu rywalizacji na uczestników czekały pamiątkowe medale, które wręczali przedstawiciele władz samorządowych przy wsparciu

Po zakończeniu rywalizacji na uczestników czekały pamiątkowe medale, które wręczali przedstawiciele władz samorządowych.

harcerzy z Hufca ZHP Lipsko. Wyróżniona została pierwsza kobieta i pierwszy mężczyzna na mecie, a także najmłodszego i najstarszego uczestnika biegu. Przeprowadzono również losowanie nagród wśród wszystkich startujących.

Po części sportowej uczestnicy mogli skorzystać z posiłku regeneracyjnego. Wspólne spotkanie było okazją do rozmów i podsumowania wydarzenia.

W ramach obchodów złożone zostały także kwiaty i zapalono znicze na Cmentarzu w Lipsku. W hołdzie Żołnierzy Wyklętych uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, harcerze, strzelcy oraz kibice klubu Powiślanka Lipsko. Uroczystości towarzyszyła również msza święta w kościele w Lipsku w intencji Żołnierzy Wyklętych oraz osób, które oddały życie w walce o niepodległość.

Organizatorami wydarzenia byli Starostwo Powiatowe w Lipsku, Miasto i Gmina Lipsko, Fundacja Tropem Wilczym Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych oraz Fundacja Wolność i Demokracja. ©

Czujki czadu i dymu dla gminy Odrzywół



FOT. URZĄD MIASTA I GMINY ODRZYWÓŁ

W Urzędzie Miasta i Gminy Odrzywół strażacy z Przysuchy przekazali czujniki czadu i dymu.

Antoni Sokołowski
Odrzywół

Czujniki czadu i dymu ratują życie. Taki sprzęt trafił niedawno do najbardziej potrzebujących mieszkańców gminy Odrzywół.

Kilkadziesiąt czujników czadu i dymu trafiło do rąk mieszkańców gminy Odrzywół. Aparaty wcześniej trafiły z Państwowej Straży Pożarnej do Urzędu Miasta i Gminy Odrzywół, a następnie zostały przekazane do najbardziej potrzebujących osób w gminie.

Spotkanie z seniorami

Niedawno w Dziennym Domu „Senior plus” w gminie Odrzywół odbyło się profilaktyczne spotkanie z przedstawicielem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przysusze brygadierem Radosławem Dylem. Celem pogadanki było zwiększenie świadomości seniorów w zakresie zagrożeń związanych z tlenkiem węgla oraz dymem, zasad bezpiecznego użytkowania urządzeń grzewczych, właściwej wentylacji pomieszczeń, a także właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia i postępowania w przypadku podejrzenia zatrucia czadem. Zajęcia miały charakter informacyjno-profilaktyczny i zostały dostosowane do wieku oraz potrzeb uczestników.

Wizyta strażaków

Równolegle w Urzędzie Miasta i Gminy Odrzywół odbyła się wizyta zastępcy komendanta Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przysusze młodszego brygadiera Damiana Kobylki oraz dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Przysusze kapitana Jarosława Klaty, a wizyta dotyczyła zapobiegania zatruciom czadu. Podczas wizyty na ręce burmistrza

Odrzywołu Kamila Koryckiego oraz Zastępcy Burmistrza Tomasza Niemirskiego przekazano czujki dymu i tlenu węgla w ramach ogólnopolskiej akcji społecznej „Czadowa Straż”^h. Celem akcji jest poprawa bezpieczeństwa mieszkańców poprzez zapobieganie zatruciom tlenkiem węgla.

Czujniki zostały przekazane najbardziej potrzebującym mieszkańcom miasta i gminy Odrzywół, w szczególności osobom starszym i samotnym. Strażacy z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy przeprowadzają ich montaż w wytypowanych gospodarstwach domowych.

- Serdecznie dziękujemy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przysusze za zaangażowanie, współpracę oraz działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy. Działania te stanowią ważny element troski o bezpieczeństwo mieszkańców oraz realnie przyczyniają się do ochrony zdrowia i życia, szczególnie osób najbardziej narażonych na zagrożenia - napisał Kamil Korycki, Burmistrz Miasta i Gminy Odryzwół.

Groźny czad

Strazacy przypominają, że tlenek węgla, potocznie zwany czadem, to jeden z najbardziej niebezpiecznych gazów. Jest bezwonny, bezbarwny i właśnie dlatego śmiertelnie groźny. Każdego roku w Polsce powoduje setki zatruc, z których część kończy się tragicznie. Przed tym „cichym zabójcą” można się jednak skutecznie chronić - wystarczy sprawna wentylacja i czujnik czadu, który zaalarmuje, zanim będzie za późno. Czujnik czadu na bieżąco monitoruje stężenie tlenku węgla. Gdy jego poziom zaczyna przekraczać dopuszczalną normę, urządzenie uruchamia głośny alarm. ©P

KRÓTKO

GMINA KLWÓW

Koniec remontu wiejskiej świetlicy

Mieszkańców Przysławowic Dużych w gminie Klwów, ucieszyła wiadomość o zakończeniu zadania „Modernizacja budynku Centrum Kultury w Przysławowicach Dużych”. Inwestycja była realizowana w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych 2025”. W ramach przeprowadzonego remontu wykonano następujące prace: modernizację łazienek wraz z wymianą starego wyposażenia; roboty w zakresie instalacji sanitarnych; prace w zakresie instalacji elektrycznej; modernizację instalacji centralnego ogrzewania, oraz ciepłej wody; malowanie pomieszczeń; remont podłóg i schodów; wymianę stolarki drzwiowej wewnętrznej i zewnętrznej; malowanie tynków zewnętrznych wraz z dociepleniem budynku. Dzięki tej inwestycji budynek zyskał nową jakość i funkcjonalność, stając się jeszcze lepszym miejscem spotkań, wydarzeń kulturalnych oraz integracji mieszkańców. To ważny krok w rozwoju lokalnej społeczności i tworzeniu przestrzeni sprzyjającej aktywności.

SOK

PRZYSUCHA

Młodzież ma wiedzę o pożarach

Niedawno odbyły się w Przysusze eliminacje gminne XLVIII edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. W Urzędzie Gminy i Miasta w Przysusze uczniowie ze szkół podstawowych z terenu gminy przystąpili do testu wiedzy pożarniczej. Przeprowadzony na etapie gminnym konkurs miał na celu wyłonienie laureatów do II etapu - powiatowego, gdzie zwycięzcy będą reprezentowali gminę Przysusza oraz swoje szkoły. Wśród laureatów znaleźli się, klasy 1-4: Hanna Drabik Publicznej Szkoły Podstawowej numer 1 w Przysusze oraz Igor Pełka Publicznej Szkoły Podstawowej numer 2 w Przysusze. Klasy 5-8: 1. Maksymilian Siara z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 2 w Przysusze; 2. Socha Antoni z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 1 w Przysusze; 3. Wiątkowski Stanisław i Antoni Adam z Publicznej Szkoły Podstawowej numer w Skrzyńsku.



FOOT SZKOLĄ MIŁOZYCZNA W RI ISZKOWICACH

Szkoła Muzyczna w Ruszkowicach koncertem uczciła 212 rocznicę patrona szkoły.

WYDARZENIE UCZCILI ROCZNICE URODZIN PATRONA

Koncert uczniów w Ruszkowicach

Antoni Sokołowski
Gmina Borkowice

W Szkole Muzycznej pierwszego stopnia w Ruszkowicach w gminie Borkowice świętowano 212 rocznicę urodzin Oskara Kolberga, patrona placówki.

Niedzielne popołudnie 22 lutego w Szkole Muzycznej I stopnia imienia Oskara Kolberga w Ruszkowicach, w gminie Borkowice, upłynęło w wyjątkowej atmosferze. Koncert poświęcony 212 rocznicy urodzin patrona szkoły połączony został z celebrowaniem 15 rocznicy powstania szkoły muzycznej.

Rocznicowe obchody patrona szkoły były okazją do wspólnego świętowania i oddania hołdu wybitnemu polskiemu etnografowi Oskarowi Kolbergowi.

Podczas uroczystości na scenie wystąpili uczniowie, prezentując starannie dobrany repertuar. Ich występy spotkały się z ciepłym przyjęciem publiczności i były dowodem na to, że muzyczne tradycje

oraz wartości, które reprezentował nasz patron, są wciąż żywe i przekazywane kolejnym pokoleniom.

Koncert poświęcony pamięci tego wybitnego etnografa odbył się również 23 lutego w Szkole Podstawowej w Borkowicach. Podczas uroczystości wspaniale zaprezentował się zespół Borko-Wianki, który zachwycił publiczność swoim śpiewem, energią i autentycznym brzmieniem ludowych piosenek. Artyści wystąpili w nowych, niezwykle efektownych strojach, zakupionych dzięki życzliwości i wsparciu Urzędu Gminy w Borkowicach.

- Dziękujemy wszystkim za obecność i wspólne świętowanie - to dzięki takim wydarzeniom tradycja wciąż żyje w naszych sercach. Obchody 212 rocznicy urodzin Oskara

Rocznicowe obchody patrona szkoły były okazją do wspólnego świętowania i oddania hołdu wybitnemu polskiemu etnografowi.

Kolberga były hołdem dla wybitnego twórcy i badacza kultury ludowej - mówili organizatorzy.

Oskar Kolberg urodził się 22 lutego 1814 roku w Przysusze i pochodził z rodziny cudzoziemskiej. Jego ojciec, Juliusz Kolberg – wybitny kartograf – pochodził z Meklemburgii, a matka Karolina Mercœur pochodziła z rodziny francuskich emigrantów. Oskar kształcony przez wybitnych nauczycieli Liceum Warszawskiego był również kompozytorem i folklorystą. Największym dziełem jego życia było zebranie materiałów dotyczących kultury ludowej na terenie dawnej Rzeczypospolitej i ich opublikowanie w serii wydawniczej, którą zatytułował: „Lud i jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce”^h. Każdemu regionowi poświęcił oddzielne monografie. Tak bogatych zbiorów dokumentujących stan kultury ludowej w XIX wieku nie posiada żaden naród. Polacy zawdzięczają to Oskarowi Kolbergowi.

© P

Nagrody za promocję Krzywego Drzewa



FOT. URZĄD MIEJSKI W SZYDLÓWCU

Laureaci konkursu pod nazwą „Szydłowieckie Drzewo, które kręci Europę”.

Patryk Chruślak
Szydłowiec

W czwartek, 26 lutego w siedzibie Urzędu Miejskiego w Szydłowcu odbyło się uroczyste wręczenie nagród w konkursie pod nazwą „Szydłowieckie Drzewo, które kręci Europę”.

Konkurs polegał na nagraniu rolki promującej Krzywe Drzewo - polskiego reprezentanta w konkursie European Tree Of The Year i był skierowany do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Na zwycięzców czekały nagrody pieniężne.

Nagrody wręczył burmistrz Szydłowca Artur Ludew, który pogratulował zwycięzcom kreatywności i pomysłowości w przygotowanych rolkach o naszym Szydłowieckim Krzywym Drzewie oraz podziękował wszystkim uczestnikom za zaangażowanie i promocję naszego miasta.

Uczestnicy mieli za zadanie opublikować rolkę na Facebooku / Instagramie / TikToku z dopiskiem: „Zagłosuj na Krzywe Drzewo na stronie: www.treeoftheyear.org”. Dodatkowo, oznaczyć profil Gminy Szydłowiec. Materiał musiał być publiczny, a link należało przesłać za adres mailowy wskazany przez organizatorów.

Na uczestników czekały nagrody pieniężne, za zajęcie pierwszego miejsca - 300 złotych, drugiego - 200 złotych, a trzeciego - 100 złotych.

Oto wyniki konkursu: 1. miejsce - Gabriela Kaluga; 2. miejsce - Eliza Szyszka; 3. miejsce - Łukasz Łukomski.

Wyróżnienia otrzymali: Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Szydłowcu oraz Ignacy Indyka.

Przypomnijmy, że konkurs na Europejskie Drzewo Roku 2026, jeszcze nie został roz-

strzygnięty. Głosowanie zakończyło się w niedzielę, 22 lutego o godzinie 16.

Wśród 12 finalistów, zwycięzców narodowych plebiscytów, znalazł się wiąz szypułkowy rosnący na zamkowej wyspie w Szydłowcu. Przez ostatnie dni nasze Krzywe Drzewo robiło furorę, a na jego tle fotografowali się i zachęcali do udziału w konkursie znani z naszego regionu.

Zwycięzcę konkursu Europejskiego Drzewa Roku 2026 poznamy 24 marca podczas ceremonii w Parlamencie Europejskim w Brukseli.

Chociaż plebiscyt już zakończono, a do oficjalnych wyników pozostał jeszcze równy miesiąc, emocje pozostały, a cały nasz region trzyma mocno kciuki, wierząc, że to właśnie Krzywe Drzewo z Szydłowca zdobędzie tytuł tego najpiękniejszego w całej Europie.

- Mam nadzieję, że zrobiliśmy wszystko jako społeczeństwo, żeby wypromować, żeby zachęcić wszystkich do udziału w tym głosowaniu. Drzewo rzeczywiście jest piękne, urokliwe i z historią. Czekamy na wyniki i mam nadzieję, że będzie dobrze. Ja ze swojej strony, myślę, że zrobiłem dużo takich działań promocyjnych, zaangażowałem wszystkie środki Urzędu Marszałkowskiego, żeby nasze służby włączyły się również w promocję. Dodatkowo swoje zrobiła też Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna, więc to się gdzieś niosło w Polskę - podkreśla Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego.

Nasze Krzywe Drzewo to nie lada osobliwość przyrodnicza. Pień 110-letniego wiązu niemal poziomo rozciąga się nad wodą fosi przy Zamku w Szydłowcu. Ta naturalna, jakby wymyślona przez artystę forma, sprawiła, że drzewo stało się jedną z najbardziej fotografowanych atrakcji miasta. ©©

KRÓTKO

SZYDLÓWIEC Hołd dla Żołnierzy Wyklętych

W niedzielę, 1 marca, odbyły się obchody narodowego dnia pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Szydłowcu. Obchody rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod pomnikiem Żołnierzy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Parku Niepodległości w Szydłowcu. W parafii pod wezwaniem świętego Zygmunta w Szydłowcu została odprawiona uroczysta msza święta w intencji Żołnierzy Niezłomnych. Eucharystii przewodniczył ksiądz proboszcz Tadeusz Mazur, a homilię wygłosił ksiądz Damian Drabikowski - dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej. Podczas homilii przypomniał o odwadze, wierności i poświęceniu tych, którzy po zakończeniu II wojny światowej nie złożyli broni i nadal walczyli o wolną Polskę. Po mszy poczty sztandarowe, delegacje i mieszkańcy udali się pod Pomnik Żołnierzy Wyklętych, by oddać hołd bohaterom. W obchodach wzięli udział radna Sejmiku Mazowieckiego Magdalena Nowacka i burmistrz Szydłowca Artur Ludew. JS

GMINA JASTRZĄB

Potrącił pieszego i uciekł

Szydłowieccy policjanci zatrzymali 43-letniego mieszkańca powiatu szydlowieckiego, który potrącił pieszego w Gąsawach Plebańskich. Do wypadku doszło w sobotę, 21 lutego. 56-letni pieszy został potrącony przez samochód osobowy. Kierowca nie zatrzymał się, aby udzielić pomocy, i odjechał. Ranny mężczyzna z ciężkimi obrażeniami został odwieziony do szpitala. Sprawą natychmiast zajęli się szydlowieccy policjanci. Analizowali nagrania z monitoringu w okolicznych miejscowościach oraz przesłuchiwali świadków. Zebrane informacje pozwoliły na ustalenie i zatrzymanie podejrzanego. Okazał się nim 43-letni mieszkaniec powiatu, który w chwili wypadku kierował osobowym peugeotem. Funkcjonariusze zabezpieczyli samochód, którym poruszał się mężczyzna. Na strychu jednego z budynków na jego posesji znaleźli ponad 1,8 kilograma suszu roślinnego. W piątek, 27 lutego, Sąd Rejonowy w Szydłowcu aresztował 43-latkę na 3 miesiące. DO



FOT. PAWEŁ WRZECION/AKPA

Nagrodę odebrały Dorota Tokarska i Małgorzata Przydacka.

WYDARZENIE NAJLEPSZY BIEWITALNY HOTEL SPA

Manor House SPA z wyróżnieniem

Patryk Chruślak
Chlewiska

W 16. edycji konkursu Perfect SPA Awards, organizowanego przez portal SPA-eden.pl, Manor House SPA został uhonorowany tytułem najlepszego biowitalnego hotelu SPA w Polsce.

Podczas uroczystej gali, która odbyła się w poniedziałek, 23 lutego w warszawskim hotelu Novotel, wręczono nagrody najlepszym obiektom w kraju i oficjalnie ogłoszono Ranking 100 Best SPA Hotels in Poland 2026. W imieniu Manor House SPA nagrodę odebrały Dorota Tokarska, dyrektor Marketingu i Małgorzata Przydacka, manager SPA hotelu.

- Manor House SPA ma na swoim koncie wiele nagród, ale ta ma dla nas szczególne znaczenie, ponieważ biowitalność jest naszym znakiem rozpoznawczym. W segmencie hoteli premium kluczowe jest doświadczenie gościa i całościowa, długofalowa troska o jego dobrostan. Dziś coraz częściej poszukujemy nie tylko

relaksu, lecz także wsparcia dla zdrowia, dobrego samopoczucia i odporności. Naszą przewagą konkurencyjną jest wyrazista i spójna filozofia holistyczna oparta na bliskości natury i pracy z energią. Wierzymy, że przyszłość luksusu to harmonia ciała, umysłu i emocji oraz realna poprawa jakości życia na długie lata - podkreśla Dorota Tokarska, dyrektor Marketingu Manor House SPA.

Wśród gości specjalnych znaleźli się między innymi najlepszym obiektem w kraju i oficjalnie ogłoszono Ranking 100 Best SPA Hotels in Poland 2026. W imieniu Manor House SPA nagrodę odebrały Dorota Tokarska, dyrektor Marketingu i Małgorzata Przydacka, manager SPA hotelu.

Manor House SPA Chlewiska został uhonorowany tytułem najlepszego biowitalnego hotelu SPA w Polsce.

Aleksander Sikora, Paulina Smaszcz i Izabela Trojanowska. Galę poprowadzili Conrado Moreno i Wieńczysław Zaczek.

- Bardzo cieszymy się, że tym razem otrzymaliśmy właśnie tytuł Najlepszego Biowitalnego Hotelu SPA w Polsce. To sukces, na który pracował cały zespół Manor House SPA. To wyróżnienie jest potwierdzeniem, że podążamy właściwą drogą, konsekwentnie rozwijając model wypoczynku zgodny z ideą longevity, biohackingu i naturalnych metod autoregeneracji. Dziś metod SPA z ofertą masażu i zabiegów to za mało. Działamy znacznie szerzej - od spokojnego pobytu i zdrowego snu, przez bliskość natury, wykorzystanie muzykoterapii, litoterapii i pozytywnego wpływu wody, wibracji, dźwięku, czy światła, aż po zdrową dietę, klimatyczne otoczenie i uważną profesjonalną, obsługę. Ta kompleksowość daje naszym gościom poczucie prawdziwego zaopiekowania i indywidualnego podejścia do ich potrzeb - dodaje Małgorzata Przydacka, kierująca SPA hotelu Manor House. ©©

Zakończyli rok jako Stolica Kultury



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ZWOLENIU

Od lewej: prezydent Siedlec Tomasz Hapunowicz, marszałek Adam Struzik i starosta zwoleniński Andrzej Skorek.

Patryk Samborski
Zwoleń

Przez ostatnie dwanaście miesięcy powiat zwoleniński pełnił zaszczytny tytuł Stolicy Kultury Mazowsza. W piątek, 27 lutego odbyła się uroczystość zakończenia tego wyjątkowego okresu.

Uroczystość przekazania symbolicznego klucza była zwieńczeniem roku, w którym powiat zwoleniński nosił zaszczytny tytuł Stolicy Kultury Mazowsza. Starosta zwoleniński Andrzej Skorek oraz wicestarosta Kinga Kołaga oficjalnie przekazali klucz prezydentowi Siedlec, które przejęły tę rolę na kolejny rok.

- Ten symboliczny klucz to coś więcej niż znak ciągłości. To świadectwo ogromnej pracy, zaangażowania i wiary w potencjał naszej społeczności. Przez minione miesiące pokazaliśmy, że kultura nie jest dodatkiem do codzienności, lecz jej fundamentem, przestrzenią dialogu, wrażliwości i integracji. Ten rok nie był epizodem. To był proces, który budował naszą lokalną kulturalną tożsamość i pozostawił trwały ślad w świadomości mieszkańców. W imieniu Powiatu Zwolenińskiego składam serdeczne gratulacje Prezydentowi oraz wszystkim Mieszkańcom Siedlec z okazji objęcia tytułu Stolicy Kultury Mazowsza w 2026 roku. Życzę, aby był to czas ambitnych projektów, twórczej odwagi oraz wydarzeń, które umocnią rolę kultury jako fundamentu rozwoju społecznego. Niech będzie to dla Siedlec rok dumy, jedności i wspólnego sukcesu. Ogromne podziękowania kieruję dla wszystkich osób, instytucji i partnerów, którzy przyczynili się do realizacji wydarzeń organizowanych w ramach tytułu Stolicy Kultury Mazowsza w powiecie zwolenińskim. Serdecznie dzie-

kujemy wszystkim, którzy współtworzyli ten wyjątkowy rok - podkreślił starosta Andrzej Skorek.

Przypomnijmy, że tytuł Stolicy Kultury Mazowsza był dla powiatu zwolenińskiego nie tylko wyróżnieniem, lecz także zobowiązaniem. W ciągu całego roku zrealizowanych zostało aż 27 różnorodnych wydarzeń.

Wszystko rozpoczęło się od uroczystej inauguracji programu, połączonej z obchodami 600-lecia nadania praw miejskich Zwoleńowi. To symboliczne połączenie historii z nowoczesnością nadało ton całemu przedsięwzięciu, którego celem było nie tylko celebrowanie tradycji, lecz także tworzenie nowych przestrzeni dla kultury.

Ważnym elementem kalendarza były wydarzenia muzyczne, w tym koncerty dedykowane twórczości wybitnych artystów, recital fortepianowy Mateusza Zubika czy występy zespołów i orkiestr. Szczególne miejsce zajęły również inicjatywy literackie, takie jak Mazowiecki Konkurs Literacki „Na fraszkę”, wieczory poetyckie inspirowane twórczością Jana Kochanowskiego czy Mały Festiwal Poezji.

Nie zabrakło także wydarzeń teatralnych i artystycznych. Na scenie prezentowano spektakle, które wprowadzały w świat sztuki poprzez emocje, obraz i dźwięk.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się Dni Sycyny, Imieniny Pana Jana, a także Święto Polskiej Wsi, podczas którego tradycja spotykała się z nowoczesną formą prezentacji kultury ludowej.

W kalendarzu znalazły się również wydarzenia edukacyjne, wystawy, konkursy artystyczne, spotkania z twórcami oraz inicjatywy angażujące młodzież i lokalne środowiska artystyczne.

©©

KRÓTKO

GINA PRZYŁĘK Bieg Żołnierzy Wyklętych

W niedzielę, 1 marca w w Publicznej Szkole Podstawowej w Łaguszowie odbyła się czwarta edycja Gminno-Szkolnego Biegu Żołnierzy Wyklętych imienia podpułkownika AK Józefa Pawlaka „Brzozy”. Wydarzenie z roku na rok przyciąga mieszkańców gminy Przyłęk. Tym razem udział wzięło około 70 osób. Bieg odbył się na terenie Publiczna Szkoła Podstawowa w Łaguszowie. Po zakończeniu rywalizacji wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale. Najlepsi w swoich kategoriach wiekowych, zdobywcy trzech pierwszych miejsc, odebrali dodatkowo puchary. - To wydarzenie, które z roku na rok gromadzi mieszkańców naszej gminy wokół wspólnej idei, pamięci o tych, którzy walczyli o wolną Polskę - przekazał wójt gminy Przyłęk, Jerzy Kamionka. Medale i nagrody wręczali wójt Jerzy Kamionka oraz dyrektor szkoły Jacek Rogala. - Wspólnie z dyrektorem wręczaliśmy medale wszystkim uczestnikom, bo każdy, kto dziś stanął na starcie, zasłużył na uznanie. Takie spotkania pokazują, że potrafimy łączyć aktywność sportową z pamięcią o historii. Spokojnie, bez wielkich uroczystości, ale z ogromnym szacunkiem - podkreślił wójt. Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki zaangażowaniu dyrektorów, nauczycieli i pracowników szkół z gminy. Samorząd podziękował im za przygotowanie młodzieży. - Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w biegu. Dziękuję też dyrektorom, nauczycielom i pracownikom szkół za przygotowanie młodzieży - zaznaczył Jerzy Kamionka.

PAT

GINA ZWOLEŃ Samochód rozbił się o drzewo

Wypadek w Zielone Starej w gminie Zwoleń wydarzył się w poniedziałek, 2 marca około godziny 8.30. Jak informuje zwolenińska policja 52-letni kierujący volvo prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad kierownicą, wpadł w poślizg i zjechał z drogi. Samochód uderzył w drzewo. Kierujący został przewieziony do szpitala. Był trzeźwy.

IK



FOT. ARCHIBUD RADOŃ

Nowy żłobek w Zwoleń nabiera ostatecznego kształtu.

INWESTYCJE BUDOWA WKRACZA W KOŃCOWĄ FAZĘ

Nowy żłobek już prawie gotowy

Patryk Samborski
Zwoleń

Budowa nowego żłobka w Zwoleń wchodzi w końcową fazę. Inwestycja realizowana tuż obok Przedszkola Publicznego numer 1 nabiera ostatecznego kształtu i zmierza do zakończenia.

Koszt przedsięwzięcia to ponad 4,3 miliona złotych, z czego 4,2 miliona pochodzi z rządowego programu „Aktywny Maluch”. Po otwarciu placówka zapewni opiekę dla 60 dzieci do lat 3.

Gotowa bryła, zamontowane okna oraz wykonane dach sprawiają, że obiekt prezentuje się jak ukończona konstrukcja. Jasna elewacja została uzupełniona pionowymi panelami w intensywnych kolorach: niebieskim, zielonym, żółtym i czerwonym, które nadają bryle nowoczesny i przyjazny charakter. Zakończono obróbki blacharskie oraz montaż systemu rynnowego.

Wokół budynku wciąż trwają prace porządkowe i wykończeniowe. Przygotowy-

wany jest teren pod parking oraz ciągi komunikacyjne. Część nawierzchni z kostki brukowej została już ułożona, a kolejne fragmenty są sukcesywnie realizowane. Na placu budowy widoczne są jeszcze materiały budowlane oraz elementy potrzebne do wykończenia otoczenia.

- Za nami kolejne etapy budowy żłobka w Zwoleń! Cieszymy się, że wszystko toczy się dobrym torem. Ostatnio obiekt wizytował Arkadiusz Sulima, burmistrz Zwoleń i był zadowolony z przebiegu prac. Powstaje tutaj nowoczesna placówka! Już niebawem obiekt służyć będzie maluchom - przekazuje wykonawca, firma Archibud z Radomia.

Równolegle prowadzone są intensywne roboty wewnątrz

Nowa placówka zapewni opiekę dla 60 dzieci do 3. roku życia. W żłobku zatrudnienie znajdzie 10-osobowy personel.

objektu. W korytarzach zamontowana jest konstrukcja pod sufit podwieszany, a ściany są przygotowane do dalszych prac tynkarskich i wykończeniowych. Wykonano wylewki podłogowe, rozprowadzone zostały instalacje elektryczne i sanitarne.

Pomieszczenia mają już wyraźnie określony układ funkcjonalny. Duże przeszklenia zapewniają dobre doświetlenie wnętrza, w których powstaną cztery przestronne sale dla dzieci. Zaplanowano również pełne zaplecze sanitarne, administracyjne, gastronomiczne, socjalne i techniczne.

Całość przedsięwzięcia została wyceniona na ponad 4,3 miliona złotych. Zdecydowana większość środków, bo 4,2 miliona złotych, pochodzi z rządowego programu „Aktywny Maluch”. Wkład własny gminy wynosi 92,5 tysiąca złotych. Po zakończeniu inwestycji nowa placówka zapewni opiekę dla 60 dzieci do 3. roku życia. W żłobku zatrudnienie znajdzie 10-osobowy, wykwalifikowany personel.

©©

Robert Janowski w Warce! To będą dwa magiczne koncerty z okazji Dnia Kobiet

Aleksandra Majchrzak
Warka

To będzie wieczór pełen wzruszeń, najpiękniejszych polskich melodii i wyjątkowej atmosfery. W sobotę, 7 marca w Centrum Sportu i Rekreacji w Warce wystąpi Robert Janowski.

Zbliżający się Dzień Kobiet to jeden z najpiękniejszych dni w roku, dlatego organizatorzy w Warce postanowili zadbać o oprawę godną tego święta. Na scenie pojawi się artysta, którego głos i osobowość od lat towarzyszą Polakom w domach i na wielkich scenach koncertowych.

Koncert odbędzie się w sobotę, 7 marca, w Centrum Sportu i Rekreacji. Zaplanowano dwa występy, aby jak najwięcej Pań mogło wziąć udział w tym wydarzeniu. Pierwszy koncert odbędzie się o godzinie 18.00, a drugi koncert o godzinie 20.30 - wejściówki były wydawane w Urzędzie Miejskim. Należy pamiętać, że zaproszenia są przeznaczone wyłącznie dla kobiet, a liczba miejsc jest



Robert Janowski dwukrotnie wystąpi w Warce w sobotę, 7 marca.

ograniczona. Radości z nadchodzącego wydarzenia nie kryje Burmistrz Miasta i Gminy Warka, Tomasz Rawski.

Robert Janowski to wszechstronny artysta - wokalista, aktor musicalowy i osobowość telewizyjna, którego kariera rozpoczęła się od skomponowania muzyki do pierwszego polskiego rock-musicalu „Kompot” do tekstów Jonasza Kofty. Przełomem była tytułowa rola

w kultowym musicalu „Metro”, z którym występował także na Broadwayu, co zapoczątkowało jego wieloletnią współpracę z warszawskim Teatrem Buffo. Na scenie musicalowej zagrał między innymi w „West Side Story”, „Cyrano” czy „Sztukmistrzu z Lublina”, a także w spektaklach dramatycznych, filmach i serialach telewizyjnych. Szerokiej publiczności znany jest przede wszystkim

jako wieloletni prowadzący teleturnieju „Jaka to melodia?”, za co zdobył liczne nagrody, w tym Wiktory i Telekamery. Równolegle rozwija działalność muzyczną, nagrywając solowe płyty i koncertując z autorskim repertuarem. Jest również autorem tomików poezji, a jego twórczość sceniczna i muzyczna od lat cieszy się uznaniem publiczności.

©©

Zenek Martyniuk zaśpiewa w Starych Sieklukach

Izabela Kozakiewicz
Gmina Stara Błotnica

W poniedziałek, 9 marca w Starych Sieklukach wystąpi Zenon Martyniuk. To muzyczny prezent z okazji Dnia Kobiet od władz samorządowych dla mieszkanki gminy Stara Błotnica.

Koncert będzie miał także wymiar charytatywny, podczas imprezy będzie można wesprzeć zbiórkę pieniędzy na leczenie Dominika Graneckiego,

który walczy z DMD, dystrofią mięśniową Duchenne'a.

Zenon Martyniuk będzie muzyczną gwiazdą Dnia Kobiet w gminie Stara Błotnica. Od wielu lat z okazji swojego święta panie spotykają się w sali sportowej w Starych Sieklukach. Mieszkanki gminy na koncert zapraszają Marcin Kozdrach, wójt Starej Błotnicy oraz Beata Lubecka-Zgiep, radna powiatowa oraz Rada Gminy Stara Błotnica.

Zenon Martyniuk to król muzyki disco polo. Występuje

solo, ale popularność zdobywał, jako wokalista zespołu Akcent. Jego przeboje zna i śpiewa cała Polska.

Jego występ podczas gminnego Dnia Kobiet zaproponowały same panie z gminy Stara Błotnica. W tym roku uda się spełnić ich życzenie.

Koncert Zenona Martyniuka odbędzie się w poniedziałek, 9 marca w hali sportowej w Starych Sieklukach. Początek o godzinie 18. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, ale trzeba było zarezerwować miejsce. Zapisy

na koncert przyjmowano w Urzędzie Gminy Stara Błotnica, pokój numer 1, numer telefonu 48 385 77 90. Sprawdź czy jeszcze są wejściówki.

Podczas koncertu będzie prowadzona zbiórka pieniędzy na leczenie i rehabilitację małego Dominika Graneckiego. U chłopca zdiagnozowano DMD - dystrofię mięśniową Duchenne'a. To ciężka choroba genetyczna. Jedyną szansą dla Dominika jest terapia za granicą Polski, jej koszt to kilkanaście milionów złotych. ©©

Piotr Bałtroczyk wystąpi w Kinie Świt

Patryk Samborski
Zwoleni

Piotr Bałtroczyk zaprezentuje swój autorski program stand-up w Kinie Świt w Zwoleniu. Występ odbędzie się w sobotę 7 marca o godzinie 18.00.

Wieczór w Kinie Świt zapowiada się jako spotkanie z inteligentnym humorem, błyskotliwą obserwacją i charakterystyczną narracją, z której słynie Piotr Bałtroczyk. Artysta znany jest z tego, że każdy jego występ ma niepo-

wtarzalny przebieg, a scenariusz powstaje w dużej mierze na oczach publiczności.

Bałtroczyk podkreśla, że początek wieczoru ma szczególne znaczenie. Swoją wypowiedź tradycyjnie rozpoczyna od słów: „Dobry wieczór Państwu, nazywam się Piotr Bałtroczyk i jestem atrakcją, a Wy jesteście dla mnie atrakcją...”. To jeden z niewielu stałych elementów programu.

To, co następuje później, pozostaje zagadką nawet dla samego artysty. Bałtroczyk przy Komik często żartobliwie mówi o dwóch swoich scenicz-

nych wcieleniach - Bałtroczyku Estradowym i Bałtroczyku Zwykłym. Pierwszy odpowiada za dynamiczny monolog i potok słów, drugi pozostaje bardziej wycofany, obserwując rzeczywistość i zbierając inspiracje. Artysta potrafi łączyć refleksje o codzienności z anegdotami, odniesieniami do kultury, muzyki czy nawet budownictwa drewnianego na Warmii.

Bilety w cenie od 100 złotych można kupić za pośrednictwem strony internetowej kupbilecik.pl.

©©



Piotr Bałtroczyk wystąpi w Kinie Świt w Zwoleniu.

KRÓTKO

STROMIEC

Zaśpiewa Piotr Salata

Koncert Piotra Salaty odbędzie się w niedzielę, 8 marca w Gminnym Domu Kultury w Stromcu o godzinie 18. Liczba miejsc jest ograniczona. Prowadzone są zapisy zainteresowanych udziałem w koncercie. Piotr Salata to wokalista z Końskich. Współtworzył zespół Trzeci Kamień od Słońca, który zwyciężając eliminacje wziął udział w koncercie „Debiuty” Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. W 2002 roku wygrał program „Droga do Gwiazd” w TVN. Cztery lata później został zwycięzcą festiwalu Międzynarodowe Spotkania Wokalistów Jazzowych w Zamościu. W 2012 roku wydał debiutancką płytę „Czuła gra”. IK

GMINA POLICZNA

Dwa wieczory w muzeum

W sobotę, 7 marca o godzinie 16.00 w Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie odbędzie się wieczór artystyczny z okazji Dnia Kobiet. Wydarzenie „Być kobietą” przygotowała grupa teatralna „TopTren(d)y”. Bilety w sprzedaży. Program wieczoru będzie połączeniem poezji i muzyki. Na scenie wystąpi młodzież z grupy teatralnej prowadzonej przez Magdalenę Howorską. Zespół działa przy Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie i przygotował autorskie interpretacje, w których, jak zapowiadają organizatorzy, nie zabraknie zaangażowania, świeżości i szczerości. Artyści poprzez słowo i muzykę opowiedzą o kobiecości z perspektywy młodego pokolenia. Natomiast w niedzielę, 8 marca o godzinie 16.00, w Salonie Artystycznym Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie odbędzie się kameralny koncert piosenki aktorskiej. Koncert będzie muzycznym spotkaniem z twórczością Agnieszki Osieckiej, czyli jednej z najważniejszych autorek polskiej piosenki literackiej. Wystąpi Małgorzata Kozłowska - wokalistka i aktorka. Jest absolwentką Akademii Teatralnej imienia Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Artyстка jest laureatką nagród muzycznych i aktorskich, w tym wyróżnień w konkursach poświęconych interpretacji piosenek Agnieszki Osieckiej. PAT, IK

PRZYSUCHA

Zagra zespół Golden Flash

Radosny koncert zapowiada się na scenie w Domu Kultury w Przysusze. W niedzielę 8 marca odbędzie się koncert z okazji Dnia Kobiet. Wszystkich zaprasza burmistrz Przysuchy Adam Pałgan i Dom Kultury, a na estradzie wystąpi zespół Golden Flash. Golden Flash to profesjonalny zespół muzyczny idealny na koncerty, studniówki, eventy, wesela i podobne imprezy. Początek koncertu o godzinie 18. Wstęp wolny. PAT

GMINA GŁOWACZÓW

Mateusz Mijał zaśpiewa w Brzózcie

Mieszkanki gminy Głowaczów będą mogły wspólnie świętować Dzień Kobiet podczas koncertu wokalisty, Mateusza Mijała. Koncert odbędzie się w niedzielę, 8 marca o godzinie 17.00 w hali sportowej przy Publicznej Szkole Podstawowej w Brzózce. Mateusz Mijał to artysta znany z radiowych przebojów. Ogólnopolską rozpoznawalność zdobył w 2012 roku dzięki współpracy z Liberem. Ich wspólny singiel Winny stał się dużym przebojem i do dziś na YouTube osiągnął 10 milionów wyświetleń. Sukces utworu otworzył artyście drzwi do polskiej sceny muzycznej i pozwolił zdobyć szerokie grono fanów. Następnie wokalista potwierdził swoją popularność kolejnym hitem - Niech się ludzie śmieją. Wstęp na wydarzenie jest wolny. AM

LIPSKO

Wernisaż wystawy Iwony Piskorz

W piątek, 6 marca o godzinie 18.00 odbędzie się wernisaż malarstwa Iwony Piskorz zatytułowany „W blasku duszy - oblicza kobiecości pomiędzy światłem a kolorem”. Spotkanie będzie okazją do poznania twórczości artystki, której obrazy rodzą się z emocji, uważności i życiowego doświadczenia. Iwona Piskorz od 24 lat pracuje jako nauczycielka, na co dzień współpracując z dziećmi i młodzieżą. Wrażliwość, empatia oraz szacunek do drugiego człowieka, które towarzyszą jej w pracy zawodowej, znajdują odzwierciedlenie w malarstwie. Tworzyć zaczęła w 2024 roku. Jej pasją jest przestrzeń wolności, refleksji oraz powrotu do siebie. PAT

Oskar miał szansę na wyższą wygraną



FOT. SKS OSKAR

Maksymilian Vogtman, najlepszy strzelec Oskara zdobył także gola w sparingu z Radomiakiem II Radom.

Maciej Kwiatkowski
Przysucha

PIŁKA NOŻNA. Oskar Przysucha, przygotowujący się do rozpoczęcia rozgrywek rundy wiosennej 4. ligi rozegrał 10. mecz towarzyski i 3:0 pokonał rezerwy Radomiaka Radom.

O ile dla rozpoczynającego za dwa tygodnie sezon Oskara Przysucha mecz z Radomiakiem II był dziesiątym sparingiem w okresie przygotowawczym, tak dla trzeciego po jesieni Radomiaka dopiero drugim sprawdzianem formy.

Obie drużyny zagrały na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ulicy Rapackiego i już w 10. minucie goście objęli prowadzenie. Kacper Pankowski wykorzystał błąd prawego defensora Zielonych i dośrodkował futbolówkę na głowę do Przemysława Śliwińskiego, a ten otworzył wynik rywalizacji. W 41. minucie padła druga bramka, ale tym razem po błędzie Radomian na lewej stronie. Wówczas piłkę przejął Maciej Knap i podał ją do Maksymiliana Vogtmanna, a najlepszy strzelec jesieni w Oskarze, dopełnił formalności.

Po zmianie stron padł tylko jeden gol, a jego autorem został Tomasz Janiszewski, wykorzystując kontratak.

Zdaniem trenera: Łukasz Wiśnik - trener Oskara Przysucha

- Stworzyliśmy bardzo dużo sytuacji bramkowych, ale ilość nie przełożyła się na jakość. W wielu momentach nie wyglądaliśmy, tak jak to sobie założyliśmy.

Wynik powinien być o wiele wyższy. Pracujemy nad powtarzalnością i na to w dużej mierze będziemy kładli nacisk. To był kolejny bar-

dzo pożyteczny sparing, dający wiele odpowiedzi.

Teraz finał pucharu i mecz ligowy

W tym sezonie z finałowym meczem było sporo zamieszania. Zaplanowany był na 15 października.

Wszystko przez decyzję związaną z walkowerem za mecz półfinałowy Centrum Radom - Energia Kozienice. Najpierw przyznano walkower dla Centrum, potem po odwołaniu klubu z Kozienic, przywrócono wynik z boiska (0:10 na korzyść Energii). Radomska delegatura Mazowieckiego ZPN zmuszona była przenieść finał na wiosnę.

Teraz z kolei ze względu na stan boisk nie dał się rozegrać meczu na naturalnej nawierzchni, a terminy gonią, bo już niebawem rusza pierwsza runda mazowieckiej edycji i zwycięzca radomskiego okręgu musi być szybko wyłoniony.

Wszak już wiadomo, że zwycięzca finału - Energia Kozienice - Oskar Przysucha, zmierzy się w I rundzie o siebie z Mazovią Mińsk Mazowiecki. Ten mecz ma się odbyć 1 kwietnia.

Finałowa potyczka w okręgu radomskim ma się odbyć 7 marca o godz. 14 w Białobrzegach na boisku ze sztuczną nawierzchnią.

- Ze względu na ograniczone warunki obiektu, będziemy musieli ograniczyć liczbę kibiców do około 150 osób - mówi prezes ROZPN, Kamil Witkowski.

Z kolei na dwa tygodnie podopieczni trenera Łukasza Wiśnika o godzinie 15:00 rozegrają pierwszy mecz o punkty w 4. lidze. Ich wyjazdowym rywalem będzie MKS Przasnysz, a do rywalizacji dojdzie na boisku ze sztuczną nawierzchnią.

..©©

KRÓTKO

GRÓJEC

Mazowsze zagrało z 5. ligowcem

W meczu towarzyskim rozegranym w ramach przygotowań do rundy wiosennej grające na co dzień w klasie okręgowej Mazowsze Grójec zagrało na własnym boisku z V-ligowym Proch Pionki 1:2 (0:2). Spotkanie miało dwa różne oblicza, w pierwszej połowie wyraźnie przeważali goście, po przerwie inicjatywę przejęli gospodarze.

Od pierwszych minut drużyna z Pionek narzuciła swoje warunki gry. Proch szybciej operował piłką i częściej gościł pod bramką rywali. Efektem przewagi był gol otwierający wynik po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, kiedy do siatki trafił Abba. Jeszcze przed przerwą goście podwyższyli prowadzenie, Szymon Warso skutecznym strzałem sprzed pola karnego ustalił wynik pierwszej połowy na 0:2.

Po zmianie stron obraz meczu uległ zmianie. Mazowsze zagrało odważniej i częściej utrzymywało się przy piłce, stwarzając sobie kilka dogodnych sytuacji. Kontaktowa bramka padła po rzucie karnym wykonywanym przez Michała Mroza - jego strzał obronił bramkarz, jednak przy dobitce bezbłędny okazał się testowany napastnik z Ameryki Południowej.

Mimo starań gospodarzy wynik nie uległ już zmianie i to Proch Pionki mógł cieszyć się ze zwycięstwa 2:1. Dla obu zespołów był to wartościowy sprawdzian formy przed zbliżającym się wznowieniem rozgrywek ligowych. Olha Ilkevych

KOZIENICE

Enea KKS zostaje w 2. lidze

Siatkarze Enei KKS-u Kozienice przegrali sobotni mecz z ekipą SwK KARTPOL Kobyłka 0:3. Dla Kozieniczan był to ostatni domowy mecz sezonu, ale nie ostatni w 2. lidze. W pierwszej partii Enea przegrała z faworytem 19:25. W drugiej odsłonie było 21:25, a najbardziej wyrównana trzecia partia zakończyła się wynikiem 23:25. Mimo braku kolejnych punktów na koncie, nasi zawodnicy są już pewni utrzymania. Dzień wcześniej bowiem z matamatycznymi szansami na pozostanie w tych rozgrywkach pożegnała się stołeczna Wola i razem z AZS-em zakończy sezon na spadkowym miejscu Maciej Kwiatkowski



FOTENEA ORLEŃA ZWOLEŃ

Piłkarze ręczni Orłąt w meczu z AZS-em Lublin mogli liczyć na doping młodych fanów

PIŁKA RĘCZNA ENEA ORLEŃA ZWOLEŃ Z PORAŻKĄ

Po trzech latach runęła „Twierdza”

Maciej Kwiatkowski
Zwoleń

PIŁKA RĘCZNA. W niespodziewanym momencie, bo z dużo niższej notowanym rywalem Enea Orleń Zwoleń, wicelider tabeli przegrał u siebie 29:32 z AZS UMC Lublin.

W czwartek 26 lutego piłkarze ręczni Orłąt odrobili zaległości i pewnie, bo różnicą 11. bramek pokonali w Zwoleń, AZS AWF Warszawa. W sobotę na ich drodze stanął inny ligowy średniak z Lublina. Kibice wybierający się na to spotkanie z pewnością nie spodziewali się tego, że akurat w tym pojedynku doświadczyć upadku Twierdzy Zwoleń nie zdobyte przez ostatnie trzy lata!

Wyrównany początek

Już sam początek gry pokazał, że Zwoleńianie będą musieli wzniesić się na wyżyny możliwości, by do tabeli dopisać komplet punktów. W 19 minucie Orleń osiągnęły najwyższe, bo dwubramkowe prowadzenie, ale nie utrzymali go do przerwy i pierwsze 30. mi-

nut zakończyło się remisem, po 14.

Od 36 minut Lublinianie włączyli wyższy bieg

Po zmianie stron wyrównany pojedynek utrzymywał się przez sześć minut. Od 36 minuty meczu przez kolejne cztery, nastąpił zryw gości. Dwa gole uzyskał Adam Malinowski, a po jednym trafieniu zanotowali: Jakub Rycerz i Szymon Sekuła. Reakcja Zwoleńian była natychmiastowa, bo w 42. minucie na świetnej tablicy wyników było 19:20. Jeszcze w 48. minucie fani Orłąt mogli mieć nadzieję, że ich ulubieniec odrobili straty, bo przegrywali 23:25, ale końcówka należała do Lublinian. Ci nie pozwolili się dogonić i sprawili sensację.

1099 - dni. Przez taki okres hala w Zwoleń miała przywilej „Twierdzy”. W sobotę runęła za sprawą akademików z Lublina.

Kibice Orłąt stanęli na wysokości zadania

Po meczu sympatycy Orłąt pokazali klasę i głośnym dopinaniem, jak i oklaskami podziękowali drużynie za walkę.

- Dziś nie poszło po naszej myśli, ale serca do walki nie zabrakło. Chłopaki! Głowa do góry, jeszcze wiele przed Wami! Kibice są i będą z Wami, walczymy dalej razem! - podsumowali mecz kibice Orłąt.

Po tym meczu humory nie były najlepsze, ale gospodarze pomimo piątej porażki w sezonie, utrzymali drugie miejsce w tabeli 1. ligi grupy C.

Czy ta nieoczekiwana strata punktów przełoży się na morale drużyny? Odpowiedź na to pytanie poznamy w najbliższą sobotę.

Właśnie 7 marca w Płocku Orleń zagrają z SMS i ZPRP.

Początek gry o godzinie 14:30.

Rywale w gronie 14. drużyn zajmują ósme miejsce i z 18. meczach wygrali dziesięć spotkań. Do Zwoleńian młodzież z Płocka traci 16. punktów.

©©